

Felicjan Pawlak



Felicjan Pawlak

Z Oflagu do Tobruku i w nieznane Diariusz 1939–1943

Opracował i wstępem opatrzył Karol Łopatecki

inforteditions

Copyright © Felicjan Pawlak & spadkobiercy, Karol Łopatecki 2019
Copyright © Wydawnictwo **infort**editions 2019
Wszelkie prawa zastrzeżone/All rights reserved/
Alle Rechte vorbehalten/Tous les droits reserves

www.inforteditions.com.pl | inforteditions@interia.pl

ISBN 978-83-65982-36-0

Wydawnictwo **infort**editions
ul. Cicha 3, 42-690 Połomia
tel. +48 32/272 84 96

Redakcja: Witold Grzelak (redaktor serii), Anna Grzelak
Redakcja techniczna: Bogusław Nikonowicz

Indeks osobowy: Karol Łopatecki

Zdjęcia wykorzystane w książce – zbiory Witolda Pawlaka

Recenzenci: dr hab. Sławomir Presnarowicz, prof. UwB
prof. dr hab. Aleksander Smoliński

Zabrze – Tarnowskie Góry 2019

PRZEDMOWA

Norman Davies

9

WSTĘP

Karol Łopatecki

11

Felicjan Pawlak

Z OFLAGU DO TOBRUKU I W NIEZNANE.

DIARIUSZ 1939-1943

42

Rozdział I

WOJNA OBRONNA (17 IX 1939 – 5 X 1939)

43

Rozdział II

NIEWOLA I POBYT W OFLAGU II B ARNSWALDE

(6 X 1939 – 5 II 1940)

53

Rozdział III

**PRÓBA UCIECZKI I PRZEWIEZIENIE DO OFLAGU VIII B SIL-
BERBERG (6 II 1940 – 4 V 1940)**

78

Rozdział IV

UCIECZKA KU WOLNOŚCI

(5 V 1940 – 31 V 1940)

91

Rozdział V

BUDAPESZT I OBÓZ W LENTI

(1 VI 1940 – 17 VI 1940)

122

Rozdział VI
W DRODZE NA BLISKI WSCHÓD
(18 VI 1940 – 18 VIII 1940)
135

Rozdział VII
W SAMODZIELNEJ BRYGADZIE
STRZELCÓW KARPACKICH (19 VIII 1940 – 6 I 1941)
157

Rozdział VIII
OBRONA TOBRUKU (17 VIII 1941 – 9 XII 1941)
213

Rozdział IX
BITWA POD GAZALĄ (10 XII 1941 – 29 XII 1941)
245

Rozdział X
KURS MIDDLE EAST TACTICAL SCHOOL W HELUAN (30 XII
1941 – 13 II 1942)
256

Rozdział XI
PONOWNIE W SAMODZIELNEJ BRYGADZIE
STRZELCÓW KARPACKICH (14 II 1942 – 8 III 1942)
272

Rozdział XII
SZKOŁA PODCHORAŻYCH W CENTRUM
WYSZKOLENIA ARMII (10 III 1942 – 14 VI 1942)
281

Rozdział XIII
SIÓDMY KURS MIDDLE EAST STAFF SCHOOL HAIFA (15 VI
1942 – 7 XI 1942)
306

Rozdział XIV	
W OCZEKIWANIU NA NOWY PRZYDZIAŁ:	
PODRÓŻ Z EGIPITU DO IRAKU (8 XI 1942 – 4 XII 1942)	
	348

Rozdział XV	
W 3 BRYGADZIE STRZELCÓW (5 XII 1942 – 11 III 1943)	
	356

Rozdział XVI	
SŁUŻBA W 5 WILEŃSKIEJ BRYGADZIE PIECHOTY	
(11 III 1943 – 26 VII 1943)	
	386

Rozdział XVII	
5 KRESOWA DYWIZJA PIECHOTY – Z IRAKU	
DO PALESTYNY (27 VII 1943 – 5 IX 1943)	
	418

ANEKSY	
	429

CHRONOLOGIA WYDARZEŃ II WOJNY ŚWIATOWEJ	
	453

BIBLIOGRAFIA	
	464

INDEKS OSOBOWY	
	488

ABSTRACT	
	507



PRZEDMOWA

Chociaż możemy spotkać dzienniki z czasów wojny w najróżniejszych kształtach i rozmiarach, to zapiski młodego polskiego oficera Felicjana Pawlaka są wyjątkowe zarówno pod względem formy jak i treści. Dodatkowo okoliczności opisanych tam wydarzeń mogą wydać się egzotyczne z punktu widzenia brytyjskich czy amerykańskich czytelników. Historia Pawlaka zaczyna się we wschodniej Polsce podczas kampanii wrześniowej 1939 roku, obejmuje dwukrotne uwięzienie w charakterze jeńca wojennego, dwie brawurowe ucieczki z rąk Sowietów i Niemców, długą podróż przez Węgry i Bałkany na Bliski Wschód, dwa lata służby w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich, wysłanej m.in. do Afryki Północnej i Tobruku, a następnie służbę w 2 Korpusie Polskim pod dowództwem gen. Andersa, w tym długie, ciężkie i bohaterskie walki we Włoszech.

Notatki Pawlaka nie skupiają się na szczegółach działań wojennych, a raczej pokazują, jaki wpływ ten konflikt zbrojny miał na ciało i umysł wrażliwego człowieka uwikłanego w wir historii. Często są krótkie i lakoniczne, przez co czytelnik musi zastanawiać się, gdzie autor się znajduje i co w tej chwili robi, ale niezwykle trafnie opisują następujące po sobie chwile rozpacz i nadziei. Dodatkowym, elementem, który bardzo wzbogaca te zapiski, jest wyjątkowo szczegółowy i dogłębny komentarz Karola Łopateckiego. Co ważne, dziennik urywa się w roku 1943, kiedy autor był już na tyle zajęty swoimi obowiązkami na froncie, że przestał regularnie pisać.

Po wojnie Felicjan Pawlak osiedlił się w Anglii. Był jednym z tysięcy Polaków, którzy pozostali wierni swoim zasadom i nie chcieli wracać do ojczyzny będącej pod wpływem sowieckich komunistów. W Anglii Pawlak założył rodzinę, podjął pracę jako agent ubezpieczeniowy i rozpoczął zwykłe życie. Na szczęście członkowie jego rodziny zrobili wszystko, żeby ocalić jego dziennik wojenny od zapomnienia i odtworzyć go w formie, która nadawała się do publikacji. Ich sukces pokazuje, jak wiele obecne pokolenie zawdzięcza swoim przodkom, których życie było tak bardzo różne od naszego.

Norman Davies

FOREWORD

War diaries come in all sorts of shapes and sizes, but the record compiled by the young Polish officer, Felicjan Pawlak, possesses some special qualities both in form and content. What is more, the action takes place in theatres of operation which will seem quite exotic to British or American readers. Pawlak's trail starts in eastern Poland in the September Campaign of 1939, then takes in two periods of imprisonment as a POW, two daring escapes from Soviets and Germans, a long journey via Hungary and the Balkans to the Middle East, two years of service in the Carpathian Brigade, which was sent to North Africa and Tobruk, followed by further years in the Second Corps of General Anders, whose soldiers distinguished themselves in the long and hard-fought campaign in Italy. Pawlak's notes are less concerned with the details of military engagements and more with the impact of the conflict on the mind and body of a sensitive individual caught up in the maelstrom. They are frequently short and laconic, leaving the reader to wonder where he was and what he was doing at any particular time, yet they admirably describe the successive periods of despair and hope. They are strongly complemented, however, by the extraordinarily detailed and competent commentary provided by Karol Lopatecki. It is significant that the diary peters out in 1943 when the author becomes so absorbed by his duties as a frontline officer that he loses the habit of making a regular record.

After the war, Felicjan Pawlak made his home in England. He was one of thousands of Poles, who refused on principle to return to a homeland captured by Soviet Communism, and settled down to the mundane life of a family man and insurance agent. Nonetheless, a devoted family has spared no effort to rescue his wartime diary from oblivion and to reconstruct it in publishable form. Their success demonstrates how much the modern generation owes to their predecessors, whose experiences differed so fundamentally from our own.

Norman Davies

WSTĘP

Felicjan Pawlak urodził się 9 maja 1914 r. w Krobi, miasteczku położonym w powiecie gostyńskim¹. Pochodził z rodziny rzemieślniczej – jego ojciec Jan (zm. w 1943 r.) był szewcem; matka – Maria z domu Boehm (zm. w 1965 r.) zajmowała się domem². Rodzina Pawlaków była wielodzietna, Felicjan miał sześcioro rodzeństwa (Stefania, Władysław, Czesława, Kazimierz, Barbara, Marian). Mimo tego rodzicom udało się dobrze wykształcić Felicjana. W Krobi ukończył siedmioklasową szkołę powszechną, następnie w 1928 r. zdał egzamin i został przyjęty do Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Rawiczu³. Naukę w tej placówce pobierał do 1933 r., kończąc ją maturą⁴. W okresie szkolnym był harcerzem, a od 1934 r. przewodził działającej w Krobi Gromadzie Zuchów⁵. Po zakończeniu nauki rozpoczął pracę jako nauczyciel w majątku Dulsku należącym

¹ Dane biograficzne uzyskałem na podstawie wywiadów rodzinnych, a także różnych dokumentów i notatek zachowanych u syna Felicjana Pawlaka – Witolda. Istnieje również Życiorys Felicjana Pawlaka spisana przez samego zainteresowanego, podpisana przez autora i przechowywana w zbiorach Witolda Pawlaka (zob. aneksy). Krótkie biogramy odnotowane zostały w pracach: F. Glura, *Żołnierze z ziemi gostyńskiej pod Monte Cassino (50 rocznica bitwy)*, Gostyń 1994, s. 45-46; *Zgromadzenie kawalerów Orderu Woj. Virtuti Militari na obczyźnie z siedzibą w Londynie*, red. M. Sawicki, M. Białkiewicz, M. Skoczek, J.M. Wisz, J. Pańnicki, London 1996, s. 180.

² Rodzicami Marii Boehm była Katarzyna (zm. 9 XI 1887 r.) i Henryk (zm. 6 VII 1885). Mieli oni cztery córki (Stanisława, Franciszka, Katarzyna i Maria) oraz dwóch synów (Franciszek i Antoni).

³ Była to szkoła przekształcona w 1920 r. z Pruskiego Królewskiego Seminarium Nauczycielskiego (Konigliche Lehrer-Seminar) założonego w 1804 r. w Poznaniu. W 1874 r. placówkę przeniesiono do Rawicza. W 1926 r. szkoła otrzymała oficjalną nazwę: „Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie im. Stanisława Staszica”. Została zamknięta w 1935 r. Zob. <http://muzeum.rawicz.pl/spis/99-seminarium-w-rawiczu> (dostęp: 11 I 2018).

⁴ Por. M. Pyter, *Prawne zasady kształcenia nauczycieli szkół powszechnych w okresie II RP. Zagadnienia wybrane*, „Studia Iuridica Lublinensia” 25 (2016), 3, s. 785-790.

⁵ A. Miałkowski, *Krobia. Z kart historii miasta do 1946 roku*, Krobia 2015, s. 160, 163.



Dowód osobisty wystawiony w 1933 r.

do Kozłowskich⁶. We wrześniu 1934 r. został powołany do wojska do szkoły podchorążych piechoty im. gen. Orlicz-Dreszera przy 67 Pułku Piechoty w Brodnicy⁷. Trzy lata później uzyskał promocję, jako plutonowy podchorąży⁸. Podczas służby zawodowej szybko awansował – 15 VII 1937 został sierżantem podchorążym, a po kursie spadochronowym w Legionowie (15 IX – 6 X 1937 r.), mianowano go podporucznikiem. 1 października 1937 r. Pawlak skierowano do 44 Pułku Piechoty, gdzie został dowódcą plutonu (najpierw w 5, później w 2 kompanii). Do 15 sierpnia 1939 r. był dowódcą plutonu 1 kompanii c.k.m., po czym przeniesiono go do Ośrodka Zapadowego 13 Dywizji Piechoty, gdzie pełnił funkcję dowódcy plutonu łączności⁹.

⁶ Por. F. Glura, *Żołnierze*, s. 45: „Przez rok pracował jako nauczyciel prywatny w Górze k. Inowrocławia”.

⁷ Felicjan Pawlak od 19 IX 1934 do 27 II 1935 r. był strzelcem, następnie do 28 IV 1935 starszym strzelcem, kapralem (do 1 VI 1935 r.), kapralem podchorążym (do 15 IX 1936 r.). *Zeszyty ewidencyjne Pawlak Felicjan*, Ministry of Defence (London), APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak.

⁸ *Szkola podchorążych piechoty. Księga pamiątkowa. Uzupełnienie*, Londyn 1976, s. 143.

⁹ *Zeszyty ewidencyjne Pawlak Felicjan*, Ministry of Defence (London), APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak.

Młody Felicjan Pawlak w stroju żołnierza
Królestwa Kongresowego



Pierwsze działania operacyjne podczas II wojny światowej rozpoczęły się dla Felicjana Pawlaka wraz z dniem 17 września 1939 r. Wówczas Robotniczo-Chłopska Armia-Czerwona wkroczyła do Równego. Wobec toczzonej od początku września wojny z Rzeszą Niemiecką 44 Pułk Piechoty został przesunięty na zachód do Kowla. Nowa sytuacja strategiczna spowodowała jednak, że oddział zaczął się przesuwać z powrotem na wschód – do Łucka, który od 7 września był tymczasową siedzibą rządu polskiego¹⁰. W ramach reorganizacji Pawlak, jako dowódca plutonu, wszedł w skład grupy „Dubno” pułkownika Stefana Hanki-Kuleszy, która to jednostka została sformowana 16 września. Tam został przydzielony do oddziału zmotoryzowanego dowodzonego przez podpułkownika Ryszarda Włodzimierza Zymsa. W kolejnych dniach Pawlak trafił do Włodzimierza Wołyńskiego, Horochowa (19 IX), Radziechowa (20 IX). 21 września brał udział w walce pod Kamionką Strumiłową (Bużańską) improwizowanej grupy „Dubno”, z oddziałami niemieckimi (4 Dywizją Lekką) dowodzonymi przez ma-

¹⁰ F.S. Składkowski, *Kwiatuszki administracyjne i inne*, Warszawa 2005, s. 268-280.

jora Alfreda Rittera von Hubickiego. Zdobyto wówczas przejście przez rzekę Bug¹¹. Mimo, że Felicjan Pawlak podkreślał po II wojnie światowej swój udział w tych walkach, treść diariusza wskazuje raczej, że nie odegrał w niej aktywnej roli.

Fatalna sytuacja strategiczna nie pozwalała na dłuższe zatrzymanie się w Kamionce – pluton Pawlaka skierował się na Batiatycze, Mosty Wielkie, Bełz i wieś Machnówek. Oddziały polskie znajdowały się w kleszczach wojsk niemieckich i radzieckich. Felicjan Pawlak odnotował: *smętne nastroje, krytycyzm, błędne koło*. Nocą z 23 na 24 września, o godzinie 2³⁰ Pawlak wraz z innymi żołnierzami został wzięty do niewoli przez żołnierzy radzieckich. Autor diariusza przeznornie zdarł naszywki wskazujące na jego stopień. Jeńcy udali się do wsi Kryłów położonej nad rzeką Bug (16 km od Hrubieszowa). Niewola trwała trzy dni, gdyż już 27 września Felicjan Pawlak uciekł i znalazł schronienie we wsi Sawiny u Juliana Stecia¹². Po latach – uważał tę ucieczkę za najważniejszą w swoim życiu, gdyż oceniał, że mógł zostać zdekonspirowany, a w konsekwencji trafiłby do Katynia.

Wydawało się, że wojna dla Felicjana Pawlaka się zakończyła. Wyruszył on pieszo na zachód w kierunku Włodawy. Po drodze jednak natknął się na Samodzielną Grupę Operacyjną „Polesie”, która 27 września dotarła w ten rejon. W taki sposób Pawlak 28 września ponownie został wcielony do armii¹³. Powtórnie – 1 października – został dowódcą plutonu – tym razem w 9 kompanii, III Batalionu (wchodzącego w skład 179 Pułku Piechoty) dowodzonego przez kapi-

¹¹ *Boje polskie 1939-1945: przewodnik encyklopedyczny*, red. K. Komorowski, Warszawa 2009, s. 353.

¹² F. Pawlak, *List-relacja*, Londyn 21 VIII 1989 r., [w:] *SGO „Polesie” w dokumentach i wspomnieniach*, cz. 4: *Dywizja „Brzoza”*, [red. A. Wesołowski, współpraca P. Baranowska, J. Gzyl, W. Mioduszevska, Z. Moszumański, T. Zawadzki], Warszawa-[Londyn] 2015, s. 300. S. Błaszczuk, *Sytuacja ludności miasta i powiatu chełmskiego na początku II wojny światowej*, [w:] *Tradycje kampanii wrześniowej 1939 roku na terenie Gminy Sawin*, red. M.M. Dederko, Sawin 2010, s. 48: „Chciałbym podać epizod z domu moich najbliższych. Otóż mój dziadek Julian Stec ukrywał porucznika Felicjana Pawlaka, oficera Wojska Polskiego pochodzącego z poznańskiego, który potem poszedł szlakiem wojsk generała Andersa i walczył pod Monte Cassino. O nim właśnie wspominał w swojej słynnej książce „Monte Cassino” Melchior Wańkowicz. Potem moja rodzina otrzymała od majora Pawlaka w podzięcie kilka listów”.

¹³ *Zeszyt ewidencyjny*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane; B. Guz, *Powstanie i szlak marszowo-bojowy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 4 (2006), s. 252-254.



Polskie Gimnazjum
w Rawiczu

Rocznik I-Kurs fem. Naucz. Rawica - 1932/33

Od lewej siedzą:
Tadeusz Zajaczk, Dr. Mucowski, Józef Łukowski, Maria Gajowa, prof. Schemmowa, Paweł Angiel,
Wład. Mielnicki, Leon Białobłoki, Bron. Kuczkowski

Od lewej stoją:
Gmerek, Łoskiewicz, M. Fornalik, Fel. Pasicki, Kamiński, Lewicki, Miedziński,
Kaiser, Kozłowski, Czerwinski

Drugiego stopnia:
Rzepiechoła, Młyniarz, M. Nowak, M. Kozłowski, Schemmowa prof.,
Kotarski Dąb, Nieświeżki Aleks. Kozłowski Dąb.

Nie zajął +

Nasze promienniejsze pan. Felicjana
Franc. Czerwinski

R-a. 1939-03-31

tana Adama Jarosińskiego¹⁴. Dwa dni później został już adiutantem dowódcy batalionu na miejsce porucznika Edwarda Jellinka¹⁵.

3 października 1939 r. Felicjan Pawlak brał udział w natarciu na Poizdów, stanowiących fragment bitwy pod Kockiem¹⁶. Wsławił się wówczas osobistym męstwem, co zostało docenione po wojnie i 21 maja 1946 r. w Curau pod Lubeką kapitan Adam Jarosiński wystąpił z wnioskiem o odznaczenie Krzyżem Walecznym¹⁷. Po bitwie oddział udał się do wsi Zakępie, następnie Krzywda, gdzie wypłacono żołnierzom żołd i 5 października ogłoszono kapitulację. Pawlak nie podporządkował się rozkazom i opuścił oddział kapitana Jarosińskiego, z zamiarem podjęcia dalszej konspiracyjnej walki¹⁸. Ucieczka skończyła się dnia następnego wieczorem, we wsi Stara Wróblina. Wówczas odnajdują go żołnierze – tym razem niemieccy i biorą do niewoli.

W konsekwencji trafia do obozów przejściowych w Dęblinie (6 X), Radomiu (7 – 10 X), Kielcach (11-18 X). To w tym ostatnim miejscu spotyka Jana Gerstela, późniejszego towarzysza dwóch ucieczek z niemieckich obozów¹⁹. Być może już wówczas planują zbiegnięcie z obozu położonego w Kielcach, co odnotowuje Pawlak w diariuszu 18 października 1939 r. Planom pokrzyżowało wywiezienie transportu jeńców przez Częstochowę, Opole, Wrocław (19 X), Głogów, Frankfurt nad Odrą – Kostrzyń, aż do Stargardu Szczecińskiego (20 X – 5 XI). Wówczas Felicjan Pawlak decyduje się na kolejną próbę ucieczki, co miało nastąpić 31 października. Ostatecznie plan nie został zrealizowany, a autor diariusza wpada w rozpacz. Sam odnotowuje: *załama-*

14 F. Pawlak, *List-relacja*, s. 300; *To Dromos. Recollections of Journeys By Lala Pawlak*, b.m.w., b.d.w., s. 156.

15 Dowódcą 9 kompanii był kapitan Emil Zboś, a plutonami dowodzili podporucznicy: Emil Pfeil, Felicjan Pawlak, Dymkowski. E. Kospath-Pawłowski, H. Mierzwiński, *Ze Słonimia do Kocka: walki Zgrupowania "Drohiczyń Poleski" i SGO „Polesie”*, Siedlce 2004, s. 49. Dowódcą 2 plutonu został podporucznik Karol Syrek (ranny w walce o Poizdów 3 X 1939 r.). L. Głowacki, *Kampania wrześniowa na Lubelszczyźnie w 1939 roku. Działania wojenne*, Lublin 1966, s. 78.

16 A. Zawilski, *Bitwy polskiego września*, Kraków 2009, s. 759-765; M. Sadzewicz, *Ostatnia bitwa kampanii 1939*, Warszawa 1971, s. 72, 75; A. Jarosiński, *Relacje*, [w:] *SGO „Polesie”...*, s. 286-296.

17 Świadcami byli: kapitan Jarosiński, podporucznik Sorys, pełniący obowiązki adiutanta baonu podchorąży Lotys, kapral pochorąży Szopski oraz kapral Majer. *SGO „Polesie”...*, s. 296.

18 79 Pułk Piechoty był prowadzony 6 X 1939 r. przez kapitana Adama Jarosińskiego z Krzywdy do Woli Burzeckiej, gdzie nastąpiło zdanie broni, oddzielenie szeregowych od oficerów i przewiezienie tych ostatnich do Dębłina. A. Jarosiński, *Relacje*, s. 297-298.

19 J. Gerstel, *The war for you is over*, Canberra 1960, s. 43; zob. Sz. Datner, *Ucieczka z niewoli niemieckiej*, Warszawa 1966, s. 29, 119, 213-214, 398.

Felicjan Pawlak z braćmi Władysławem, Marianem i siostrą Stefanią



nie – iść na druty? W końcu 6 listopada pociągiem przewieziono jeńców do Oflagu II B Arnswald, położonego w dzisiejszym Choszczynie²⁰.

W nowym miejscu Felicjan Pawlak z Janem Gerstelem wchodzą w ścisłą współpracę, planując ucieczkę. W międzyczasie snują plany co zrobią po odzyskaniu wolności. Jan Gerstel chce wstąpić do lotnictwa, Felicjan Pawlak miał natomiast skończony kurs spadochronowy, co łączy ich w decyzji o udaniu się na Zachód (do Wielkiej Brytanii lub Francji). Wybór trasy wydawał się oczywisty – 16 stycznia 1940 r. Felicjan Pawlak otrzymał list od przyjaciela, Tadeusza Romanowskiego, który przedostał się z okupowanej Polski na Węgry. Pojawiają się jednak odmienne koncepcje – podróż do Związku Radzieckiego (13 XI), pozostanie w kraju (26 XI).

Przygotowując się do realizacji przedsięwzięcia rozpoczynają intensywną naukę języka angielskiego, rosyjskiego, szkolą się również

²⁰ Był to pierwszy transport do obozu, który liczył 2 254 osób (1 618 oficerów i 636 szeregowych). Więźniów przewieziono 6 XI 1939 r. z obozu jenieckiego w Stargardzie [Szczecińskim]. J. Gerstel, *The war*, s. 48-50; J. Bohatkiewicz, *Oflag II B Arnswalde*, Warszawa 1974, s. 24 i n.; S. Giziński, A. Szutowicz, *Oflag II B Arnswalde. Jenieckie losy*, Wrocław 2013, *passim*.

w niemieckim²¹. Formą przygotowania były ciągle marsze po dziedzińcu obozowym, czy ćwiczenie powitania *Hitlergruß* – co w zasadzie, nie wzbudzając podejrzeń, można było robić jedynie w ubikacji²². W międzyczasie obaj zdobyli cywilne ubrania. Trzy dni później Jan Gerstel przedstawia swój plan ucieczki Pawlakowi, a 1 lutego opracowano plan na piśmie²³.

Moment ucieczki zaplanowano 6 lutego nocą, co wykonano podejmując pierwszą taką próbę w całym oflagu. Niestety Felicjan Pawlak podczas przechodzenia przez płot zranił dłoń znacząc trasę śladem krwi. Jak się jednak okazało władze obozowe nie zauważyły zniknięcia dwóch jeńców. Pierwszym etapem miało być miasto Krzyż Wielkopolski (niem. Kreuz) położone nad rzeką Drawą. Brak kompasu, śnieg, trudny teren doprowadził do tego, że 58 km pokonywali dwa dni. W mieście podejmują zgubną decyzję zakupu żywności. Kupując bułki, Niestety – wygląd i niepewne zachowanie obu wzbudza podejrzenia i doprowadza do aresztowania. Po powrocie do Oflagu II B Arnswalde otrzymują karę 21 dni aresztu²⁴. Następnie zostają przeniesieni do karnego obozu Oflag VIII B Silberberg²⁵.

Pobyty w nowym miejscu trwał miesiąc poczynając od 6 kwietnia 1940 r.²⁶ Zakończył się on kolejną ucieczką, tym razem z fortu Hohenstein. Z 10 uciekinierów zaledwie trzech – Jan Gerstel, Felicjan Pawlak i Tadeusz Wesołowski – uniknęli złapania. Grupa ta kierowała się przez Śląsk, Czechy, Słowację, aby 28 maja przedostać

21 Pawlak z Gerstelem planowali udawać Baltendeutschów – Niemców zamieszkujących republiki nadbałtyckie, co miało uwiarygodnić ich nie najlepszą znajomość języka niemieckiego. W 1945 r. w kwestionariuszu zaznaczono, że Felicjan Pawlak płynnie posługiwał się językiem angielskim i niemieckim. Język włoski miał opanowany w stopniu dobrym, a rosyjski podstawowym (bez umiejętności pisania). Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

22 J. Gerstel, *The war*, s. 60.

23 J. Gerstel, *The war*, s. 55-56.

24 J. Gerstel, *The war*, s. 62-83; J. Giertych, *Uciekinier: polski oficer, którego nie potrafili zatrzymać Niemcy*, Warszawa 2010, s. 175.

25 Oflag VIII B Silberberg położony był w dwóch fortach Ostróg (*Spitzberg*) i Wysoka Skala (*Hohenstein*) oraz w hali fabrycznej, położonej niedaleko dworca kolejowego Srebrna Góra Miasto. Obóz powstał nominalnie 15 XII 1939 r., faktycznie pierwsi jeńcy pojawili się w połowie I 1940 r. W III 1940 r. przebywało tam 61 oficerów. T. Przerwa, G. Podruczny, *Twierdza Srebrna Góra*, Warszawa 2010, s. 443; P. Sroka, *Oflag VIII „B” – historia i legenda*, „Twierdza srebrnogórska”, Srebrna Góra 2006, s. 105; J. Izdebski, *Generał Tadeusz Piskor (1887-1951)*, „Łąmbinowski Rocznik Muzealny” 32 (2009), s. 11-12; P. Sroka, *Oflag VIII B Silberberg. Niedoceniony fragment historii twierdzy*, „Łąmbinowski Rocznik Muzealny” 34 (2011), s. 111-122.

26 J. Gerstel, *The war*, s. 102-103.



Felicjan Pawlak już w mundurze żołnierskim wraz z krobiańską gromadą zuchów (piąty od prawej w tylnym rzędzie)

się na Węgry. Trzy dni później docierają do szkoły polskiej w której dyrektorem był Teodor Zaczyk²⁷. Zorganizował on podróż pociągiem do Budapesztu, dzięki czemu do stolicy Węgier dotarli już 1 czerwca 1940 r. Następnie trafili do obozu przerzutowego w Lenii²⁸, kolejnymi etapami był Zagrzeb (20 VI – 1 VIII), Belgrad (2 VIII – 6 VIII). Podczas podróży Felicjan Pawlak rozdziela się ze swoimi towarzyszami podróży, zostając 12 sierpnia dowódcą plutonu z zadaniem dostarczenia podwładnych do Brygady Karpackiej w Hajfie. Ostatecznie dociera tam drogą morską 19 sierpnia 1940 r.²⁹

Jego losy aż do 1943 r. zostały dokładnie przedstawione w diariuszu, co uzupełniłem obszernymi komentarzami. Pozwalam sobie na skrótowe przedstawienie jego przebiegu kariery wojskowej podczas II wojny światowej.

27 Teodor Zaczyk (20 IV 1900 – 23 IV 1990): szermierz i olimpijczyk z Berlina (1936) i Londynu (1948), przygotowywał się również do startu w igrzyskach w Helsinkach (1940). R. Wryk, *Przygotowania polskich sportowców do startu w igrzyskach olimpijskich 1940 roku*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 15 (2016), nr 4, s. 116; M. Ponczek, *Początki i rozwój polskiej kultury fizycznej na Górnym Śląsku do 1945 roku*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 12 (2013), nr 1, s. 79.

28 Szerzej o obozie w Lenit: I. Lagzi, *Droga żołnierza polskiego przez węgierską granicę w latach 1939-1941*, Poznań 1987, s. 195-198.

29 Zeszyt ewidencyjny, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

Data	Stopień	Formacja i wyszczególniona funkcja
19 VIII 1940	podporucznik	Przyjęty do Armii Polskiej z przydziałem do Ośrodka Wyszczolenia Oficerskiego
9 IX 1940	podporucznik	Przydzielony służbowo i gospodarczo do 2 Pułku Strzelców Karpackich
28 IX 1940	podporucznik	Przeniesiony do 2 Pułku Strzelców Karpackich
9 X 1940	podporucznik	Wyznaczony na stanowisko dowódcy plutonu artylerii przeciwpancernej
14 XI 1940	podporucznik	Zgłasza się jako spadochroniarz – podanie nie zostaje przyjęte
11 XII 1940	porucznik	Awans na porucznika
12 I 1941	porucznik	Przydzielony do Batalionu C.K.M. jako oficer łącznikowy
24 II 1941	porucznik	Przeniesiony do 3 Kompanii C.K.M. jako zastępca dowódcy kompanii.
29 III 1941	porucznik	Zastępca dowódcy kompanii C.K.M. w III Batalionie Strzelców Karpackich
17 IV – 7 V 1941	porucznik	Kurs obsługi dział 65 mm przy Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich
16 V 1941	porucznik	Przeniesienie czasowe do kompanii przeciwpancernej w II Batalionie Strzelców Karpackich
15 VIII 1941	porucznik	Zastępca dowódcy 4 kompanii w III Batalionie Strzelców Karpackich
9 X 1941	porucznik	Skazany na 28 dniowy obostrzony arest domowy za lekkomyślny żart wobec żołnierzy
22 XI 1941	porucznik	Dowódca plutonu przy jednoczesnym pełnieniu poprzedniej funkcji
5 I – 7 III 1942	porucznik	Kurs dowódców kompanii w Middle East Tactical School prowadzonego w Heluanu koło Kairu
11 III – 4 VI 1942	porucznik	Zastępca dowódcy 1 kompanii w Szkole Podchorążych Piechoty w Centrum Wyszczolenia Armii
5 VI – 9 XI 1942	porucznik	VII Kurs oficerów w Wyższej Szkole Wojennej (Middle East Staff School Haifa)
3 XII 1942	porucznik	Przeniesienie do sztabu 3 Brygady w 5 Dywizji Piechoty
5 XII 1942	porucznik	Mianowany oficerem operacyjnym w 3 Brygadzie Strzelców Karpackich
11 III 1943	porucznik	Wyznaczenie na oficera łącznikowego w 5 Wileńskiej Brygadzie Strzelców

19 – 24 IV 1943	porucznik	Angielski kurs maskowania w Bagdadzie
31 VIII – 14 IX 1943	porucznik	Oficerski kurs obrony przeciwgazowej w Centrum Wyszczolenia Armii
29 XI – 4 XII 1943	porucznik	Kurs gazowy w Deir Suneid
1 III 1944	kapitan	Awans na kapitana
30 IV 1944	kapitan	Na podstawie odbytego 7 Kursu ME Staff College przyznanie uprawnienia pierwszego rocznika Wyższej Szkoły Wojennej
9 VI 1944	Kapitan	Szef sztabu 6 Lwowskiej Brygady Piechoty
27 XI 1944	kapitan dyplomowany	Nadano tytuł, prawa i odznaki oficera dyplomowanego
15 I 1945	kapitan dyplomowany	Zastępca dowódcy 17 Lwowskiego Bata- lionu Strzelców (pełnił obowiązki dowódcy w dniach 15 I – 10 II; 14 III – 19 III; 23 III – 17 IV 1945 r.)
8 II 1945	kapitan dyplomowany	Wręczenie orderu Virtuti Militari klasy V
15 II – 2 V 1945	kapitan dyplomowany	Udział w walkach na froncie włoskim
22 II 1945	kapitan dyplomowany	Nadano Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino Nr 14807
1 VI 1945	major dyplomowany	Mianowany za czyny bojowe majorem
4 VIII 1945	major dyplomowany	Zwolniony ze stanowiska zastępcy dowódcy 17 Batalionu Strzelców z równoczesnym rozdysponowaniem do Komendy Rejonowej Osiedli Polskich w Italii

Na podstawie dokumentacji zgromadzonej w Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

Diariusz kończy się na dniu 5 września 1943 r., nie obejmuje więc kampanii włoskiej. Wówczas – już jako kapitan – Felicjan Pawlak uczestniczy w bitwach pod Monte Cassino, Anconą, a kończy szlak bojowy bitwą o Bolonię³⁰. Jako Szef Sztabu 6 Lwowskiej Brygady Piechoty był przez 10 miesięcy oficerem operacyjnym 5 Kresowej Dywizji

³⁰ M. Wańkowicz, *Bitwa o Monte Cassino*, t. I, Rzym-Mediolan 1945, s. 81-83; S. Orzechowski, *Historia walk 5 Kresowej Dywizji Piechoty*, Warszawa 1998, s. 46; E. Kospath-Pawlowski, P. Matusak, J. Odziemkowski, T. Panecki, D. Radziwiłłowicz, T. Rawski, *5 Dywizja Piechoty w dziejach oręża polskiego*, Pruszków 1997, s. 119; *Bitwa O Monte Cassino 1944: Geneza-Przebieg-Opinie. Wybór źródeł*, Leszno 2004, s. 116-117. Wypowiedzi Felicjana Pawlaka zostały wykorzystane w filmie „Bolonia 1945” na potrzeby kanału Discovery Historia w serii „Bitwy żołnierza polskiego”.



Kurs spadochronowy w Legionowie
w 1937 roku

Piechoty, a po jej zakończeniu 18 czerwca 1944 r. otrzymał od dowódcy dywizji gen. bryg. Nikodema Sulika pochwałę za pełnioną służbę. 1 czerwca 1945 r. za czyny bojowe został mianowany majorem³¹.

5 Kresowa Dywizja Piechoty na początku 1945 r. znajdowała się nad rzeką Senio w okolicach miasteczka Brisighella. 12 stycznia szef sztabu kapitan dyplomowany Felicjan Pawlak został zastępcą dowódcy 17 Lwowskiego Batalionu Strzelców. Wobec kontuzji kapitana Ludwika Kordasa od 15 stycznia do 10 lutego 1945 r., oraz w okresach

31 „Rozumny, chłodny umysł. Piękny, mocny charakter. Doskonały dca baonu w polu. Dowodził w zastępstwie Baonem w czasie akcji od rz. Senio do Silaro i wyróżnił się wzorcowym przygotowaniem i przeprowadzaniem natarcia Zgrupowania Baonu na rz. Santerno w dniu 11 i 12 kwietnia br. oraz w dniu 14 i 15 kwietnia br. w akcji zaczepnej Baonu na rz. Silaro. Oficer o dużej przyszłości. Przygotowany zarówno do dowodzenia baonem jak i do wyższych funkcji w sztabie. Ogólnie wybitny, na wyróżniający awans na polu walki zasłużył”. Opinia dowódcy brygady płk. dypl. Witolda Nowiny-Sawickiego. "Bardzo zdolny i taktycznie przygotowany oficer i dowódca. Dowodząc baonem w czasie akcji o Bolonie wyróżnił się przy forsowaniu rzek Santerno i Silaro. Na awans bojowy całkowicie zasługuje. Wniosek popieram". Opinia dowódcy dywizji gen. brygady Nikodema Sulika. *Zeszyt ewidencyjny Pawlak Felicjan*, Ministry of Defence (London), APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak.



Służba garnizonowa w Równem

14 marzec – 19 marzec i 23 marzec – 17 kwiecień 1945 r. pełnił obowiązki dowódcy batalionu. W tym czasie – od 3 marca 1945 r. – Pawlak nadzorował zluźnianie oddziału nowozelandzkiego walczącego na północny-wschód od miasta Faenza. Tam też, nad rzeką Senio rozpoczęła się bitwa o Bolonię³². 22 czerwca 1945 r. oficjalnie awansowano go do stopnia majora dyplomowanego³³. W latach 1945/1946 pełnił funkcję szefa sztabu Rejonu Osiedli Polskich Italia w mieście Barletta i Trani niedaleko Bari³⁴.

Jego oddaną służbę podczas II wojny światowej potwierdzają liczne orderzy i medale. Wśród nich na wyróżnienie zasługuje order *Virtuti Militari* klasy V, który Pawlak otrzymał za działania bojowe we Włó-

³² J. Szczepa, *Bitwa nad rzeką Senio*, „Dziennik Polski” z 6 IX 1991, s. 3; W. Sadowski, *17 lwowski batalion strzelców San Angelo*, Londyn 1984, s. 115, 117, 121.

³³ W zbiorach prywatnych zachował się „Wyciąg z Rozkazu dziennego Baonu Nr. 123” z dnia 23 czerwca 1945 r., w którym Felician Pawlak otrzymuje awans do stopnia majora. Zob. również: W. Sadowski, *17 lwowski batalion*, s. 134.

³⁴ F. Glura, *Żołnierze*, s. 45.

szech³⁵. Ostatni prezydent na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski powołał go 1 listopada 1990 r. na Członka Kapituły Orderu Wojennego „Virtuti Militari”. Trzykrotnie był odznaczony Krzyżem Walecznych (5 II 1942, 1944 i w 1946 r. za kampanię jesienną), a także Krzyżem Monte Cassino, Gwiazdą Afryki i Italii, Medalem za Wojnę 1939/45, War Medal, Defence Medal i australijskim Tobruk Siege³⁶.

Wraz z końcem wojny Pawlak uporządkował swoje życie prywatne. 29 grudnia 1945 r. w katedrze miasta Barletta bierze ślub z Jolantą Wołk-Łaniewską (ur. w Grodnie 2 IV 1925 r.)³⁷. Wybrankę poznaje już we Włoszech, Jolanta pracowała bowiem w obozie Barletta u konsula Łomnickiego. Pierwszym domem rodziny Pawlaków była willa położona w Trani. Następnie – w listopadzie 1946 r. – rodzina przeprowadza się do Wielkiej Brytanii³⁸. Powrót do kraju był ryzykowny z uwagi na ukończenie przez Pawlaka angielskiej szkoły wojennej³⁹. Decyduje się w 1948 r. na zakup domu w Londynie, w którym mieście spędził resztę życia⁴⁰. W Anglii przychodzą na świat dwaj synowie – Witold (28 III 1947 w Salisbury) i Nikodem (w Londynie)⁴¹.

Felicjan Pawlak służył w Polskich Siłach Zbrojnych pozostających pod Dowództwem Brytyjskim do dnia 28 marca 1947 r.⁴² Władze brytyjskie proponowały mu pozostanie w służbie zawodowej ale przy zachowaniu stopnia podporucznika. Felicjan odmówił, zgodził się jed-

35 „Czyn bojowy: W czasie długiej i mocnej nawały ogniowej npla na I rzut dtwa B. wydaje spokojnie rozkazy do rozproszenia się, opatruje rannych i kieruje ich odesłaniem do WPO. W czasie bitwy o rz. Metauro, gdy łączność została zerwana, sam, z własnej inicjatywy nawiązuje łączność z 2 B. czołgów i baonów 1-szej linii, rozkazy przyczyniając się w dużym stopniu do osiągnięcia zwycięstwa. Jako Szef Sztabu B. świeci przykładną odwagą”. *Zgromadzenie kawalerów...*, s. 180. W domu Witolda Pawlaka zachowała się legitymacja kawalera orderu „Virtuti Militari” (nr 10622), wystawiona w Londynie 9 IX 1948 r.

36 F. Glura, *Żołnierze*, s. 56; *Zgromadzenie kawalerów...*, s. 180; SGO „Polesie...”, s. 296.

37 Świadcami na ślubie byli: kapral Antoni Rolski i podchorąży Andrzej Bobrowski.

38 F. Pawlak, *Mój emigrancki pamiętnik*, [w:] *Pamiętniki emigrantów*, t. III: *Kariery zawodowe*, Warszawa 1995, s. 314. W Anglii przebywali również rodzice Jolanty Pawlak – Witold Wołk-Łaniewski i Walentyna Wołk-Łaniewska.

39 W. Pawlak, *Historia emigranta mjr F. Pawlaka*, b.m.w. 1993 (maszynopis – odbitka w posiadaniu wydawcy), s. 22.

40 Po 1956 r. możliwym były przyjazdy do Polski, a Felicjan Pawlak w ramach urlopu wielokrotnie z tej możliwości korzystał. W. Pawlak, *Historia emigranta*, s. 23-25. Podczas jednego z wyjazdów w 1966 r. został nakręcony film z udziałem Felicjana Pawlaka o ucieczce ze Srebrnej Góry w 1940 r.: opowiadał Felicjan Pawlak, scenariusz i realizacja Hanna Kloza, montaż Janina Makowiecka, opracowanie muzyczne: Andrzej Fronczak.

41 Nikodem Pawlak urodził się 23 II 1958 r., zmarł 15 VI 2004 r.

42 Zaświadczenie o zakończeniu służby wydał major Czarkowski – dokument przechowywany przez Witolda Pawlaka.



Prawdopodobnie 44 Pułk Piechoty w którym Felicjan Pawlak służył

nak wstąpić do formacji zwanej *Korpusem Przystosowania*⁴³. Ta pół-wojskowa instytucja dawała liczne możliwości, m.in. prawo do dwuletniej nauki języka angielskiego, pobierania żołdu, uczęszczania na kursy zawodowe, a także pozyskania kompetencji społecznych w ramach projektu *English way of life*⁴⁴. Dzięki temu, przede wszystkim zaś wyrobionemu nawykowi ciągłej nauki i poszerzania wiedzy oraz kompetencji, Felicjan Pawlak szybko odnalazł się w Wielkiej Brytanii, choć planował osiąść w Kanadzie lub Australii⁴⁵.

Odnalezienie się w nowych warunkach nie było jednak łatwe, gdyż docierając do Londynu został – jak większość oficerów – zaliczony w poczet robotników niewykwalifikowanych. W kwestionariuszu osobowym, który wypełniał na potrzeby poszukiwania pracy zaznaczył,

⁴³ Pozostał w niej formalnie do 7 II 1949 r. Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane (w górnym prawym rogu odnotowano 5A).

⁴⁴ F. Pawlak, *Mój emigrancki pamiętnik*, s. 314.

⁴⁵ Na początku lat 60. XX w. Jan Gerstel był przekonany, że Felicjan Pawlak osiedlił się w Kanadzie. J. Gerstel, *The war*, s. 300.

że potrafi gotować, uprawiać warzywa, malować i rysować, a także grać na skrzypcach. Wśród potencjalnych zawodów wymieniał profesję szklarza, ewentualnie instruktora narciarstwa lub nauczyciela języka angielskiego. Przede wszystkim jednak, z tradycji rodzinnych Felicjan Pawlak znał się na naprawie obuwia i w nowym kraju zamieszkania chciał pracować w galanterii skórzaney lub jako garbarz.

Znajduje jednak pracę jako agent ubezpieczeniowy w Towarzystwie Prudential, którą posadę zawdzięczał prawdopodobnie poznanemu podczas wojny Charlesowi Frankowi Byers'owi. Paradoksalnie w nowych zadaniach zawodowych pomaga mu trzymiesięczny kurs księgowości, który odbył w Oflagu II B Arnswalde. Nowa praca polegała na pobieraniu składek i poszukiwaniu nowych klientów. Doskonałe wyniki osiągnął wykorzystując znajomość przybyłej do Anglii polonii, której sprzedawał przede wszystkim polisy na życie. W 1962 r. zrezygnował z dotychczasowej pracy i przyłączył się do spółki maklerów ubezpieczeniowych. Współpraca okazała się katastrofą finansową, Pawlak stracił wszystkich dotychczasowych klientów i był pomawiany przez współników o wyprowadzanie pieniędzy⁴⁶. W nowej sytuacji Pawlak podejmował się sprzątanía biur, następnie założył własną firmę ubezpieczeniową. W tym czasie również żona – Jolanta – podjęła pracę w fabryce galanterii skórzaney. W latach 60. zajął się pośrednictwem kupna i sprzedaży domów w Wielkiej Brytanii i Hiszpanii⁴⁷.

Dalsza udana kariera zawodowa umożliwiła zaangażowanie i wsparcie wielu organizacji polonijnych. Był m.in. prezesem Klubu Orła Białego w Londynie i pracował w zarządzie POSK-u, zakładał również Polish Retired Persons Association, a także Towarzystwo Przyjaciół Fawley Court. Przez 20 lat był wiceprezesem Koła Parafialnego w parafii rzymsko-katolickiej w Balham w Londynie. Należał również do *Związku B. Żołnierzy Samodzielnej Brygady Strzelców*

⁴⁶ Charakterystyczne, że Pawlak pogodził się z utratą pieniędzy, natomiast z naruszonym honorem nie. „Mój honor byłego oficera nie mógł dopuścić tego rodzaju insynuacji. Poszedłem do adwokata i poprosiłem, by skierował sprawę do sądu o oszczerstwo wybierając do niego najlepszego barristera”. Proces doprowadził do wydrukowania przeprosin w londyńskim „Dzienniku Polskim”. F. Pawlak, *Mój emigrancki pamiętnik*, s. 319.

⁴⁷ F. Pawlak, *Mój emigrancki pamiętnik*, s. 322, 325; W. Pawlak, *Historia emigranta*, s. 7 i n.

*Karpackich*⁴⁸, a także do związku zawodowego w firmie *Prudential*⁴⁹. Po latach, w 1991 r. przybył do kraju aby otrzymać nominację na pułkownika.

Pułkownik Felicjan Pawlak zmarł 25 czerwca 2000 r. w Londynie. Nabożeństwo pogrzebowe odbyło się 3 lipca 2000 r. o godz. 14⁰⁰ w polskim kościele Chrystusa Króla w Balham w Londynie oraz o godzinie 16⁰⁰ w kościele pod wezwaniem Św. Mikołaja w Krobi. Na pogrzebie odśpiewano ulubioną, odnotowaną również w diariuszu pieśń *Pamiętaj o tym wnuku, że twój dziadzio był w Tobruku*. Po spopieleniu prochy zostały złożone na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w kwaterze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie⁵⁰.

Ważne dla oceny osobowości Felicjana Pawlaka są nie tylko zapisy diariuszowe wydawane w niniejszym wydawnictwie. Dużą wartość poznawczą mają również opinie przełożonych – które notabene nie zawsze są pozytywne i w sposób stosunkowo obiektywny ukazują plusy i minusy charakteru. Niewątpliwie Pawlak był człowiekiem niezwykle krytycznym również wobec siebie, przede wszystkim odnosiło się to do innych. Charakteryzował się głębokim poczuciem patriotyzmu, był ideowo oddany wojsku. Widoczna była u niego głęboko zakorzeniona nienawiść do Niemców, bardzo natomiast lubił sojusznicze nacje – przede wszystkim Anglików i Australijczyków. Był człowiekiem spostrzegawczym, inteligentnym, zdeterminowanym. Potrzeba wolności i dalszej walki o ojczyznę doprowadziła go do czterokrotnej ucieczki. Został złapany przez żołnierzy radzieckich i po krótkiej niewoli uciekł z niej. Następnie trafił do III Batalionu 179 Pułku Piechoty, który opuścił w momencie kapitulacji oddziału. Znowu złapany przez Niemców dokonał dwóch ucieczek – nieudanej z Oflagu II B Arnswalde, i zakończonej powodzeniem karnego obozu VIII B Silberberg. To poświadcza wyżej opisane cechy charakteru⁵¹.

48 W zbiorach prywatnych przechowywana jest legitymacja związku wydana 2 IV 1990 r. Zob. *Cud nad Tamizą: 25 lat Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Wielkiej Brytanii*, Londyn 1989, s. 63.

49 F. Pawlak, *Mój emigrancki pamiętnik*, s. 319.

50 Lokalizacja miejsca pochówku: C-30, KRYPTA K I-III-8.

51 Marian Hemar napisał pieśń „Karpacka Brygada”, w której nawiązywał m.in. do ucieczek Felicjana Pawlaka: „Myśmy szli z Narwiku, // My przez Węgry – a my z Czech, // Nas tu z Syrii



Felician Pawlak, Warszawa, 1992 rok

Jednocześnie, ten tak twardy i wymagający człowiek był podatny na uczucie zniechęcenia i depresję, miał myśli samobójcze (np. 31 X 1939 r. i przede wszystkim 2 VII 1943 r.: *Jeśli kiedyś byłem bliiski samobójstwa to dziś na pewno. Tylko wstyd mnie uratował*). Depresja, czy też innego charakteru załamanie psychiczne doprowadziło do dwukrotnego zarzucenia pisania diariuszy. Po raz pierwszy miało to miejsce 7 stycznia 1941 r. Dopiero wyjazd do Tobruku i wizja zbliżających się walk z Niemcami spowodowało, że 17 sierpnia 1941 r. powrócił do nawyku spisywania diariusza.

Z tego okresu zachowała się opinia przełożonych nominalnie dotycząca roku 1940 ale pisana 24 kwietnia 1941 r. Wówczas major Józef Sokol odnotowuje: *Ze względu na załamanie psychiczne wyniki pracy ledwie dostateczne*. Krytyczny wobec niego przełożony zaznacza jednak, że ma bardzo wysoki stopień patriotyzmu i lojalności

jest bez liku, // A nas z Niemiec zwało trzech, // My przez morza – a my z Flandrii, // My górami – my przez las, // Teraz wszyscy do Alexandrii, // Teraz my już wszyscy wraz”.



III Dywizja Strzelców Karpackich powraca do kraju, 1992 rok,
na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego

służbowej, poczucia honoru i godności osobistej. Odnotował on, że jest fizycznie wytrzymały i zdyscyplinowany, ma bardzo dużą wiedzę wojskową. W ocenie przełożonego miał słabe zdolności wychowawcze – co wynikało z wrodzonego krytycyzmu i wybuchowego charakteru. Nielubiany przez Pawłaka pułkownik Walenty Peszek dodał ciekawą obserwację: *Chciałby widzieć same ideały, o ile tego nie widzi brak mu na tyle woli by podnosić słabe strony, lecz zaczyna go ogarniać niewiara*⁵². Potwierdza te obserwacje żołnierz Tadeusz Maj. Odnotował on pod dniem 25 września 1940 r. o powrocie dowódcy kompanii porucznika Chrapkiewicza. *Powrócił do nas dobry dowódca zgranej starej wiary kompanii honorowej, oczekującej na jego powrót. Zniknęły w kompanii pomruki niezadowolenia wynikłe wskutek nadużywania władzy przez ppor. Felicjana Pawłaka, który przejął dowództwo kompanii od ppor. Wrońskiego na czas pobytu por. Chrapkiewicza na*

⁵² Opinia za rok 1940, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.



Felicjan Pawlak z synem Nikodemem, 1992 rok, Warszawa

*urlopie zdrowotnym*⁵³. Jan Gerstel spisując po latach pamiętnik dotyczący m.in. swoich wspomnień z ucieczek z oflagów, zaprezentował Felicjana również w nienajlepszym świetle. Według stworzonej narracji, jawi się on jako osoba nieradząca sobie z głodem, nierozważna i nie potrafiąca współdziałać⁵⁴.

Podczas obrony twierdzy Tobruk Felicjan Pawlak wpada w kolejne kłopoty. Tym razem wynikają one z innej cechy charakteru – specyficznego poczucia humoru i sarkazmu. 8 października 1941 r. czytając gazetę angielską, odpowiadając na pytania o jej treść oświadcza, że Związek Radziecki skapitulował. Żart był wypowiedziany w dobie wielkich sukcesów armii niemieckiej na froncie wschodnim, w konsekwencji dowcip został uznany za działania defetystyczne. Pawlak został następnego dnia skazany na 28-dniowy areszt. Z uwagi jednak

⁵³ T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (10), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 16 (2008), z. 2), s. 28.

⁵⁴ J. Gerstel, *The war, passim*, w szczególności s. 69, 74, 80, 108, 136.



Syn Felicjana Pawłaka – Witold wraz z żoną Suzy i dziećmi Nicholasem i Lucy, Londyn 2004. Uroczystości związane ze złożeniem przez Witolda Pawłaka przysięgi sędziowskiej w Izbie Lordów.

na oblężenie spędził go tak jak inni żołnierze na obronie twierdzy⁵⁵. Poczucie humoru nie opuszcza go w najtrudniejszych chwilach. Podczas ucieczki z niewoli niemieckiej w Budapeszcie wysłał do komendanta Oflagu II B Arnswalde list z pozdrowieniami⁵⁶. Podczas walk o Monte Cassino tworzy napisy: „Nie bądź głupi, nie daj się zabić”. Kolejny raz staje do raportu u pułkownika Adama Eplera 16 listopada 1942 r. Publicznie głosił „defetyzm”, iż wojna trwać będzie ponad pół roku. Sarkastycznie zwraca uwagę, że Władysław Sikorski w swojej mowie zaznaczył, że wojna może trwać dłużej niż dwa lata. Pawlak

⁵⁵ 9 X 1941 r. Felicjan Pawlak otrzymał „28 dni[owy] obostrzony areszt domowy za lekkomyślny żart wobec żołnierzy (...) przez D-cę Bryg. S. Karpackich”. *Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1942*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

⁵⁶ Wydarzenie to miało związek z rozmową przeprowadzoną po nieudanej ucieczce z Arnswalde. Wówczas oberst Oflagu II B Arnswalde – Joachim von Löbbecke wyraził żal, że Felicjan Pawlak nie dotarł do Budapesztu (planowanego celu wyprawy). Według Löbbecka było to piękne miasto, które zwiedził podczas I wojny światowej. Na pocztówce z Budapesztu Pawlak odpowiedział, że rzeczywiście miasto jest piękne, ale wolność piękniejsza (*Du hast recht Budapest ist schön, aber Freiheit ist besser*).



Zachowane materiały, które stały się podstawą niniejszej publikacji

pracuje nad sobą, stara się wiele nie mówić i waży słowa. Być może dlatego z 7 Kursu Szkoły Wojennej w Hajfie odnotowano, że był on osobą wesołą, o silnym charakterze, ale milczącą. W cywilu, w Wielkiej Brytanii były to jednak pożądane cechy charakteru⁵⁷.

Felicjan Pawlak miał aspiracje pisarskie. Dużo czytał, oprócz spisywania diariusza zaczyna tworzyć krótkie teksty literackie. Za opowiadanie „Patrol na *tajlańskim* froncie Tobruk” otrzymał w listopadzie 1941 r. trzecie miejsce w konkursie „Brygada w Tobruku” organizowanym przez czasopismo Służby Transportowej SBSK „Przy Kierownicy

57 Przykładem tego jest opowieść Felicjana Pawlaka o pracy jako agenta ubezpieczeniowego w Londynie po II wojnie światowej. Niemal zawsze zwracano uwagę, że nie jest Anglikiem. „Cóż miałem na to odpowiedzieć. Zdecydowałem się na żartobliwą odpowiedź: *Nie, nie jestem, jestem Walijszym. Pochodzę z miasta Llanelly (Chlanechli)*. Reakcja była rozmaita. Połowa indagujących zaczynała ryczeć ze śmiechu, gdy druga połowa nie była pewna, a nawet byli tacy, którzy uwierzyli, że może i jestem Walijszym. (...) Gdy później miałem odczyty o Polsce w Rotary Klub, zawsze przeproszałem za swój „walijski” akcent. Anglicy mają duże poczucie humoru i lubią żartobliwe podejście do życia, w przeciwieństwie do nas, zawsze smutnych Polaków”. F. Pawlak, *Mój emigrancki pamiętnik*, s. 316.

Najstarsze zachowane wpisy
z 17 IX 1939 r.



w Tobruku⁵⁸. Jego wspomnienia z patrolu nocnego w oblężonym Tobruku ukazały się niedługo później w druku⁵⁹. Brak wielkich bojowych wydarzeń w latach 1942-1943 ostudził jednak jego zapał. Mimo tego po wojnie często pisał do gazet polonijnych, przede wszystkim były to recenzje książek historycznych dotyczących II wojny światowej.

Jego umiejętności dowódcze i odwaga zostały zauważone podczas przełamania oblężenia Tobruku oraz w bitwie pod Gazalą (10 – 16 XII 1941 r.). Dzięki temu został skierowany na pierwszy kurs – Middle East Tactical School⁶⁰. Okazało się, że Felicjan Pawlak doskonale odnajduje się podczas szkoleń, szybko podnosi kwalifikacje. W pozyskiwaniu nowej wiedzy i adaptowaniu jej na polu bitwy oraz

⁵⁸ Informacja o tym ukazała się w nr 2-3 czasopisma datowanego na 11 XI 1941 r. J. Zależczyński, *Życie kulturalne w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich*, „Niepodległość i Pamięć” (2017), nr 2, s. 187.

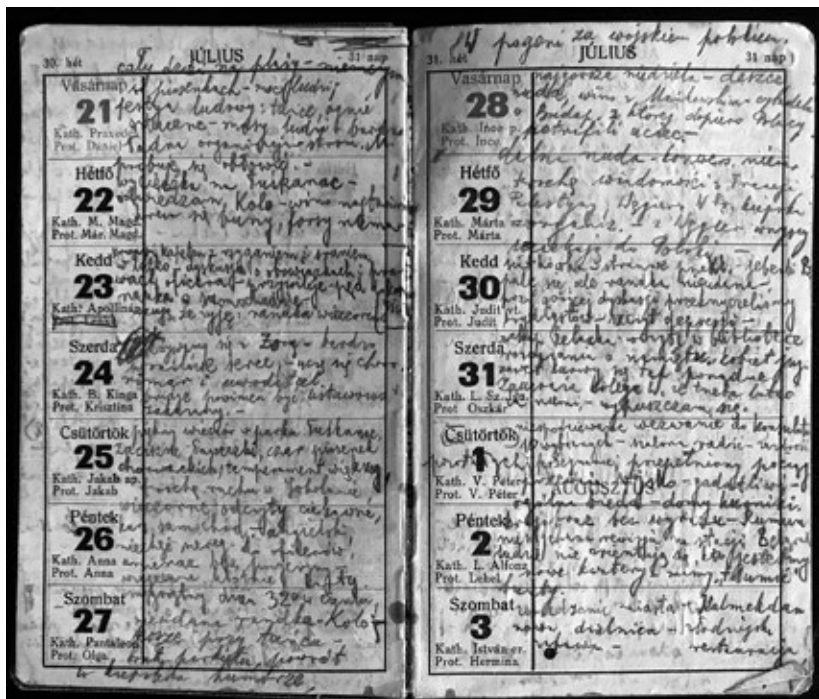
⁵⁹ F. Pawlak, *Patrol pustynny*. „Przy kierownicy w Tobruku”, „Goniec Obozowy: pismo żołnierzy internowanych” 3, Nr 5 (1 marca 1942), s. 2-3.

⁶⁰ *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/II, jednostka niepaginowana.



w organizacji jednostek wojskowych był bardzo dobry. Po pierwszym szkoleniu zostaje zastępcą dowódcy 1 kompanii Szkoły Podchorążych w Centrum Wyszczolenia Armii – Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie (10 III 1942 – 14 VI 1942). W nowym miejscu potrafił rozwinąć swoje pozytywne cechy charakteru i stał się cenionym oficerem. W końcu pojawia się propozycja uczestniczenia w VII kursie oficerów w Wyższej Szkole Wojennej (Middle East Staff School Haifa: 5 VI – 9 XI 1942)⁶¹. Wywołuje to sprzeciw majora Stanisława Zakrzewskiego, który stwierdza – *już podporucznikami rezerwy robią dowódcami kompanii – po co Panu ta szkoła!* (informacja z diariu-

⁶¹ Wyższą Szkołę Wojenną w Hajfie (Middle East Staff School) ukończyło zaledwie 5 oficerów z Dywizji Strzelców Karpackich. *Kronika 3 Dywizji Strzelców Karpackich Nr 1 za czas od 3 V 1942 do 10 XII 1943*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działu, sygn. C.292, s. 11. Zob. J. Grehan, M. Mace, *Operations in the Middle East, 1939-1942*, Barnsley 2014, s. 237.

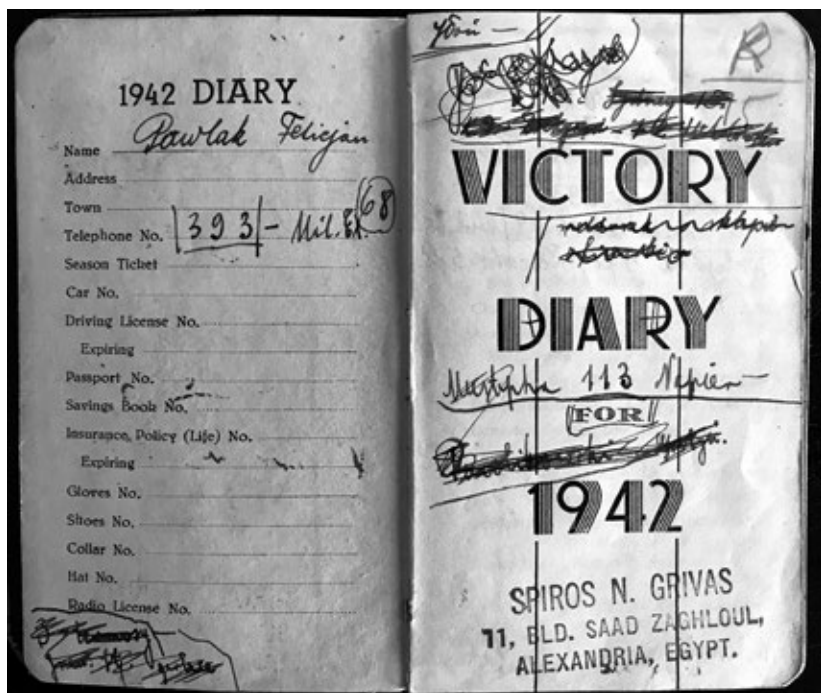


Kalendarz z 1940 r.

szu pod dniem 12 VI 1942 r.). Mimo opozycji Pawlak udaje się na kurs, od którego rozpoczyna się jego błyskotliwa kariera. Dzięki temu w przeciągu trzech lat awansuje do stopnia majora (będąc jednym z najmłodszych majorów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie). Kolejne opinie przełożonych o służbie Pawlaka są już bardzo pochlebne i w zasadzie nie wnoszą nowych cech charakteru⁶².

Warto zwrócić uwagę, na zmiany priorytetów Felicjana Pawlaka podczas wojny. Sam to u siebie zauważa pisząc (25 II 1942 r.): 1940 chciałem zginąć; 1941 paliłem się do Brygady; 1942 chcę się ożenić. Rzeczywiście, z dala od frontu, coraz bardziej pochłania go życie to-

⁶² Generał Nikodem Sulik odnotował w opinii za rok 1947, że Pawlak wyróżniał się szczerością i wyjątkową odwagą cywilną. Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.



Kalendarz z 1942 r.

ostatecznie prowadzą do definitywnego zaprzestania spisywania diariusza. Wynika to z tego, że Felicjan Pawlak zarzuca plan napisania książki – wspomnień z wojny. Miała ona nawet swój tytuł – *Z Oflagu do Tobruka* (21/22 X 1941 r.). Wypada żałować, że w szczególności zbliżająca się kampania włoska nie została szerzej opisana.

Opis źródła i instrukcja wydawnicza

Felicjan Pawlak sporządzał notatki w jednym notesie, pięciu kalendarzach (za rok 1939⁶³, 1940⁶⁴, 1941⁶⁵, 1942⁶⁶, 1943⁶⁷), w jednym zeszycie⁶⁸, a także na licznych pojedynczych kartach⁶⁹. Dokumentacja ta została przez Witolda Pawlaka – syna Felicjana uporządkowana w sześciu kartonowych pudełkach oraz w jednym zeszycie. Cechą charakterystyczną wykonanych notatek – to ich bieżący charakter. Felicjan Pawlak dzień po dniu odnotowuje swoje przeżycia, przemyślenia i oceny. Notatki mają charakter dokumentacyjny, bardzo szczery, są wiarygodnym źródłem historycznym⁷⁰. Do tego cechy charakteru autora – krytycyzm i spostrzegawczość – dają dodatkową wartość publikowanemu dziariuszowi. Jest jednak i minus tego rozwiązania – zapis jest bardzo skromny, często ograniczony do pojedynczych słów. Zadanie wydawcy polegało więc na odtworzeniu w przypisach kontekstu wydarzeń, tak aby czytelnik mógł zorientować się w prezentowanych wydarzeniach. Stąd konieczność wprowadzania licznych i nierzadko rozbudowanych przypisów (w liczbie prawie 1900). Jedynie okres dwóch ucieczek z niewoli niemieckiej, w szczególności druga, udana próba – została w sposób szczegółowy opisana. Prawdopodobnie Pawlak te przeżycia spisywał podczas pobytu w węgierskim obozie Lenti. W konsekwencji rozdział IV i V mają formę pamiętnika, a nie dziariusza. Niestety w późniejszym czasie Felicjan Pawlak nie zdecydował

63 Zachowany kalendarz za rok 1939 jest w zdecydowanie najgorszym stanie. Należy jednak pamiętać, że towarzyszył on Pawlakowi podczas kampanii wrześniowej, przy wszystkich ucieczkach, służbie w Afryce, na Bliskim Wschodzie i we Włoszech. Większość stron do 10 IX 1939 r. została wydarta, brakuje również tylnej okładki.

64 Kalendarz za 1940 r. został zakupiony na Węgrzech (wydawnictwo „Utánnyomás tilos”), prawdopodobnie na kilka dni przed wyjazdem do Jugosławii. Pierwszy wpis pojawia się bowiem dopiero 16 VI 1940 r.

65 Jest to „Kalendarzyk Brygady Strzelców Karpackich” wydany w drukarni Azriel w Tel Avivie.

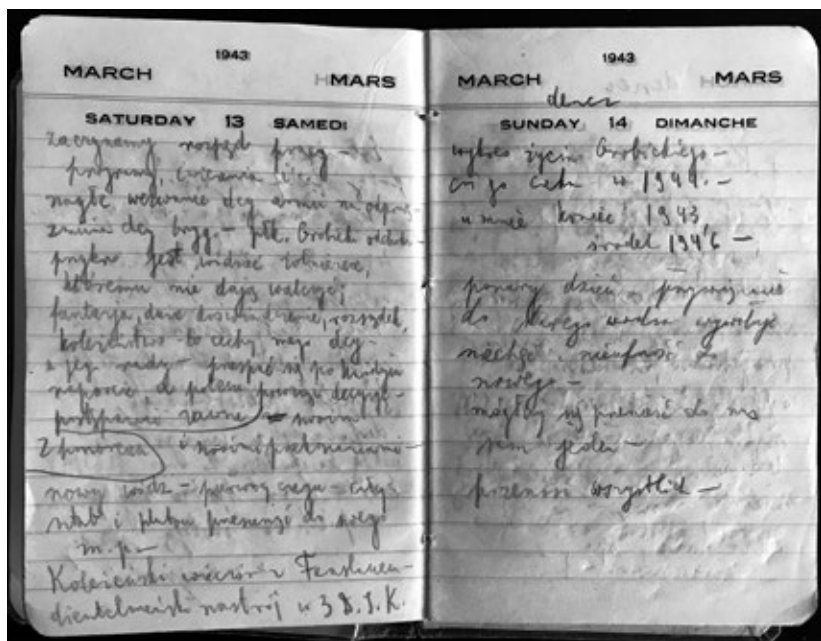
66 Wpisy Felicjan Pawlak prowadził w „Victory Diary 1942”, na początku (s. 3) znajduje się pieczętka z napisem „Spiros N. Grivas 11, BLD. Saad Zaghloul, Alexandria, Egypt”.

67 „Victory Diary 1943”, w dzienniku znajduje się identyczna pieczętka (s. 1) jak w kalendarzu za rok 1942.

68 Zeszyt został zakupiony na Węgrzech podczas udanej ucieczki z niewoli niemieckiej w czerwcu 1940 r.

69 Karty, najczęściej pojedyncze, wyrwane z notesów, uzupełniały wydarzenia nie objęte w kalendarzach.

70 Wydarzenia pokrywają się z opisami poczynionymi w innych źródłach z epoki. Nie zawsze natomiast pewny jest kontekst dnia. Pawlak prowadził opisy poza wyznaczony zakres dnia, czasem jedynie intuicyjnie można stwierdzić, kiedy opisywany jest dzień następny. Sytuacji niejednoznacznych nie było jednak wiele.



Fragment wspomnień z 1943 r.

się na opisanie swoich przeżyć, z wyjątkiem krótkiego opisu ucieczki z Oflagu II B Arnswalde (fragmenty rozdziału III).

Całość materiału źródłowego zdeponowana jest u syna Felicjana Pawlaka – Witolda, zamieszkałego w Londynie, kopia znajduje się również u wydawcy niniejszej edycji źródłowej. Z uwagi na układ zapisków, najczęściej umieszczonych w kalendarzu – zrezygnowano z podawania numerów stron i kart. Po pierwsze, dokumenty nie są paginowane. Po drugie, nie są przechowywane w archiwum lub bibliotece, nie nadano więc im sygnatur. Odnalezienie odpowiedniego fragmentu w przechowywanej dokumentacji nie powinno nastęrczać problemów.

Ze względu na skrótową formę i specyfikę diariusza ingerencja w tekst była duża. Przede wszystkim zredagowano tekst pod względem interpunkcyjnym. Rozwinięcia wyrazów odnotowano w nawia-

sach kwadratowych. Zrezygnowano z zaznaczania rozwinięć funkcji i stopni wojskowych, stopni naukowych, miejscowości, jednostek i rodzajów wojsk oraz broni, pór dnia, jednostek odległości, czasu, wagi, kierunków geograficznych, walut. Rozwijano również skróty typu: npl (nieprzyjacieli), tpt (transport), ks. (ksiądz), bis. (biskup), of/ ofic (oficer/oficerów), dca (dowódca), zca (zastępca), o lub obr (obrona), p. (pan lub pani), mat (materiałów), nb. (notabene), ok (około), OSH (oficerski sąd honorowy), oplot (obrona przeciwlotnicza), PCK (Polski Czerwony Krzyż, ewentualnie CK – Czerwony Krzyż), ppanc (przeciwpancerna), pgaz (przeciwgazowa), wg. (według), ż. lub żołn. (żołnierz). Niepewne lekcje odczytu wyrazów zaznaczyłem w nawiasach kwadratowych znakiem zapytania. Zapis liczb został ujednolicony: od 1 do 9 odnotowane są w formie literowej, większe liczby zaś wymieniono przy pomocy cyfr arabskich, rozwijałem skróty typu „tys.” (tysiąc), „mil.” (milion) itp. Pozostawiono występujące w diariuszu oboczności typu –emi / -ymi, np: czem – czym, całemi – całymi, polnemi – polnymi, rażnem – rażnym, małem – małym, swemi – swymi, staremi – starymi, młodemi – młodymi, mem – mym, rekoszet – rykoszet, niesprzątnietem – niesprzątniętym, wszystkim – wszystkim, wypoczynkowem – wypoczynkowym itp.

Każdy opis poprzedzony został informacją o dacie i dniu tygodnia, co odzwierciedla opis wykonany w większości na kartach kalendarza. Nierzadko jednak autor diariusza przenosił część zapisu na kolejne lub poprzednie strony, a nawet uzupełniał opis na oddzielnych karteczkach. Informacje o godzinach ujednolicono według schematu: godzina ^{minuty}. Fragmenty przytaczanych rozmów podane zostały kursywą, podobnie jak użyte wyrazy obcojęzyczne. Nazwy tytułów (filmów, gazet itp.) odnotowano przy pomocy cudzysłowu. Zachowano pisownię wielką literą, jeżeli zapis miał charakter intencjonalny np. „służyć do Mszy”, „Brygada” (w znaczeniu Brygada Strzelców Karpackich, a od 12 stycznia 1941 r. Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich, w latach 1942-1943 3 Brygada Strzelców przy 5 Wileńskiej Dywizji Piechoty lub 5 Wileńska Brygada Piechoty), „Batalion” (II lub III Batalion Strzelców Karpackich), „Pułk” (najczęściej 2 Pułk Piechoty wchodzący w skład Brygady Strzelców Karpackich), „Dywizja” (z reguły 5 Wileńska Dywizja Piechoty). Jeżeli w diariuszu Felician Pawlak

odnotowywał pojedyncze wyrazy nie związane z treścią diariusza, nie zostały one w wydawnictwie odnotowane. Wymienione na karcie diariusza nazwiska zostały odnotowane w aneksie.

Przypisy merytoryczne dotyczą również identyfikacji osób, przy czym pełną charakterystykę odnotowywano przy nazwisku pojawiającym się po raz pierwszy w źródle. Przy kolejnych identyfikowano jedynie postać, odnotowując daty wcześniejszego występowania nazwiska lub pseudonimu w źródle. Miejscowości identyfikowano jedynie przy pierwszym występowaniu w obrębie rozdziału.

Na koniec pragnąłbym podziękować osobom bez których zaangażowania, wsparcia i życzliwości nie powstałaby ta książka. Przede wszystkim słowa wdzięczności należą się synowi Felicjana Pawlaka – Witoldowi. To on docenił dziedzictwo swego ojca i próbował, jak widać skutecznie, zainteresować zgromadzonymi materiałami historyków. On też wraz ze swoją żoną – Suzy zawsze życzliwie udzielali mi pomocy w kwerendach bibliotecznych i archiwalnych prowadzonych w Londynie. Żonie Felicjana – Jolancie Pawlak kieruję słowa podziękowania za godziny poświęcone na rozmowy o losach wojennych i powojennych swojej rodziny. Diariusz oraz fotografie trafiły w moje ręce za pośrednictwem prof. Sławomira Presnarowicza, który zawsze motywował i zachęcał do pracy nad uporządkowaniem i opublikowaniem tego materiału. Za wszelkie udzielone wskazówki i poświęcony czas przy sporządzaniu recenzji wydawniczej składam serdeczne podziękowania profesorowi Aleksandrowi Smolińskiemu. Za udzieloną pomoc dziękuję również Instytutowi Polskiemu i Muzeum im. gen. Sikorskiego. Książka nie powstała by bez wsparcia rodziny – żony Marty i mniej świadomych mojej pracy zawodowych, ale zawsze wyrozumiałych córek – Alicji i Zofii. Wyrazy wdzięczności należą się również Fundacji z Brzezia Lanckorońskich, za udzielone stypendium (nr 41-4/17), dzięki któremu mogłem kompetentnie przygotować tę książkę.

Felicjan Pawlak

***Z Oflagu do Tobruku i w nieznane
Dziariusz 1939-1943***

Rozdział I

WOJNA OBRONNA

(17 IX 1939 – 5 X 1939)

17 IX 1939, niedziela¹

Wkroczenie bolszewików do Równego².

18 IX 1939, poniedziałek

Pieszoz Kowla³, kompania saperów⁴. Kowel – Łuck⁵. Batalion elek-

1 Od 15 VIII do 17 IX 1939 r. Felicjan Pawlak jako dowódca plutonu łączności służył w Ośrodku Zapasowym 13 Kresowej Dywizji Piechoty. *Zeszyt ewidencyjny*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

2 Równe (ukr. Рівне): obecnie miasto na Ukrainie, stolica obwodu rówieńskiego i rejonu rówieńskiego. Przed II wojną światową było to największe miasto województwa wołyńskiego z dużym garnizonem wojskowym (13 Kresowa Dywizja Piechoty). Felicjan Pawlak był oficerem służby stałej 44 Pułku Piechoty stacjonującym w Równem. *To Dromos. Recollections of Journeys By Lala Pawlak*, b.m.w., b.d.w., s. 156; F. Pawlak, *List-relacja*, Londyn 21 VIII 1989 r., [w:] *SGO „Polesie” w dokumentach i wspomnieniach, cz. 4: Dywizja „Brzoza”*, [red. A. Wesołowski, współpraca P. Baranowska, J. Gzyl, W. Mioduszevska, Z. Moszumański, T. Zawadzki], Warszawa-[Londyn] 2015, s. 300.

3 Kowel (ukr. Ковель): obecnie miasto na Ukrainie, położone w obwodzie wołyńskim, siedziba rejonu kowelskiego. W Rzeczypospolitej Polskiej znajdowało się ono w województwie wołyńskim, było siedzibą powiatu. Kowel znajduje się o 138 km na północny-zachód od Równego.

4 W dniach 18 IX – 23 IX 1939 r. Felicjan Pawlak jako dowódca plutonu znajdował się w Grupie „Dubno” dowodzonej przez pułkownika Stefana Hanke-Kuleszę. Wejście w skład tej grupy wiązać należy ze spotkaniem saperów, którzy stanowili załążek nowej formacji. *Zeszyt ewidencyjny*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane; *Boje polskie 1939-1945: przewodnik encyklopedyczny*, red. K. Komorowski, Warszawa 2009, s. 353.

5 Łuck (ukr. Луцьк): obecnie miasto na terenie Ukrainy, siedziba administracyjna obwodu wołyńskiego i rejonu łuckiego. W II Rzeczypospolitej było to miasto wojewódzkie (województwo wołyńskie), tam też stacjonował 24 Pułk Piechoty. Od 7 IX 1939 r. Łuck był tymczasową siedzibą rządu polskiego. F.S. Składkowski, *Kwiatuszki administracyjne i inne*, Warszawa 2005, s. 268-280. Opisana trasa pod dniem 18 IX 1939 wskazuje, że najpierw Felicjan Pawlak znalazł się w Kowlu, a następnie zawrócił do Łucka (72,6 km). Dalsza trasa do Włodzimierza odbyła się przynajmniej częściowo pieszo.

tryczny saperów⁶, nocne ostrzeliwanie, pułkownik Gorczyński⁷, podpułkownik Zyms⁸.

19 IX 1939, wtorek

Postój przed Włodzimierzem⁹, policja, kapitan Lubaska, łamanie karabinu, zabity porucznik. Horochów¹⁰ – chłopstwo z kijami. Nocna jazda przez Stojanów¹¹.

20 IX 1939, środa

Radziechów¹² postój, wyprawa po benzynę, powrót do Radziechowa. Błędne koło. Biwak w deszczu. Tabory usuwanie zatorów¹³.

6 Mowa o batalionie elektrotechnicznym, który wszedł w skład Grupy „Dubno”.

7 Eustachy Górczyński (20 XI 1893 – 22 XII 1958): pułkownik saperów Wojska Polskiego, kawaler Orderu Virtuti Militari. W latach 1938-1939 pełnił funkcję komendanta w Centrum Wykształcenia Saperów w Modlinie. Po wybuchu wojny został zorganizowany batalion, z którego wydzielono grupę 25 oficerów i 50 podoficerów pod dowództwem Górczyńskiego. Grupa ta udała się na rekonesans na Wołyń, a w okolicach Kowla dostała się do niewoli sowieckiej. J.P. Erbiński, *Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Inżynieryjnych im. gen. Jakuba Jasińskiego: 1944-1984*, Warszawa 1986, s. 34.

8 Ryszard Włodzimierz Zyms (2 XI 1891 – 28 XII 1954), podpułkownik dyplomowany, dowódca Ośrodka Zapasowego Saperów Specjalnych Nr 1 w Modlinie. Dowodził oddziałami zmotoryzowanymi w Grupie „Dubno”, po kampanii wrześniowej działał w konspiracji w Armii Krajowej (pseudonim „Szczurba”), uczestniczył w Powstaniu Warszawskim.

9 Włodzimierz (ukr. Володимир-Волинський): obecnie miasto w zachodniej części Ukrainy oddalone o 15 km od granicy z Polską. Stolica rejonu w obwodzie wołyńskim. W II Rzeczypospolitej stolica powiatu, tam też znajdowała się Szkoła Podchorążych Rezerwy Artylerii. Włodzimierz oddalony jest od Kowla o 52,6 km.

10 Horochów (ukr. Гопохів): obecnie miasto na Ukrainie położone w obwodzie wołyńskim, siedziba administracyjna rejonu horochowskiego. W II Rzeczypospolitej była to siedziba powiatu wchodząca w skład województwa wołyńskiego.

11 Stojanów (ukr. Стоянів): obecnie wieś na Ukrainie położona w obwodzie lwowskim, rejonie radziechowskim. W II Rzeczypospolitej Stojanów był siedzibą gminy wiejskiej Stojanów znajdującej się w powiecie radziechowskim. Stojanów oddalony jest od Włodzimierza Wołyńskiego o 75,1 km.

12 Radziechów (ukr. Радехів): obecnie miasto na ternie Ukrainy, stolica rejonu w obwodzie lwowskim. W II Rzeczypospolitej miasto powiatowe w województwie tarnopolskim. Miasto to oddalone jest od Stojanowa o 10,8 km.

13 Por. *Losy policjantów polskich po 1 września 1939: studia i materiały*, red. P. Majer, A. Misuk, Szczepko 1996, s. 65: „Późnym wieczorem staję w Łucku. Po drodze masa aut, stojących z powodu braku benzyny, inne rozbite”.

21 IX 1939, czwartek

Wyjazd do Kamionki Strumiłowej¹⁴. Pierwsze strzały, ślady utarczki¹⁵: ranni, zabici, czołg, rabunek, ranny Szembel, łuny, Polska.

22 IX 1940, piątek

Jazda przez Kamionkę – Batriatycze¹⁶ na Mosty¹⁷. *Hej kto Polak na bagnety*, ulotka bolszewicka, biwak w lesie, nocna jazda.

23 IX 1939, sobota

Bełz¹⁸ – Wonochta [?] – Machnówka¹⁹. Powrót: smętne nastroje, krytycyzm, błędne koło, deszcz.

24 IX 1939, niedziela

Godzina 2³⁰ – *Nie strelat, od maszyny odchodit. Ruki w wierch. Municie do nas*²⁰. Rozdział prowiantu, darcie naszywek. Marsz do Kryłowa²¹, kobiety w Małkowie²², wyjście z parku, nocleg w Kryłowie²³.

14 Kamionka Bużańska (ukr. Кам'янка-Бузька), w II Rzeczypospolitej Kamionka Strumiłowa znajdowała się w województwie tarnopolskim, była siedzibą powiatu. Obecnie miasto położone na terenie Ukrainy, siedziba rejonu kamioneckiego. Miasto to oddalone jest od Radziechowa o 30,7 km.

15 W diariuszu odnotowano walki Grupy „Dubno” generała Stefana Mariana Strzemieńskiego, która 21 IX 1939 r. pokonała oddział dowodzony przez majora Alfreda Rittersa von Hubickiego, a następnie zajęła przejście przez Bug. *Boje polskie 1939-1945*, s. 353.

16 Batriatycze (ukr. Батятичі): obecnie wieś położona na terenie Ukrainy, należąca do rejonu kamioneckiego w obwodzie lwowskim. W II Rzeczypospolitej była to gmina, w 1934 r. włączona administracyjnie do gminy Kamionka Strumiłowa.

17 Mosty Wielkie (ukr. Великі Мости): obecnie miasto na Ukrainie, położone w obwodzie lwowskim, w rejonie sokalskim. W II Rzeczypospolitej miejscowość znajdowała się w województwie lwowskim, w powiecie żółkiewskim i była siedzibą gminy Mosty Wielkie. Osada była oddalona od Kamionki Bużańskiej o 26,1 km.

18 Bełz (ukr. Бєлз): od 1951 r. miasto wchodzące w skład Ukrainy. Znajduje się ono nad rzekami Sołokiją i Rzeczą. Bełz oddalony jest od Mostów Wielkich o 19,6 km.

19 Machnówek: wieś znajdująca się w Polsce, tuż przy granicy z Ukrainą. Znajduje się w województwie lubelskim, w powiecie tomaszowskim, w gminie Ulhówek. Machnówek od Bełza oddalony jest w linii prostej o 6,5 km.

20 W diariuszu opisano wzięcie do radzieckiej niewoli Felicjana Pawlaka, które trwało od 24 do 26 IX 1939 r. *Felicjan Pawlak przedstawiony do awansu na stopień kapitana*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane. On sam w swojej biografii przesunął to wydarzenie na 20 IX 1939 jako konsekwencja walk pod Kamionką Strumiłową. *To Dromos...*, s. 156. Por. T. Pylypovych, *Przyczyny obecności Ukraińców w Armii Polskiej w ZSRR (1941-1942), Armii Polskiej na Wschodzie i 2. Korpusie we Włoszech*, „Przegląd Nauk Historycznych” 13 (2014), 1, s. 244-245.

21 Kryłów: wieś położona nad rzeką Bug, 16 km na południe od Hrubieszowa. Obecnie osada położona w województwie lubelskim, w powiecie hrubieszowskim, w gminie Mircze.

22 Małków: wieś położona nad rzeką Bukowa. Obecnie administracyjnie znajduje się w województwie lubelskim, w powiecie hrubieszowskim, w gminie Mircze

23 Kryłów oddalony był od Machnówki o 39,2 km.

25 IX 1939, poniedziałek

Śniadanie. Marsz do Hrubieszowa²⁴. Zupa, jabłka, obiad – gęś. *Ci dwaj* – nocleg w Jankach²⁵, gospodarz, jego żona.

26 IX 1939, wtorek

Teratyn²⁶ – jazda wozem na Chełmo²⁷, poszukiwanie kwatery, biedna wdowa, Żydzki.

27 IX 1939, środa

Uhnów²⁸, Sawin²⁹. Nocleg, rozmowy z krasnoarmiejcem, deszcz cały dzień³⁰.

24 Hrubieszów (ukr. Грубешів): miasto położone nad rzeką Huczwą. Obecnie administracyjnie przynależy do województwa lubelskiego, siedziba powiatu. Miasto oddalone jest od Kryłowa o 19,5 km.

25 Janki: wieś położona w województwie lubelskim, w powiecie hrubieszowskim, w gminie Hrubieszów.

26 Teratyn: wieś położona w województwie lubelskim, w powiecie hrubieszowskim, w gminie Uchanie. Pamiętnikarz dystans 36,7 km przebył samochodem.

27 Chełm: miasto położone nad rzeką Uherką. Obecnie jest to miasto na prawach powiatu. Od Hrubieszowa jest ono oddalone o 51,6 km.

28 Być może Uhrusk: wieś położona w województwie lubelskim, w powiecie włodawskim, w gminie Wola Uhruska, oddalona od Sawina o 14,4 km.

29 Sawin: wieś położona na północ od Chełma. Obecnie powiat chełmski, gmina Sawin. Osa-
da oddalona jest od Chełma o 18,1 km.

30 Tego dnia Felicjan Pawlak uciekł z niewoli radzieckiej i został ukryty przez mieszkającego w Sawinie Juliana Stecia. Osobę tą odnotował w swoim kalendarzu za rok 1939 i 1941, zaznaczając miejsce zamieszkania („Sawin, pow. Chełm Lub[elski]”). S. Błaszczuk, *Sytuacja ludności miasta i powiatu chełmskiego na początku II wojny światowej*, [w:] *Tradycje kampanii wrześniowej 1939 roku na terenie Gminy Sawin*, red. M.M. Dederko, Sawin 2010, s. 48: „Chciałbym podać epizod z domu moich najbliższych. Otóż mój dziadek Julian Steć ukrywał porucznika Felicjana Pawlaka, oficera Wojska Polskiego pochodzącego z poznańskiego, który potem poszedł szlakiem wojsk generała Andersa i walczył pod Monte Cassino. O nim właśnie wspominał w swojej słynnej książce „Monte Cassino” Melchior Wańkowicz. Potem moja rodzina otrzymała od majora Pawlaka w podzięcie kilka listów”.

28 IX 1939, czwartek

Marsz do Włodawy³¹, kulawa noga³², leśniczówka, żołnierz z koniem, nasi. Znowu w szeregu³³, inwig[ilacja], pułkownik Gnoiński³⁴.

29 IX 1939, piątek

Imieniny Wodza³⁵. Marsz na zachód. Pocieszające wiadomości. Wyrko – uparty sierżant (w dyskusji). Trudne zdobycie kolacji, nocny marsz, kapitan Lipecki³⁶.

30 IX 1939, sobota

Ront nocny, śniadanie, gruszki. Marsz do Parczewa³⁷. Działanie lotnictwa³⁸. Nos porucznika: kapuśniak, skombinowanie słoniny.

31 Włodawa: miasto położone nad rzeką Włodawką i Bugiem, przy granicy z Białorusią. Obecnie w województwie lubelskim, powiecie włodawskim. Włodawa oddalona jest od Sawina o 31,2 km.

32 Felicjan Pawlak nie odnotował ucieczki z rąk wojsk radzieckich, która nastąpiła w nocy 27/28 IX 1939 r. Prawdopodobnie tego skutkiem była uszkodzona (zraniona?) noga. O ucieczce z niewoli sowieckiej informuje: F. Pawlak, *List-relacja*, s. 300.

33 Felicjan Pawlak pisze o ponownym wcieleniu do armii generała Franciszka Kleeberga (Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”). *Zeszyt ewidencyjny*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane; B. Guz, *Powstanie i szlak marszowo-bojowy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 4 (2006), s. 252-254.

34 Michał Roch Gnoiński (11 IX 1886 – 11 XI 1965): senator, inżynier i pułkownik. Po wybuchu II wojny światowej został mianowany komisarzem cywilnym na powiat włodawski. Aresztowany przez wojska niemieckie na przełomie X i XI 1939 r.

35 Data ta wraz z adnotacją „Imieniny Wodza” zostały wykonane piórem, a zatem sporządzono je przed kampanią wrześniową.

36 Jan Lipecki, kapitan, dowódca batalionu „Lubieszów” wchodzącego w skład oddziałów dyspozycyjnych Wojsk Obrony Polesia/SGO „Polesie”. L. Głowacki, *Kampania wrześniowa na Lubelszczyźnie w 1939 roku. Działania wojenne*, Lublin 1966, s. 206.

37 Parczew: miasto położone w województwie lubelskim, w powiecie parczewskim, przy ujściu Konotopy i Kłodzianki do Pivonii. Marsz z Włodawy do Parczewa odległego o 49,2 km miał związek z toczoną w dniach 29-30 września bitwą pod Parczewem pomiędzy wojskiem polskim (Grupa Operacyjna Polesie) a Robotniczo-Chłopską Armią Czerwoną.

38 Kapitan Adam Jaroński odnotował: „Pierwsze naloty dokonane były starymi dwupłatami myśliwskimi o 2 km-ch, strzelających po obu stronach śmigła. Następne naloty przeprowadzały nowoczesne, szybkie aparaty myśliwskie ostrzeliwujące nas z lotu koszącego ogniem km. O ile chodzi o walki naziemne z bolszewikami, to na większą skalę rozegrały się one dopiero po przekroczeniu Bugu. O ile się nie mylę, największą walką tego rodzaju był bój pod Jabłonią (okolica Parczewa), gdzie po naszej stronie rozwinęły się kawaleria i cały pułk piechoty wsparły artylerią, zaś ze strony bolszewickiej były wprowadzone do walki czołgi i lotnictwo. Bój ten, pomyślny dla nas, miał miejsce 29 czy też 30 IX, trwał przez cały dzień”. *SGO „Polesie”...*, s. 276.

Spotkanie z III batalionem³⁹, Staś Sorys⁴⁰, nocny marsz, jazda rowem⁴¹, kapitan Urban 62 pp.⁴²

1 X 1939, niedziela

Przybycie na kwatery, Bełczac⁴³, łowy na kury, ryby, gołębie. Mój pluton – Jermaczak⁴⁴, Rogala⁴⁵. Nocny marsz, przeprawa⁴⁶.

2 X 1939, poniedziałek

Biwak w lesie, nocne spanie, bluza pana szefa, lenistwo strzelców. Wyniesienie rannego pchor. Jermaczka⁴⁷. Spotkanie Lenartowicza.

39 III Batalion 179 Pułku Piechoty dowodzony był przez kapitana Adama Jarosińskiego. Jak Felician Pawlak odnotował: „Już po ucieczce z niewoli sowieckiej dołączyłem do III baonu 179 pp kpt. Jarosińskiego we Włodawie”. F. Pawlak, *List-relacja*, s. 300; *To Dromos...*, s. 156.

40 [Stanisław] Marian Sorys: podporucznik, oficer 8 kompanii III Batalionu 179 Pułku Piechoty. SGO „Polesie”..., s. 272, 278, 279, 281, 292, 294, 299. Adam Jarosiński oceniał: „Na stanowisko adiutanta zgłosił się na ochotnika. Okazało się jednak, że nie ma najmniejszych kwalifikacji na tę funkcję. Wysłanie łączników do pułku nie obeszło się bez mojej interwencji. O samodzielnym napisaniu jakiegokolwiek meldunku nie było mowy. Nawet nie umiał zapewnić mi, sobie i pocztowi żywienia”. Felician Pawlak zaczął więc faktycznie wypełniać funkcję adiutanta. Por. J. Zaborowski, *Żołnierze Generała Kleeberga*, Warszawa 2002, s. 78.

41 A. Jarosiński, *Relacje*, [w:] SGO „Polesie”..., s. 282: „Na wieczór odmarsz. Początkowo mamy maszerować za rz. Tyśmienicę. W marszu zmiana rozkazu. Maszerujemy po osi: jez. Siemień – m. Czemierniki – Bełcząc – dwór Dębica nad rz. Tyśmienicą”.

42 62 Pułk Piechoty: pułk piechoty wchodzący w skład Armii Wielkopolskiej. Kampanię wrześniową zakończył 28 IX 1939 r., kiedy to nastąpiła kapitulacja stolicy.

43 Bełcząc – wieś w Polsce położona w województwie lubelskim, w powiecie radzyńskim, w gminie Czemierniki. Osada oddalona jest od Parczewa o 24 km.

44 Być może Mikołaj Jermaczek służący w 79 Pułku Piechoty, poległ 3 lub 5 X 1939 r. SGO „Polesie”..., s. 586, 591.

45 Dowódcą 9 kompanii był kapitan Emil Zboś, a plutonami dowodzili podporucznicy: Emil Pfeil, Felician Pawlak, Dymkowski. E. Kospath-Pawłowski, H. Mierzwiński, *Ze Słonimia do Kocka: walki Zgrupowania "Drohiczyń Poleski" i SGO „Polesie”*, Siedlce 2004, s. 49. Felicia Pawlak był dowódcą plutonu przez dwa dni (od 3 X 1939 r.) do momentu nominacji na funkcję adiutanta dowódcy III Batalionu 179 Pułku Piechoty na miejsce porucznika w stanie spoczynku Edwarda Jellinka (wcześniej funkcję tę pełnił podporucznik Stanisław Marian Sorys). Dowódcą II plutonu został podporucznik Karol Syrek (ranny w walce o Poizdów 3 X 1939 r.). L. Głowacki, *Działania wojenne*, s. 78.

46 A. Jarosiński, *Relacje*, s. 282: „Przed zmierzchem wymarsz na przeprawę przez rz. Tyśmienica po moście polowym, zbudowanym mniej więcej 1 km od dworu Dębica. Przejście przez most o zmiernym. Przemarsz do szosy Kock–Radzyń. Na szosie 3 niemieckie samochody pancerne rozbite przez 5 puł. W jednym z nich zabity major niemiecki. Biwak w lesie przy szosie w rej. Annówki”.

47 Mikołaj Jermaczek, zob. 1 X 1940.

3 X 1939, wtorek

Natarcie przez Białobrzegi, Poizdów⁴⁸. Zdobycie baterii⁴⁹. Brawura żołnierza, ogień na Poizdów, flankowy na przeciwnat[arcie]⁵⁰. Wycofanie pod ogniem ręcznego karabinu maszynowego⁵¹. Wyniesienie ciężkiego karabinu maszynowego⁵². Kock⁵³ – ruina, jęk. Nocny marsz ostatkiem sił⁵⁴.

4 X 1939, środa

Zakępie⁵⁵: sute śniadanie. Adamów⁵⁶: ostatnia gaża. Rozmowa

48 Poizdów i Białobrzegi to wsie oddalone od siebie o 2 km. Obecnie osady te położone są w województwie lubelskim, w powiecie lubartowskim, w gminie Kock. Poizdów jest oddalony od Bełżycy o 19,3 km. Pamiętnikarz opisuje fragment działań wojennych wchodzących w skład bitwy pod Kockiem, a konkretnie uderzenie z Kocka na pozycje niemieckie pod Poizdowem. A. Zawilski, *Bitwy polskiego września*, Kraków 2009, s. 759-765. M. Sądiewicz, *Ostatnia bitwa kampanii 1939*, Warszawa 1971, s. 72, 75: „Zastawszy kompanię 8 w zabudowaniach, sam z adiutantem i poczmem udałem się na odcinek kompanii 9, który wybrałem jako podstawę wyjściową do wyruszenia. Adiutantem baonu był starszy pan w stanie spoczynku por. Edmund Jellinek, który gdzieś się zapodział. Wobec tego dobrałem sobie ppor. Felicjana Pawlaka i lepszego wyboru nie mogłem dokonać. (...) Szliśmy przez wieś kolumną po obu stronach drogi, środek wolny, ubezpieczenia boczne za stodołami. Kompania 7 w dalszym ciągu znajdowała się na czele. Przeszliśmy Ruską Wolę i zagłębiliśmy się w Białobrzegi. Bardzo blisko przed nami w kierunku naszego marszu ku szosie słychać było wystrzały działowe. Niewątpliwie mieliśmy przed sobą baterię nieprzyjaciela. Pobiegłem z Pawlakiem i poczmem do przodu. Zeszliśmy z drogi na zadrzewiony pagórek, stamtąd dojrzelśmy jak na dłoni niemiecką czterodziałową baterię odwróconą do nas kołami i strzelającą na Kock”.

49 Była to bateria haubic 105 mm znajdująca się we wsi Białobrzegi. A. Jaroński, *Relacje*, s. 288.

50 F. Pawlak, *List-relacja*, s. 300: „Brałem udział w natarciu na Poizdów, gdzie m.in. spaliłem dużo domów pociskami zapalającymi z ckm po to, by wypłoszyć Niemców przygotowujących tam natarcie”.

51 W rękopisie, „kmr”.

52 „Zabrałem się do powrotu do rowu, gdy Pawlak poprosił mnie o lornetkę, gdyż zauważył coś ciekawego. Wyglądało to na punkt obserwacyjny wyższego dowództwa. (...) Pawlak wziął od żołnierza ręczny karabin maszynowy i stojąc, opierając broń na gałęzi drzewa, posłał serię po tym towarzystwie. (...) Psota Pawlaka nie wyszła nam na zdrowie. Wkrótce nastąpiła nawała ognia artylerii. Postanowiliśmy wrócić do naszego opatrnościowego rowu. Nie była to sprawa prosta. Niemcy wysuneli się przed Poizdów i służyli im za cel. Mimo wszystko wróciliśmy szczęśliwie. Pawlak miał w dwóch miejscach przestrzelony płaszcz”. M. Sądiewicz, *Ostatnia bitwa*, s. 79-80.

53 Kock: miasto położone u ujścia Czarnej do Tyśmienicy w województwie lubelskim, w powiecie lubartowskim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Kock.

54 Szczegółowy opis natarcia: A. Jaroński, *Relacje*, s. 286-296.

55 Zakępie: wieś położona w województwie lubelskim, w powiecie łukowskim, w gminie Adamów, oddalona od Kocka o 16,3 km.

56 Adamów: wieś położona w województwie lubelskim, w powiecie łukowskim, siedziba gminy Adamów, oddalona od Zakępia o 2 km w linii prostej.

z kapitanem Jarosińskim⁵⁷. Krzywda⁵⁸: suta kolacja, spanie, prawdziwe koleżeństwo⁵⁹. Ba[ta]lion Lubieszów⁶⁰.

5 X 1939, czwartek

Kołowanie. Miód. Obiad. Powrót do Krzywdy. Obrona zdobycze[-go] ręcznego karabinu maszynowego w taborze. Dowódca drużyny – rozkaz pochwalny⁶¹. Niestety biała chorągiew, pensja, ucieczka⁶².

57 Adam Jarosiński: kapitan i dowódca III Batalionu 179 Pułku Piechoty. Jego relacje z kampanii 1939 r. zostały wydane drukiem: *SGO „Polesie”...*, s. 269-299.

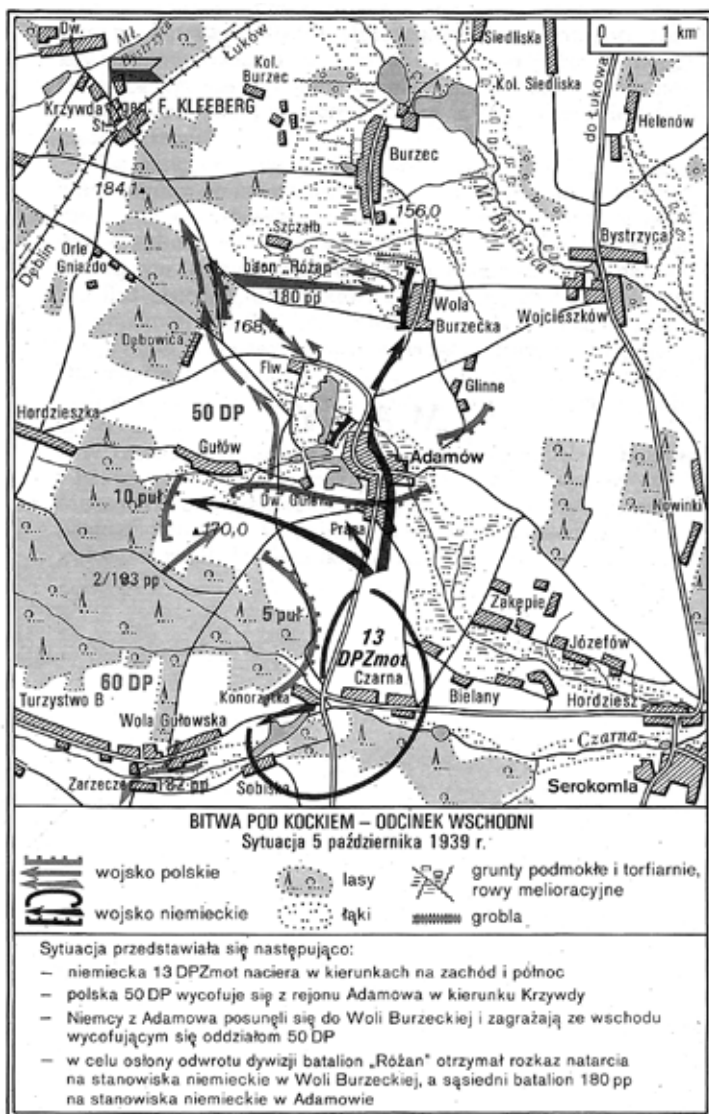
58 Krzywda: wieś położona nad Małą Bystrzycą w województwie lubelskim, w powiecie łukowskim, w gminie Krzywda. W budynku stacji mieścił się tymczasowy sztab Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” generała Franciszka Kleeberga.

59 A. Jarosiński, *Relacje*, s. 296: „4 X 1939 r. Przegrupowanie oddziałów własnych i przeciwnika. Walki naszych straży. II/79 pp w ciągłych walkach ruchomych. W Adamowie zbiera się kilkudziesięciu moich żołnierzy”.

60 Batalion Korpusu Obrony Pogranicza „Małyńsk”: pododdział forteczny KOP. Po wkroczeniu wojsk radzieckich batalion zajął pozycje na rzece Słucz, w rejonie Moroczna, Lubieszowa i Siedliszcza. 19 IX 1939 opuścił swoje pozycje i zaczął przemieszczać się w okolicę Włodawy. J. Prochwicz, *Formacje Korpusu Ochrony Pogranicza w 1939 roku*, Warszawa 2003, s. 245-255.

61 *SGO „Polesie”...*, s. 295-296: „Dowództwo Dywizji Brzoza, Adamów, dnia 4 X 1939 r. Rozkaz pochwalny nr 1. W dniach 2 i 3 X br. Dywizja Brzoza stoczyła pod Kockiem i Serokomlą uporczywe walki z oddziałami niemieckiej 13 dyw. piech., bogato wyposażonej w sprzęt techniczny i ciężką artylerię. W rezultacie tych walk Dywizja „Brzoza” wypełniła w zupełności włożone na nią zadanie, zatrzymując npl i umożliwiając Samodzielnej Grupie Operacyjnej *Polesie* dalszy spokojny ruch w zamierzonym kierunku. W walkach tych żołnierz nasz wykazał duże poświęcenie i moralną przewagę nad przeciwnikiem, znacznie lepiej wyposażonym w techniczne środki walki. W walkach npl poniósł bardzo duże straty w rannych, zabitych i zniszczonym sprzęcie. Zdobyć nasza dochodzi do kilkuset jeńców, zniszczono wiele ckm-ów, samochodów, czołgów i dział niemieckich. W imieniu służby dziękuję za dzielne zachowanie się i wyrażam pochwałę wszystkim oddziałom, które brały udział w tych walkach. Ze szczególnym uznaniem podkreślam brawurowe natarcie baonu kpt. Jarosińskiego z 79 pp, który wdarł się na tyły pozycji npl i zniszczył całą baterię art. nplskiej. Podkreślam, że dalszy ruch dywizji nie jest wymuszonym odwrotem, lecz właśnie dzięki dzielności i poświęceniu Dywizji „Brzoza” – dalszym planowym ruchem w zamierzonym kierunku. Dowódcy oddziałów przedstawia mi wnioski na odznaczenie tych wszystkich, którzy w czasie tych walk szczególnie się wyróżnili. Rozkaz niniejszy odczytać przed frontem oddziałów celem podania go do wiadomości ogółowi żołnierzy. Dowódca Dywizji Brzoza /-/ Brzoza-Brzezina pułkownik”.

62 Z zapisu diariusza wynika, że Felicjan Pawlak nie podporządkował się warunkom kapitulacji. 79 Pułk Piechoty był prowadzony 6 X 1939 r. przez kapitana Adama Jarosińskiego z Krzywdy do Woli Burzeckiej, gdzie nastąpiło zdanie broni, oddzielenie szeregowych od oficerów i przewiezienie tych ostatnich do Dębłina. A. Jarosiński, *Relacje*, s. 297-298.



Mapa 1. Bitwa pod Kockiem, mapa cytowana z pracy Mieczysława Pruszyńskiego, *Od Kocka do źródeł Gazali*, Warszawa 1988

Jak to na wojence ładnie

Jak to na wojence ładnie, (bis)
Kiedy ułan z konia spadnie. (bis)

Koledzy go nie żałują,
Jeszcze końmi potratują.

Rotmistrz z listy go wymaże,
Wachmistrz trumnę zrobić każe.

A za jego trudy, prace
Hejnał zagrają trębacze.

A za jego młode lata
Trąbka zagra tra-ta-ta-ta.

A za jego trudy, znoje
Wystrzelą mu trzy naboje.

A za jego krwawe rany
Dołek w ziemi wykopany.

Tylko grudy zaburczały,
Chorągiewki zafurczały.

Śpij, kolego, twarde łoże,
Zobaczmy się jutro może.

Śpij, kolego, bo na wojnie
Tylko w grobie jest spokojnie.

Śpij, kolego, w ciemnym grobie,
Niech się Polska przyśni tobie!

Władysław Tarnowski 1863

Rozdział II

NIEWOLA I POBYT W OFLAGU II B ARNSWALDE (6 X 1939 – 5 II 1940)

6 X 1939, piątek.

Nocleg w Starej Wróblinie¹. *Auf, auf*. Znowu niewola. Sympatyczni młodzi Niemcy. Jazda kuchnią [?] do Stanina². Nadreńczyk. Do Żelichowa³. Sympat[ia] ludności. Dęblin⁴ – możliwość ucieczki, bezwład woli. Podły nocleg.

7 X 1939, sobota

Przykre pomieszczenie. Bednarek⁵, Wojciechowski, jazda pociągiem do Radomia⁶. Prowokacyjne i arog[anckie] zachowanie eskorty. Radom to samo. Jeziorny⁷ – nowa sitwa. Spanie na cemencie. Różnolite towarzystwo – poseł Żółtowski⁸.

1 Stara Wróblina to wieś położona w województwie lubelskim, w powiecie łukowskim, w gminie Stanin. Oddalona jest od Kocka o 31,3 km, a od Krzywdy o 5,5 km.

2 Stanin to wieś położona w województwie lubelskim, w powiecie łukowskim, w gminie Stanin. Oddalona jest od Starej Wróbliny o 7,6 km.

3 Żelichów: miasto w województwie mazowieckim, w powiecie garwolińskim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Żelichów. Jest ono oddalone od Stanina o 27,5 km.

4 Dęblin to gmina miejska położona w województwie lubelskim, w powiecie ryckim. Oddalona jest od Żelichowa o 35,6 km.

5 Felicjan Pawlak w kalendarzu za 1940 r. odnotowuje Edwina Bednarka. Tenże został wspomniany przez Bolesława Götza, który zaakcentował „czynny udział z karabinkiem w rękę” w „walce pod Burcem i Wolą Burzeczną ze 178 p.p.”. *SGO „Polesie” w dokumentach i wspomnieniach*, cz. 4: *Dywizja „Brzoza”*, [red. A. Wesołowski, współpraca P. Baranowska, J. Gzyl, W. Mioduszevska, Z. Moszumański, T. Zawadzki], Warszawa-[Londyn] 2015, s. 107.

6 Radom to miasto na prawach powiatu, leżące nad rzeką Mleczną, a obecnie położone w województwie mazowieckim. Jest on oddalony od Dębina w linii prostej o 57 km.

7 Być może Antoni Jeziorny, który został odnotowany w kalendarzu przez Felicjana Pawlaka za rok 1940.

8 Prawdopodobnie Leon Żółtowski (29 XI 1877 – 2 VIII 1956): bankowiec i działacz związany ze Stronnictwem Chrześcijańsko-Narodowym. Poseł na Sejm I kadencji II Rzeczypospolitej.

8 X 1939, niedziela

W pogoni za „żarciem”. Kram pod płotem. Stosunek strzelców do oficerów. Spotkanie podchorążego Herschela⁹. Zakupy: nóż, płaszcz, bluza.

9 X 1939, poniedziałek

Niemcy nic nie dają. Deszcz, leutnant Miller, Polski Czerwony Krzyż. Poczciwe dziewczynki – wpadunek na 10 złoty ze studentką. Kuchenki strzelców.

10 X 1939, wtorek

Znajomi *Volksdeutsche*¹⁰: Kaiser, Pisarzewski. Thusty dzień, odjazd oficerów sztabowych, klótnie, dyskusje, porucznik Kusuł, *Panowie z walizkami forsy*. Poczta Polskiego Czerwonego Krzyża.

11 X 1939, środa

Odjazd samoch[odem] do Kielc¹¹. Organizacja wyzysku u Niemców. Dobra szosa, mało zniszczeń – Kielce¹². Oczekiwanie: Wieczorek, Gerstel¹³, Kuśnierek.

12 X 1939, czwartek

Nabożeństwo żarcia. Lepsza aprowizacja urzędowa. Kirchner obdarty, ciasnota, głód strzelców, bezczynność.

9 Prawdopodobnie Zygmunt Herszel, sierżant podchorąży służył w 145 Pułku Piechoty wchodzącym w skład 44 Dywizji Piechoty, a następnie w Legii Oficerskiej i 8 kompanii 79 Pułku Piechoty. Po zatrzymaniu przez wojska niemieckie przebywał w Oflagu II B Arnswalde.

10 *Volksdeutsche* to określenie stosowane przez władze III Rzeszy wobec osób pochodzenia niemieckiego, zamieszkujących poza granicami Niemiec według stanu granic na koniec 1937 r., którzy nie posiadali niemieckiego ani austriackiego obywatelstwa. Osoby z polskim obywatelstwem, które zweryfikowały swe niemieckie korzenie były zrównani w prawach i przywilejach obywateli niemieckich. J.A. Młynarski, *Pomiędzy współpracą a zdradą. Problem kolaboracji w Generalnym Gubernatorstwie – próba syntezy*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 8 (2009), 1, s. 110.

11 Droga z Radomia do Kielc wynosi 77,7 km.

12 W Kielcach Niemcy utworzyli cztery przejściowe obozy jenieckie, 6 IX 1939 r. zorganizowali pierwszy obóz w dawnym więzieniu przy ul. Zamkowej. A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, Wrocław 1986, s. 27.

13 Jan Gerstel, późniejszy towarzysz Felicjana Pawlaka w ucieczkach z niemieckich obozów. O obecności w Kielcach wspomina w swoich pamiętnikach J. Gerstel, *The war for you is over*, Canberra 1960, s. 43; zob. Sz. Datner, *Ucieczka z niewoli niemieckiej*, Warszawa 1966, s. 29, 119, 213-214, 398.

13 X 1939, piątek

Plotki, lichwa, szachy 50 złoty, nuda, beczyność.

14 X 1939, sobota

Brak honoru u oficerów, ubliżanie żołądków, porucznik Maciejewski¹⁴.

15 X 1939, niedziela

Koszarniak¹⁵, odwiedziny, oglądanie dziewczynek. Pierwsze próby organizacji życia.

16 X 1939, poniedziałek

Rewizja – forsa w płaszczach, żołądek, przyjazd nowej partii.

17 X 1939, wtorek

Nauka niem[ieckiego], Skowroński¹⁶, lotnicy, łysa pała, koncerty żarcia.

18 X 1939, środa

Pogłoski o wywiezieniu, obżeranie się, *pakować się, odjazd*. Plany u[cieczki]¹⁷.

14 Jeżeli odnotowany w diariuszu Maciejewski był porucznikiem, to prawdopodobnie mamy do czynienia z Wincentym Maciejewskim jeńcem przebywającym później w Oflagu II B Arnswalde.

15 Kara polegająca na zakazie opuszczania obozu, być może jednak Felicjan Pawlak ma na myśli sygnał dźwiękowy lub po prostu określenie obozu przejściowego w którym przebywał.

16 Do Oflagu II B Arnswalde dotarło trzech Skowrońskich – Brunon, Zdzisław i Zygmunt.

17 „Plany u.” zostały w kalendarzu wydzielone.

19 X 1939, czwartek

Odjazd samochodami. Częstochowa¹⁸ – mało śladów wojny. Śląsk – renegaci w Lublińcu¹⁹. *Guten Tag*²⁰. Opole²¹, Wrocław²² – entuzjazm dzieci, nienawiść, obiad – kantyna. Przykre zachowan[ie] kolegów.

20 X 1939, piątek

3⁰⁰ – odjazd pociąg[iem] osob[owym]: Głogów²³ – Frankfurt²⁴ – Kostrzyn²⁵ – Starogard²⁶. Nowy lagier²⁷, brukiew.

21 X 1939, sobota

Namioty, bryndza, łaźnia, zastrzyk, mury nowe, druty, od posiłku do posiłku, sympatyczny leutnant.

22 X 1939, niedziela

Miód i konserwy się kończą, oszukanie beznadziejności, próby zakupów, szycie worków, organizacja życia.

18 Częstochowa to obecnie miasto na prawach powiatu położone w województwie śląskim, oddalone od Kielc o 106 km.

19 Lubliniec (niem. Lublinitz, Loben): miasto położone w województwie śląskim, siedziba powiatu lublinieckiego. Podczas plebiscytu na Górnym Śląsku (1921 r.), mieszkańcy powiatu lublinieckiego opowiedzieli się za włączeniem do Republiki Weimarskiej (53% głosów). W czasie III powstania śląskiego Lubliniec został zajęty przez polskich powstańców, a w konsekwencji włączono go do II Rzeczypospolitej. Pomiędzy Częstochową a Lublińcem odległość wynosi 35 km.

20 *Guten Tag* (niem.) – dzień dobry.

21 Opole to obecnie wojewódzkie miasto na prawach powiatu, położone na Nizinie Śląskiej, nad rzeką Odrą, oddalone od Lublińca o 54 km.

22 Wrocław to obecnie wojewódzkie miasto na prawach powiatu położone w południowo-zachodniej Polsce, oddalone od Opola o 79 km.

23 Głogów (niem. Glogau): miasto położone nad rzeką Odrą, oddalone od Wrocławia o 91 km. Obecnie wchodzi w skład województwa dolnośląskiego i jest siedzibą powiatu głogowskiego oraz gminy wiejskiej Głogów. W 1939 r. miasto należało do III Rzeszy.

24 Frankfurt nad Odrą (niem. Frankfurt) to miasto na prawach powiatu, leżące na zachodnim brzegu Odry, w Brandenburgii, oddalone od Głogowa o 130 km.

25 Kostrzyn nad Odrą (niem. Küstrin) to miasto znajdujące się w północno-zachodniej części województwa lubuskiego, w powiecie gorzowskim, oddalone od Frankfurtu nad Odrą o 28 km.

26 Stargard [Szczeciński] (niem. Stargard in Pommern): miasto będące gminą, wchodzące w skład województwa zachodniopomorskiego i powiatu stargardzkiego, położone nad rzeką Iną, oddalone od Kostrzyna nad Odrą o 88 km.

27 Był to Stalag II D: niemiecki nazistowski obóz jeniecki (IX 1939 – II 1945) położony na terenie Stargardu [Szczecińskiego]. Zob. J. Ostrzyżek, *Obóz jeniecki Stalag II D w Stargardzie Szczecińskim*, „Przegląd Zachodniopomorski” (1972), 3, s. 123–141; J. Bohatkiewicz, *Oflag II B Arnswalde*, Warszawa 1974, s. 22.

23 X 1939, poniedziałek

Pierwsze golenie, mycie, 14 Dywizja Piechoty²⁸, Kaczwurek [?], podchorąży Herschel²⁹.

24 X 1939, wtorek

Margaryna, zupa, kradzież chleba, szachy, gazety niemieckie.

25 X 1939, środa

Obrońcy W[arsza]wy z Pomorza: Lewapolojski [?], Górzyński [?], mróz, repe[r]kusje.

26 X 1939, czwartek

Kartki do domu, ostatnie konserwy, handel tytoniem. Znowu syty, deszcz.

27 X 1939, piątek

Zdobywam tytoń. Wymieniam złoty zegarek za dwie [...], gazety niemieckie³⁰, deszcz.

28 X 1939, sobota

Zaćmienie księżyca³¹. Sprawa honorowa, kupno szachów. Jeszcze trzy dni, dyskusje umilkły.

29 X 1939, niedziela

Ładny dzień, Jurek Ginelli z Łodzi, loteryjka, nowe pogłoski o innym lagrze, koniec handlu przez płot.

28 14 Wielkopolska Dywizja Piechoty, zob. P. Bauer, B. Polak, *Armia Poznań w wojnie obronnej 1939*, Poznań 1983.

29 Zygmunt Herszel, zob. 8 X 1939 r.

30 W świetle wspomnień osób przebywających czasowo (do 6 XI 1939 r.) w Oflagu II D w Starogardzie Szczecińskim rozprowadzana była hitlerowska propagandówka „Gazeta Ilustrowana”. J. Bohatkiewicz, *Oflag II B*, s. 22; K. Woźniakowski, „Gazeta Ilustrowana” (1940-1945): polskojęzyczny tygodnik Oberkommando der Wehrmacht dla jeńców polskich w Trzeciej Rzeszy, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 1 (1998), 1-2 s. 105-142.

31 Zdanie dopisane piórem, co wskazuje, że było ono zaznaczone przed kampanią wrześniową.

30 X 1939, poniedziałek

Generał niemiecki, przybycie nowych 14 oficerów, chyba jutro – zapasy skończone.

31 X 1939, wtorek

Czy jedziemy, czy nie? Niestety nie³². Załamanie – iść na druty? O swobodo! Powódź blagi³³.

1 XI 1939

Wszy, do lekarza, *raus*³⁴, odkażenie, zimna kąpiel. 600 oficerów z Krakowa. Wizyta obersta. Wydanie zupy, zakupów, Czerwony Krzyż, obiecanki – cacanki.

2 XI 1939, czwartek

Żadnych wspomnień o zabitych³⁵. Cały chleb rano – głód wieczorem. Pierwsze zakupy – 10 jabłek. Leżę, śpię – zimno.

4 XI 1939, sobota

Nie myję się, nie gołę, zdobycie szneki³⁶, zbiorowy śpiew. Podobno przeniesienie w poniedziałek.

5 XI 1939, niedziela

Tępić kradzież i kłamstwo w przyszłej armii. Podział chleba, uroczyste golenie. Ostatnie 30 złoty w wała. Wysłanie listu do domu.

6 XI 1939, poniedziałek

Transport strzelców z Rosji – pono wygraliśmy. Odjazd. Ludność Stargardu i wojsko: triumf. Towarowe wagony – 50 kilometrów – siedem stacyjek. Immenthin [?] – dziwne wyładowanie – sześć kilometrów za miastem – przemarsz – zmęczenie³⁷.

32 O przygotowaniach do ucieczki Felician Pawlak wspomina w swoim dziariuszu pod datą 28 i 30 X 1939 r.

33 Wyrażenie w znaczeniu „ogromna liczba kłamstw”.

34 *raus* (niem.) – precz.

35 Wpis związany z obchodzonym wówczas Dniem Zadusznym.

36 W gwarze poznańskiej „szneka” to synonim drożdżówki.

37 Felician Pawlak został przeniesiony do obozu jenieckiego Oflag II B Arnswald, położonego w dzisiejszym Choszcznie. Był to pierwszy transport do obozu, który liczył 2 254 osób (1 618 oficerów i 636 szeregowych). Więźniów przewieziono 6 XI 1939 r. z obozu jenieckiego

7 XI 1939, wtorek

Buraki – jabłka – tworzenie sitw: KOP³⁸, kawaleria, marynarka, lotnicy. Pierwsze poznanie dwunastki, późna kolacja.

8 XI 1939, środa

Organizacja – późne śniadanie – kłopoty z kantyną i żarciem – nic więcej. Trzy jabłka za 60 fenigów. Ordynans Miga. Trudno będzie z nauką. Zaczynam angielski, konwersacja niemiecka³⁹. Repety w jadalni – major Szczepański⁴⁰. *Volksdeutsche*⁴¹, zemdlenie na apelu.

9 XI 1939, czwartek

Noce łowy na wszy i ranna kłótnia. Sprawiedliwe działy porcji margaryny, chleba. Rozmowa z majorem Różyckim⁴². Balsam operacyjny, etyka niektórych panów, pierwszy list do domu po niemiecku. Mydło z Polskiego Czerwonego Krzyża.

10 XI 1939, piątek

Lepsza zupa obiadowa i świetna mleczna na kolację. N[iemcy] odmawiają podania należności żywno[ościowej]. Lichwa – srebrnym bilonem za marki. Repeta podoficerów [pod] kierownictwem strzelca niemieckiego.

w Stargardzie [Szczecińskim]. J. Gerstel, *The war*, s. 48-50; J. Bohatkiewicz, *Oflag II B*, s. 24 i n.; S. Giziński, A. Szutowicz, *Oflag II B Arnswalde. Jenieckie losy*, Wrocław 2013, passim.

38 Korpus Ochrony Pogranicza.

39 Według relacji Jana Gerstela nauka m.in. języka niemieckiego była jednym z elementów przygotowywania się do ucieczki z oflagu. J. Gerstel, *The war*, s. 44-45.

40 Stanisław Wacław Szczepański, major saperów. R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik oficerski, 1939: stan na dzień 23 marca 1939*, Kraków 2006, s. 426. Na stronie internetowej z listą jeńców Oflagu II B brak tej osoby. Zob. <http://oflag2b.choszczno.biz/lista-jencow/> (dostęp: 13. 05. 2016).

41 Najbardziej znanymi *volksdeutsche*mi Oflagu II B byli: por. rez. Wiktor Moj, ppor. rez. Roman Wojkiewicz i ppor. rez. Alojzy Warzecha. Szerzej o tej społeczności w obozie w Choszczynie: M. Sadzewicz, *Oflag*, Warszawa 1957, s. 121 i n.; J. Pollack, *Jeńcy polscy w hitlerowskiej niewoli*, Warszawa 1986, s. 104-105.

42 Roman Różycki, major, zob. <http://oflag2b.choszczno.biz/lista-jencow/>; Z. Szyszkowska, *Dziecko z kresów*, [w:] *Fundacja Moje Wojenne Dzieciństwo*, www.mojewojennedziecinstwo.pl/pdf/18_szyszkowska_dziecko.pdf, s. 4 (dostęp: 13. 05. 2016); W. Jarno, *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź: 1918-1939*, Łódź 2001, s. 103, 170.

11 XI 1939, sobota

Wyplata żołdu⁴³ – o.p.r. Pierwsze wieści o zamachu na Hitlera⁴⁴. Walki w kantynie o organki. Wielkie pranie. Jestem tak osłabiony, że chodzić nie mogę.

12 XI 1939, niedziela

Przegląd obersta⁴⁵ – gen. Olbrycht⁴⁶ i Ankowicz⁴⁷ – nabożeństwo w hali – repeta – masa plotek (Belgia i.t.d.) – przybycie nowych oficerów.

13 XI 1939, poniedziałek

Kapitan Jęgle⁴⁸ opowiada o walkach 13 Dywizji Piechoty. Widzę,

43 Kriegsgefangenenlagergeld, nazywane również lagermarkami były pieniądzem zastępczym, który był stosowany w obozach jenieckich Wehrmachtu i służył jako środek płatniczy w obrocie wewnętrznym. Wyplacano je za wykonaną pracę, odpowiedni żołd otrzymywali również oficerowie. Podporucznik (w takim stopniu był Felicjan Pawlak) otrzymywał najniższą pensję – 72 lagermarek. D. Kisielewicz, *Oficerowie polscy w niewoli niemieckiej w czasie II Wojny Światowej*, Opole 1998, s. 138-139.

44 Pierwszy przeprowadzony (przez Georga Elsera) zamach bombowy podczas corocznego spotkania w Piwnicy Mieszczańskiej (Bürgerbräukeller) w Monachium 8 XI 1939 r.

45 Oberstem Oflagu II B Arnswalde był Joachim von Löbbecke. Stanisław Piotrowski wspomina: „Polski pułkownik Rudolf Kaleński, obok którego stało kilku oficerów niemieckich, przedstawił się jako starszy obozu, mąż zaufania nas wszystkich, przedstawił do rozmów z władzami obozu. Następnie podał komendę: *Baczność!!!* Przez bramę, w otoczeniu świty wchodził tyczkowaty stary oficer. Zajął centralne miejsce, stanął na baczność i zaszalutował. Obok niego stał tłumacz. Przedstawił się, że jest komendantem obozu. Tłumacz wyrecytował jego nazwisko: – oberst von Lubecke. Ta pokraczna figura wywoływała wśród nas uśmiechy zdziwienia. Duże ostrogi, jak średniowiecznych rycerzy, spadały mu na obcasy butów. Szabla wlokła się za nim. Teraz opierał się na niej, wygłaszając mowę wojenną. *Witam panów w Oflagu II B. Jesteście żołnierzami, którym nie dopisało szczęście wojenne. Podstawą każdej armii jest dyscyplina. Domagam się od was sumiennego jej przestrzegania i wykonywania wszystkich moich poleceń. Jednocześnie zaznaczam, że mam odpowiednią ilość wartowników, aby udaremnąć każdą próbę ucieczki. Radzę nie próbować.* [...] Błyskawicznie rozeszła się pogłoska, że oberst pruski jest polskiego pochodzenia. Jakoby jego dziad nazywał się jeszcze Lubecki, a szlachectwo otrzymali od Jana Kazimierza. Sam miał to powiedzieć do któregoś z naszych sztabowców.” S. Piotrowski, *W żołnierskim siodle*, Warszawa 1982, s. 423.

46 Bruno Edward Olbrycht (6 X 1895 – 23 III 1951), generał: podczas kampanii wrześniowej dowodził 39 Dywizją Piechoty, a 27 IX 1939 r. dostał się do niewoli generał dywizji Wojska Polskiego.

47 Franciszek Józef Dindorf-Ankowicz (3 XII 1888 – 29 IV 1963), generał: od XI 1935 r. dowódca 10 Dywizji Piechoty w Łodzi. Podczas kampanii obronnej skapitulował 27 IX 1939 r. Inaczej: J. Bohatkiewicz, *Oflag II B*, s. 33, który odnotował, że w obozie w 1939 r. byli „dwaj generałowie polscy – Burno Olbrycht i Franciszek Kleeberg”.

48 Michał Jęgle (31 VIII 1899 – 9 VI 1988), kapitan, dowódca 1 kompanii ckm w 45 Pułku Piechoty, nr jeńca 991. <http://oflag2b.choszczno.biz/lista-jencow/>; <http://www.straty.pl/index.php/szukaj-w-bazie>; <https://nekropole.info/pl/Michal-Jeglet> (dostęp 11. 12. 2016); W. Jarno, 45. Pułk Strzelców Kresowych w obronie Tomaszowa Mazowieckiego we wrześniu 1939 r., „Przegląd Nauk Historycznych” 11 (2012), 2, s. 131.

że mali dowódcy nie ujmują żalości. Inspekcja pokojów przez obersta. Jechać do Rosji? Fala pogłosek. Niedołęstwo aptekarza i kłótnia o chleb. Gorące kłótnie ustają.

14 XI 1939, wtorek

Bez apelu popołudniowego – przeprowadzka w pokoju – chcę się uczyć – nowi goście w pokoju – znowu jabłka – drożyzna, tandeta. Major Bouvard doświadczył wojny świat[owej] – ile aktualności.

15 XI 1939, środa

Nr 1538 – kartoteki jeńców⁴⁹ – wyzysk N[iemców] – koce ze Starogardu – braki – szkarlatyna na I p[awilonie] – omdlewający, składki, złodziejstwo.

16 XI 1939, czwartek

Zdawanie pieniędzy – repety ustają – lenistwo – zapisy na języki.

17 XI 1939, piątek

Natłok u fryzjera, krawca, szewca: pięć kilogramów skóry na pół roku. Brak tematu.

18 XI 1939, sobota

Starania o worek jabłek – kartoteki – unikam samotności – przesłóść wraca.

19 XI 1939, niedziela

Nabożeństwo – pobożność, modlitwa o pomyślność Rz[ecz]p[ospo]l[i]tej, chandra.

49 „Pierwsze dni poświęcono sprawom organizacyjnym. Zjawił się fotograf z funkcjonariuszami abwehry. Kolejno, każdego sadzano na stołku, a pod brodą wartownik trzymał tabliczkę, na której kredą wypisywano przydzielony numer ewidencyjny jeńcowi. Tak tworzone ewidencje z dokumentacją fotograficzną. Tak powstawali ludzie numery. A wydana następnie blaszka, nazwana przez nas *psią marką*, stanowiła jedyny i wyłączny dokument tożsamości. Ja otrzymałem numer 876- II B. Następnie przyszła kolej na wypełnianie kart ewidencyjnych i dla Czerwonego Krzyża. Wydano specjalnie wydrukowane blankietowe kartki pocztowe, celem zawiadomienia o swoim miejscu pobytu”. S. Piotrowski, *W żołnierskim siodle*, s. 424-425.

20 XI 1939, poniedziałek

Kłątwa Papieża. Płacę 50 groszy, wysłałem list (po niemiecku)⁵⁰.
Śliczna pogoda.

21 XI 1939, wtorek

Zamawiam Militär-Wochenblatt⁵¹. Imieniny matki⁵². Rozpoczyna-
ją się lekcje.

22 XI 1939, środa

Wino – sikacz – coraz gorzej z obiadami, bajka o szwedzkich sucharach⁵³.

23 XI 1939, czwartek

Ważę nie dużo mniej. Marsz ze śpiewem po apelu. [...] Tęsknota –
czekam listu, paczka.

24 XI 1939, piątek

Brud, wszy, nawet u kapitanów. Niektórzy *von*, obietnica lojalności.

25 XI 1939, sobota

Obfitość jabłek, list do Chełma⁵⁴, koniec forsy. Radio w jadalni,
silny wpływ muzyki – marzycielstwo.

26 XI 1939, niedziela

Nabożeństwo – podniosły nastrój, odczuwam co to religia, wspólny
śpiew, chór, Bogurodzica⁵⁵, trzeba będzie zostać w kraju, nie wyjadę.

50 O wysyłaniu listów z obozu szerzej: J. Bohatkiewicz, *Oflag II B*, s. 34.

51 Militär-Wochenblatt był jednym z głównych niemieckojęzycznych czasopism wojskowych ukazujący się w Berlinie w latach 1816-1942.

52 Maria Pawlak z domu Boehm. *To Dromos. Recollections of Journeys By Lala Pawlak*, b.m.w. b.d.w., s. 183. Tego dnia przypadało święto Ofiarowania Najświętszej Marii Panny.

53 Być może chodzi o rozpowszechnione przez Niemców informacje, że wzięci do niewoli oficerowie polscy na kłęczkach oczekiwali na wydawanie im sucharów. J. Sobczak, *Polska w propagandzie i polityce III Rzeszy w latach 1939-1945*, Poznań 1988, s. 310.

54 Felicjan Pawlak prawdopodobnie pisał do mieszkającego w Sawinie (18 km od Chełma) Juliana Stecia, który ukrywał pamiętnikarza po ucieczce z niewoli radzieckiej (27 IX 1939 r.). Ze wspomnień rodziny Steciów wynika, że otrzymywali od Pawlaka kilka listów. S. Błaszczuk, *Sytuacja ludności miasta i powiatu chełmskiego na początku II wojny światowej*, [w:] *Tradycje kampanii wrześniowej 1939 roku na terenie Gminy Sawin*, red. M.M. Dederko, Sawin 2010, s. 48.

55 Bogurodzica: najstarsza polska pieśń religijna powstała na przełomie XIII i XIV w. M. Korolko, *Średniowieczna pieśń religijna polska*, Wrocław 1980, s. 3.

27 XI 1939, poniedziałek

Wykłady handlu zagran[icznego]. Mój ang[ielski] w różnych blokach. Listy, paczki nadchodzą⁵⁶.

28 XI 1939, wtorek

Nagły wyjazd generałów. Woda wapienna, zupa ml[eczna] z makaronem, myli się kto sądzi, że można się przez obcowanie nauczyć po niemiecku.

29 XI 1939, środa

Coraz większy niepokój o wieści z domu. Humor jak nigdy, lecz niestety nic nie otrzymałem. Świetna jest biblioteka⁵⁷, będzie kino⁵⁸, pogoda.

30 XI 1939, czwartek

Deszcz – słabość fizyczna i duchowa. Dwumiesięczne zamówienia u szewca, fryzjera – zbolszewizowany ordynans, debaty o pluciu.

1 XII 1939, piątek

Rosj[anin], który oficera w dom nie przyjmuje – Oficerski Sąd Honorowy⁵⁹, kradzieże z paczek, życie na kredyt.

2 XII 1939, sobota

Stała się rzecz straszna – włamanie kapitana dyplomowanego do piwnicy z ziemn[iakami], ciężki karabin maszynowy w oknie, perora pułkownika Kal[eńskiego]⁶⁰, brak gazet, typy Polaków.

56 Jan Gerstel podkreślał we wspomnieniach, że Felicjan Pawlak otrzymywał dużo paczek od rodziny z Krobi, gdyż miejscowość ta została włączona bezpośrednio do Rzeszy Niemieckiej. J. Gerstel, *The war*, s. 51-52.

57 Por. J. Bohatkiewicz, *Oflag II B*, s. 44.

58 W rzeczywistości bardzo dobrze działał teatr obozowy. Ibidem, s. 45 i n.

59 Zob. G. Kulka, *Sądownictwo honorowe w oflagach – przyczynek do badań*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 37 (2014), s. 55-70.

60 Rudolf Kaleński (ur. 17 I 1886 r.): pułkownik, który po wzięciu do niewoli w Lublinie 26 IX 1939 r. został w Oflagu II B Arnswalde pierwszym starszym obozu (od 6 XI 1939 do 20 XII 1940 r.). G. Bojar-Fijałkowski, *Losy jeńców wojennych na Pomorzu Zachodnim i w Meklemburgii 1939-1945*, Warszawa 1979, s. 103; J. Bohatkiewicz, *Oflag II B*, s. 31; D. Kisielewicz, *Oficero-wie polscy*, s. 131; <http://www.straty.pl/index.php/szukaj-w-bazie> (dostęp 22 VII 2016).

3 XII 1939, niedziela

Zator w listach, paczkach. Wiadomości z poczty. Szybkość poczty latrynowej. Cała porcja naraz: od 250 gram do pięciu kilogramów – powódź plotek.

4 XII 1939, poniedziałek

Podmienienie ślepej kieszki. Do dentysty – puls 40 na minutę, tylko 1100 kalorii, a trzeba 2400.

5 XII 1939, wtorek

Ogólne osłabienie u wszystkich. Lekcja niem[ieckiego], lecz myśli gdzie indziej. Nareszcie list z domu.

6 XII 1939, środek

Coraz więcej się mówi o zwolnieniach. Cywile odjeżdżają. Szał plotek.

7 XII 1939, czwartek

Przyjazd 100 nowych oficerów z kraju. Nowe wieści. Opowiadanie o Stargardzie: próby ucieczki, głoszenie.

8 XII 1939, piątek

Przeprowadzam się na nowe lokum. Nowy zapal do pracy, miła atmosfera, brak listów.

9 XII 1939, sobota

Pracowity dzień. Powolna wypłata żołdu (24 marek). Komisja weryfikacyjna, ostre legitymowanie⁶¹.

10 XII 1939, niedziela

Mydło do golenia do 15 marca rozwiewa iluzje – koniec plotek⁶². Za pięć kilogramów kartofli pięć centnarów. Represje, na kłódkę piwo, jabłka.

⁶¹ S. Piotrowski, *W żołnierskim siodle*, s. 425: „Jednocześnie działała polska komisja weryfikacyjna, której zadaniem było zweryfikowanie stopni oficerskich. Z tym wiązała się sprawa wysokości żołdu wypłacanego w lagermarkach”.

⁶² Plotki dotyczyły rychłego zwolnienia jeńców do domów.

11 XII 1939, poniedziałek

Dopiero dziś paczka. Kradzież kielbasy, zdawanie koców. Dostaliśmy Ersatz⁶³.

12 XII 1939, wtorek

Dentysta – bardzo sympat[yczny]. Pułkownik w kolejce. Poczta rujnuje nerwy.

13 XII 1939, środa

Fabrykacja listów na szeroką skalę. Nareszcie żołd, który znika, obrót z kantyną.

14 XII 1939, czwartek

Zdawanie forsy – ciąg dalszy, paczki do domu, zabawki na święta, odcisk palca – szczegółowo.

15 XII 1939, piątek

Rubryki w kartotece: charakter, zdolności, dowodzenie, szaleję w nauce angielskiego⁶⁴. Zacząłem lekcje u Wol.⁶⁵

16 XII 1939, sobota

Lekcje buchalterii. Samolot ze swastyką dla polskiego dziecka. Spowiedź. Przychylny stosunek władz obozowych.

17 XII 1939, niedziela

Nie widać by sztabowcy byli mocniejsi: na duchu nie podtrzymują, żyją odosobnieni, nie ma junaków i o walce nikt nie myśli. Zebrano przeszło milion złotych.

63 Ersatz, w znaczeniu zastąpić, czyli w tym przypadku otrzymanie zastępczych koców.

64 Nauka języka angielskiego miała przydać się, gdyż po ucieczce Felicjan Pawlak i Jan Gerstel planowali udać się do Wielkiej Brytanii. Współwięźniowie uznawali tę naukę za irracjonalną zważywszy na ich obecne położenie. J. Gerstel, *The war*, s. 53-54.

65 W oflagu przebywało kilka osób, których nazwisko zaczynało się na „Wol”. Byli to podporucznicy: Czesław Wolański, Stanisław Wolicki, Jerzy Wolski. Zob. <http://oflag2b.choszczno.biz/lista-jencow/> (dostęp: 4 VII 2018). Jan Gerstel wspomina, że języka angielskiego uczył Amerykanin lub Polak amerykańskiego pochodzenia, który był oficerem artylerii. J. Gerstel, *The war*, s. 54-55.

18 XII 1939, poniedziałek

Przywieźli choinki. Afera z listami (30 w cztery dni). Bielizna z Kielc. Pierwsze listy z Rosji. Z Węgier nauczyciel ros[yjskiego] i litery alfabetu.

19 XII 1939, wtorek

Awantura z pijakami – uczyć się, czy nie uczyć. Próby z ważeniem – szybciej chudną „świstaki”. Nowe pogłoski o zwolnieniu.

20 XII 1939, środa

Fuzja chórów. Brak papierosów. Zawsze jednak ktoś przyjeżdża: [z] szpitali, z kraju. Obraz całości z listów.

21 XII 1939, czwartek

Dent[ysta] po obiedzie⁶⁶. Wypłata żołdu za drugą dekadę – 42 marki. W depozycie zabawki na choinkę, propozycja z margaryną.

22 XII 1939, piątek

Przygotowania świąteczne. Chleb: zamiast 343 – 263 gram. Ołtarz w kościele.

23 XII 1939, sobota

Rozdwojenie wigilii, chęć zapomnienia o rzeczywistości. Wilke odradza mi mój szalony pomysł. Sentymentalizm.

24 XII 1939, niedziela

1/3 chleba na święta, podwójna margaryna, sałatka. Sentymentalizm, dużo życzeń blokami, pokojami. Wspaniałe koleżeństwo. Przy wieczery wesoły nastrój, wino podnosi humor. Pierwszy n[ume]r gazetki obozowej⁶⁷. [...]

⁶⁶ Zdanie przekreślone.

⁶⁷ „Gazetka Obozowa”, która po raz pierwszy ukazała się 24 XII 1939 r. była pierwszym legalnym pismem polskich jeńców wojennych przebywających w niemieckiej niewoli. Przewodniczącym komitetu redakcyjnego był pułkownik Stefan Iwanowski, członkami podporucznicy: Stanisław Gostkowski, Juliusz Pollack, Konstanty Turowski, Marek Sadzewicz (redaktor naczelny), Mieczysław Nesterowicz, Bronisław Zadrozny. Przyjmuje się, że pomysłodawcą przedsięwzięcia był generał brygady Brunon Olbrycht oraz starszy obozowy pułkownik Rudolf Kaleński. Po kilku numerach, wskutek interwencji cenzury, wydawania gazety zaprzestano. J. Jarowiecki, J. Myśliński, A. Notkowski, *Prasa polska w latach 1939-1945*, Warszawa 1980, s. 34;

25 XII 1939, poniedziałek

A jednak czuć święta – paczki ciągle nadchodzą. Wzajemne wizyty i życzenia. Odczyty: Egipt, Kaukaz, wieczornica.

26 XII 1939, wtorek

Weselimy się na smutno. Chór, ołtarz w kościele, śliczna pogoda, śnieg. Wieczornica strzelców. Święteczny gulasz.

27 XII 1939, środa

Mrozy nadeszły, pogłoski o szczotce. Miga⁶⁸ a folwark Gestapo. Brak chęci do nauki. Pierwszy apel po świętach.

28 XII 1939, czwartek

Nie ma jak doktory. Cenna zdobycz no..., wzruszający list z Chełmu⁶⁹. Kiepskie wieści z kraju. Stare gazety franc[uskie] i litewskie. Wysyłka forsy, paczek.

29 XII 1939, piątek

Znów mowa o zwolnieniu! Żydzi, lekarze, cywilne ubrania przychodzą. Kilka słów o pracy naszej poczty: niemiecka i polska.

30 XII 1939, sobota

Sylwester bez wina. Skromna uczta. Brak dodatku chleba. Poczta przerwała pracę. Wieczornica – aborty – chór, Feluś, podpułkownik Raczyński⁷⁰ o niezrównanym poziomie.

31 XII 1939, niedziela

Przemówienie „Niemca” – życzenia wytrw[ałości].

V. Rezler-Wasilewska, *Działalność naukowo-oświatowa polskich jeńców wojennych w niemieckich i radzieckich obozach podczas II wojny światowej*, Opole 2001, s. 58; M. Sadzewicz, *Oflag*, s. 72 i n.; <http://oflag2b.choszczno.biz/kultura-edukacja-sport/za-drutami-dwutygodnik-oflagu-ii-b-arnswalde/> (dostęp: 3 I 2017).

⁶⁸ Pod dniem 8 XI 1939 r. odnotowany był ordynans Miga.

⁶⁹ List do Chełmu Felicjan Pawlak wysłał 25 XI 1939 r., który być może był adresowany do Juliana Stecia.

⁷⁰ Mieczysław Raczyński w oflagu był organizatorem życia religijnego, stojąc na czele Koła Zgromadzeń Religijnych. J. Pollack, *Jeńcy polscy*, s. 162; J. Bohatkiewicz, *Oflag II B*, s. 62; <http://oflag2b.choszczno.biz/lista-jencow/> (dostęp: 30 VI 2016).

1 I 1940, poniedziałek

Banalne życzenia. Gość przez okno. Przemyt forsy w pudełkach papierosów.

2 I 1940, wtorek

Masy paczek. List i poczt[ówki] tylko po niemiecku. Zwolnienia: lekarz, rolnik, ojciec D⁷¹. [...]

3 I 1940, środa

Paczka z domu. Nowe bujdy o Włochach⁷². Zaostrz[enie] czujno[-ści]. Schell⁷³ – magazynierem przed wojną.

4 I 1940, czwartek

Pocztówka z Danii w dwa tygodnie⁷⁴. Chcemy pisać po polsku – wnioski i praktyka. Pierdzimy owsem. Składana paczka Muszyńskiego⁷⁵.

5 I 1940, piątek

Biuro paczek w W[arsza]wie. Mało ludzi spaceruje. Kłopoty z papierosami. Kapitan na pocście. Witam [się] z Niemcami strzelcami i ich *per du*⁷⁶.

6 I 1940, sobota

Święto Trzech Króli – nabożeństwo – rewia. Odczyty: o podświa-

71 W tym czasie w oflagu przebywało dwóch księży o nazwisku zaczynającym się na literę „D”: kapitan Michał Drechny i kapitan Franciszek Drwal. <http://oflag2b.choszczno.biz/lista-jencow/> (dostęp: 30 VI 2016).

72 Faszystowskie Włochy prowadziły politykę non-belligerent, czyli państwa nie biorącego bezpośredniego udziału w wojnie, ale popierającego politycznie i materialnie Rzeszę Niemiecką. K. Strzałka, *L'Italia e l'aggressione sovietica della Polonia nel settembre 1939*, [w:] *Atti dell'Accademia Polacca*, vol. 1, Roma 2012, s. 32-33.

73 Roman Schell, podporucznik, jeniec w Oflagu II B Arnswalde; zob. <http://oflag2b.choszczno.biz/lista-jencow/> (dostęp: 30 VI 2016).

74 Autor wielokrotnie wspominał o korespondencji otrzymywanej z Danii (4 I, 11 I, 18 I, 22 I, 31 I 1940 r.). Felicjan Pawlak korespondował z siostrą matki – Franciszką Bohm, która przed I wojną światową wyjechała do Danii, gdzie wyszła za mąż za Teodora Rassmussena.

75 Wiktor Muszyński, podporucznik, jeniec w Oflagu II B Arnswalde; zob. <http://oflag2b.choszczno.biz/lista-jencow/> (dostęp: 30 VI 2016). Być może chodzi o otrzymaną paczkę od Maksymiliana Muszyńskiego zamieszkałego w Jarocinie, którego wymienienia w kalendarzu.

76 *per du* (niem.) – zwrot na „ty”.

domości, o Syrii. Kapitan Orleański⁷⁷: niski poziom, wielkie gadulstwo, mało rzeczy istotnych. Przyjemna rozrywka. Strzelcy *Volksdeutsche* – propaganda niemiecka wśród strzelców. Repety, nasze paczki, malarz maluje pułkownika Ż.

7 I 1940, niedziela

Program ten sam. Wizyta u Różyckiego⁷⁸ – czemu się nie organizujemy. Historia wojny – stwierdzamy szybsze tempo wojny niżesmy sądzili (Skandynawia)⁷⁹. Na ogół pomyślne horoskopy. Frankfurter Z[e]i[tu]n⁸⁰ – różnice z resztą gazet. Projekt liczniejszych odwiedzin i zajście na pocztę – pchnięcie porucznika przez Niemca, brak reakcji. Poczta nie działa, brak papierosów, ogólny wzrost nowin i podniecenia.

8 I 1940, poniedziałek

Konina na obiad – a więc „wojna prędeż się skończy”. Wyjazd 70 oficerów do Kluczborka – VIII A⁸¹. W pierwszej chwili konsternacja – różne horoskopy: trochę Żydów, „przestępcy” ale i *Volksdeutsche*. Podobno u nas za dużo, a tam nowy obóz. Jadą m.i[n]. St[ani]sław] Sorrys⁸², Pawłowicz. Nareszcie pozbywamy się Sarny – Płutrena. Trochę o Żydach: Żyd zawsze zostanie Żydem – brud, swoiste cechy, wszy. Co prawda bielizna już dwa tygodnie w praniu, cieszymy się. Żyd wieczny tułacz – nocny odjazd – „serdeczne pożegnanie”, pocałunek.

9 I 1940, wtorek

Mamy nowego kolegę – ??? Silny mróz na dworze, zimno w pokoju. Czasem i z prokuratorami nie można wytrzymać. Latrynowe wieści o Rosji, Ameryce.

⁷⁷ Prawdopodobnie Henryk Orleański, kapitan i dowódca kompanii saperów, jeniec w Oflagu II B Arnsvalde; zob. <http://oflag2b.choszczno.biz/lista-jencow> (dostęp: 30 VII 2016).

⁷⁸ Roman Różycki, zob. 9 XI 1939 r.

⁷⁹ Felicjan Pawlak pisze o ofensywie radzieckiej w Finlandii prowadzonej od 30 XI 1939 do 13 III 1940 r. B. Piotrowski, *Wojna radziecko-fińska (zimowa) 1939–1940. Legendy, nieudomówienia, realia*, Poznań 1997, rozdz. IV–VII.

⁸⁰ Frankfurter Zeitung to gazeta drukowana we Frankfurcie w latach 1856–1943.

⁸¹ Oflag VIII A Kreuzburg (Kluczbork). Zob. D. Kisielewicz, *Oficerowie polscy*, s. 54–55 i n.

⁸² Stanisław Marian Sorys, zob. 30 IX 1939 r.

10 I 1940, środa

Zupa ogórkowa.

11 I 1940, czwartek

List z domu dwa tygodnie, pocztówka z Danii pięć dni. Żołd – 24 marki. Odmrożenie palców, wizyta u dentysty. Dopiero dziś czysta bielizna⁸³.

12 I 1940, piątek

Paczka. Zmiana apeli, tylko trzy razy w tygodniu⁸⁴. Przesadne otulanie się: szale, kołnierze itd. Nastroje dużo lepsze, wyrównanie pojęć, możemy już spokojnie dyskutować o wojsku.

13 I 1940, sobota

Zator z polskimi listami. Zaczynają ludzie wariować – mania prześladowcza *Volksdeutscha*. Kaleński⁸⁵ wydaje rozkazy, udziela pochwał. 10 lat więzienia za stosunek z Niemką. Piękne wydawnictwa niemieckie, języki.

14 I 1940, niedziela

Referaty: Różycki⁸⁶ – Skagerrak⁸⁷, o dzikach, idiota mówi o marlarstwie. Koniny już nie będzie. Nie wolno korespondować z innymi lagrami i wysyłki książek.

15 I 1940, poniedziałek

Nagła zmiana pogody. O gościu, który się hartował. Coraz gorzej z papierosami. Braki towarowe, coraz mniej rzeczy w kantynie.

16 I 1940, wtorek

Śnieżyca, masa pocztu, Löbbecke⁸⁸ robi ruch – 1500 listów. Masa

⁸³ Por. J. Bohatkiewicz, *Oflag II B*, s. 25, 54.

⁸⁴ „Komendant obozu przeprowadzał trzy razy w tygodniu apele – dwa zwykłe i jeden generalny. Chodziło głównie o sprawdzenie aktualnego stanu liczebnego oflagu”. Ibidem, s. 28.

⁸⁵ Rudolf Kaleński, pułkownik, zob. 2 XII 1939.

⁸⁶ Roman Różycki, major, zob. 9 XI 1939, 7 I 1940.

⁸⁷ Prawdopodobnie referat dotyczył jednej z cieśnin duńskich łączących Morze Północne z Morzem Bałtyckim, położoną między Półwyspem Jutlandzkim a Półwyspem Skandynawskim.

⁸⁸ Oberst Oflagu II B Arnswalde – Joachim von Löbbecke.

wiadomości i polskie listy ruszają od nas. Górnołotny list mego kolegi, Walerhot, list z Chełma. Zaczyna się nam lepiej powodzić, coraz lepsze rzeczy napływają: pasztet z zająca, cukierki domowe, niektórzy mają za dużo chleba. Zapasy. Tadeusz Romanowski⁸⁹ na Węgrzech, wieści z Rosji bardzo marne.

17 I 1940, środa

Szał nowin: złe i dobre, lecz bardzo prawdopodobne. W kraju nędza, gorzej jak my. Wojna się rozszerza z korzyścią dla nas⁹⁰. Nierozsądny podpułkownik Rozwadowski⁹¹ i kantyniarz. Löbbecke⁹² i laubiega.

18 I 1940, czwartek

Poczta z Danii – same cuda. Jestem wprost roztrzęsiony. Handel wymienny z barakami. Obrączki za 5 złotych, papierosnice, paczki które wracają z forsa, nierozsądne żony. Mocarz króla i 40 tysięcy.

19 I 1940, piątek

Szalony plan Jasia G[erstela]⁹³. W[ychowanie] f[izyczne] kwitnie. W tej samej hali nabożni przed ołtarzem z książeczek na których władza przybiła *geprüft*⁹⁴. Radość doktorów z okazji „cygara”. Silne mrozy.

89 Tadeusz Romanowski – ze stopniem porucznika był oficerem łącznikowym w II Batalionie Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Po utworzeniu 3 Brygady Karpackiej został jako porucznik, dowódca 3 kompanii, następnie awansowany do stopnia kapitana i majora dyplomowanego. *Obsada oficerska S.B.S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, s. 3; *Kronika III Baon SBSK*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 272, k. 13; *Trzecia Dywizja Strzelców Karpackich 1942-1947*, red. M. Młotek, Londyn 1978, s. 249, 724, 803; J. Bielatowicz, *3 Batalion Strzelców Karpackich*, Londyn 1949, s. 28; T. Radwański, *Karpatczykami nas zwali*, Warszawa 1978, s. 107.

90 Felicjan Pawlak wspomina o wojnie ZSRR z Finlandią oraz o realne plany ofensywy Niemiec na Belgię, gdzie ogłoszono powszechną mobilizację.

91 Władysław Rozwadowski, podpułkownik, prezes sekcji teatralnej w Oflagu II B Arnswalde. M. Sadzewicz, *Oflag II D Gross-Born*, Warszawa 1977, s. 132; J. Bohatkiewicz, *Oflag II B*, s. 38, 40-41, 48; G. Bojar-Fijałkowski, *Losy jeńców*, s. 305; T. Gasztołd, *Życie kulturalne w obozach polskich jeńców wojennych na Pomorzu Zachodnim w latach 1939-1945*, Koszalin 1977, s. 100, 136, 180, 260, 268, 313.

92 Joachim von Löbbecke, zob. 16 I 1940.

93 Jan Gerstel (ur. 2 IX 1914), podporucznik, wraz z Felicjanem Pawlakiem podjęli w II 1940 r. nieudaną ucieczkę z Oflagu II B Arnswalde, a następnie udanej z Oflagu VIII B Silberberg. Lotnik, w 1943 r. jego samolot został zestrzelony i dostał się do niewoli niemieckiej. Sz. Datner, *Ucieczki z niewoli*; O. Cumft, H. K. Kujawa, *Księga lotników polskich, poległych, zmarłych i zaginionych, 1939-1946*, Warszawa 1989, s. 268; D. Kisielewicz, *Oficerowie polscy*, s. 247.

94 *geprüft* (niem.) – sprawdzone. Każda książka w oflagu musiała być opatrzona pieczęcią „Geprüft” (sprawdzone), co oznaczało jej zaakceptowanie przez niemiecką cenzurę. D. Gołę-

20 I 1940, sobota

Chodzę jak w gorączce. Temp[eratura] podwyższona. Uroczyste otwarcie teatru jeńców w baraku: dekoracje, kurtyna, scena, harmonia. 19 numerów: wyjątek z *Kordiana*⁹⁵, car i Konstanty, rocznica powstania styczniowego, wspaniałe mundury z „ersatrów”. Deklamacje:

– *miałem cichy dom,*

– *wigilia jeńców.*

Bardzo nastrojowe. Śpiew solo, monologi pułkownika Raczyńskiego⁹⁶, kuplety: „zupa chuda”, moda co drugi broda, wąsy jak kłoda, plotki, itd., siusuklapka, marynarz i wspaniała dziewczyna, Żyd musi też być, revelersi⁹⁷; chór: mazur, nuta góralska. Wspaniałe nastrój. Obecny też Löbbecke⁹⁸.

21-27 I 1940

Na łaskawym chlebie Hitlera.

21 I 1940, niedziela

Znowu odczyty: stare; nowe: polowanie na dziki, prawniczy, nauczycielski. Major Bilewski⁹⁹: *Ruch to życie*, rzeczywiście za mało chodzimy. Fachowcy zaczynają się zrzeszać: prawnicy, rolnicy, nauczyciele, inżynierowie. Otwarto czteromiesięczny kurs rolniczy. Bardzo szeroki program.

22 I 1940, poniedziałek

Wyplata żołdu, można też podejmować z depozytu¹⁰⁰. O wysył-

biowski, *Biblioteki w niemieckich obozach jenieckich w czasie II wojny światowej*, „Rocznik Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego” 7 (2004), s. 59.

⁹⁵ Juliusz Słowackiego dramat: *Kordian. Część pierwsza trylogii. Spisek koronacyjny*.

⁹⁶ Mieczysław Raczyński, zob. 30 XII 1939.

⁹⁷ Rewelersi: tym terminem określano męski zespół wokalny prezentujący repertuar z gatunku muzyki rozrywkowej. Grupy takie istniały w obozach jenieckich. T. Gasztołd, *Życie kulturalne*, s. 56, 73, 79.

⁹⁸ Joachim von Löbbecke, zob. 16 I 1940, 17 I 1940.

⁹⁹ Prawdopodobnie Jan Baran-Bilewski (12 XII 1895 – 27 I 1981): major, po wojnie awansował do stopnia pułkownika dyplomowanego. Polski lekkoatleta, który specjalizował się w biegach średnich i długich, wielokrotny medalista w krajowych zawodach. Trener polskich olimpijczyków: lekkoatletów, pięcioboistów i bokserów, w latach 1925-1928 prezes Polskiego Związku Bokserskiego. R. Wryk, *Olimpijczycy drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań 2015, s. 131-135.

¹⁰⁰ Żołd jeńcom wypłacany był w gotówce, ale częściowo mógł być przekazywano na konto żołnierzy. D. Kisielewska, *Oficerowie polscy w obozach jenieckich X Okręgu Wojskowego Wehrmachtu (1939-1945)*, „Łąbinowski Rocznik Muzealny” 16 (1993), s. 62.

ce coś mówią, ale nie wiadomo kiedy. Brak tytoniu. Rzucam się na spekulację: list do Danii. Felek ma też ochotę. Wizyta żony. Kombinacje z zapalniczkami, woda kolońska, do ust, na porost włosów. Poczta Polskiego Czerwonego Krzyża: listy z poszukiwaniem bardzo późno przychodzą. *Zwiął strzelec* – ale nieprawda. Otrzymałem paczkę z domu. Fasują „mocz” z jabłek. Przybyło trochę nowych książek. Zakupują masy książek niemieckich, zwłaszcza fachowych. Znowu konina.

23 I 1940, wtorek

Grypa się szerzy. Wyjeżdża sześciu gości – dokąd?, za co? Chorąży maryn[arki] Ficek¹⁰¹. List z Kluczborka¹⁰². Lepsze jedzenie. Odprawa: podanie o pięć kilogramów. Obowiązkowe naszycie gwiazdek. Rozdają dwie poczt[y]. Blachy – niemieckie znaki rozpoznawcze.

24 I 1940, środa

Mrozy puściły. Otrzymałem paczkę (awizo). A jednak ludzie zaczynają się zmieniać, zwłaszcza palacze (brak papierosów). Ostrzejsza gra w karty (poker). Korzystna transakcja: zegarek Longines za 150 lagermarek. Są różne giełdy – u nas notują 50 za 10 reichsmarek.

25 I 1940, czwartek

Uruchomiono kurs elektrotechniczny – niestety teoria. List też można dostać za papierosy. Znowu paczka. Chleb który wyszedł o dwa tygodnie później jest o jeden dzień za pierwszym. Wspaniałe wiadomości o Węgl[rzech] i Be[lgi] – czy tylko prawda? Poczta kraje wszystko w zdwojony sposób. Kilku wyjechało: geometra, kupiec, rolnik.

101 Być może Zdzisław Ficek (17 XI 1905 – 2 XII 1952): starszy bosman, awansowany w obozie do stopnia chorążego. W 1939 r. brał udział w obronie Helu. Później jeniec w Oflagu VIII B, zaprzyjaźniony z Felicjanem Pawlakiem, jeden z 10 uczestników ucieczki z Hohenstein, uciekał w grupie z J. Giertychem. Następnie jeniec w międzynarodowym obozie specjalnym Colditz IV C. F. Pawlak, *Oflag VIII B i... znowu na wolności*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 13 (1989), s. 37; P.R. Reid, *Colditz: The Full Story*, Minneapolis 2015, s. 19; <https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/89514> (dostęp: 22 XI 2017).

102 Kluczbork (niem. Kreuzburg): obecnie miasto i gmina znajdująca się w północno-wschodniej części województwa opolskiego. W 20-lecie międzywojennym miasto znajdowało się w obrębie Niemiec, ulokowany tam był Oflag VIII A.

26 I 1940, piątek

Kartka do domu. Śnieg pada. Wieczornica dla strzelców. Większość zdrowa, ale są wilki w stadzie. Do pracy wszyscy nie mają ochoty. Przemysł gwiazdkowy.

27 I 1940, sobota

Sok porzeczkowy, wiśniowy. Koncert na akordeonie w korytarzu. Muzyka *Zatruty kwiat*, wzruszenia, wspomnienia. Wesoły incydent: kol[ega] Kozłowski¹⁰³ jako dziewczynka. Wiadomości o donosicielstwie – w dwie godziny badany.

28 I 1940, niedziela

Fałszywe plotki o wyjeździe. Elektryczność na ołtarzu. Wykłady: szybownictwo, wspomnienia o rewolucji bolsz[ewickiej]. Leśnicy się organizują. Fachowe odczyty nauczycieli i prawników. Przyjechał kol[ega] ze szpitala – rozstrzeliwanie jeńców polskich całymi kompaniami. Jabłka. Dyskusja czterogodzinna: dlaczego przegraliśmy wojnę. Brak poczucia odpowiedzialności, brak ludzi zdolnych walczyć do ostatniego o swe idee, mało bojowników w narodzie, brak programu.

29 I 1940, poniedziałek

List z domu. Podwójne porcje chleba i margaryny z okazji *Machtergreifuny*¹⁰⁴. Instalują aparat fotograficzny. Stare plany zachwiane, nowe: auto lub Zahlmeister¹⁰⁵. Ukazał się drugi n[ume]r gazetki. Straszliwa słabizna, coś strasznego¹⁰⁶. Po trzech miesiącach zdaliśmy pościel.

30 I 1940, wtorek

Deklaracja lagergeldu. Smutny objaw ilu to w Polsce Johanów – można to zobaczyć w adresach. Polewka która miała być cudem, a dzięki nieugot[owanym] kartoflom stała się kamieniem. Rozkaz zgolenia bród

¹⁰³ Postać niezidentyfikowana, w samym Oflagu II B było czterech podporuczników o nazwisku Kozłowski: Jan, Piotr, Szczepan, Władysław.

¹⁰⁴ Machtergreifung (ew. Machtübernahme – przejęcie władzy): święto upamiętniające objęcie 30 I 1933 r. władzy rządowej w Niemczech przez NSDAP. Początek istnienia III Rzeszy.

¹⁰⁵ Planu ucieczki skupiały się na transporcie samochodem lub podróży statkiem.

¹⁰⁶ Felicjan Pawlak pisze o pierwszym legalnym piśmie polskich jeńców w niemieckich oflagach – „Gazetce Obozowej”. Pierwszy numer ukazał się 24 XII 1939 r. J. Pollack, *Jericy polscy*, s. 119.

z powodu fotografii. Chcemy się pozbyć *Volksd[eutschów]* – wniosek z motywacją, że nie odpowiadamy za ewentualne sprawy honorowe i nie uważamy ich za Polaków (70 ludzi). Ordynans Miga¹⁰⁷ – z przekonania już Niemiec – za repetę i kawałek chleba. Jednak ciekawe, że wszędzie Niemcy są dość dobrego serca. Studiujemy giełdę niemiecką, ciekawe bilanse fabryk. Roczna amortyzacja urządzeń obliczonych na 10 lub więcej lat. Podwójne porcje chleba, margaryny, kielbasy i zupa. Cuda się dzieją.

31 I 1940, środa

Kartka z Danii. Klamka zapadła. Ofiara. A jednak Niemcy mają rację pisząc, czy mówiąc o naszym brudastwie – i w kraju i tu. Znowu przy zdawaniu bielizny gorzkie słowa i rani[ą]¹⁰⁸. Prześcieradła zabrudzone butami. Dobra metoda wychowawcza, ci panowie nie otrzymują już wcale. Śliczna słoneczna pogoda. Fotografia i o mało wpadunek z numerem i nazwiskiem. Ostatecznie udało się, jednak mało gości próbuje tego sposobu.

1 II 1940, czwartek

Niemcy nie chcą byśmy się uczyli – wszystkie zamówienia technicznych książek cofnięte. Opracowanie planu na piśmie¹⁰⁹. Jem ile mogę, niektórzy utyli w skandaliczny sposób.

2 II 1940, piątek

Koncert chóru. Znaczenie działalności chóru, dyrygent Skocz¹¹⁰. Masa różnych odczytów, tylko nie wojskowych. Odczyt dla strzelców. Pianino za 280 marek. Innowacja w obiedzie: ziemniaki w mundurkach, śledź konserwowy, bardzo solidnie. Zaproszenie chóru przez pułkownika Löbbecke¹¹¹ do miasta¹¹². Koniec konspiracji w pokoju.

¹⁰⁷ Miga wymieniony był 8 XI 1939 i 27 XII 1939 r.

¹⁰⁸ W znaczeniu „które ranią”.

¹⁰⁹ Jan Gerstel w swoim pamiętniku popełnia oczywistą pomyłkę datując ustalenie planu ucieczki na koniec lutego (wówczas ucieczka zakończyła się niepowodzeniem, a jej uczestnicy trafili do karceru). Sam schemat ucieczki był ideą Gerstela, Felicjan Pawlak żądał jednak dokładnych szczegółów akcji. J. Gerstel, *The war*, s. 55-56.

¹¹⁰ Władysław Skocz, podporucznik, dyrygent 100-osobowego chóru w obozie. J. Pollack, *Jerńcy polscy*, s. 151; T. Gasztold, *Życie kulturalne*, s. 69, 78.

¹¹¹ Joachim von Löbbecke, zob. 16 I 1940, 17 I 1940, 20 I 1940.

¹¹² Choszczno (niem. Arnswalde): obecnie miasto położone w północno-zachodniej Polsce, w województwie zachodniopomorskim, siedziba władz powiatu i gminy.

3 II 1940, sobota

Spowiedź. Gorączkowa praca, nauka w kącie – decydujemy się wiać w najbliższym czasie.

4 II 1940, niedziela

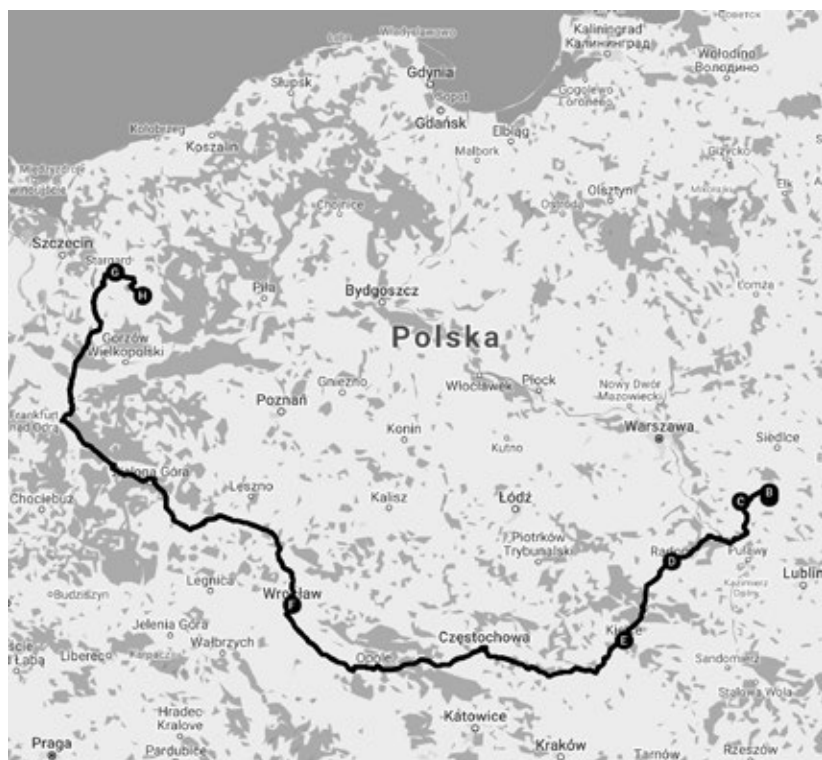
Przyjechało siedmiu gości. 30 minut przed Sztokholmem¹¹³ przyłapani na morzu¹¹⁴. Już nie zwracam uwagi na referaty. Przedstawienie. Sięgam w przyszłość.

5 II 1940, poniedziałek.

Chyba dziś. Wszystko mamy gotowe. Nadeszła noc, ciemno, nerwy już spokojne. Jak tu wszystkich oszukać. Emocja większa jak... . Godzina 12⁰⁰ ruszamy.

113 Sztokholm: stolica i największe miasto Szwecji, położone częściowo na wyspach w zatoce Saltsjön nad Morzem Bałtyckim.

114 O próbach przedostania się do Szwecji we IX i X 1939 r. żołnierzy i ludności cywilnej: A.N. Uggla, *Polacy w Szwecji w latach II wojny światowej*, Gdańsk 1996, s. 26-31.



Mapa 2. Etapy przewożenia więźnia Felicjana Pawlaka do Oflagu IIB Arnswalde: A – Stara Wróblina; B – Stanin; C – Żelechów; D – Radom (przez Dęblin); E – Kielce; F – Wrocław (przez Częstochowę i Opole); G – Stargard Szczeciński (przez Frankfurt nad Odrą); H – Choszczno (Oflag IIB Arnswalde).

Rozdział III

PRÓBA UCIECZKI I PRZEWIEZIENIE DO OFLAGU VIII B SILBERBERG (6 II 1940 – 4 V 1940)

6 II 1940, wtorek

Przez płot – mamy szczęście – warta śpi. Gubię rękawiczkę, ciężkie przejście przez płot¹.

60 godzin wolności².

Pożegnanie obozu skrwawioną na drucie ręką. Marsz różnym tempem. Pierwsza wieś – obejście – tor kolejowy – zejście w prawo – znowu wieś – na szosie – wyminięcie folwarku – powrót na szosę – znowu w prawo – bezdroże – zagubieni – zbawczy drogowskaz – siedem kilometrów do Raduń³ – jeszcze dwa kilometry marszu – postój w rowie, posiłki, ogrzewanie się. 13 godzina – dalszy marsz – na przełaj – zmiana sylwetki – „Pimpfe” – przez szosę jedną i drugą – postój w stogu – noc i marsz przez las – wyjście z lasu 18⁰⁰ – 21 kilometrów do Arnswalde⁴ – szosą do Marienfelde solidny mar[s]z – Marienfelde – natrętny towarzysz – trzygodzinne obchodzenie bagna i jeziora – z powrotem do Arnswalde – jeszcze raz na tor d[o] Waldenbergu⁵ – sen bierze – Waldenberg – obejście trzy godziny – plac ćwiczeń – upiorne światło obozu jeńców.

1 Szczegółowy opis ucieczki: J. Gerstel, *The war for you is over*, Canberra 1960, s. 62-83 (przekroczenie płotu – ibidem, s. 66).

2 Zapiski zatytułowane „60 godzin wolności” przechowywane są na luźnej kartce w materiałach po Felicjanie Pawlaku.

3 Raduń (niem. Radun): obecnie wieś sołecka w położona w województwie zachodniopomorskim w Polsce, w powiecie choszczeńskim, oddalona o 5 km na południowy-wschód od Choszczna.

4 Choszczno (niem. Arnswalde): obecnie miasto położone w północno-zachodniej Polsce, w województwie zachodniopomorskim, siedziba władz powiatu i gminy.

5 Dobiegniew (do 1945 Woldenberg): miasto położone nad jeziorem Wielgie, nad rzeką Mierzęcka Struga, obecnie znajduje się w województwie lubuskim, w powiecie strzelecko-drezdeneckim, siedziba gminy.

7 II 1940, środa

4³⁰ – 8⁰⁰ wypoczynek – śniadanie w lesie – już jest ciężko – spanie po 15 minut⁶ na zmianę. 8³⁰ dalszy marsz – przez folwark – przeprawa przez bagna – stóg ze sianem – marsz przez lasy – wieś z prawej – cudowne wypatrzenie gajowego – wyjście na szosę – rozbieżność w kierunku o 180° – ja mam rację – do Schlanow⁷ dwa kilometry – podejrzliwa stara baba. 3⁰⁰ – 6⁰⁰ postój w lesie – obejście wsi X – niespodziewany towarzysz – miła konwersacja w ciągu godziny – miasto X – stacja, kluczenie – obejście, rzeka – wypoczynek na torze przez godzinę – brak skarpet – koniec z prowiantem – marsz do Kreuzu⁸.

8 II 1940, czwartek

22⁰⁰ – 01⁰⁰ niby Kreuz – godzinę pełnymi drogami i z powrotem – przez stację dalej – podejrzliwy dróżnik – straszliwe pragnienie podsypane śniegiem – bąble na nogach – sen na szynach – siła woli Jasia⁹ – ciągle Noteć z lewej strony – wreszcie stacja – Dragebruch¹⁰ – nieznane – poddaję się – szukamy domu – wizyta u żołnierza – pocziwa *Hausfrau*¹¹ i jej rodzina, aż wstyd tak nabierać – do Kreuzu cztery i pół kilometra – wszystko pięknie – przejście przez miasto – granica, legitymacja – marsz w prawo polami – osiedle – posterunek – baba i masło – 100 metrów od granicy – powrót torem – dalszy plan: w Kreuz do wieczora. Nieszczęsne szneki¹² i arystokratyczne upodobania Jasia G[erstela], już nas mają¹³. Za późno by zwiać. Marsz na policję. Płatanina J[asia]. J[an Gerstel] źle kłamie, pierwszy *schlag*¹⁴, przyznaję się do wszystkiego. Protokół – swobodne zachowanie – do pierdla – moja cela – martyrologia polskości na ścianach – dwa lata czekałem na Polskę – piekielne zimno – biały chleb. Dostaję towarzysza: baran, nie baran.

6 W rękopisie użyty symbol „'” oznaczający minuty.

7 Słonów (niem. Schlanow): obecnie wieś położona w Polsce, w województwie lubuskim, w gminie Dobiegniew.

8 Krzyż Wielkopolski (niem. Kreuz): miasto położone nad rzeką Drawą, obecnie na terytorium Polski w województwie wielkopolskim, w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim, siedziba gminy. W 20-leciu międzywojennym miejscowość pogranicza położona na terytorium Niemiec.

9 Jan Gerstel – zob. 19 I 1940.

10 Drawiny (niem. Dragebruch): wieś leżąca na prawym brzegu rzeki Drawy, obecnie w Polsce, w województwie lubuskim, w powiecie strzelecko-drezdeneckim, w gminie Drezdenko.

11 *Hausfrau* (niem.) – gospodyni domowa.

12 Szneki, czyli drożdżówki.

13 Opis dekonspiracji i pojmania uciekinierów: J. Gerstel, *The war*, s. 82-83.

14 *schlag* – tu w znaczeniu cios.

9 II 1940, piątek

Noc Konradowa¹⁵ – podoficer z pistoletem. Pobudka, marsz na stację, pierwsze gwizdy od czterech dni. Poczekalnia – jazda – próbuję rozpoznać drogę – na próżno – Waldenberg¹⁶ – towarzysze podróży – wojsko – stare chłopcy w nowych mundurach – Arnswalde¹⁷ – jak bandyci – niezwykle wejście J[asia Gerstela] do celi. Uchylam się, furia Teutona. *Ordnung muß sein*¹⁸. Bauer też nie gorszy. Po tem wszystkim współczucie i uznanie rotmistrza.

Nowa cela: żywność i siennik. Rozkaz komendy – 21 dni – fotografia¹⁹. Wizyta Ulricha, woli [rozmawiać] po polsku. Nowy dowódca warty, odmiana. Sam ze swemi myślami: brak igły magnet[ycznej], nieprzewidziane trudności, teren, śnieg, odległość, napoje, skarpetki i najgorsze granica, szybkość jak 1:60.

Ucieczka z oflagu II B – Arnswalde²⁰

Już w grudniu 1939 r. zdecydowaliśmy się z kolegą z podchorążówki, Janem Gerstelem²¹, obecnie pilotem obserwatorem, że musimy uciec z obozu pierwsi, gdyż to da nam największe szanse. W związku z tym dużo trenowaliśmy, maszerując bez przerwy po dziedzińcu obozowym. Od przywiezionych z Warszawy kolegów zdobyliśmy cywilne ubrania i kilka marek niemieckich. Obydwaj mówiliśmy możliwie po niemiecku i na gwałt staraliśmy się poprawić nasz akcent²². Opra-

15 Odwołanie do Konrada z III części Dziadów Adama Mickiewicza.

16 Dobiegniew (do 1945 Woldenberg): miasto położone nad jeziorem Wielgie, nad rzeką Mierzęcka Struga, obecnie znajduje się w województwie lubuskim, w powiecie strzelecko-drezdeneckim, siedziba gminy.

17 Choszczno (niem. Arnswalde): obecnie miasto położone w północno-zachodniej Polsce, w województwie zachodniopomorskim, siedziba władz powiatu i gminy.

18 *Ordnung muß sein* (niem.) – porządek musi być.

19 Felicjan Pawlak został ukarany 28 dniami aresztu, być może wzmianka uporządkowuje czas, czyli upływ trzech z czterech tygodni kary pozbawienia wolności.

20 Rękopiśmienny oryginał zapisany w oddzielnym zeszycie o nieustalonej dacie powstania. Informacja w pierwszym zadaniu, wskazująca że Jan Gerstel jest „obecnie pilotem obserwatorem” skłania do refleksji, że wspomnienia te powstały w 1943 r. Relacja ta umieszczona w części została w książce Sz. Datner, *Ucieczki z niewoli niemieckiej 1939-1945*, Warszawa 1966, s. 119-120. Autor otrzymał ją w maszynopisie w 1964 r., który został przekazany przez Felicjana Pawlaka za pośrednictwem J. Baumanna.

21 Jan Gerstel, zob. 19 I 1940, 8 II 1940.

22 Gerstel z Pawlakiem ćwiczyli pozdrowienie hitlerowskie „Heil Hitler”. Jedyne bezpiecznym miejscem do tego rodzaju ćwiczeń była ubikacja. Według Jana Gerstela, on sam postuluwał się dobrze językiem niemieckim, natomiast Felicjan Pawlak miał zły akcent i każda dłuższa wymiana zdań skończyłaby się dekonspiracją. J. Gerstel, *The war*, s. 60.



Oflag w Srebrnej Górze, pocztówka

cowaliśmy sobie legendę, że w razie spotkania cywilnych Niemców będziemy udawać *Baltendeutsche*²³, by nie budzić podejrzeń... Mieliśmy zamiar udać się do kraju i w tym celu opracowaliśmy sobie w formie kodu adresy rodzin naszych kolegów w obozie, w rezultacie mieliśmy kompletną marszrutę aż do Warszawy.

W dniu 5 lutego 1940 r. powstały warunki o jakich myśleliśmy. Ciemna noc, w dodatku padający śnieg powinny umożliwić przejście przez druty w miejscu, które uznaliśmy za najlepsze. Wymknęliśmy się z bloku przed capstrzykiem, chowając się blisko drutów w garażu, obecnie oddanym nam na teatr. Tylko kilku kolegów wiedziało o naszym planie; obiecywali oni ukrywać na apelach naszą ucieczkę. O północy ruszyliśmy szturmem przez druty. Udało się. Warta spała.

Nie mając nic do cięcia drutu, zdecydowaliśmy wziąć go szturmem. Jednakowoż nie chcieliśmy nic zostawić przypadkowi, dlatego zdecydowaliśmy, że: a) nasza ucieczka musi być pierwsza, b) musi odbyć się w złych warunkach atmosferycznych, c) uciekniemy w niedzielę

²³ *Baltendeutsche* – Niemcy zamieszkujący republiki nadbałtyckie, przede wszystkim na terenie Estonii i Łotwy. Zob. A. Topij, *Mniejszość niemiecka na Łotwie i w Estonii 1918-1939/41*, Bydgoszcz 1998.

lub poniedziałek, gdyż zauważyliśmy, że wtedy wartownicy są „śpiący”, d) zrobimy to po północy, e) wybraliśmy najciemniejszy, naszym zdaniem, punkt.

Przejsie było proste. Wdrapaliśmy się na pierwszy płot. Przejsie górą ponad zwałami drutów między płotami czyniło straszny hałas, ale szczęśliwie warta spała²⁴. Pokaleczyłem sobie przy tym lewą rękę²⁵.

[6 II 1940] Zdecydowaliśmy się maszerować na przełaj, w kierunku Krzyża (Kreutz). Niestety nie mieliśmy ani mapy, ani kompasu. W celu maskowania się zabraliśmy ze sobą prześcieradło obozowe. Maszerowaliśmy z przerwami do godziny 6⁰⁰ wieczorem, a kiedy wynurzyliśmy się z lasu, odkryliśmy na drogowskim, że jesteśmy o 21 kilometrów od Arnswalde²⁶. Ruszyliśmy szosą do Marienfelde, gdy – ku naszemu przerażeniu – dołączył się do nas idący w tym kierunku Niemiec. Odczepiliśmy się od niego po kilku godzinach bez wzbudzenia podejrzeń. W ciągu nocy obchodziliśmy miasto i obóz Woldenberg²⁷.

[7 II 1940] Nad ranem pospaliśmy w śniegu na zmianę, by ruszyć znowu o godzinie 8³⁰. Po południu schowaliśmy się w lesie obok Schlanow²⁸, by wieczorem ruszyć wzdłuż toru na Krzyż. Jest to już druga noc i męczy nas bezsenność, nie licząc strasznego pragnienia. Usnęliśmy raz na szynach, ale cudem obudziliśmy się na czas.

[8 II 1940] Na stacji Dragebruch²⁹ złożyliśmy wizytę w pojedynczym domu, by się dowiedzieć, że do Kreuz³⁰ jest około cztery kilo-

24 Relacja Felicjana Pawlaka dołączona do listu pisanego do Józefa Baumanna z 11 III 1964 r.

25 Zob. opisaną ucieczkę przez J. Giertycha: „W mroźną, pochmurną noc zimową okryli się białymi prześcieradłami, podczołgali się do drutów kolczastych, rzucili jeszcze jedno białe prześcieradło na druty i po prostu przeszli po wierzchu, tuż pod samym nosem strażników, uzbrojonych w reflektory i karabiny maszynowe, którzy z bliska patrzyli w ich stronę, a nie widzieli ich”. J. Giertych, *Uciekinier: polski oficer, którego nie potrafili zatrzymać Niemcy*, Warszawa 2010, s. 175; por. Sz. Datner, *Ucieczki z niewoli*, s. 120, przyp. 9.

26 Choszczno (niem. Arnswalde): obecnie miasto położone w północno-zachodniej Polsce, w województwie zachodniopomorskim, siedziba władz powiatu i gminy.

27 Oflag II C Woldenberg – niemiecki obóz jeniecki położony w miejscowości Woldenberg (obecnie Dobiegniew), przeznaczony dla oficerów Wojska Polskiego istniejący podczas II wojny światowej. J. Bohatkiewicz, *Oflag II C Woldenberg*, Warszawa 1971; J. Olesik, *Oflag II c Woldenberg*, Warszawa 1988.

28 Słonów (niem. Schlanow): obecnie wieś położona w Polsce, w województwie lubuskim, w gminie Dobiegniew.

29 Drawiny (niem. Dragebruch): wieś leżąca na prawym brzegu rzeki Drawy, obecnie w Polsce, w województwie lubuskim, w powiecie strzelecko-drezdeneckim, w gminie Drezdenko.

30 Krzyż Wielkopolski (niem. Kreuz): miasto położone nad rzeką Drawą.

Kadr z filmu dokumentującego ucieczkę
z Oflagu VIII B (scenariusz i realizacja
H. Kloza) – rok 1966



metry. Było to już rano. Przeszliśmy bokiem Krzyż i polami doszliśmy do granicy, by się przekonać, że jest strzeżona. Wróciliśmy do miasta, mając nadzieję przeczekać do wieczora. Na skutek potwornego pragnienia, poszliśmy na kawę i szneki – i to nas zgubiło. Szybko złapała nas policja. Próby bujania nie udały się, więc odkryliśmy swe karty: – *Wir sind polnische Offiziere aus Oflag II B*³¹.

Telefon do obozu nic Niemcom nie dał, gdyż do tej pory nie odkryli naszej ucieczki. Wszczęte poszukiwania potwierdziły jednak naszą nieobecność. Przespaliśmy się w ciupie, by na drugi dzień, po porządnym mordobiciu, odjechać z wartą do Arnswalde. Tam czekały nas cztery tygodnie aresztu.

W połowie marca³² pojechaliśmy przez Wrocław³³ do obozu karne-
go Oflag VIII B³⁴.

31 *Wir sind polnische Offiziere aus Oflag II B* (niem.) – jesteśmy polskimi oficerami z Oflagu II B.

32 Informacja o transporcie do nowego obozu w Srebrnej Górze jest nieprecyzyjna. Prawdopodobnie Pawlak i Gerstel dotarli tam w transporcie w kwietniu (6 IV 1940 r.). Por. J. Gerstel, *The war*, s. 102-103.

33 Wrocław (niem. Breslau): obecnie miasto położone w Polsce, siedziba władz województwa dolnośląskiego. W czasie II wojny światowej we Wrocławiu znajdowała się filia obozu koncentracyjnego Groß-Rosen.

34 Oflag VIII B Silberberg położony był w dwóch fortach Ostróg (*Spitzberg*) i Wysoka Skala (*Hohenstein*) zbudowanych mocą decyzji Fryderyka II Hohenzollerna oraz w hali fabrycznej, położonej niedaleko dworca kolejowego Srebrna Góra Miasto. Obóz powstał nominalnie 15 XII 1939 r., faktycznie pierwsi jeńcy pojawili się w połowie I 1940 r. W III 1940 r. przebywało tam 61 oficerów. T. Przerwa, G. Podruczny, *Twierdza Srebrna Góra*, Warszawa 2010, s. 443;

21 II 1940, środa

Zaiste lektura gazet niem[ieckich] jest mało pocieszająca. Ciekawy ich wpływ na psychikę. Rozpalają one moje nacjonalistyczne uczucia przez swe idealistyczne artykuły, z drugiej zaś strony wpływ ich propagandy jest tak silny, że zaczynam pomału wierzyć w zwycięstwo Niemiec. Wściekłość jednak ogarnia człowieka, gdy bezsilnie czyta te nieprawdopodobne kłamstwa o polskim terrorze w stosunku do Niemców i o proniemieckim pochodzeniu naszych ziem. Nic nie mamy swego, nawet nazwy naszych miast to tylko chytrze spolszczone niemieckie nazwy.

22 II 1940, czwartek

Długie nocne nierodaków rozmowy – nocna wizyta.

23 II 1940, piątek

Dwa tygodnie, nowy pasażer. Obserwacja bramy nigdy nie zaszkodzi, różni różnie różne rzeczy traktują. Jednak dużo pedantów wśród dowódców wart. Żołnierz samodzielnie jednak nic nie robi, a zwraca się do dowódcy warty. Słucham piosenek żołn[ierskich]. Ładnie śpiewają i widać, że lubią śpiewać. Komendy to wrzask. Na zbiórkach gadają, nawet w czasie przemówienia dowódcy kompanii szmer.

27 II 1940, wtorek

Okres nudy, osłabienia. Mój prześladowca kaprał pojawił się, ale zachowuje się poprawnie.

[Opis z niewoli po ucieczce w Oflagu II B Arnswalde]

Wrażenia z pierdła – judasz, zgrzyty klucza, ciągła inkwizycja, drobiazgowe badanie. Stosunek strzelców, mój meldunek w sprawie pobięcia, tłumacz (z polskiej armii). Różne podejście: oficerskie – rotmistrz, porucznik; policyjne – nasz kochany G. Światło, ogrzewanie.

P. Sroka, *Oflag VIII „B” – historia i legenda. „Twierdza srebrnogórska”*, Srebrna Góra 2006, s. 105; J. Izdebski, *Generał Tadeusz Piskor (1887-1951)*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 32 (2009), s. 11-12; P. Sroka, *Oflag VIII B Silberberg. Niedoceniony fragment historii twierdzy*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 34 (2011), s. 111-122.

Nowy dowódca warty, złoty człowiek, dowiaduję się trochę o wykryciu naszej ucieczki. Wizyta pułkownika L.³⁵ Przynieśli list z domu i żywność od kolegów – wspańiałe koleżeństwo. Czytam starą gazetę. Trzeba leczyć rękę. Bauer znowu przychodzi, ciągle dogryzanie – więcej Polski nie będzie i polskich oficerów³⁶. Uczę się: książka ang[ielsko] – niem[iecka], trudno jednak się przełamać. Ręka nawala. Wizyta G., próby niezręczne wymacania, coś o amunicji. Troskliwe pytania o wyżywienie, pełna nieświadomość. Zastanawiam się co będzie z nami w razie klęski Niemiec, rasowa nienawiść przebija na każdym kroku. Strzelcy i podoficerowie pohulaliby z nami, tylko wpływ komendanta, dużo chamstwa.

Ciekawa rozmowa naszego strzelca z wartownikiem – każdy w swym języku i się rozumieją. Lepszy stosunek do strzelców. Jestem obramowany przez „Deutsche Posten”³⁷, które spały. Mają dobrze, porcje podwójne z naszej i ich kuchni. O zgrozo chleb w ustępie – i mówi się, że Niemcy się głodzą. Bardzo swobodne rachowanie się naszego wojaka. Niesłychane: kapral przyniósł sam miotłę i szczotkę, doszedłem do wniosku, że my Polacy za dużo żyjemy przeszłością, mało wybiegają w przód.

Charakter Niemca – Polaka.

Niemiec: kult siły, podnieca się własną przewagą, brak oporu nie wywołuje przeciwnych refleksji, poczucie własnej wyższości. Pozwolił mu na to i będzie bardzo wyrozumiały dla ciebie, rozumna drobiazgowość.

Polak: brak wytrwałości, zdolny też do okrucieństwa, którego jednak szybko będzie żałował, małe powodzenie rozleniwia go, dla pochwały i zaimponowania czemuś zrobi wszystko.

35 Oberst Oflagu II B Arnswalde – Joachim von Löbbecke. Według relacji rodzinnych komendant wyraził żal, że Felicjan Pawlak nie dotarł do Budapesztu (planowanego celu wyprawy). Według Löbbecka było to piękne miasto, które zwiedził podczas I wojny światowej. Pawlak podczas drugiej, udanej ucieczki, miał wysłać do komendanta list z pozdrowieniami ze stolicy Węgier. Napisał: „Du hast recht Budapest ist schon, aber Freiheit ist besser”.

36 O rotmistrzu Bauerze zob. 9 II 1940.

37 *Deutsche Posten* (niem.) – niemieckie stanowisko. Być może Felicjan Pawlak opisał aresztowanie niemieckich wartowników, którzy nie zapobiegli ucieczce.

Bractwo Krzyża i Miecza³⁸

Praca złączona z wytrwałością.

Prawdomówność na każdym kroku, odwaga swojego „ja”.

Od małego karność, poczucie starszeństwa (nawet biciem).

Wstrzemięźliwość – potrawy, napoje, karty.

Religia, wiara.

Kult niewygód, wędrówek, twardego życia.

Poczucie godności osobistej.

Wyrabianie samodzielności i pewnego ryzyka.

Uczciwość w stosunku do siebie, państwa, narodu, bliźnich.

Przedmiotowość, skromność, unikać wyolbrzymiania własnej działalności i osiągnięć.

Mało mówić, każdy w swoje sprawy. Krytyka wszystkiego i wszystkich, dziwne stosunki w czasie wojny, gdy każdy uważał się upoważniony do wszystkiego.

Jak mało jesteśmy bliscy sobie, dziwna wrogość i obcość – jeden drugiego nic nie obchodzi, a już niższy ode mnie całkowicie.

Wąskie poczucie godności narodowej – używanie jęz[yka] obc[ego], imiona, tytuły.

***39

W dniu 6 lutego uciekliśmy z Jankiem Gerstelem z Oflag II B Arnswalde. Zima była bardzo ostra. Szliśmy na przełaj, kierując się do granicy polskiej na Noteci by przekroczyć miasteczko Krzyż (Kreuz). Tam nas złapano i pod eskortą wróciliśmy do obozu, zbici i sponiewierani. Raport u komendanta pułkownika von Loebecke⁴⁰ miał raczej charakter rozmowy towarzyskiej. Wyraził on ubolewanie, że nie udało się nam ucieczka i mimochodem zapytał mnie dokąd zmierzaliśmy. Gdy mu powiedziałem że do Budapesztu⁴¹ orzekł, że straciliśmy oka-

³⁸ Myśli wyrażone w „Charakter Niemca – Polaka” oraz w „Bractwie Krzyża i Miecza” nawiązują do Rycerskiego Zakonu Krzyża i Miecza założonego przez Władysława Polesińskiego. D. Miszewski, *Ład międzynarodowy w ideologii Rycerskiego Zakonu Krzyża i Miecza w czasie drugiej wojny światowej*, „Saeculum Christianum” 22 (2015), s. 253-254.

³⁹ Pomiędzy 27 II 1940, a 8 V 1940 r. następuje przerwa w pisaniu diariusza, która uzupełniona została w późniejszym czasie wspomnieniami z przewiezienia do Oflagu VIII B Silberberg, a następnie z ucieczki, która rozpoczęła się 5/6 V 1940 r.

⁴⁰ Oberst Oflagu II B Arnswalde – Joachim von Löbbecke.

⁴¹ Budapeszt był i jest stolicą Węgier. Informacja o planowanej podróży na Węgry była prawdziwa, J. Gerstel z F. Pawlakiem zamierzali przekroczyć granicę w miejscowości Krzyż, następnie Wronki, Kielce i przez góry planowali dotrzeć do Węgier. J. Gerstel, *The war*, s. 53.

Kadr z filmu dokumentującego ucieczkę z Oflagu VIII B (scenariusz i realizacja H. Kloza) – rok 1966



zję zobaczenia pięknego miasta. Sam był tam w czasie pierwszej wojny światowej.

W myśl Konwencji genewskiej⁴² dostaliśmy po cztery tygodnie aresztu i w drugiej połowie marca opuściliśmy obóz pod eskortą jadąc w nieznanym kierunku. Podróżowaliśmy normalnym pociągami osobowym siedząc nieraz w jednym przedziale z cywilnymi Niemcami. Przed północą pierwszego dnia przybyliśmy do Wrocławia. Nasza eskorta poczuła się zagubiona, gdy się dowiedzieli, że nie ma połączenia tej nocy do naszego miejsca przeznaczenia. Po długich targach udało im się umieścić nas w hotelu zarekwirowanym dla niemieckich oficerów. Spędziliśmy tam komfortową noc mając naszych opiekunów na warcie pod naszymi drzwiami. Rano ruszyliśmy dalej pociągami w kierunku południowym i jako szybko się okazało w stronę jakichś gór⁴³.

42 Felicjan Pawlak odwołuje się do konwencji dotyczącej traktowania jeńców wojennych, podpisanej w Genewie 27 VII 1929 r., która uszczegóławiała normy prawne dotyczące jeńców w świetle IV Konwencji Haskiej z 1907 r. Zob. <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19321030866> (dostęp: 4 VII 2018). Zob. Z. Galicki, *Zbrodnie przeciwko jeńcom wojennym w świetle prawa międzynarodowego (ze szczególnym uwzględnieniem jeńców polskich w Związku Sowieckim)*, [w:] *Zbrodnia katyńska. Droga do prawdy: historia, archeologia, kryminalistyka, polityka, prawo*, red. M. Tarczyński, Warszawa 1992, s. 400-410.

43 Równoległa narracja po złapaniu przez Niemców do przetransportowania do Oflagu VIII B Silberberg: J. Gerstel, *The war*, s. 84-99.

W południe wsiedliśmy na małej stacji Silberberg⁴⁴ znajdującej się w małym miasteczku. Tutaj nasza eskorta zdała nas innym żołnierzom, którzy pomaszerowali z nami w górę na szczyt, gdzie widniał ponury fort. Dzień był słoneczny ale zimny. Śnieg leżał na drodze w topiących się kałużach. Naokoło las – domów ani śladu. Wmaszerowaliśmy do fortu Spitzberg, by się dowiedzieć, że jesteśmy w Oflagu VIII B. Kamienny fort otoczony czymś w rodzaju fosy, zawalonej zwojami drutu kolczastego. Na stronie zewnętrznej wieże ze strażnikami. Dla kandydatów na przyszłą ucieczkę sytuacja beznadziejna. Dostaliśmy łóżka na sali mieszczącej około 20 oficerów by się dowiedzieć, że ogólna liczba jeńców jest poniżej setki. W tej grupie jest jeden generał (Piskor⁴⁵) i kilku pułkowników – dowódców dywizji oraz komandorów marynarki wojennej⁴⁶. Wszyscy mają jakieś przewinienia lub próby ucieczki, jest to bowiem obóz karny.

Komendant major von Zerboni⁴⁷ jest sadystą i nienawidzi Polaków twierdząc, że wszyscy tu zginiemy. Na drugi dzień na małym podwórku, gdzie możemy spacerować i odbywają się apele orientując się, że możemy patrzeć tylko na niebo, gdyż mury zakrywają resztę pola widzenia.

Zaczynam robić znajomości. Pierwszym który oddaje mi trochę optymizmu jest chorąży marynarki wojennej, Ficek⁴⁸. Jego postawa jest agresywna w stosunku do Niemców. Słyszę go podszedłszy do bramy staje naprzeciw wartownika i szczerząc zęby mówi – *ja cię jeszcze*

44 Srebrna Góra (niem. Silberberg): obecnie wieś położona w województwie dolnośląskim w gminie Stoszowice, w czasie wojny miasto.

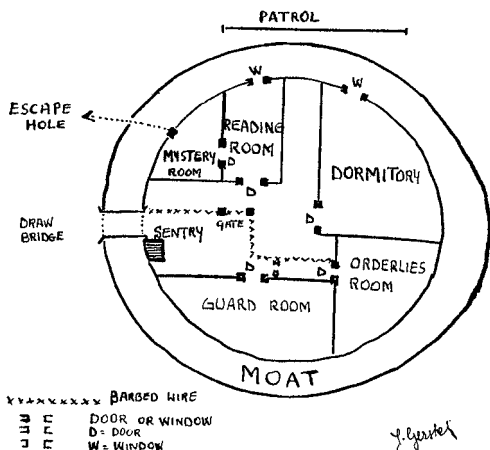
45 Tadeusz Ludwik Piskor (1 II 1889 – 22 III 1951): szef Sztabu Głównego (1926–1931), dowódca Armii „Lublin” w kampanii wrześniowej 1939 r., generał dywizji. J. Izdebski, *Generał Tadeusz Piskor*, s. 11 i n.

46 Jan Gerstel wymienia obok gen. Tadeusza Piskora również Józefa Michała Unruga (7 X 1884 – 28 II 1973): wiceadmirała niemieckiego pochodzenia. J. Gerstel, *The war*, s. 100; M. Borowiak, *Admirał: biografia Józefa Unruga*, Gdańsk 2004, s. 24, 280–281.

47 Von Zerboni, major – komendant Oflagu VIII B Silberberg. Sz. Datner, *Ucieczki z niewoli*, s. 214; P. Sroka, *Oflag VIII B Silberberg*, s. 114; J. Olesik, *Oflag II C Woldenberg*, Warszawa 1988, s. 12.

48 Zdzisław Ficek (17 XI 1905 – 2 XII 1952): starszy bosman, awansowany w obozie do stopnia chorążego. W 1939 r. brał udział w obronie Helu. Jeniec przebywający w Oflagu VIII B Silberberg, zaprzyjaźniony z Felicjanem Pawlakiem, jeden z 10 uczestników ucieczki z Hohenstein, uciekał w grupie z J. Giertychem. Następnie jeniec w międzynarodowym obozie specjalnym Colditz IV C. F. Pawlak, *Oflag VIII B i... znowu na wolności*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 13 (1989), s. 37; P.R. Reid, *Colditz: The Full Story*, Minneapolis 2015, s. 19; <https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/89514> (dostęp: 22 XI 2017).

Fort Hohenstein, Oflag VIII B;
rys. J. Gerstel, *The war for you
is over*, Canberra 1960, s. 104



dostanę w swoje łapki ty skurwysynu. Zadziwiające jest, że Niemcy się go boją.

Moim sąsiadem w sypialni jest Jędrzej Giertych⁴⁹. Oficer rezerwy marynarki, świetnie mówiący po niemiecku, którego złapano pod ambasadą hiszpańską w Berlinie. Giertych organizuje zrobienie kukły, którą spuszczaemy z okna dla sprawdzenia czujności wartowników. Jest już około północy. Kukła jest rozstrzelana w parę sekund. Niemcy robią alarm, wpadają w naszą celę i by ich uspokoić obydwa z Giertychem przyznajemy się do niecnego czynu. Na drugi dzień komendant, którego wszyscy nazywają Greueltata⁵⁰ daje nam 10 dni aresztu. Spędzamy ten okres w małym pokoiku obok naszej sali. W kilka dni po powrocie do „normalnego” życia doznajemy szoku. W czasie apelu

49 Jędrzej Giertych (7 I 1903 – 9 X 1992), podporucznik. Jeniec w Oflagu X B Wolfsberg przeniesiony do Oflagu VIII B Silberberg. Pomysłodawca i jeden z 10 uczestników ucieczki z Hohenstein. Podczas wojny podjął 30 prób ucieczek, z których sześć było udanych. Za każdym razem jednak był łapany i trafiał na powrót do obozów. A. Piesiak-Robak, *Jędrzej Giertych (1903-1992). Biografia polityczna*, <https://repozytorium.amu.edu.pl/handle/10593/1761> (dostęp: 20 XII 2017), s. 154, przyp. 533; J. Gerstel, *The war*, s. 106-107.

50 Przewisko nadane przez więźniów oflagu komendantowi – majorowi von Zerboni, który zarzucał Polakom okrucieństwa (stąd – *Greueltaten*), które miało mieć miejsce w Bydgoszczy, a ofiarami byli Niemcy. Drugie używane przewisko to „Kuternoga”. Sz. Datner, *Ucieczki z niewoli*, s. 214; P. Sroka, *Oflag VIII B Silberberg*, s. 114.

zostaje wywołany kapitan Drzewiecki⁵¹ i wyprowadzony pod bagneta-
mi z obozu. Komendant informuje nas po paru dniach, że kapitan zo-
stał stracony przez ścięcie toporem w Poznaniu za stracenie Niemców
w czasie kampanii wrześniowej. Nie powiem by to wpłynęło dobrze
na nasze samopoczucie.

Czas płynie i czujemy wiosnę w powietrzu. Nowe zaskoczenie.
Grupa około 30-40 jeńców jest wywołana na dziedziniec, gdzie każą
się nam spakować i być gotowym do odmarszu. Schodzimy z góry
Spitzeberg po to by znów piąć się na inną górę. Okazuje się, że przenie-
szą nas do fortu Hohenstein. Niemcy wybrali samych najmłodszych
i uciekinierów, myśląc, że Hohenstein położony na urwisku z wą-
skim dojściem jest jeszcze trudniejszy do ucieczki niż Spitzeberg⁵².

51 Jan Drzewiecki, kapitan, oskarżony o udział w zamordowaniu we wrześniu 1939 r. niemieckich cywili konwojowanych z Torunia do Warszawy i skazany na śmierć. Przed wojną publicysta „Polski Zbrojnej” i „Gazety Polskiej”. Przed pobytem w Oflagu VIII B Silberberg przetrzymywany był w Oflagu XI A Osterode. S. Senft, H. Więcek, *Obozy jenieckie na obszarze Śląskiego okręgu Wehrmachtu, 1939-1945*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 164, 169; P. Sroka, *Oflag VIII B Silberberg*, s. 116; D. Kisielewicz, *Oficerowie polscy w niewoli niemieckiej w czasie II Wojny Światowej*, Opole 1998, s. 94.

52 W fortach Spitzeberg (Ostróg) i Hohenstein (Wysoka Skała) utworzono karny obóz jeniecki, Oflag VIII B. Sz. Datner, *Tragedia w Doessel: ucieczki z niewoli niemieckiej 1939-1945 – ciąg dalszy*, Warszawa 1970, s. 21, 24-25.

Rozdział IV

UCIECZKA KU WOLNOŚCI

(5 V 1940 – 31 V 1940)

5 V 1940, niedziela¹

Nigdy nie przypuszczałem, gdy w kwietniu 1940 r. przywieziono mnie do Oflagu VIII B, że tak szybko i bez komplikacji uda się znowu uciec². I oto teraz, zaledwie po miesiącu pobytu w ponurych fortach wybudowanych na południu Śląska przez starego Fryca³, oddycham znowu powietrzem wolności. Szansa ucieczki z tych pilnie strzeżonych kazamat była bardzo mała. Obóz mieścił się w dwu fortach – Spitzberg i Hohenstein⁴ – grupując uciekinierów i starszych oficerów sztabowych, którzy narazili się Niemcom z tego czy innego powodu. Zaczął się on zapełniać wczesną wiosną w miarę wzrostu ucieczek. Najstarszym oficerem był generał broni T[adeusz] Piskor⁵, a najbardziej przedsiębiorczym i wsławnym największą liczbą ucieczek do tej pory znany pisarz Jędrzej Giertych⁶. Skonfrontowanie własnych

¹ Fragment relacji opublikowany w pracy: Sz. Datner, *Ucieczki z niewoli niemieckiej 1939-1945*, Warszawa 1966, s. 213-214.

² Równoległa narracja z ucieczki z Oflagu VIII B Silberberg: J. Gerstel, *The war for you is over*, Canberra 1960, s. 104-112.

³ Twierdza w Srebrnej Górze (Festung Silberberg) wybudowana została w latach 1765-1785, w okresie panowania Fryderyka II Hohenzollerna (24 I 1712 – 17 VIII 1786). T. Przerwa, *Życie w cieniu fryderycjańskiej twierdzy: przypadek Srebrnej Góry*, [w:] *Zamki, twierdze i garnizony Opola, Śląska i dawnej Rzeczypospolitej*, red. T. Ciesielski, Zabrze 2010, s. 97-108.

⁴ W fortach Spitzberg (Ostróg) i Hohenstein (Wysoka Skała) utworzono karne obóz jeniecki, Oflag VIII B. Sz. Datner, *Tragedia w Doessel: ucieczki z niewoli niemieckiej 1939-1945 – ciąg dalszy*, Warszawa 1970, s. 21, 24-25.

⁵ Tadeusz Ludwik Piskor (1 II 1889 – 22 III 1951): szef Sztabu Głównego (1926–1931), dowódca Armii „Lublin” w kampanii wrześniowej 1939 r., generał dywizji. J. Izdebski, *Generał Tadeusz Piskor (1887-1951)*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 32 (2009), s. 11-12.

⁶ Jędrzej Giertych (7 I 1903 – 9 X 1992): polityk Stronnictwa Narodowego, dyplomata i publicysta. Podczas wojny podjął 30 prób ucieczek, a sześć było udanych. Za każdym jednak razem był łapany i trafiał na powrót do obozów. A. Piesiak-Robak, *Jędrzej Giertych (1903-1992). Biografia polityczna*, <https://repozytorium.amu.edu.pl/handle/10593/1761> (dostęp: 20 XII 2017),

przygód z innymi dawało nam w sumie bardzo dużą ilość informacji o sposobie poruszania się w Niemczech. Rozpaczliwa natomiast była myśl, jak zorganizować ucieczkę. Mieszkaliśmy w dawnych kazamatach, których wąskie strzelnice wychodziły na silnie zadrutowaną fosę, za którą był płot kolczasty z wieżami wartowniczymi. Dalszą trudność stanowiła specjalnie dobrana obsada, której komendantem był pełen szowinizmu major, nazywany przez nas Greueltatą⁷.

Próba wywieszenia kukły przed taką strzelnicę zakończyła się jej „rozstrzelaniem” i zamknięciem Giertycha i mnie do ciupy. Tydzień spędzony wspólnie był dla mnie uniwersytetem, a zacieśniona przyjaźń przysłała się w najbliższych dniach. Z powodu przepełnienia Spitzbergu⁸, Greuelтата zdecydował przenieść około 20 najmłodszych oficerów do drugiego fortu, do Hohenstein⁹. W przeświadczeniu Niemców ucieczka z tego fortu była jeszcze mniej prawdopodobna, gdyż stał on na skale otoczonej z trzech stron przepaścią. Aby nam w ogóle odebrać chęć do ucieczki, zamurowano przed naszym przyjściem wszystkie okna. To nam pomogło. O oto właśnie dziś, 6 maja¹⁰, w mglistą niedzielę, wydłubaliśmy szczyrykiem otwór wystarczający, aby wyjść na zewnątrz. Połowę prześcieradeł zużyliśmy na liny i w czasie między apelem a capstrzykiem 10 z nas zdołało uciec. Z góry podzieliliśmy się na grupy i rozpierchaliśmy się w milczeniu. Zostałem ostatni z moimi dwoma towarzyszami¹¹. Janek Gerstel – mój stary kolega z podchorążówki i towarzysz w pierwszej ucieczce – oraz Tadeusz Wesołowski¹²,

s. 154, przyp. 533; K. Kawalec, *Problematyka zachodnia w publicystyce Jędrzeja Giertycha*, „Sobótka” 40 (1985), nr 1, s. 92-93.

⁷ Przewisko nadane przez więźniów ołagu komendantowi – majorowi von Zerboni, który zarzucał Polakom okrucieństwa (*Greuelthaten*), które miało mieć miejsce w Bydgoszczy, a ofiarami mieli być Niemcy. Sz. Datner, *Ucieczki z niewoli*, s. 214; P. Sroka, *Oflag VIII B Silberberg. Niedoceniony fragment historii twierdzy*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 34 (2011), s. 114.

⁸ Właściwie *Festung Silberberg* – czyli twierdza w Srebrnej Górze wybudowana w latach 1765-1785 (załoga od 1775 r.). T. Przerwa, *Życie w cieniu*, s. 97-108.

⁹ Fort Wysoka Skala (niem. Hohenstein) wchodzący w skład twierdzy w Srebrnej Górze. W latach 1939-1941 działał tu karny obóz jeniecki, Oflag VIII B Silberberg.

¹⁰ Właściwie w nocy z 5 na 6 V 1940 r. Por. J. Giertych, *Uciekinier*, Warszawa 2010, s. 213; J. Gerstel, *The war*, s. 110.

¹¹ Pierwszą grupą która opuściła twierdzę była grupa „marynarska” Jędrzeja Giertycha. Pierwszą osobą z ostatniej grupy, która przedostała się przez okno był Jan Gerstel. J. Giertych, *Uciekinier*, s. 214-215.

¹² Tadeusz Wesołowski, podporucznik, obok Jana Gerstela i Felicjana Pawlaka dokonał udanej ucieczki z fortu Hohenstein (Oflag VIII B Silberberg). J. Broniewicz, *Nie każda kula celna*, Warszawa 1987, s. 83; K. Sławiński, *Jeniecki obóz specjalny Colditz*, Warszawa 1973, s. 21; J. Pollack, *Jęńcy polscy w hitlerowskiej niewoli*, Warszawa 1982, s. 110; Sz. Datner, *Ucieczki z niewoli*, s. 29, 214.

warszawiak. Niezbyt chętnie braliśmy Tadzia ze sobą, gdyż baliśmy się, że będzie zawadą i fizycznie nie podoła dojść[iu] do Węgier, które były naszym celem. Mieliliśmy możliwość później zmienić zdanie¹³.

Znowu na swobodzie¹⁴

Nigdy nie przypuszczałem, że tak łatwo wyjdziemy z fortu. Trzeba jednak się śpieszyć. Spuszczamy się po stromym stoku w dół do szosy, którą widzieliśmy jeszcze ze Spitrbergu. Szosa ta asfaltowa biegnie na zachód. Powyżej niej znajduje się druga szutrowana idąca na jeden ze szczytów Gór Sowich¹⁵. Przekraczamy jakiś błoniasty strumyk i wychodzimy na szosę. Już mamy ruszyć, gdy w pobliżu słyszymy bicie zegara. Nasze szczęście. Wyszliśmy znowu na szosę z Hohensteinu, która idzie serpentyną w dół i jesteśmy o kilka metrów od mieszkania Greuelaty¹⁶. Uciekamy w prawo po trawiastym zbocz. Wreszcie docieramy do pierwszej właściwej szosy. Tu odpoczywamy chwilę po ogromnym wysiłku. Noc jest ciemna i mglista. Siąpi lekki deszczyk. W dole przed nami widać kilka świateł i słyszać głosy ludzi. Wiemy, że w dole jest wieś. Postanawiamy pójść wzdłuż naszej szosy około 1 km i potem zejść w dół by przejść na drugą stronę doliny.

13 Okoliczności ucieczki zaprezentował Sz. Datner, *Ucieczki z niewoli*, s. 184. „Po apelu wieczornym Niemcy na wniosek mjr Baranowskiego zgodzili się wpuścić do jadalni jeńców, by odmówili modlitwę. Gdy dziesięciu uciekinierów weszło do zamkniętego pokoju, koledzy zamknęli za nimi drzwi, przeciągali czas modlitwy, krążyli kilkakrotnie między jadalnią a sypialnią, by utrzymać pozory co do liczności jeńców itp. Po zapadnięciu ciemności uciekinierzy jeden po drugim opuścili się z wysokości dwóch pięter na linie ukręconej z powiązanych przesćieradeł, przeszli fosę okalającą fort, wspięli się na stromą ścianę muru. Ciemna noc, deszcz i mgła sprzyjały zbiegom. Bez przygód przedostali się do pobliskiego lasu i – podzieliwszy się na trzy grupy – skierowali się przez Ziemię Kłodzką na Morawy. Niemcy, którzy odkryli ucieczkę dopiero nazajutrz podczas apelu porannego, uruchomili *ogromną oblawę, złożoną z wojska, policji, gajowych, młodzieży Hitler-Jugend, i przez kilka dni przetrząsali lasy i góry, starając się nas znaleźć. Uciekło nas dziesięciu – równo połowa wszystkich jeńców na forcje, w specjalnym, karnym obozie. Była to dla władz niemieckich kompromitacja, należało nas złapać, już choćby tylko ze względów prestiżowych.* Koło Bystrzycy Kłodzkiej Niemcy wkrótce schwytali jedną grupę zbiegów złożoną z dwóch oficerów: Dębowskiego i Klukowskiego. W jedenastym dniu ucieczki, 16 maja, schwytana zastała druga grupa złożona z 5 ludzi i prowadzona przez ppor. Giertycha. Schwytano ich w pobliżu granicy protektoratu, koło Mogielnicy, i odstawiono z powrotem do Fortu Hohenstein”.

14 Tytuł nadany przez Felicjana Pawlaka. Nieznacznie przekształcona wersja była publikowana w pracy: Sz. Datner, *Ucieczki z niewoli*, s. 213–214. Równoległa narracja: J. Gerstel, *The war*, s. 113–159.

15 Góry Sowie (niem. Eulengebirge): pasmo górskie w Sudetach Środkowych, obecnie znajduje się w południowo-zachodniej części Polski (województwo dolnośląskie).

16 Przezwisko komendanta oflagu VIII B Silberberg – majora von Zerboni.

Po drodze napotykałyśmy domek w którym świeci się. Obchodzimy go łukiem i znowu znajdujemy się na szosie. Postanawiamy zejść niżej do następnej szosy. Nie jest to tak łatwe. Po trzydniowym deszczu ziemia oślizgła, wszędzie sączy się pełno strumyków. Zbocze jest strome, a ciemna noc nie pozwala nic rozróżnić. Może po godzinie uciążliwego marszu dostajemy się do asfaltowej szosy już za wsią. Odpoczywamy chwilę i schodzimy dalej do szumiącego strasznie w dole potoku. Z góry jesteśmy przygotowani na przechodzenie w bród. Dziwimy się więc widząc, że potok jest tak wąski, że można go bez wielkiego trudu przeskoczyć. Następuje teraz godzina mordęgi pod górę. Jesteśmy wypoczęci, ale i mało zahartowani do tak wielkich wysiłków. Wreszcie wychodzimy na górę i trafiamy na jakiś drogowskaz. Świecimy zapalnikami by po długich trudach odczytać napis – *Schlesische Landweg*¹⁷. Są i znaki turystyczne, które nam nic nie dają. Orientujemy się jednak, że jesteśmy w pobliżu wielkiego mostu żelaznego nad doliną, a droga biegnie we właściwym dla nas kierunku południowym. Ruszamy więc pełni radości, że wiedzie się nam nadzwyczajnie. Droga jest dość dobra, co umożliwia szybki marsz. Idziemy ciągle pod górę w ogromnym lesie sosnowym, czy świerkowym. Co chwila przekraczamy jakiś szumiący strumyczek. Jest tak ciemno, że nie widzę wyciągniętej przed siebie ręki. Gdzieś w głębi lasu huka sowa. Zalewa mnie taka fala dzikiej radości, że postanawiam raczej trupem paść niż pozwolić sobie wydrzeć uzyskaną swobodę. Maszerujemy raźnie, prawie bez odpoczynku. Co prawda i pogoda nie zachęca zbytnio do siadania na mokrej ziemi. Mija północ. Straciliśmy już naszą dobrą drogę i posuwamy się teraz zwykłą dróżką jakich jest pełno w niemieckich lasach. Dzięki licznej siatce różnych dróg i drózek lasy te są bardzo łatwe do przebycia i to w różnych kierunkach. Właśnie podchodziliśmy pod górę, gdy doleciało nas ze szczytu szczekanie psa. Postanawiamy ominąć przypuszczalną zagrodę z prawej strony. Niestety za chwilę kończy się dróżka. Idziemy ścieżką, a potem przedzieramy się przez młody las świerkowy. Tracimy zupełnie orientację. Wreszcie wchodzimy na jakąś drogę i po chwili schodzimy w dół przez mroczny las. Gdzieś w dole szumi potok. Kierunek drogi wydaje nam się trochę za bardzo w prawo, ale idziemy gdyż ostatecznie możemy sobie

¹⁷ *Schlesische Landweg* (niem.) – śląska droga.

pozwolić na pewne odchylenia na zachód. Po zejściu w dół pniemy się w górę. Tadzio¹⁸ robi uwagę, że zdaje się, iż szliśmy tą drogą. Oczywiście obydwa z Jankiem¹⁹ odrzucamy tę myśl. Jak można w tak ciemną noc poznawać drogę. Może być podobna, ale nie ta sama. A jednak niestety była ta sama. Po półtoragodzinnym marszu przychodzimy w miejsce, gdzie słyszeliśmy szczekanie psa. Postanawiamy iść teraz w lewo. Niestety za chwilę znajdujemy się w krzakach, na bezdrożu.

6 V 1940, poniedziałek

Daję następującą propozycję: pójść w znane nam świerki i przespać się do rana. Jest godzina 1³⁰. Zamiast błędzić wypoczniemy i wczesnym rankiem rozpoczniemy dalszy marsz – już na pewniaka. Może nawet będzie słońce. Janek strasznie oburza się na mnie, że *spuchłem*, że *już się zaczyna*, ale sam nie wiedząc co czynić w końcu się zgadza. Idziemy między młode chojaki i urządzamy legowisko z mokrych gałęzi. Dajemy na to jeden płaszcz, drugim się przykrywamy. Kto zna wojskowy płaszcz ten może sobie wyobrazić jakie to było przykrycie. Ten który leżał w środku, a znalazł się tam bardzo szybko Tadzio, miał względnie wygodnie. Nie tylko miał przykrycie, ale jeszcze był ogrzewany przez obydwoch sąsiadów. Dwaj pozostali mieli do dyspozycji rękawy i brzeg płaszcza. Oczywiście w północy każdy instynktownie ciągnął za połę odkrywając drugiego skrzydłowego. Ten odczuwając zimno zaczynał się pieklić i płaszcz wędrował na stare miejsce. Muszę dodać, że miałem większe skłonności do zabrania płaszcza pod swój protektorat od Janka, który nieraz spokojnie znosił to leżąc zupełnie odkryty. Mówiło się potem, że jest dobrym materiałem na bohatera.

Ale wracam do pierwszego naszego noclegowiska²⁰. Nierówne zbocze nie dawało wygody grożąc zsunięciem się. Nakryliśmy głowy dla ochrony przed deszczem i rozpoczęliśmy spanie. Zdaje mi się, że prawie wcale nie spaliśmy. Straszliwe zimno trzęsie całym ciałem. Wszędzie mokro, znoszę to ze spokojem, bo ostatecznie tak być musi, bo świadomie zdecydowałem się na tego rodzaju niewygody. Zaciskam tylko zęby. Ogarnia mnie zwierzęce uczucie bezsilności. Kulę się i od-

¹⁸ Tadeusz Wesołowski.

¹⁹ Jan Gerstel.

²⁰ Poniższy fragment (nieco zmodyfikowany i znacznie skrócony przez samego autora) został również opublikowany w pracy Sz. Datner, *Ucieczki z niewoli*, s. 29-30.

pycham nasuwającą się wizję ciepłego łóżka w Hohensteinie. Co też tam się dzieje? Temat ten zajmował nam już całą dotychczasową drogę. Cieszyliśmy się jak uczniaki z figła dokonanego Gereultacie²¹, skakaliśmy wprost z radości wyobrażając sobie głupią minę Pippyblatta przy apelu porannym i wściekłość majora zawiadomionego o ucieczce. Poczucie dobrego kawału wyrządzonego Niemcom pozwalało zapomnieć o chłodzie i o trudach. A co też porabiają nasi koledzy? Ci w Hohensteinie śpią już zapewne. Jakże się jednak muszą cieszyć bez względu na obostrzenia jakie ich trafiają. O, bo Greueltata będzie szalał: dodatkowe apele, wstrzymanie paczek, papierosów. A co będzie z nami, o ile uda im się nas chwycić. Najbiedniejsi oczywiście będą ci pierwsi. I znów myśl biegnie do reszty towarzyszków ucieczki²². I oni gdzieś tkwią zagubieni w górach, szczękając zębami w mokrym lesie. I jakże trudno ich znaleźć. O bo póki jesteśmy w lesie to śmiejemy się z niebezpieczeństw. Las nas nie zdradzi. Skoro raz wziął nas w swoją opiekę to już będzie dbał dalej jak ojciec. O bo on jest sprawiedliwy dając słabszemu równe szanse do walki z silniejszym. Bo chociaż i w lesie istnieje walka, jest ona o wiele szlachetniejsza od wojny totalnej²³. Przyroda czasem jest mądrzejsza od ludzi.

Zaczyna już świtać. Jest godzina 4³⁰ według czasu niemieckiego. Będę go ciągle używał w granicach Niemiec. Las rozśpiewuje się. Cudny koncert tysiąca ptaków pozwala mimo zimna rozkoszować się pięknem przyrody. Wynurzam głowę spod płaszcza. Deszczu nie ma, ale jest mgła. Widoczność na jakieś 100, 200 metrów. Wstajemy. Patrząc na sąsiedni las liściasty. Jak tu jest zielono. Piękna trawa, kwiaty, rozwijające się liście drzew i krzewów. Teraz dopiero widzimy jak byliśmy odcięci od świata. Wiosenny szal przyrody oszalał nas. O jakże piękna jest wolność. W krzakach rozbrzmiewają trele słowicze. Akompaniują im inne ptaki. Zabieramy się do odmarszu. Najżywotniejszą kwestią jest teraz ustalenie kierunku. Próbuje to uczy-

21 Przewisko to zostało nadane majorowi Zerboni – komendantowi oflagu VIII B Silberberg przez jeńców wojennych.

22 Powodzeniem ucieczka zakończyła się jedynie dla grupy Felicjana Pawlaka, pozostałych siedmiu złapano, w tym Jędrzeja Giertycha. Zob. J. Giertych, *Wrześniowcy. Opowieść*, Londyn [1957], s. 256.

23 Wojna totalna to konflikt zbrojny prowadzony przy pełnym zaangażowaniu społeczeństwa, struktur państwowych i gospodarczych, zmierzający do eksterminacji wroga lub uczy-nienia go niezdolnym do samoobrony.

nić przy pomocy mchu na drzewach. Szukamy też zbocza, gdzie trawa się więcej zieleni. Znajdujemy wreszcie kierunek południowi. Biegnie tu o 90° w prawo od poprzedniej drogi. Rażno ruszamy w kierunku, który w rzeczywistości jest północno-zachodni. Droga jest nam już teraz niepotrzebna. Idziemy na przełaj, ale liczna siatka dróg i dukt umożliwia sama wygodniejsze posuwanie się. Około 7⁰⁰ widzimy w dolinie przed sobą wieś z białym kościołem. Omijamy ją i wychodzimy na wąski język lasu. Słysząc głosy z lewej i prawej strony. Niebezpieczeństwo! W dolinie z prawej strony jest droga. Za drogą las. Na drodze widzimy mijające nas trzy kobiety. Czekamy chwilę i biegiem przebywamy niebezpieczną polanę. Wędrujemy dalej lasem. Za pół godziny wchodzimy na skrzyżowanie sześciu dróg. Obok na drzewie kapliczka M[atki] Boskiej. Przy drodze paśnika dla sarn. Idziemy dalej w raz obranym kierunku. Wychodzimy na górę z której znowu mamy widok na wieś. Gdzieś daleko słysząc pociąg. Siadamy do śniadania. Składa się ono z dwóch kromek chleba ze smalcem i dwóch kostek cukru. Brak nam tylko wody. Nie wzięliśmy z sobą butelki i nieraz za to niedopatrzenie będziemy cierpieli.

Po śniadaniu ruszamy dalej. Szczekanie psa w przeciwnym lesie skłania nas do zboczenia w lewo. Tutaj niestety dochodzą nas głosy ludzi ładujących drzewo. Przechodzimy obok duktu na której spostrzegam gajowego ze strzelbą. Umykamy jeszcze dalej w lewo i ogromnym łukiem obchodzimy ludzi pracujących w lesie. Wreszcie gdy weszliśmy na przeciwną górę błysnęło słońce. To nam dodało otuchy. Rozglądamy się w terenie. Przed nami duża dolina, częściowo niezalesiona, dalej góry za którymi słysząc pociąg. To musi być dolina Glatzu²⁴ – zauważam. Przebywamy szybko niebezpieczną łysinę. W dole biegnie droga, na której świeże ślady wskazują na częste jej używanie. Słyszymy głosy ludzkie i stuk siekiery. To drwale i chłopci ładujący drzewo. Zaczyna się niebezpieczne lawirowanie. Z napiętymi nerwami kręcimy się po lesie. Pozostaje nam jeszcze przebycie szerokiej drogi za którą ciągnie się wysoki nie podszyty las. Ledwie zdążyliśmy ją przebyć nadjeżdża wóz. Umykamy o ile możliwości kryjąc się za drzewami. Według naszych obliczeń ludzie ci nie powinni jeszcze nic

24 Kotlina Kłodzka (niem. Glatzer Kessel): kotlina w Sudetach Środkowych otoczona przez Góry Bardzkie, Wzgórza Włodzickie, Wzgórza Ścinawskie, Góry Stołowe, Góry Bystrzyckie, Góry Złote i Masyw Śnieżnika.

wiedzieć o naszej ucieczce. Będzie to możliwe dopiero jutro. Dokucza nam silne pragnienie. Całe szczęście, że płynie moc strumyków. Piję prawie z każdego. Drapiemy się znów powoli na górę. Nikt nas nie niepokoi. Mimo całego niepokoju jaki odczuwamy i nurtującej głęboko obawy przed schwytaniem podziwiamy piękno przyrody. Staramy się nasycić za poprzednie dni i ewentualnie na zapas. Teraz po zakosztowaniu oddechu szerokiej przestrzeni sama myśl o powtórnym zamknięciu w ciasnych murach fortu napawa nas lękiem. Nie mówimy wiele do siebie. Szybko zżyliśmy się z lasem i dostosowaliśmy do praw tu obowiązujących. Wszak jesteśmy także zwierzyną. Przede wszystkim skończyliśmy z głośną rozmową. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń widzimy jak łatwo się zdradzić głosem. Szept jest dla nas obowiązującym sposobem porozumienia się i każdy pilnie przestrzega by nie tylko on sam ale i towarzysze dostosowali się do milczenia lasu. Gorzej jest ze zmęczeniem. Ledwo zipiemy, gdy wchodzimy na górę. Z wierzchołka pokrytego lasem nie możemy nic zobaczyć schodzimy więc w dół. Wchodzimy na skrzyżowanie wielu dróg. Co to? Widać kapliczkę Matki Boskiej, a niedaleko obok stoi paśnik dla sarn. Oczywiście byliśmy tu rano. Ogarnia nas wściekłość, że cały nasz przedpołudniowy wysiłek poszedł na marne. I najważniejsze, że nie wiemy jak się to stało. Zrezygnowani szukamy poprawki kierunku i maszerujemy. Zmęczenie jest jednak zbyt duże, więc po niedługim czasie zatrzymujemy się i urządzamy legowisko. Nie jest ono wygodne, gdyż leży na stoku, a mokra ziemia jeszcze nie wyschła. Ściągamy przemoczony buty i kładziemy się starym sposobem. Nie możemy usnąć. Nie należę do ludzi mogących z równą łatwością spać w dzień i w nocy, poza tym poczucie niebezpieczeństwa nie pozwala mi usnąć spokojnie. Leżę więc i rozmyślam. Oczywiście ciągle jeszcze ciąży nade mną „kompleks obozu” i myśli me kręcą się dookoła tego, co się tam dzieje. Przypuszczam, że Greultata²⁵ zdążył już zawiadomić w szerszym promieniu policję oraz dzienniki. Od jutra możemy się spodziewać poszukiwań. Nade mną wielki las gwarzy tajemniczo. Wsłuchuję się w jego głosy. Gdzieś tam daleko kuka kukułka. Bliżej rozlega się głos nieznanego mi ptaka, który bardzo jest zbliżony do szczekania psa. Patrzę na zegarek 15³⁰. Budzę mych towarzyszy – ubieramy się

i zjadamy skromny posiłek. Naradzamy się nad dalszym kierunkiem marszu. Słońce znikło już dawno, ale niebo w pewnym punkcie jest jaśniejsze. Tam powinien być południowy-zachód. Niestety dopiero później przekonał się jak bardzo niebezpieczne jest obliczanie stron świata w lesie i w górach li tylko na podstawie „jaśniejszego” nieba. Może to doprowadzić do wprost odwrotnych wyników. Niestety nasze młode doświadczenie nie ostrzegło nas i znowu poszliśmy w „nieznane”. Uszliśmy niedaleko, gdyż drogę zagroziła nam szosa biegnąca przez niezalesione pola. Trzeba albo czekać do wieczora, albo zrobić olbrzymi łuk, by dostać się na następny grzbiet i ominąć leżącą w dole wieś. Decydujemy się na to ostatnie i włączamy się. Zaczyna padać deszcz. Odgrywam się atakującemu duszę zwątpieniu, które przypląwa falami przedstawiając bezużyteczność całej mordegi. I tak cię chwycę. Nie trzeba się dawać. Zaciskam zęby i wlokę się naprzód. Dopiero o godzinie 19⁰⁰ po męczącym i prowadzącym różnymi weterpami marszu dochodzimy do szosy. Zatrzymujemy się by odpocząć i ruszyć dopiero około godziny 23⁰⁰. Urządzamy z Tadeuszem legowisko pod gałęziami zwalonej sosny, podczas gdy Janek udaje się na rozpoznanie zejścia do szosy i leżącej w dole wsi. Wraca niedługo, poczym kładziemy się spać. Nie należy do przyjemności spać w deszczu, w mokrym [ubraniu], na mokrej ziemi, ale tym razem śpimy twardo.

7 V 1940, wtorek

Po czterech godzinach budzę się i urządzam mym towarzyszom pobudkę. Deszcz przestał padać, lecz nie jest ciemno jak wczoraj. Stęskając zbieramy swe graty i zaspani zaczynamy schodzić w dół skąd dochodzi szum dużej rzeki i błyska światelko, zdaje się młyna. Janek jest przewodnikiem. Idziemy wolno po bardzo stromym stoku macając drogę kijami. Naraz idący przede mną Janek znika i słyszę tylko szum spadających kamieni i w końcu gdzieś w dole głucho uderzenie. Pytam się szeptem jak przedstawia się sytuacja. Nie słyszę odpowiedzi. Wołam głośniejsze:

– *Janek, stało ci się coś?*

Słyszę jakieś niewyraźne: – *nie*.

A więc usuń się – krzyczę już teraz na głos – *bo zjeżdżam*. Już mam zamiar to wykonać, gdy słyszę:

– *nie schodźcie.*

Robimy z Tadzikiem w tył zwrot i ruszamy z powrotem. Ale Tadzio zdążył zaledwie dać dwa kroki, gdy obsunął się i spadł. Zostałem sam nie wiedząc co czynić, nie mogąc się dogadać z towarzyszami. Ruszam wreszcie po warstwicy. Po ujściu jakichś 50 metrów schodzę niżej i trzymając się gałęzi drzewa badam możliwość zejścia. Naraz ziemia usuwa mi się spod nóg i w dół leci z hukiem cała lawina ziemi i kamieni, a z niemi moja czapka. Z trudem udaje mi się wywindować na górę. Badam położenie i widzę w dole jakieś budynki. Sytuacja nie wydaje mi się zbyt przyjemna. Wreszcie udaje mi się znaleźć możliwe zejście. Siadam na płaszczu i zjeżdżam już bez przeszkód wprost na jakieś podwórko, z którego czem prędzej umykam na szosę. Idę z powrotem i mijam na szosie dwie postacie. Jest tak ciemno, że nie mogę ich rozpoznać więc mijam obojętnie. Słyszę jednak głos Janka:

– *Felek!*

Aha – jesteśmy więc znowu razem. Robimy bilans strat. Okazuje się, że nie tylko ja straciłem czapkę. Gorzej jest jednak z potłuczeniami. Janek spadł z wysokości około 10 metrów i potłukł się bardzo dotkliwie w sześciu miejscach. M[iędzy] i[nnymi] wyróżnął się w kręgosłup w okolicy lędźwi i porządnie stłukł sobie kolano. Opowiada, że uratował go plecak. Chłop jęczy i skarży się, że jak wyrzną zębami o kamień to poczuł iskry. Lepiej poszło Tadzikowi, który podzielił sobie drogę na etapy. Spadł bowiem najpierw na wysuniętą ławkę skalną, a z niej już bez dalszych obrażeń stoczył się w dół. Huczająca rzeka okazuje się zwykłym potokiem płynącym w dodatku z przeciwnej strony szosy. Odbieram od Janka plecak i ruszamy szosą, nie jesteśmy zupełnie pewni kierunku – idziemy na ślepo. Jednak po godzinie marszu decydujemy się zawrócić, gdyż jaśniejące w tym kierunku niebo zdaje się wskazywać wschód. Dochodzimy do miejsca, gdzie nastąpił wypadek. Jest godzina 3⁰⁰. Janek i Tadzio czują się kiepsko. Absolutnie nie orientujemy się w kierunkach, postanawiamy się zatrzymać. Kładziemy się na skraju lasy by o świcie wdrapać się na wysoką górę. Janek przechodzi stany bliskie omdlenia, ale trzyma się dzielnie. Muszę przyznać, że tak twardego i wytrzymałego chłopaka jeszcze nie spotkałem. Wątpię, czy sam znalazłbym tyle siły woli, by maszero-

wać²⁶. Do godziny 16⁰⁰ leżymy na szczycie. Legowisko nie należy do najprzyjemniejszych. Zimno i kapiące z mokrych drzew krople nastrojają ponuro. Na moment wychodzi słońce zza chmur i wskazuje nam kierunek. Reperujemy podarte części ubrania. Janek robi sobie czapkę, Tadzio ceruje skarpetki, a ja myję szelki do tłumoka. W dole słysząc ustawiczny ruch samochodów i motocykli. Zdaje nam się, że to pogoń. Pewną obawą napawa nas fakt zagubienia przy szosie czapek. Wreszcie około 16⁰⁰ schodzimy na dół i chowamy się w gęstych świerkach tuż nad szosą. Po mrocznym lesie jakże przyjemnie odczuwa się ciepło otwartej przestrzeni. W powietrzu czuć wiosnę. Na polach kręcą się ludzie pracujący przy wiosennych zasiewach, na szosie mijają nas co chwilę samochody, wozy, rowery i piesi. Czujemy się bezpieczni w swych schronisku. Dokucza nam tylko niezaspokojone od rana pragnienie. Dopiero o 22⁰⁰ schodzimy na dół by napić się i ruszamy ostrożnie wzdłuż szosy. Uszliśmy niedużo, gdy zamajaczył przed nami z lewej strony szosy dom, z prawej duży most żelazny i za nim jakże znajome światła Spitzbergu. Stanęliśmy zaskoczeni. Ale nie ma czasu na wahanie, słysząc bowiem rozmowę nadchodzących z przeciwnej strony ludzi. Przemykamy się szybko przez most na którym za chwilę staje posterunek wojskowy. Udało się. Umykamy teraz co sił błotnistą, a znajomą drogą, lecz po godzinie decydujemy się zatrzymać i czekać świtu.

8 V 1940, środa

Znowu zaczyna się szczekanie zębami i liczenie, kiedy nadejdzie upragniony świt. Gdy o brzasku idziemy się umyć każdy trzęsie się jak galareta. Ruszamy starymi drogami na południe. Szczęście nam sprzyja, gdyż wreszcie nadszedł piękny, pogodny, słoneczny dzień. Za chwilę trafiamy na dokładny drogowskaz i teraz już dobrze poinformowani maszerujemy szybko po wygodnym, prowadzącym grzbietami turystycznym szlaku. Cudny poranek nastroja nas radosną myślą że może wreszcie skończy się męcząca nas niepewność. Oglądamy przepiękny wschód słońca, które oświetla śpiące jeszcze w dolinie białe miasteczka i wsi. Tu na szczytach panuje cisza i spokój zmacona jedynie od

²⁶ W świetle relacji Jana Gerstela Felicjan Pawlak zasugerował mu oddanie się w ręce najbliższego niemieckiego posterunku. J. Gerstel, *The war*, s. 147.

czasu do czasu hałasem spłoszonej zwierzyny. O godzinie 7⁰⁰ trafiamy na znajomą dolinę. Niestety byliśmy tu w ciągu pierwszej nocy i stąd dopiero wybraliśmy się według mchów w kierunku „południowym”. Tajemnica naszego błędzenia częściowo się wyjaśnia. Ogólny kierunek Gór Sowich biegnie z południowego-wschodu na południowy-zachód, co spowodowało, że sam układ grzbietów ciągnął nas ciągle w prawo, w kierunku zachodnim. Trochę nas to zraża, że straciliśmy dwa najlepsze dni, ale pocieszamy się myślą, że odtąd będziemy się znajdować na tyłach ewentualnej pogoni. Niestety o godzinie 10⁰⁰ musimy przerwać nasz marsz, gdyż kończą się lasy. Nie ruszamy się już do wieczora. Znajdujemy wygodne legowisko na południowym zboczu góry. Zakryci świerkami mamy szeroki wgląd w dolinę i leżącą blisko wioskę. Dobroczynne słońce pozwala nam na doprowadzenie do normalnego stanu naszych prowiantów i odzieży. Robimy gruntowne obliczenia zapasów żywności. Wychodząc z obozu przewidywaliśmy, że żywność będzie nam potrzebna nie więcej jak na pięć dni. Tymczasem straciliśmy bezużytecznie dwa dni w ciągu których doszliśmy do przekonania, że dalszy nasz marsz będzie odbywał się o wiele wolniej, aniżeli to obliczaliśmy. Odpowiednio do tego wyznaczamy racje żywnościowe. Obliczamy żywność na siedem dni. Mamy w tej chwili cztery kilogramy chleba i kilogram sucharów z chleba, prócz tego około kilograma cukru, pół kilograma smalcu i pół kilograma suchej kiełbasy²⁷. Posiadaną konserwę mięsną postanawiamy pozostawić jako żelazną porcję²⁸. Z góry nastawiamy się już na głód, ale postanawiamy mu nie ulec. Okazuje się, że poza tym mamy moc „skarbów”, które przy dalszym marszu łatwo będzie można wymienić na chleb. Posiadamy wystarczającą ilość opatrunków osobistych, bandaży, aspirynę, chininę, dalej kilka kawałków mydła, żyletki, maszynki do golenia, papierosy, sacharynę. Wszystko to troskliwie przeglądamy ustalając kolejność użycia poszczególnych przedmiotów.

W południe robi się tak gorąco, że rozbieramy się do naga. Jakże jesteśmy szczęśliwi. Nic to, że dokucza nam silne pragnienie, że grożą nam trudy i niewygody. Nad wszystkim dominuje świadomość wolności tak

27 Według Jędrzeja Giertycha przygotowanej żywności było bardzo dużo, co wiązało się jednak z koniecznością oszczędzania w dłuższym okresie przed ucieczką. Zob. J. Giertych, *Uciekinier*, s. 222.

28 Konserwa ta została zjedzona 27 V 1940 r.

cenna jak samo życie. Dzień ciągnie się monotonnie. Myślą wędrując z obozu do domu, to znowu wybiegam wprzód starając się wymyślić jak najchytrzejsze wybiegi dla dalszego marszu. To znowu oglądamy długie chwile niedołączny szkic na którym mamy naszą trasę z główniejszymi miastami i rzekami²⁹. Mówimy mało ze sobą. I w tej samotni znajduję innego towarzysza, który w czasie mej podróży nie odstąpi mnie już na chwilę – rozmawiam z Bogiem. Ani przedtem ani potem nie znajdowałem się nigdy tak blisko Niego jak w tych chwilach spędzonych na łonie natury, wśród rozkwitającej przyrody, ciągle w obawie przed czyhającym niebezpieczeństwem. On dawał mi uczucie spokoju i pewności fizycznie nieczem przecież nie ugruntowany, że musi mi się udać, że cel mój osiągnę.

***30

8 V 1940, środa

Psy, na przełaj polami, jar, rzeki, szosa i tor, chyba blisko Glatzu³¹, góra, piękne gwiaździste niebo, głosy na drodze.

9 V 1940, czwartek

Przez równiny, brak ukrycia, 5⁰⁰ wieś, rzeka, góra z lasiem. Zbawieni! 5⁰⁰-21⁰⁰ schronisko w jamie, marsz, stacja³².

10 V 1940, piątek

Na przełaj – wieś, kradzież spodni³³. Znowu góry i lasy. (3¹⁵-5⁰⁰) Niebezpieczny marsz na szczyt. Legowisko w świerkach, słońce, wspaniały widok. 21⁰⁰ marsz na dół do Nissy³⁴.

29 Felicjan Pawlak wspomina o mapie, którą każda grupa odrysowała od Jędrzeja Giertycha. Powstała ona na podstawie trzech mapek zdobytych w obozie. J. Giertych, *Uciekinier*, s. 196-197.

30 Od 8 V 1940 r. kontynuowany jest diariusz przerwany 27 II 1940 r.

31 Kłodzko (niem. Glatz): miast obecnie położone na terytorium Polski w województwie dolnośląskim. W 1940 r. wchodziło w skład III Rzeszy w ramach Prowincji Śląskiej (niem. Provinz Schlesien).

32 We wspomnieniach Felicjana Pawlaka opublikowanych w pracy Sz. Datnera (*Ucieczki z niewoli*, s. 401) odnotowano: „9 maja zaczęliśmy przechodzić przez równinę kłodzką, by w nocy z 10 na 11 przejść w bród Nyse. Próba załadowania się na pociąg towarowy w Haberwurth nie udaje się”.

33 Szerzej zdarzenie to opisuje J. Gerstel, *The war*, s. 118: „Luck must have been with us; in one of the unfenced yards our sharp eyes discovered a line of trousers, jackets and caps as if made especially for the three of us”.

34 Autorowi chodziło o rzekę (Nyse Kłodzką), nie zaś o miasto Nysa (historyczna nazwa Nisa lub Nissa; niem. Neisse). To ostatnie obecnie położone jest na terenie Polski w województwie opolskim. W 1940 r. wchodziło w skład III Rzeszy w ramach Prowincji Śląskiej (niem. Provinz

11 V 1940, sobota

Ledwo, ledwo – 4³⁰ w bród przez Niszę³⁵, Haberwerth³⁶, 5⁰⁰-21⁰⁰ „Maggi” – zimnica. 23⁰⁰ nieudana jazda – marsz wzdłuż toru³⁷. Stara granica.

12 V 1940, niedziela³⁸

Zielone Świątki. 4⁰⁰ wielka stacja, 5⁰⁰-16⁰⁰ piękna dolina i wypoczynek, 17⁰⁰-20⁰⁰ spanie na „stojaka”. Marsz, zatrzymanie na szosie, dalej wzdłuż toru, obejście miasta i stacji, niepewność, ciekawy.

13 V 1940, poniedziałek

4⁰⁰ strzały dróżnika³⁹, ucieczka – trzy godziny na szczycie – zimno. Dalszy marsz do godziny 11⁰⁰, spanie w śniegu. 21⁰⁰ marsz z kręceniem – śnieg, brak orien[acji], trochę księżycy, wsie sudeck[ie] biedne, charakter[ystyczne] podcienia i podmurowania, południowy-wschód.

14 V 1940, wtorek

5⁰⁰ – 16⁰⁰ okolice Hermanic⁴⁰: deszcz, głód. Czeszka na polu – niepewność. Pomoc – chleb, słonina i gazeta z wypow[iedzeniem] wojny Belgii i Hol[andii]⁴¹. Chcemy jeszcze spać – gościnny gospodarz – Koffa. Dokładny opis drogi do gran[icy]⁴².

Schlesien). Oddalone ono było o 52 km od Bystrzycy Kłodziej, do której uciekinierzy dotarli 11 V 1940 r.

35 Nysa Kłodzka (niem. Glatzer Neisse): rzeka, obecnie położona na terenie województw dolnośląskiego i opolskiego, lewobrzeżny dopływ Odry. Przepływa przez miasto Nysę.

36 Właściwie Habelschwert, czyli Bystrzyca Kłodzka.

37 Grupa uciekinierów postanowiła wskoczyć do ostatniego wagonu przejeżdżającego pociągu. Jednakże po realizacji planu pociąg zaczął zwalniać, co wskazało że zostali zauważani. Musieli więc z pociągu wyskoczyć. J. Gerstel, *The war*, s. 121.

38 We wspomnieniach Felicjana Pawlaka opublikowanych w pracy Sz. Datnera (*Ucieczki z niewoli*, s. 401) odnotowano: „12 maja, Zielone Świątki, spędzamy przy dużej stacji”.

39 Po przekroczeniu granicy z Protektoratem Czech i Moraw Felicjan Pawlak pod Hermanicami miał zwrócić się do Gerstela: „Janek, dokonaliśmy tego. Jesteśmy w końcu poza Niemcami” (tłum. z ang. – K. Ł.). Hałas ten zaalarmował strażnika, który zaczął do zbiegów strzelać. J. Gerstel, *The war*, s. 121.

40 Obecnie Horní Heřmanice w kraju ołomunieckim.

41 Atak III Rzeszy na Niderlandy nastąpił 10 V 1940 r., Holandia skapitulowała już cztery dni później.

42 Jan Gerstel poszedł sam rozeznac się w okolicy. W trakcie rekogniskowania terenu spotkał Czeszkę, która obiecała mu pomoc. Sprowadziła ona ojca, a także zapas żywności. J. Gerstel, *The war*, s. 121.

15 V 1940, środa

4⁰⁰ marsz, „hitlerowcy”, przez Morawę, 10⁰⁰ niebezpieczne przejście, 14⁰⁰ dziewczyny, maki, spotkanie z Niemcami (14⁰⁰-19⁰⁰). Marsz do 21⁰⁰, duża emocja, drwał, do granicy.

16 V 1940, czwartek

Marsz, marsz, czy już? Marsz szosą, 6⁰⁰ dwie wsie, spacer na skraju. 6⁰⁰ o krok od zguby. Ratunek, wspaniała pomoc i zaopatrzenie, łóżka, obiad, kompas: *chłopcy, sakra, wyjście leutnanty, maminka*⁴³. 22⁰⁰ ma[r]sz przez Litovec⁴⁴ i dalej szosami.

17 V 1940, piątek

Stróż, postój przed Prościejowem⁴⁵, nieuczynny leśniczy. Malis Neverly i jego pomoc *na zdar bratcy*. Niebezpieczne przechodzenie wsi, lotnisko, nocne loty, po 10⁰⁰ brak żywego ducha. Dróżnik Słowak, deszcz. Dub jak miasto⁴⁶.

18 V 1940, sobota

Młynarka – zaopatrzenie. Niebezpieczna Bełdwa, pomocnicy „dezertarów”, gajowy i jego energiczna żona: obiad, spanie w budzie. Dróżnik, Ślązacy, oko w oko z wartownikiem, deszcz.

19 V 1940, niedziela

Stodoła, stóg i spotkanie z włóczęgami. Kostelec⁴⁷ – trochę chleba, zakradamy się do stodoły, śpimy. 20⁰⁰ pomoc koniowi, handel płaszczem, trochę o higienie i schludn[ości] Czechów.

⁴³ Prawdopodobnie grupa uzyskała pomoc od Franty Kral-Strelitz.

⁴⁴ Właściwie Litovel (niem. Littau) – obecnie miasto w Czechach, położone w kraju ołomunieckim, oddalone od Horní Heřmanice o 47 km.

⁴⁵ Prościejów (czes. Prostějov): obecnie miasto w Czechach, w kraju ołomunieckim, oddalony od Litovel o 28 km.

⁴⁶ Dub nad Morawą: obecnie miasteczko w Czechach w powiecie Olomuniec nad rzeką Morawą, oddalony od Prościejowa o 13 km.

⁴⁷ Kostelec u Holešova: obecnie wieś w Czechach, w powiecie Kromieryž, w kraju zlińskim, oddalony od Dub nad Morawą o 26,5 km.

20 V 1940, poniedziałek

Znowu deszcz, lasem, obok Holeszowa⁴⁸, napis w budce, knedle i lotnik. Książd w Kaszawie⁴⁹, pusta chałupa, gazeta.

21 V 1940, wtorek

Marsz górami, piekarczyki, wizyta na pasiekach, schludny dom, mili starzy, obżarstwo. Polanka⁵⁰ – Jezus Marija – nocleg⁵¹.

22 V 1940, środa

Drugi płaszcz, staruszka i nasze „milenkie”, znowu przy granicy, drwale, „chudaki”, tryglometr, dzieci, sympatyczny młodzieniec, marsz znakami „turystycznymi”, Makita⁵².

23 V 1940, czwartek

Kiepskie zejście, deszcz, patrole, po skałach, szosa, marsz nocny⁵³.

24 V 1940, piątek

Nowy kraj, cicho, Wak⁵⁴, elektrownia, flisacy, Slatina⁵⁵, strzały, deszcz, obora, pierwsi ludzie – komuniści, butelka, ser, Mojtin⁵⁶.

25 V 1940, sobota

48 Holešov to miasto położone w Czechach na terenie Moraw, w kraju zlińskim, oddalone od Kostelec u Holešova o 7,8 km.

49 Kašava – wieś położona w Czechach, w powiecie Zlín, w kraju zlińskim, oddalona od Holešova o 18,8 km.

50 Valašská Polanka to wieś położona obecnie w Czechach, w powiecie Vsetín, w kraju zlińskim, oddalona o 26,1 km od Kašavy (w linii prostej zaledwie 15,8 km).

51 Grupa Pawlaka poprosiła pomoc wiejską rodzinę. Ci przyjęli ich życzliwie, zabili kozę i przygotowali posiłek oraz nocleg. Oficerowie sprzedali koce oraz zaopatrzyli się w mapy. Dodatkowo gospodarze obiecali wysłać korespondencję pod wskazane adresy. J. Gerstel, *The war*, s. 124.

52 Prawdopodobnie Lysá pod Makytou wieś słowacka położona tuż przy granicy z Czechami, oddalona od Valašskiej Polanki o 22 km.

53 Grupa chciała wynająć osobę, która przeprowiłaby ich do Słowacji. Plan ten się nie powiódł i musieli samodzielnie przekraczać granicę, na której natknęli się (niezauważeni) na patrol. J. Gerstel, *The war*, s. 131.

54 Właściwie rzeka Váh (słow. Váh): dorzecze Dunaju płynące w zachodniej Słowacji.

55 Belušké Slatiny to osada turystyczna położona w dolinie Slatyńskiego potoku na drodze prowadzącej z Belus do Mojtin. Jest ona oddalona od Lysá pod Makytou o 24,8 km.

56 Mojtin to miejscowość położona na Słowacji, w powiecie Púchov, oddalona od Beluškých Slatiny o 7,8 km.

Wspaniałe góry, błędzenie w Mojtnie, spanie na hali. Żelechów⁵⁷, śniadanie u bezrobotnego, obżeramy się, w Gaplu⁵⁸, czasem flinta nie jest groźna, moc nowiu, złoci ludzie, Ukraińcy, polityka, chleb, robota, w dół Belanki.

26 V 1940, niedziela

Nowa szosa, niedziela, nie można spać, *hlad*⁵⁹, nic nie można sprzedać, trochę mleka na obiad, międzynarodówka na kolację, winokrady, biedni ludzie, gacie, nożyki. Sady, winnice, udają się na zwiady. Posiłek słaby, współczucie większe: chudaki, mycie, golenie. Janko z Argentyny. Nic nie można sprzedać, bajki o Ukraińcach. Spanie, ciąg dalszy – obserwatorzy, staruszkowi, kolacja międzynar[odowa], suszone gruszki. Siedzimy na szpilkach, dziewczucha, odmarsz, spanie, szosą do Bielice W.⁶⁰ – pijani.

27 V 1940, poniedziałek⁶¹

5⁰⁰ zejście z szosy. Koczany, starosta obecny – *Polacy we wsi*, „hajny”, jego gazeta i zapatrywania, „maśliczko” – „słonina”. Lasy dębowe – kleszcze. 15⁰⁰ marsz, płot z drutu. Inżynier zbawca – 10 koron, mleko, chleb, inform[acja], pierwszy inteligent, żona. Marsz wzdłuż płotu. 20⁰⁰ campingowy domek na szczycie.

28 V 1940, wtorek

10⁰⁰ – dalszy marsz, wahanie, obok gajówki, do Simesz. Pierwsza wieś, cygan, kupno chleba, do Latic – Żyd, chleb, informacja, do kryjówki, marsz na Hranczany, szlaban, rzeka.

57 Właściwie Zliechov: to wieś obecnie położona na Słowacji w powiecie Ilava, pod górą Strážov. Osada o Mojtin oddalona jest o 8,1 km.

58 Gápel to obecnie (od 1960 r.) część wsi Valaská Bela, oddalona jest od Zliechova o 8,7 km.

59 *hlad* (czes.) – głód.

60 Velké Bielice (Bielice Wielkie): to osada obecnie wchodząca w skład miasta powiatowego znajdującego się na terenie Słowacji – Partizánske. Bielice Wielkie oddalone są o 41,8 km od Mojtin.

61 Opisy z dni 28-31 V 1940 posiadają podwójny opis – w diariuszu oraz kilkanaście dni sporządzony później fragment pamiętnika. Felicjan Pawlak notatki wykonał na węgierskim zeszytce wyprodukowanym przez firmę „Rigler”.

Węgry⁶²

Jeśli ktokolwiek sobie wyobrazi moją ogromną radość ze znalezienia się na ziemi węgierskiej, do której tak długi okres czasu dążyłem, ulegnie złudzeniu. Być może, że gdybym przekroczył tę granicę w dokładnie oznaczonym miejscu, przy jednym z kamieni granicznych, być może, że nawet ogarnięty radością ucałowałbym tę gościnną ziemię zadowolony ze spełnienia mych marzeń. Ja jednak całkowitą pewnością uzyskałem dopiero po 15 godzinach pobytu w krainie Arpada⁶³. Granicę słowacko-węgierską uważaliśmy z kolegami za najważniejszą, gdyż dopiero jej przekroczenie miało nas całkowicie uwolnić od groźby powrotu w łapy niemieckie. Szliśmy więc bardzo ostrożnie. Minęliśmy wieś Hranczany posuwając się dalej wzdłuż szosy w kierunku południowym. Minęliśmy tor kolejowy. Zarośnięty trawą nasyp i zarzewiałe szyny świadczyły o tym, że ruch na tym odcinku zupełnie nie istnieje. Uszliśmy w ten sposób jeszcze jakieś 400 metrów i nagle niespodzianie natknęliśmy się na szlaban zamykający szosę. Podsunąłem się z Jankiem prawie pod sam szlaban. Z przeciwnej strony drogi stała mała budka, obok której łopotała na wietrze jakaś chorągiew. Ledwie zdążyłem to wskazać memu towarzyszkowi, gdy w budce ktoś się poruszył, po czym zazgrzytał klucz w zamku. Momentalnie zsunąłem się do rowu i zmartwiałem. Janek natomiast uciekł jakieś 20 metrów w lewo na gołe pole, gdzie położył się w bruzdzie. Do dziś nie mogę mu darować tego czynu, który mógł zdradzić naszą obecność. Całe szczęście, że strażnik otwierając budkę nie słyszał jego kroków. Otworzył drzwi wyszedł i zaczął podejrzliwie rozglądać się dokoła. Czekałem niespokojnie na wynik tegoż rozpoznania. Ale i tu znalazła potwierdzenie moja zasada: *w nocy ludzie chcą spać*. Powęszywszy jeszcze chwilę stróż słowacki *samostatnosti*⁶⁴ wlaźł z powrotem do budy, zgrzytem zamykanego zamka oznajmiając, że nie potrzebujemy się go obawiać. Postanowiłem poczekać jakieś pięć minut, by umożliwić mu zaśnięcie. Za chwilę po cichu doczołgał się do mnie Tadzik i przez chwilę obydwa złościłiśmy się razem na nierozważny krok

⁶² Poniższy opis wykonany został ołówkiem w oddzielnym zeszycie o paginowanych stronach 1-57.

⁶³ „Kraina Arpada” – Węgry, autor odwołuje się do wodza węgierskiego Arpada (ok. 845/850 – 907), protoplasty dynastii Arpadów.

⁶⁴ *samostatnosti* (sł.) – niepodległości.

Janka. Wreszcie zeszedliśmy na pole, mineliśmy z powrotem tor i zaczęliśmy posuwać się równolegle do szosy i widocznej z lewej strony jakiejś rzeki. Znaleźliśmy idący w naszym kierunku rów z wydeptaną, zapewne „strażniczą” ścieżką. Dopiero teraz zauważyliśmy też rozwiniętą od budki do rzeki połową linii telefoniczną na tyczkach. Księżyc świecił jasno zdradzając naszą obecność na gołych polach. Trzeba jednak było się śpieszyć, zaczynało bowiem się rozjaśniać.

Po pięciu minutach marszu znaleźliśmy się nad rzeką szerokości około 20 m, co nas bardzo strapiło⁶⁵. I tu znaleźliśmy ścieżki prowadzące do, na pewno strzeżonego, mostu na szosie. Radzę kolegom próbować przeprawy przez rzekę. O ile Tadzik zgadza się na to, o tyle zawsze ostrożny Janek tym razem chce iść do mostu. Strasznie boi się wody. Nie namyślam się długo. Rozbieram się by zbadać głębokość rzeki. Brzeg stromy, z trudem udaje mi się po pniu starej wierzby ześliznąć do zimnej wody. Już przy brzegu woda sięga mi prawie po szyję. Horoskopy niezbyt pomyślne. Idę jednak naprzód. Okazuje się, że miejsce przy brzegu było najgłębsze i dalej woda jest płytsza. Trzęsąc się cały nawołuję towarzyszy, by się rozbierali.

– *Czy woda zimna?* – pyta się Janek.

– *Nie, ciepła* – syczę wściekły nie widząc u nich żadnego pośpiechu.

– *Dawać rzeczy, przeniosę je na drugą stronę, gdyż wy musicie przepłynąć.*

Janek podaje mi toboły, które przenoszę i wracam. Czekam chwilę, wreszcie podaje mi moje rzeczy. Przy okazji widzę, że jeszcze nie zaczął się rozbierać. Znowu rozdieram twarz. W ten sposób przeprawiałem się pięć razy. Gramoląc się na przeciwny brzeg usłyszałem plusk i młócenie wody. Jasio płynął do mnie „żabką”. Szybko wytarliśmy się naszym uniwersalnym ręcznikiem i w drogę. Okazało się, że teraz dopiero początek kąpieli. Musieliśmy iść na przełaj przez obficie zaroszone zboża, tak że już po chwili nasze buty i spodnie były całkowicie mokre. Skierowaliśmy się więcej w lewo na wschód, by oddalić się od miasta, którego światła już od godziny 24⁰⁰ były naszym drogowskazem.

⁶⁵ Prawdopodobnie autor opisuje Žitavę, rzekę położoną w zachodniej Słowacji, wchodzącą w skład dorzecza Dunaju.

29 V 1940, środa

„Po rosie” – samotna stodółka, wywiad u Słowaczki. Marsz do Melek⁶⁶. Dobrze trafiamy: kolacja, informacje, moje spodnie. Wędrówka przez wsi węgierskie.

Wkrótce dotarliśmy do pięknej brukowanej kostką szosy. Jeszcze pół godziny marszu i trzeba się chować, gdyż dochodzi godzina 4⁰⁰. Nic tragicznego, gdyż jesteśmy już w pobliżu lasu. Przed samym lasem znaleźliśmy jednak krytą słomą budowlę, coś w rodzaju spichrza, czy magazynu. Mała ilość śladów pozwalała się domyślać, iż kręci się tu niewielu ludzi. Zamieszkaliśmy na strychu naszego schroniska. Spanie luksusowe, jedyną niedogodnością jest całkowity brak obserwacji, gdyż wejście na strych prowadzi spod okapu szerokiego dachu. Ustalamy plan zajęć: spanie do wieczora, następnie rozpoznanie i dalszy marsz. Rozkładamy rzeczy i zabieramy się do zasłużonego odpoczynku. Chleba mamy dosyć, woda jest, czegoż więcej nam potrzeba. W czasie przerwy obiadowej zjadamy uroczyście konserwę. Rozmyślałam właśnie o dziwnych kolejach losu i tej konserwy. Ostatecznie służy ona żołnierzowi polskiemu w dalekiej obczyźnie, przeszedłszy z nim razem wojnę,... .. i długą wędrówkę. Śpimy dalej, a właściwie leżymy. Pod słomianą strzechą robi się duszno. Na trawie byłoby lepiej, ale trzeba wytrzymać. Wreszcie około 19⁰⁰ Janek schodzi w dół na rozpoznanie. Czekamy. Dochodzi nas jego głos i rozmawiającej z nim niewiasty. Wraca za pół godziny. A więc jesteśmy na Węgrzech, pięć kilometrów od granicy. Los znowu okazał się dla nas łaskawy. W pobliżu naszego schroniska pracował z jednej strony jakiś Węgier z żoną, z drugiej samotna Słowaczka. Gdyby Janek poszedł do Węgry mogłoby być z nami gorzej. Oto garść informacji Słowaczki. Jesteśmy już w pasie niedozorowanym przez straż graniczną. Trzeba jednak unikać Węgrów, którzy łatwo mogą nas zdradzić. Niewiasta jest wyjątkowo roztropna. Mąż jej służy w wojsku i pilnuje naszych szeregowych w obozie jeńców⁶⁷. Polakom powodzi się w obozach dobrze

66 Melek to osada obecnie położona na Słowacji w regionie Nitra, oddalona od Wielkich Bielic o 60 km.

67 Zob. W.K. Roman, *Ewakuacja i internowanie wojsk polskich we wrześniu 1939 roku*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 6 (2004), s. 162-163, 168-171; K. Stasiński, *Polscy uchodźcy na Węgrzech w latach 1939—1945*, „Przegląd Historyczny” 52 (1961), 2, s. 247-273.

i należy się dziwić, że uciekają. Słowacy na Węgrzech są prześladowani. Słowaczka radzi nam udać się do czysto słowackiej wsi Melek⁶⁸ odległej stąd o około sześć kilometrów, gdzie na pewno uzyskamy pomoc i dokładne informacje. Nasza informatorka była w Budapeszcie⁶⁹, do którego szła dzień i noc. Wydaje się nam, że Budapeszt musi być bardzo blisko⁷⁰.

Jeszcze przed wieczorem ruszamy by w zapadłym mroku przez nikogo niedostrzeżeni dostać się do wsi. Szczęśliwie trafiliśmy na dom robotnika, w którym mieszka młody nauczyciel z żoną. Po chwili przybywa też od pracy sam właściciel, młody chłop i jego żona – bardzo sympatyczna wieśniaczka. W domu czysto i przyjemnie. Przyjmują nas gościnnie, ale ich horoskopy co do naszej dalszej podróży nie są pomyślne. Do Budapesztu jest 120 kilometrów. Po drodze trzeba przejść most w Parkanach⁷¹, bardzo silnie strzeżony przez wojsko. Policja węgierska jest bardzo czynna. Poza tym maszerować będziemy przez okolice czysto węgierskie narażając się na zdradę za strony Węgrów. Młody nauczyciel, człowiek dość prosty opowiada nam o miejscowych stosunkach. Jest źle. Węgrzy prześladowają Słowaków na każdym polu. Nie wierzy nam, że w Słowacji gorzej, że ludność nie entuzjazmuje się niepodległością, a wzdycha do republiki⁷². Nauczyciel jest jednak zwolennikiem niepodległości słowackiej. Młoda wieśniaczka przygotowuje nam kawę, podczas gdy mąż jej wyraża swoje obawy co do naszego dalszego marszu. Powtarza się stare: *chytną was chłopcy*. Robimy z nim handel. Z trudem udaje się nam zostawić mu moje doskonałe bryczesy. Obawia się, że nie będzie mógł ich nosić. Myjemy się, golimy i ubieramy do kolacji. Chleb, słonina, oczywiście paprykowana i znowu doskonała jak w Czechach kawa. Zajadamy się

68 Melek to wieś położona obecnie na Słowacji w regionie Nitry.

69 Budapeszt: stolica Węgier, położony w północnej części kraju, nad Dunajem.

70 W rzeczywistości z Melek do Budapesztu jest 113 km, a droga pieszo (bez odpoczynku) zajęłaby ponad 23 godzin.

71 Obecnie Štúrovo (do 1948 Parkan, Parkán, węg. Párkány, niem. Gockern): miasto położone na Słowacji, w historiografii polskiej znane z dwóch bitew stoczonych przez Jana III Sobieskiego z Turkami w 1683 r. W latach 1938–1945 wchodziło w skład Węgier. Štúrovo położone jest nad Dunajem, która rzeka jest obecnie granicą Słowacko-Węgierską. Po drugiej stronie Dunaju znajduje się węgierski Ostrzyhom. Przeprawę przez rzekę do 1944 r. zapewniał most Marii Walerii (nazwany na cześć córki Franciszka Józefa I).

72 Sejm słowacki ogłosił niepodległość 14 III 1939 r. Słowacja brała udział w kampanii wrześniowej po stronie III Rzeszy, formalnie jednak nie wypowiedziała jednak II RP wojny. Szerzej o relacjach polsko-słowackich w 1939 r. J. Berghauzen, *Stosunki polsko-słowackie w latach 1958–1947*, „Przegląd Historyczny” 66 (1975), z. 3, s. 415–423.

opowiadając o wojnie i stosunkach w Polsce. Tadzio kończy szkic marszowy. Notujemy nazwy wsi po drodze wskazanej przez gospodarza. Ogólny kierunek marszu do Budapesztu jest południowo-wschodni. Jest już godzina 23⁰⁰. Żegnamy pocziwych gospodarzy i ruszamy od prowadzeni na skraj wioski przez właściciela.

30 V 1940, czwartek

Marsz doliną Cseke⁷³ – miłe rozczarowanie, byczy gospodarz⁷⁴, wino, handel, stosunki, dzieci, marsz. Wywiad w Kuralu – „szkoliaki”. Deszcz, chleb, stóg, stodoła, „szczęście”.

Ciemno, na krok nie widać. Jesteśmy w dobrym nastroju. Niebezpieczeństwo dostania się w ręce Węgrów nie jest już tak groźne. Mimo tego postanawiamy maszerować nocami i już do samego Budapesztu nie stykać się z ludnością. Pod godzinie dwunastej osiągamy następną wieś. Od samego skraju towarzyszy nam silne ujadanie psów. Przypomina nam to od razu Polskę. W ogóle można znaleźć na Węgrzech dużo podobieństw krajobrazowych z naszą ojczyzną. Sławne, szerokie polskie drogi, wierzby, topole, rozległe pola, tu i ówdzie strzechy, studnie z żurawiem lub kołowrotem, a nawet kurne chaty i wreszcie Żydzi – wszystko to kieruje nasze myśli w stronę opuszczonego kraju. Po minięciu rozległej wsi osiągamy rozwidlenie dróg. Drogowskazy są na Węgrzech bardzo częste i dokładne. Niestety żaden z nich nie wskazuje podanej nam drogi. Decydujemy się iść prawą szosą prowadzącą wprost na południe. Szosa drugiej klasy, dość zniszczona. Pół godziny maszerujemy lasem, po pewnym czasie osiągamy wieś ze stacją kolejową. Wszędzie pusto. Na Węgrzech też lubią spać. Niestety żadna z szos nie odpowiada naszemu kierunkowi. Wchodzimy więc na polną drogę idącą wzdłuż rozległej doliny dokładnie w kierunku południowo-wschodnim. Tą drogą maszerujemy do godziny 5⁰⁰ rano. Zdumiewa nas mnogość łąk oraz pól zasianych koniczyną i lucerną. O 5⁰⁰ mijamy wieś i w odległości około kilometra od niej napotyka-

73 Nie należy mylić z doliną Cseke-tó położoną w prowincji Komárom-Esztergom przy granicy słowackiej. Chodzi o dolinę prowadzącą do wsi Čaka, obecnie położonej na Słowacji, w kraju nitrańskim, w powiecie Levice.

74 Prawdopodobnie Nagy Sallo.

my na pojedynczą farmę. Decydujemy się zaryzykować i wstąpić na śniadanie. Znaczna odległość od wsi, wczesna pora i bliskość lasu to nasze atuty. Wychodzi na nasze spotkanie krępy brunet. Odzywa się po Słowacku:

– *Wyjste Madziar! Ne Słowak*⁷⁵.

Ze śmiechem zdejmujemy manatki. Takiej gratki się nie spodziewaliśmy. Gospodarz nadzwyczaj gościnny. Posiada 40 morgów, 10 krów, 4 konie i ... siedmioro dzieci. Uderza nas jego zamożność. Wróg Niemców, wdycha za republiką, narzekając na nowe rządy. Odebrano mu całą ziemię i dopiero po długich staraniach oraz ze względu na liczną rodzinę zostawiono połowę. Chłop jest niegłupi i obyty ze światem. W czasie wojny światowej był w Serbii i w Polsce. Od razu poznaje jedyny, że nie jesteśmy prostymi ludźmi. Przyznajemy się. Na podstawie jego opowiadania uprzedzamy się silnie do Węgrów. Są bezwzględni i okrutni. Niszczą Słowaków zabraniając im nawet abonowania gazet we własnym języku. Nowe rządy nie cieszą się uznaniem nawet u rdzennych Madziarów, którzy wdychają za bogatą republiką czeską⁷⁶. Węgrzy są bardzo okrutni i w gniewie potrafią się tak dalece unieść, że strzelają w niebo, do Boga. Moralność ich i katolicyzm pozostawia dużo do życzenia. Słuchamy tych słów wbijając obfite śniadanie: chleb i mleko. Tymczasem robi się zimno i nadciąga burza. Skwapliwie korzystamy z zaproszenia gospodarza i udajemy się na świeże sianko do stodoły. Budzą nas w południe. Gospodarz prosi nas na obiad. Zajadamy doskonałą zupę fasolową i na drugie danie – świetną kaszkę ze śliwkami i kawałkami wieprzowiny. Po obiedzie częstuje nas gospodarz szklaneczką wina. Szkoda, że to już ostatki. Wino jest tutaj tanie. W jesieni kupił on całą baryłkę płacąc za litr 30 fillerów⁷⁷. Rozmawiamy dłuższy czas po obiedzie. Wojna straszy i Węgry. Naszemu gospodarzowi grozi powołanie do wojska. Uważam,

75 *wyjste Madziar, ne Słowak* (sł.): jesteście Węgrami, nie Słowakami.

76 Antagonizmy słowacko-węgierskie oprócz elementów historycznych wiązały się z inkorporacją części ziem słowackich (tzw. „Górnej Ziemi”) do państwa węgierskiego w 1938 r. Rok później (w marcu) Węgrzy zajęli również Ruś Podkarpacką, w wyniku czego zginęło do 150 osób. Większość miejscowych urzędników, nauczycieli narodowości węgierskiej nowe władze uznały za element niepewny i zastępowano ich Węgrami pochodzącymi z innych prowincji. R. Zawistowska, *Demografia i rozmieszczenie ludności węgierskiej w Słowacji 1918-1950*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 46 (2011), s. 114-117.

77 Fillér to drobna moneta węgierska stanowiąca 1/100 pengő.

że trzeba zdobyć koniecznie pengő⁷⁸. Gospodarz ma dwóch parobków z którymi rozpoczynam pertraktacje. Idą one ciężko. Za stary zegarek otrzymuję jeszcze starszą, mocno już połataną bluzkę w której Tazio będzie zgrywał w Budapeszcie amanta, a za kilka nożyków do golenia i dobry fiński nóż dostałem⁷⁹ 1 pengő. Transakcja zawarta. Idziemy spać patrząc z niepokojem na zapłakane niebo. Przed wieczorem przygotowanie do odmarszu. Wyrzucamy wszystkie drobiazgi, obliczając zapasy żywności. Z biedą wystarczy na 3 dni. Jemy porządną kolację, przyczem zamiast zjeść podane skwarki pakujemy je do puszki. Zostawiamy adresy i żegnani przez całą rodzinę udajemy się w drogę.

Pochłania nas mrok i rozmiękła błotnista droga przypominająca od razu Wołyń. Ledwie wyciągając nogi z błota docieramy do następnej wsi, gdzie szczęśliwie znajdujemy „hradzką” szosę. Hradzka jest to bita droga lub szosa budowana przez samochody. Deszcz ciągle pada. Dobrze przemoczeni przychodzimy do wsi słowackiej, gdzie postanawiamy uzupełnić zapasy chleba. Jest już późno, godzina 10³⁰ i trzeba się dobijać. Mamy szczęście. Prócz chleba uzyskujemy wiadomość, że w majątku oddalonym o godzinę drogi znajdują się Polacy. Są to „szkoliaki”, kadety. Powodzi im się bardzo dobrze, nieraz też przychodzą do wsi słowackiej do hostiucia. Na pewno nam pomogą. Obawiamy się, czy nas nie chwycą Madziarzy, lecz gospodarz uspokaja nas twierdząc, że policji nigdzie nie ma, więc nie powinniśmy się niczego obawiać. Postanawiamy przenocować na miejscu i dopiero wczesnym rankiem pomaszerować do kadetów. Nadzieja wstępuje w nasze serca. Gospodarz nie chce nas przyjąć na nocleg. Nie może tego uczynić. Był jako „dobrowolnik” w armii czechosłowackiej, za co siedział 2 miesiące w obozie koncentracyjnym, obawia się więc dalszych represji. Żegnamy go. W pobliżu znajdujemy kilka stogów. Zakopujemy się z Taziem do nich i już mamy zasnąć we wspaniałych legowiskach, gdy przybiega Janek twierdząc, że znalazł kwaterę. Idę zły, gdyż zgubiłem w słomie czapkę, poza tym wiem, że nocleg w stodole będzie gorszy. Przewidywania moje są słuszne. Gospodarz, uboższy Słowak, przyjmuje nas gościnnie. Jedyną korzyścią noclegu było spożyte rano śniadanie: mleko i biały jak wszędzie chleb.

⁷⁸ Pengő: oficjalna waluta węgierska.

⁷⁹ Wyraz w rękopisie przez pomyłkę przekreślony.

31 V 1940, piątek

Szkoła – Polacy. Polska młodzież – rozczarowanie, do celu blisko. Stosunki materialne internow[anych] – komisarz Zaczyk. Legit[ymacja], jazda koleją, dolina Dunaju, Parkany, szukanie ulicy, taksówka, wreszcie konsulat. Pewne uczucie rozczarowania – kwatery, miłe spotkanie z Jankiem Rusem, gaworzymy do północy, radio polskie, nasz pensjonat.

Deszcz ciągle leje się nam na głowę, gdy o godzinie 4⁰⁰ ruszamy w dalszą drogę. Mijamy wieś węgierską i wreszcie osiągamy dwór. Jest zbyt wczesna godzina na to, by spotkać kogoś z Polaków. Chowamy się więc w pobliskie stogi, zauważeni niestety przez przejeżdżającego drogą cyklistę. Takie fakty trochę peszą, nie dając poczucia pełnego bezpieczeństwa w wyszukanym schronisku. O godzinie 7⁰⁰ Janek rusza na zwiady ubrany w nasze najlepsze łachy. Czekamy. Mija godzina. Właśnie rozmawiamy z Tadzikiem o tym, co się może dzieć we dworze, gdy wraca nasz pełnomocnik. Wszystko w porządku. Do Polaków dostał się względnie łatwo. Przeraził się tylko, gdy jakiś typ nazwany Polakiem, a mówiący kiepsko po polsku zaproponował mu pójście do kancelarii. Oczywiście chytry Janek nie miał ochoty na tę kancelarię i pertraktacje trwałyby długo, gdyby się nie zjawił sam komendant obozu znany nasz szpadzista pan komisarz...⁸⁰. Z nim dopiero Janek dogadał się i uzyskał zapewnienie pomocy.

Ruszamy i wkrótce przechodząc przez błotniste podwórze osiągamy budynek szkoły. Mieści się on w jakimś domu administratora, izolowany od folwarku. Pomieszczenie dość możliwe – nam wydaje się rajem – zaś młodzież tu mieszkająca nazywa je norą. Zajadamy na śniadanie chleb z miodem i mleko i nareszcie mamy możliwość wykąpać się. Woda jest zimna, ale to nas nie zraża. po myciu następu-

80 Felicjan Pawlak nie umieścił nazwiska osoby stawiając „...”. W diariuszu odnotowano nazwisko – Zaczyk. Prawdopodobnie więc postać ta to Teodor Zaczyk (20 IV 1900 – 23 IV 1990): szermierz i olimpijczyk z Berlina (1936) i Londynu (1948), przygotowywał się również do startu w igrzyskach w Helsinkach (1940). R. Wryk, *Przygotowania polskich sportowców do startu w igrzyskach olimpijskich 1940 roku*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 15 (2016), nr 4, s. 116; M. Ponczek, *Początki i rozwój polskiej kultury fizycznej na Górnym Śląsku do 1945 roku*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 12 (2013), nr 1, s. 79.

je wielkie pranie i wreszcie około południa jestem nowym człowiekiem. Rozmawiamy z naszym gospodarzem co do naszych planów. Dostaniemy ze szkoły przepustki do Budapesztu i pieniądze na kolej (tytułem pożyczki). Z planu miasta robimy sobie zaraz szkic naszej drogi do konsulatu polskiego na Váci utca 37⁸¹. Pan komisarz⁸² zapewnił nas, że droga pójdzie łatwo, że nie potrzebujemy się niczego obawiać. Rozmowa schodzi na temat naszej niewoli i stosunków polskich na Węgrzech⁸³. Dowiadujemy się, że nasi „kadeci” to przeważnie terminatorzy rzemieślniczy z woj[ewództwa] stanisławowskiego i lwowskiego w wieku od 15 do 20 lat. Młodzież ta rozmieszczona w licznych obozach na Węgrzech, dobrze żywiona, opłacana sumą 20 pengő miesięcznie, wałkoni się nic nie robiąc. Dobry byt w jakim żyją rozzuchwała ich, szerzy się pijaństwo i rozpusta. Grono dzielniejszych ludzi walcząc o tę młodzież stara się dać jej jakieś zajęcie, ale idzie to bardzo opornie. Tutaj istnieje właśnie szkoła ogrodnicza. Za chwilę mam możliwość przekonania się o prawdzie napojonych gorczyczą słów pana komisarza. Udaję się do pewnej ubikacji zanieczyszczonej rzeczywiście jak każda używana przez Polaków i opatrzonej soczystymi napisami. Za chwilę przed drzwiami staje grupka młodzieży i za chwilę jestem mimowolnym świadkiem interesującej rozmowy tych młodzieńców. Jestem wojskowym, ale tak plugawej rozmowy nawet w koszarach nie słyszałem.

– *Trudno wytrzymać w tym obozie – słyszę uwagę.*

– *Nawet dziewczynek w okolicy niema – mówi to piętnastoletni smarkacz z papierosem w ustach. I najboleśniejsza dla mnie uwaga:*

– *przyszło trzech włóczęgów i bujając pocziwego komendanta obżerają nas.*

O chłopcy – tego nie spodziewałem się usłyszeć od Polaków. I gdybyż to była prawda. Wszak właśnie przed chwilą pozbyliśmy się naszych trzydniowych zapasów. Muszę przyznać, że uczyniliśmy to z bardzo ciężkim sercem mimo świadomości, że żywność ta jest nam już niepotrzebna. Zauważył tu jednak wpływ naszej ciężkiej, miesięcz-

81 Do końca XI 1940 r. nadal w Budapeszcie istniał konsulat polski z posłem polskim Leonem Orłowskim, który działał przy Váci utca 34 (to ulica znajdująca się w centrum miasta biegnąca równolegle do Dunaju).

82 Teodor Zaczyk.

83 Por. K. Stasierski, *Polscy uchodźcy*, s. 247-273.

nej walki o chleb. Trudno się było od razu przestawić na inny sposób myślenia. Wracam jeszcze do naszej kochanej młodzieży. W czasie gdy żołnierze nasi w Niemczech chodzą miesiące w jednej, podartej koszuli, ci niegodni przedstawiciele narodu polskiego paradują w eleganckich ubraniach, posiadają zapasy bielizny z różnych komitetów, a do świetlicy otrzymują piękne, ilustrowane francuskie i angielskie tygodniki. Rozzaliłem się trochę, ale serce mnie zabolęło, gdy to ujrzałem. I gdzież ten przewrót moralny na który liczyliśmy siedząc w niewoli. Sądziliśmy, że przynajmniej na tobie się nie zawiedziemy, polska młodzieży. Obiad wspólnie zjedzony zwiększa nasze rozgoryczenie. Doskonały rosół i knedle z powidłami na maśle wywołują nasz podziw. Wszak ci chłopcy nie jedli tak w domu. Tymczasem słyszymy narzekanie i po obiedzie pozostaje na stole dużo resztek i poobgryzanych kromek chleba. Kto przeszedł niewolę niemiecką rozumie moje oburzenie.

Wczoraj przybyła do obozu grupka chłopców, którzy dziś już odjeżdżają. Nie podoba im się ta nora. Jadą dalej do lepszego obozu, gdzie przynajmniej jest kino. Informujemy się o stosunkach w obozach wojskowych. Okazuje się, że oficerowie otrzymują 4 pengő dziennie, co wynosi 120 pengő miesięcznie⁸⁴. Utrzymanie już bardzo dobre kosztuje 40 pengő. Jeśli porównamy to uposażenie z pensją np. nauczyciela węgierskiego wynoszącą 100 pengő, to widać, że oficerom powodzi się nieźle, tak że bywają wypadki, że ludzie nie chcą opuszczać obozów. Obecnie siedzą w nich już starzy – młodzież dawno puciekła. Ucieczki te były czasami masowe, ale zorganizowane. Istniała dostawa ubrań cywilnych i pomoc po opuszczeniu obozu. Nie znaczy to, że Węgrzy nie pilnowali. W pewnych razach patrzono przez palce, gdy w innych sprawa kończyła się tragicznie. Stosunki z Węgrami nie zawsze układały się najlepiej, zresztą upijający się ciągle winem nasi oficerowie dawali wiele powodów do niezadowolenia. Słuchamy z ciekawością tych wszystkich opowiadań – wesołe one nie są. Czas jednak leci – żegnamy się i maszerujemy na stację.

⁸⁴ Doprecyzowując, państwo węgierskie dziennie wypłacało zasiłek w wysokości: „generałowie 8 pengő dziennie, oficerowie sztabowi 6, oficerowie młodszy — 4, podchorążowie — 2, szeregowi i podoficerowie do plutonowego włącznie wyżywienie z kotła i po 20 fillerów żołdu dziennie”. Natomiast osoby cywilne od 12 roku życia otrzymywały „2 pengő dziennie, dzieci poniżej lat 12 — 1,5 pengő”. K. Stasiński, *Polscy uchodźcy*, s. 249-250.

W połowie drogi dopędza nas wóz z uciekającą z obozu młodzieżą. Wiezie ich Madziar, mówiący jednak po słowacku. Był w Polsce na wojnie, dezertował, także więc zna życie żołnierza-włóczęgi. Niedawno pomagał zbiegłym z obozu naszym żołnierzom, nakarmił ich i ubrał. Dojeżdżamy do stacji. Kupienie biletów i wejście do pociągu to fraszka. Jedziemy. Teraz szybko połykamy kilometry – odczuwając wybitnie różnicę z naszym dotychczasowym sposobem poruszania się. Mający przed nami bliski koniec wędrówki. Za pół godziny jesteśmy w Parkanach⁸⁵. Mamy przesiadkę. Naszego pociągu jeszcze nie ma. Czekamy 15 minut. Na stacji pełno policji, wojska i nowo zmobilizowanych. Siadam między nimi pewien, że tu jestem najbezpieczniejszy. Wreszcie nadchodzi pociąg. Jedziemy dłuższą drogą na Vac⁸⁶, wzdłuż lewego brzegu Dunaju. Z przeciwnej strony widać wspaniałą katedrę w Ostrzyhomiu⁸⁷. Pociąg idzie nad samym brzegiem rzeki. Z prawej i lewej strony ciągną się góry, pokryte u dołu winnicami, wyżej lasem. Czasem zobaczy się statek lub zamajaczy jakieś stare zamczysko. Patrzę ciekawym okiem na wodę. „Modry” Dunaj pełen żółtych, glinianych wód, jest znakomicie uregulowany. Mijamy małe stacyjki nad rzeką. W przedziale mało i skromnie ubrani, nikt nie zwraca na nas uwagi. Zadziwia mnie jeden fason czapki wojska i umundurowanych urzędników. Kolejarze i policjanci prezentują się dość elegancko. O 19⁰⁰ dojeżdżamy do Budapesztu.

Opuszczamy dworzec. Warto wiedzieć, że na Węgrzech nie trzeba oddawać biletów przy wyjściu ze stacji. Znalazłszy się na ulicy nie możemy znaleźć właściwego kierunku. W końcu niespodziewanie wychodzimy na ulicę Vaci i idziemy szukając naszego numeru. Zbliżamy się już do przedmieść. Zaszła jakaś pomyłka. Wracamy. Jest już godzina 20³⁰ – konsulat mogą zamknąć, trzeba się spieszyć. Bierzymy starą taksówkę i jedziemy. Zrobiliśmy to z wielką obawą, gdyż widok trzech obdartusów jadących taksówką jest w każdym razie dość orygi-

85 Obecnie Štúrovo (do 1948 Parkan, Parkán, węg. Párkány, niem. Gockern) położone na terenie Słowacji.

86 Vác (słow. Vacov, niem. Waitzen): miasto obecnie położone na północy Węgier, nad Dunajem.

87 Bazylika św. Wojciecha w Ostrzyhomiu (węg. Nagyboldogasszony és Szent Adalbert Primási Főszékesegyház): to obecnie największa katedra katolicka na terenie Węgier. To klasycystyczna świątynia zaprojektowana przez Pála Kühnela, Janosa Pakha i Józsefa Hilda. Wybudowana został w latach 1822-1869 na miejscu XII-wiecznej świątyni p.w. św. Wojciecha. Katedra jest siedzibą arcybiskupa Ostrzyhomia i Budapesztu i jednocześnie prymasa Węgier.

nalny. Przyobiecaliśmy szoferowi 2 pengó dodatku i wkrótce znaleźliśmy się przed konsulatem. Jak się okazało są dwie Vaci różniące się tylko dodatkiem. Wysypałem wszystkie posiadane miedziaki do ręki szofera i wysiedliśmy. Co za radość! Jak kozice pędziliśmy po schodach na trzecie p[iętro]. Takiego rekordu szybkości już chyba nigdy nie osiągnę. Tu zdyszani, nie mogąc nic mówić wpadliśmy jak bomby do konsulatu. Jakże się cieszyliśmy. Zaprowadzono nas do kancelarii, gdzie zaraz zbiegli się wszyscy urzędnicy oglądać trzech śmiejących się wariatów. Opowiadamy piąte przez dziesiąte, legitymujemy się i w końcu woźny odprowadza nas do miejsca noclegowego. Tu jakiś nie bardzo grzeczny chłopaczek wciąga nas do ewidencji i wyznacza łóżka. Wychodzimy z kancelarii i tu następuje sensacja. Wpadam na mego serdecznego przyjaciela z pułku Janka....⁸⁸. Oczywiście wrzasnęliśmy obydwa jak szaleni. Dostało się nam za to dosyć – gdyż „melina” jest maskowana i trzeba tu być cicho. Nie zważamy jednak na to. Dobrze trafiłem. Janek jest tu już kilka dni i orientuje się dobrze w stosunkach. Informuje mnie, że kartki na nocleg otrzymuje się tu, na jedzenie tu, ubranie tu, a kuchnia jest tam. Zaczynam przeklinać biurokrację. Jakże ja nie znając miasta, w podartym ubraniu będę chodził i szukał tych instytucji narażając się na schwytanie. Później okazało się, że nie miałem racji, gdyż urzędy te rozmieszczone były blisko siebie i każdy mógł szybko zorientować się w ich rozkładzie. Decentralizacja ta była tymczasem bardzo pożyteczna, gdyż umożliwiała lepsze maskowanie naszych placówek.

Nasze schronisko zajmuje całe piętro dużej kamienicy i prócz przygodnych gości, kwateruje także urzędników konsulatu. Zajmuję swe łóżko i gaworzymy sobie z Jankiem prawie do 24⁰⁰ godziny. Opowiadamy jeden drugiemu o własnych dziejach, o kolegach, losach pułku, stosunkach w Polsce, w niewoli, na Węgrzech. Trzeba się nam będzie odtąd trzymać razem. Janek był miesiąc w niewoli bolszewickiej skąd uciekł, po czym kierował w swej okolicy akcją antyniemiecką, wysyłaniem uciekinierów itd.⁸⁹ W maju zaczął mu się palić grunt pod

⁸⁸ Felicjan Pawlak postawił w miejsce nazwiska „...”, nad nimi wstawił „X”, w diariuszu odnotował jednak, że spotkał wówczas Jana Rusa.

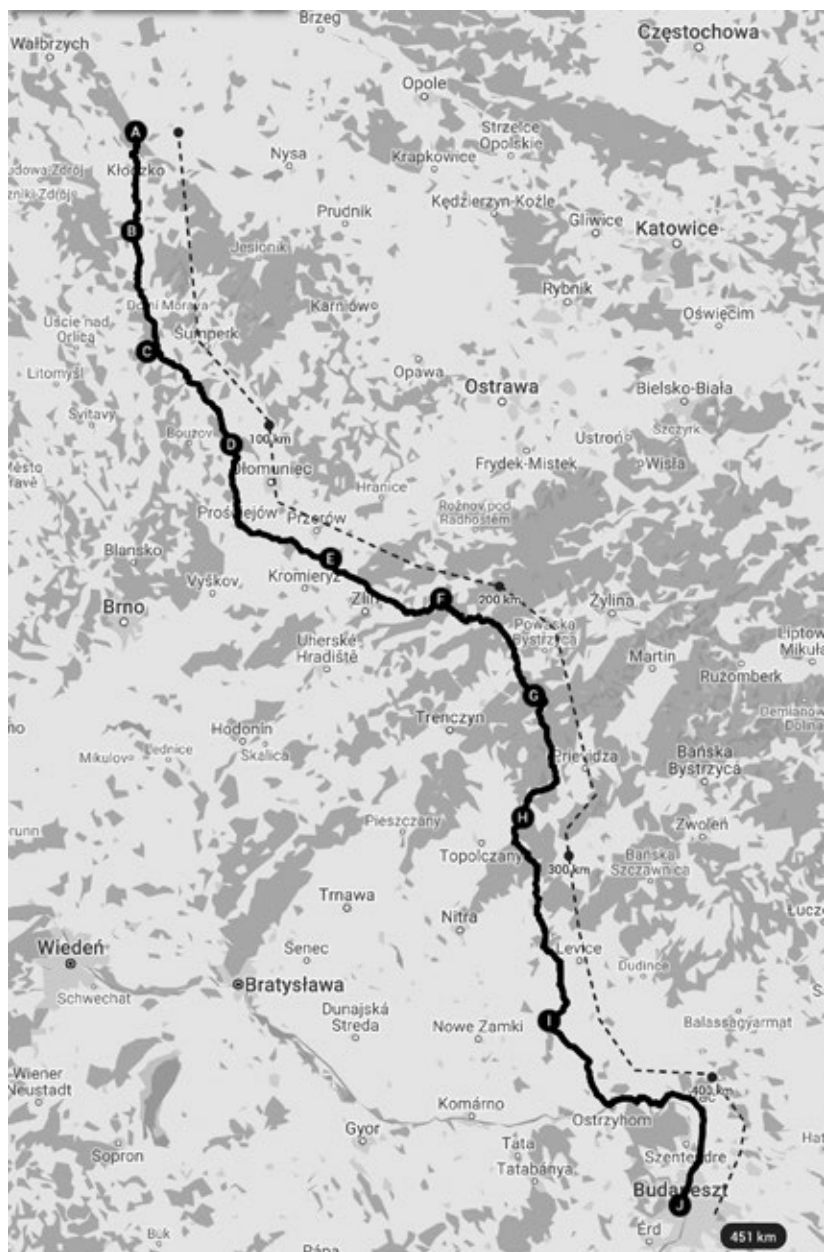
⁸⁹ Jan Rus (ur. 1913), jako podporucznik brał udział we IX 1939 r. w obronie Warszawy. Podczas walk o Tobruk był dowódcą plutonu w samodzielnej kompanii karabinów maszynowych. Na Bliskim Wschodzie został oficerem łącznikowym przy Staff Col. Haifa jako kapitan dyplomowany. *Obsada oficerska S.B.S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/

nogami. Ledwo zdążył uciec. Przerywa naszą rozmowę słyszany za ściany komunikat polski z Londynu. Słyszę dźwięki hymnu narodowego. Żegnamy się i zasypiam szczęśliwy.

Mapa 3. Mapa ukazująca trasę ucieczki Jana Gerstela, Felicjana Pawlaka i Tadeusza Wesołowskiego przebytą w dniach 5 V – 1 VI 1940 roku (opracowanie własne).

A – Oflag VII B Silberberg; B – Bystrzyca Kłodzka (11 V); C – Horní Heřmanice (14 V); D – Litovel (16 V); E – Kostelec u Holešova (19 V); F – Valašská Polanka (21 V); G – Mojtin (24 V); H – Vel'ke Bielice (26 VI); I – Čaka (30 V); J – Budapeszt (1 VI).

II, s. 5; *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w boju w Libii 1941 i 1942 r.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 144, s. 144; L. Głowacki, *Obrona Warszawy i Modlina na tle kampanii wrześniowej 1939*, Warszawa 1985, s. 353; P. Żaroń, *Armia Polska w ZSRR, na Bliskim i Środkowym Wschodzie*, Warszawa 1981, s. 273.



Rozdział V

BUDAPESZT I OBÓZ W LENTI

(1 VI 1940 – 17 VI 1940)

1 VI 1940, sobota

Budzę się wcześniej rano i nie mając nic do roboty biorę leżące na stole gazety. Są to emigracyjne budapesztańskie „Wieści Polskie”¹ i paryski „Głos Polski”². Oczywiście z ciekawością przeglądam pierwszy raz od ośmiu miesięcy polskie dzienniki. Od razu widać, że „Głos Polski” wychodzący w Paryżu jest całkowicie pod wpływem koalicji. Mojem zdaniem lepiej redagowane „Wieści [Polskie]” zarazem bezstronniejsze, co jest już widać chociażby w stosunkach politycznych na Węgrzech. Dziś alianci sami przyznają się do przegranej bitwy we Flandrii³. Z ciekawości czytam jednak starsze numery z połowy maja, co daje mi możliwość stwierdzenia, że i koalicja podaje nagięte do własnych celów komunikaty. W międzyczasie koledzy budzą się, wstajemy więc i idziemy na śniadanie. Jadalnia urządzona w piwnicach dużego domu. Na śniadanie otrzymuje każdy dowolną ilość chleba i dwa kubki kawy. Na obiad zupę i kawałek mięsa, przeważnie z jakąś mączną potrawą. Na kolację zupę z chlebem. Wyżywienie to zupełnie wystarczające i smaczne otrzymuje się przeważnie we wszystkich obozach cywilnych. Z jadłodajni wędrujemy do konsulatu. Tutaj zaczyna się wędrówka: badanie, fotografia, lekarz. W konsultacji ruch.

1 K. Woźniakowski, *Budapeszteńskie „Wieści Polskie” (1939–1944): główny periodyk polskiego wojennego uchodźstwa na Węgrzech. Część 1: Czas rozruchu — redakcja Jana Ulatowskiego (listopad — grudzień 1939)*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 17 (2014), 1, s. 47–70.

2 „Głos Polski” był to oficjalne pismo rządu, wydawane przez Ministerstwo Informacji i Dokumentacji. A. Paczkowski, *Prasa polska we Francji (1918–1940)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 8 (1969), 4, s. 536.

3 Mowa o bitwie o Francję i zajęciu Belgii, Holandii i Luksemburga (10 V – 25 VI 1940). W tym czasie miała miejsce operacja Dynamo (26 V – 4 VI 1940) podjęta w czasie trwania kampanii francuskiej podczas której ewakuowano z Dunkierki wojska brytyjskie, francuskie i belgijskie.

Spotyka się masę ludzi z Polski, spod różnych zaborów. Masa wiadomości o stosunkach w Polsce oszałamia nas zupełnie. Teraz dopiero zdajemy sobie sprawę jak dalece byliśmy izolowani. Nie będę poruszał tych spraw – mam wrażenie, że będą one ogólnie znane. Wracam do mej osobistej kr[ę]taczki. Idziemy po ubranie. Jest to dla nas najważniejszą sprawą.

Przy tej okazji muszę poruszyć stosunki w urzędach, czy komitetach. Trzeba rzeczywiście mieć stosunki, a wtedy wszystko pójdzie jak z płatka. Kto orientuje się to może pobrać podwójne zasiłki, dostać płaszcz itd. Nie mogłem dokładnie rozpoznać tych spraw osobiście – notuję więc tylko żale ludzi, jak mi się zdawało więcej bezstronnych. Wszystkie urzędy kierują się protekcją. Bywają wypadki, że pracuje mąż i żona. Kwalifikacje wielu urzędników bywają również nieodpowiednie. W konsulacie pracuje urzędnik z pensją 350 pengő, z wykształceniem pierwszej kl[asy] gim[nazjum], który w Polsce pracował jako robotnik w rafinerii za 100 złotych, a egzystował tam jedynie ze względu na swe umiejętności gry w piłkę nożną. Podaję to jako rzecz osobiście niesprawdzoną. Wiele żalu wywołuje fakt, że wszędzie pracują ludzie młodzi, których miejsce jest w szeregach. To ostatnie uderzyło mnie w pierwszym dniu przybycia. Kolega mój spotkał w konsulacie młodego swego znajomego, studenta który fuszeruje tu fotografie. Dzięki jego informacjom dowiadujemy się, że jako oficerowie możemy się ubrać lepiej jeśli zostaniemy skierowani do sklepu Rubla. Oczywiście normalnie nikt o tym się nie dowiaduje, czego dowodem jest dopiero wczoraj spotkany mój przyjaciel Janek R[us]⁴. Idziemy najpierw do głównego magazynu, gdzie wre praca nad ubieraniem wszystkich adeptów. Masa ubrania i bielizny w bardzo podłym gatunku. Wiadomo, na kilka dni – rozumiemy. Bardzo mile uderza nas fakt, że w całym interesie pracują Żydzi. Dalej nie komentuję, dodam tylko, że przez W[ęgry] przeszło... tysiący naszych emigrantów. Bez kantów się oczywiście nie obywa. Kierownik magazynu informuje nas, że u Rubla otrzymamy tylko bieliznę i kapelusze, tutaj zaś ubranie, obuwie, skarpetki, szelki, podwiązki. Ubrania otrzymujemy jednak z osobnego magazynu. Są one gorsze niż u Rubla, ale ponieważ między firmami istnieje kontakt przypuszczam, że różnica nie pójdzie

⁴ Jan Rus – zob. 31 V 1940.

na dobrojenie armii alianckiej. W międzyczasie przychodzi pewien pan (w stopniu) pracujący tu na miejscu, który zamawia sobie ubranko na miarę. Ubieram się, przyczem pakuję stare spodnie i sweter, by zabrać ze sobą. Widzi to jakiś typ i usiłując mi wyrwać pakunek krzyczy, że wszystkie rzeczy trzeba zostawić na miejscu, podczas gdy zainterpelowany kierownik oznajmia, że każdy ma prawo zabrania własnych rzeczy. Oczywiście wiedziałem o tym od kolegów, a typowi nie wybiłem zębów tylko dlatego, że się wcześniej wycofał. W magazynie Rubla, oczywiście Żyda, można się rozmówić po niemiecku, fr[ancusku], ang[ielsku], węg[iersku], tylko nie po polsku.

Całkowicie ubrani idziemy na obiad. Oczywiście czyha tu już kupiec na nasze rzeczy. Oczywiście Polak, młody człowiek. Po chwili zjawia się i drugi. Otrzymuję za prawie nowe spodnie marynarskie i sweter 1,80 pengő. Tazio⁵ za buty Kulczyckiego, też w dobrym stanie, 3 pengő. Żegnamy te hieny w polskiej skórze, by udać się na swą kwaterę. Dowiaduję się, że wielu emigrantów sprzedaje nowe ubrania, by mieć pieniądze na wino. Dwóch nawet sprzedało otrzymane paszporty w konsulacie niemieckim.

Pobieramy zapomogę 2 pengő i pędzimy do fryzjera, by móc zdążyć na zapowiadzaną na godzinę 18⁰⁰ odprawę w konsulacie. Odbywa się ona o 21⁰⁰ i wreszcie jesteśmy wolni. Wybieramy się na poznanie Budapesztu. Szukamy cygańskiej orkiestry. Wpadamy nieszczęśliwie do jakiejś dużej winiarni, gdzie można zjeść tanio i wypić, ale nie ma żadnej orkiestry. Siedzi same stare towarzystwo obojga płci. Zjadamy kolację i na podstawie informacji kelnera kierujemy się do Café – „Restaurant Ostenda” na Rakocy utca. Lokal pierwszorzędny. Już w szatni wita nas kierownik i usadawia na dobrym miejscu. Oczywiście od razu rozpoznał, że jesteśmy Polakami. Zamawiamy butelkę tokaju i rozkoszując się jego smakiem słuchamy cudownej cygańskiej orkiestry. Orkiestra złożona z około trzydziestu młodych chłopców i czterech, może dziesięcioletnich, dziewczynek, gra melodie węgierskie. Oczywiście przeważają skrzypce, lecz prócz innych instrumentów smyczkowych widzę kilka klarnetów i fletów. Cyganiątka grają jak młode bogi, uśmiechając się i zachowując bardzo swobodnie. Muzyka jest rzeczywiście cudna, na nas pozbawianych dawno przyjemności

5 Tadeusz Wesołowski.

jej słuchania wywiera czarujące wrażenie. Zauważa to sympatyczny kierownik lokalu i oznajmia nam, że za chwilę usłyszymy coś pięknego, specjalnie dla nas. Prosi nas tylko, żebyśmy nie klaskali zbyt głośno i nie zdradzali, że jesteśmy Polakami. Czekamy z zaciekawieniem. Spod smyczków cygańskiej kapeli płynie melodia Kujawiaka Wieniawskiego⁶. Oczywiście jesteśmy wzruszeni muzyką i galanterią Węgra. Muszę jednak dodać, że Cyganie tak subtelni w swej muzyce, nie potrafili wczuć się zupełnie w ducha tego tańca. Widać, że wyrósł on na obcej dla nich glebie. Odtąd orkiestra gra dla nas. Płyną najpiękniejsze cygańskie melodie. Publiczność, zwłaszcza starsza, sympatycznie się uśmiecha. Na tle orkiestry występują soliści, doskonały skrzypek, który kieruje orkiestrą. Można by tak siedzieć wiecznie całą. Czas jednak odchodzić. Płacimy. Butelka tokaju kosztuje nas 11 pengő. Jest to już bardzo dużo. Płutniczy, Słowak, który walczył w czasie wojny światowej w Polsce, a któremu zapewne nie jest obcy stan naszej kieszeni dziwi się, że zamówiliśmy drogi tokaj. Mogliśmy np. zamówić popularne wino polskie, bardzo dobre, a trzykrotnie tańsze. Sympatyczny ten Słowak mówi doskonale po niemiecku, francusku i angielsku. Muszę dodać, że spotkałem w Budapeszcie dość dużo Słowaków już całkowicie zaaklimatyzowanych. Jednak czas wracać. Żegnamy sympatyczną Ostendę i wracamy do domu. Zasypiam twardo, by za godzinę zbudzić się i patrzeć na nieprzyjemne widowisko. Jeden z naszych współtowarzyszy, rzemieślnik z poznańskiego wrócił zalany w pestkę. Oczywiście w myśl starej polskiej tradycji pijany zwymiotował na korytarzu, „narobił” na środku pokoju i teraz jeszcze krzyczy wydzierając się, że mamy pretensje do niego, niewinnego człowieka. W pokoju panuje straszliwy smród. Niewygodny gość dostaje „wycisk” i wędruje spać do umywalni. Awantura skończona.

Zaczepiwszy już o sprawę pijaństwa zechcę omówić szerzej tę sprawę i łącznie z nią całokształt współżycia polskiej emigracji na Węgrzech i jej stosunków z gospodarzami. Przyznam się, że przyszedłem tu strasznie zaciekawiony stosunkiem Węgrów do Polaków. Prawie każdy zainteresowany wymyślał na Madziarów ile tylko się dało, kończąc popularnem tu powiedzonkiem *Węgier, Polak, dwa brytanki* [!].

⁶ Jeden z kujawiaków autorstwa Henryka Wieniawskiego (10 VII 1835 – 31 III 1880): polskiego kompozytora i skrzypka.

Słyszę narzekania na brutalność Węgrów, kiepskie traktowanie w obozach, niewygody, itd. Zbadałem sprawę dokładnie. Miałem możliwość zaobserwować życie i zachowanie naszych rodaków, posłuchałem również tego, co mi mówili nasi patrzący jasno na to, co się dzieje i tego, co mówili Węgrzy. Najpierw osobiste spostrzeżenia. W czasie mego pobytu na Węgrzech nie doznałem najmniejszego draśnięcia z ich strony, w wielu natomiast wypadkach spotkałem się z życzliwością, uprzejmością i współczuciem dla naszej doli. Twierdzę, że jeżeli gdziekolwiek stosunek Węgrów się zmienił i był przykry, bo Węgrzy potrafią być nawet okrutni, wynikało to jedynie z przyczyn wywołanych zachowaniem się Polaków. Polakom na Węgrzech powodziło się z początku za dobrze. Uważali oni, że tak być musi. Mało kto chciał zrozumieć stanowisko Węgier, małego kraju, jakże bardzo zależnego od Niemiec, mało kto chciał wnikać w to, że mogą być Węgrzy uważający ruch nar[odowo]-socj[alistyczny] za zbawienny dla swego kraju i co najważniejsze, że ostatecznie mają do tego prawo bez względu na to, czy się to nam podoba czy nie. Stosunkowo duże, zwłaszcza w obozach wojskowych, uposażenie szło wyłącznie na wino tak tutaj tanie. Oczywiście działały się pijackie orgie, a najrozmaitsze skandale, które tak nam urobiły imię, że pamięć po sympatycznych „tendencjach” pozostanie długo na Węgrzech. Muszę dotknąć jeszcze jednej bolesnej sprawy: kobiet polskich. W czasie wojny i niewoli nabrałem czci dla bohaterstwa kobiety – Polki, a zwłaszcza matki. Dziś widzę, że może wtedy obraz ten trochę wyidealizowałem, ale pozostaję przy starciu. Przybywszy na Węgry zetknąłem się w Budapeszcie z Polkami. Widziałem ich tu dużo, zwłaszcza młodych. Po co większość z nich przybyła, zwłaszcza we wrześniu, nie wiem. W Budapeszcie nikt nie ma dla Polki szacunku. Zbrukały dobre imię polskiej niewiasty. *Wiedziałem, że Węgierki są łatwe* – powiedział mi pewien Węgier – *ale w porównaniu z Polkami to skała*. Gorzko jest pisać o tych brudach, ale czuję się w obowiązku poinformować kraj który tyle wycierpiał o istotnych zasługach emigrantów. Jeśli będą wam je głosili, nie wierzcie. Nie uważam walk wrześniowych za klęskę, ale ujrzenie naszej duszy polskiej w następnych miesiącach było dla mnie ujrzeniem otchłani. To tak wyglądają ci wszyscy wielcy, których do dziś nosiłem na piedestale? Nie chcę być moralistą, nie chcę wybielać siebie – a piszę

to biczując siebie i mając zamiar wybiczować ciebie, drogi czytelniku. Niestety jeszcze nieraz będę musiał dotknąć ran naszej emigracji.

2 VI 1940, niedziela

Niedzielę poświęciłem na zwiedzenie Budapesztu. Z góry określał go jako miasto piękne i harmonijne, bez skaz. Dunaj, atrakcja miasta obwarowany jest bulwarami z których ma się piękny widok na przeciwną stronę rzeki i miasta. Nad rzeką skupiły się najpiękniejsze i najważniejsze gmachy miasta. W starej Budzie⁷, na prawym brzegu Dunaju widzimy zamek, kościół koronacyjny⁸ z pomnikiem króla Stefana⁹, pomnik i kościół św. Gellerta¹⁰, i wreszcie cytadelę¹¹. W Peszcie stoi parlament¹², akademia, największe hotele. Na Dunaju dziewięć pięknych wysmukłych mostów. Budapeszt jest miastem pomników budowanych na miarę monumentalną. Największe stoją przy końcu najpiękniejszej budapesztańskiej ulicy Andrassy utca. Jest tu ogromny pomnik Arpada z jego towarzyszami oraz pomniki wybitnych królów¹³. Niestety naszego Warneńczyka¹⁴ tu nie znalazłem. Na środku placu skromna płyta Nieznanego Żołnierza, na skrzydłach galeria sztuki i jakieś muzeum¹⁵. Zwiedzałem miasto w niedzielę i po-

7 Budapeszt – stolica Węgier, formalnie stworzony został z połączenie w latach 1872-1873 trzech miast: Budy i Óbudy na prawym oraz Pesztu na lewym brzegu Dunaju.

8 Kościół Macieja (węg. Mátyás templom), nazywany też Budzińską Świątynią Koronacyjną, formalnie kościół parafialny parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Budapeszcie.

9 Konny posąg króla św. Stefana I autorstwa Alajosa Stróbla, powstały w 1900 r.

10 Bazylika św. Stefana w Budapeszcie (węg. Szent István Bazilika); to świątynia ulokowana przy placu św. Stefana w Peszcie. Poświęcona jest ona pierwszemu węgierskiemu królowi Stefanowi I. W przedsionku znajduje się rzeźba św. Gerarda. Budowa bazyliki trwała do roku 1871.

11 Cytadela wybudowana w latach 1850-1854, zaprojektowana przez gen. Emanuela Zitta jest położona na górze Gellerta (wzgórzu o wysokości 235 m).

12 Budynek parlamentu w Budapeszcie (Országház) zbudowany w latach 1885-1904 w stylu neogotyckim.

13 Felicjan Pawlak opisuje Plac Bohaterów (węg. Hősök tere) położony na końcu Andrassy útca, przy parku miejskim. Najważniejszym elementem założenia jest Pomnik Tysiąclecia (Millenniumi emlékmű). Prace nad obiektem rozpoczęto w 1896 r. według projektu Alberta Schickedanza. Na środku umieszczona jest kolumna archanioła Gabriela, a cokoł kolumny otaczają posągi jeźdźców – księcia Arpada i sześciu jego wodzów. Wokół umieszczona jest półkolista kolumnada z posągami królów Węgier. Rzeczywiście brak Władysława Warneńczyka, jest natomiast ulokowany Ludwik I Węgierski (1326-1382, król Polski w latach 1370-1382).

14 Władysław III Warneńczyk (31 X 1424 – 10 XI 1444): król Polski w latach 1434-1444, król Węgier (jako Władysław I) od 1440 r.

15 Muzeum Sztuk Pięknych (Szépművészeti Múzeum) oraz Pałacu Sztuki (Műcsarnok).

niedziątek. Wspomnieć jeszcze muszę o pięknej wyspie Margarety¹⁶ położonej na środku Dunaju, z pięknym parkiem i szeregiem rozrywkowych lokali. Ta budapesztańska wyspa miłości jest wyłącznie miejscem wypoczynkowym. Kto jest w Budapeszcie powinien zobaczyć go w nocy i to nad Dunajem. Czarujący obraz, efektowna gra świateł, muzyka. Odwiedziłem w niedzielę lokal polskiej YMCA¹⁷ (Ymka). Bardzo mi się ta instytucja spodobała. Zaopatrzona w pisma czytelnia, dalej większa sala przeznaczona dla różnego rodzaju kulturowych rozrywek i naprawdę bardzo tani bufet. Dla przykładu podaję: za porcję kwaśnego mleka z ziemniakami 24 fill, co jest równoznaczne cenie jednego najtańszego nożyka do golenia. Mała dygresja: ustęp wygląda jak każdy używany przez Polaków. W ogóle doszedłem do wniosku, że jeśli chcę gdziekolwiek rozpoznać obecność rodaków badam tylko to zaciszne miejsce i mam najlepsze informacje. Byłem i w kinie budapesztańskim. Frekwencja mała jak i w lokalach. Najciekawszym jest fakt, że najtańsze miejsca znajdują się tu najdalej w tyle na parterze.

3 VI 1940, poniedziałek

Również i w poniedziałek zwiedzałem miasto. Niestety z braku pieniędzy i przewodnika musiałem poprzestać na powierzchownych oględzinach. Jeszcze trochę o cenach: poza artykułami żywnościowymi wszystko droższe i gorsze niż u nas, przy niższych uposażeniach. Owoce, zwłaszcza południowe bardzo tanie. Ulica budapesztańska bardzo ruchliwa. Widać mnóstwo policjantów sprawnie regulujących ruch uliczny. Pięknych kobiet mało – pod tym względem się rozczarow-

16 Wyspa Małgorzaty – wyspa położona na Dunaju, w granicach miasta Budapeszt. Obecnie jest znacznie większa, gdyż w 1950 r. została powiększona o dwie blisko leżące wyspy, co wiązało się z regulacją Dunaju. Od 1901 r. na wyspę prowadzi Most Małgorzaty. Nazwa pochodzi od imienia córki węgierskiego króla Beli IV – św. Małgorzaty, która spędziła większość swojego życia na tej wyspie, w zbudowanym w połowie XIII w. klasztorze dominikanek. P. Kubisz, *Pięć dni na Węgrzech*, „Zwrot” 9 (1957), nr 9, s. 11; P. Kubisz, *Pięć dni na Węgrzech*, „Zwrot” 9 (1957), nr 11, s. 6-7.

17 YMCA (ang. Young Men's Christian Association): Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej. To organizacja założona przez Jerzego Williamsa (Londyn, 1844 r.), propagująca poprawę warunków życia codziennego. W Polsce YMCA pojawiła się w 1919 r., a następnie przekształciła się w „Polską YMCA”. J. Jaroszewski, M. Łuczak, *Kultura fizyczna w programach Łódzkiego Oddziału Związku Młodzieży Chrześcijańskiej (YMCA) w latach 1920–2002*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 13 (2014), nr 2, s. 95-97; M. Kardas, *Zarys dziejów „Polskiej YMCA” i jej gdyńskiego ogniska w latach 1932-1950*, „Zeszyty Gdyńskie” 5 (2010), s. 115-125.

wałem. Prostytutek ulice Budapesztu nie znają. Istnieją tu tylko domy publiczne. Niewiasty tych domów tracą wszelkie prawa i są bardzo brutalnie traktowane, tak że pełni galanterii „Lendziele”¹⁸ zdobyli sobie na tym terenie ogromne powodzenie i nawet zniżki.

4 VI 1940, wtorek

Nadszedł wreszcie wtorek, dzień odjazdu. Zgłaszamy się na..., gdzie tracimy cały dzień w oczekiwaniu na odjazd. Dopiero późnym wieczorem udajemy się na stację. Muszę dodać, że wszystkie nasze schroniska w mieście były zupełnie jawne i doskonale obserwowane przez Gestapo. Również i ludność doskonale orientowała się w tych sprawach. Gdy przybyłem na plac ... i rozglądałem się szukając właściwego numeru jakiś robotnik bez słowa zapytania wskazał mi właściwy dom dodając: *Lengyel*¹⁹. Gdy wieczorem szliśmy większą grupką na stację nieraz słyszałem głosy: *Francja!*

Na stacji pierwszy raz ujrzałem żandarmów. Otóż na Węgrzech prócz policji zajmującej się tylko sprawami porządkowymi istnieje żandarmeria, której zakres jest bardzo szeroki. Żandarmi ci noszą kapelusze z pękami piór kogucich i cieszą się wielką powagą u społeczeństwa. Lengyele²⁰ lekceważyli sobie tę żandarmerię nazywając ich „kogutami”. Dwa wypadki, które się zdarzyły, były dla Węgrów wprost niepojęte. Pewna pani, nie wiem nawet z jakiej przyczyny, obcięła jadącemu pociągiem kogutowi pióra. W drugim wypadku transportowani przez dwóch kogutów podchorążowie rozebrali ich do naga i wyrzucili z pociągu, poczem poprzebiali się w ich mundury i tak dojechali do Budapesztu. Oczywiście pojechali zaraz do twierdzy.

Zajmujemy miejsca w pociągu i o godzinie 23⁰⁰ ruszamy.

5 VI 1940, środa

Pociągi na Węgrzech gorsze niż u nas. Podróżujących bardzo mało. Jedziemy w kierunku południowo-zachodnim do położonego nad granicą jugosłowiańską Lenti²¹. Pociąg wlecze się powoli. Jedzie nas

¹⁸ „Lendziele”, czyli Polacy, mówiący między sobą po polsku. R. Kantor, *Moje powroty do przeszłości. Kilka refleksji na kanwie książeczki dra Janusza Kamockiego*, „Małopolska: regiony, regionalizmy, małe ojczyzny” 16 (2014), s. 313.

¹⁹ *Lengyel* (węg.) – Polska.

²⁰ Lengyele w znaczeniu Polacy.

²¹ Lenti: miasto położone na Węgrzech, obecnie w pobliżu granicy z Chorwacją, Słowenią i Austrią.

przeszło dwudziestu, lecz zajęliśmy cały wagon. O 5⁰⁰ przesiadamy się. Chwyta nas zaraz jakiś żandarm i legitymuje. Kierownik grupy daje mu jako legitymację nasz zbiorowy bilet kolejowy. Żandarm nic nie wie o istnieniu obozu w Lenti i dziwi się jak mogliśmy wyjechać z Budapesztu. Wyraża podejrzenie, że zapewne jedziemy nad granicę by przemycić się do Jugosławii, ale ostatecznie zupełnie bezsilny i zrezygnowany pozwala nam jechać dalej. Kolejarz wskazuje nam „pociąg do Francji” na czwartym torze. Już bez przeszkód dojeżdżamy o godzinie 10⁰⁰ do Lenti i zjawiamy się w obozie²². Konsternacja! Obóz założony jest przed czterema tygodniami i do tej pory nikt z niego nie wyjechał. Przebywa to przeszło 100 ludzi. Mieszkają w budynku elektrowni. Ciasnota straszliwa – łóżka czteropiętrowe. W nocy także gorąco i zaduch, że nie można spać. Poza tym duża swoboda i zupełnie dobre wyżywienie. W pobliżu obozu jest rzeczka, gdzie można się kąpać i łowić ryby, oraz [w pobliżu]²³ las.

Nie podoba mi się lenistwo i niedbałość jaka panuje w obozie. Ślamiarzarna komenda nie uregulowała należycie życia wewnętrznego. Służbę porządkową pełnimy sami w wyniku czego panuje wszędzie brud i niechlujstwo. Rozpiętość poziomu i wieku uczestników ogromna. Obok siedemnastoletniego chłopaka, prawie pięćdziesięcioletni mężczyzna, obok robotnika doktor filozofii, obok oficera zawodowego niewyszkolony rekrut. Muszę przyznać, że jak na tę różnorodność, stosunki wzajemne układają się zupełnie możliwie. Wieczorem można słuchać radia, gdyż dopiero wtedy zaczyna pracować elektrownia. Słuchamy ponurych komunikatów o nowej niemieckiej ofensywie. Poprzez świsły i zgrzyty przeszkadzającej w odbiorze niemieckiej radiostacji płyną w eterze słowa zachęty i wytrwania z Paryża, z Londynu, z Tuluz. O 22⁰⁰ większość idzie normalnie spać. Czuwają tylko dyżurni.

6 VI 1940, czwartek

Następnego dnia to jest w czwartek 6 czerwca rozglądam się lepiej w miejscowości i obozie. Lenti jest to maleńka miejscina z kościołem, szkołą i placówką straży granicznej. Na wprost obozu znajduje się wi-

²² Szerzej o obozie w Lenit: I. Lagzi, *Droga żołnierza polskiego przez węgierską granicę w latach 1939-1941*, Poznań 1987, s. 195-198.

²³ Wyrażenie w rękopisie przekreślone.

niarnia, gdzie już za 30 fillerów²⁴ można dostać szklankę sikacza. Nieco dalej maleńka cukiereńka, gdzie dość brzydka panienka umie tylko dwa słowa: *serce boli*. To już wynik edukacji starających się możliwie szybko stracić swe pengó „Lendzieli”²⁵. Ludność bardzo uprzejma i życzliwa. Obóz nasz podobno jest wyjątkowo wzorowy, czemu należy zawdzięczać, że dobra opinia o Polakach nie została jeszcze naruszona. Niestety gdzieindziej jest zupełnie inaczej. Mimo całej życzliwości krajowców, uchodźcy żyją na uboczu, oddzieleni niewidzialnym murem. Pogłębiają to jeszcze trudności językowe. Nienaganne jest zachowanie się dzieci. Każdego pozdrawiają polskiem: *dzień dobry*.

7 VI 1940, piątek

Byłem w piątek w kościele. Pełen młodzieży szkolnej przystępującej gremialnie do komunii św[iętej], śpiewają bardzo ładnie, lepiej niż u nas. Nie brak w miejscowości i rodziny cygańskiej, której dzieci żebrzą u nas o chleb. Stara matka, podobna do wiedźmy chodzi z dzieckiem umieszczonym w drewnianym korytku. Jest i cygańska przedstawicielka Wenery²⁶, zresztą podobno chora. Muszę przyznać, że rozczarowałem się co do ilości mieszkających na Węgrzech Cyganów i Żydów. Nie trzeba wyolbrzymiać ich liczb. Ilość Żydów dużo mniejsza niż u nas. Również istnieje u nas przekonanie, że Węgry są krajem jednolicie katolickim. Niestety tak nie jest i obok katolików jest poważna ilość ewangelików, greko-katolików i sekciarzy.

8 VI 1940, sobota

Wracam jednak do życia w obozie. Mamy piękną pogodę, więc plażujemy się i korzystamy z kąpieli lub śpimy. Korzystamy w całej pełni z zasłużonego odpoczynku. Tak mija czwartek, piątek i sobota. Zaczynamy się trochę niepokoić. Mieliśmy tu być tylko dwa dni, a sytuacja wskazuje, że możemy być i miesiąc. Pienędzy nie mamy, uczyć się nie ma czego. Prawdę mówiąc, jeśli porównam życie w obozie jeńców i tu, to nie powinienem narzekać, gdyż dostałem się do raj. Ale w chwili gdy koalicja doznaje porażek, gdy na Węgrzech pali się ziemia pod

²⁴ Fillér to drobna moneta węgierska stanowiąca równowartość 1/100 pengó.

²⁵ Lendzieli w znaczeniu Polaków.

²⁶ Wenera (łac. Venus), to w mitologii rzymskiej bogini miłości. W źródle określenie prostytutki.

nogami, nikt z nas nie chce się wałkonić na łaskawym chlebie. Udajemy się do komendanta na rozmowę. Czego mamy oczekiwać? Komendant jest poczciwym, ale ślamazarnym człowiekiem. Nie ma zmysłu organizacyjnego, w wojsku był podchorążym. Tytułują go doktorem. Prócz niego znajduje się w komendzie łącznik, młody zdrowy mężczyzna przebywający tu z żoną. Wyłuszczamy komendantowi swoje racje oznajmiając, że gotowi jesteśmy uciekać na własną rękę. Zatyka nas argumentami, które równie dobrze mogą być słuszne, jak i nie, a przede wszystkim są tajemnicze. Przede wszystkim k[omendant] zaznacza, że nie wie z kim mówi. Równie dobrze możemy być szpiegami Gestapo, których i w tym obozie nie brak. Milkniemy na ten argument. Taka robota, jak przerzucanie ludzi nie może być traktowana powierzchownie. Trzeba przede wszystkim zapewnić sobie możliwość jak najdłuższej pracy bez groźby likwidacji obozu. Władze węgierskie naciskane przez Niemców zaczynają utrudniać naszą akcję. Również trzeba uwzględnić stosunki panujące z drugiej strony granicy, które nie każdego dnia są jednakowe. Obecnie jest wyjątkowo ciężka sytuacja i wszystkie obozy są pozatykane. My myślimy tylko o sobie nie zwracając uwagi na to, co będzie po nas. Trzeba czekać, a jak długo to nie wiadomo. Może dzień, a może rok. Odchodzimy nic nie wiedząc. Komendant może mieć rację ale równie dobrze może nas bujać. Ponieważ nie mamy do niego zaufania na podstawie jego zdolności organizacyjnej nie wierzymy również i w jego argumenty. Postanawiamy jednak trochę poczekać. Partia która ostatecznie miała pójść dziś w nocy nie poszła. Goście zaczęli wyprzedawać się z rzeczy, narobili huku i wyprawę odwołano.

9 VI 1940, niedziela

Tak nadeszła niedziela. W Lenti panuje dziś uroczystość. Przyjeżdża biskup by dokonać bierzmowania młodzieży. Ludność wita go uroczyście. Kościół jest mały, więc większość ludzi stoi na cmentarzu. Nabożeństwo istnieje jednak tylko dla obecnych w kościele. Tu na cmentarzu w najlepsze wre rozmowa. Mężczyźni w kapeluszach palą papierosy, niewiasty plotkują o strojach. Nikt się nie modli. Porównuję to z Polską. Nachodzą mnie wspomnienia i naraz odczuwam gorzką zawiść względem tych wszystkich obecnych ludzi. Nic się w ich życiu nie zmieniło. Żyją dalej spokojnie, gdy moja ojczyzna męczona

Zdjęcie Felicjana Pawlaka wykonane
w Budapeszcie 2 VI 1940 roku



jest w okrutny sposób. Stoję w tłumie samotny i łykam gorzką ślinę. Pierwszy raz zawołała na mnie z całą potęgą ziemia rodzinna. Uciekam z kościoła by kłócić się w obozie o wyniki niemieckiej ofensywy. Obawiam się klęski. Niektórzy towarzysze, hurra-optymiści okrzykują mnie defetystą. Słyszę wyrazy zdziwienia: *Po co Pan uciekał z niewoli. A może Pan przyjechał szerzyć propagandę*. Przestaję dyskutować. Jeden Bóg wie tylko jak bardzo chciałbym się znaleźć teraz na froncie. Zemścić się i zginąć.

Gorzkie myśli giną przy obiedzie. Pierwszy od dziewięciu miesięcy kotlet wieprzowy. Popołudnie spacerujemy. Lenti bawi się. Na rynku budy z różnostkami, jest karuzela i strzelnica. Na boisku odbywa się popis gimnastyczny młodzieży szkolnej. Stwierdzam dość wysoki poziom wychowania fizycznego.

Muszę wspomnieć o jeszcze jednym incydencie, który oświecił trochę lepiej pewne figury obozowe. W południe, w czasie obiadu gruby i krzykliwy nasz towarzysz, były policjant (znalazł się na Węgrzech już w połowie września) ogłasza składkę na bukiet ślubny dla Polaka. Otóż jest we wsi Polak zasiedziały już od kilku lat na Węgrzech, który dziś bierze ślub. Wypada nam okazać mu jakiś dowód pamięci. Gruby policjant zbiera na kwiaty zaznaczając, że nikogo nie ominie. Pięknie – kieszenie prawie puste, ale dla Polaka jeszcze się coś znajdzie. O 17⁰⁰ ślub. Bierzymy wszyscy gremialny udział i delegaci ofiarowują skromny bukiet. Wydaje mi się zbyt skromny, ale ponieważ nikt nie ogłosił sprawozdania ze zbiórki trudno coś konkretnego powiedzieć.

Do tej pory wszystko w porządku. W nocy mój kolega zaintrygowany nieobecności wielu uchodźców skontrolował dwa miejscowe lokale i znalazł się też w domu weselnym. Spotkał tu dwunastu apostołów – dwunastu przedstawicieli. Tylu bowiem uważało się za godnych reprezentacji na wesele niezbyt zamożnego chłopca. Jest oczywiście i policjant. Chytrze skombinował całą tę aferę. Rzekomy Polak umie kilka wyrazów po Polsku, np. Warszawa itd. Przedstawiciele nasi, przeważnie starsi panowie między którymi nie brak oficerów czy dyrektorów są już w pestkę urzędnicy. Towarzystwo jest podzielone. Węgrzy zwracają mało uwagi na swych „gości”, siedzą za stołami. Nasi stoją gdzie się da i żrą co tylko można. Jedzenie przygotowane jest na trzy dni wesela, ale starczy go z biedą na dzisiaj. Polacy mają szatański apetyt i rządzą się jak rabusie. O pierwszej godzinie rozchodzą się. To znaczy Węgrzy, bo Polacy uważają za stosowne pozostać i bawić dalej pana młodego. Wracają nad ranem. Biedna panna młoda, która zdradzała wielką ochotę pójść spać, obyla się tej nocy tylko smakiem. Dobrze, że chociaż ją pozostawili nasi panu młodemu.

10 VI 1940, poniedziałek

Noc była burzliwa. Do rana tarzali się pijacy zanieczyszczając schody, korytarze i ustępy. Jeszcze o godzinie 7⁰⁰ przyszli Madziary donieść, że pewien „Lendziel”²⁷ leży pijany w rowie. Takie obrazki są podobno codziennym widokiem w naszych obozach. Niestety.

12 VI 1940, środa

Zaczynam już drugi tydzień pobytu w Lenti. Wreszcie zaczyna się coś ruszać. Pierwsza grupa zniknęła. Trzeba to ukryć, gdyż codziennie przeprowadzana jest kontrola przez miejscowego notara, a na jej podstawie kuchnia wydaje odpowiednią ilość porcji. Każdy zjada dziś po dwa obiady i kolacje.

16 VI 1940, niedziela

Zawody sport[owe] i wes[oła] rozmowa z użyciem rozmówek. Zajęcie w Fogado.

²⁷ Lendziel w znaczeniu Polak.

Rozdział VI

W DRODZE NA BLISKI WSCHÓD (18 VI 1940 – 18 VIII 1940)

18 VI 1940, wtorek

Nareszcie zryw¹ – karawana – przewodn[ik] nawala – melina².

19 VI 1940, środa

Auto – ł[adna] dziewcz[yna] – dobra przez żołnierzy – kond. [?] Polak – żandarm – szofer – stos[unki] narodowościowe. Słaby oddźwięk i symp[atje] prop[olskie]. Nasz nowy hotel, zegarek, handl[owanie], charakter Zagr[z]ebia³.

20 VI 1940, czwartek

Na śladzie Janka R[usa]⁴. Bieda i zastój. Drożyzna – Sokolana⁵ – *zimmer*, *lagsam*⁶ – ładne dziewczynki.

1 Kolejna ucieczka z obozu miała miejsce już dzień później – 20 VI 1940 r. I. Lagzi, *Droga żołnierza polskiego przez węgierską granicę w latach 1939-1941*, Poznań 1987, s. 198.

2 Felicjan Pawlak postulował udać się do Jugosławii na własną rękę, okazało się jednak, że w międzyczasie zorganizowano transport. Jan Gerstel informuje, że granicę z Jugosławią przekroczono 19 VI 1940 r. (nocą). Równoległa narracja: J. Gerstel, *The war for you is over*, Canberra 1960, s. 149-151.

3 Zagrzeb: stolica i największe miasto Chorwacji położone nad rzeką Sawą u podnóża pasma górskiego Medvednica. W dniach 20 VI – 1 VIII 1940 r. Felicjan Pawlak przebywał w obozie w Zagrzebiu. *Zeszyt ewidencyjny*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

4 Jan Rus – zob. 31 V 1940, 1 VI 1940. Wpis ten wskazuje, że Jan Rus wyruszył w pierwszym transporcie z Lenti.

5 Być może autor informuje o działającym w Zagrzebiu Chorwackim Sokole (Hrvatski sokol) lub obozie polskim działającym w mieście.

6 *zimmer*, *lagsam* (niem.) – pokój, powoli.

21 VI 1940, piątek

Opera⁷ – pomniki – topielec Polak – niezadowolenie – czapki bośniackie.

22 VI 1940, sobota

Katedra – czysty gotyk⁸. *Sladoled*⁹, włóczenie się bez celu i bez pieniędzy – Sawa¹⁰.

23 VI 1940, niedziela

Nowe porządki w Sokolanie – duch łązika – zdemoralizowanie – muzeum etnogr[aficzne]¹¹ – korzenie – ogród botan[iczny]¹² – wino dalmat[yńskie] kw[aśne] g[ówno]¹³.

24 VI 1940, poniedziałek

Sprawną pracę w konsulacie, przy mniejszej ilości urzęd[ników]¹⁴. Uczę się angielskiego z doktorem. Nasza gospoda: „Narodna Kuhinja”¹⁵.

7 Chorwacki Teatr Narodowy w Zagrzebiu (*Hrvatsko narodno kazalište*) zbudowany w 1895 r. według projektu Ferdynanda Fellnera i Hermanna Helmera. Obiekt wzorowany był na paryskiej operze.

8 Katedra Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Zagrzebiu (chor. Katedrala Uznesenja Blažene Djevice Marije i svetih Stjepana i Ladislava): to rzymskokatolicka świątynia powstała już w 1093 r. Zniszczono ją w 1242 r. i odbudowano w stylu gotyckim. Kościół wielokrotnie przebudowany nabrał charakteru neogotyckiego. W 1880 r. dobudowano fasadę zwieńczoną dwiema neogotyckimi dzwoniczami o wysokości 104 i 105 m.

9 *Sladoled* to w języku chorwackim porcja lodów.

10 Sawa to rzeka znajdująca się na granicy Europy Zachodniej i Południowej (Półwyspu Bałkańskiego). Jest największym prawym dopływem Dunaju.

11 Muzeum etnograficzne w Zagrzebiu (chor. Etnografski muzej Zagreb): instytucja założona w 1919 r. posiadająca duży zbiór strojów i tkanin. Zob. <http://www.emz.hr/> (dostęp 19 IX 2016).

12 Ogród Botaniczny w Zagrzebiu (chor. Botanički vrt Prirodoslovno-matematičkog fakulteta Sveučilišta u Zagrebu): to ogród należący do Uniwersytetu w Zagrzebiu, znajdujący się w dzielnicy Donji Grad, przy kolejowym dworcu głównym. Powstał w 1889 r. i ma w większości formę parku angielskiego. Zob. http://hirc.botanic.hr/vrt/hrv/o_vrtu_Povijest.htm (dostęp: 19 IX 2016).

13 Wino dalmatyńskie miało w Polsce złą renomę, która została ugruntowana wpisami w encyklopedii Orgelbranda. L. Podhorodecki, *Jugosławia: dzieje narodów, państw i rozpad federacji*, Warszawa 2000, s. 98.

14 Kierownikiem Konsulatu Generalnego RP w Zagrzebiu był od 1 XI 1939 do 14 IV 1941 r. Mieczysław Grabiński. M. Grabiński, *Dyplomacja w Dachau*, Dachau 1946, s. 20; K.A. Tochman, *Z ziemi obcej do Polski. Losy żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, którzy powrócili do kraju po II wojnie światowej*, Zwierzyniec 2006, s. 30.

15 Narodna Kuhinja (pol. Kuchnia Ludowa): prawdopodobnie był to lokal znajdujący się

25 VI 1940, wtorek

Utrzymanie za 12 dni (1,20 zł), wspaniałe walizy z hotelowymi znaczkami.

26 VI 1940, środa

Służba w Sokolanie. Czytam *kriminalromanu*¹⁶. Nic się nie zmieniło, zawody w picciu, kombinatorzy jadą do Splitu¹⁷.

27 VI 1940, piątek

Zator – awantury komunist[ów] przed operą. Sympatie rosyjskie rosną. Dużo naleciałości tur[eckich], węgi[erskich] w języku miejscowym. Zawierucha z Rumunii¹⁸.

28 VI 1940, piątek

Miłe spotkanie dowódcy pułku. Momentalnie czuję, że jestem żołnierzem – pierś do przodu, gadamy do wieczora.

29 VI 1940, sobota

Deszcz od rana. Muzeum sztuki¹⁹ – nic szczególnego, natłoczenie przedm[iotów]. Nieudane kino ale miły spacer z panią Jadzią. Zaczynam uważać, że życie ma swój urok, a polityka nuży.

30 VI 1940, niedziela

Muzeum histor[yczno]-archeologiczne²⁰: [...] monety Batorego²¹,

w dzielnicy targowej – Dolac położony pomiędzy Górnym Miastem a Kaptolem. Zob. <http://www.sebenico.com/our-works/zagreb-1939-godine/> (dostęp: 10 IX 2016).

16 *Der Kriminalroman* – inaczej powieść kryminalna.

17 Split: to obecnie miasto i port w Chorwacji, położony nad Morzem Adriatyckim, w Dalmacji.

18 22 VI 1940 r. Karol II przekształcił dotychczasową rządzącą partię w Partię Narodu i stanął na jej czele. Dzień później Horia Sima wezwał legionistów do przyłączania się do nowej organizacji. W tym samym czasie ZSRR wystosował ultimatum do rządu rumuńskiego wzywający do oddania Besarabii i północnej Bukowiny. A. Kastory, *Rozbiór Rumunii w 1940 roku*, Warszawa 2002, s. 193-194.

19 Prawdopodobnie Muzeum Sztuki i Rzemiosła w Zagrzebiu (*Muzej za umjetnost i obrt*) położone naprzeciwko Chorwackiego Teatru Narodowego. Placówka ta została założona w 1880 r. z inicjatywy Izidora Kršnjavicia.

20 Muzeum Archeologiczne w Zagrzebiu powstało dopiero w 1939 r., do tego czasu było częścią Muzeum Narodowego.

21 Prawdopodobnie wskazano na Stefana Batorego (1533-1586), władcę Rzeczypospolitej szlacheckiej w latach 1576-1586.

rzymskie posągi. Rygor w schronisku. Nieudana plaża, miła wycieczka do kina *Bel Ami*²². Trudności współżycia Chorwatów z Serbami: religia, alfabet, kultura²³.

1 VII 1940, poniedziałek

Historia Radič. Swobodne zach[owanie] żołnierzy, długie włosy. Tubylcy nie lubią gdy mówimy po niem[iecku]. Wieczorny czar St[a-rego] Miasta²⁴.

2 VII 1940, wtorek

Wreszcie podpis na zbiorowym paszporcie i nad Sawę: duże kąpielisko, silny prąd. Wieczorem częściowy odjazd²⁵, list Jadzi²⁶, reflektory w nocy, [...] Maczkówna.

3 VII 1940, środa

Znowu na plaży. Ładne i niezałotne dziewczyny. Wspaniała beza, szprycer, ciastko bakława²⁷. Dużo wyrazów niesłowiańskich.

4 VII 1940, czwartek

Starsi panowie prezentują swe niedołęstwo. Olbrzymi wydatek 20 [dinarów] na spodenki. „Czarny chleb”. Spowiedź u polskiego księdza, Chorwaci nie chcą mówić po niemiecku.

5 VII 1940, piątek

Kino – dodatki wojenne – trochę się podniosłem na duchu, okręty francuskie. Bzdury: filateliści, dantyści, pokerzyści²⁸.

22 Nazwa kina nawiązywała do filmu: *Bel Ami* z 1939 r. w reżyserii Willi Forsta, która jest adaptacją romansu Guya de Maupassanta. C. Bandmann, J. Hembus, *Klassiker des deutschen Tonfilms 1930–1960*, München 1980, s. 126–127.

23 Zob. K. Szczepanik, J. Wilamowski, *Ustaszę i separatyzm chorwacki: przyczynek do badań nad chorwackim ruchem nacjonalistycznym*, „Przegląd Historyczny” 74 (1983), z. 1, s. 75–95.

24 Górne Miasto (chor. Gornji Grad) to historycznie najstarsza część Zagrzebia wraz z dzielnicą Kaptol. Głównym placem Górnego Miasta jest plac św. Marka (chorw. Trg svetog Marka).

25 Wówczas wyruszyli bez Feliksa Pawlaka – Jan Gerstel i Tadeusz Wesołowski. Eskapada przebiegała następującymi etapami: wyjazd (2 VII), Saloniki w Grecji (6 VII), Istambuł w Turcji (7 VII), Syria (13 VII). J. Gerstel, *The war*, s. 151.

26 Zob. 29 VI 1940 r.

27 Bakława (bakława lub baklava): deser występujący w kuchni bliskowschodniej, bałkańskiej, bułgarskiej i greckiej.

28 Felicjan Pawlak pisze o incydencie w Mers-el-Kebir (operacja Catapult), która polegała na

6 VII 1940, sobota

Wspaniałe ale i niebezpieczne słońce – ofiary opalania. Tanie życie za 10 dinarów²⁹. Szukam amatorów ang[ielskiego]. Weltlorche³⁰.

7 VII 1940, niedziela.

Polski bałagan³¹. Służba – chcę wcielić w życie regulamin: nocne ptaszki i bezpodstawne gadanie na oficerów. Smarkacze – drzwi – tak było i w Polsce.

8 VII 1940, poniedziałek

Kazanie majora trochę pomaga. Znosi się na cztery tygodnie siedzenia. Przykro, ale i major musi stać w kolejce i [nie] zajmować cudzych miejsc.

9 VII 1940, wtorek³²

Ruchy ludowe – zdaje się najniebezpieczniejsze dla Lendzielów³³. Dobry system licznych mleczarni: chleb, pieczywo, nabiał [na] śniadaniu, *sladolety*³⁴.

10 VII 1940, środa

Grypa, leżę w łóżku.

11 VII 1940, czwartek

Lody, przedmiot powszechnego użytku. Zielone figi – nic specjalnego, mdłe, coś jak kawan, melon. Niskie płace w Jug[osławi] – otrzymuję tyle ile nauczyciel i czuję się pocieszony. Po dwóch tygodniach zrywamy się na sali.

próbie przejścia 3 i 4 VII 1940 r. przez Royal Navy okrętów marynarki francuskiej. Akcja zakończyła się zniszczeniem lub uszkodzeniem większości jednostek oraz śmiercią niemal 1300 marynarzy francuskich. A. Perepeczko, *Od Mers el-Kebir do Tulonu*, Gdańsk 1979.

²⁹ Dinar Jugosłowiański: oficjalna waluta Jugosławii i wcześniej Królestwa Serbii, Chorwacji i Słowenii w latach 1919–2003. W 1937 r. ustalono kurs 250 dinarów = 1 funt brytyjski.

³⁰ Prawdopodobnie mowa o „Die Waltwoche” – szwajcarskim tygodniku założonym w 1933 r., zob. 5 VIII 1940.

³¹ Zdanie dopisane u góry strony kalendarza z dni 7–13 VII 1940 r.

³² W końcowej części zeszytu znajduje się informacja, że autor wysłał tego dnia kartkę pocztową.

³³ Lendzielów – tu w znaczeniu Polaków.

³⁴ *Sladoled* to w języku chorwackim porcja lodów.

12 VII 1940, piątek

Zaczynam się ruszać. Gdy cię leczą doktorzy med[ycyny] i filozofii: chinina, czereśnie – mój żołądek. Szał angielszczyzny, czyli popyt na podręczniki.

13 VII 1940, sobota

Poważna rozmowa z Fr[ancuzem]. Brak samodzieln[ności] podoficerów u nas. Czołgi – szybki środek pozwalający wyzyskać przełamanie. Stary imponuję mi.

14 VII 1940, niedziela

Praca konspiracyjna, rozdzielenie zadań dla ludzi bez ich poprzedniej wiedzy, na wypadek działań. Trzy rodzaje ludzi: starzy, młodzi, najgorsi 30-40 lat. Chór, ślub z koronami – wspaniała rzecz.

15 VII 1940, poniedziałek

Kartka z domu. Cmentarz dla wszystkich wyznań, bogate posąg[gi], mało oryginalnych³⁵. Upadek ducha – obniżka pensji.

16 VII 1940, wtorek

Od Narvika³⁶ do Paryża³⁷ – wspaniałe zdjęcia, potężna propaganda, przychylna postawa publiczn[ości], wrogi nastrój przeciw Anglikom.

17 VII 1940, środa³⁸

Naboż[ęństwo] biskupa Radoński[ego]³⁹: pełen kościół, moc zbiorowości i siła, wzruszenie. Wizyta popołudniowa. Trzy wypadki śmierci: zastrzelenie obłąkanego, topielec, śmierć w szpitalu.

35 Cmentarz Mirogój w Zagrzebiu: cmentarz wielowyznaniowy założony w 1876 r. Główna nekropolia Chorwacji, w arkadach znajduje się kolumbarium z prochami najślawniejszych Chorwatów.

36 Bitwa o Narwik: starcie pomiędzy alianckim Korpusem Ekspedycyjnym, a siłami niemieckimi (9 IV – 8 VI 1940 r.) w okolicach portu i miasta Narwik. Istotne znaczenie w walkach odegrała Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich. Zob. J. Meysztoń, *Polacy w bitwie o Narwik, 1940*, Warszawa 1968; J. Odziemkowski, *Narwik 1940*, Warszawa 1988.

37 Kampania niemiecka prowadzona w dniach 10 V – 22 VI 1940 r. podjęta przeciwko Francji oraz Belgii, Holandii i Luksemburga (niem. kryptonim „Fall Gelb”).

38 W końcowej części zeszytu znajduje się informacja, że autor wysłał tego dnia kartkę pocztową.

39 Karol Mieczysław Radoński (7 X 1883 – 15 III 1951): polski biskup rzymskokatolicki, w latach 1927-1929 pomocniczy poznański, następnie do roku 1951 biskup diecezjalny wrocławski.

18 VII 1940, czwartek

Ognisko polskie⁴⁰ – książki – agent. Gazety rozpisują się o wypadku emigranta.

19 VII 1940, piątek

Rakija = śliwowica. Niejednolitość Chorwatów: komuna⁴¹ i hitleryzm.

20 VII 1940, sobota

Urodziny Maczka⁴². Moc organizacji, słabe zorganiz[owanie], po słowiańsku. Przeważa wieś. *Młjekarstwa* – nudno – wozy z mlekiem – brak młodzieży. Poznając dziewczynę, Zora, konwersacja niemiecka.

21 VII 1940, niedziela

Cały dzień na plaży, niemczyzna w piosenkach, moc ludzi. Festyn ludowy: taniec, ognie sztuczne, masy ludzi, bardzo ładna organizacja. M. próbuje się obłowić.

22 VII 1940, poniedziałek

Wycieczka na Tuškanac⁴³. Odwiedzam kolo⁴⁴, wino najtańsze, krew się burzy, forsy nie ma.

23 VII 1940, wtorek

Krwawi kapelan: z rzyganiem i sraniem w łóżko. Dyskusja o obowiązkach i prawach oficera: przywileje, pęd do korzyści. Nauka o samochodzie. Czuję, że żyję: randka wieczorem.

⁴⁰ W Zagrzebiu od 1929 r. działało Stowarzyszenie „Ognisko Polskie”, przekształcone później w Związek Polaków „Ognisko Polskie”; <http://kopernik.hr/o-nas/> (dostęp: 26 I 2018); K. Dopierała, *Společnost polska na Balkanach: Rumunia, Bulgaria, Jugosławia*, [w:] *Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Ceglowska, Poznań 1992, s. 673.

⁴¹ Zob. I. Jelić, *Prvomajске demonstracije u Zagrebu 1940*, „Historijskog Zbornika” 18 (1965), s. 189–201.

⁴² Zob. 2 VII 1940, gdzie mowa jest o „Maczkówniej”.

⁴³ Tuskanac obszar położony w dzielnicy Zagrzebia Gornji Grad – Medveščak, pierwotnie założony przez tokańskich imigrantów. Znany jest ze znajdującego się tam parku.

⁴⁴ Z kontekstu wynika, że Felicjan Pawlak uczestniczył w zabawie ludowej, a „kolo” to występujący m.in. w Chorwacji taniec ludowy.

24 VII 1940, środa⁴⁵

Zżywamy się z Zorą⁴⁶ – bardzo wrażliwe serce. Uczę się chor[wackiego]: *rimar* i *uwoditeel*. Bridge⁴⁷ powinien być ustawowo zakazany.

25 VII 1940, czwartek

Piękny wieczór w parku Tuškanac⁴⁸, zaciszne ławeczki, czar piose-
nek chorwackich, temperament większy. Trochę ruchu w Sokolanie,
wieczorne odczyty ciekawsze.

26 VII 1940, piątek

Kurs samochod[owy], angielski. Niechęć szeregowców do oficerów,
nieraz bez przyczyny, wzajemne kłótnie, kwity.

27 VII 1940, sobota

Najgorętszy dzień: 32° w cieniu. Nieudana randka: kolo⁴⁹, kosze
przy tańcu, brak parkietu, powrót w kiepskim humorze.

28 VII 1940, niedziela

W pogoni za wojskiem polskim. Najgorsza niedziela: deszcz,
nuda, wino z Mańkowskim. Cytadela w Budap[eszcie]⁵⁰ z której do-
piero Polacy potrafili uciec⁵¹.

29 VII 1940, poniedziałek

Dalsza nuda. Konwers[acja po] niem[iecku]. Trochę wiadomości
z Francji, Palestyny⁵², Węgier. W[e] Fr[ancji] kiepska organiz[acja].
Z Węgier wszyscy uciekają do Polski.

⁴⁵ W końcowej części zeszytu znajduje się informacja, że autor otrzymał tego dnia kartkę lub list pocztowy.

⁴⁶ Zob. 20 VII 1940, 23 VII 1940.

⁴⁷ *bridge* (ang.) – brydż.

⁴⁸ Naturalny park położony w dzielnicy Zagrzebia Gornji Grad – Medveščak, określany jako płuca miasta Zagrzeb.

⁴⁹ „Kolo” to dalmacki taniec ludowy wywodzący się z antycznych tańców kołowych. Wykonywany jest w formie koła.

⁵⁰ Cytadela budowana była w latach 1850-1854 przez wojska austriackie na Górze Gellerta (węg. Gellért-hegy), znajdujące się w Budapeszcie.

⁵¹ Zob. I. Lagzi, *Droga żołnierza*, s. 77 i n.

⁵² Felicjan Pawlak odnosi się do wyjścia Samodzielnej Brygady Karpackiej z Syrii (kontrolowanej przez Francję) do Palestyny, co miało miejsce w VI i VII 1940 r. S. Kopański, *Wspomnienia wojenne 1939-1946*, Warszawa 1990, s. 116-118.

30 VII 1940, wtorek

Siatkówka, straszne przekl[ęstwa] – *jebenti*⁵³. Pałę się ale randka nieudana. Przy gorącej dyskusji przekrzyczeliśmy brydżystów. Szczyt depresji.

31 VII 1940, środa

Zakup żelazka. Odczyt w bibliotece. Rozważania o namiętn[o-
ściach] kobiet Jug[osłowiańskich]. Nawet kurwy są tam porządne. Za-
uważa kolega W.⁵⁴, że trzeba latać za niemi. Wypuszczam się.

1 VIII 1940, czwartek

Niespodziewane wezwanie do konsulatu: 10 wybranych, szalona
radość, zazdrość pozostałych, pożegnanie. Przepełniony pociąg prze-
wożą[cy] wojsko. Gadatliwość, ogólna bieda, domy kurniki.

2 VIII 1940, piątek⁵⁵

Krajobraz bez wyrazu. Rumun. Niesłychana rewizja na stacji Bel-
grad⁵⁶. Ludzie nie orientują się, kto jesteśmy. Nowe kwatery – musi-
my „tłumić” bunt.

Melina pana Marinkowicza. Trochę spuszczaemy z tonu widząc
znowu trupy. Lepsze warunki. Forsa. Dom noclegowy, komfort, szafki,
kąpiel i długa koszula za jeden dinar. Nie chcemy kartek i pieniędzy,
potrzebna zdrowa krew. Wspaniałe utrzymanie w Zadrudze. Ludzie:
jak zawsze krytyka wszystkich i wszystkiego. Obgadywanie. Trzeba
będzie kiedyś z tym walczyć. Słabe charaktery. Ludzie nie potrafią cze-
kać żyjąc w pięknych warunkach. „Spiczniały typy”⁵⁷ myślące o po-

53 *jebenti* – przekleństwo stosowane w języku chorwackim.

54 Być może Tadeusz Wesołowski.

55 W końcowej części zeszytu znajduje się informacja, że autor wysłał tego dnia kartkę pocztową do „Niny”.

56 Belgrad: obecnie stolica i największe miasto Serbii położone przy ujściu Sawy do Dunaju, w 1940 r. stolica Królestwa Jugosławii. Felicjan Pawlak w Belgradzie przebywał w dniach 2 – 6 VIII 1940 r. *Zeszyt ewidencyjny*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

57 Słowo „spiczniały” jest gwarowym słowem poznańskim oznaczający osobę osowiałą, zgnębiałą. Zob. <http://www.poznan.pl/mim/slownik/words.html?co=word&word=spicznia%C5%82y> (dostęp: 15 V 2017).

wrocie. Są i ludzie ruchliwi – ksiądz prałat⁵⁸. Wzór księdza. Mieliliśmy własny dom, który trzeba było zwinąć z powodu noty niem[ieckiej], włoskiej. Zwiedzam miasta: brzydsze dziewczynki i w ogóle ludzie. Wszystko biedniejsze. Ludzie niezbyt grzeczni, jest oczywiście dużo wyjątków, np. dyrekcja naszego domu.

3 VIII 1940, sobota

Zwiedzanie miasta. Kalmekdan⁵⁹, nowa dzielnica, złodziejska zabawa, restauracja.

Belgrad. Ładna panorama przy wje[ź]dzie do miasta. Zemun – stara twierdza austr[iacka]⁶⁰. Miasto kontrastów – sześciopiętr[owa] kamienica obok maleńkiej kuczy. Niejednolitość i brak planowości. W ciągu 20 lat ze 100 tysięcy na przeszło 400 tysięcy. Miasto na górkach. Traci dużo w porównaniu z Zagrzebiem (mały Wiedeń). Pomników mało, do zwiedzania przede wszystkim cytadela w widłach Sawy i Dunaju, ładny park, krużganki, labirynty. Doskonały widok na miasto i rzekę. Tereny wystawowe z pięknie iluminowaną wieżą.

Kalmekdan – stara twierdza u ujścia Sawy do Dunaju⁶¹ góruje nad miastem i rzeką. Stare dzieła forteczne, park z różnymi krużgankami dla zakochanych. Piękna iluminacja wieczorem. Zwierzyńiec, kawiarnia przy cytadeli. Nowe dzielnice pięknie zadrzewione, wzgórze, pałac królewski⁶². Oczywiście wszystko silnie strzeżone.

58 Prawdopodobnie ks. Franciszek Karkowski (2 XII 1888 – 30 I 1970): kapelan wojska polskiego, major, a od 1944 r. podpułkownik.

59 Kalmegdan to fortyfikacje znajdujące się na szczycie 125-metrowego urwiska przy ujściu rzeki Sawy do Dunaju. Obecnie wchodzące w skład Belgradu. Pierwsze umocnienia powstały w czasach celtyckich, obecne pozostałości pochodzą głównie z XVII w. Przy twierdzy znajdują się również dwa parki, a prace przy nich rozpoczęły się w 1869 r. Zob. <http://www.discoverserbia.org/sr/beograd/kalmegdan> (dostęp: 9 VIII 2016).

60 Zemun (serb. Земун): obecnie dzielnica Belgradu, stolicy Serbii. Port u ujścia Sawy położony na prawym brzegu Dunaju. Zemun zostało podbite przez wojska austriackie w 1717 r., stając się miejscem przygranicznym, a status miasta wojskowego (garnizonowego) otrzymało w 1749 r.

61 Rzeka Sawa jest największym prawym dopływem Dunaju, do którego uchodzi w Belgradzie, oddzielając od centrum stolicy dzielnicę Zemun (będące dawniej oddzielnym miastem).

62 W Belgradzie znajduje się „Stary Pałac” (Stari dvor) dynastii Obrenowiciów oraz w Komplexie Królewskim „Pałac Królewski (Kraljevski dvor) oraz „Biały Pałac” (Beli dvor) dynastii Karadziordziewiciów.

Belgrad. Wszechwładna cyrylica. Osobliwości językowe: *soba za samca*⁶³. Nowy wódz w schronisku. Bardzo rozumne przemówienie: kto jestem – walczyłem tu, tu – byłem w niewoli tam – w porównaniu z ludźmi w niewoli żyjemy dużo lepiej – niezrozumiałe są bunt i bójki – służba. Poznaję miasto. Ładny pałacyk poselstwa, zamek królewski – nic nadzwyczajnego. Spotkanie w cytadeli pana Bugarskiego z Sombora⁶⁴. Ojciec i trzech synów, wielcy przyjaciele Polski. Obiad w Zadrudze – jedno danie – siada się pod rząd, tempo. Liga Polsko-Jug[osłowiańska]⁶⁵. Bezpłatne leczenie uchodźców w instytut[ucie] państw[owym]. Biblioteka z książek, które zawadzały komuś w domu, śmiecie. Piękna nasza propaganda zagran[iczna]. Senność naszych przedstawicieli.

Belgrad. Dancing. Jest kilka Polek, resztki austr[iackiej] emigracji⁶⁶. Mówią słabo po polsku. Najtrudniej z językiem. Wreszcie zdobywam młodą, czarną „diewojkę” mówiącą po niemiecku (matka Niemka). Bawię się doskonale: oczywiście i koniak swoje robi. Niestety jest i „frajer”.

4 VIII 1940, niedziela

Muzeum, nabożeństwo, kino, nocne karciarstwo i awantury. Straszna gnuśność u ludzi.

Doktor i wymiana brudnej bielizny. Idę na nabożeństwo do katedry. Wygląda jak zwykły wiejski kościółek. Mało kościołów ale i cerkwi nie widać zbyt dużo. Nabożeństwo odprawia nasz kapelan ksiądz prałat Karkowski – wzór kapelana⁶⁷.

63 *soba za samca* (serb.) – „pokój jednoosobowy”.

64 Sombor (serb. Сомбор): obecnie miasto w północnej Serbii (Wojwodina), w pobliżu granicy z Węgrami.

65 Pierwotnie „Klub Polsko-Jugosłowiański” założony w 1934 r., który przekształcił się w „Ligę Polsko-Jugosłowiańską”. Była to instytucja powstała w wyniku działalności Instytutu Wschodniego w Warszawie (1926-1939), której celem było stworzenie struktur ruchu protomejskiego. S. Grudzień, *Działalność akademicka Henryka Batowskiego we Lwowie (1925-1927)*, „Historia i Polityka”, 2009, z. 1, s. 140 i n.; K. Dopierała, *Spółeczność polska*, s. 673.

66 Zob. K. Dopierała, *Spółeczność polska*, s. 673-674.

67 Franciszek Karkowski (2 XII 1888 – 30 I 1970), zob. 2 VIII 1940.

Muzeum Kralja Petra⁶⁸, obok zamku. Myślę z dumą o naszym Muzeum Narodowym, czy [muzeach] krakowskich. Nie mamy powodu wstydzić się swej kultury w Europie. Na innym miejscu należy wspomnieć nieistniejący gdzie indziej dżentelmeński stosunek wobec niewiast. Samo muzeum trzy kondygnacje: parter – archeologia, pierwsze i drugie piętro – rzeźba i malarstwo. Masa pięknych dzieł Mestrowicza⁶⁹: *Sfinks*⁷⁰, *Souvenir*, *Dziewica*. Podziwiam tytaniczną pracę tego rzeźbiarza. Obrazów nadzwyczajnych nie ma. Wyróżnia się obraz *Koronacja cara Duszana*⁷¹, ale tylko wielkością – pomalowany rysunek, twarze bez wyrazu, nie jak u Matejki⁷². Frekwencja z powodu bezpłatnego niedzielnego wstępu duża. Wino lepsze niż w Zagrzebiu. Chytry Serb: tanie wino i wódka dla Polaków]. Piękne nowe włoskie tramwaje. Kino na usługach niemieckiej propagandy. Kin mniej niż w Zagrzebiu]. Wieczorem duży ruch na ulicy. Książd prałat⁷³ siedzi się na ospałych katolików. Całkowity indyferentyzm religijny Serbów: przekleństwa, brak cerkwi, największe święto – imieniny pana domu, pop obowiązkowo. Wrogie nastawienie i obawa przed katolicyzmem – słynna sprawa z konkordatem⁷⁴. 50% Bośniaków⁷⁵, mahometanie w ścisłym znaczeniu. Niższość kulturalna Belgradu w porównaniu z Zagrzebiem, widoczna choćby z ilości księgarni i obcojęzycznych książek na wystawach. Prawie niewidoczne. Ulice Belgradu malownicze ale biedne. Masy obdartych górali, Bosańców, czy innych szukających pracy. Serbowie nie potrafią rozpoznać kim jestem. Można

68 Nazwa Muzeum Narodowego Serbii (Narodni Muzej Srbije) nadana na cześć Piotra I Karadziordziewicza (29 VI 1844 – 16 VIII 1921), pierwszego króla Jugosławii z dynastii Karadziordziewiczów.

69 Ivan Meštrović (15 VIII 1883 – 16 I 1962): rzeźbiarz i architekt jugosłowiański pochodzenia chorwackiego, zwolennik idei jugosłowiańskiej.

70 Zob. <https://theartstack.com/artist/ivan-mestrovic/sphinx-30> (dostęp: 2 III 2017).

71 Женидба цара Душана: obraz namalowany na potrzeby Pierwszej Wystawy Sztuki Jugosłowiańskiej w Belgradzie w 1904 r. przez Paja Jovanović'a.

72 Jan Alojzy Matejko (24 VI 1838 – 1 XI 1893): polski malarz.

73 Franciszek Karkowski (2 XII 1888 – 30 I 1970), zob. 2 VIII 1940.

74 Ermenegildo Pellegrinetti pełnił funkcję nuncjusza w Jugosławii, gdzie przygotowywał umowę konkordatową zawartą 25 lipca 1935 r. Był to ewenement, kiedy to kraj z mniejszością katolicką miał przyjąć tego typu traktat. Problemem była jednakże ratyfikacji tego dokumentu, wobec bardzo silnych protestów m.in. Kościoła prawosławnego. Ostatecznie konkordat został odrzucony przez parlament. Szerzej: T. Włodarczyk, *Konkordaty: zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, t. I, Warszawa 1986, s. 276-281; K. Łopatecki, *Problemy z obsadzeniem nuncjatury w Polsce (XI 1935 – V 1937)*, „Zeszyty Prawnicze” 13 (2013), nr 1, s. 135.

75 Właścwie Boszniacy – czyli Słowianie południowi posługujący się językiem bośniackim, w znacznej mierze deklarujący przynależność do islamu.

nawet udawać Słoweńca. Zdaje mi się, że ciężko myślał. Dziewczynki brzydsze ale dużo przystępniejsze. Wpadam z kolacją. Nie chciałem za 7 dinarów w Zadrudzie kolacji więc zjadłem za 29!! w przygodnej restauracji. Wracam do domu. Królewski koniak uzyskany od Polek. Wybieramy się na *dancing* – 5 dinarów. Dobór naturalny: towarzystwo fryzjerów i lepszych służących, ale zabawa wre w najlepsze. Ubranie robi swoje i nadmiernem powodzeniem pochwalić się nie mogę.

5 VIII 1940, poniedziałek

Służba – wizyta w Czerwonym Krzyżu. Wycieczka do Niem[ieckie-go] Grobre i na Topczyder⁷⁶.

Stoliki na ulicach. Chleby o metrowej dług[ości] i szerok[ości]. Rażnice: pieczone na wolnym ogniu kawałki wieprzowiny na patykach. Czibabczice: kawałki siekanej wieprzowiny, to wszystko z cebulą – względny smakołyk. Służba: czytam komunikat i tłumaczę Weltwoche⁷⁷.

Belgrad. Stosunku religijne. Sarajewo⁷⁸ miasto minaretów. Zaciekłość religijna – czarczafy⁷⁹, fezy⁸⁰ więcej niż w Turcji. Interesujące opowiadania pana Mileckiego. Jugosł[awia] 15 milionów mieszk[ańców]: sześć milionów Serbów, pięć [milionów] Chorwatów, trzy [miliony] Słoweńców, Niemcy, Węgrzy. Mozaika historyczno-geograficzna: Serbia, Bośnia, Hercegowina, Czarnogóra, Dalmacja (nadm[orska] Chorwacja), Chorwacja, chłopska dynastia Karegorgiewiczów⁸¹. Stara republika Ragusa – Dubrownik⁸².

76 W parku tym położonym niedaleko Belgradu zamordowano w 1868 r. księcia Michała Obrenowicia. *Ostatnie lata dziejów powszechnych od 1846 r. do dni dzisiejszych*, Lwów 1881, s. 206.

77 Prawdopodobnie mowa o „Die Waltwoche” – szwajcarskim tygodniku założonym w 1933 r.

78 Sarajewo: obecnie stolica Bośni i Hercegowiny.

79 Czarczaf – zasłona na twarz przeznaczona dla muzułmańskich kobiet.

80 Fezy – męskie nakrycie głowy.

81 Dynastia Karadziordżewiczów: serbska dynastia, panująca w Jugosławii w latach 1929-1945 (wcześniej w Królestwie SHS). Założycielem dynastii był Jerzy Czarny (1768 – 1817), z zawodu handlarz świń i przywódca pierwszego (1804 – 1813) antytureckiego powstania serbskiego. Pierwszym księciem serbskim był jego syn Aleksander Karadziordżewić (1806 – 1885). Zob. W.A. Morison, *The Revolt of the Serbs Against the Turks: (1804-1813)*, Cambridge 2012.

82 Republika Raguzy: republika kupiecka istniejąca w latach 1358-1809, położona na wybrzeżu Adriatyku, uznająca w czasie swego istnienia zwierzchnictwo Wenecji, Węgier, Turcji. Stolicą państwa była Ragusa, które miasto zmieniło w 1909 r. nazwę na Dubrownik.

Wizyta w Czerwonym Krzyżu. Całe szczęście, że znajduję Polkę, gdyż reszta mówi po francusku. Okazuje się, że mój spis doszedł i paczki wysłano. Mógłbym wysłać za 50 denarów ale są względy dla mej biedy. Podaje informację o życiu jeńców. Po obiedzie wybieramy się autobusem do Niemaczki Grobe. Piękny cmentarz położony na szczycie Banowskiej Góry. Polegli 208 Pułku Rez[erwowego] pruskiej piechoty (mnóstwo polskich nazwisk) przy szturmie góry 8 X [19]15 r. panującej nad miastem. Park w Topczyderze. Mennica. Wojsko gwardii ze smętnym, powolnym śpiewem. Fason oficerów – podchorążych w czerw[onych] portkach. Podmiejska restauracyjka i powrót.

Trochę węgierskich wspomnień. Spodlenie i chęć użycia u oficerów. Oszustwo, brak opieki i terror nad żołnierzem, zarażanie chorobami wenerycznymi Polek i Węgierek. Nie wypłacanie pieniędzy, sprzedaż ubrań, sąd złożony z przyjaciół uniewinnia. Meldunki do Budap[esztu] nawet przez Belgrad nie odnoszą skutku. Grupa konsularna – Junak. Tu w Jugosławii już inaczej. Rzeczowa robota konsulatów i poselstw. Zgniłe nastroje kochanych rodaków. Hawrona, ministrant, czeka na radę żony, czy jechać dalej (młody podporucznik zaw[odowy]). Młodzi, bubki na posadach. Obojętność Jugosłow[ian] wobec Polaków.

6 VIII 1940, wtorek

Prawie cały dzień w domu. Wieczorem przyjazd 100 żołnierzy. Mój odjazd znowu szóstego, grupa 15 ludzi.

Wysłałem paczkę do domu: jeden kilogram sardynek koszt[ował] 44 denary, a stemple, cło i opłaty 53 denary. Czytam Kucharz[ewskiego] *Od białego caratu do czerwonego*⁸³, jakże mądre uwagi. Niespokojny dzień naszej opróżnionej meliny: trzy rewizje. Rozmowa u mlekarza z Serbem: Rosja musi przyjść, by połączyć wszystkich Słowian. Oby się nie rozczarowali – myślę – politykując delikatnie z mym S[e]rbem. Zgadzam się na wszystko, ale sam z bólem serca patrzę na niemoc gospodarczą i organizacyjną Rosji. Chłop jest trochę speszony. Popo-

⁸³ Jan Kucharzewski (1876-1952), *Od białego caratu do czerwonego*, t. I-VII, Warszawa 1923-1935.

łudniu napsuliśmy sobie trochę krwi złodziejstwami przedwojennymi w Polsce. Zwłaszcza po min[istrze] Bobkowsk[im]⁸⁴.

O 19³⁰ przyjeżdża 100 ludzi z Zagrzebia. U nas odjazd, niespodziane moje szczęście. Fatalna odprawa: 30 denarów i pół dolara na głowę. Mam grupkę 15 ludzi. Odjazd o 23⁴⁰ via Sofia⁸⁵. Bilety z trasą podróży, podwójne paszporty: zbiorowy i indywidualne. Tajemnicza dama na dworcu. Ruszamy oczywiście radośnie. Już w Belgr[adzie] bractwo śpiewało wesoło, mamy przecież własny wagon.

Nareszcie mam egzamin z ośmiomiesięcznej nauki ang[ielskiego]. Mr. X spędził nadzwyczaj barwne życie: 10 lat w Afryce, sześć w Indiach. Zna cały świat, języki europejskie, tubylców. Poza samą okazją mówienia po ang[ielsku] jest dla mnie pierwszym typem Anglika i to typem, który muszę podziwiać. Pewny siebie, ufny w potęgę Imperium [Brytyjskiego]. Jego przeżycia są dla mnie odrębnym światem. Instrukcja w propagandowym kalendarzu. Przeżycia w Belgradzie itd.

7 VIII 1940, środa

Bułgaria – sympatyczna. Wiecz[ór] Grecja – brud.

Granica Bułgarska. Serbowie żegnają nas grzecznie i przyjaźnie. Jeszcze milej witają Bułgarzy. Oczywiście w tym przypadku sprawy paszportowe i celne są tylko cczą form[alnością]. Zewnętrzny wygląd urzędników i żołnierzy bardzo sympatyczny, przypominający żywo carską Rosję. Armia korzystniej wygląda niż serbska. Na dworach czysto i schludnie, co nawet przyzna[ł] mój towarzysz podróży. Kobiety niezbyt ładne. Bułgarzy chętnie z nami rozmawiają. Mamy mniejsze trudności językowe niż z Serbami. Są dla nas przychylni, ale znać bardzo silny wpływ propagandy niem[ieckiej] i bolszewickiej (panslawizm). Sofia z daleka nie wyróżnia się niczym nadzwyczajnym. Olbrzymie kopuły najpiękniejszego na Bałkanach soboru Aleks[andra]

84 Aleksander Bobkowski (5 I 1885 – 1 III 1966): pułkownik, inżynier, działacz sportowy. Przed wojną pełnił funkcję dyrektora Dyrekcji Okręgowej Polskich Kolei Państwowych w Krakowie, następnie zaś wiceministra komunikacji. Z. Radwańska-Paryska, W.H. Paryski, *Bobkowski Aleksander*, [w:] *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin 1995, s. 97. Informacje o aferach z udziałem Bobkowskiego: *Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego*, t. IV: 1935–1940, oprac. T. Jędruszczak, A. Leinwand, Wrocław 1974, s. 49, 63.

85 Sofia: stolica i największe miasto Bułgarii.

Newskiego⁸⁶ wznoszą się nad miastem. Mieszkamy [za] pieniądze. Denar = dwa lewy. Ceny dużo tańsze niż w Jugosławii: kilogram chleba pięć lewa, co jest równe dwa i pół denara, a w Jugosławii cztery denary. Oczywiście cieszymy się widokiem naszych lokomotyw. Nawet progi sprowadzali z P[olski]. Ciekawe, że wymawiają „ł”. Sam kraj górzysty, pola upr[awne], pastw[iska], lasy, domki z dachówką. Bułg[a-rzy] nie mogą odżalować Niszu⁸⁷. Czas o godzinę naprzód. Jestem zachwycony fasonem żołnierzy bułgarskich. Ciekawy sposób młócenia sankami zaprzężonymi w konie. Muły, osły, bawoły, bawelna, orzechy ziemne. Najczystszy kraj na Bałkanach, co z uznaniem podkreśla nawet nasz Anglik. Jest on zapalonym miłośnikiem kolonii: tanie życie, swoboda, brak policji grabiącej człowieka, polowanie które daje niezłe dochody. Pilot, był w Rydze w [19]19 r.

Późnym wieczorem wjeżdżamy do Grecji. Mało o niej mogę powiedzieć. Straszliwy brud. Kolejarz bułgarski ostrzegał mnie przed złodziejstwem Greków. Urzędnicy i żołnierze prezentują się możliwie. Trudności przy wyjeździe do Turcji – skrupulatność.

8 VIII 1940, czwartek

Turcja – 12⁰⁰ Istanbuł⁸⁸. Popołudniem plaża. Francis Mektebir w Kadiköy⁸⁹.

Skutari⁹⁰ do Azji, gdzie w osadzie Kadiköy w starym francuskim gimnazjum znajduje się wzorowo prowadzona nasze schronisko.

86 Sobór św. Aleksandra Newskiego w Sofii to największa świątynia autokefalicznego Bułgarskiego Kościoła Prawosławnego wybudowana w 1912 r. Cerkiew zaprojektowana przez Aleksandra Pomerancewa w stylu neobizantyjskim.

87 Nisz (serb. Ниш, łac. Naissus): jedno z największych miast Serbii położone nad rzeką Niszawą. Ludność zamieszkująca miasto pochodzenia bułgarskiego, jednakże na mocy traktatu w San Stefano (1878 r.) obszar ten został włączony do państwa Serbskiego. W 1915 r. chwilowo zajęty przez wojska Bułgarskie. Zob. X. Герчев, *Сръбски свидетелства върху българите в Моравско*, София 1921.

88 Autor odnotował swój adres: „Istanbul – Taxim Ahas Pasa 26/8”.

89 Kadiköy obecnie azjatycka dzielnica Stambułu położona nad brzegiem morza Marmara. W obrębie Stambułu została ta osada wydzielona w 1928 r. W miejscowości tej Felicjan Pawlak przebywał w dniach 8 – 10 VIII 1940 r. *Zeszyt ewidencyjny*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

90 Chryzopol (łac. Chrysopolis), w średniowieczu określane również jako Skutari. Starożytne miasto położone w Bitynii nad cieśniną Bosfor, naprzeciw Konstantynopola. Współcześnie stanowi dzielnicę tureckiego Stambułu.

Z Bosforu piękny widok na miasto. Budapeszt nad Dunajem ładniejszy. Na pierwszym planie pałac sułtana. Obiad smaczny. Nie każda woda dobra do picia. Nowi znajomi. Idę na plażę. Dziewczynki bardzo ładne. Różnojęzyczność. Przyzwoite spędzanie wieczoru. Oficerowie z Rumunii przyzwoicie zaopatrzeni. Wiadomości czerwcowe z Rosji – nie jest tak źle jak się mówi. Bagaż mego towarzysza: podbieg[unowy] strój dla Finlandii, spodenki dla tropików i frak. Pracował we franc[uskiej] służbie wywiad[owczej].

Za bilety tylko w dolarach. Pociąg wlecze się, przystaje. W Istambule będzie miał sześć godzin spóźnienia. Na wschodzie ludzie mają czas. Śpimy całą noc. Rano oglądamy krajobraz – wściekle smutny. Uprawa roli fatalna, mnóstwo kiepskich pastwisk, wielbłądy. Prezentacja wojsk, średnio pilnują każdego mostku. Lir = 100 kurusów – 1 kurus = 40 para. Godzinę przed Stambułem widzimy już morze. Pełno ludzi na plaży. Oczywiście swoboda nie do pomyślenia w epoce czarenafu i fezu⁹¹. Nareszcie Istambuł. Dworzec nie nadzwyczajny. Miasto nieciekawe, choć posiada dużo zabytków. Idziemy nad Złoty Róg⁹², skąd jedziemy statkiem do (...) ⁹³.

9 VIII 1940, piątek

Wycieczka na Wyspy Książęce⁹⁴. Popołudnie: Święta Zofia⁹⁵, Achmet⁹⁶, muzeum wojska⁹⁷. Ruch, wieczorna przechadzka z angikiem.

⁹¹ Fez to nakrycie głowy o kształcie ściętego stożka, wykonanego z bordowego filcu, ozdobionego czarnym frędzlem. W 1925 r. noszenie fezów zostało zakazane w Turcji przez prezydenta Mustafę Kemala Atatürka.

⁹² Złoty Róg to głęboko wcięta zatoka Bosforu, która stanowiła naturalną granicę Konstantynopola.

⁹³ Brak w pozostawionej spuściźnie Felicjana Pawlaka dalszej części opisu.

⁹⁴ Wyspy Książęce (tur. Kızıl Adalar – Czerwone Wyspy): grupa 10 wysp po anatolijskiej stronie Stambułu na Morzu Marmara.

⁹⁵ Hagia Sophia (gr. Ἁγία Σοφία, tur. Ayasofya): muzeum położone w Stambule. W 1934 r. Mustafa Kemal Atatürk polecił, aby świątynię muzułmańską (wcześniej chrześcijańską) zamienić na muzeum. Z posadzki zdjęto wówczas dywany, a ze ścian tynk, odsłaniając niektóre mozaiki, co opisuje pamiętnikarz.

⁹⁶ Meczet Sułtana Ahmeda, zwany potocznie Błękitnym Meczetem (tur. Sultanahmet Camii lub Sultan Ahmed Camii), budowany w latach 1609-1616. Celem sułtana było stworzenie świątyni wspanialszej niż Hagia Sophia.

⁹⁷ Muzeum Wojskowe w Stambule (tr. Askerî Müze) położone w Hagia Irene (Hagia Eirene), dawniej chrześcijańskiej świątyni z VI stulecia, przebudowanej w XI i XII w. Obiekt służył jako muzeum do 1950 r.

Utrzymanie w pens[jonacie] dobre. W czwartek [8 VIII 1940] na wyspy. Godzina jazdy. Ciche, spokojne życie, wspaniałe powietrze, jod i żywica. Marynarka strzela. Środek na pluskwy: woda z solą. Po południu święta Zofia⁹⁸: wspaniała, olbrzymia, każdy szczegół piękny, mozaiki zatynkowane (osiem lat pracy), piękna Madonna⁹⁹. Dalsze prace, cięcie sułtana i jego ręka, wspaniałe dobrane marmury. Meczet Achmeta miał być wspanialszy z zewnątrz, może lepszy widok. Ładne kolory, wspaniałe dywany, mycie nóg – nic nastrojowego. Pałac sułtański¹⁰⁰ zamknięty – wojna. Muzeum wojska: wspaniały przegląd figur wszystkich spahów, bejów, wspaniałe turbany, broń. Dwie klasy tramwajowe. Bawić może zgiełk i ruch ulicy, samochód za samochodem. Powrót. Nocna przechadza z mym Anglikiem – bardzo doświadczony człowiek, dżentelmen dopiero w trzecim pokoleniu. Nocne życie miasta. Na południu długo nie idą spać. Nad wodą.

10 VIII 1940, sobota

Odjazd przez dzikie góry Małej Azji. Pustynia.

Pożegnanie, msza św[ięta]. Marsz na stację. *Jeszcze Polska*¹⁰¹. Wypakowani jesteśmy solidnie. Arbuzy (10 kuruszy¹⁰²). Ostatnie rady o tropikach. Dzikie góry Anatolii¹⁰³. Moc nieużytków. Trudność porozumiewania. Pomoc żołnierzy, sympatie Turków. Tanie owoce, wspaniałe owoce: melony, kawony¹⁰⁴, winogrona. Noc pod siedzeniem. Uprzejmi konduktorzy.

98 Hagia Sophia.

99 Prawdopodobnie – *Matka Boska z Dzieciątkiem* (897 r.) – znajdująca się w apsydzie głównej sklepienia.

100 Topkapı Sarayı: rezydencja sułtanów w latach 1465-1839 położona w centrum Stambułu. Sułtan Abdulmecid I przeniósł siedzibę władców do pałacu Dolmabahçe. Zob. <http://www.topkapisarayi.gov.tr/tr> (dostęp: 14 III 2017).

101 Mazurek Dąbrowskiego: polska pieśń patriotyczna autorstwa Józefa Wybickiego powstała w 1797 r. Od 26 II 1927 r. oficjalny hymn państwowy Rzeczypospolitej Polskiej.

102 Kurusz, kirsz, piast równy był 1/100 liry tureckiej.

103 Pamiętnikarz wspomina o Wyżynie Anatolijskiej (tur. Anadolu Yaylası) położonej w Azji Mniejszej. Obszar ten jest ograniczony od północy Górami Pontyjskimi, a od południa górami Taurus. Najwyższy szczyt wyżyny to wulkan Erciyes Dağı (3917 m n.p.m.).

104 Kawony: inna nazwa arbuzów.

11 VIII 1940, niedziela

Po kiepskiej nocy dalsza jazda. Straszliwy upał, przybycie na statek: przywitanie, duszne kabiny, same znajome twarze z obozów.

Jazda przez pustynię. Wspaniałe góry. Dwie godziny spóźnienia. Wspaniała jazda przez góry Taurus¹⁰⁵: 154 tunele, przepaście, pustynie, orły, karawany wielbłądów, osłów, oazy. Mieszkania z gliny. Śpią na dachu. Kobiety w spodniach podobnie do Indian. Znać jednak postępującą europeizację. Straszliwy upał daje nam przedsmak przyszłych przyjemności. Rozmowy w pociągu. Kapitan dostaje się we Lwowie do Związku Twórczych Artystów. Na stacji gł[ównej] potykam Serba, Bośniaka, stolarza, studenci tureccy. Dopiero od Yice zaczyna się znowu obszar pól lepiej uprawianych. Straszliwy upał z tej strony gór. Morze nic nie pomaga. Mersin¹⁰⁶ 30 tysięcy mieszk[ai]ców. Idziemy do portu. Deklaracje dewizowe i barkami na statek. *Hej kto Polak na bagnety*¹⁰⁷. Radość powitania, kolacja. Spanie – straszliwa duszność w kabinie, większość śpi na pokładzie.

12 VIII 1940, poniedziałek

Życie na statku mało urozmaicone. 7⁰⁰ pobudka, 9⁰⁰ – 11⁰⁰ zajęcia, popołudniem oświata, zbiórki. Zostaję dowódcą plutonu¹⁰⁸.

Rozglądam się. Marusarz jako palacz¹⁰⁹. Kąpiel w morzu mało

105 Taurus – pasmo górskie położone w południowej Turcji, graniczące z Wyżyną Anatolijską.
106 Mersin – miasto położone w południowej Turcji, nad Morzem Śródziemnym, liczący obecnie 969 tys. mieszkańców; <http://citypopulation.de/Turkey-C20.html> (dostęp: 20 II 2018).

107 Autor cytuje fragment pieśni pt. „Warszawianka 1831 roku”. Oryginał powstał w języku francuskim, a jego autorem był Casimir François Delavigne. B. Zakrzewski, *Arka przymierza: o najgłośniejszych pieśniach narodowych*, Wrocław 2001, s. 78, 88.

108 Według Jana Gerstela – Felicjan Pawlak czekał dłużej na przydział. „The following day a message delivered to the Officer-in-Charge split our trio, and, in spite of our requests, Felix had to stay until further notice in Scutari as a less important volunteer for the Allied cause. Tad and myself were detailed to get ready for Syria”. J. Gerstel, *The war*, s. 153.

109 Prawdopodobnie Stanisław Marusarz (18 VI 1913 – 29 X 1992): wicemistrz świata w skokach narciarskich z 1938 r., uczestnik igrzysk olimpijskich w 1936 r. W plebiscycie „Przeгляdu Sportowego” został przez kibiców wybrany najlepszym sportowcem Polski za rok 1938. Opisany przez Pawlaka epizod jest nieznan. Po ucieczce z niemieckiego więzienia przy ulicy Montelupich w Krakowie 2 VII 1940 r. przedostał się na Węgry, gdzie przebywał do końca wojny. W. Zablocki, *Wartime Adventures of Stanisław Marusarz & His Awards*, „Journal of Olympic History” 11 (2003), nr 3, s. 22-25.

orzeźwia, gdyż woda bardzo ciepła. Nauka angielsk[iego]. Igraszki psa z kotem na pokładzie. Przykra kłótnia przy obiedzie. Ludzie mało zdyscyplinowani. Przy najmniejszej pracy krzywią się. Nie wiem co będzie z moim plutonem. Nie mogę zrozumieć charakteru naszych ludzi. Wszyscy przyszli jako ideowcy, tutaj uchylają się od najdrobniejszych prac. Nie tylko, że nie uznają oficerów ale sami przez jakiś niepojęty instynkt bałaganu niszczą wszelką organizację. Przykry wypadek kol[egi] Czerw. Obiad żołnierski. Nie chcą mu zrobić miejsca, wreszcie jeden wyrzucił przekleństwa grubymi wyrazami.

13 VIII 1940, wtorek

Spokojne życie, kiepskie jedzenie, rzadkie wyjazdy, mnogość zajęć.

14 VIII 1940, środa

Obejmuję służbę. Kłopot z ludźmi. Statek 86 metrów długi ale można się ukryć. Przybycie nowego transp[ortu]. Przyjemnie jest śpiewać w nocy, godzina ciszy sam ze sobą.

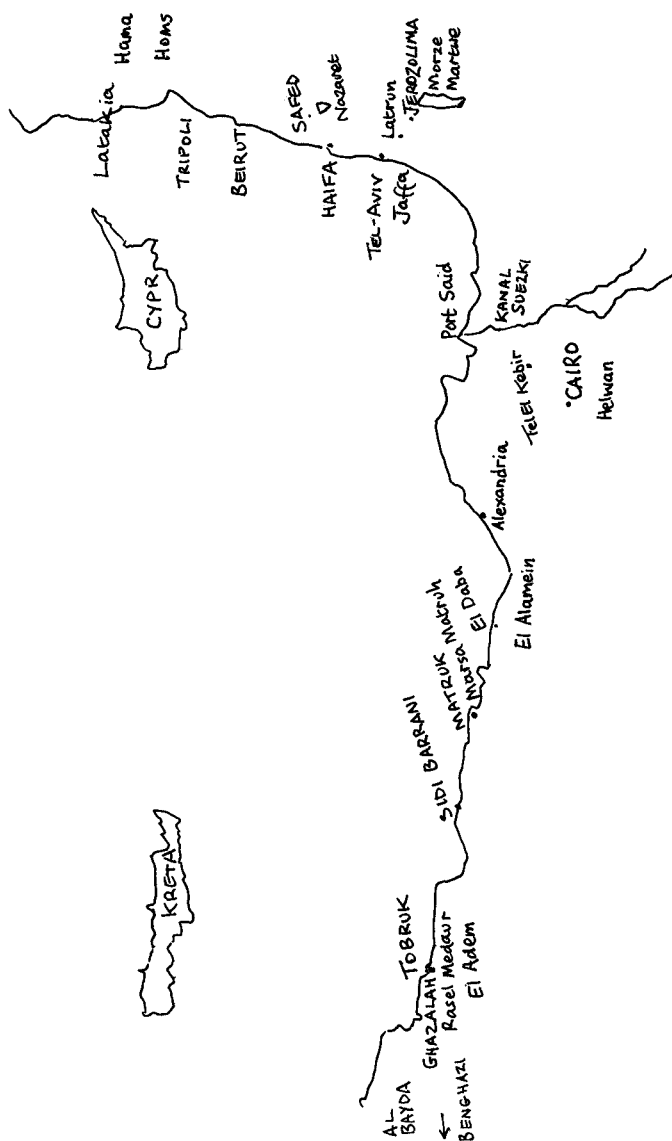
15 VIII 1940, czwartek

Święto¹¹⁰. 8⁴⁵ – nie mogę ustawić ludzi; 9¹⁵ – po przemówieniu są jak masło zdolni do wszystkiego. Obiad żoł[nierski], wino. Wyjazd na ląd – nowa uroczystość wieczorna, transport.

Uroczystość nie zatargała mem sercem. Stanowczo w niewoli czułem się lepiej zespolony z kolegami niż tu. I co ciekawe, że 50% szeregowych to podoficerowie i podchorążowie¹¹¹. A propos pobicia porucznika B., słyszę jakiegoś 19-l[etniego] młodzieńca *nie tykaj tego sk[urwysyn]a*. Teraz jest mądry ale jak strzelali to uciekał. Zobaczymy co będzie w Palestynie. Ogarnia mnie taka żalność, że jestem gotów

¹¹⁰ Autor pisze o obchodach święta Żołnierza Polskiego; zob. *Kronika I Batalionu 2 Pułku Strzelców Karpackich*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 272, k. 17.

¹¹¹ K. Grzybowski, *Oblicze Brygady Karpackiej*, [w:] *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich. Opracowanie zbiorowe żołnierzy SBSK*, [Warszawa] 2014, s. 198, odnotował, że 1 IV 1941 r. stan Brygady wynosił 338 oficerów i 4437 szeregowych, a wśród nich było zaledwie 1801 strzelców i 827 starszych strzelców, a także 1036 kaprali.



Mapa 4. Schematyczne rozmieszczenie w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie głównych, wymienionych w publikowanym źródle, miejsc – wykonał Witold Pawlak

pobić go. Żarcia między nami oficerami z powodu dyktatury Bardla¹¹². Wycieczki do miasta na ulicę miłości. Opowiadania przybyły zachęcają resztę. Sprzedaż marynarek¹¹³.

16 VIII 1940, piątek

Statek przepełniony, kąpiel dominuje. Wyciskamy naszego Anglika. Grandy pijaków, bójka oficera z marynarzem. Nowy transport.

17 VIII 1940, sobota

Statek przepełniony. Przygotowanie do odjazdu. Album statku: kilka transportów przeważnie z Aten do Marsylii. List z domu.

18 VIII 1940, niedziela

Oklaski na zbiórce dla majora. Godz[ina] 7⁰⁰ odjazd. Przywitanie polskiego kontrtorp[edowca] H.37¹¹⁴ pod polską opieką. Puste morze, brak kołysania, woda ultramaryna. Nasi towarzysze podróży. Kiepskie jedzenie. Noce zaciemnienie światła.

112 Być może pułkownik Maciej Bardel (14 VIII 1895 – 11 IX 1975).

113 Zdanie w rękopisie dopisane.

114 ORP Garland (H37): niszczyciel typu G. Zbudowany na zamówienie Royal Navy w latach 1934–1935, wszedł do służby w 1936 roku jako HMS „Garland”. Od 3 V 1940 r. pływający pod polską banderą. Po zakończeniu wojny, w latach 1949–1964, służył w marynarce holenderskiej jako Hr. Ms. „Marnix”. S.M. Piaskowski, *Okrety Rzeczypospolitej Polskiej 1920-1946: Album planów*, Warszawa 1996, s. 62-65.

Rozdział VII

W SAMODZIELNEJ BRYGADZIE STRZELCÓW KARPACKICH (19 VIII 1940 – 6 I 1941)

19 VIII 1940, poniedziałek

Dobijamy do Hajfy¹ o godzinie 13⁰⁰. Po trzygodzinnym czekaniu odjazd autobusami do obozu. Fasunek, spanie na dechach.

Zwiedzam miasto: egzotyczne gaje cytrynowe, banany, oliwki, granaty, dereń, palma daktylowa, przyjaźni ludzie. Grób Ba-ba² w ogrodzie. Brak higieny. Piękna dzielnica nadmorska. Na statku siedzi prawie cały Zagrz[zebi]³. Koniec z nauką. Jazda statkiem bardzo nudna, jedyne zajęcie to obserwacja kontrtorpedowca. Próbnym alarm z korbami przy łodziach. Bajki o torpedach i bombowcach. Dzielnym obserwator melduje się z walizkami na rufie. Trochę doznałem morskiej choroby. H.37⁴ żegna nas i odchodzi w morze. Ciężka jest służba marynarza. Miny w porcie. Prasa a rzeczywistość: port który miał być zniszczony stoi nietknięty.

¹ Miasto Hajfa charakteryzuje w pamiętniku Włodzimierz Ledóchowski (*Pamiętnik pozostawiony w Ankarze*, Warszawa 1990, s. 188). „Obóz nasz leży nad morzem, u stóp góry Karmel. Z dala widać ostatnie domy Hajfy i port, w którym stoją jakieś statki, a także las ogromy zbiorników z naftą. Zdziwionym okiem patrzyliśmy na to stojące sobie spokojnie miasto, o którym tyle razy słyszeliśmy w komunikatach włoskich, że obrócone zostało w perzynę, że z portów, doków i składów nafty zostało jedno wielkie pogorzelisko. Miasto leży w promieniach skwarne słońca, rozciągnięte leniwie na wzgórzach. Nad dachami kamienic szare lasy oliwek w dali, nigdzie najmniejszego śladu zniszczenia”.

² Mauzoleum Bába w Hajfie – gdzie pochowany jest Sijid `Alí-Muhammada (zwany jako Bába). Budowę grobowca rozpoczęto w 1909 r.

³ Według Felicjana Pawlaka niemal wszyscy pasażerowie statku wcześniej przebywali w Zagrzebiu.

⁴ ORP Garland (H37), zob. 18 VIII 1940.

Hajfa. Czekamy trzy godziny. Na nadbrzeżu wypras[owani] dżentelmeni, zajeżdżają nasi. Pierwsze wrażenie nieszczególne: straszna niejednorodność strojów, stare dziady. Nic, ruchy, spuścili nos na kwintę i siedzą. Wreszcie jedziemy autobusami. Żydzi kiwają nam, Arabowie patrzą ciekawie⁵. Obóz nad morzem obok góry Karmel⁶. Klasztor z grotą Eliasza⁷. Czekali na nas miesiąc. Brak namiotów, mat, międzynarodowe towarzystwo: Francuzi, Arabowie, Hiszpanie, Włoch.

20 VIII 1940, wtorek

Wypełnienie ewidencji⁸. Powitanie przez pułkownika Ostrowskiego⁹. Idę do Anglików na naukę: morowe chłopy, mnóstwo jedzenia.

21 VIII 1940, środa

Lotnicy odjeżdżają. Pułkownik Bardel¹⁰ zdaje, kapitan Koskowski. Kąpiel nad morzem, pijany plutonowy, kino.

Wspaniałe wyżywienie: herbata z mlekiem, sok pomar[ączowy], ser, boczek, konserwy rybne, masło, marmolada, smaczny obiad. Twarde spanie na dechach. Anglicy: wygodne namioty, siatki moskitowe, bardzo przyjazne nastawienie żołnierzy. Otrzymuję różaniec. Pytają się czy jestem Żydem, czy zostanę po wojnie w Anglii. Wypad nad morze¹¹, wspaniałe grzywacze. Kochany rodak upił się i robi re-

⁵ O relacjach wojska polskiego z ludnością zamieszkującą Palestynę: H. Sarner, *General Anders and the soldiers of the The Second Polish Corps*, Cathedral City 1997, s. 116-122.

⁶ Góra Karmel (hebr. הר הקרמל, Har HaKarmel; pol. Winnica Boga) – to nadmorskie pasmo górskie o długości 39 km położone przy wybrzeżu Morza Śródziemnego nad Zatoką Hajfy. Masyw góry wznosi się na wysokość 546 m n.p.m. Szczegółowy opis: I. Hołowiński, *Pielgrzymka do Ziemi Świętej*, Petersburg 1853, s. 248-255.

⁷ Klasztor karmelitów bosych Stella Maris. Wybudowany w latach 1827-1936, poświęcony jest Najświętszej Marii Pannie Gwiazdzie Morza (łac. Stella Maris).

⁸ Istnieje potwierdzenie, że 20 VIII 1940 r. Felicjan Pawlak złożył podanie o wydanie wojskowego dowodu tożsamości. Dokument ten zachował się i był już publikowany: Sz. Datner, *Ucieczka z niewoli niemieckiej*, Warszawa 1966, po s. 384. Zachował się również zeszyt ewidencji: *Zeszyt ewidencyjny*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane. Złożył wówczas „Deklarację” w której potwierdził, że złożył już w Wojsku Polskim przysięgę wojskową.

⁹ Bolesław Andrzej Ostrowski (30 IX 1891 – 15 III 1964): pułkownik piechoty Wojska Polskiego. Jako dowódca 36 Dywizji Piechoty walczył z Niemcami do 17 IX 1939 r. Następnie przez Węgry przedostał się na Bliski Wschód.

¹⁰ Maciej Bardel, zob. 15 VIII 1940.

¹¹ W rękopisie „morzem”.



Na strzelnicy w Jaffie 1940 rok

klamę w ang[ielskim] obozie. Porządne kino na wolnym powietrzu. Wyjeżdża druga partia z obozu.

22 VIII 1940, czwartek

Rozmówki z Arabem. Badania komisji. Wycieczka do klasztor karmel[itów]. Pożegnanie z Anglikami.

Rozmowa z Arabem, 14-letni chłopak nadzwyczaj sprytny. Oczywiście zamiast powitania nauczyli go paskudnych słów. Szalona zdolność do chwytania obcego języka i zmysł handlowy. Zapisał sobie już polskie prz[e]dstawienia i litery. Walczył z Żydami, był ranny w nogę. Orientuje się doskonale w stosunkach sąsiednich państw arabskich. Nauczył się po angielsku w szkole. Po południu udajemy się do klasztoru karmelitów (pomimo zakazu). Niebezpieczne przejście przez tereny wojskowe. Posterunek policji – Żydzi z Polski. Grota Eliasza – nic szczególnego¹². Nasi Żydzi bardzo uprzejmi, duma ze swoich

¹² Zob. T. Radkowski, *Z Biblijnego Wschodu. Szkice*, Warszawa 1916, s. 114.

osiągnąć. Żegnam się z Anglikami – rozruszali się zupełnie. Pamiątki i książki.

Badania. Złożenie wszystkich dokumentów, listów, papierów, wypytywanie o przeszłości. Odcisk 10 palców, by w przyszłości nikt nie mógł się podszywać pod miano legionisty jak to było w przeszłości. Zdolny do służby kolonialnej¹³.

23 VIII 1940, piątek

Wyjazd i przybycie do Brygady. Rozkwaterowanie się. Odnajduję Tadzia Rom[anowskiego]¹⁴ – co za radość. Noc pod koszulą.

Odjazd do Brygady autobusami. Wioski arabskie jak ruiny. Osiedla żydowskie wspaniałe, wszystko nowoczesne. Wszędzie nas witają. Dużo blokhauzów policyjnych¹⁵. Dwa obozy koncentracyjne: arabski i niemiecki. Kobiety w spodenkach. Eskortuje nas sześciu żołnierzy: narzekają na słabe uposażenie żon, wzdychają za swymi dziewczynami. Palestyna ich nie cieszy, krajem interesują się bardzo mało. Najlepszy dowód, że nie potrafią mi powiedzieć co jest źródłem utrzym[ania] Arab[ów]. Mijamy Tel-Aviv¹⁶ i osiągamy obóz Brygady w Latrun¹⁷. Ogarnia nas pewne wzruszenie – nareszcie osiągnęliśmy cel. Namioty wystrojone chorągiewkami narod[owymi]. Zajeżdżamy

13 Tego dnia Felicjan Pawlak jako podporucznik otrzymał wojskowy dowód tożsamości z numerem W.4041. Sz. Datner, *Ucieczka z niewoli*, po s. 384.

14 Zob. 16 I 1940.

15 W latach 1936-1939 na terenie Palestyny doszło do wybuchu arabskiej rewolty. W konsekwencji brytyjskie władze mandatowe rozpoczęły budowę licznych fortów policyjnych, nazywanych fortami Tegart (odwołanie do inżyniera Charlesa Tegarta). Jeden z nich powstał na północnym wzgórzu Latrun, przy skrzyżowaniu dróg prowadzących do Jerozolimy, wybrzeża, Strefy Gazy i Ramallah. Co do zasady opisane w pamiętniku „blokhauzy” były obronnymi fortami wzniesionymi na planie czworoboku. W dwóch przeciwległych narożnikach pobudowane były wieże obserwacyjne. Wewnątrz fortu znajdował się obszerny dziedziniec oraz koszary, areszt i pomieszczenia użytkowe. S.J. Frantzman, *Tegart's shadow*, „The Jerusalem Post Magazine” 21 X 2011, s. 10-14.

16 Obecnie właściwie Tel Awiw-Jafa (hebr. תל-אביב): to drugie pod względem wielkości miasto Izraela położone na nadmorskiej równinie Szaron.

17 Autor pisze o obozie brytyjskim w Latrun, które stało się w 1940 r. miejscem postoju Brygady Strzelców Karpackich. Obecnie osada ta nie istnieje, gdyż zniszczona podczas wojny izraelsko-arabskiej w 1948 r. J. Bielatowicz, *Brygada Karpacka*, s. 14; J. Pietrzak, „Wylimitowanie z szeregów elementu uciążliwego i niebezpiecznego”. *Sprawa Obozu Dyscyplinarnego Armii Polskiej na Wschodzie w Latrun w Palestynie (1944–1945)*, „Dzieje Najnowsze” 47 (2015), nr 2, s. 81.

do ośrodka, meldujemy się w kom[endzie]. Jasio¹⁸ bierze mnie w swe ręce, munduruje i wprowadza w nowe warunki. Miał chłopak szczęście, bo siedział dwa tygodnie w obozie koncentr[acyjnym] dla Arabów i nosił gówno. Dzięki naszej dwójce forsy ma dosyć. Oczekuje na wyjazd¹⁹. Stosunki w o[bozie] są niebywałe. Praca mało owocna i staroświecka. Przepustki, wycieczki, wyżywienie w kasynie bardzo dobre. Po południu odprawa w kasynie i [w] mundurach. O wojnie nic nie słyhać. Wieczorem znajduję Tadzia R[omanowskiego]. Oczywiście wylew uczuć koleżeńskich. Chłopak cieszy się, gdyż dotąd był samotny. Gaworzę z nim do północy, za co cierpię śpiąc bez koca.

24 VIII 1940, sobota

Wycieczka na ruiny i do trapistów²⁰. Wizyta generała. Znajomość z Anglikiem. Emaus²¹. Stosunki w Brygadzie. Przyjaźń z Żydami i Arabami.

Przyjazd ang[ielskiego] generała. Pobieżny raport jego oficera. Fotografie z Święta Żołnierza²². Klasztor Trapistów²³: podniosły nastrój,

18 Tego dnia Felicjan Pawlak ponownie spotyka Jan Gerstela, z którym ostatni raz widział się w Zagrzebiu. 13 VII 1940 r. Gerstel i Wesotowski przebywali w pobliżu Jeziora Tyberiadzkiego, gdzie zostali aresztowani. Po kilku dniach pobytu zostali zatrzymani i przewiezieni do więzienia, w którym Anglicy przetrzymywali głównie Arabów i Żydów, podejrzanych o działalność przeciwko angielskiej administracji. Zob. J. Gerstel, *The war for you is over*, Canberra 1960.

19 Jan Gerstel wyrusza w dalszą podróż na statku „Reina del Pacifico”, którym przez Morze Czerwone, Port Elizabeth (miasto w południowej części Republiki Południowej Afryki), Kapsztad, Gibraltar dociera do Liverpoolu. Na wyspach brytyjskich wstępuje do Royal Air Force. J. Gerstel, *The war*, s. 194: „I said goodbye to Tad and Felix and departed in a train bound for Egypt”.

20 „Niedaleko od obozu bieliły się wśród palm i winnic zabudowania klasztoru oo. Trapistów. Winnice dostarczały surowca, z którego ojcowie wyrabiali wino”. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK/3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 22v.

21 Emaus to starożytne miasto położone na równinie Szefera oddalone od Jerozolimy o około 30 km. W III w. n.e. miasto przemianowano na Nikopolis. W 1879 r. karmelitański klasztor z Beatelem zakupił teren, gdzie następnie przeprowadzono wykopaliska archeologiczne. W latach 1874-1930 odkryto tam dwie bizantyjskie bazyliki oraz kaplicę z okresu wypraw krzyżowych. L.H. Vincent, F.M. Abel, *Emmaüs, Sa basilique et son histoire*, Paris 1932.

22 Od 1923 r. w dzień 15 VIII obchodzone jest święto Żołnierza Polskiego, które stanowi upamiętnienie Bitwy Warszawskiej z 1920 r.

23 W 1890 r. w arabskiej wiosce al-Latrun na wzgórzu został założony klasztor, w którym osiedlili się mnisi z Zakonu Cystersów Ścisłej Obserwacji (w skrócie Trapiści). Na potrzeby zgromadzenia zakupili oni *Howard Hotel* oraz 200 ha ziemi na której założono winnicę. Od 1937 r. jest to opactwo, a w liturgii obowiązuje język francuski. Zob. <http://augustin.tavardon.pagesperso-orange.fr/ACCUEIL%20HISTOIRE.htm> (dostęp: 4 XI 2016).

śpiew (*pax*), surowa reguła. Zamek – ruiny: Rzymianie, Ryszard Lwie Serce, Arabowie²⁴. Widok na dolinę, gdzie walczyli Machabeusze²⁵. Obok miasteczko Emaus. Człowiek ciągle styka się ze śladem działalności Chryst[usa]²⁶. Paradoxs: ludzie łapią syfa właśnie w Emaus. Arabowie obdarci i brudni, niesamowicie majątni. Okazuje się, że prędzej już można się z nimi dogadać po polsku niż po angielsku. Palestyńska drożyzna, za pasek płacę tyle, za ile sprzedałem w Jugosławii zegarek. Stare uzbrojenie Brygady. Bajki o armii Weyganda²⁷, Lebek, Hotchliny. Przyjemnie patrzeć na polskiego żołnierza. Niezadowoleni marynarze z H37²⁸. Ruch przepustkowy wzmacnia się. Kawaleria trzyma fason z „pieluszkami”. Nasz stosunek do Arabów i Anglików. Do A[nglików] nasi pozwalają sobie na poufałość i natręctwo.

25 VIII 1940, niedziela

Nabożeństwo – pilnuję namiotu – polski szpital w Sarafand²⁹ – ordynans majora Sokola³⁰. Wyścigi konne, wizyta w szpitalu wet[e-

24 Zamek istniejący w Latrum został wybudowany przez krzyżowców w latach 1137-1141 nazywany *Toron des Chevaliers*. A.J. Boas, *Archaeology of the Military Orders. A survey of the urban centres, rural settlements and castles of the military orders in the Latin East (c. 112—1291)*, London-New York 2006, s. 100-103, 110-111.

25 Powstanie Machabeusz było żydowskim powstaniem prowadzonym w latach 167–160 p.n.e., przeciwko rządzącej hellenistycznej dynastii Seleucydów (Antiocha IV).

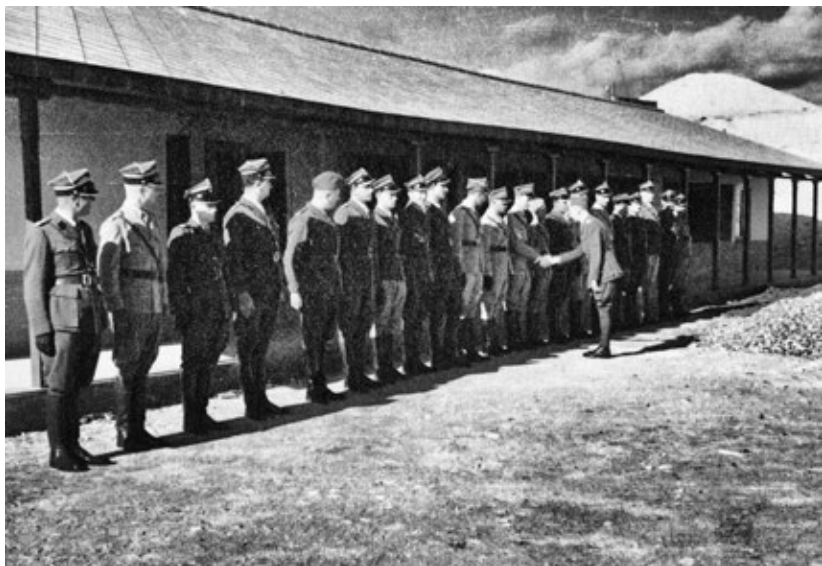
26 O miejscowości Emaus jest mowa w Ewangelii Łukasza (Łk 24: 13=16, 28-31), gdzie Jezus z Nazaretu ukazuje się swoim uczniom po ukrzyżowaniu i zmartwychwstaniu. Obecna miejscowość Emaus Nikopolis to najbardziej prawdopodobna lokalizacja biblijnego Emaus.

27 Maxime Weygnad (21 I 1867 – 28 I 1965): 19 V 1940 r. mianowany Naczelnym Wodzem Sił Zbrojnych Francji i sił alianckich we Francji. W sierpniu 1940 r. minister obrony w rządzie Vichy. D. Paoli, *Maxime ou le secret de Weygand*, Bruxelles 2003; zob. S. Kopański, *Wspomnienia wojenne 1939-1946*, Warszawa 1990, s. 104-106.

28 Marynarze służący na statku ORP Garland.

29 Polski Szpital Wojskowy w Sarafand al-Amar, obecna nazwa miejscowości to Tsifin, która oddalona jest o 5 km na północny-zachód od Ramli. Pierwotnie placówka przewidziana była na 200 chorych, następnie przeorganizowano go na 600, później 1200 łóżek. S. Rajzer, *Polskie ślady w Ziemi Świętej (II)*, „Nasza Służba” 24 (2015), 21, s. 9; A. Bobińska, *Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet 2 Korpusu 1941-1945*, Warszawa 1999, s. 136.

30 Józef Kazimierz Sokol (3 III 1898 – 22 VI 1976): we IX 1939 r. w stopniu majora ewakuował się do Francji, tam też 4 IV 1940 r. został wyznaczony na dowódcę I Batalionu 2 Pułku Brygady Strzelców Karpackich, która miała zostać uformowana w obozie Homs w Syrii. Jednostkę tą przemianowano 15 I 1941 r. na III Batalion Strzelców Karpackich i z oddziałem tym uczestniczył podczas całej kampanii afrykańskiej, a 14 XI 1941 r. został awansowany do stopnia podpułkownika. *Obsada oficerska S.B.S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, s. 4; *Kronika III Baon SBSK*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 272, k. 12, 43; *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK/3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 26; J. Kirszak, *Sokol Józef Kazimierz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XL, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 2000, s. 24-25.



Gratulacje z powodu awansu, XII 1940 rok

rynaryjnym], skargi kawalerii, Australijczycy. Zajście z marynarzami w kasynie.

Nabożeństwo (to co nas krzepi), wiara sypie miedziaki. Dużo księży, każdy musi być kapitanem, bo to jest przywiązane do kapelana ale mamy sędziów jak szeregowców. Szpital polski luksusowy, zabezpiecz[ony] przed bombardowaniem. Ordynans, który zmusza wy[raźnie] do oszczędności. Wyścigi niezbyt interesujące – dużo jeżdżących możliwie pań. Wyścigi na osłach. Mnóstwo ofiar różnych broni. Uprawiałem zawzięcie konwersację z Angli[kiem]. Jeden z Siedmiogrodu. Miły lekarz wet[erynarii]. Wizyta w barze sierżantów, ang[ielski] wet³¹. Równe chłopaki, zalali nas piwem, no i musieliśmy wypić jedną whisky. Narzekanie kawalerzysty (...), dzielące go od innych – „mułani”. Wizyta Australijczyków. Straszne zachowanie się naszych:

31 W diariuszu „angielski wet” w znaczeniu „popijawa”.

pijaństwo, poklepywanie. Całe szczęście, że oni niedużo lepsi. Dwóch marynarzy w kasynie oficerskim. Czy my nie mamy prawa? Już rok wojujemy ale za Polskę nie za was. Jeden udaje Anglika. Kapral siada beczelnie przy stole pułkownika. Sierżant usiłuje pobić pułkownika. Obwożenie pijanego podporucznika po obozie. Laseczki oficerków.

26 VIII 1940, poniedziałek

Przenosiny na nowe miejsce, nowy namiot. Funkcja działonowego. Kasyno na Saharze.

27 VIII 1940, wtorek

Żmija, szakał przy mem łóżku. Nowa gazetka obozowa³². Rozmowa z kapitanem I. – Szkotem. Biuro statystyczne. Dentysta Polak i jego synek, starszy strzelec Anglik.

Posiadamy dużo sympatii u Arabów. Pokazują, że „Poloni” to ich przyjaciele. To samo było w Syrii, gdzie z żalem żegnano naszych. Przyjaźń Annamitów, niechęć ale i podziw Francuzów. Nietykalność kobiet arabskich i prawo zemsty. Śmierć kaprała za uchylenie zawoju. Wielkie sympatie żydowskie. Pomijając interesy duże zainteresowanie Polską. Mają chęć wrócić, uczą dzieci po Polsku. Żydzi tutejsi bardzo sympatyczni.

28 VIII 1940 środa

Bycze zbiórki w mej kompanii i u „leśnych dziadków”³³. Objęcie

32 25 VIII 1940 ukazał się pierwszy numer pisma „Ku Wolnej Polsce” z podtytułem „Codzienne pismo Brygady Strzelców Karpackich”. W pierwszym roku ukazało się 107 numerów. We wspomnianym numerze ukazał się m.in. artykuł T. Drzewickiego pt. „Anglia a Niemcy”, w której autor potępił bierność Ligi Narodów. E. Ponczek, *Polski ośrodek rządowy o przeszłości i przyszłości międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa (1939-1945)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 65 (1999), s. 128; M. Młotek, *Kultura, oświata i sport w Brygadzie Karpackiej*, [w:] *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich. Opracowanie zbiorowe żołnierzy SBSK*, [Warszawa] 2014, s. 179.

33 Określenie „leśni dziadkowie” powstało w 1939 r. i oznaczało całkowicie zdeorientowanych starszych wiekiem oficerów, przede wszystkim oficerów sztabowych. Termin ten powszechnie występuje w pamiętnikach z tego okresu: J.T. Mieszkowski, *Ze wspomnień podporucznika rezerwy 1939-1941*, Warszawa 1966, s. 209, 213, 298; T. Kostuch, *Podwójna pętla. Wspomnienia cichociemnego*, Warszawa 1988, s. 126.

władzy przez pułkownika Ostrowskiego³⁴. Konwersacja, gazetka obozowa. Walka skoropandry.

Emocjonujące widowisko z walkami skoropandr (czterdziestonózek)³⁵: jedna zabija drugą. Skorpion popełnia samobójstwo. Leśne dziadki ciągnął się jak mogą. Dentysta Sas – Monastyrski³⁶: Polak nie umiejący po polsku, synek 14 lat (franc[uski], angielski, arabski, włoski). Mój Anglik jest również prawnikiem Polaka (Rutkowski-Vacha)³⁷. Nowa gazetka bardzo słaba, w myśl zasady *Polska Zbrojna*³⁸ i wszyscy muszą kupować³⁹. W armii ang[ielskiej] salutuje się tylko oficerów.

29 VIII 1940, czwartek

Pierwszy dzień zajęć: nieład, bezplanowość. Służba: odbiór s[iz]ort syryjskich. Audycja z Jerozolimy, pijaństwo wiecz[orne] kolegów.

30 VIII 1940, piątek

Dalsze bezhołowie. Robimy to samo, czyli nic. Dziecinny wykład o kawalerii. Wpadam w towarzystwo i upijam się.

31 VIII 1940, sobota

Czyszczenie broni. Spotykam ojca Tadzia⁴⁰, co za traf. „Kocha,

34 Bolesław Andrzej Ostrowski, zob. 20 VIII 1940. Informacja o przejściu dowództwa nad Ośrodkiem Zapasowego Wojska Polskiego na Środkowym-Wschodzie.

35 Prawdopodobnie skolopendra paskowana (*scolopendra cingulata*) występująca m.in. na terenie Palestyny i Północnej Afryki.

36 Być może potomek Ludwika Sas-Monasterskiego (1822-1895) od 1872 r. dowódcy pułku dragonów polskich, od 1892 r. komisarz sułtański budowy linii kolejowej Damaszek-Bejrut. B. Orłowski, *Wkład Wielkiej Emigracji w rozwój cywilizacyjno-technologiczny ówczesnej Turcji*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki: 35 (1990), z. 1, s. 34.

37 W kalendarzu za rok 1940 Felicjan Pawlak odnotował: „Robert Vacha 1595983, Lance corporal, 255 Section, Field Security Service, Palestine”.

38 „Polska Zbrojna” był to dziennik wydawany od 1921 r., prezentujący stanowisko Ministerstwa Spraw Wojskowych.

39 Mowa o gazecie „Ku Wolnej Polsce”. T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz (18)*, „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 18 (2009), z. 2, s. 44, odnotowuje, że gazetę tą „prenumeruje każdy drużynowy”.

40 Prawdopodobnie autor pisze o ojcu Tadeusza Romanowskiego; zob. 16 I 1940, 23 VIII 1940.

lubi, szanuje"⁴¹ – dużo polskich filmów. Dodatek: widzę Dunkierkę od strony Anglików⁴².

1 IX 1940, niedziela

Wycieczka do Jerozolimy – fatalna organizacja. Grób, droga krzyżowa, Getsem[ani] i kościół Franc[iszekanów], Dom Polski, Ściana Płaczu, zamek Dawida, kościół Zaśnięcia [Najświętszej] M[arii] P[anny], wiecz[ernik].

Jerozolima. W rocznicę wojny. Wspaniała szosa z wirażami, wzgórze oliwne. Zgiełk, niesłychane żebractwo, niesympatyczne wrażenie u grobu Chrystusa⁴³. Walka o miejsca święte: prawosławni przodują. Kościół z grobem św. Anny, Józefa, studzienka, ogród Getsemani. Kościół franciszkanów⁴⁴ w 25 za ½ milionów funtów, kopułka różnych narodów. Polski nie ma. Wspaniałe mozaiki⁴⁵. [...] ⁴⁶ W dolinie Józefata – grobowiec Absaloma, Zachariasza⁴⁷. Dom Polski – miłe sio-

41 „Kocha, lubi, szanuje” to przedwojenny polski film fabularny z 1934 r. w reżyserii Michała Waszyńskiego.

42 Mowa o kronice wojennej poprzedzającej właściwy film, która prezentowała „Operacja Dynamo”, czyli podjętą w dniach 26 V – 4 VI 1940 r. ewakuację Brytyjskiego Korpusu Ekspedycyjnego oraz części wojsk francuskich i belgijskich z Dunkierki (północna Francja przy granicy z Belgią) do Wielkiej Brytanii.

43 Bazylika Grobu Świętego: najważniejsza świątynia chrześcijańska położona na Starym Mieście Jerozolimy. W kościele swoje siedziby mają wyznawcy prawosławnego patriarchatu Jerozolimy, Kościoła rzymskokatolickiego (franciszkanie) oraz Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego.

44 Franciszkański klasztor Najświętszego Zbawiciela w Jerozolimie położony jest w Dzielnicy Chrześcijańskiej Starego Miasta. Częścią kompleksu jest jerozolimski kościół parafialny pw. Najświętszego Zbawiciela.

45 Pamiętnikarz wspomina rzymskokatolicką Bazylikę Konania, znaną również jako Kościół Wszystkich Narodów. Świątynia położona jest na Górze Oliwnej w Jerozolimie, obok ogrodu Getsemani i upamiętnienia ona miejsce ostatniej modlitwy Jezusa z Nazaretu przed aresztowaniem. Została ona zbudowana w latach 1922-1924 w stylu bizantyjskim według projektu Antonia Barluzziego. Fundusze na tą budowę pochodziły w całego świata, kraje zostały uhonorowane kopułkami (Argentyna, Brazylia, Chile, Meksyk, Włochy, Francja, Hiszpania, Wielka Brytania, Belgia, Kanada, Niemcy, USA). Zob. http://www.3disrael.com/jerusalem/Church_of_All_Nations.cfm (dostęp: 23 XI 2016).

46 Jeden wers nieczytelny z uwagi na zniszczenie brzegu kartki.

47 W Dolinie Cedronu oddzielającej Górę Oliwną od Starej Jerozolimy znajdują się cztery groby ważnych postaci: Absaloma (syn Dawida), Jozafata (czwarty król Judy 873-849 p.n.e.), Zachariasza (ojciec Jana Chrzciciela) i św. Jakuba.

Palestyna, żołnierze pozujący przy znaku drogowym, 1940 rok



stry⁴⁸. Twierdza Dawida⁴⁹. Bardzo świeża Ściana Płaczu, pozostałość starej świątyni⁵⁰. Wieczernik⁵¹ – źródło dochodu Arabów. Świątynia zaśnięcia M[arii] Panny⁵². Niemieccy zakonnicy nr 36-26 w kryminale. Straszliwe stłoczenie różnych budowli, zaułków, smród, żebractwo.

2 IX 1940, poniedziałek

Nieprzyjemności z powodu adresu mego u Mr. Aleksandrowicza. „Polska biblioteka” – jedyne radio w Brygadzie, doskonała obsługa we wszystkich językach.

48 To obecnie tzw. *Stary Dom Polski* powstały w 1908 r., od 1931 r. znajduje się pod opieką sióstr elżbietanek. Zob. http://elzbietankijerozolima.com/stary_dom_polski.html (dostęp: 19 V 2017).

49 Cytadela Dawida (hebr. דוד לדגמ, Migdal Dawid): twierdza turecka z XVI w. znajdujące się na terenie Starego Miasta Jerozolimy. Obiekt zbudowano na miejscu starożytnej fortyfikacji z około 37 r. p.n.e., zburzonej przez wojska rzymskie w 135 r. n.e.

50 Ściana Płaczu (hebr. יברעמה לתוכה, ha-Kotel ha-Maarawi): zachowany fragment Świątyni Jerozolimskiej. Obecnej najświętsze miejsce judaizmu.

51 Wieczernik (łac.: Coenaculum): według tradycji chrześcijańskiej sala, w której odbywała się Ostatnia Wieczerza. Znajduje się na wzgórzu zwanym Syjonem, który był najwyższym punktem starożytnej Jerozolimy.

52 Wybudowana w 1906 r. przez niemieckich benedyktynów na wzgórzu Syjonu kościół i klasztor Zaśnięcia Marii Panny.

3 IX 1940, wtorek

Bardzo rozumny i życiowy, rep[eta] ang[ielska]. Nowe łóżko, nowe buty. Lotnik Stefan w ang[ielskiej] gazecie, mapy, depresje do 400 metrów⁵³, M[orze] Martwe.

4 IX 1940, środa

Strzelnica w Tel-Aviv. Oglądam uzbrojenie Brygady. System szkolenia ang[ielsko]-francu[ski]. Film „Sto metrów miłości”⁵⁴.

Jedziemy na strzelnicę. Same strzelanie. Dla mnie nic nowego, więcej interesująca jest jazda. Widać dużo Arabów jadących do miasta. Żal mi ich, niszczy ich ciemnota, nędza i brak higieny. Skazani są na wymarcie. Żydzi (pół miliona, jeden milion Arabów) stanęli tu mocną stopą. Blokhauzy⁵⁵. Fala serdeczności minęła. Zaczął się dobry interes i protekcyjny stosunek względem nas. Śmieszny widok Araba na ośle (nogi). Dzieci uczą żebraniny. Próżniactwo Arabów, ciężka praca kobiet. Moralność muzuł[anów], wielka życzliwość Arabów. Boloń (dwa palce) przyjął. Przyjazd nowego transportu: Kolega Stasiuczek⁵⁶. Jasio⁵⁷ niestety uwięził znowu w Grecji. Grupa Czechów (karni, zwarci, solidarni). Przyczepki p. Dz. Z mego doktora robi się żołnierz. Dobre wyniki w strzelaniu. Serce rośnie, gdy się patrzy na tę najlepszą młodzież Polski.

5 IX 1940, czwartek

Miła wycieczka – wieś arabska, fotografia z szejkiem. Miłe wykłady, próba rewii, muzyka potrafi obudzić szlachetność serca.

6 IX 1940, piątek

Pułkownik wita się z ang[ielskim] motocyklistą. Nieodbyte wykła-

⁵³ Morze Martwe znajduje się w depresji liczącej 418 m p.p.m.

⁵⁴ „Sto metrów miłości”, to polski film komediowy z 1932 r.

⁵⁵ Wyraz w rękopisie dopisany.

⁵⁶ Prawdopodobnie Kazimierz Stasiacek, podporucznik, dowódca plutonu w 2 kompanii strzeleckiej II Batalionu Strzelców Karpackich. *Obsada oficerska S.B.S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, s. 3.

⁵⁷ Prawdopodobnie Jan Rus, gdyż Jan Gerstel znajdował się wówczas na Bliskim Wschodzie, zob. 31 V 1940 i 1 VI 1940.

dy. Moja sprawa honorowa. Bania z poezją rozbiła mi się nad głową. Strzelcy kupują żony Arabów.

7 IX 1940, sobota

Wyznanie handlowe opiekuje się nami gorliwie. Pijackie wyczyny. Biuletyn o stratach i działaniach W[ojska] P[olskiego] we Francji. Byłem na „ogłądaniu”.

8 IX 1940, niedziela

Jerozolima – komunia św[ięta], nabożeństwo u św. Anny. Meczec Omara, muzeum Rockefellera. Bettle[j]em: żłobek, rzeź młodzianków, M[atka] Boska Karmiąca⁵⁸. Zdolności szoferów arabskich.

Jerozolima. Wycieczka już lepiej zorganizowana. Msza św[ięta] u św. Anny⁵⁹. Niesłychany ceremoniał i musztra, kadzenie gubernatora Palestyny. Spowiedź i komunia św[ięta]. 200 millsów⁶⁰ wstępu do meczetu. Omara kamień Abrahama, święte miejsce proroków: Chrystus, Mahomet, Dawid⁶¹. Stajnie króla Salomona⁶². Piękne mozaiki i ozdoby meczetu. Niesłuchane żebractwo na każdym kroku. Drugie

58 Felicjan Pawlak odwiedził Grotę Mleczną (Grotę Panny Maryi). „Podanie utrzymuje, że ś. Józef przestrzeżony od Anioła o niebezpieczeństwie zagrażającym niebieskiemu Dzieciątku, schronił do tej groty Najświęszą Pannę z Jej Synem, nim się przygotował do podróży egipskiej. (...) Wewnątrz znajduje się ołtarz prosty z kamienia murowany i bez żadnej ozdoby. Nieco dalej widać w skale małe wydrążenie, gdzie, wedle podania, siedziała Matka Boska i karmiła rajske Dzieciątko pełną Niebem piersią, z której kilka kropel pokarmu padło na tę ziemię i nadało jej moc leczenia. Stąd grotę przybrała nazwanie mlecznej”. I. Hołowiński, *Pielgrzymka do Ziemi Świętej*, Petersburg 1853, s. 553.

59 Kościół świętej Anny w Jerozolimie (od 1954 r. uznana za bazylikę mniejszą): rzymskokatolicki kościół poświęcony św. Annie i św. Joachimowi rodzicom Marii z Nazaretu. Wybudowany został w latach 1131-1138 w stylu romańskim.

60 W Palestynie po 1927 r. jednostką monetarną był funt palestyński, który składał się z 1000 millów. Zob. H.M. Berlin, *The Coins And Banknotes of Palestine Under the British Mandate, 1927-1947*, Jefferson 2005.

61 Kopuła na skale (arab. كبر خصر الصلا بقى, Kubbat as-Sachra; hebr. קִיפַּת הַסֵּלָה, Kippat ha-Sela): budowla wybudowana w 691 r. na Wzgórzu Świątynnym, na miejscu Drugiej Świątyni Żydowskiej zburzonej w 70 r. n.e. Jest to najstarsze dzieło architektury islamu. Przykrywa ona skałę na której, według tradycji Mahomet miał doznać wniebowstąpienia. Budowla ta jest czasami zwana meczetem Omara, modły jednak odbywają się w pobliskim meczecie Al-Aksa. Zob. K.A.C. Creswell, *The Origin of the Plan of the Dome of the Rock, Jerusalem* 1924.

62 Stajnie Salomona położone są na wschodniej stronie Wzgórza Świątynnego w Jerozolimie.

po Mekce najświętsze miejsce mahometan⁶³. Muzeum Rockefeller kosztował pół mili[ona] dolarów⁶⁴. Śliczny styl wschodni, cenne wykopiska, szkielety, naczynia, rzeźby. Natrętny Żyd Reznicki – nie można się odczepić, protekcyjny ton, u nich wszystko najpotężniejsze. Jadę z żołnierzami do Betlejem⁶⁵, kilku z wrażenia już pijanych. Walki o żłobek – złota gwiazda w miejscu narodzenia z dołkiem na forse⁶⁶. Może to zniweczyć najświętsze uczucia, natrętni prawosławni mnisi. Grota Rzezi Młodzinków⁶⁷. Internowani Włosi – policjant anglijski narzeka, że mają lepiej jak w domu. Czarne myśli kolegi z Brygady. Góra karze odrabiać stracone zaufanie, takt. Dół, a zwłaszcza podoficerowie ubliżają nieustannymi docinkami. Brak dyscypliny. Najcięższe położenie młodszego oficera.

9 IX 1940, poniedziałek

Wczesna pobudka, raport w Pułku⁶⁸. Czekam na przydział kompanii⁶⁹. Br[ak] tow[arów]. Chwilowo wz[nowiona] czwarta nocna przeprawa. Dostaję się w kierat zajęć.

10 IX 1940, wtorek

Ćwiczenia bojowe, kwestia namiotu. Moje wyekwipowane wojsko jest morowe. Jedną z najlepszych kompanii.

63 Kopuła na skale wraz z meczetem Al-Aksa jest trzecim najświętszym miejscem islamu, po Mekce i Medynie.

64 Muzeum Rockefellera (hebr. מוזיאון רוקפלר): muzeum archeologiczne położone we Wschodniej Jerozolimie. Powstało w 1938 r. z inicjatywy Jakuba Breasteda, który był zaskoczony brakiem muzeum archeologii w Jerozolimie. Wsparcie Johna D. Rockefellera wynosiło 2 miliony dolarów. Zob. <http://www.imj.org.il/rockefeller/index.html> (dostęp: 5 X 2016).

65 W rękopisie „Betleem”.

66 Autor opisuje Grotę Narodzenia znajdującą się pod ołtarzem Bazyliki Narodzenia Pańskiego w Betlejem. Grota ma wymiary 12,3 x 3,5 m i jest wysoka na 3 m. W centrum pomieszczenia znajduje się ołtarz prawosławny, pod którym umieszczona jest czternastoramienna srebrna gwiazda z napisem: „Hic de Virgine Maria Jesus Christus natus est. 1717”. Gwiazda jest kopią zrobioną w 1853 r., gdyż sześć lat wcześniej została ona skradziona. M. Bizan, *Ziemia Święta: zapiski z podróży, 1988-1998*, Warszawa 2000, s. 42; B. Zeler, *Teofania we współczesnej liryce polskiej*, Bielsko-Biała 1993, s. 121.

67 W Betlejem obok Groty Narodzenia znajduje się Grota Rzezi Niewiniątek.

68 9 IX 1940 r. Felician Pawlak został służbowo i gospodarczo przydzielony do 2 Pułku Piechoty wchodzącego w skład Brygady Strzelców Karpackich. *Zeszyt ewidencyjny*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felician Pawlak, karty niepaginowane.

69 Felician Pawlak otrzymał w zastępstwie po chorym poruczniku Adamie Chrapkiewiczu dowództwo 3 kompanii w II Batalionie Strzelców Karpackich. Zob. T. Maj, Ja, żołnierz-tułacz (10), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 16 (2008), z. 2, s. 28; *Obsada oficerska S.B.S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, s. 3.



Msza polowa na terenie Palestyny, 1940 rok

11 IX 1940, środa

Małe straty, wiele zachorowań. Muły – środek juczny. Listami z Felisiakiem⁷⁰, podchorąży, starszy strzelec, nic.

12 IX 1940, czwartek

Marsz na ćwiczenia – wypadek z koniem. Upalne popołudnie, reminiscencje z filmów ang[ielskich]. Organizacja obrony. Sympatie Arabów. Ramadan – miesiąc postu.

13 IX 1940, piątek

Walka – dzielni oficerowie ośrodka nacierają⁷¹. Katastrofalny brak wszystkiego. Powrót samochodem⁷².

⁷⁰ Jan Felisiak, strzelec – *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK/3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 53.

⁷¹ „Podano założenia manewrów. Nieprzyjacielski desant morski wylądował w Tel. Aviv w sile wielkiej jednostki. Naszym zadaniem jest zorganizować obronę w Bramie Jerozolimskiej”. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK/3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 23.

⁷² T. Maj, *Ja, żołnierz-tułacz* (9), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 16 (2008), 1, s. 32: „10 września 1940 r. cała brygada wyruszyła na dwudniowe ćwiczenia. Nasz

14 IX 1940, sobota

Historia z mułami: więcej mułów jak żołnierzy. Mój artykuł. Odjazd majora⁷³. Chwila spokoju, nastrojowy wieczór, artysta na skrzypcach. Zamawiam bryczesy⁷⁴.

15 IX 1940, niedziela

Jerozolima. Nabożeństwo w Ogrójcu, zdecydowanie na cierpienie⁷⁵. YMCA⁷⁶ – wspaniałe urządzenia. Spotkanie Austral[ijczyków]. Hotel King David. Jazda do Jerycho⁷⁷ i nad Morze Martwe. Transjordanian.

Podniosłe wrażenie na naboż[ęństwie] w Ogrójcu⁷⁸. Kazanie: zdecydować się na cierpienie idąc śladem nowoczesnych krzyżowców. A potem ... wiara puszcza forszę gdzie może. Za muzeum część nie zwraca. Spotkanie z Australijczykami. YMCA – wszelkie kulturalne rozrywki. King Dawid – trzy funty, doba⁷⁹. Jerycho. Trzy miasta: dzi-

batalion otrzymał samodzielne zadanie obrony wzgórz odległych o 16 kilometrów od Latrun. Odmarsz na miejsce ćwiczeń był piesz. Wymaszerowaliśmy o godz. 9⁰⁰ przed południem. Słońce niemiłosiernie prażyło, temperatura dochodziła do 60°C, toteż naprawdę byliśmy zmachani, a mundury mokre od potu. Noc przespaliliśmy na stanowiskach, dopiero cały drugi dzień leżeliśmy w upale. Wieczorem 13 września ćwiczenia zakończyły się i wróciliśmy – ale już samochodami – do namiotów”.

73 Józef Kazimierz Sokol (3 III 1898 – 22 VI 1976), zob. 25 VIII 1940. Zob. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK/3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 23v.

74 T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (9), s. 32: „14 września 1940 r. Zaraz z rana oddaliśmy francuskie karabiny i otrzymaliśmy angielskie. Później była wypłata żołdu i przygotowanie do wycieczki do Jerozolimy”.

75 Ibidem: „15 września 1940 r. O godzinie 6.40 rano wyjechaliśmy autobusami do Jerozolimy. O godz. 8 ks. kapelan odprowadził nabożeństwo w kościele św. Heleny. Była na niej cała nasza wycieczka. Później ci, którzy nie byli przedtem na zwiedzaniu Jerozolimy, odjechali, a reszta, mając wolny czas, rozeszła się po mieście”.

76 YMCA (ang. Young Men's Christian Association): Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej.

77 Jerycho (hebr. יְרִיחוֹ): miasto położone w pobliżu rzeki Jordan na Zachodnim Brzegu (obecnie na terytorium Autonomii Palestyńskiej).

78 Ogrójec, inaczej Getsemani, Getsemane (hebr. גִּתְסֵמָנִי, Gat Szemanim): miejsce w Jerozolimie, w którym Jezus z Nazaretu przebywał na wieczornym czuwaniu modlitewnym razem z Apostołami tuż przed uwięzieniem. Opisywana ceremonia miała miejsce w bazylice Agonii zwanej również Bazyliką Narodów.

79 King David Hotel (hebr. מלון דוד): obecnie pięciogwiazdkowy hotel w Jerozolimie. Został otworzony w 1931 r. z inicjatywy bankiera Ezra Moser'ego. Wzniesiony z różowawego wapienia stoi przy King David Street w śródmieściu Jerozolimy.

siejsze założone przez Krzyżowców, stare rzymskie i Jozuego⁸⁰. Lepianki nad Jordanem i w Transjordanii (wielki kraj o 600 tysiącach mieszkańców)⁸¹. Jabłka sodomskie⁸² w Jerycho. Morze Martwe: 30 kilometrów x 10 kilometrów, woda 50% soli⁸³. Anglik zadowolony wali mnie po kolanie. Pijemy strzemienne w hotelu Fast⁸⁴ i powrót w dobrym nastroju. Wojacka jazda 35 minut⁸⁵.

16 IX 1940, niedziela

Wracam w dobrym humorze, wojsko również. Upał dokucza, nuda ćwiczeń, kapitan ang[ielski], sanit[ariusz] ang[ielski] w izbie chorych.

17 IX 1940, wtorek

Omówienie ćwiczeń: ćwiczc[enia] rozpozn[awcze]. Natręctwo Arabów w obozie – wesoły incydent, trzech powiązanych chłopców bitych pasem. Wino z Żanetką.

Omówienie ćwiczeń. Dużo braków w uzbrojeniu i wyposażeniu techn[icznym] Brygady. Romantyka i bujana rzeczywistość. Wyjazd majora i kapitana⁸⁶. Wszystkie Żydy już wiedzą o czym nie trzeba.

80 Autor wyróżnia okres panowania krzyżowców, którzy w rzeczywistości był tylko krótkim epizodem w dziejach miasta. W 1179 r. odbudowali klasztor św. Jerzego oraz zbudowali dwie kolejne świątynie i klasztor pod wezwaniem Jana Chrzciciela. Z miasta krzyżowcy zostali wyparci przez wojska Saladyna w 1187 r. J. Riley-Smith, *The Oxford Illustrated History of the Crusades*, Oxford 1995, s. 162 i n.

81 Transjordania: emirat utworzony w 1921 r. we wschodniej części terytorium mandatowego Palestyny. Była ona pod administracją Wielkiej Brytanii do roku 1946, kiedy ogłoszono niepodległość Królestwa Transjordanii, a trzy lata później powstało Jordańskie Królestwo Haszymidzkie.

82 Właściwie Mleczara wyniosła (*Calotropis procera*): gatunek rośliny z rodziny toinowatych, potocznie zwana jabłkiem Sodomy. A. Medwecka-Kornaś, *Calotropis procera – ekspansywna, użyteczna roślina w suchych i gorących obszarach*, „Wszecławiat” 115 (2014), 4-6, s. 87-95.

83 Morze Martwe (hebr. יָם הַמֶּלַח, Jam haMelach): słone jezioro bezodpływowe położone w tektonicznym Rowie Jordanu, na pograniczu Izraela i Jordanii.

84 Hotel Fast był zbudowany w 1908 r. w dzielnicy Jerozolimy Mamilla, położonej na zachód od Bramy Jafa.

85 W rękopisie autor użył znaku geograficznego „'''”.

86 Zastępcą dowódcy III Batalionu Strzelców Karpackich wchodzącego w skład Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich był major Karol Fanslau.

18 IX 1940, środa

Apetyt naszych chłopców spada. 16-letni wojak. Zostaje chorążym na odprawie. Nowy transport „40-latków”, nie tykać, „paradoksy”.

Sprawa z koniem. Echa niedzielnej uczty. U szejka bieda gorsza niż u samego chłopca. Kobiet nie było. Szafa bez drzwi, odpadający tynk, kura rozrywana palcami. Dostajemy całkowite umundur[owanie]⁸⁷. Ang[ielscy] oficerowie mają sobie kupić, trzeba by na to najmniej 25 funtów, czyli dwumiesięczną gażę. Melduję, że reflektuję w tym wypadku na chorążego, który wszystko dostaje, pensję ma te samą.

19 IX 1940, czwartek

Instruktorzy angielscy – żadna filozofia, klnący Irlandczyk, taki ciężki karabin maszynowy jacy instruktorzy.

20 IX 1940, piątek

Nasi tłumacze – gadanie i „gadanie” o Egipcie. Chory żołądek. Wizyta Anglików w kompanii i ich chęci do pracy i do zabawy.

21 IX 1940, sobota

Pogad[anka] do wojska – skutek – do Tel-Aviv: hotel, spacer, dziewczynki, nocny ruch.

22 IX 1940, niedziela

Tel Aviv: nasze miasto grzechu, nowoczesne miasto. Hitler jeden z jego twórców. Żydzi siedzą tylko przejściowo. Marzą o powrocie do Polski, Niemiec, itd. Skrępowany rozwój produkcji, masa lokali rozrywkowych. Jaffa⁸⁸: brudne miasto, port. Są i okazałe budowle, ładne. Arabki – pośrednicy Madam. Tel Av[iw]: nowa wieża Babel języków świata. Protekcyjny stosunek Żydów wobec nas Polaków. Strach

87 Wówczas żołnierze zostali przemundurowani na wzór brytyjski w zestawy tropikalne (barwy piaskowej): koszule z podwijanymi rękawami, szorty, wełniane skarpety pod kolano, krótkie sukienne owijki, dwurzędowy płaszcz, furażerki, hełmy stalowe z malowanymi godłami, kapelusze australijskie, hełmy korkowe. Ubiór wyjściowy: kurtki, bryczesy, buty brązowe lub czarne z długą cholewą, skórzane pasy z koalicijką. Z. Żygulski, H. Wielecki, *Polski mundur wojskowy*, Kraków 1988, s. 130-131.

88 Obecnie (od 1949 r.) Jafa jest dzielnicą Tel Awiwu.



Obóz jeniecki XII 1940 rok, Egipt

przed bombardowaniem niebywały. Teraz zrozumiałem styl domów żydowskich we wschodniej Polsce (drewniane okiennice). Jedyne europejskie miasto wschodu. Mnóstwo inteligencji i wolnych zawodów. Wielu żyje z kapitałów. Długo to nie potrwa. Jaffa: księgarnia, plaża, znajoma moich znajomych. Reakcja na strzelaninę ang[ielskich] oficerów. Wesołe nastroje przed odjazdem, kontrola w obozie – mam szczęście.

23 IX 1940, poniedziałek

Kontrola modlitwy, dobra musztra, niespodziana strzelnica, dobre karabiny nieśli strzelcy, kiepskie samochody, nudna odprawa, walka o trupy.

24 IX 1940, wtorek

Walki ciąg dalszy. Służba, brak drygu obowiązkowości, modlitwa szperacza, przepustki dla strzelców w dzień powszedni. Noc – kontrola.

25 IX 1940, środa

Przyjazd Chrapkiewicza⁸⁹. Przygotowania urlopowe, poszukiwanie forsy.

26 IX 1940, czwartek

Mój urlop. Jedziemy z Każkiem samoch[odem] ciężar[owym]. Nie-nawiść plutonowego Piskoruba do Żydów. Im więcej się ich poznaje tem każdy to więcej odczuwa. Hotel Jerozolima⁹⁰: *Kochana Polsko witajcie* – stare Żydzisko ciągle się narzuca ze swą protekcyjną opieką.

Poszukiwanie na nauczyc[iela] ang[ielskiego]. Alarm lotn[iczy]⁹¹ w czasie wizyty u pana Berfrak [?]. Znowu to chwalenie się. Strach przed bombami. Plaża prawie pusta. Wieczorne łowy *mit gefflamtem Bajonett*⁹². Niepowodzenia. Wizyta u Piltza i u Nogi. Naszym paniom zachciewa się Martela. Płacimy słone rachunki i nic nie korzystamy. Pierwszy dzień urlopu. Zamiar oszczędnego życia kończą się wyspą na grubą got[ówkę].

27 IX 1940, piątek

To samo, plaża i polowanie. Dobry wypoczynek. Nauka ang[ielskiego].

Plaża, spotykam znajomą. Historia trzech wraków statków. Nauczyciel jest rzeczowy i zapędma mnie solidnie do roboty. Znowu nie-udane wieczorne łowy i wizyta w lokalu w Jaffie. Lokal rozrywkowy – jęczenie i taniec tancerki. Piękna muzyka w barze Tel Avium.

⁸⁹ T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (10), s. 28: „25 września 1940 r. Dowódca kompanii por. Chrapkiewicz powrócił z urlopu zdrowotnego i objął dowództwo nad kompanią. Z tego powodu byliśmy bardzo zadowoleni i on też. Powrócił do nas dobry dowódca zgranej starej wiary kompanii honorowej, oczekującej na jego powrót. Zniknęły w kompanii pomruki niezadowolenia wynikłe wskutek nadużywania władzy przez ppor. Felicjana Pawlaka, który przejął dowództwo kompanii od ppor. Wrońskiego na czas pobytu por. Chrapkiewicza na urlopie zdrowotnym”.

⁹⁰ Jerusaleem Hotel (Tel Aviv-Yafo): pierwszy luksusowy hotel działający poza obrębem starej Jaffy w latach 1870-1940.

⁹¹ Wyraz w rękopisie dopisany.

⁹² Być może *mit gefflamte Bajonett* (niem.) – z płonącymi bagnetami.

28 IX 1940, sobota

I znowu to samo, dzień świąteczny.

Plaża. *Australian Soldier's Club*⁹³. Całe miasto przykładnie święci modlitewne koszule. Ruch na plaży. Przybywają nasi do miasta. Zaczynają się gonitwy, ładna Włoszka. Nasza z [...] kończy się na *Ninoczce*⁹⁴.

29 IX 1940, niedziela

Miasto pod znakiem Polaków. Koncert W[ojska] P[olskiego] i napad nostalgii.

Alarm na plaży. Obdarcie kolegi z munduru i fotografia. Koncert W[ojska] P[olskiego] w Tel-Aviv. Znowu bezowocne polowanie. Napad nostalgii. Słuchamy muzyki w kawiarence.

30 IX 1940, poniedziałek

Pożegnanie i odjazd. Nowy zastrzyk forsy i rozkaz – film „Storm”⁹⁵.

Ostatnie chwile. Pożegnanie z morzem. Ostatnia lekcja. Odjazd samoch[odów] ciężarowych. Gorączka wyjazdowa w Pułku.

1 X 1940, wtorek

Przygotowania do wyjazdu⁹⁶. „Czy Lucyna jest dziewczyną”⁹⁷.

⁹³ *Australian Soldier's Club* (ang.) – Australijski Klub Żołnierski. Zob. <https://www.flickr.com/photos/88572252@N06/8088538412> (dostęp: 14 VII 2018).

⁹⁴ Prawdopodobnie nazwa lokalu zaczerpnięta od popularnego filmu komediowego z 1939 r. p.t. „Ninocza”.

⁹⁵ Właściwie: „The Mortal Storm”, film w reżyserii Franka Borzage, nakręcony w 1940 r. Film ma antynazistowską wymowę, dotyczy przemian politycznych w 1933 r. w Niemczech.

⁹⁶ W świetle dokumentacji wojskowej 1 X 1940 r. Felicjan Pawlak został dowódcą plutonu przeciwpancernego w 2 Pułku Piechoty wchodzący w skład Brygady Strzelców Karpackich. Według innych dokumentów awans nastąpił 6 IX 1940 r. *Felicjan Pawlak przedstawiony do awansu na stopień kapitana*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane; *Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1942*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

⁹⁷ Właściwie „Czy Lucyna to dziewczyna?” – polski, komediowy film w reżyserii Juliusza Gardana, nakręcony w 1934 r. W rolach głównych wystąpiła Jadwiga Smosarska i Eugeniusz Bodo.

Dowódca transportu morskiego, przygotowania. Wieczorem kino. Ludzie dużo piją.

2 X 1940, środa

Pogotowie wyjazdowe. „Dziewczę ze złotego zachodu”⁹⁸. Odjazd w nocy.

Pogotowie marszowe. Pożegnanie z winkiem. Pierwszy Pułk odjeżdża ze śpiewem. Zieliński⁹⁹ mówi o swej pracy załad[unkowej] w Lyddzie¹⁰⁰, na 20 ludzi dwóch zostaje.

3 X 1940, czwartek

Hajfa – N[owy] Rok – załadowanie i odjazd o 16⁰⁰ – dwóch zostaje.

Godzina 4⁰⁰ ruszamy. Jadę tylko 50 kilometrów na godzinę. Grupa młodych Żydów po drodze. Kropelka na przedmieściu Haify¹⁰¹. Godzina 9⁰⁰ stoję w porcie. Statek Denbig[h]shire – Liverpool¹⁰², dziewięć tysięcy ton z chińską załogą połyka szybko całą kolumnę. Cztery godziny kozierymy [?] ładownię. Ludzie zostawieni na godzinę wracają pijani lub spóźniając się. Klasyczne przykłady niezdyscyplinowania.

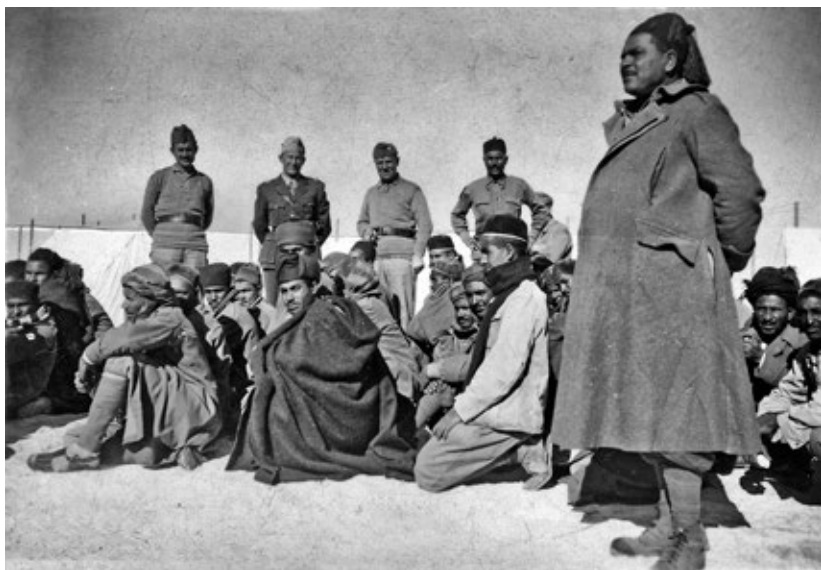
98 Możliwe, że autor był na spektaklu operowym „Dziewczyna ze Złotego Zachodu” (wł. „La fanciulla del West”; ang. „The Girl of the Golden West”) stworzonym w 1910 r. przez Giacoma Pucciniego.

99 Prawdopodobnie Adam Zieliński, porucznik, od 15 I 1941 r. dowódca plutonu w 1 kompanii strzeleckiej III Batalionu Strzelców Karpackich, a podczas walk o Tobruk dowódca 1 kompanii III Batalionu Strzelców Karpackich. *Kronika III Baon SBSK*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 272, k. 13; *Obsada oficerska S.B.S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, s. 4.

100 Lydd: nadmorskie miasto położone w Anglii w hrabstwie Kent.

101 Hajfa: to miasto położone nad Zatoką Hajfy na wybrzeżu Morza Śródziemnego.

102 SS Denbighshire: statek należący do przewoźnika Glen Line, wybudowany w 1939 r., o wyporności 8 983 ton. W 1967 r. został sprzedany *Blue Funnel Line* i przemianowany na Sarpedon, dwa lata później złomowany. *Lloyd's Register of Shipping: Register book. Register of ships*, vol. 1, t. I, s. 20; <http://www.theshipslist.com/ships/lines/glen.shtml>; <http://www.theshipslist.com/ships/lines/bluefunnel.shtml> (dostęp: 1 VII 2017).



Obóz jeniecki XII 1940 rok, Egipt, Felicjan Pawlak stojący drugi od lewej

Haifa pusta, żydowski Nowy Rok¹⁰³. Miasto specjalnie niczym nie imponuje, obok kamienic ruiny itd. Mnóstwo schronów. Włosi nas nie nawiedzili. Nowe kabiny: szczyt wygody, przy nie krzyczącej elegancji. O stole lepiej nie mówić. Anglicy są narodem żarłoków, a posiłki są obfite na wszystkich statkach, nie tylko angielskich. Lunch – pięć dań, kolacja – siedem, sądzę że wystarczy. Usługujący chińscy stewardzi nie istnieją, choć są wszędzie obecni. Na statku czystość. Przy porównaniu z W[arszaw]ą¹⁰⁴, ta ostatnia traci bardzo dużo na niekorzyść załogi. Zarządzenie ochronne przećwiczone, parawan przeciwnowowy, szybkość nasza 20 węzłów¹⁰⁵, gdy *submarine*¹⁰⁶ robi 16

103 Rosz ha-Szana, inaczej Święto Trąbek (hebr. הנשה שאר – początek roku): pierwszy dzień kalendarza żydowskiego, upamiętniające stworzenie świata.

104 SS Warszawa: okręt wybudowany w 1914 r., pierwotnie o nazwie Smoleńsk. Po wybuchu II wojny światowej przewoził uchodźców polskich do Francji, a po kapitulacji Francji od VIII do XI 1940 wykonał siedem rejsów przewożąc ludzi z Mersin (Turcja) do Palestyny. Kapitanem statku był wówczas Tadeusz Meissner. Okręt został zatopiony 26 XII 1941 r.

105 20 węzłów to około 37 km/h.

106 *submarine* (ang.) – okręt podwodny.

i to na powierzchni¹⁰⁷. Noc spędzam spokojnie i wygodnie, wojsko gorzej.

4 X 1940, piątek¹⁰⁸

Aleksandria – przybycie o godzinie 12⁰⁰.

Od godziny 9⁰⁰ widzimy ląd wzdłuż którego płyniemy. Pojawiają się samoloty, statki. Za nami płynie kontrtorpedowiec. Płyniemy między polami minowymi. Za chwilę przyjeżdża motorówka, wysadzając urzędników celnych. Dojeżdżamy do portu śladem Aleks[andra] W[ielkiego]¹⁰⁹, Cezara¹¹⁰ i Napoleona¹¹¹. W porcie połowa floty śródziemnomorskiej i kilka internowanych okrętów franc[uskich]. Widok potężny i wspaniały. Pilot doprowadza nas do mola. Stajemy obok olbrzymiego statku ang[ielskiego], a z drugiej [strony przycumowany jest] grecki *Margarete Greece*. Dziś nie będziemy się rozładowywać. Przybywa kilku naszych oficerów. Zaprzyjaźniłem się z szefem stewardów. Wieczorem próbuję radia. Długa rozmowa. Dziwny traf: na ośmiu oficerów – jeden z Polski, Rosji, Niemiec, Węgier, Rumunii, Francji. Nasz katolicyzm robi wrażenie, w kościołach paryskich tylko Polacy. Przywozi nam benzynę oficer ang[ielski] z Narwiku. I nagle zniknięcie papieru toaletowego. Pracowitość Chińczyków. Pijany Grabski zjawia się. Ruch motorówek i hydroplanów w porcie.

5 X 1940, sobota

Od rana wyładowanie, o 15⁰⁰ osiągam Pułk, rozpoczynam lotnisko.

Rozpoczynamy powoli wyładowanie. Chmury Arabów mało robiących dużo krzyczących. Trzeba dostawiać pontony. Flegma i spokój Anglików,

107 Okręty podwodne w zanurzeniu osiągały maksymalnie ¼ prędkości nawodnej. Zob. E.A. Cohen, J. Gooch, *Błędy i pomyłki w wojnach XX wieku*, tłum. M. Baranowski, Warszawa 2010, s. 98.

108 Właściwie przybycie do Aleksandrii nastąpiło około północy z piątku na sobotę.

109 Aleksander III Macedoński (19 lub 20 VII 356 p.n.e. – 10 VI 323 p.n.e.): król Macedonii z dynastii Argeadów, panujący w latach 336–323 p.n.e. Założył on m.in. miasto Aleksandrię.

110 Odwołanie do oblężenia Aleksandrii prowadzonego przez rzymskie wojska dowodzone przez Cezara w latach 48–47 p.n.e.

111 Nawiązanie do wyprawy Napoleona do Egiptu w latach 1798–1801.

powoli. Niszczenie sprzętu. Porucznik Worobieff, ang[ielski] oficer, Rosjanin z pochodzenia. Pięć kontrtorpedowców i lotniskowiec wychodzą w morze¹¹². Żegnam luksusowe życie na statku i odjeżdżam ze swą kolumną. Aleksandria¹¹³, tą część przez którą przejeżdżam nie robi dodatkowego wrażenia. Obok dużych budynków ohydne nory, garbarnie, magazyny, potem znów kopalnie przypominające Śląsk i wreszcie dowództwo Brygady. Wracamy. Lotnisko. Kompania saperów i nasze kwatery.

6 X 1940, niedziela

Życie lotniskowe. Przybycie Pułku – ruch. Jazda przez miasto po benzynę – trzy części miasta.

7 X 1940, poniedziałek

Przeprowadzka¹¹⁴. Brak pociągu z rzeczami – nie ma. Zupełnie gorąco, kłopoty z wodą.

8 X 1940, wtorek

Służba w Pułku. Odznaki włoskie są tajne. H.M.N. wychodzi w morze – 30 jednostek. Zimna noc.

9 X 1940, środa

Spotkanie dwóch Anglików na plaży – ostrzegają przed Arabami. Różnorodność języków arabskich¹¹⁵. Tylko woda i nuda.

112 Lotniskowiec HMS *Illustrious* zwodowany w 1939 r., do służby wszedł w V 1940 r. Został on w końcu VIII 1940 r. wysłany do Gibraltaru, celem dołączenia do Floty Śródziemnomorskiej. 29 VIII opuścił Gibraltar wraz z pancernikiem HMS „Valiant” w eskorcie krążowników przeciwlotniczych, „Coventry” i „Calcutta”, kierując się do Aleksandrii (operacja Hats). 4 IX 1940 r., w drodze do Aleksandrii, samoloty z „*Illustriousa*” (osiem *Swordfishy*) i „*Eagle*” zbombardowały włoskie lotniska Calato i Maritza na wyspie Rodos. A. Perepeczko, *Burza nad Atlantykiem*, t. I, Warszawa 1999, s. 490; K. Zalewski, *Lotniskowce typu Illustrious*, „Technika Wojskowa: Historia” 1 (2013), s. 82–98.

113 Obecnie Aleksandria jest drugim co do wielkości miastem w Egipcie, położonym nad brzegiem Morza Śródziemnego. T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (13), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 17 (2009), z. 1, s. 32: „Jest to półtoramilionowe miasto, bardzo ładnie położone nad brzegiem Morza Śródziemnego. Pod względem ludności jest miastem międzynarodowym – zbieranina ze wszystkich stron świata, lecz przeważają Europejczycy”.

114 Nową siedzibą Brygady Strzelców Karpackich miała być Dikheila, położona 15 km na zachód od Aleksandrii. Celem była obrona wybrzeża od Morza Śródziemnego do jeziora Maryuta, co miało ochronić bazę morską w Aleksandrii. Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w Obronie Tobruku*, „Niepodległość i Pamięć” 9 (2002), 1, s. 80.

115 Właściwie mowa o dialektach języka arabskiego. J. Danecki, *Wstęp do dialektologii języka arabskiego*, Warszawa 1989.

10 X 1940, czwartek

Kąpię się trzy razy dziennie. Dziwne areszt[owanie] Kocaja i Ziemskiego¹¹⁶. Fasujemy papierosy o wartości dekadowego żołdu p[olskiego].

11 X 1940, piątek

Pierwszy raz oglądam pozycję, podziwiamy rów przeciwczołgowy i na plażę. Przyszedł bagaż. Denerwuję się o żywność dla ludzi.

12 X 1940, sobota

Wreszcie załatwione, lecz ludzie odchodzą. „Co nagle...”. Przegląd kwater [przez] dowódcę Brygady¹¹⁷. Wyplata¹¹⁸ i nocna biba do godziny 2⁰⁰ w nocy.

13 X 1940, niedziela

Nocny alarm. Obrona przeciwlotnicza bez echa. *Katrenjammer*¹¹⁹. Dużo przeżyć na nabożeństwie na plaży. Napad nostalgii. Brak dziewczynek, koncert orkiestry, właściciel dwóch drzew daktylowych.

14 X 1940, poniedziałek

Szczegółowe rozpozn[anie] pozycji. Robotnicy Arabowie – betoniarki. Włosi latają cały dzień na wielkiej wysokości. Podziwiam budarek Tadzia¹²⁰. Kantyna nasza pracuje.

15 X 1940, wtorek

Oglądam broń – prosty ręczny karabin maszynowy. Pierwszy deszcz w nocy i w dzień¹²¹. Większy przypływ morza. Wygrywam fun-

116 O zasadach zastosowania tymczasowego aresztowania w wojsku polskim: L. Kania, *Dylematy wojskowej temidy. Problemy orzecznictwa sądów wojennych Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w latach II wojny światowej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” (2014), 2, s. 6-10.

117 Stanisław Kopański – 2 IV 1940 r. został wyznaczony przez Naczelnego Wodza, gen. Władysława Sikorskiego na dowódcę Brygady Strzelców Karpackich. Z. Odrowąż-Zawadzki, *Sa-modzielną Brygadą*, s. 78-80.

118 Jak odnotował pod dniem 12 X 1940 r. Tadeusz Maj, „pobraliśmy żołd 1400 milsów na tydzień”. T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (11), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 16 (2008), z. 3, s. 32.

119 *katzenjammer* (niem.) – kac.

120 Tadeusz Romanowski; zob. 16 I 1940, 23 VIII 1940.

121 Zmianę pogody pod dniem 15 X 1940 r. potwierdza również T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (11), s. 32: „zmoczył nas ulewny deszcz. Jest to pierwszy deszcz od czasu naszego przyjazdu do Palestyny”.



Sztandar Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, 1941 rok

ta. Nocny alarm bojowy uprzedza nalot w środku wideł – piękne widowisko reflektorów i ognia artylerii przeciwlotniczej. Żadne straty¹²².

16 X 1940, środa

Robimy rowy w studniach. Jak piękne jest morze, a jak silny strach u ludzi o życie. Już o 19⁰⁰ nalot: jeden zabity, dwóch rannych, męczące naloty do północy¹²³.

122 Ibidem: „W tym czasie słyszymy z lotniska RAF alarm lotniczy grany syreną. (...) Ze wszystkich stron strzeliło ku niebu kilkadziesiąt światła reflektorów, wyszukując nieprzyjacielskich samolotów. (...) Siedzieliśmy w rowie, bo taki był rozkaz, ale każdy wychłał się wypatrując, co się dzieje. A było się czemu przypatrzeć. Gdy tylko światła reflektorów uchwyciły któryś z samolotów, natychmiast artyleria przeciwlotnicza otwierała ogień. (...) Skończył się nasz pierwszy chrzest ogniowy na ziemi egipskiej”.

123 T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (12), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 16 (2008), z. 4, s. 40. Wśród rannych był podporucznik Szymański, „któremu odłamek wybił zęby (...). Jednemu odłamek urwał rękę”. Por. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK/3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 31-31v, gdzie informacja o śmierci starszego sierżanta Bielaka – zob. 19 X 1940 – i ciężkiej ranie u kaprała Piotrowskiego.

17 X 1940, czwartek

Wojsko niewyspane. Wódz nasz generałem¹²⁴. Niestety przenoszą mnie do II Batalionu [Strzelców Karpackich], tracę cały komfort ludzkiej siedziby. Instaluję się w lasku daktylowym. Nocna wędrówka do fortów i spokój.

18 X 1940, piątek

Pluton zrywa się, robią duerę [?] intensywnie, trochę popijawy. Ucieczka do schronów i znowu mimo sygn[au] nalotu – cisza.

19 X 1940, sobota

Bujdy włoskie o Aleks[andrii]¹²⁵. Piękny pogrzeb Bielaka¹²⁶. Polityka egipska i my. Morze ciągnie do siebie – nerwy się uspokajają, cisza i spokój.

20 X 1940, niedziela

A jednak musztra, choć musi być, nie jest wszystkim. Sjesta niedzielna – daktyl, dzienniki. Hełmy stalowe – za małe na nasze głowy. Nie idziemy do schronów, całą noc alarm, bez bomb¹²⁷.

21 X 1940, poniedziałek

Ruch na naszym lotnisku. Ciągłe braki w naszym wyposażeniu. Wódz dostaje generała¹²⁸. Ciągłe dużo niezadowolonych i błędów i znowu do schronu – nocna kanonada, celowanie do samoch[odów].

124 Znajduje się w tym miejscu informacja, że Stanisław Kopański został mianowany generałem brygady, co nastąpiło 6 IX 1940 r. W kronice informacja o tym wydarzeniu odnotowana została pod dniem 16 X 1940 r. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK/3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 31v.

125 Autor odwołuje się do działań propagandowych, „prasa włoska rozgłosiła, że Brygada Strzelców Karpackich wskutek bombardowań przestała istnieć”. T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (15), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 17 (2009), z. 3, s. 32.

126 Starszy sierżant 1 kompanii strzeleckiej III Batalionu Strzelców Karpackich Henryk Bielak był pierwszą ofiarą nalotów włoskich na pozycję brygady, co miało miejsce 16 X 1940 r. *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/I, karta niepaginowana; S. Ozimek, *W pustyni i w Tobruku*, Warszawa 1982, s. 28; A. Majewski, *Wojenne opowieści porucznika Szemraja*, Lublin 1987, s. 69; M. Sas-Skowroński, *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich: spis żołnierzy*, [London 1967], s. 17.

127 T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (13), s. 32: „Była bombardowana Aleksandria, nasz odcinek tym razem ominęli”.

128 Zob. 17 X 1940.

22 X 1940, wtorek

Piękne jest morze. Nie można być pobłażliwym dla ludzi – zaraz będzie kuleć wykonanie. Nieodwołalnie nastąpi „wyrównanie” osłów i mułów. Noc bez alarmu.

23 X 1940, środa

Próbna defilada¹²⁹. Zamiana hełmów – picowanie. Angl[ik] pijany, mułowodny¹³⁰ strzela do muła. Wielki raut z Edenem¹³¹. Uprzejmość Anglików – trzech pijaków – rozmowa z Edenem¹³² i rzyganie po schodach.

24 X 1940, czwartek

Defilada się udaje – Wavel¹³³ i Wilson¹³⁴. Kompania honor[owa] na lotnisku wzrusza ministra¹³⁵, porucznik Rojek po raz drugi¹³⁶.

25 X 1940, piątek

Naloty odbywają się dopiero nad ranem¹³⁷. „Dobrowolne” składki na ofiary bombardowań. Ile mundurów od nas żądają: trzy komplety.

129 T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (13), s. 32: „Próbna defilada w miejscu właściwej, tym razem przed dowództwem brygady. Odbierał defiladę generał angielski i dowódca naszej brygady, gen. Kopański (mianowany na ten stopień 5 października 1940 r. przez Naczelnego Wodza, gen. Sikorskiego)”.

130 Mułowodni były to osoby odpowiedzialne za prowadzenie mułów dostarczających na potrzeby wojska zaopatrzenie. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK/3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 20v-22v.

131 W rękopisie zastosowano zapis fonetyczny: „z Idenem”.

132 Robert Anthony Eden (12 VI 1897 – 14 I 1977): brytyjski polityk – premier Wielkiej Brytanii i przywódca Partii Konserwatywnej w latach 1955–1957, w okresie opisywanym w diariuszu pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych. Zob. wpis z dnia 24 X 1940.

133 Archibald Wavell (5 V 1883 – 24 V 1950): dowódca sił Armii Brytyjskiej na Bliskim Wschodzie. Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada*, s. 79-83.

134 Henry Maitland Wilson (5 IX 1881 – 31 XII 1964): w 1939 r. został wysłany do Egiptu jako General Officer Commanding wojsk brytyjskich. Organizował na terenie Egiptu wojska brytyjskie.

135 Robert Anthony Eden (zob. 23 X 1940); T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (13), s. 32: „Odbierał ją [defiladę – K.L.] minister Eden, generał angielski i gen. Kopański. Było dużo ludności cywilnej z przedstawicielem Rządu Polskiego w Egipcie”.

136 Prawdopodobnie Ludwik Rawicz-Rojek (8 V 1910 – 12 V 1944), major, w 1941 r. już w stopniu kapitana był dowódcą 2 kompanii II Batalionu Strzelców Karpaccich. *Obsada oficerska S.B.S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, s. 3; *Trzecia Dywizja Strzelców Karpaccich 1942-1947*, red. M. Młotek, Londyn 1978, s. 278-279, 805; <http://www.polskicmentarzbolonia.pl/pl/zołnierze-2-korpusu-polskiego/item/132-ludwik-rawicz-rojek.html> (dostęp: 4 XII 2016).

137 T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (14), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 17 (2009), z. 2, s. 40, precyzuje, że naloty miały miejsce o godz. 4⁰⁰.

26 X 1940, sobota

Na przedpolu nie poznaję swego terenu – pagórki znikły¹³⁸. Silny upadek ducha z powodu Francji¹³⁹. Moje chłopaki niezbyt zadowolone z przepustek – mało czasu w dzień.

27 X 1940, niedziela

Z okazji służby w Pułku siedzę trochę w kompanii – młyn sztabowej roboty. Zawody w piłkę¹⁴⁰ – bijemy na głowę Egipcjany i Austral[ijczyków]¹⁴¹.

28 X 1940, poniedziałek

Nocny nalot i zestrzelenie samolotu¹⁴². Fałszywy alarm tchórzliwego strzelca. Zamykam egipskiego żołnierza. Grecja w wojnie, ludzie się cieszą¹⁴³. Noc cicha, spokojna.

29 X 1940, wtorek

Widzę wreszcie Hurrikana¹⁴⁴. Przepustka – kupa alfonsów i pucybutów, drożyzna, bar węgierski w którym tylko nazwa węgierska. Zaczysny pensjonat rozkoszy.

30 X 1940, środa

Jestem pełen sił do pracy. Strzelnica w pustyni – podłoże twarde, widok jak na morzu, kurz. Spragniony ptaszek. Austral[ij]czycy – zbieranie pamiątek, bardzo mali, niechlujna wymowa, słabo wyszkoleni.

138 26 X 1940 r. następuje rozpoczęcie prac fortyfikacyjnych przy tzw. „linii Peszka”, jeszcze na przedpolu istniejących fortyfikacji, przed rowem przeciwczołgowym. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK/3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 33v, 37-37v.

139 Autor odwołuje się do kapitulacji Francji, która nastąpiła 22 VI 1940 r.

140 W brygadzie znajdowali się piłkarze różnych klubów, przede wszystkim drohobyckiego „Junaka”. Stworzyli oni drużynę nazywaną „Carpathians”. B. Woltmann, *Przejawy działalności sportowej w wojskowych obozach dla internowanych (1939-1944)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 6 (2005), s. 85.

141 Według T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (14), s. 40, mecz z drużyną z Australii zakończył się 7:0, a z drużyną królewskiej artylerii egipskiej 4:0.

142 Zestrzelony samolot zwiadowczy spadł do morza około 6 km od obozu wojskowego. Ibidem.

143 Data jest zgodna z rzeczywistością. Armia grecka dowodzona przez gen. Aleksandrosa Papagosa odparła atak i przeprowadziła kontruderzenie. Ofensywa zatrzymała się na przełomie XI i XII 1940 r. w rejonie Korczy i Kelcyre. A. Rosiak, *Brytyjska koncepcja militarnego wsparcia Grecji (styczeń-marzec 1941 r.)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 61 (1998), s. 212.

144 Właściwie brytyjski samolot myśliwski – Hawker Hurricane.



Felicjan Pawlak pod namiotem, 1941 rok

31 X 1940, czwartek

Morze jak marzenie, rozkosz. Przepustka: sprawunki, zetknięcie z Włochami, kino, ładne dziewczęta, zalany Romanowski¹⁴⁵.

1 XI 1940, piątek

Pogoda prawie jak u nas: wicher. Wódz mój¹⁴⁶ jedzie do Kairu¹⁴⁷. Nowe motocykle, ludzie zbierają dolary.

2 XI 1940, sobota

Walka o forszę – 220 funtów długu bez naszej wiedzy. Masa wydatków, kapral ma więcej oszczędności ode mnie, staje do raportu. Za cztery miesiące mogą posiadać wszystko, umundurow[anie].

145 Tadeusz Romanowski – zob. 16 I 1940, 23 VIII 1940, 14 X 1940.

146 Być może dowódca II Batalionu Strzelców Karpackich – major Antoni Michalik.

147 Położone nad rzeką Nil największe miasto i stolica Egiptu, podczas wojny stacjonowało tam dowództwo brytyjskie. Zob. N. Davies, *Trail of hope. The Anders Army, an odyssey across three continents*, Oxford-New York 2015, s. 403-406.

3 XI 1940, niedziela

Potężne fale morskie – wyrzucone beczki. Zawody w piłkę z Rafem¹⁴⁸. Sława po pobiciu Arabów i Austral[ij]cz[yków] (9:0)¹⁴⁹. Podporucznik lotnik ang[ielski]. Czołobitność nasza nie podoba się A[ngli-kom]. Odprawa w kompanii. Zaczyna brakować Martel [?].

4 XI 1940, poniedziałek

Dzięki O.P.R.¹⁵⁰ poznaję brata Maliczaki. Szawerna z Kobylina¹⁵¹. Koncert walijskiej orkiestry. Wspaniałe poruszenia, tamburmajor, walczyk tańczony, dobosze w skórze lamparta.

5 XI 1940, wtorek

Rozgoryczenie z powodu biurokratyzacji w Pułku i Brygadzie¹⁵², strasznie duży i niewydajny odwłok.

6 XI 1940, środa

Życiowość i praktyczność regulaminu polowego angielskiego. Do-
stałem bryczesy, tylko nie wiem co z nimi zrobić – jak szkocki góral.
Znowu jeszcze jeden wygrywamy mecz z marynarką.

148 Royal Air Force – siły lotnicze Wielkiej Brytanii.

149 Por. M. Młotek, *Krótki zarys historii Brygady Strzelców Karpackich 1940-1942. Short History of Polish Carpathian Brigade 1940-1942*, Londyn 1985, s. 44.

150 W wojskowym żargonie – „opierdol”. M. Pruszyński, *W Tobruku, Narwiku i Moskicie*, Warszawa 1948, s. 110; U. Sokólska, *Leksykalno-stylistyczne cechy prozy Melchiora Wańkowicza: (na materiale reportaży z lat 1961-1974)*, Białystok 2005, s. 115.

151 Rudolf Szawerna (6 VII 1912 - 23 XII 1979): w 1931 r. wstąpił do prowincji panewnickiej zakonu franciszkańskiego i rozpoczął nowicjat pod imieniem br. Marcin. Jako neoprezbiter przez rok był wychowawcą w niższym seminarium duchownym w Kobylinie. Do Brygady Strzelców Karpackich został przydzielony w Latrun 30 IX 1940 r., kiedy to złożył przysięgę wojskową i następnego dnia wyruszył do Aleksandrii w Egipcie. Niedługo później (w XII 1940 r.) zachorował i wysłano go do szpitala w Tel Awiwie. Po odbyciu kuracji nie wrócił do Egiptu zostając kapelanem tegoż szpitala, następnie zaś kapelanem Dowództwa Wojska Polskiego w Palestynie. Zob. <http://prowincja.panewniki.pl/wedrujaca-madonna,artykul,130,s,sub2.html> (dostęp: 28 III 2017).

152 Autor pisze o 2 Pułku Strzelców Karpackich wchodzących w skład Brygady Strzelców Karpackich. Do tego pułku Felicjan Pawlak został przydzielony „służbowo i gospodarczo” dopiero 9 IX 1940, a faktycznie nastąpiło to 28 IX 1940 r. *Zeszyt ewidencyjny*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

7 XI 1940, czwartek

Śmierć Wszędobylskiego i jego przeczucia¹⁵³. Kiepskie zaopatrzenie sanitarne, ciągłe żarcie z A[n]glikami] o kolki, worki, drut, itd.

8 XI 1940, piątek

Wyjazd trzech kolegów do Kairu. Moja przepustka: krawiec, dziewczynka, kino. Nalot przechodzi bez wrażenia.

9 XI 1940, sobota

Kujemy w skale. Dodatek kolonialny potrącają bezwzględnie bez pytania, nie o pieniądze nam chodzi, proszę o rozkazy. Słaby nalot. Zagrywamy [w] siatkówkę. Przeprowadzka na przedpole¹⁵⁴.

10 XI 1940, niedziela

Ksiądz daje zły przykład, wojna niszczy charaktery¹⁵⁵. Mecz z Grekami 4:2. Zaczynają się na dobre naloty.

11 XI 1940, poniedziałek¹⁵⁶

Skromny obchód [Święta] Niepodległ[ości], my jesteśmy wolni. Imieniny księdza Szawerny¹⁵⁷ i wesoła popijawa¹⁵⁸ – nalot.

153 T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (15), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 17 (2009), z. 3, s. 32: „O godz. 20.00 przybyła sztafeta od dowódcy kompanii z awizem, że st. strzelec Szyja-Wszędobylski zmarł w szpitalu w Aleksandrii o 18.45. Na życzenie dowódcy kompanii zbudziłem całą drużynę, ukłękliśmy i odmówiliśmy pacierz za spokój duszy zmarłego. Był to przedwojenny szofer warszawski. Żydek, ale bardzo uczciwy chłopak i dobry żołnierz. Zmarł prawdopodobnie na zapalenie mózgu”.

154 T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (16), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 17 (2009), z. 4, s. 32: „Przed południem kompania dostała rozkaz przeniesienia się w rejon schronów. Zlikwidowaliśmy namioty i samochodami przewieźliśmy je na wyznaczone miejsce”.

155 Autor odnosi się do braku nabożeństwa w niedzielę. Mecz wygrali Grecy wynikiem 4:2. Ibidem.

156 Tego dnia Felicjan Pawlak miał otrzymać awans na stopień porucznika. *Wniosek awansowy za czyny bojowe na polu walki Felicjana Pawlaka na stopień majora*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

157 Rudolf Szawerna, zob. 4 XI 1940.

158 Zob. wpis z 4 XI 1940 r. T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (16), s. 32: „Po nabożeństwie dowódca pułku i dowódca II batalionu złożyli życzenia w imieniu całego pułku i batalionu księdzu kapełanowi Szawernie z okazji jego imienin. Stało się to przed frontem całego II batalionu”.

12 XI 1940, wtorek

Moja przepustka: spodnie, wesoły Czech Rolny. Strach Arabów przed bombar[dowaniem]. Mary staje się sławna.

13 XI 1940, środa

Miła koleżeńska popijawa z okazji imienin Koziara¹⁵⁹. Alarm trwa dalej środy, wczesny nalot o zachodzie gdy generał i pułkownik wbijają kołki.

14 XI 1940, czwartek

Zgłaszam się jako spadochroniarz¹⁶⁰. Adam zostaje moim wodzem. Odwet włoski za Taranto¹⁶¹. Nic nie śpimy¹⁶².

15 XI 1940, piątek

Jasio Ruś przyjeżdża¹⁶³. Tarapaty z przepustką z pensją Reins [?].

16 XI 1940, sobota

Pościg za autem, ciągłe legitymowanie na każdym kroku. Gdy się starzy przyjaciele spotykają to im nawet nalot nie przeszkodzi. Powodzenie Jasia¹⁶⁴ u kobiet.

159 Stanisław Koziar, kapitan, po kampanii jesiennej 1939 r. dowodził żołnierzami zgromadzonymi w Rumunii w miejscowości Râmnic. W Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich służył w II Batalionie Strzelców Karpackich jako dowódca kompanii, pełnił też funkcję zastępcy dowódcy batalionu. *Obsada oficerska S.B.S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, s. 3; T. Dubicki, *Wojsko polskie w Rumunii w latach 1939-1941*, Warszawa 1994, s. 110; M. Sas-Skowroński, *Samodzielna Brygada*, s. 74; *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK/3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 26.

160 Felicjan Pawlak jeszcze przed II wojną światową, w dniach 15 IX – 6 X 1937 r. przeszedł kurs spadochronowy. *Zeszyt ewidencyjny*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

161 Atak na Tarent (operacja Judgement): był to atak brytyjskich samolotów torpedowych na bazę włoskiej marynarki wojennej w Tarencie przeprowadzoną w dniach 11-12 XI 1940 r. W wyniku nalotu włoska marynarka utraciła jeden pancernik, kilka innych statków uległo uszkodzeniom. T.P. Lowry, J.W.G. Wellham, *The Attack on Taranto: Blueprint for Pearl Harbor*, Mechanicsburg 1995.

162 Odnotowane tej nocy kilka nalotów włoskich od godziny 22⁰⁰ do 4³⁰. T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz (16)*, s. 32.

163 Od tej pory Felicjan Pawlak pod zdrobniałym imieniem „Jasio” nie wspomina o Janie Gerstelu, lecz o Janie Rusiu.

164 Jan Rus, zob. 31 V 1940, 1 VI 1940, 4 IX 1940, 15 XI 1940.



Wyprawa na pustynię, 1941 rok

17 XI 1940, niedziela

Znowu służba w niedzielę. Brak obowiązkowości u wartowników. Potężne naloty i duże zniszczenia.

18 XI 1940, poniedziałek

Przeprowadzam się znowu do dwóch kilometrów. Zmiana na stanowisku dowódcy – nawet zdolny, nielubiany z powodu samochwalstwa. Zaczynają nam budować domy-schrony.

19 XI 1940, wtorek

Patefon w plutonie¹⁶⁵ – pies i kot jako miłe dopełnienie, zyk-zyk małych Arabek.

165 T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (25), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 20 (2012), z. 1, s. 36, w noc sylwestrową 1940/1941 r. autor opisuje: „Mieliśmy również gościa z drugiej kompanii k.m. z patefonem i polskimi płytami, więc chociaż posłuchaliśmy polskiej muzyki”.

20 XI 1940, środa

Składki na Dom Polski¹⁶⁶, a brak opieki nad rodakami. Kąpiel w morzu. Jeszcze zupełnie możliwa aplikacja w Mersu Matruk¹⁶⁷.

21 XI 1940, czwartek

Nieudana przepustka, pechowy dzień. Powierzchowne stosunku, brak szczerego koleżeństwa. Uparte wyszukiwanie złych cech we wszystkim i u każdego.

22 XI 1940, piątek

Odbieram mundur: wschód ma czas i nigdy porządnie nie zrobi.

23 XI 1940, sobota

Brak silnym indywidualności, a nadmiar karierowiczów. Każdy gra większego bohatera. Silne pozycje „Francuzów”.

24 XI 1940, niedziela

Koncert austr[alijskiej] ork[iestry] – lepsza wiejska kapela, wszystko na odpierd[ol]¹⁶⁸. Pogoda się psuje – deszcz są silne, wiatry, jest zimno, muchy i komary znikają.

25 XI 1940, poniedziałek

Daktylę się kończą. Całe nasze uzbrojenie i ekwipunek idzie do Grecji¹⁶⁹. Brak wyciągaczy zerw[anych] łusek.

26 XI 1940, wtorek

Ostatnia kąpiel w morzu, woda jeszcze ciepła. Wreszcie budują mi schrony. Nieporozumienia z Angl[ikami]. Słabe stropy i brak fundam[entów].

¹⁶⁶ Zob. informację z 1 X 1940 r.

¹⁶⁷ Prawdopodobnie mowa o Marsa Matruh: miasto i port morski położony w zachodniej części Egiptu.

¹⁶⁸ Koncert odbył się u dowództwa brygady. T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (19), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 18 (2010), z. 3, s. 28.

¹⁶⁹ Zob. A. Rosiak, *Brytyjska koncepcja*, s. 212-214.

27 XI 1940, środa

Kronika 4 kompanii¹⁷⁰. King podaje się do dymisji. Min[ister] Grabowski w Legii Oficerskiej¹⁷¹ i paka za antyżydowską mowę + dodatki na winy, kłopoty z przesyłką forsy.

28 XI 1940, czwartek

Wizyta u dentysty i niespodziane gratulacje z okazji awansu¹⁷². Kompletne zaskoczenie. W Batalionie nic nie wiedzą. Żal mi Stasia i Jasia Rusa¹⁷³ – pewne zazdrości. Miły wieczór w kompanii, wspomniania z Polski głównie Jasia¹⁷⁴.

29 XI 1940, piątek

Dzień podchorążego w kasynie¹⁷⁵. Podchorąży: ciężkie życie, tylko nadzieja. Aleksandria – fason oficerów ang[ielskich].

30 XI 1940, sobota

Miła uroczystość podchorążych w artylerii, pokrzepienie ducha¹⁷⁶.

170 Autor prawdopodobnie pisze o *Kronice 4 kompanii III Batalionu SBSK/3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1. Zob. ibidem, k. 39, gdzie informacja, że decyzja o pisaniu kroniki kompanii zapadła w drugiej połowie listopada 1940 r. Być może Felicjan Pawlak podał dokładną datę jej powstania. Na ostatniej stronie kroniki (ibidem, k. 108) znajduje się sprzeczna informacja, że koncepcję stworzenia kroniki zaproponował porucznik Antoni Dusza w I 1941 r. w miejscowości Agami.

171 W Legii Oficerskiej znajdował się dawny minister sprawiedliwości w rządach sanacyjnych – Witold Grabowski (13 III 1898 – 25 X 1966). S. Strumph-Wojtkiewicz, *Gwiazda Władysława Sikorskiego*, Warszawa 1946, s. 213; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski, 1864-1945*, t. III: *Okres 1939-1945*, [Warszawa] 1983, s. 288; P. Medyna, *Do Polski przez cały świat: wspomnienia z 2 korpusu*, Warszawa 1970, s. 50.

172 Felicjan Pawlak został wówczas dowódcą plutonu artylerii przeciwpancernej. M. Pruszyński, *Od Kocka do Źródeł Gazeli*, Warszawa 1988, s. 124; *Zeszyt ewidencyjny*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

173 Jan Rus jako dowódca plutonu (podporucznik) został przydzielony do 3 kompanii ckm dowodzonej przez porucznika Antoniego Duszę, w IV 1941 r. zaś do kompanii ckm w III Batalionie Strzelców Karpackich, której zastępcą dowódcy był Felicjan Pawlak. *Kronika III Baon SBSK*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 272, k. 44; *Kronika Karpackiego Baonu C.K.M.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 284/I, s. 2.

174 Powyższa zapiska potwierdza, że późniejsze informacje o „Jasiu” dotyczą Jana Rusa, zob. 15 XI 1940, 16 XI 1940.

175 T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz (19)*, s. 28: „Dzisiaj jest święto podchorążych, więc wszyscy podchorążowie poszli do kasyna oficerskiego na wspólny obiad”.

176 Felicjan Pawlak pisze o przyjęciu jako dowódcą plutonu artylerii przeciwpancernej. Pluton wyposażony był w trzy francuskie działa.

Miłe spotkanie kolegów przyb[ły] z ośrodka. Przyjęcie moje w plutonie, w Batalionie i w Pułku¹⁷⁷.

1 XII 1940, niedziela

Śniadanie w 6-tej kompanii i wreszcie cisza. Spłukany z forsy doszczętnie. Brak amatorów na pijaństwo. Koncert polski w Aleks[andrii] i zwycięstwo piłkarzy.

2 XII 1940, poniedziałek

Raport u generała. Listy z domu bardzo pokrzepiające. Święto w plutonie Wagnera¹⁷⁸ i przemówienie starszego strzelca Pollaka¹⁷⁹. Oglądam pozycję 1 Pułku¹⁸⁰, schrony kute w skałę, urwiska – rów w jezioro, wszystko robi wrażenie niezdo[by]te[go].

Pollak mgr. praw, starszy strzelec. Dwa obrazki z Polski:
naprzód s...syny (pistolet)
chłopcy, pomsta za rodzinę i kraj.

Dwa odmienne wyniki. Dowódca który szuka kary i dowódca, który perswaduje. Fryzjer Szumęłda: nie dla posady czy awansu przyszedł on do wojska i nie liczy na to, bo gdy wróci znów będzie fryzjerem. Znów trochę realnego myślenia: dlaczego wartownik musi stać, a nie siedzieć – czy po to by się więcej zmęczył?

3 XII 1940, wtorek

Składka na Dom Polski Jeroz[olimski]¹⁸¹ – robi dużo hałasu, tzw. dobrowo[lna składka].

177 T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (19), s. 28: „Dzisiejszym rozkazem został awansowany do stopnia kapitana dowódca 6. kompanii por. Rojek Rawicz i były dowódca 4. kompanii ppor. Pawlak do stopnia porucznika. Z tego powodu 6. kompania wiwatowała do późnej nocy”.

178 Prawdopodobnie porucznik Ryszard Wagner dowodzący plutonem w 2 kompanii przeciwpancernej dowodzonej przez kapitana Józefa Różańskiego. *Kronika Karpackiego Baonu C.K.M.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 284/I, s. 2.

179 Juliusz Pollack – przed II wojną światową zamieszkały w Warszawie na ul. Czapelskiej 44.

180 1 Pułk Piechoty, który wchodził w skład Brygady Strzelców Karpackich dowodzony był przez podpułkownika (wówczas) Walentego Peszka.

181 Zob. wpisy z 1 IX i 20 XI 1940 r.



Zestrzelony samolot, Afryka Północna, 1941 rok

4 XII 1940, środa

Święto Barbary w artylerii¹⁸² – cały Pułk. Doskonała rewia, świątły tygodnik kobiecy *La Claire*¹⁸³. Grecy zabrali nam całe wyekwipowanie i uzbrojenie.

5 XII 1940, czwartek

Świetny kapitan Maxwell¹⁸⁴. Prostota Anglików – jak duże dzieci potrafią się bawić.

6 XII 1940, piątek

Aleks[andria] – wieża Babel języków. Jak mówią Polacy z Anglikami, Arabami, Arabowie do Polaków. Język polski zaczyna się popularyzować.

182 Święta Barbara była patronką żołnierzy służących w artylerii. S.J. Pastuszka, *Życie kulturalne w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w czasie II wojny światowej*, Kielce 2010, s. 278.

183 Być może autor miał na myśli miesięcznik kobiecy „Marie Claire”, który zaczął ukazywać się we Francji w 1937 r.

184 Alan Maxwell, kapitan.

7 XII 1940, sobota

Otrzymuję 17 funtów¹⁸⁵. Pokaz obrony przeciwpancernej niezbyt udany, szperacz pancerny¹⁸⁶. Mecz z Hellasem¹⁸⁷ 2:2, duma narodowa Greków podkreślana na każdym kroku.

8 XII 1940, niedziela

Zyk-zyk margarina. Miła wycieczka: szukam łaźni, koncert greko-ang[ielski], stroje, dziewczynki. Śpiew Anglików podobny do Niem[iemców]. Poznajemy Szwajcarów, obiad za 16 złotych. Kino: „Czterech synów”¹⁸⁸ + polski dodatek filmowy, „Merry Haus”¹⁸⁹ i lokale nocne Aleksandrii.

9 XII 1940, poniedziałek

Włosi i parasol. Służba w Pułku. Wizyta generała i jego sugestywność. Legia Oficerska¹⁹⁰ – przeprosiny Wodza.

10 XII 1940, wtorek

Dobry kawał kapitana Maxwella¹⁹¹ z okazji zwycięstwa pod Siddi Bor¹⁹². Przybycie reflektorów.

185 T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (20), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 18 (2010), z. 4, s. 28: „wypłata żołdu. Dziś otrzymaliśmy dodatek kolonialny za 80 dni (sierpień, wrzesień, październik). Przy odbiorze żołdu wpłacamy na Święta Bożego Narodzenia po pewnej sumie, w zależności od stopnia (...). Ogólna suma złożona w kompanii wyniosła 250 funtów angielskich. Następnie składamy dobrowolne datki na kobiety polskie znajdujące się w ciężkich warunkach w Algierze”.

186 Rozpoznanie pancerne.

187 Hellas to inne określenie Grecji.

188 „Four Sons”: film nakręcony w 1928 r. w reżyserii Johna Forda. Przedstawiał on historię czterech braci podczas I wojny światowej. Trzech z nich służy w armii niemieckiej, czwarty zaś wstępuje do wojska amerykańskiego. S. Eyman, *Print the Legend: The Life and Times of John Ford*, New York-London-Toronto-Sydney-New Delhi 2012, s. 92-94.

189 Właściwie „Das Glück wohnt nebenan” tytułowanym również jako „A Merry House”. Film niemiecki z 1939 r. w reżyserii Huberta Marischka.

190 Legia Oficerska powołana została 23 V 1940 r., w której szeregach mieli pełnić służbę oficerowie bez przydziału do 55 roku życia. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, A.XII. 1/16, s. 12.

191 Alan Maxwell, zob. 5 XII 1940.

192 Właściwie bitwa pod Sidi Barrani, która miała miejsce 10-11 XII 1940 i rozpoczynała natarcie brytyjskie na terenie Afryki. J. Latimer, J. Laurier, *Operation Compass 1940: Wavell's Whirlwind Offensive*, Westport 2004.

11 XII 1940 środa¹⁹³

Dowódca: młody lord. Sprawy personalne znów najbardziej istotne przy reorganizacji. *Finished Mussolini*¹⁹⁴. *Metro Goldwyn*¹⁹⁵ – oczy i uszy świata. Bajerlein¹⁹⁶ szuka podsłuchu.

Oficerowie butniejsi – to tylko przegrana bitwa. Osiem waliz generała Galliny¹⁹⁷. Wszystkie obozy obstawione polskimi wartami. Pewna konsternacja u Włochów. Polska miękkość, nie nadajemy się na twardych zwycięzców. Chłopcy nie podciągają się. Spotykamy Kroatów i Dalmatyńców, ci oczywiście wygrali. Libijczycy krzyczą *niech żyje Polska, szumbasza, bulukbasza*. Pornografia u Włochów. Odznaczeni żołnierze z Abisynii i Hiszpanii¹⁹⁸. Na ogół żołnierze są biedni, dobrzy podoficerowie.

12 XII 1940 czwartek¹⁹⁹

Na przepustkę z Arabami do Aleksandrii.

Zwycięstwa w Zachodniej Pustyni²⁰⁰. Szalona radość u nas i u Arabów. Przeskoki nastrojów. Anglicy zawsze ci sami – *dobra, dobra*. Karny rekrucki pluton buntuje się. Nierówne obciążenie zajęciami,

193 11 XII 1940 r. Felicjan Pawlak otrzymał awans na porucznika. *Zeszyt ewidencyjny*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.
194 *Finished Mussolini* (ang.) – koniec Mussoliniego.

195 Właściwie Metro-Goldwyn-Mayer amerykańska wytwórnia filmowa założona w 1924 r. przez Samuela Goldwyna, Marcusa Loew'a i Louisa Mayera.

196 Prawdopodobnie Marian Czesław Bajerlein (2 VII 1891 – 6 II 1961): kapitan, od 1940 r. oficer informacyjny batalionu marszowego Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich w Palestynie, następnie młodszy oficer 4 kompanii Legii Oficerskiej w El Amiriya (1941). W latach 1941-1943 kierownik 12 Poczty Polskiej i kierownik Głównej Poczty Polskiej na Środkowym Wschodzie. A. Ochał, *Słownik oficerów i chorążych Korpusu Ochrony Pogranicza w Suwałkach (1929-1939)*, Suwałki 2009, s. 14-16.

197 Rudolfo Graziani (11 VIII 1882 – 11 I 1955): od X 1939 r. szef Sztabu Generalnego wojsk lądowych i od VI 1940 r. gubernator Libii i naczelny dowódca sił zbrojnych w Afryce Północnej. A. Del Boca, *Graziani, Rodolfo*, [w:] *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 58 (2002), [http://www.treccani.it/enciclopedia/rodolfo-graziani_\(Dizionario-Biografico\)/](http://www.treccani.it/enciclopedia/rodolfo-graziani_(Dizionario-Biografico)/) (dostęp: 22 XII 2017).

198 Autor diariusza odwołuje się do odznaczeń nadanych żołnierzom włoskim podczas wojny domowej w Hiszpanii (1936-1939) oraz podczas wojny w Etiopii (1935-1936).

199 W rękopisie przekreślone słowo „piątek”.

200 Zachodnia Pustynia to pogranicze libijsko-egipskie sięgającej od Wyżyny Libijskiej w okolice doliny Nilu.

lenistwo niektórych. Księgarnia Ghiros – Gricous. Tanie kupno kufra – dla Polaków 10% [zniżki]. Wizyta u pana Weidmanna²⁰¹. Miła szwajcarska rodzina, dwie córki wychowane w Szwajcarii. Więzy z krajem żywe, ale nostalgii nie odczuwają. Bawelna. Różnojęzyczna rozmowa, cztery języki. Gazeta włoska antyfaszystów. *Exelsior* – najlepszy lokal, ale ładne dziewczęta i ceny. Boks australijski. Bar ma [...]. Whisky orzeźwia. Dziewczę za dwie butelki szampana i pięć funtów.

13 XII 1940

Konwersacja z Austral[ijczykami], niedługo ich pożegnamy, groźba reorganizacji i zmiana dowódcy kompanii²⁰².

Ćwiczenia z czołgami²⁰³: Bren Carryery²⁰⁴ i Mark II²⁰⁵. Imponuje mi pułkownik australijski, trzeźwość sądu. *Sir, captain*. Właściwy pokaz dopiero przy obiedzie – *nasi jeżdżą*. Mowa pułkownika: *przed rokiem Polak był dla nas coś pośredniego między Niemcem i Rosjaninem. Dziś was znamy ... i kochamy. Jesteśmy trochę do siebie podobni*.

14 XII 1940, sobota

Pod znakiem jeńców. Legia Oficerska przybywa²⁰⁶, straszy nas Tyberiadą.

201 W kalendarzu za rok 1941 znajdowała się zapiska: „29419 – Weidmann – Szwajcaria M-ele Madeleine Lian, tel. 24479, 29Ba Zaghloul Alexandre”.

202 Dowódcą 4 kompanii III Batalionu Strzelców Karpackich był kapitan Antoni Dusza. J. Biełatowicz, *3 Batalion Strzelców Karpackich*, Londyn 1949, s. 40.

203 T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (21), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 19 (2011), z. 1, s. 36: „Przed południem mieliśmy ćwiczenia pokazu walki z czołgami. Brał w nich udział cały pułk”.

204 Właściwie *Universal Carrier*, czyli brytyjski gąsienicowy lekki transporter opancerzony. Był on potocznie nazywany Bren Carrier z powodu uzbrojenia w karabin maszynowy Bren. Przykładem: Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 264/I, k. 49v; *Trzecia Dywizja*, s. 843.

205 Prawdopodobnie Vickers Medium Tank Mark II, który był brytyjskim czołgiem z okresu międzywojennego. W okresie II wojny światowej była to już przestarzała konstrukcja, używano go więc jedynie podczas szkoleń.

206 Legia Oficerska na Środkowym Wschodzie był to oddział wojskowy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Została ona utworzona w obozie w Latrun na mocy rozkazu z dnia 12 XI 1940 r. W jej skład weszły nadwyżki oficerów. Według dotychczasowej oceny dwie kompanie Legii Oficerskiej zostały przetransportowane do Egiptu 21 XII 1940 r. m.in. w Dithelli, gdzie ochraniała lotniska RAF-u. W. Biegański, *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939-1945*, Warszawa 1990, s. 70-71.



Groby w Afryce Północnej, na odwrocie zdjęcia napis – *Spoczywają w spokoju razem
bo żyjąc walczyli do ostatka*

Buduje się na gwałt obozy dla jeńców²⁰⁷.

15 XII 1940, niedziela

Przepustki, wszystko wstrzymane: gorączka, bałagan i kłopoty oraz wyczekiwanie. Jeńcy przybywają w nocy²⁰⁸.

207 T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (21), s. 36: „13 grudnia 1940 r. (...) W południe przerwa obiadowa była krótsza niż zwykle, ponieważ przyszedł rozkaz wybudowania ogrodzenia z drutu kolczastego na obóz dla jeńców. Ma to wykonać nasza kompania do jutra, do godz. 11⁰⁰. Dostaliśmy do pomocy kilku Arabów, którzy pracowali przez całą noc. My pracowaliśmy tylko do godz. 20⁰⁰”. Zob. *Raporta szefa sztabu S.B.S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 317/IV, karta niepaginowana.

208 T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (22), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 19 (2011), z. 2, s. 32: „Dzisiaj mimo tego, że jest niedziela, kompania pracuje dalej przy budowie ogrodzenia dla jeńców. Już są w Aleksandrii, pilnowani przez nasze warty. Mają być przewiezieni na nasz teren, gdy tylko zostanie ukończone ogrodzenie. (...) Dzisiaj pierwsza grupa jeńców przybyła do obozu, około tysiąca żołnierzy”.

16 XII 1940, poniedziałek

Praca w obozie jeńców wre, napływają ciągle nowi²⁰⁹. Dżentelmeńskie traktowanie, rewizja u Włochów.

„Z tej strony drutów” deszczyk pada. Z namiotu widzę znane sylwetki pootulane w koce. Piekielne zimno i burza piaskowa w nocy. Podział na kompanie. Różnorodne stroje: mundury błękitne, zielone, kolorowe czapki bez salierów z kutasami, czarne koszule z lampasami. Nie wyglądają tak źle jak mówiono. Potulni, nie tak wygłodzeni jak my u Niemca, niezaradni²¹⁰. Dekują się. Narzekanie na kiepskie zaopatrzenie Włochów, woda Mussoliniego, śmiech z fotograf[i]i generała Galliny, śmiech z Erytr[e]i – *Imperium Romanum*²¹¹.

17 XII 1940, wtorek

Lekcja ang[ielskiego] u Berlitz, poznanie Egipcjanki. Spotkanie z dowództwem Legii Oficerskiej²¹².

***213

Poznaję Arabkę na lekcji u Berlitz. Skrępowanie kobiety na wschodzie. Niemożliwość spotkania się. Sześciojęzyczna Greczynka: talent językowy Polaków, słaba inteligencja Arabów. Sztab Legii Oficerskiej z pułkownikiem Emisarskim urzęduje²¹⁴.

209 Ibidem: „16 XII 1940 r. był już wybudowany jeden obóz, natomiast pierwszy batalion i trzeci budowały w tym czasie dwa kolejne. Istnieje plotka, że do obozów ma przybyć 15 tys. jeńców”.

210 Ibidem: „Widziałem tych jeńców. My byliśmy w opłakanym stanie, gdy przekraczaliśmy granicę węgierską, ale nie wyglądaliśmy tak żebraczy jak oni. Nie są jednolicie ubrani, pół po cywilnemu, pół po wojskowemu. Jedni w hełmach tropikalnych, drudzy w czapkach. Jednym słowem nędzarze”.

211 Porównanie Włoskiej Afryki Wschodniej (Etiopii, Somali i Erytrei) do Imperium Rzymskiego w starożytności.

212 Zob. T. Radwański, *Karpatczykami nas zwali*, Warszawa 1978, s. 35 i n.

213 Autor odnotował w kalendarzu przy dacie 17 XII 1940 r. „Patrz koniec” – dowołując się do zapisów wykonanych na końcu zeszytu.

214 Właściwie pełniący obowiązek dowódcy Legii Oficerskiej Jan Emisarski, podpułkownik dyplomowany. W latach 1938-1940 był attaché wojskowym w Budapeszcie. Zob. V.E. László, *Jan Emisarski vezérkari alezredes, budapesti lengyel katonai attasé működése, 1938-1940*, „AETAS – Történettudományi folyóirat” 1 (2010), s. 113-130; J. Emisarski, *Wspomnienia 1896-1945*, oprac. W. Fiedler, J. Hlawaty, „Materiały, Dokumenty, Archiwalia, Studia” z. 14, Londyn 2004.

18 XII 1940, środa

Łowcy pamiątek – ubiór żołnierzy – pełne zadowolenie. Przeprowadzany dentysta. Przenoszę pluton do kompanii.

Czytam interesującą książkę Hussessein Beya *Zaginione oazy*²¹⁵. Delikatność naszych żołnierzy przy rewizji.

19 XII 1940, czwartek

Komendant obozu Dekheila. Libijczycy i rewizja synów pustyni. Wieczne ognie – pięciu lekarzy – Gratia – moje niemieckie wrzaski w obozie.

Na nowym stanowisku – 2000 Libijczyków. Kiepscy żołnierze, natrętni, niedyscyplinowani. Rewizja w trzech godzinach, tysiące lirów u żołnierzy, dwóch nagich, płaczliwi murzyni. 80 rannych. Lekarze włoscy i ich bieda.

20 XII 1940, piątek

80 rannych – w wojsku włoskim Libijczycy, tylko pieniądze, kary żywnościowe.

21 XII 1940, sobota

Dostaję wszy – siedzące baranki w czasie apelu, pobożność mahomet[an]²¹⁶.

22 XII 1940, niedziela

Deszcz leje od rana – jeńcy odchodzą – jeńcy przychodzą. Mecz piłki z Iranem. Trupa Akef²¹⁷ – reminiscencje.

215 A.M. Hassanein Bey, *The Lost Oases*, introduction R. Rodd, London 1925. Autor książki to Ahmad Mohammad Makhlūf Hasanēn al-Būlāki (31 X 1889 – 19 II 1946), wyedukowany na Oksfordzie Egipski reporter, dyplomata, sportowiec, fotograf. „Zaginiona Oaza” to reportaż, pierwotnie drukowany w 1924 r. w *National Geographic Magazine*.

216 Możliwa odmiana „pobożność Mahomet[a]” – autor jednak zapisał wyraz z małej litery.

217 Prawdopodobnie działający w tym czasie w Egipcie Cyrk Akefera, w którym występowali jako akrobaci rodzice znanej późniejszej aktorki Naimy Akef.

Odgrazanie oficera włoskiego o rychłym wyzwoleniu przez wojska włoskie – 18 innych zgłasza się do walki z faszyzmem, gdziekolwiek. Mecz w piłkę z mistrzem Egiptu Tramem 2:1. Jedna czwarta Brygady na meczu – a jednak choć się nie bijemy robimy Polsce propagandę²¹⁸. Obecność wojska polskiego uaktualnia naszą sprawę. Wszystkie Arabcy krzyczą na meczu *dobra*. Język sprzedawców: *ucichy, boduszki, bobierosy*.

Wspaniałe popisy trupy Akefa. Hymn narodowy przed i posiłek, pokazuje niebywałe rzeczy. Wracają wspomnienia sprzed roku – dni najgorszego kryzysu. Robi się szopka – teksty częściowo z Rumunii – uaktualnienie – *mój mążuś to bohater. W walkach pod Agami*²¹⁹ *brał do niewoli Włochów tysiącami. Dopóki słońce na pustynnym niebie stać będziem przy tobie generale twardo, tylko bez wazeliny. Ale strój na mnie dobrze leży. Do dawnych wad pozwoliś wrócić Panie*.

23 XII 1940, poniedziałek.

Nasze talenty jęz[ykowe]. Wypadek samochodowy. Fortepian Jaremy²²⁰ w Al[eksandrii]. Brygada w kasynie.

Jedziemy na przepustkę ang[ielskim] samochodem – my mamy gaz, ale Australij[czy]cy większy. Efekt: złamana ręka podchorążego Makowskiego²²¹. Polskie i ang[ielskie] nerwy. Szofer odwiedza ranego w szpitalu. Holujemy fortepian na święta. Jarema gra przez całe miasto – jatka i kolorowe interesy p. Zajdla. W kasynie wódzia i przez wódzie durne gadanie, a potem „brygada” i stanie na baczność.

²¹⁸ Zwycięstwo to było największym sukcesem drużyny piłkarskiej brygady. Pokonano wówczas FC Tram 2:1, nieco później pokonano reprezentację Floty Śródziemnomorskiej 4:1. B. Woltmann, *Przejawy działalności*, s. 86.

²¹⁹ Pod Agami działał obóz wzmacniający umocnienia w Marsa Matruh.

²²⁰ Józef Jarema, sierżant podchorąży, z zawodu malarz; M. Pruszyński, *Od Kocka*, s. 129.

²²¹ Prawdopodobnie Stanisław Makowski, podchorąży. M. Sas-Skowroński, *Samodzielna Brygada*, s. 102.



Psy na pustyni

24 XII 1940, wtorek

Czerwone światła na lotnisku. Legia Officerska przybywa, przejęcie obozów²²². Wieczera wigil[ijna] w kompanii i w kasynie – pasterka²²³.

W nocy alarm – na czerwony. Legia zapala wszystkie światła na lotnisku. Legia rozgoryczona. Oddają obóz. Pulnarowicz król żarłoków i tchórzów. Chrostek mistrz Polski²²⁴ – podoficer żywnościowy.

222 W XII 1940 r. Brygada Strzelców Karpackich strzegła 19 obozów jenieckich, w których znajdowało się około 65 tys. Włochów. *Ułani Karpacky. Zarys historii pułku*, red. J. Białatowicz, Londyn 1966, s. 45–46.

223 Por. T. Maj, *Ja, żołnierz-tułacz* (23), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 19 (2011), z. 3, s. 32.

224 Mieczysław Chrostek (1 I 1912 – 26 XI 1992): polski bokser, dwukrotny mistrz Polski w wadze piórkowej (w 1936 i 1937 r.). Na Allegro w 2014 r. sprzedany został komplet pamiątek po mistrzu, który zawierał m.in. dokumenty z II wojny światowej, w tym dotyczących Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Zob. http://archiwumalle.pl/psz_z_sbsk_10_p_huzar%C3%B3w_mieczys%C5%82aw_chrostek_super-2_3938136726.html (dostęp: 26 II 2017).

Kronika 4 kompanii dokument historyczny²²⁵. Adam²²⁶ wzór oficera. Świetna kompozycja fotografii z małego gaju.

Wieczera wigilijna w kompanii. Jestem w niebywałym humorze. W powietrzu czuć nastroj świąteczny. Jesteśmy już zadowoleni na tym kawałku ziemi. Czuje się nawet zapach własnego mieszkania. W miłej atmosferze rozpoczynamy wilię. Jest ona suta – wszak cały dzień smażyono i pieczono. W[e] wszystkich mowach zadowolenie z tego, że idziemy z bronią czynnie do walki, a nie siedzimy w obozach. Ciągłe *niech żyje i sto lat*. Jestem już napchany, a teraz jeszcze czeka mnie kasyno. Moc gości: Templinowie²²⁷, Douglas, towarzystwo egipskie, dwóch reporterów, nasze siostry. Pułkownik mówi o życzeniu wigilijnym żołnierzy – *chcemy walczyć*. Anglicy bardzo mile odpowiadają. Oczywiście szopka jest centralnym planem²²⁸. Francuscy reporterzy są oczarowani naszą gościnnością. Miła pasterka. Przekleństwo szefa: *jak to miło walczyć o ojczyznę z dziewczkami*. Hańba – jest to niesłuszne i psuje mi cały nastrój. Pijaństwo.

25 XII 1940, środa

Zdanie obozu. Obiad w kompanii²²⁹. Mecz piłki n[oznej] z Hellasem²³⁰. Świąteczne nastroje w Aleksandrii i u nas również.

225 Leon Koczy odnotował 29 zachowanych kronik brygady, według oceny „odznaczają się wysokim poziomem pisarskim, bogatą dokumentacją i piękną oprawą artystyczną”. L. Koczy, *Źródła i opracowania dziejów SBSK*, [w:] *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich. Opracowanie zbiorowe żołnierzy SBSK*, [Warszawa] 2014, s. 68-69. Zob. 27 XI 1940.

226 O Adamie autor pisze 14 XI 1940.

227 Zob. 2 I 1941.

228 W rękopisie „platem”.

229 Podczas obiadu został odczytany list dowódcy – gen. Kopańskiego. „Żołnierze! Siadamy do uczty wigilijnej na obcej ziemi, daleko od naszych zrujnowanych ognisk domowych, do których tylko myśłą lecieć możemy. Nasi najbliżsi z ujarzmionej Polski, wybiegając myślą ku nam, chcieliby nas widzieć przy sobie, przynoszącym im wyzwolenie. Toteż łamiąc się dzisiaj opłatkiem wołamy rodakom w naszym kraju: „Pozostaniemy wierni polskiej tradycji żołnierskiej dumnej i bohaterskiej. Przed wrogiem nie ugiemy się i wrócimy do Was, jako zwycięzcy, niosąc Wam wyzwolenie. Naszym bratnim zastępom w Anglii ślemy najlepsze nasze życzenia i łączymy się w jednej myśli gotowi do zgodnego wysiłku pod wspólnym dowództwem Naczelnego Wodza nad odbudową naszej Armii, pielęgnowaniem jej tradycji i zdobyciem nowych laurów chwały. Wierzymy, że wojsko nasze na obczyźnie, złączone wspólnym hasłem i ideałami z Narodem w kraju, dokona Jego wyzwolenia. Tak nam dopomóż Bóg”. T. Maj, *Ja, żołnierz-tulacz* (24), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 19 (2011), z. 4, s. 36.

230 Hellas – inaczej Gracja.

Boże Narodzenie – 25 [XII 1940] – na obiad do kompanii przychodzi major Brzosko²³¹ i kapitan Koziar²³² jest miła atmosfera świąteczna i każdy czuje się bardzo dobrze. Przemówienie Koziara: nie potępiamy nikogo w kraju, bo to wszystko nasi, a jeśli nawet ktoś upadł to zapłatę za to brać będziemy na Niemczech. Trzymajmy się razem – koleżeństwo i sitwa żołnierska – to musi stać na pierwszym planie.

Ksiądz Słapa²³³: rzućmy budy, warty, stada, niechaj niemi Pan Bóg włada. Zostawmy naszych najbliższych Bogu. Kiedyś gdy wrócimy nie będzie końca opowiadaniom. Długo mówił. Zbeczalem się sam nie wiem jak.

Pieszko do Meksu na mecz. Rozmowa ze starszym strzelcem: jedno tylko chcemy od naszych oficerów, by żyli z nami, chcemy czuć, że są oni naprawdę przewodnikami o stalowym charakterze. Rozmowa ta nasunęła mi dużo myśli na tematy przyszłego wychowania żołnierzy: koleżeństwo i dobry przykład, obowiązkowości, nic więcej²³⁴. Ale żeby do tego dojść trzeba dużo przeżyć. Życzylbym sobie żebyśmy byli tak prostymi jak Anglicy – nie traćmy jednak swoich dobrych cech w obejściu którymi tak czarujemy cudzoziemców. Mecz piłki remisujemy 1:1. Miła publiczność, sędzia nas krzywdzi i połowa opuszcza boisko.

26 XII 1940, czwartek

Nabożeństwo z chórem²³⁵. Wspomnienia żołnierza – fotografie 44

231 Tytus Jerzy Brzosko, major, następnie podpułkownik, 16 I 1941 r. powołany na zastępcę dowódcy Batalionu Strzelców Karpackich CKM. W 1941 r. dowódca II Batalionu Strzelców Karpackich. *Kronika Karpackiego Baonu C.K.M.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 284/I, s. 1; *Obsada oficerska S.B.S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, s. 3; *Trzecia Dywizja*, s. 100, 136, 206, 233, 275 i n.

232 Stanisław Koziar, kapitan, zob. 13 XI 1940.

233 Władysław Słapa, później szef polskiego duszpasterstwa rzymsko-katolickiego w Iranie. I. Beaupré-Stankiewicz, D. Waszczuk-Kamieniecka, J. Lewicka-Howells, *Isfahan, miasto polskich dzieci*, Londyn 1988, s. 243; J. Ziółek, *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach Polskich*, Lublin 2004, s. 597.

234 Szerzej kwestie związane z wychowaniem wojskowym: J. Karwin, E. Pomianowski, S. Rutkowski, *Z dziejów wychowania wojskowego w Polsce od początku państwa polskiego do 1939 roku*, Warszawa 1969.

235 Już w 2 poł. 1940 r. działał chór szeregowych oraz chór oficerski pod kierownictwem Wiarosława Sandelewskiego. M. Młotek, *Kultura, oświata*, s. 178, 180.

Pułku Piechoty²³⁶. Wieczór artystyczny w Brygadzie. Wizyta na wartowni Jarka.

Piszę te słowa sam w kancelarii, cisza – z oddali słuchać tylko wrzaski i śpiewy pijaków. Tęsknota mnie bierze do swoich, ale nie czuję się nieszczęśliwym. Na kalendarzu angielskim: *Whatever is worth doing at all is worth doing well*²³⁷. Przepaść między białym a kolorowym – inna psyche. Żebranina Włochów, nasze zachowanie nawet w gorszych warunkach było lepsze. Wieczór artystyczny w Brygadzie dowodzi, że mamy i jesteśmy artystami. Geneza Brygady [Strzelców Karpackich] – wspaniała muzyka i gra, a wszystko *dokąd serce* [dziś] *i tęskni i marzy*²³⁸. Wspaniały walczyk chóru. Trzymać kontakt z żołnierzem i jego uczuciami. Nie jesteśmy tułaczami, bo mamy cel. Nie jesteśmy wygnańcami, bo Polaka tylko własny rząd może wygnać, jesteśmy wędrowcy.

27 XII 1940, piątek

Nauka jazdy wreszcie się zaczyna. *Wrócimy tam, do dawnych wad, do dawnych wad pozwolisz wrócić Panie.*

28 XII 1940, sobota

Nagła warta w Victoria Hospital przy rannych jeńcach²³⁹. Kultura: łóżko, wanna, radio, jadalnia, kluby, kino, łatwa służba.

29 XII 1940, niedziela

Polski dziennik. Zaczynam coraz lepiej bałakać²⁴⁰ – nasi chorzy. Charakter Anglików, koncert australijski.

236 Felician Pawlak od 15 VII 1937 do 15 VIII 1939 r. służył w 44 Pułku Piechoty jako sierżant podchorąży, następnie podporucznik. *Zeszyt ewidencyjny*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felician Pawlak, karty niepaginowane.

237 *Whatever is worth doing at all is worth doing well* (ang.) – wszystko co warte jest wykonania zrób dobrze.

238 Pieśń „Wrócimy!” napisana przez Wiktora Budzyńskiego w 1939 r. T. Szewera, *Niech wiatr ją poniesie: antologia pieśni z lat 1939-1945*, Łódź 1975, s. 689, 768.

239 W tym czasie następowało przenoszenie jeńców włoskich do obozów znajdujących się w Palestynie. „T. Maj, *Ja, żołnierz-tułacz* (25), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 20 (2012), z. 1, s. 36.

240 Bałakać to inaczej mówić gwarą.



Felicjan Pawlak stojący czwarty od prawej

Szpital – luksus, wszelkie wygody – 10 oficerów – 18 służby. Drogo, dopłata 250 mills (sześć zł dziennie), rząd 800 (20 zł), polski dziennik. Prostota obejścia – przedstawienie, każdy robi co mu się podoba, ja też, brak sztywności przy stole. Goście Australijczycy czytają gazetę przy stole przy śniadaniu, uprzejmość, nic więcej, zwrócisz się do mnie o coś – *all right*²⁴¹. Kominek i pogadanki, nie widać złego humoru, zawsze wygoleni, uśmiechnięci. Gazety – „Sphere”²⁴², gry, whisky (trudno się upić). Koncert Austral[ijczyków] dla chorych: dowcipny, tańce, śpiew, sztuki magiczne, śpiew na bis – śpiewają wszyscy razem. Bardzo miła rozrywka. Często po ćwiczeniach samorodne przedstawienia – każdy wywołany bez różnicy stopnia musi coś zaśpiewać, zagrać, zatańczyć, opowiedzieć. Wszyscy stoją, gdy pułkownik jest w kasynie.

²⁴¹ *all right* (ang.) – w porządku.

²⁴² „The Sphere: An Illustrated Newspaper for the Home”, później przemianowany na „The Sphere: The Empire’s Illustrated Weekly” – to brytyjska gazeta publikowana w Londynie od 27 I 1900 do 27 VI 1964 r.

30 XII 1940, poniedziałek

Wizyta w 6 kompanii, poznaję Kolta [w] szpitalu, polski lekarz porucznik.

Nasi chorzy w szpitalu nie chcą jechać do Sarafand²⁴³, tak im tu dobrze. Miłe święta, podatki. Serdeczne wizyty komandora u naszego żołnierza, biało-czerwone róże, gry, papierosy dla wszystkich. Siostry specjalnie faworyzują wspólne sale z Anglikami, bardzo dobre współżycie. W tramwaju konduktor Rosjanin, wszystko będzie dobrze.

31 XII 1940, wtorek

Goście Austral[ijczycy]. Posterunek przy wariatach, kolacja sylwestrowa, dancing, pijaństwo, nasz zabity samobójca.

Warta u wariatów: silne chłopcy, marynarze z rozbitych okrętów. Dobra opieka, lubią Polaków, pasja do zbierania i ofiarowywania pamiętek.

Sylwester w szpitalu Victoria. Wystawna kolacja: tylko wino, palący się pudding (polany wódką), toasty krótkie, gentelmen[skie]: *King, colonel, Poland*²⁴⁴, żadnych mów. Świetny humor. Wielka admiracja z powodu naszego postanowienia, że pierwszy taniec będzie w Polsce. Towarzystwo od kaprała w górę. Siostry, [kobiet] z miasta nie ma, różnie, ale i zachowanie się podoficerów jest nienaganne: wieczorowy strój, zabawa w całej pełni. Piją dużo, ale nie ma wrzasku, pijackiego śpiewu, rzygania. Urządzają wesołe kawały. Nowy Rok wchodzi z Adolfem i Benito. Czuję się bardzo dobrze – walijskie *ju hi da*²⁴⁵. Walijszczy i Szkoci podkreślają mocno swoje pochodzenie. Porucznik Mierczyński²⁴⁶ – zastrzelił się nasz żołnierz, niestety już nie pierwszy.

243 Zob. 25 VIII 1940 r. Polski Szpital Wojskowy w Sarafand al-Amar położony na terenie Palestyny liczący 200 łózek i obsługiwany przez 10 siostr i 18 ochotniczek. Z czasem szpital był rozbudowywany do 1200 łózek. A. Bobińska, *Pomocnicza Wojskowa Służba*, s. 136.

244 *king, colonel, Poland* (ang.) – król, pułkownik, Polska.

245 Właściwie „lechyd da” (walijski) – na zdrowie.

246 Wzmianka o tym oficerze: W. Fusek, *Przez piaski pustyń: z dziennika żołnierza Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich*, Wrocław 1988, s. 117.

Ostatnia jego warta. Dwóch połamanych uciekło ze szpitala. Nawaliśmy trochę z wazeliną wobec Anglików – zupełnie niepotrzebnie. Kapitan polski przegonił porucznika i dobrze mu to zrobiło.

1 I 1941, środa

Wizyta włoskiego kapelana. Jutro się zmieniam. Bogactwo ilustrow[anych] pism ang[ielskich].

Misjonarz – kapelan odwiedza jeńców włoskich. Był w niewoli niemieckiej, teraz angielskiej. Względna swoboda ruchów synu. Jako katolik jesteś i ty moim synem. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie ciągle branie pod rękę i za rękę. Strasznie serdeczny. Opowiada o wzruszającym dla niego epizodzie, gdy nasz wartownik odłożył broń i przystąpił razem z jeńcami do komunii św[iętej]. Otwarcie Klubu Katolickiego.

2 I 1941, czwartek

Powrót ze szpitala. Wizyta gości i przyjęcie w kasynie – dziewczynki – Pruszyński z Francji²⁴⁷.

Wartownik śpi na posterunku – siostra go musi budzić. Szarlota i Madelen²⁴⁸ kochają się w Polakach. Zapal neofity u Szarlotty: uczy się na gwałt po polsku, chodzi z orłem, zresztą zakochana na śmierć. Zwiedzamy obóz. Pocałunek dla najmłodszego w kompanii – chłopcy przebierają nogami. Przyjęcie w kasynie: szopka, generałowie, Angli-

247 Prawdopodobnie Mieczysław Pruszyński, który 1 I 1941 r. znalazł się w obozie Brygady Strzelców Karpackich. „Ja zostałem dowódcą plutonu artylerii przeciwpancernej, przy czym aby mi umożliwić służbę w tym poprzednim rodzaju broni, a więc zwolnić etat oficerski – generał przeniósł dotychczasowego dowódcę plutonu, podporucznika służby stałej Feliksa Pawlaka, do sztabu na stanowisko oficera łącznikowego. (...) Pluton mój liczył dwudziestu kilku żołnierzy i wyposażony był w trzy działka produkcji francuskiej, które wyprowadził z Syrii po kapitulacji Francji. Chłopcy młodzi, sprawni fizycznie, inteligentni, byli specjalnie dobierani, spośród przybyłych do Syrii ochotników, przez kapitana Różańskiego, pragnącego zapewnić jak najlepsze obsługi działek przeciwpancernych, a doskonale wyszkoleni przez mego poprzednika w dowodzeniu plutonem, podporucznika Pawlaka”. M. Pruszyński, *Od Kocka*, s. 124, 128.

248 W kalendarzu za rok 1941 znajdowała się zapiska: „29419 – Weidmann – Szwajcaria M-ele Madeleine Lian, tel. 24479, 29Ba Zaghloul Alexandrie”.

cy, reporter. Zbliżamy się do siebie z Maxwellem²⁴⁹: musimy się liczyć z tem, że zginiemy dla dobra naszych potomnych. Bez Francuzów. Wesołe śpiewy, piosenki. Templinowa zostaje szefem pułku.

3 I 1941, piątek

Ćwiczenie aplikacyjne pozwala mi myśleć trochę taktycznie. Niestety stare skostniałe mózgi nie mogą uchwycić istotnych rysów nowoczesnej wojny. Ciekawe przygody mego nowego kolegi w kompanii. Norwegia, Francja okupowania i nieokupowana, podróż na dnie statku do Bejrutu²⁵⁰, dola naszych uchodźców i żołnierzy we Francji – szalone trudności, ucieczki²⁵¹.

4 I 1941, sobota

Wizyta na lotnisku w Legii.

Legia Oficerska²⁵². Częściowe wysłużenie, czuję, że sam musiałbym się przełamać. Młodszy więcej zadowoleni, starsi więcej narzekają, ogólnie jednak radzi, że się wyrwali ze zgniłego Latrunu²⁵³. Dokuczają im trochę stężale mózgi starszych panów. Kilka grand sylwestrowych ze zginięciem samochodu. Marzenie o dostaniu się do Brygady. Wracam i czuję pewną przykrość widząc żołnierzy egipskich i angielskich niedbale obok przechodzących.

5 I 1941, niedziela

Szaleję – miły wieczór u państwa Weidmanów²⁵⁴. Zapominam o wszystkim. Długie języki kolegów.

249 Być może kapitan Alan Maxwell. Zob. informacja z 10 XII 1940 r.

250 Bejrut: obecnie stolica Libanu, położona w środkowej części kraju.

251 Felician Pawlak pisze prawdopodobnie o Mieczysławie Pruszyńskim. Zob. M. Pruszyński, *Od Kocka*, s. 52-126.

252 Zob. T. Radwański, *Karpatczykami nas zwali*, s. 37.

253 Felician Pawlak odwołuje się do położonego w Palestynie obozu Latrun, znajdującego się w połowie drogi pomiędzy Jerozolimą a Tel Awiwem. Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada*, s. 79-80.

254 Zob. 12 XII 1940.

6 I 1941, poniedziałek²⁵⁵

To samo, ciąg dalszy – Jagneline. Przemóżny wpływ kultury franc[uskiej]. Sfrancuziali Polacy: Lubicz, Szymowscy i inni. Brak wytrwałości u Arabów, dziwne mariaże. Węgier bez słowa węgierskiego znający sześć języków. Propaganda Polski i dowódca Batalionu: *za te orzełki s...syny tak wam dam, że poczerniejecie*²⁵⁶. Trochę się za dużo bawimy – wzmocnienie.

²⁵⁵ 6 I 1941 r. Felicjan Pawlak został oficerem łącznikowym, którą funkcję pełnił do 28 II 1941 r., kiedy to został zastępcą dowódcy kompanii ckm. *Felicjan Pawlak przedstawiony do awansu na stopień kapitana*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

²⁵⁶ Odznakę wojskową dla Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich wprowadzono rozkazem gen. Władysława Sikorskiego 1 X 1942 r. K. Filipow, *Pamięć Tobruku*, „Białostockie Teki Historyczne” 10 (2012), s. 227–228.

Karpacka Brygada

Myśmy tutaj szli z Narwiku
My przez Włochy, a my z Czech
Nas tu z Syrii jest bez liku
A nas z Niemiec zwało trzech

My przez morza a my z Flandrii
My górami, my przez las
Teraz wszyscy, do Aleksandrii
Teraz my już wszyscy wraz

Karpacka Brygada, daleki jest świat
Daleki żołnierza, tułaczy szlak.
Daleka jest droga, w zawiejach i mgłach
Od śniegów Narwiku, w libijski piach

Maszeruje Brygada, maszeruje
Maszeruje, co tchu, co tchu
Bo z daleka ją Polska wypatruje
Wyczekuje dzień, po dniu

I wzrok na nią zwraca zza gór i zza mórz
Czy widać Brygadę, czy idzie już?
Co noc słuch wyteża, przez dal i przez mrok
Czy słyszać Karpackiej Brygady krok?

Maszeruje Brygada, maszeruje
Zachód, Północ, Południe, Wschód
Ani nóg, ani dróg nie żałuje
Maszerować żołnierski trud

Karpacka Brygada do domów, do chat
Do Polski idziemy przez cały świat
Nie zbraknie na świecie bezdroży ni dróg
Dojdziemy do Polski, tak daj nam Bóg!

Marian Hemar 1941

Rozdział VIII

OBRONA TOBRUKU

(17 VIII 1941 – 9 XII)

17 VIII 1941, niedziela¹

Niestety nie oglądamy szopki polit[ycznej], świńskie wagony.

18 -19 VIII 1941, poniedziałek / wtorek

Kto frajer ten zostawia wszystko – dwie godziny szczęścia; łaźnia, dziewczynka. Marynarze wspaniali, gościnność, chybiona torpeda – i znowu na lądzie².

20 VIII 1941, środa

Australi[jczycy] są niebywale gościnni – miny się wydłużają; bomby, woda, kurz, twardzi ludzie – słowa uznania dla artylerii i ciężkich karabinów maszynowych ang[ielskich].

21 VIII 1941, czwartek

Przenosimy się – nalot Stukasów³. Bardzo morowy pułkownik F. – długie rozmowy o walce, drugi nalot i ckm-y.

22 VIII 1941, piątek

Zżywam się jak ze swoimi – *bomb happy*⁴; *scrounge* – nieszczęśli-

¹ Dwa dni wcześniej – 15 VIII 1941 r. Felicjan Pawlak został zastępcą dowódcy 4 kompanii strzeleckiej w III Batalionie Strzelców Karpackich. *Wniosek awansowy za czyny bojowe na polu walki Felicjana Pawlaka na stopień majora*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane; *Zeszyt ewidencyjny*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

² Autor opisuje transport morski z portu w Aleksandrii do twierdzy Tobruk. Zob. M. Derecki, *Szczury Tobruku. Fryzjer z karpackiej brygady „Kamena”*, 1970, nr 12, s. 6.

³ Junkers Ju 87 Stuka (z niem. Sturzkampfflugzeug): niemieckie bombowce nurkujące, zaprojektowane przez Hermanna Pohlmann.

⁴ *Bomb happy* – przez żołnierzy Tobruku, tak określano przypadki załamania nerwowego lub szoku u żołnierzy. M. Johnston, *At the Front Line: Experiences of Australian Soldiers in World*

wy nasz rusznikarz – nowy transport – dwie torpedy, walki powietrzne nad konwojem⁵; dostają niem[iecki] ręczny karabin maszynowy – nalot Stukasów⁶ – nocny ruch – wywalony samochód – kompletna tajemnica i zaskoczenie – długie miny – smak słonej wody⁷.

23 VIII 1941, sobota

Wizyta w czołgach – interes – uprzejmość nasza, artyleria strzela; złupany włoski czołg, nocna rozmowa z Kirkiem – pomogą nam po wojnie; pogoda Austal[ii]. Przygody na patrolach – jeniec wraca pod eskortą w burzę piaskową do swoich – schwytanie Niemca *Ich bin Off[icer]*⁸.

24 VIII 1941, niedziela

Niby niedziela. Doskonałe wyobrażenie o naszych wartościach a Austal[ijczycy].

25 VIII 1941, poniedziałek

Nocne wrzaski i przyjaźń z Lockiem „Tedd”. Za dużo się przejmujemy. Zaskoczenie jest ale płaczu nie ma. Uciążliwa praca tłumacza, najpracowitszy dzień w całym roku.

26 VIII 1941, wtorek

Przechadzka – uciążliwe dojazdy, zbytniego podziwu nie mamy.

War II, Cambridge 2002, s. 168-169; K. George, *A Place of Their Own: The Men and Women of War Service Land Settlement at Loxton After the Second World War*, Kent Town 1999, s. 63-64; J.H.G. Mackenzie-Smith, *Tobruk's Easter Battle 1941: The Forgotten Fifteenth's Date with Rome's Champion*, Brisbane 2011, s. 125-126.

5 Antoni Faszynkier płynąc w drugim konwoju odnotował pod dniem 22 VIII 1941 r.: „W czasie podróży morzem samoloty npl. próbowały nalotu na nasze okręty, lecz silna eskadra „myśliwców” czy innych pościgowych samolotów przepędziła ja tak, że spokojnie przybyliśmy do Tobruku o g. 23³⁰”. A. Faszynkier, *Pamiętnik pierwszy. Na obczyźnie i kampania libijska*, „Zeszyty Łukowieckie” 6-8 (2004-2005), [s. 57]. Zob. <http://www.waly.brzegdolny.pl/zeszyty1.html> (dostęp: 22 III 2016).

6 Junkers Ju 87 Stuka (z niem. Sturzkampfflugzeug): niemieckie bombowce nurkujące.

7 W obleżonym Tobruku żołnierze dysponowali trzema rodzajami wody: słoną, słodką i „półsłodką”. Ta ostatnia była najczęściej dostarczana żołnierzom. „To było trochę wstrząsające, a trochę komiczne. Płyn ten był gęsty prawie jak oliwa, nieokreślonej barwy, o dziwnym słono-słodkawym smaku. Umówiono się, że to herbata. I tak zostało”. J. Jasieńczyk, *Woda*, [w:] *Samodzielną Brygadą Strzelców Karpackich. Opracowanie zbiorowe żołnierzy SBSK*, [Warszawa] 2014, s. 277.

8 *Ich bin Officer* (niem.) – jestem oficerem.

Bush-artyleria⁹, pierwsze strzały na niewidzialnego wroga, nadzwyczajne szczęście – „minehappy”. Wizyta u bryg. Worttin, zdjęcia, pożegnanie. *He is a jolly good fellow*¹⁰.

27 VIII 1941, środa

Objazd po repach – słynne groty w Tobruku¹¹, zniszczenie miasta, samolot w budynku. Nigdy nie możemy jeździć, raz samochody, raz benzyna. Pożegnanie ostatnich – Trynic, Brown, J. Field¹², Arnold, Kirk¹³, Raphaty i już nowa robótka¹⁴.

28 VIII 1941, czwartek

Chwila oddechu. Nie ma to jak we własnej kompanii – rodzina¹⁵. Odjazd na nową robotę¹⁶. Bush-artyleria strzela – odpowiedź co chwilę.

29 VIII 1941, piątek

Nie taki Tobruk straszny jak go malują. Głupie straty. Ręka przy

9 „Busch artillery” były to przejęte przez aliantów włoskie działa, które wykorzystywano do ostrzału wrogich pozycji przez Australijczyków. P. Hart, *The South Notts Hussars The Western Desert, 1940-1942*, Barnsley 2011, s. 140.

10 *For he's a jolly good fellow* (ang.) – on jest wesołym, fajnym kolegą. Popularna pieśń brytyjska.

11 J. Joniec, *W obliczu Boga*, [w:] *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich. Opracowanie zbiorowe żołnierzy SBSK*, [Warszawa] 2014, s. 239-240, opisuje: „Grota w skale, gdzieś w Tobruku. (...) Dziś grota ta służy za mieszkanie i schron polskim żołnierzom, obrońcom Tobruku. Na wyłomie skalnym ręce żołnierskie ustawiają ołtarzyk polowy. Zapalone świece oświecają obraz Częstochowskiej Pani tak nam przypominający kapliczki przydrożne (...). Grota zapełnia się, bo to dziś niedziela”.

12 Field Harris (18 IX 1895 – 21 XII 1967), generał, w 1941 r. podpułkownik sił amerykańskich, podczas II wojny światowej dowodził piechotą morską. W 1941 r. od VIII do XI obserwował siły brytyjskie m.in. w Palestynie, Syrii, na Cyprze. H.W. Edwards, *A Different War: Marines in Europe and North Africa*, Washington 1994, s. 7.

13 Niejaki Kirk odnotowany został 23 VIII 1941 r.

14 Felician Pawlak pracował jako tłumacz u wymienionych oficerów.

15 Autor pisze o 4 kompanii III Batalionu Strzelców Karpackich.

16 „Wyznaczenie na stage 20 Byryg. Aust. I-szej linii z dniem 28 VIII 41 od godz. 19.00 do dnia 2 XI 41”. Wśród osób wymienionych oprócz dowódcy batalionu majora Józefa Sokola był również Felician Pawlak jako zastępca 4 kompanii. Tymczasowe dowództwo nad III Batalionem Strzelców Karpackich objął major Karol Fanslau. *Dziennik działani III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/I, jednostka niepaginowana.

dziele – Kaliński¹⁷ + L.¹⁸ z granatu itd. Spokojny objazd – masa pułapek, *booby trap*¹⁹, *skaczący Jacek*²⁰. Siła ognia, niedbałość w ubiorze, meldowanie i konserwacja broni, bardzo miła współpraca. Zmęczony jak nigdy.

30 VIII 1941, sobota

Nocna i dzienna działalność artylerii i lotnictwa. Strącony samolot. Interesujące biuro oficera wywiadu, polowanie na jeńca. Objazd, miła pogadanka z kapitanem Hormanem, bogactwo Australii. Duch obrońców Tobruku i znowu wypadek.

31 VIII 1941, niedziela

Walka nocnego patrolu – trzech rann[i], trzech zaginionych, odwaga Australijczyków. O szczegóły i systematykę nie dbają. W Tobruku nic nowego, cisza, tylko ... Pietrewicz²¹ ginie na minie – z uśmiechem. Dwóch rannych z artylerii i nuda.

17 Jan Kaliński – kapitan dyplomowany piechoty, kwatermistrz w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich. *Obsada oficerska S.B.S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, s. 1; *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w boju w Libii 1941 i 1942 r.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 144, s. 6-7.

18 Prawdopodobnie Franciszek Ludański (ur. 1901), strzelec z II Batalionu Strzelców Karpackich, który 28 VIII 1941 r. został ranny wskutek nastąpienia na granat. *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w boju w Libii 1941 i 1942 r.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 144, s. 6-7.

19 *Booby trap* (ang.) – diabelska pułapka. Niemcy zostawiali w swoich schronach różnego rodzaju pułapki, m.in. skrzynie z amunicją, które eksplodowały. Według opinii współczesnych było ich tak dużo, że bardziej opłacało się wykopać nowe pozycje, niż zajmować niemieckie umocnienia. J.H.G. Mackenzie-Smith, *Tobruk's*, s. 128.

20 „Skaczący Jacek” to spolszczenie nazwy *Jumping Jack* (ang.) używanej przez Australijczyków i Nowozelandczyków (inna nazwa to Podskakująca Betty – *Bouncing Betty*). Było to potoczne określenie miny wyskakującej, której ładunek miotający wyrzucał ją na wysokość około metra, gdzie następowała eksplozja ładunku głównego o szerokim promieniu rażenia. Niemcy podczas II wojny światowej stosowali minę typu S (Schrappnellmine 35). I. Bajerowa, *Język polski czasu drugiej wojny światowej: 1939-1945*, Warszawa 1996, s. 286.

21 Czesław Pietrewicz (ur. 1911), porucznik piechoty, dowódca 2 kompanii III Batalionu Strzelców Karpackich, zginął na polu minowym 31 VIII 1941 r. Pogrzeb odbył się 1 IX 1941 r. o godz. 8⁰⁰ na cmentarzu wojсковym w Tobruku. *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w boju w Libii 1941 i 1942 r.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 144, s. 6-7; *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/I, karta niepaginowana; Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w Obronie Tobruku*, „Niepodległość i Pamięć” 9 (2002), z. 1, s. 85; A. Majewski, *Wojenne opowieści porucznika Szemraja*, Lublin 1987, s. 113.

1 IX 1941, poniedziałek

Bush-artyleria święci rocznicę wybuchu wojny – nerwy włoskie i całonocna strzelanina; z Peszkiem²² na minach. Nalot 120 Stuków – symboliczny nalot²³; jak miło wrócić do domu.

2 IX 1941, wtorek

Co począć z forszą; strzelanie i kąpiel w morzu – lekki pierdziel i niepokój u kochanych żołnierzyków²⁴.

3 IX 1941, środa

Podwójna śmieć majora ang[ielskiego] – Messerschmitem²⁵, miny; pierwszy deszcz: 10 kropel na metr. Zimne noce; kościotrup na ścianie?

4 IX 1941, czwartek

Alarmów przeciwlotniczych już w ogóle nie ma. Cała robótka odbywa się szybko i sprawnie. Oczywiście strzelcy pucują wszystko do czysta. Przylapany na „scroungu”²⁶ razem z majorem (...). Oczywiście u naszych panów wszystko jest źle, do d[upy] – teraz dopiero się zacznie porządek²⁷.

22 Walenty Peszek (11 II 1897 – 15 I 1979): generał brygady Wojska Polskiego, w 1939 r. dowódca 86 Pułku Piechoty, zasłużony w obronie Piotrkowa (5 IX 1939 r.). W Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich był zastępcą dowódcy. *Obsada oficerska S.B.S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, s. 1; S. Ozimek, *W pustyni i w Tobruku*, Warszawa 1982, s. 12; S. Kopański, *Wspomnienia wojenne 1939-1946*, Warszawa 1990, s. 111, 117.

23 Nalot niemieckich bombowców nurkujących opisano w kronice: „1 września 1941 r. wykonały samoloty nieprzyjacielskie w liczbie około 140 nalot na urządzenia portowe i artylerię p-lot. w Tobruku. Raniony został wtedy strz. Wołoszyn Włodzimierz”. *Kronika 2 komp. 1 bat. 1 Brygady S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 269/II, jednostka niepaginowana.

24 2 IX 1941 r. nastąpił powrót części III Batalionu Strzelców Karpackich (wraz z Pawlakiem) z pierwszej linii frontu. Dowództwo na powrót przejął major Józef Sokol. *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/I, jednostka niepaginowana.

25 Autor wskazuje prawdopodobnie na Messerschmitt Bf 109, czyli niemiecki samolot myśliwski Luftwaffe.

26 *scroung* (ang.) – potocznie „świsnąć”, „zwędzić”.

27 4 XI 1941 r. o godzinie 21⁰⁰ rozpoczęło się luzowanie 2/15 Batalionu Australijskiego przez III Batalion Strzelców Karpackich. *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/I, jednostka niepaginowana.

5 IX 1941, piątek

Siedzę w sztabie i obijam się – jest różnica w tym, gdzie kto jest na wojnie. Anglicy nigdy sobie nie dadzą zrobić krzywdy jeśli chodzi o kwatery, jedze[nie]. Spokój i cisza na froncie – Austral[ijczycy] boją się z powodu naszej zapalczowości.

6 IX 1941, sobota

Na artyleryjskiej wieży obserw[acyjnej]²⁸. Nie mogę powiedzieć, że byłem szczęśliwy, gdy granat padł 50 metrów ode mnie. Zaczyna się układać normalne życie, tzn. nuda. Trochę artylerii, trochę bomb.

7 IX 1941, niedziela

Oczywiście o niedzieli dowiedziałem się dopiero wieczorem z kalendarza. Zniszczenie sanitarki.

8 IX 1941, poniedziałek

Chciałbym już wrócić do kompanii.

9 IX 1941, wtorek

Dzień bez strzału artylerii. Samoloty pierdzielone – być sadystą, tzn. stwarzać pierdzielowi sytuacje: bomba wpada i syczy, co zrobisz? *Podobno nasze patrole chodzą tak daleko jak Austr[alijszczy] do latryny*. Autor idzie więc spróbować do szkarpy. Obejmuję służbę. Potężna strzelanina w nocy. List po półtora miesiąca z powrotem, bo koperta angielska.

10 IX 1941, środa

Zabicie podchorążego Pieniążka na patrolu²⁹. Straty w kawalerii³⁰.

28 Zostały zbudowane dwie wieże nazywane „Lipa” i „Topola”. Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada*, s. 88.

29 Zbigniew Odrowąż-Pieniążek ur. w 1924 r. Po kampanii jesiennej 1939 r. przedostał się przez Jugosławię i Włochy do Francji, gdzie też zaciągnął się do Wojska Polskiego. To pierwszy poległy polski żołnierz na patrolu w Tobruku. Podchorąży Pieniążek został pośmiertnie awansowany do stopnia podporucznika, odznaczono go także Orderem Virtuti Militari. Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada*, s. 85; A.K. Kunert, *Rzeczpospolita Walcząca: styczeń-grudzień 1941*. Kalendarium, Warszawa 2002, s. 313-314; M. Pruszyński, *Od Kocka do Źródeł Gazeli*, Warszawa 1988, s. 144-145.

30 Pułk Ułanów Karpackich już pod koniec VIII 1941 r. objął stanowiska pierwszej linii obrony twierdzy.

„Wielkie pranie” – pchły i szczury to plaga Tobruka. Burza piaskowa, kłamliwe komunikaty niemieckie³¹.

11 IX 1941, czwartek

Cały dzień czytanie – dobra inicjatywa „Naszych Dróg”³². Całonocne buczenie samolotów.

12 IX 1941, piątek

Niespodziewanie silne natężenie ognia artyleryjskiego. Gębski c[iężko] ranny³³. Bush dywizjon działa. Szczęśliwy wypadek na starym polu minowym Teleśnickiego³⁴.

13 IX 1941, sobota

Ogień artyleryjski trwa. Dary australijskich kobiet. Odnajduję krajana³⁵. Zaraz wypad u sąsied[ów] i silne straty – placówki. Jak to miło posłuchać muzyki ze świata. Nie mogę spać z powodu pcheł.

14 IX 1941, niedziela

Nocny objazd kompanii. Oczy trzeba mieć na błotniku. Latryna i napis „nie tchórz i zatkaj dziurę, bo pocisk wpadnie”. Niezmordowa-

31 Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada*, s. 88: „niemiecka propaganda głosiła, że obrońcy Tobruku są właściwie jeńcami, którzy sami się utrzymują, a mają przed sobą dwie drogi: do nieba lub do morza”.

32 „Nasze Drogi” to dwutygodnik wydawany przez Oddział III Ośrodka Zapasowego Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Był on drukowany w Tel Avivie, a redaktorem naczelnym był major Mieczysław Młotek – szef Sekcji Oświatowej brygady. Pierwszy numer wydano 15 II 1941 r., ostatni zaś w listopadzie. Decyzję o zamknięciu pisma podjął gen. Władysław Sikorski, podczas wizytacji polskiej brygady w oblężonym Tobruku. Zob. I. Stelmasiak, *Polityczna i pedagogiczna aktywność Janusza Jędrzejewicza na emigracji (1939–1951)*, „Biuletyn Historii Wychowania” 25 (2009), s. 40.

33 Antoni Gębski, kapitan, dowódca 4 kompanii w II Batalionie SBSK. Został on ranny od pocisku artyleryjskiego, który trafił w schron. *Kronika Karpackiego Baonu C.K.C.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 284/I, s. 2; F. Koprowski, *Bo wolność krzyżami się mierzy ...: z dziennika żołnierza drugiej wojny światowej*, Kraków 1975, s. 106; A. Majewski, *Zaczęło się w Tobruku*, Lublin 1973, s. 212; M. Pruszyński, *Od Kocka*, s. 124.

34 Prawdopodobnie podporucznik Leopold Teleśnicki, służący w III Batalionie Strzelców Karpackich jako oficer transportowy. *Obsada oficerska S.B.S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, s. 4; T. Radwański, *Karpatczykami nas zwali*, Warszawa 1978, s. 100.

35 Osoba o której pisze Felicjan Pawlak mieszkała prawdopodobnie w okolicach Krobi lub w rejonie gostyńskim. Szerzej o tych osobach: F. Glura, *Żołnierze z ziemi gostyńskiej pod Monte Cassino (50 rocznica bitwy)*, Gostyń 1994, passim (biogram Felicjana Pawlaka na s. 45-46).

ny artylerzysta pułkownik Seely³⁶. Dobre stos[unki] z artylerzystami. Ew[entualne] dowództwo 2 kompanii.

15 IX 1941, poniedziałek

Podpisy i wizyta pułkownika Ogle'a³⁷ (Newcastle, New South Wales)³⁸. Wisky przyjechała, dziewczyny. Mój patrol i głębokie nocne wrażenia³⁹.

16 IX 1941, wtorek

Czas zimowy. Głupota i koleżeństwo. Uwagi z patrolu – nerwy ciągle napięte, nie mogę spać.

17 IX 1941, środa

Idea pochwycenia „monumentu”. Szybkie otrzymywanie gazet z Aleks[andrii]. Najlepszy środek przeciw szczerom – pistolet.

18 IX 1941, czwartek

Burza piaskowa, komfort w dowództwie dywizji i Hryniewicz, ochotnik na patrol. Kartka od Danuty⁴⁰ – tracę zupełnie równowagę. Patrol i fiasko⁴¹.

36 Prawdopodobnie Bill Seely, pułkownik. P. Hart, *The South*, s. 55, 164.

37 Właściwie Robert Ogle (21 XI 1904 – 28 I 1981), podpułkownik, w latach 1941-1942 dowódca 2/15th Australijskiego Batalionu Piechoty. B. Maughan, *Tobruk and El Alamein. Australia in the War of 1939-1945*, vol. III: *Tobruk and El Alamein*, Canberra 1966, s. 88; <https://www.awm.gov.au/people/P10679955/> (dostęp: 10 I 2017).

38 Podane miejsce urodzenia (zapewne również zamieszkania) podpułkownika Roberta Ogle. G. Pratten, *Ogle, Robert William George (1904-1981)*, [w:] *Australian Dictionary of Biography*, <http://adb.anu.edu.au/biography/ogle-robert-william-george-15833/text27032>, (wydanie książkowe 2012), dostęp: 9 I 2017.

39 Felicjan Pawlak dowodził patrolem kompanii „Split” składającej się łącznie z dwóch oficerów i siedmiu szeregowych, który miał rozpoznać teren od 20³⁰ do 3³⁰. „Zadanie i droga: Z R. 45 pod kątem 180° w rejon kwadratu 411416. W rejonie tym odszukać i ustalić miejsce położenia białego pomnika, 3-ch stanowisk artyleryjskich, stwierdzić, czy ostatnio są w użytku. Stwierdzić, czy w rejonie 41094164 znajduje się rozbity bombowiec. Ustalić dokładnie miejsce jego położenia. Powrót tą samą drogą”. *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/I, jednostka niepaginowana.

40 Prawdopodobnie Danuta Borkowska odnotowana w kalendarzu za rok 1940 i 1942, w którym podano adres: Nowogródzka 18 m. 11.

41 Felicjan Pawlak dowodził patrolem kompanii „Split” składającej się łącznie z dwóch oficerów i siedmiu szeregowych, który miał rozpoznać teren od 20³⁰ do 3³⁰. „Zadanie i droga: Z R. 45 pod kątem 180° w rejon kwadratu 411416. W rejonie tym odszukać i ustalić miejsce położenia białego pomnika, 3-ch stanowisk artyleryjskich, stwierdzić czy ostatnio są w użytku. Stwierdzić, czy w rejonie 41094164 znajduje się rozbity bombowiec. Ustalić dokładnie

19 IX 1941, piątek

Nocna przygoda: zamiast do pisuaru nasikał do schroniska na łeb koledze. Burza piaskowa w dalszym ciągu. Nuda, nawet patrol tego nie zabija, za duże zmęczenie⁴².

20 IX 1941, sobota

Wizyta „Pierdzimączki”, szef misji wojsk[owej], trochę wiadomości o ruchu. Wizyta pana sąsiada, major wychodzi i zostawia gości samych, ciekawy sposób. Ruschill⁴³ uczy się włoskiego pod drutami.

21 IX 1941, niedziela

Nabożeństwo przy akompaniamencie bush-artylirii. Wizyta w kompanii – *musi być źle, jeśli Anglików wysyłają do pierwszej linii* mówi głos pospólstwa. Nowe przeciwpancerne. Pierwszy oddz[iał] austr[alijski] pod polską komendą. Urządzamy strzelaninę, ciężka artyleria ostrzeliwuje nasz oddzi[ał] sanit[arny]. Ryzykantów dużo nie ma, przemęczenie służby. Straszliwa noc z pluskami i krew nie darmo przelana.

22 IX 1941, poniedziałek

Rzęsisty deszcz, znowu burza piaskowa. Sprawa Wojackiego – ostrożnie!! Bush-artyleria się kończy.

miejsce jego położenia. Powrót tą samą drogą”. *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/I, jednostka niepaginowana.

42 Felicjan Pawlak opisuje własne przeżycia związane z patrolem, który odbył 19-20 IX 1941 r. pomiędzy godziną 20¹⁵ a 1³⁰. Patrol kompanii „Split” składał się z dwóch oficerów i siedmiu szeregowych dowodzonych przez Felicjana Pawlaka. „Zadanie: Z R. 45 pod kątem 180° w rejon kwadratu 411416 w rejonie tym poszukać i ustalić miejsce położenia pomnika, 3 stanowisk artyleryjskich, stwierdzić, czy ostatnio są w użytku. Stwierdzić, czy w rejonie 41094164 znajduje się rozbity bombowiec. Ustalić dokładnie miejsce jego położenia. Powrót tą samą drogą. Szczegółowy meldunek: Z R.45 patrol wyszedł o g. 20¹⁵ pod kątem 180° i o g. 21⁰⁰ osiągnął pole minowe, które w tym miejscu było rozbite. Po przejściu około 400 m w tym samym kierunku znaleziono dwuprzewodową linię telefoniczną. Podłuch nic nie wykazał. Po przejściu około 1800 m patrol zmienił kierunek, udają się około 800 m w kierunku zach. po czym pod kątem 55° do pola minowego i wzdłuż pola minowego. Poszukiwanych przedmiotów patrol nie odnalazł. Npła nie widziano i nie słyszano”. *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/I, jednostka niepaginowana.

43 Antoni Ruschill, podporucznik (w 1945 r. kapitan), dowódca plutonu w 2 kompanii III Batalionu Strzelców Karpackich. *Obsada oficerska S.B.S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, s. 4; *Kronika III Baon SBSK*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 272, k. 13, 43; *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK/3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 27.

23 IX 1941, wtorek

Jarosław (?) gubi jednego⁴⁴, drugi zraniony⁴⁵, za odwagę dochodz[enie] sądowe? *Bon Glosario Signore* – i nie udało się. „Śmierć frajerom”, to pono hasło patrolu. Kangury – moja siostra wyszła za takiego. Nieudany wypad I B[atalionu Strzelców Karpackich], a dużo krzyku przedtem⁴⁶.

24 IX 1941, środa

Błogosławione lenistwo – ilość granatów na odcinku od 300 do 400 dziennie.

25 IX 1941, czwartek

Zrąbali patrol Niechaja⁴⁷ (dzienny). Ciekawy pojedynek obydwóch artylerii. Uzupełn[ienie] przyjeżdża pod Batalion.

26 IX 1941, piątek

Zaminowanie nowych stanowisk włoskich⁴⁸, polowanie na jeńca. Myli się kto sądzi, że wojna wyrabia fizycznie. Radio u karierów⁴⁹ – kawały o Australijczykach]: czyszcz[enie] gołej stopy przez pucybuta, stroje kąpielowe.

44 Zaginionym podczas patrolowania przedpola z 22/23 IX 1941 r. był Jan Gliński. *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w boju w Libii 1941 i 1942 r.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 144, s. 12-13.

45 Mowa o kapralu Wilhelmie Dembińskim z III Batalionu Strzelców Karpackich, który został „w czasie patrolowania przedpola ranny od postrz. w udo”. *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w boju w Libii 1941 i 1942 r.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 144, s. 10-11.

46 Autor odnosi się do wyprawy z punktu R 29, kiedy to „wyruszył pluton 3. kompanii 1. batalionu pod dowództwem ppor. Wierusz-Kowalskiego w nocy z 22 na 23 września”. S. Kopański, *Wspomnienia wojenne*, s. 161.

47 Władysław Niechaj, podporucznik, dowódca plutonu w 2 kompanii III Batalionu Strzelców Karpackich. *Obsada oficerska S.B.S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, s. 4; *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/1, karta niepaginowana.

48 W rękopisie „Włoch.”.

49 „Karier” w znaczeniu wozu bojowego.

27 IX 1941, sobota

Pierwsze jaskółki – podpułkownik Crawford, nasi w ang[ielskiej] podchorążówce M[idle] E[ast]⁵⁰. Wypadki – samochód – minowe. Śmierć Wilczka⁵¹. Wypad I – straty, doskonałe wsparcie artylerii ang[ielskiej]⁵². Dopiero w szpitalu można widzieć, że wojna się toczy.

28 IX 1941, niedziela

Krzyże – *co mu się stało?* Pierwsi dostali je zabici lub ranni. Współpraca z artylerią ang[ielską] bardzo dobra, spokój i opanowanie, prostota, dużo skorzystaliśmy z języka. Zachwycamy Austr[alijszczyków] naszymi mapami. Opowiad[anie] majora o Francji, Rumunii. Zaczyna się znowu działaln[osć] lotnictwa.

29 IX 1941, poniedziałek

Pracowity dzień. Niezadowolenie generała z kawalerii⁵³ – 1500 granatów i nic, wycofali się⁵⁴. Właściwie podobna rzecz była i z I Batalionem – męstwo pojed[ynczych] jednostek. Patrol Ruschilla⁵⁵: trzy Krzyże Wal[ecnych]⁵⁶, jedna degradacja, cztery sąd[y] za zgub[ienie]

50 Polskie Szkoły Podchorążych Piechoty w Armii Polskiej na Wschodzie rozpoczęły działalność dopiero w 1942 r. M. Szczurowski, *Przyczynek do dziejów Armii Polskiej na Wschodzie w latach 1942-1943*, „Przegląd Nauk Historycznych” 1 (2002), 2, s. 169.

51 Józef Wilczek, strzelec, kierowca samochodu, ciężko ranny po wypadku samochodu w czasie nalotu, zmarł w szpitalu w Tobruku 29 IX 1941 r. *Dziennik działar[ów] III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/I, karta niepaginowana; J. Bielatowicz, *3 Batalion Strzelców Karpaccich*, Londyn 1949, s. 48 (podana błędna data miesięczna); W. Biegański, *Szczurami Tobruku ich zwali: z dziejów walk polskich formacji wojskowych w Afryce Północnej w latach 1941-1943*, Warszawa 1988, s. 234.

52 Mowa o „wyprawie na Carmusa pod dowództwem kapitana Trondowskiego, dowódcy 3 kompanii I Batalionu Strzelców Karpaccich, w nocy z 26 na 27 września 1941 r.”. S. Kopański, *Wspomnienia wojenne*, s. 161.

53 Pułk Ułanów Samodzielnej Brygady Strzelców Karpaccich powstały 5 II 1941 r. z przemianowania dywizjonu ułanów Brygady Strzelców Karpaccich. W nocy z 28 na 29 IX 1941 r. miał miejsce nieudany patrol. Z. Lalak, A. Kamiński, *Kawaleria pancerna PSZ 1940-1945. Organizacja i struktura*, Warszawa 2006, s. 14 i n.; S. Kopański, *Wspomnienia wojenne*, s. 162.

54 W nocy z 28 na 29 IX 1941 r. zaplanowano atak 1 szwadronu Pułku Ułanów pod dowództwem rotmistrza Stanisława Kałusowskiego. Silny ostrzał artyleryjski zmusił majora Władysława Bobińskiego do odwołania szwadronu z akcji. *Ułani Karpaccy. Zarys historii pułku*, red. J. Bielatowicz, Londyn 1966, s. 85-87.

55 Antoni Ruschill, podporucznik, poprowadził patrol, który przeszedł przez linię wroga i zaatakował stanowisko nieprzyjaciela. Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada*, s. 85; T. Radwański, *Karpacczykami nas zwali*, s. 83; M. Pruszyński, *Od Kocka*, s. 140-141.

56 Krzyż Walecznych – polskie odznaczenie wojskowe ustanowione w 1920 r. nagradzające męstwo i odwagę okazaną na boju przez szeregowców, podoficerów i oficerów.

broni⁵⁷. Niestety znowu tylko jednostki. Ciekawie słuchać wiadomości przez telef[on]:

- *czterech wróciło, reszta zgin[ęła]*.
- *ośmiu wróciło, reszta rozbita, dowódca zab[ity]*.
- *wszyscy wrócili, brak dowódcy i jeden zab[ity]*.
- *wszyscy*.

Austr[alijczycy] wyrażają się z uznaniem o patrolu. Nie warto robić większych hec w noc luzowania. Austr[alijczycy] uczą się polskiego.

30 IX 1941, wtorek

Nastrój podniecenia i oburzenia z powodu patrolu. Znowu burza piaskowa. Bomby w odwodzie. Kąpiel w zatoce w czasie nalotu, chęć orzeźwienia większa niż niebezpieczeństwa]. Szkoci z fotogr[afiami] naszych z Anglii. Wyjazd na praktykę.

30 IX / 1 X 1941, worek/środa

Nowi ludzie – ruchliwi i energ[iczni] major „batiar”⁵⁸ bardzo miłe wadi – w nocy już chłodno – rosa. Rozmowy, rozkazy, tłumaczenia, przejście na skrzydło pod ogniem i obserwację – wesoły naród Austr[a-lijski] zbombard[ował] nam Batalion w odwodzie. Straty samochod.

1 / 2 X 1941, środa/czwartek

Nocne wędrówki po kompaniach, niebezpieczeństwo] min i zbłądzenia. Ciągłe tłumacze: ustne i pisane – uznanie dla mych „slan-gów”, bardzo dobra praca artylerii.

2 / 3 X 1941, czwartek / piątek

Zmiana szybka i spokojna⁵⁹, uznanie Austr[alijczyków] – generał

57 W areszcie sądu polowego zostali zatrzymani: plutonowy podchorąży Stefan Rippel, oraz czterech strzelców: Tadeusz Adamczewski, Artur Bauman, Tadeusz Leś, Piotr Otwiaska. „Wymienieni zostali przytrzymani celem przeprowadzenia dochodzeń w związku z zagubieniem kb. i wycofaniem się z pola wali w czasie patrolu pod dtwem ppor. Ruschilla Antoniego w dniu 29/30 IX 41”. *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/II, jednostka niepaginowana. Zob. C. Bakalarski, *Nieostrożne obchodzenie się ze środkami walki – rys historyczny i prawno-porównawczy*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 31 (1976), z. 1.

58 „Batiar” – to gwarowe określenie „człowieka ulicy” lwowskiej.

59 „29 września Brygada, zluźwana przez 20 brygadę australijską, przeszła do odwodu na kilka dni, a następnie 1-3 października weszła na odcinek zachodni, luzując 26 brygadę australijską”. Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada*, s. 86.

Martin⁶⁰. Kłopoty Kubaczki⁶¹ z papierkami. Front nie taki groźny jak mówiono – kłopoty jedynie z zaopatrzeniem.

3 / 4 X 1941, piątek / sobota

Nocne naparzenie. Odprawa w Bryg[adzie], piękny gest oficerów misji – niepotrzebnie Polacy szybko się aklimatyzują – znajomość, współpraca bez tarć. Wystarczy dwóch dla obrony, bo jesteśmy skromni w zapotrzebowaniu. Kapitan Northumbert Tisil, pułkownik Martin⁶² był w Polsce w czasie plebiscytu, defilada w Poznaniu⁶³.

4 / 5 X 1941, sobota / niedziela

Jako przewodnik zastępcy dowódcy bryg[ady]⁶⁴ 500 metrów od Niemców. Godzina 10⁰⁰ zrąbane moździerz i artyleria. Reakcja na pocisk i jeden ranny w głowę od uderz[enia] obcasem. Staranne zapaszczenie broni i niechłujstwo Austra[lijczyków] – tylko prymit[ywne] dział[anie] i praca, lubią i celują w tym. Kopanie i bagnety. Umówiony czas do 11⁰⁰ godziny. List z W[arsza]wy z 25 sierpnia, ostatni dzień w Batalionie.

5 / 6 X 1941, niedziela / poniedziałek

Przewodnik generała do 3 kompanii. O północy zajeżdżam do kompanii. Nieprzespana noc. Umowne a niepisane prawa: latryna, brak ognia między 8⁰⁰ a 11⁰⁰ i ruch jak na rynku, nie strzelanie do czujek. Kiepskie rowy i zaopatrzenie. Jeszcze znajdujemy trupy. Jaka to straszliwa nuda nie móc wytknąć łba w dzień. Chwilowo strzelają tylko sportowcy.

60 Właściwie dowódca artylerii twierdzy Tobruk – brygadier Martin. S. Ozimek, *W pustyni*, s. 12; S. Kopański, *Wspomnienia wojenne*, s. 118-119 i n.

61 Adam Kubaczka, porucznik, adiutant w III Batalionie Strzelców Karpackich. *Kronika III Baon SBSK*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 272, k. 4, 12, 43; J. Białatowicz, *3 Batalion*, s. 39, 85.

62 Prawdopodobnie brygadier Martin, wcześniej (2/3 X 1940) tytułowany przez Pawlaka jako generał.

63 Prawdopodobnie mowa o plebiscycie na Górnym Śląsku (był jeszcze zorganizowany plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu), który miał ustalić przebieg granicy polsko-niemieckiej. Plebiscyt został przeprowadzony 20 III 1921 r.

64 „W godzinach popołudniowych przybył na odcinek z-ca S.B.S.K. płk. Peszek Walenty, który w towarzystwie dcy baonu mjrą Sokola Józefa zwiedził odcinki I linii poszczególnych komp.”. *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/II, jednostka niepaginowana.

6 / 7 X 1941, poniedziałek / wtorek

Rocznica niewoli⁶⁵ i pierwsi Niemcy na przedpolu. *Jumping Jack*⁶⁶. Ścieżki, zwyczaje okopowe – nasze ranne, ich wieczorne strzel[ania], w dzień cisza, od 20⁰⁰ do 23⁰⁰ wspólna robota, szanowanie czujek, latryna⁶⁷.

7 / 8 X 1941, wtorek / środa

Siedzę w rowie i czekam świtu. Niemcy nadzwyczaj spokojni. Pierwsze sportowe strzały – krzywizna frontu i możliwa fatalna omyłka. „Miesza” ich moździerzami. Straszliwe marnotrawstwo – przedpiersie z konserw i sucharów, a podpory z ang[ielskich] karabinów⁶⁸.

8 / 9 X 1941, środa / czwartek

Całodniowe „buczenie”, tragiczna śmierć Fedczyszyna⁶⁹, zabity

⁶⁵ Zob. 6 X 1939, kiedy to Felicjan Pawlak trafia do niemieckiej niewoli.

⁶⁶ *Jumping Jack* (ang.) – „Skaczący Jacek”, to nazwa miny wyskakującej, której ładunekmiotający wyrzuca minę na wysokość około metra, gdzie następuje eksplozja ładunku głównego o szerokim promieniu rażenia. Niemcy podczas II wojny światowej stosowali minę typu S (Schrappellmine 35), a nazwa potoczna nadana była przez Australijczyków i Nowozelandczyków (inna nazwa to Podskakująca Betty – *Bouncing Betty*). F. Rolleston, *Not a Conquering Hero: The Siege of Tobruk, Battles of Milne Bay, Buna, Shaggy Ridge*, Mackay 1995, s. 28; T. Hall, *Tobruk 1941: The Desert Siege*, North Ryde 1984, s. 198.

⁶⁷ Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada*, s. 86: „Dlatego to nasi poprzednicy na tym odcinku wprowadzili zwyczaj nieformalnego dwugodzinnego zawieszenia broni po zmierzchu. W czasie tej przerwy obie strony doskonale się widziały. Zakończenie jej oznajmiali Niemcy seriami pocisków świetlnych, strzelanych w górę. Generał Kopański zgodził się na to tylko czasowo, ze względu na zachowanie w tajemnicy luzowania. Wkrótce jednak gen. Kopański uznał ten zwyczaj za słuszny, albowiem alternatywą była śmierć z głodu i pragnienia dla pierwszej linii obu stron!”

⁶⁸ Odcinek „Salient”, gdzie wcześniej stacjonowali Australijczycy żołnierze polscy żartobliwie opisywali: „Mimo półtoramiesięcznego otumanienia Tobrukiem pamiętał jeszcze dobrze cytowane obficie przez prasę egipską głosy fachowców niemieckich jak to fortyfikacje Tobruku przewyższają pod niejednym względem linię Maginot’a. Malowniczy rowek obficie usiany puszkami po konserwach żywo obrazował niezdobytą placówkę przepięknej twierdzy, ale siedzieli w nim Australijczycy, a mieliśmy siedzieć my i to właśnie stanowiło przewagę Tobruku nad linią Maginot’a”. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 80.

⁶⁹ Władysław Fedyszczyn (25 X 1921 – 9 X 1941): strzelec. Przed wojną uczeń ślusarski (ukończył siedem klas szkoły powszechnej), zamieszkały w województwie Tarnopolskim w Dąbrowie. Do Bejrutu dotarł 17 IV 1940 r. służył w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich. Zginął trafiony trzema pociskami. *Wykaz poległych i zmarłych żołnierzy polskich sił zbrojnych na obczyźnie w latach 1939-1946*, Londyn 1952, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, PISM 1952, s. 7; *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 77.

przez snajperów w ustępie. Wizyta „Lwa” (4)⁷⁰, kłopoty z podchorążym, który może stracić rękę i nogę ale musi dostać Virtuti⁷¹. 28-domowego [aresztu] w Tobruku – zakład o ofensywę do 20 X⁷².

9 / 10 X 1941, czwartek / piątek

Pogrzeb „nocny”⁷³. Z jednego końca drutu dwóch Niemców 40 metrów na przedpolu, a z drugiego telefonu natarcie? Ruch, podniecenie i cisza. 200 metrów do Niemców, mieszam ich na zmianę z karabinu i z granatnika, milkną od razu⁷⁴.

10 / 11 X 1941, piątek / sobota

Nocna walka ze snem⁷⁵. Niespodziew[ana] wizyta generała⁷⁶ i nagła pobudka o wczesniej, bo 12⁰⁰ godzinie rano.

11 / 12 X 1941, sobota / niedziela

Tylko 120 metrów na przedpole, a trwa wieki całe piekło ognia

70 Felicjan Pawlak tak prawdopodobnie określał pułkownika Walentego Peszka, zastępcę dowódcy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, który 8 X 1941 r. odwiedził 4 kompanię III Batalionu Strzelców Karpackich. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 77.

71 Order Wojenny Virtuti Militari (łac. Męstwu wojskowemu) to najwyższe polskie odznaczenie wojskowe. Szerzej: K. Filipow, *Order Virtuti Militari*, Białystok 1992.

72 9 X 1941 r. Felicjan Pawlak otrzymał „28 dni[owy] obostrzony areszt domowy za lekkomyślny żart wobec żołnierzy (...) przez D-cę Bryg. S. Karpackich”. *Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1942*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

73 Pogrzeb Władysława Fedyszczyzna (25 X 1921 – 9 X 1941). Zob. *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/II, jednostka niepaginowana; *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 76v-77.

74 „Na odcinku 4 komp. strzel. – patrol nplski w sile 3 ludzi zbliżył się w ciągu nocy do drutów z zamiarem zlikwidowania naszej czujki. Patrol ten został obrzucony granatami ręcznymi i ogniem moździerzy – wskutek czego zmuszony został do wycofania się”. *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/II, jednostka niepaginowana (informacja w źródle przekreślona).

75 „Działalność własnych patroli. Patrol bojowy pod dtwem por. Pawłaka Felicjana + 2 szereg. + 1 saper z 4 komp. strzel. z zadaniem urządzenia zasadzki i ujęcia jeńca – podczołgał się pod stanowiska niemieckie – zbadał przedpole lecz jeńca nie przyprowadził. Patrol powrócił bez strat”. *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/II, jednostka niepaginowana.

76 „Dnia 11 X 1941 r. w godzinach popołudniowych przybył gen. Kopański St[ani]sław, interesował się warunkami życia w kompanii”. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 77.

w ciągu trzech godzin⁷⁷. Gendera⁷⁸ ginie przy ciężkim karabinie maszynowym z 10 kulami przez hełm; a nam nic. Legenda o *Booby trapo*⁷⁹ rozwiana. Bezczelność Niemców – w dwie godziny później przychodzą pod druty. Dostaliśmy 150 z moździerza, zaczynają mieszać i dowództwo kompanii.

12 / 13 X 1941, niedziela / poniedziałek

Odsypiam patrol. Przygoda na równej drodze: w więzce karabinu maszynowego.

13 / 14 X 1941, poniedziałek / wtorek

Budowa drutów i robienie szkiców w czasie pokoju i wojny! Wizyta w I plutonie, „nie drażnić” – w rowie dla kłęczącego – przyjemności okopu – trochę strzelaniny⁸⁰.

77 „12 X 1941 r. Rozpoczęło się bardzo wcześnie, około godz. 19-tej dnia 11 X b.r. wyruszył na przedpole specjalny patrol w składzie: por. Pawlak, kpr. Niedziółka, strz. Krzyszowski oraz pionier Ropecki. Zadania patrolu: dojść do opuszczonych stanowisk n-pla, zbadać je, stwierdzić czy n-pl nie wysyła patroli, o ile się da zabrać jeńca (...) W m.p. Dowódcy Kompanii, gdzie specjalnie czuwano z napięciem ze względu na patrol, przypuszczano znowu, że to zwykła strzelanina wieczorna, lecz już w parę minut okazało się, że ogień jest wyjątkowo silny. Ogniem okładano wszystkie punkty oporu, ogień bardzo celny, widać dobrze przygotowany. W dowództwie zapanał niepokój o los patrolu, czyżby zostali zauważeni, gdyby tak to zapewne nie wrócił, gdyż zaporą ognia nie pozwoli im się wyczołgać ze stanowisk i powrócić. Po kilkunastu minutach dochodzą meldunki z punktów oporu, że to na nich jest koncentrowany ogień. (...) Mijają długie jak wieczność kwadransy, myśli kłębią się i niepokój ogarnia coraz bardziej, co jest z patrelem. Ogień nie słabnie, chwilami ogromnie przybiera na sile. (...) Około godz. 2-giej meldunek – na stanowisku ogniowym podczas prowadzenia ognia zginął strz. Gendera ugodzony dwunastoma pociskami w głowę oraz zaspany wraz z rozbitym karabinem przez pocisk moździerza, który wpadł do rowu tuż za jego stanowiskiem. (...) O godz. 3⁴⁰ meldunek, że patrol szczęśliwie już wrócił. O godz. 4-tej por. Pawlak i kpr. Niedziółka przynieśli zwłoki poległego”. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 77v-78.

78 Florian Gendera (19 III 1913 – 12 X 1941): strzelec służący w 4 kompanii III Batalionu Strzelców Karpackich. *Wykaz poległych i zmarłych żołnierzy polskich sił zbrojnych na obczyźnie w latach 1939-1946*, Londyn 1952, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, PISM 1952, s. 7; *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 78.

79 *Booby trapo* (ang.) – diabelska pułapka. Niemcy zostawiali w swoich schronach różnego rodzaju pułapki, m.in. skrzynie z amunicją, które eksplodowały. Według opinii współczesnych było ich tak dużo, że bardziej opłacało się wykopać nowe pozycje, niż zajmować niemieckie umocnienia. J.H.G. Mackenzie-Smith, *Tobruk's*, s. 128.

80 „Dnia 15 X 1941 r. był płk. Peszek, który interesował się pracami nad połączeniem stanowisk przy pomocy rowów. Praca ta już uprzednio została zapoczątkowana z własnej inicjatywy dowódcy kompanii, który opierając się na spostrzeżeniach por. Pawlaka dotyczących istniejącego rowu p-samochodowego, zdecydował się na wykonanie połączeń ze stanowiskami. Dokonują je ludzie z baonu odwodowego, tj. pierwszego. Codziennie stanowiska i sama pozycja jest ulepszana. Kpr. Niedziółka pracuje nad dokładnym planem umocnień,

14 / 15 X 1941, wtorek / środa

Ciemne noce a komunikacja. Jędrzek Frącz[ysty] buduje szałas, dosypują szuter z granatów⁸¹!! Dekownicy wzrastają. Przyjazd Czechów i mgliste zarysy zmian⁸².

15 / 16 X 1941, środa / czwartek

Cisza – kolega rozżalony z powodu „drażnienia” Niemców, wpływanie na moździerzy i artylerię by w ogóle albo niecelnie strzelali. *Więcej jak trzy dni nie wytrzymam* – meldunek. Tym s[kurwy]synom nie będę nosił wody. Pozwalamy Niemcom na spokojne i intensywne umacnianie się – kto za to zapłaci? Paczka z Alex[andrii]. Nadchodzą deszcze, huk w radio i prasie o naszych wyczynach.

16 / 17 X 1941, czwartek / piątek

Cisza – historyczne trzy czerwone pociski. Jak można łatwo zbłądzić w nocy. Gość – kapitan ang[ielski], młody szczeniak, oczywiście intendent – jednak morowy chłop. Dostajemy termosy, słuchaj jak wojsko przeklina. Drużyna W[yższej] Szk[oły] Woj[ennej]⁸³. Nie jest przyjemnie odbywać popołudniową siestę w ogniu moździerzy. Współpraca z artylerią ang[ielską] była trzy razy lepsza niż z polską – dlaczego: bo nasi artylerzyści wielcy panowie, brak im ducha współpr[acy], poza tym „pierdziel” i lenistwo⁸⁴.

gdź dotychczasowy zostawiany przez poprzedników nie zgadza się ze stanem rzeczywistym”. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 78v.

81 „I tak strz. Fronczysty (góral z Zakopanego, znany z filmu p.t. „Dzień wielkiej przygody”) w nocy ulepszał jak powiada swój szałas, cieszył się, że kilof lekko wchodzi w warstwę kamieni, które potem łopatą rzucał na schron. Rano ze zdziwieniem stwierdził, że szałas pokrył warstwą granatów włoskich i angielskich, które ktoś uprzednio tam zakopał”. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 78v.

82 Batalionem czeskim uczestniczącym w obronie Tobruku dowodził podpułkownik Karel Klapálek, zastępcą był podpułkownik Strelka. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 317/IV, karta niepaginowana; Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada*, s. 88; S. Kopański, *Wspomnienia wojenne*, s. 172.

83 Wyższa Szkoła Wojenna: wyższa szkoła wojskowa Sił Zbrojnych II RP powstała w 1922 r. na bazie Wojennej Szkoły Sztabu Generalnego. Szkoliła i dokształcała oficerów sztabów w latach 1923-1939 w Warszawie, a w latach 1940-1946 w Wielkiej Brytanii. W. Chocianowicz, *W 50-lecie powstania Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie*, Londyn 1969.

84 Od 5 X 1941 r. generał Stanisław Kopański objął dowodzenie na odcinku zachodnim. „Do Brygady powrócił automatycznie karpacki pułk artylerii, który dotychczas wspierał brygadę australijską. Miał on obecnie 52 dział, a 19 sierpnia otrzymał 21”. Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada*, 1, s. 86.

17 / 18 X 1941, piątek / sobota

Ludzie chorują, coraz gorzej z nastrojami, brak papierosów. Ofensywa patrolowa – 10 patr[oli] na odcinku Batalionu. Niechć Austr[alijszyków] do Czechów.

18 / 19 X 1941, sobota / niedziela

Na froncie cisza, patrole, nic ciekawego.

19 / 20 X 1941, niedziela / poniedziałek

I w schronie niezbyt przyjemnie, gdy grozi *Volltreffer*⁸⁵. Demoralizujący wpływ ognia artyleryjskiego, podziurawione koce.

20 / 21 X 1941, poniedziałek / wtorek

Obfita poczta. Wizyta pułkownika P[eszka]⁸⁶ i zmiany, zmiany. Legia⁸⁷ przyjechała⁸⁸.

21 / 22 X 1941, wtorek / środa

Huk w prasie, radiu – pozdrowienia dla nas z Londynu – szkoda tylko, że do tej pory nikt nie pomyślał, by kupić wojsku radio. *Jakoś to będzie* – historyczne słowa oficera sztabowego. „Z Oflagu do Tobruka” tytuł⁸⁹. Widoczny spadek ducha u Niemców – nawet nie odpowiadają na zaczepki.

22 / 23 X 1941, środa / czwartek

Tułaczka polskiego chłopca – w głąb, legionista – bez pracy, do Legii, Narvik, Anglia, Erytrea, Syria, ucieka do Brygady. Mamy audycje radiowe ale nie mamy odbiorników⁹⁰ – zwykła polska metoda. Na-

85 *Volltreffer* (niem.) – celny strzał. Por. M. Wańkowicz, *Bitwa o Monte Cassino*, Warszawa 1992, s. 162.

86 „W dniu 20 był na inspekcji płk. Peszek”. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 78v.

87 Legia Oficerska – w lipcu 1941 r. jako batalion strzelecki została skoncentrowana w obozie El-Amiria. Rozwiązano ją na przełomie roku 1941 i 1942. W. Biegański, *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie*, Warszawa 1990, s. 70-71.

88 Legia Oficerska została zaokręgowana w Aleksandrii 12 X 1941 r. i jeszcze tego samego dnia dotarła do Tobruku. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 270, k. 1-2.

89 Felicjan Pawlak prawdopodobnie zapisuje sobie tytuł publikacji, którą planował napisać i wydać.

90 Polskojęzyczne „Radio Kair” rozpoczęło nadawanie 15 V 1941 r. Szerzej: J. Jędrzejczak, *Mówi Polskie Radio Kair*, „Archiwum Emigracji” 4 (2001), s. 7-27 (w szczególności s. 15-16).

sza kawaleria ma teraz chociaż osły. „Jak to austr[alijski] wart[ownik] uczył włoskich jeńców rozkładania Breny⁹¹”. Brut[alność] Niemców, nie szanują nawet własnych trupów – przywiązują pułapki minowych do trupa. Jedna rakietka oświetla wł[oski] patrol i całonocna strzelanina.

24 / 25 X 1941, piątek / sobota

I co z pieniędzy – nie ma NAFI⁹². Trochę pukaniny i cisza. Niemcy czy Włosi? – zmiana na odcinku – wytężać ucho. Niecierpliwimy się, że nie widać ofensywy. W oczekiwaniu zmiany wybitna poprawa nastrojów. List do polskiego cenzora.

25 / 26 X 1941, sobota / niedziela

„Koncentracja” się nie udaje – rozkaz „nie drażnić”, lejemy jednak ile wlezie. Czerwony Krzyż ukazuje się znowu⁹³ – serie jak „V”. Wspinały duch w wojsku po uzyskaniu przewagi ogniowej.

26 / 27 X 1941, niedziela / poniedziałek

Nagły odjazd na nowe m[iejsce] p[obytu]⁹⁴. Zalewam się jak nigdy w życiu, podły rum szklankami. „P.”⁹⁵ nie może żyć bez zmian. Czy wojsko jest folwarkiem pana Somchianca⁹⁶ – *zamknij mordę* – do oficera przy strzelcach. Gdzie nasz egoizm narodowy, co pozwala na zno-

91 Angielski karabin Bren znajdował się na wyposażeniu Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. *Kronika III Baon SBSK*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 272, k. 39.
92 Właściwie NAAFI – Navy, Army and Air Force Institutes. W oblężonym Tobruku szeregowcom i części oficerów nadal wypłacono żołd w gotówce, zamiast przelewów bankowych. M. Pruszyński, *Od Kocka*, s. 143-144.

93 Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada*, s. 86: „Innym zwyczajem odziedziczonym od poprzedników było wywieszanie flagi czerwonego krzyża i zabieranie do sanitarki rannych z pierwszej linii. Tego zwyczaju nie stosowaliśmy. Stosowali go natomiast Niemcy i to nawet wtedy, gdy jakiś punkt był znowu ostrzeliwany po takiej ewakuacji i byli nowi ranni. To pozwalało na natychmiastowe stwierdzenie skuteczności naszego ognia oraz dokładnego rozpoznania stanowisk nieprzyjaciela i dróg do nich”.

94 Nastąpiło wówczas złuzowanie z odcinka „Salient”, w które miejsce miała stanowiska zająć kawaleria. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 80.

95 Autor odnosi się do zastępcy dowódcy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich – pułkownika Walentego Peszka.

96 Melik Somchjanc (ur. 1902 r.): Ormianin, w czasie kampanii jesiennej 1939 r. jako kapitan dowodził 6 Pułkiem Strzelców Podhalańskich. Podczas walk o Tobruk dowodził Samodzielną Kompanią Karabinów Maszynowych, w bitwie o Monte Cassino jako major dowodził IV Batalionem Strzelców Karpackich.

szenie takiego lisa i brutala⁹⁷. Zakład w celu ochrony mł[odszych] oficerów od mego defetyzmu. Potworne wieści o zatopieniu transportu Legii⁹⁸. Czesi źli na Anglików – dobrzy koledzy, nie mają zbyt ochoty do nastawiania karku – klną, że ich oszukano przywożąc do Tobr[u-ku]⁹⁹. Odebraliśmy na odcinku od Angl[ików] tyfus – kompletna ignorancja, za to lepsze zaopatrzenie, bo my jesteśmy za skromni by się upomnieć. „George” mówi do mnie indagowany strzelec ang[ielski]. Zmiany dla zmiany. Ilu mamy kiepskich oficerów?

27 / 28 X 1941, poniedziałek / wtorek

Śpię jak król. Czesi łązą jak muchy i ściągają ogień. Duży upał. Kawaleria wygląda jak nasze wojsko garniz[onowe]¹⁰⁰. Duża uczynność. Nasi nie potrafią już chodzić pieszo. Dusza¹⁰¹ zbieracz, przewiozłby nawet schrony mówi. Moja historia Brenna. Wojsko strasznie blade, ludzie śpią jak trupy.

97 Opisywane wydarzenie odnosiło się zapewne do relacji z oficerami wchodzącymi w skład Samodzielnej Kompanii Strzelców Karpackich. Podwładnymi Melika Samchjanca byli podporucznicy: Józef Wolański, Stanisław Zaydel, Hilary Brzozowski, Stanisław Jarząbek i przyjaciel Felicjana Pawłaka – Jan Rus. *Obsada oficerska S.B.S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, s. 5.

98 W 2 połowie X 1941 r. do Tobruku miała przybyć Legia Oficerska. Wysłany został konwój, „złożony jak zwykle z 4 okrętów: stawiacza min *Latona* i niszczycieli *Kandikhar*, *Peony* i *Jackall* ok. godziny 20-tej został zaatakowany przez lotnictwo. Nalot trwał 3 godziny, co było dotychczas niespotykane. Dwa okręty brytyjskie zostały zatopione torpedami powietrznymi. Niszczyciel wiozący Legię został trafiony bombą, lecz nie zatonął. Równocześnie przez długi czas bombardowano port w Tobruku. Ocalałe okręty powróciły do Aleksandrii wraz z Legią, która strat nie poniosła, ale już do Tobruku nie pojechała”. Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada*, s. 87; S. Kopański, *Wspomnienia wojenne*, s. 171-172. Pierwsze wiadomości o zaatakowaniu transportu przybyły 26 X 1940 r. o godzinie 3⁰⁰. Zob. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 270, k. 11v-12v.

99 Wobec braku Legii Oficerskiej batalion czeski został oddany pod dowództwo gen. Kopańskiego, który objął obronę na odcinku do Deryn. Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada*, s. 87.

100 W dniach 27-29 X 1941 r. następowało przenoszenie Pułku Ułanów Karpackich z odcinka nadmorskiego do położonego naprzeciwko wzgórza Ras el Medaaur („Wyłom”). Wówczas ułani złuzowali dwie kompanie piechoty z Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. E.S. Mentel, S. Radomyski, *Pułk Ułanów Karpackich*, Pruszków 1993, s. 40.

101 Antoni Dusza: w 1940 r. dowódca 1 kompanii 2 Pułku Strzelców Karpackich, na początku 1941 r. mianowany dowódcą 3 kompanii ckm (u którego służył przyjaciel Felicjana Pawłaka – Jan Rus), następnie zaś dowódca 4 kompanii wchodzącej w skład III Batalionu Strzelców Karpackich. Od IV 1941 r. zastępcą dowódcy był porucznik Felicjan Pawlak. Antoni Dusza kampanię obronną 1939 r. skończył w Tomaszowskich lasach, gdzie dostał się do niewoli radzieckiej, z której ucieka i poprzez Węgry przedostaje się na Bliski Wschód. *Kronika Karpackiego Baonu C.K.C.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 284/I, s. 2; *Kronika III Baonu SBSK*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 272, k. 44; *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK/3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 26-26v.

28 / 29 X 1941, wtorek / środa

Trzy tysiące pocisków i plan ukrzyżow[ania] porucznika Pawlaka¹⁰². Po drodze lekki ogień artyleryjski. Bratamy się z Czechami.

29 / 30 X 1941, środa / czwartek

Śpię jak król. Kartka z oflagu, osiem dni do Egiptu, sześć tygodni do Tobruku. Od rana wizyty.

30 / 31 X 1941, czwartek / piątek

Na obs[trzale] do S.13 – forteca – przygot[owanie] patrolu – wizyta u Czechów: *pst, nie tak głośno, bo usłyszysz*. Pierwszorządne zaopatrzen[ie] ang[ielskie]: skóry i wełna, za to duch ang[ielski] słaby i dużo niedołęstwa. Trudno będzie wygrać tę wojnę, wszystko staroświeckie.

31 X / 1 XI 1941, piątek / sobota

50 % ochotników na patrol – noc jasna – teren nierozpoznany¹⁰³. Stracona okazja – Włoch, czujka ucieka z 10 ludzi, a drużyna z 50 metrów. Lekki ostrzał ogniowy na drodze powrotnej.

1 XI 1941, sobota

Granaty przeciwpancerne – bardzo dobre. Zdaje się, że pójdziemy – wspaniała jednomysłność i duch plutonu.

2 XI 1941, niedziela

Złapano Włocha na moim szlaku – wielka uroczystość¹⁰⁴. *Sukin-*

102 Felicjan Pawlak w ten sposób opisał konieczność udania się w patrol pod silnym ostrzałem nieprzyjacielskim. „Od 28 wieczorem jesteśmy na Saljencie w odwodzie. (...) Od dziś wysyłamy też patrole i wysłaliśmy ludzi do pracy. Dzisiejszy patrol prowadził por. Pawlak – 10 ludzi”. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 81.

103 „Patrol rozpoznawczy w składzie por. Pawlak Felicjan + 10 szereg. wyruszył na rozpoznanie. Patrol ten powrócił bez strat o świcie do swego m.p.”. *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/II, jednostka niepaginowana.

104 „W nocy z 1 na 2 listopada pod stanowisko czujki z 3 batalionu podszedł włoski patrol w sile plutonu. Zatrzymał się po przeciwnej stronie suchego łożyska rzeki. Jego dowódca poszedł pierwszy i został wzięty do niewoli przez strzelca Kazimierza Tomaszewicza, kucharza, który tam wtedy pełnił służbę ze względu na bardzo mały stan kompanii. Włoski pluton oddalił się, nie oddawszy nawet jednego strzału. Jeńcem był podchorąży książę Colonna, dowódca plutonu rozpoznawczego „Arditi” („Śmiali”). Opowiedział on, że przygotowuje się natarcie na Tobruk”. Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada*, s. 88. Kazimierz Tomaszewicz (ur. 1916) starszy strzelec z III Batalionu Strzelców Karpackich otrzymał krzyż walecznych za akcję

syn nie chce gadać – mówi kapelan¹⁰⁵. Nasze zadanie odpada. Msza św[ięta] na początku burzy piaskowej. Od upału i much wściec się można. Ludzie dużo chorują. Czy będzie ofensywa czy też nie? Muzyka, jedyny łącznik z lepszym światem. Żydzi zawsze wszystko lepiej wiedzą, o wszystkim się interesują.

3 XI 1941, poniedziałek

Cisza – czy przed burzą?

4-5 XI 1941, wtorek / środa

Burza piaskowa – nuda, gorąco i parność, muchy chcą cię zjeść, spać nie można. Od *beefu*¹⁰⁶ źle się robi – zupełna ospałość i męka. Janek¹⁰⁷ niezbyt pochlebnie mówi: Angl[icy] znikają nawet z tyłów; wielkość Imperium bazuje się na duchu sportowym, wzgl[ędnie] wytrwałości, nieprzekupności; Anglik jest imponujący, potrafi siedzieć sam w towarzystwie i milczeć, choć z natury jest wesoły i pogodny.

6 XI 1941, czwartek

Wypad – huk armat jak nigdy, lecz nie robi wrażenia – gdzie te „kuferko”!!! Wielka sława w polskim radio – narasta nowa bujda.

7 XI 1941, piątek

Nieprzyjemna historia – plotkarstwo i obmowa. Wszyscy to czynią i słuchają, każdy odważny jak Herakles¹⁰⁸. Na oficerach suchej łąty nie zostawia – strach żyć w takim towarzystwie.

8 XI 1941, sobota

Beznadziejna cisza i spokój, tylko muchy chcą nas zjeść.

z 1/2 XI 1941 r. *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/I, jednostka niepaginowana.

105 Być może Felicjan Pawlak odwołuje się do Palla Hermenegilda kapelana w III Batalionie Strzelców Karpackich. *Obsada oficerska S.B.S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, s. 4.

106 *beef* (ang.) – wołowina.

107 Prawdopodobnie Jan Rus, zob. 31 V 1940, 1 VI 1940, 4 IX 1940, 15 XI 1940, 16 XI 1940.

108 Herakles – w mitologii greckiej jeden z herosów, syn Zeusa i śmiertelniczki Alkmeny; rzymskim odpowiednikiem był Herkules.

9 XI 1941, niedziela

Pokaz przechodzenia drutów. Czy możemy mieć przyjaciół? Złośliwe i pogardliwe nastawienie wobec Anglików. Dlaczego? Czy dlatego, że mają inny charakter? Awanse – głównie sztab. Patrol bez szczególnych przygód. „Spasibok – thank you”. Pożegnanie misji przez Zienkroskiego.

10 XI 1941, poniedziałek

Piękna praca naszej łączności – podsłuch, kabel z mózdzierza, podziękow[anie] M[iddle] E[ast]¹⁰⁹. Uczciwie zdobyty jeniec na Sallenicie¹¹⁰ przez ułanów *finita la guerra*¹¹¹. Wędruję na nowe m[iej-sce] p[o]bytu. Konus siedzi tu sześć tygodni bez słońca, bez światła, o smrodzie i kurzu. „Tonąca łódź podwodna”, ludzie osłepieni światłem. Porozbijane betony, na polu trupy Wł[ochów].

11 XI 1941, wtorek

Jakże ponuro w tym grobie – święto¹¹². Prawie nie ma różnicy między dniem a nocą. Bujdy żołnierskie niesłychane, klagi, przechwałki, zdaje się, że my Polacy mamy specjalny talent do tego.

12 XI 1941, środa

Obrzydzenie do tego brudu, jedzenia i mieszkania. Jedyna przyjemność to strzelanie. Można żyć sześć tygodni bez latryny. Grad¹¹³ ranny w dłoń!!!

109 Autor odwołuje się do utworzonego w Egipcie w VIII 1939 r. brytyjskiego Dowództwa Środkowego Wschodu (C.O.C. Middle East). M. Zgórniak, *Europa w przededniu wojny: sytuacja militarna w latach 1938-1939*, Kraków 1993, s. 363.

110 Salient to określenie nadane przez wojska australijskie dla „Wyłomu” w pasie okrążenie Tobruku. A. Majewski, *Zaczęło się*, s. 164, 211.

111 *finita la guerra* (wł.) – wojna się skończyła.

112 Autor pisze o „Narodowym Święcie Niepodległości” – święcie obchodzonym 11 listopada dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. Tego dnia dowódca kompanii w której służył Felicjan Pawlak – Antoni Dusza otrzymał awans do stopnia kapitana. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 81v.

113 Wolf Grad, starszy strzelec z III Batalionu Strzelców Karpackich, został lekko ranny od postrzału karabinowego w lewą rękę. *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w boju w Libii 1941 i 1942 r.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 144, s. 68-69.

13 XI 1941, czwartek

Straszna bierność i gnuśność – ratuje ona ale i gubi. Pogłoski, domysły, plotki, pięciu jeńców w II Batalionie¹¹⁴.

14 XI 1941, piątek

Zaginiony Błażejewicz¹¹⁵. Wódz Naczelny¹¹⁶ ma przybyć do kompanii – święto – porządki w esie jak na Wielkanoc, orzeł, fotogr[af], czekamy jak na księdza – niestety nie przybył. Grad awansów i odznaczeń¹¹⁷.

15 XI 1941, sobota

Naczelny Wódz rozmawia z żołnierzami¹¹⁸. Możliwości uzupełnień – do Rosji jednak nie pojedziemy. Moździerz rzną po Teszente i Capitano; „Czuj duch”¹¹⁹.

114 Z 12 na 13 XI 1941 r. patrol dowodzony przez podporucznika Józefa Zgoły z II Batalionu Strzelców Karpackich w sile 12 osób zaatakował nieprzyjaciela. W wyniku potyczki zabito trzech wrogów i uprowadzono pięciu jeńców. Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada*, s. 89.

115 Mieczysław Błażejewicz, strzelec wyszedł 13 XI 1941 r. o godzinie 20²⁵ z dwiema kompaniami i zgubił się. Odnalazł się o świcie dnia następnego. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 82, 105v.

116 Władysław Eugeniusz Sikorski (20 V 1881 – 4 VII 1943): dowódca wojskowy i polityk, wówczas Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych i Prezes Rady Ministrów. Zob. R. Dmowski, *Generał Władysław Sikorski w historiografii polskiej*, [w:] *Generał Władysław Sikorski – jako dowódca i polityk europejski: praca zbiorowa*, red. H. Hermann, Siedlce 2004, s. 175-182.

117 Awans uzyskał wówczas m.in. Józef Sokol dowódca III Batalionu Strzelców Karpackich do stopnia podporucznika. Kolejnych pięć awansów na stopień kapitana piechoty otrzymali: Czesław Pietrewicz (pośmiertnie), Czesław Hanus, Adam Zieliński, Bronisław Kliś, Franciszek Kaczmarczyk i dwa na stopień porucznika piechoty: Józef Ościk, Konstanty Lisowski. Oprócz tego w III Batalionie odznaczono Krzyżem Walecznych siedmiu żołnierzy. *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/II, jednostka niepaginowana.

118 Generał Sikorski „przyjechał na pokładzie niszczyciela *Kipling*, razem z gen. Tadeuszem Klimeckim — szefem sztabu Naczelnego Wodza, płk. Cazaletem — oficerem łącznikowym brytyjskim i członkiem Izby Gmin, ppłk. Michałem Protasewiczem, adiutantem por. Januszem Tyszkiewiczem i jedynym cywilem dr. Józefem Rettingerem — doradcą i szefem gabinetu cywilnego. Dnia 14 listopada gen. Sikorski — Naczelny Wódz — odwiedził 2 batalion, a potem wiele oddziałów, 2 i 3 dywizjon artylerii i 3 batalion. Rozmawiał z żołnierzami i oficerami, dekorował odznaczeniami, udzielał pochwał i zatwierdzał awanse. Generał Sikorski uprzedził gen. Kopańskiego, że w przyszłości Brygada zostanie rozwinięta w dywizję, gdy na Środkowy Wschód przyjadą oddziały polskie z ZSRR. Odjechał na krążowniku „Abdiel” w nocy z 14 na 15 listopada”. Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada*, s. 89.

119 „O godz. 18³⁰ zarządzone we wszystkich pododdziałach baonu ostre pogotowie oraz wzmocnienie czujności przez gotowość do walki każdego żołnierza. Żołnierze mają nosić na lewym ramieniu białą chusteczkę, w związku z możliwością desantu nplskiego na Tobruk”. *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/II, jednostka niepaginowana.

16 XI 1941, niedziela

Nękamy z karabinów, a nas nęka melodyjny jazgot spandau¹²⁰. Kartki z oflagu, biedacy sądzą, że jestem już majorem.

17 XI 1941, poniedziałek

Zniknięcie gońca Radeja – tchórz schował się, a nas zmusił do szukania go pod ogniem w obawie, że ranny. Nagłe wezwanie do Brygady – po co? Noc egipska jak atrament – męka w prowadzeniu wozu – deszcz – ulewa. Czy pustynia jest sucha? – rwący strumień – woda porywa wszystko – prowiant, fanty i chałupy¹²¹. Egzamin na kurs łącznikowych. Spotkanie z przyjaciółmi i kropla piwa z kiełbasą. Etatyzm Brygady – sobkostwo różnych kwatermistrzów i brak pomocy dla zatop[ionych] kompanii. Tragiczna noc na S. 10 wszystko zatopione, czujki pływają, *zdrada Włosi nas topią*. Palpacja serca.

18 XI 1941, wtorek

Huk – część ludzi nawala – oficjalne] zawieszenie broni w ciągu dnia i odkrycie kart¹²². Wracam wieczorem. Trudności w zaopatrzeniu, jedynie nasze samochody. Na s[tanowisku] wszystko mokre, głodne i zaziębnięte, nic nie ma. Ciężkie karabiny maszynowe grają. Patrole – dowódca plutonu tchórz, znów wysyła podchorążego.

19 XI 1941, środa

Noc zimna jak diabli. Próba z zawieszeniem broni znów się udaje – kąty, kąty. Na sąsiednim odcinku szaleje ogień, a my jak na niedzielnej wycieczce harcerskiej. Coś się kluje – rozkazy precyzują zadanie.

120 Spandau – niemiecki karabin maszynowy.

121 Dokładny opis burzy na pustyni: *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 82v-83v.

122 „W nocy z 17 na 18 listopada gwałtowna burza i ulewny deszcz zalały stanowiska obronne obu stron, zmuszając żołnierzy do powstania, aby się nie utopić. Nastąpiło krótkie zawieszenie broni, wylewano wodę ze stanowisk i suszono ubrania. Widok niecodzienny! Okazało się, że stanowiska nieprzyjaciela są płytsze niż nasze, bo im wyżej do szczytu, tym bliżej do powierzchni była skała. Dwóch żołnierzy czeskich utonęło w zalanym schronie, nie zdążyli wyjść”. J. Ziębicki, *Obrazki z oblężonego Tobruku*, „Ku Wolnej Polsce” 52 (1992), nr 90, s. 14-15; Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada*, s. 89.

Wiśniewski ranny¹²³. Praca przed nami, a ludzie prawie wykrwawieni, co nie przeszkadza, że w czasie ulewy chcieli zdobyć Medauuar¹²⁴. 800 metrów po trzech godzinach.

20 XI 1941, czwartek

Zimno i wilgoć jak w piwnicy. Okropna nora. Ofensywa ruszyła, oddaliśmy za Wiśniewskiego¹²⁵. Armistycjum¹²⁶ już nie ma. Fala entuzjazmu (...), my Polacy jedziemy na szybkim koniu. Niespodziany patrol włoski i krzyk czujki, „alarm” na dwa kilometry.

21 XI 1941, piątek

Wypad kompanii i potężny koncert artyleryjski: tylko jeden ranny, jeden zag[iniiony]. Włosi jednak trzymają się, ruch w interesie. Huk artyleryjski naokoło Tobruku. Plotki o zajęciu Benghazy¹²⁷, polski entuzjazm i przesada – już kończymy wszystko, a tymczasem u Anglików operacje rozwijają się pomyślnie i powoli. Odchodzę do plutony w związku z chorobą i nowym zadaniem¹²⁸. W nowej kompanii grają normalnie.

22 XI 1941, sobota

Strzelamy z wszystkiego i czekamy. Włosi milczą. Wojsko nieźle, ale brak tej solidnej gruntowności, ciągle czekamy.

23 XI 1941, niedziela

Z nudów i złości bijemy w nich czym można i ... czekamy. W kompanii dow[odzenia], gdzie ukończono wojnę! już trzy dni temu. Strze-

123 Tadeusz Wiśniewski, kapral z 4 kompanii III Batalionu Strzelców Karpackich, ranny 19 XI 1941 (postrzał z karabinu w prawy pośladek i prawą łydkę). Zdarzenie miało miejsce podczas patrolu, po udzieleniu pierwszej pomocy Wiśniewski został skierowany do szpitala w Tobruku. *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/II, jednostka niepaginowana.

124 Wzgórze Ras el Medaur (wzgórze 209), zajęte przez siły włosko-niemieckie, stanowiące wyłom w obronie Tobruku. W. Biegański, *Polskie Siły*, s. 70-71.

125 Tadeusz Wiśniewski, kapral, ranny podczas patrolu 19 XI 1941 r.

126 Armistycjum: rozejm, zawieszenie broni.

127 Bengazi to miasto w Libii, położone nad Morzem Śródziemnym w zatoce Wielka Syrta, stolica Cyrenajki.

128 Oficjalnie Felician Pawlak zostaje dowódcą plutonu pozostając nominalnie zastępcą dowódcy 4 kompanii w III Batalionie Strzelców Karpackich. *Zeszyt ewidencyjny*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felician Pawlak, karty niepaginowane.

lec ciężko ranny¹²⁹. Jednodniówka Sł[użby] Tr[ansportowej] i moja III nagroda¹³⁰. Odbicie dwóch karabinów przeciwpancernych.

24 XI 1941, poniedziałek

Trochę strachu przy strzelaniu z granatnika. Pierwsze samoloty ang[ielskie] od trzech miesięcy¹³¹. Higiena – podchorąży wylewa gówno o 10 metrów od stawów, nawet nie do dołka; koce: bród, smród, obrzydliwość. Polski Czerwony Krzyż, pani Zamorska¹³² i nasza cholerna nuda! Brak książek, brak paczek, brak organizacji, niech diabli porwą kwatermistrza. Pierwsza linia wszystkiego najmniej, już w dowództwie kompanii więcej – rum, (...).

25 XI 1941, wtorek

Komun[ikaty] woj[skowe] mówiły o reperacji czołgów na polu bitwy, a my czekamy Marnotrawstwo amunicji a wyszkolenie.

26 XI 1941, środa

Moi żołnierze lekkomyślni, jedliby od rana do wieczora, lubią strzelać, lecz nie lubią drażnić. Plotka zajmuje ich bardzo, broń czyszcza, ale koców nie lubią trzepać, nie uznają zasady na ochotnika, ale od czasu do czasu chodzą. Nie można powiedzieć by żyli nerwami. Hałas Włochów – co robią? nie uciekli. Scysja z dowódcą. Szef też się odkuwa. Deszcz i cicha, jasna noc.

27-29 XI 1941, czwartek – sobota

Czekać i wytrwać.

129 Felician Pawlak pisze o ciężko ranionym odłamkiem pocisku artyleryjskiego, strzelcu z 1 kompanii III Batalionu Strzelców Karpackich Ryszardzie Górkim. Wydarzenie to miało miejsce o godzinie 18⁰⁰.

130 Felician Pawlak za opowiadanie „Patrol na *tajlańskim* froncie Tobruku” otrzymał trzecie miejsce w konkursie „Brygada w Tobruku” organizowanym przez czasopismo Służby Transportowej SBSK „Przy Kierownicy w Tobruku”. Informacja o tym ukazała się w nr 2-3 czasopisma datowanego na 11 XI 1941 r. J. Załączny, *Życie kulturalne w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich*, „Niepodległość i Pamięć” (2017), nr 2, s. 187.

131 Prawdopodobnie mowa o dwóch samolotach typu Hurricane. „Miały zamalowane znaki brytyjskie, a na kadłubach swastyki. Widocznie Niemcy naprawili uszkodzone samoloty brytyjskie. Jeden ostrzelał nasze dowództwo Brygady i został zestrzelony. Ten sam los spotkał także drugiego, który zaatakował samochód, raniąc jego załogę”. Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada*, s. 90.

132 Leokadia Karpusowa z Kamińskich Zamorska – żona generała Kordiana Józefa Zamorskiego – komendanta Ośrodka Zapasowego Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich.

30 XI 1941, niedziela

Spandau¹³³ jest potworny. Alkohol i NAAFI¹³⁴, brak pasty, mydła i żyletek.

1 XII 1941, poniedziałek

Dziennik poranny przez telefon, wywiad generała Sik[orskiego]¹³⁵, jedziemy do Syrte¹³⁶.

2 XII 1941, wtorek

Jasio¹³⁷ – 17 letni wojak; plotki wieczorne, tricki ognia karabinu maszynowego w nocy.

3 XII 1941, środa

Niemcy się przełamali. Jak to bombardowano w okopie, obs[trzał] artylerii (granat ręczny). „Koniki”¹³⁸ nie mogą nas zluźować – rów zbyt płytki, brak porcji „R” owsa¹³⁹, rewidujemy swoją obronę¹⁴⁰.

4 XII 1941, czwartek

Zimno jak diabli, cieplej ubrany niż w Polsce. Numer Parady¹⁴¹ – Anglicy piszą o Polakach – entuzjast[yczne] i rzeczowe uwagi, mało o tym wiemy – złudzenie.

133 Spandau to ciężki karabin maszynowy produkcji niemieckiej.

134 NAAFI – Navy, Army and Air Force Institutes.

135 Władysław Eugeniusz Sikorski (20 V 1881 – 4 VII 1943): generał, dowódca wojskowy i polityk, wówczas Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych i Prezes Rady Ministrów.

136 Przełamanie frontu doprowadziło do wycofania się wojsk włoskich i niemieckich nad zatokę Syrte. Felician Pawlak ma na myśli miasto Syrta położone nad Zatoką Wielką Syrta w północnej Libii.

137 Prawdopodobnie Jan Rus. Zob. 31 V 1940, 4 IX 1940, 15 XI 1940, 16 XI 1940, 28 XI 1940, 5 XI 1941.

138 Pułk ułanów działający w ramach Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich.

139 Brak należności rezerwowej „R”, czyli „żelaznej porcji” dla koni, która wynosiła z reguły od 3 do 4 kilogramów owsa.

140 Felician Pawlak opisuje żart związany ze zluźnianiem 4 kompanii III Batalionu Strzelców Karpackich. „W końcu po bitych czterech tygodniach sielanki, przyszli „koniki” na stage. Po ważne wprawdzie zrazu powstały trudności, które podchorąży drużynowy pokrótce jednemu kawalerzyście wyjaśnił. *Nie potraficie nas zmienić; ... – A to dlaczego?! ... – Po pierwsze stajni nie mamy, po drugie koń się czołgać nie umie, a inaczej w rowie się nie zmieści, a po trzecie tu nie fasowali owsa więc nie mamy porcji „R”.* Dziwnie trochę popatrzył nabrany konik, ale nic nie odpowiedział i wreszcie zdaliśmy odcinek”. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 81.

141 Parade – brytyjski magazyn działający w latach 1916-1920, a następnie wznowiony w 1939 r.

5 XII 1941, piątek

Jakże miło posiedzieć chwilę przy kieliszku i pokląć na tyły – plotki o naszych [armatach] przeciwpancernych.

6 XII 1941, sobota

Widzę nadlatujący pocisk z moździerza, trochę wzruszeń – ogłuchłem. Księżycowa tęcza. Wreszcie widzimy wojnę: nasi bombardują Włochów w nocy, bombardują w dzień.

7 XII 1941, niedziela

Ruch w interesie – nieprzyjemne oświetlenie pod drutami, przez lotnisko jedną godzinę – wartość naszego żołn[ierza] w obronie, krytyka w pismach austral[ijskich].

8 XII 1941, poniedziałek

Walki myśliwców Tomahawków¹⁴² z Messerschmittami. Nalot 400 Ju¹⁴³ na Tobruk. Słysząc wojnę.

9 XII 1941, wtorek

Rano śpimy jak zwykle. W południe wysłać patrol – trudno wyjść z rowu – „dla Ojczyzny”. Patrol idzie jak w dym. Adaś Kocz[yrkiewicz]¹⁴⁴ nie może wytrzymać. Słowo a pójdą wszyscy, nasi strzelają. Kiwanie Włochów z dwoma rannymi, wieczorem śmiertelna cisza, wrzask na zachodzie, patrole meldują nieprzyjaciela¹⁴⁵.

142 Curtiss P-40 Warhawk – amerykański samolot myśliwski wyprodukowany w 1940 r. na zamówienie Francji. Po kapitulacji, zamówienie zostało przejęte przez Wielką Brytanię, nadając samolotom tym oznaczenie Tomahawk I.

143 Junkers Ju 87 – niemieckie bombowce z okresu II wojny światowej.

144 Niewątpliwie Adam Koczyrkiewicz (ur. 1919), kapral podchorąży, służący w kompanii ckm III Batalionu Strzelców Karpackich. Przed wojną był studentem, przybył do Bejrutu 21 V 1940 r. *Wykazy imienne III Baon 1940-1941*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 218 IV/62, poz. 16.

145 9 XII 1941 r. rozpoczęło się przygotowanie do uderzenia na wzgórze Medauar.

Pamiętaj o tem wnuku

Kiedyś, gdy z tej wojny wrócę
Za jakieś kilkadziesiąt lat,
Plecak złożę, buty zrzucę
I wyciągnę nogi rad.

Wnuków zbierze się gromadka,
Ciesząc mnie szczebiotem swym,
I o bajkę będą prosić dziadka,
A cóż ja opowiem im?!

Pamiętaj o tem wnuku,
Że dziadzio był w Tobruku
I myślał sobie:
oj, niedobrze, oj, niedobrze,
oj, niedobrze,
coś za dużo huku.
Szumiało morze w blasku,
Błyszczało niebo w trzasku,
A dziadzio myślał:
– co tu tyle, co tu tyle nasypali piasku?

Wnuki się pytają kołem,
Po co dziadziu wziął się tam?
Po co się w Tobruku wziąłem?
Prawdę mówiąc nie wiem sam.
Czy dla sprawy, czy dla hecy?
Czy żeby lepszą kontrol mieć?
Osadzili mnie w fortocy,
Tutaj, powiedzieli, siedź!

Pamiętaj o tym wnuku,
Że dziadzio był w Tobruku
I myślał sobie różne rzeczy,
różne rzeczy

różne rzeczy,
raczej nie do druku.
A żeby człek zmysłowy
Nie czuł się zbyt nerwowy,
Dostawał takie witaminy...
Że jak zjadł, nie było więcej mowy.

Pamiętaj o tym wnuku,
Że dziadzio był w Tobruku.
Co o tym wspomni, to się dzisiaj
to się dzisiaj
to się dzisiaj
Śmieje do rozpuku...

Co o tym wspomni, to się dzisiaj
śmieje do rozpuku...

Karpacka Brygada, daleki jest świat
daleki żołnierza tułaczy świat
nie braknie na świecie bezdroży ni dróg
do Polski dojdziemy,
tak daj nam Bóg
tak daj nam Bóg!

Marian Hemar

Rozdział IX

BITWA POD GAZALĄ

(10 XII 1941 – 29 XII 1941)

10 XII 1941, środa

03³⁰ natarcie – ludzie śmiertelnie zmęczeni. Szczęśliwe przejście min. Zajęcie S.7, S.5 – nieprzyjaciela nie ma. Flaga polska na Medauar¹. Straszliwe święństwo rzymskiego narodu: pułapek nie ma – sześciu rannych na minach². Mało łupa, ale żadnych zniszczeń. Położenie taktyczne wspaniałe, stanowiska podłe, zaopatrzenie lepsze od naszego lub takie same. Gdzie jest niemiecka czystość i gruntowność – trup Austr[alijczyka] [leżał przez] pięć miesięcy o 30 metrów od stanow[iska] na polu minowym. Smród, paskudztwo ogromne. Nasi ludzie znowu czyszczą – mogą ich tylko podziwiać – robiliśmy już to po Ang[likach], Austr[alijczykach], teraz po Włochach. Poszukiwacze zdobyczy. Smutne impresje, patrzę z S.8 na S.7, granatnik gotowy do strzału, a na górze nasi ludzie, jakie to wszystko czcze. Wczoraj było kwestią życia i śmierci, napięcia, entuzjazmu, a dziś – ruina, smród i ubóstwo – nie umiemy chodzić. Noc na S.7. Pchły chodzą jak mrówki – podobno włoskie są bardziej rasowe od niemieckich. Nocne fajerwerki. Podobno generał niezadowolony, że za późno – sława, sława, po trzykroć sława.

1 „Trzeci batalion do godziny 5³⁰ opanował punkty oporu od S1 do S7, biorąc jeńców. Flaga polska znalazła się na szczycie Medauaru od świtu”. Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w Obronie Tobruku*, „Niepodległość i Pamięć” 9 (2002), 1, s. 90-91; W. Biegański, *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie*, Warszawa 1990, s. 109.

2 Po zajęciu Meduaru kompania 1 i 4 z III Batalionu Strzelców Karpackich obsadziła umocnienia. Podczas akcji zostali ranni: Marcin Fedorów, Szczepan Wołkowicz, Franciszek Zajac, Stanisław Kakowski, Michał Poliński, Marian Lowicki, Józef Ostrowski. *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/II, jednostka niepaginowana.

11 XII 1941, czwartek

Rozkręcamy się. Oprawdam następcę, ang[ielskiego] kapitana – nawet nie mówi *thank you*³. Lisowski⁴ ze szpit[ala]: zupełny brak form[y] u oficerów ang[ielskich], objadanie naszych, grupka dzikich, dekoknictwo, a nasi lekarze mają rozkaz tylko ciężko chorych. Zatonął statek z 700 rannymi. Anglicy zostają w Tobruku, a my w pustynię⁵. Straty Brygady: podobno 70 zab[itych], z chorymi i rannymi 900⁶. Ulotki angielskie – włoskie pocztówki.

12 XII 1941, piątek

Czekamy od rana na odjazd, „śpiesz się powoli” – brak samochodów – chaos na wyższym szczeblu. Nieszczęsna kolumna i jej przejazd przez Tobruk wieczorem, w czasie bombardowania. Nawalają szofer[z]y, wozy (to już nie czujki), powolny marsz, wypadki, nocujemy w polu⁷.

13 XII 1941, sobota

Ruszamy się dalej. Nic nie wiadomo ani o położeniu, ani o zadaniach. Szukanie samochodów. Wyrzucamy znów część rzeczy, lecz zawsze mamy 20 kilometrów [na godzinę]. Dziewięć karabinów przeciwpancernych. Spotyka się trochę znajomych – pogwarki. 14⁰⁰ przez El-Adem⁸ nową szosą do Eluet el Tamar⁹. Potężne lotnictwo w powie-

3 *thank you* (ang.) – dziękuję.

4 Prawdopodobnie Konstanty Lisowski, podporucznik, z zawodu nauczyciel. Od początku 1941 r. dowódca plutonu 3 kompanii II Batalionu Strzelców Karpackich, w kwietniu 1941 r. dowódca plutonu kompanii ckm w III Batalionie Strzelców Karpackich, w której zastępcą dowódcy był Felicjan Pawlak. *Kronika III Baon SBSK*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 272, k. 44; *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK/3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 27.

5 Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich została przeznaczona do dalszych działań operacyjnych wchodząc pod dowództwo XIII Korpusu. W tym celu brygada miała otrzymać cały tabor mechaniczny z Tobruku. S. Kopański, *Wspomnienia wojenne 1939-1946*, Warszawa 1990, s. 190.

6 Zob. *Wykaz poległych i zmarłych żołnierzy polskich sił zbrojnych na obczyźnie w latach 1939-1946*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Londyn 1952, PISM 1952, s. 6-10.

7 „Po 3,5 miesięcznej obronie oblężonego Tobruka – III Baon S.K. wyruszył o g. 16⁰⁰ z Tobruku załadowany na 62 samochody w rejon El Adem na linię wzgórza 167, gdzie spędzono noc z dnia 12/13 XII 1941 r.”. *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/II, jednostka niepaginowana. Por. Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada*, s. 91.

8 Lotnisko El-Adem, znajdowało się 25 km na południe od Tobruku.

9 Eluet el Tamar był położony około 10 mil na zachód od Acromy. Zob. W. Biegański, *Polskie Siły*, s. 114

trzu. Dostajemy cztery samoch[ody] trzytonowe + trzy jednotonowe własne. Ruch kolumn (Hindusi, N[owo]zel[andczy]cy¹⁰) – widać trochę zniszczeń i śladów walki, napisy wł[oskie] i niem[ieckie].

14 XII 1941, niedziela

Nocny obóz na pustyni. Rano budzi nas pianie koguta. W pobliżu wioska arabska. Z obrony do pogotowia, z pogotowia do obrony, lecz zupełnie gotuj. Popołudniem marsz w możliwym szyku – 14 mil – Bu Al-luse¹¹. Obejście się nie uda, bo nieprzyjacieli na drodze. Postój nocny, błędzenie, szalona płynność sytuacji, rozkazów, w nocy.

15 XII 1941, poniedziałek

Pogotowie od rana ale zupełnie udało się ugotować¹². Czekamy na natarcie – samoloty nieprzyjaciela już się kręcą. Podjeżdżamy wprzód i idziemy kompanią odw[odem] za lewym skrzydłem. Artyleria nieprzyjaciela wita nas – grzeją nas na podstawie w[iatru], a nasza milczy, własne wsparcie zawodzi¹³. Brawurowy ruch do przodu: jeden zab[ity]¹⁴, jeden ranny¹⁵. Leżymy na płaskim stole, jedyne szczęście, że artyleria nas nie widzi, gdy leżymy. Odłamki, pocisk między dowódcą¹⁶ a mną. Wyższe głowy zawiodły, padamy pod ogniem – „to Bredy”¹⁷, I Batalion się przełamuje. Rozmowa z Nowozel[andczykiem]¹⁸.

10 Felicjan Pawlak pisze o 4. Dywizji Hinduskiej i 5. Brygadzie Nowozelandzkiej. S. Kopański, *Wspomnienia wojenne*, s. 190.

11 Zob. W.E. Murphy, *The Relief of Tobruk*, Wellington 1961, s. 493.

12 W nocy z 14/15 XII 1941 r. podjęto decyzję o natarciu i zarządzono pogotowie marszowe na godzinę 8⁴⁵. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 93v.

13 „Powodem milczenia naszej artylerii był brak amunicji. W pierwszej fazie silna przewaga ognia niepla. Teren natarcia zupełnie otwarty. Ogień flankowy z południa”. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 94.

14 Tego dnia w *Wykazie poległych i zmarłych żołnierzy polskich sił zbrojnych na obczyźnie w latach 1939-1946*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, PISM 1952, s. 6-10, odnotowano 11 żołnierzy, którzy zmarli. Wówczas z kompanii Felicjana Pawlaka poległ kapral Stanisław Szkudłapski, a ranny został plutonowy podchorąży Edmund Król. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 94.

15 Rannym w kompanii Felicjana Pawlaka został Edmund Król.

16 Antoni Dusza, kapitan, dowódca 4 kompanii III Batalionu Strzelców Karpackich.

17 Włoskie oddziały ostrzeliwały teren moździerzami i działkami Breda.

18 W bezpośrednim sąsiedztwie znajdował się 22 i 28 Batalion Nowozelandzki. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 93v.

O zmierzchu ruszamy sześć kilometrów wprzód, zgubieni – brak sygnałów. Silne straty 10% Brygady, w Batalionie 10 zabi[tych], 30 rannych¹⁹. I jeszcze gorzej – wszyscy dowódcy kompanii. Włosi walczyli prawie do ostatka. Wracamy się do tyłu na stanowiska Batalionu i czekamy do rana. Szalone błędzenie, miny. Wojsko zmęczone, ale duch doskonały. Pozycja nierozpoznana.

16 XII 1941, wtorek

Pospalibyśmy ale mamy nacierać²⁰. Czarne myśli co do wyników [jedna kompania z czterema karierami²¹]. 12³⁰ (...) i kariery [przebyły] 60 kilometrów – wspinały wynik. Włosi wyskakują do poddania się. Kompania idzie biegiem – w ciągu godziny cały batalion zabrany. Szarża kariera na działko. Ręce do góry, a potem granatami. Jeden strzelec odprowadza setkę, a my dalej, tchu brak, zaskoczenie zupełne. Kłujemy i strzelamy, kariery zaganiają jeńców jak owce, artyleria grzeje. Cudowny wynik, żadne straty, trzy pociski: jeden dwa metry, [drugi] trzy metry, jestem nietknięty²². Niemcy grzeją do jeńców. Żołnierze idą jak szatani, lecz nie wykonują rozkazów. Jedynie co zrobić to pójść z nimi. Inny włoski batalion ucieka. Zdobycz: bateria, 10 dział przeciwpancernych, sześć moździerzy, 15 ciężkich karabinów maszynowych, 50 motocykli²³.

19 Według raportu z 15 XII 1941 r. w III Batalionie Strzelców Karpackich zginęło dziewięć osób: plutonowy Walenty Kośnicki, starszy strzelec Władysław Jackowski, starszy strzelec Stanisław Bazan, starszy strzelec Józef Dusza, strzelec Michał Bielski, strzelec Karol Szkaudera, kapral Tadeusz Pazdan, strzelec Michał Motyka, kapral Stanisław Szkudłapski (ten ostatni z 4 kompanii). Odnotowano 22 ranne osoby. *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/II, jednostka niepaginowana.

20 „O godz. 11⁰⁰ – otrzymano rozkaz od d-cy SBSK – dalszego natarcia celem zdobycia wzg. 183 *Carmuset Er Regem*, rejon Gazala”. *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/II, jednostka niepaginowana.

21 Karier – to „szybki, zwrotny, lekki angielski bojowy wóz na gąsienicach, rodzaj tankietki”. F. Pluta, *Język polski w okresie drugiej wojny światowej*, Opole 1975, s. 92.

22 Według relacji: „Promień rażenia granatów artyleryjskich kal. 75 i 105 jest ponad 100 m, tymczasem podczas natarcia szereg pocisków wybuchło od biegnących ludzi o 20, 15, 10 m, a nawet i bliżej i nic. Po opanowaniu wzgórza, gdy artyleria niemiecka otworzyła na nas morderczy ogień, biegnie do stanowiska por. Pawlak, w tym czasie pada granat 75-ki i wybuchą od por. jakieś 3 m., por. biegnie dalej nietknięty”. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 91.

23 Według danych zawartych w kronice kompanii zdobyto 420 jeńców, dwa działa 75 mm, osiem dział 47 mm, 20 ciężkich karabinów maszynowych, 30 ręcznych karabinów maszynowych, około 250 karabinów, 18 moździerzy, 16 granatników, 20 ton amunicji, 65 motocykli, jeden samochód pancerny, 10 aut ciężarowych. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 95.



Afryka północna, koniec 1941 roku

Zaskoczenie zupełne. Prawdopodobnie pora dnia i szybkość karierów z natychmiastową interwencją piechoty, w połączeniu z wczorajszym wstrząsem i drzemiące u Włochów chęcią skończenia wojny. Brak wykorzystania – 183 er Regem, klucz pozycji²⁴. Całkowity odwrót Włochów, brak pościgu z polskiej strony. Montujemy moździerz i Bredę²⁵ i zwalczamy baterię. Przyjeżdża oficer by się poddać. Wieczorny pościg karierów udaje się. Nocne patrole. Sobolewski²⁶ w dwójkę rozpedza batalion – 1 granat i zacięty Tomigan²⁷, jęki jeń-

24 Generał Kopański podjął decyzję wykonania natarcia na wzgórza 183 i 187 zwane Carmuset er-Regem. Celu 183 nie udało się osiągnąć 15 XII 1941 r. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 90; S. Kopański, *Wspomnienia wojenne*, s. 196-197; W. Biegański, *Polskie Siły*, s. 117, 130, 135.

25 Być może 20 mm armata przeciwlotnicza 20/65 Modello 35 Breda, zwana też jako Breda Model 35, ewentualnie Breda-SAFAT – karabiny maszynowe kal. 7,7 mm oraz 12,7 mm.

26 Franciszek Sobolewski, plutonowy podchorąży, drużynowy 3 plutonu. Został on wyróżniony przez dowództwo do otrzymania orderu *Virtuti Militari* V klasy, ostatecznie otrzymał Krzyż Walecznych. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 95, 96-96v.

27 Pistolet maszynowy Thompson (określany również jako Tommy gun): amerykański pistolet maszynowy, z charakterystycznym bębnowym magazynkiem przed spustem.

ca – *o bella mia Madonna*²⁸, „jak w operze”. Nie można spać, obrazy bitwy przesuwają się przed oczyma, senne majaczenia, przenikliwe zimno i arabsko-włoskie wszy.

17 XII 1941, środa

Nieprzyjaciela niema. Pościg II Batalionu za nieprzyjacielem. Słońce wschodzi – radosny dzień zwycięstwa. Wierzyć się nie chce, jak mogliśmy zdobyć tak silną pozycję. Przybywa sztab, reszta Batalionu – gratulacje. Łupienie – ten motocykl, ten gacie, koniak, papierosy – z wczorajszego dnia: pistolety, lornetki, aparaty fot[ograficzne]. Rozbita izba chorych – kolumna transportowa, cukierki. Łazimy po polu – co chwila nowe odkrycia – szkoda mówić o dyscyplinie – nasi angielscy szoferzy czują się jak w domu. *Przekłęcie dobrzy chłopcy* – mówi jeden z podziwem. Kolumny jeńców. Każdy przebiera się w czystą włoską bieliznę. Robimy zdjęcia ze zdobycznych aparatów. Podobno II Batalion dostał około 30 Niemców, nie zostawiono im nawet rzemyka, a batalion leżał pokotem – podobno. Chłopcy wariują na motocyklach. Wreszcie dziś możemy się wyspać.

18 XII 1941, czwartek

Jadę w delegację na pożegnanie zwłok: 20 zabi[tych], około 80 rannych. Jak pięknie patrzeć na mieniące się w słońcu morze. Jestem gościem u Anglików brygadowych i teraz dopiero widzę co zdobyliśmy: skrzynie czekolady, grzybki, kompoty, soki, owoce suszone. Na razie ruch – dziś Anglicy nam kiwają. Wzruszające pożegnanie – *odjadę do Tobruku do tych, co pokazali że Polak umie się bronić. Do celu nie doszli, ale w kraju serca żywiej zabiją na wiadomość o wynikach oręża polskiego*. Wracamy ze śpiewem do domu i teraz dopiero widząc te ogromne obszary, które były obsadzone wojskiem, oceniam rozmiar zwycięstwa²⁹. Wspaniały obiad w Batalionie: zupa pomidorowa, niemieckie konserwy mięsne i kwaśna kapusta, oto delicje, a wino – boski nektar. Wracam do kompanii upojony zwycięstwem i winem.

²⁸ *o bella mia Madonna* (wł.) – o moja piękna Madonna.

²⁹ Mowa o zwycięstwie nad wojskami włoskimi w bitwie pod El Gazalą.

19 XII 1941, piątek

Wyjazd w pustynie na poszukiwanie kaprała Szkudłapskiego³⁰ – przykry moment – uczciwe zachowanie Nowozelandczyków. Niezła emocja, gdy samolot prawie że nas dotyka kołami. Zwożą konserwy wszelkiego rodzaju. Pijacy kompanijni mają naj[lepiej], motocykliści wariują.

20 XII 1941, sobota

Dostawy ang[ielskie] trochę zawodzą. Nie można też powiedzieć, by jakoś zaopatrz[enia] wł[oskiego] lub niem[ieckiego] była gorsza. Brak wody, brud, wszy trapią nas dalej. Poza tym życie płynie wesoło, od jednego kieliszka do drugiego. Odznaczenia 30 % – żołnierze może i zasłużyli, ale 25 oficerów na Batalion – wywołuje to tylko rozgoryczenie i żale. Najlepiej żeby odznaczeń w ogóle nie było, bo jaka jest potem różnica między tym, co nadstawiał łba, a tym co siedział w spokojnym kącie. Nowozelandczycy zabłądzili do nas, ale po wyjściu zabłądzili chyba zupełnie – spoliśmy ich do nieprzytomności. Apel poległych. Plotki dokąd pojedziemy.

21 XII 1941, niedziela

Niedziela – jak to słowo już dawno wyszło z użycia. Nabożeństwo jest pewną uroczystością. Pogoda ładna, gdy słońce to ciepło, rano przenikliwie zimno. Wizyta generała Zajęcia³¹. Jak przyjemnie posłuchać muzyki.

30 Stanisław Szkudłapski (21 IV 1910 – 15 XII 1941): kapral, zastępca w 3 plutonie wchodzącym w skład 4 kompanii III Batalionu Strzelców Karpackich. Przed wojną policjant (posterunkowy), po kampanii jesiennej 1939 r. internowany w Rumunii, skąd uciekł z obozu i zaciągnął się 4 VI 1940 r. do organizowanej w Bejrucie armii polskiej. Pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, s. 89, 94-95; *Wykaz poległych i zmarłych żołnierzy polskich sił zbrojnych na obczyźnie w latach 1939-1946*, Londyn 1952, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, PISM 1952, s. 9.

31 Józef Ludwik Zajęć (14 III 1891 – 12 XII 1963): generał, od 25 IX 1941 r. objął dowództwo Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie z miejscem pobytu w Kairze, faktycznie przejął te obowiązki od 1 XII 1941 r. Podlegał Naczelnemu Wodzowi i dowodził wszystkimi wojskami polskimi na Środkowym Wschodzie. Ograniczony był jedynie w kwestii podejmowania decyzji taktycznych, które podlegały pod dowództwo brytyjskie. M. Szczurowski, *Przyczynę do dziejów Armii Polskiej na Wschodzie w latach 1942-1943*, „Przegląd Nauk Historycznych” 1 (2002), nr 2, s. 154-155.

22 XII 1941, poniedziałek

Powrót chorych i rannych, Wiśniewski³² ucieka. Fatalne stosunki w szpitalu ang[ielskim] – Polacy, Hindusi, N[owo]zel[andczycy] i Austr[ali]jczycy okradani z żywności, wymyślanie że spowodowaliśmy wojnę, zła opieka lekarska nad rannymi, gdy ewakuuje się do Aleks[andrii] nawet zadraśniętych Anglików. Niemców lepiej traktują od rannych. Rozkaz z Brygady – nie wymyślać na Angl[ików]. A w naszej kompanii sanitarnej 12 krzyży. Kolega kaprała rannego już jest starszym sierżantem – można zadać sobie pytanie, czy warto pracować i bić się. Zbieranie sprzętu. Lekarz nowozel[andzki], który widział Rommla³³. Znajduję zabitego Włocha. Nagłe obcięcie ilości odznaczeń przy tej samej liczbie oficerskich.

23 XII 1941, wtorek

Czekamy wyjazdu i płatamy się, z kąta w kąta – targi o krzyże³⁴.

24 XII 1941, środa

Przybycie paczek świątecznych od pań egipskich. K. opowiada o Ośrodku i Legii i napieprzaniu jakie otrzymało od Sikorskiego³⁵. Wigilia – skromna, lecz jest nastrój³⁶. Kompania jest pewnym domem. Zatargi w Batalionie, nieporozumienia i kwasy między oficerami. Pijący walczy pistoletem i granatami, a II Batalion strzela na nas z artylerii: V na niebie i rakiety.

25 XII 1941, czwartek

Wyjeżdżam jutro na kurs. Chowamy Włochów. Nastrój świąteczny, tam piją, nudzę się strasznie.

32 Tadeusz Wiśniewski, kapral, 19 XI 1941 r. raniiony podczas patrolu.

33 Erwin Johannes Eugen Rommel (15 XI 1891 – 14 X 1944) – niemiecki feldmarszałek (od 1942 r.).

34 Felicjan Pawlak pisze o odznaczeniach Krzyżem Walecznym żołnierzy za czyny dokonane na polu walki. Wówczas odznaczenia nie otrzymał autor diariusza, takowe dostał natomiast jego przyjaciel Jan Rus. *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w boju w Libii 1941 i 1942 r.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 144, s. 144-145.

35 Władysław Eugeniusz Sikorski (20 V 1881 – 4 VII 1943): generał, dowódca wojskowy i polityk, wówczas Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych i Prezes Rady Ministrów.

36 Podczas wigilii przemówienie wygłosił zastępca dowódcy III Batalionu Strzelców Karpackich – major Karol Fanslau (major Józef Sokół zachorował). *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/II, jednostka niepaginowana.

26 XII 1941, piątek

Czekam w pogotowiu i nudzę się³⁷. Burza piaskowa i dwa litry na głowę.

27 XII 1941, sobota

Co widzieli nasi w Dernie³⁸: kolumna śmierci, makabryczny widok 14 trupów spalonych, rozbita kolumna, smród przypieczonych ciał, my chowamy. Okazja! Schwytanie lotników, pół Batalionu podekscytowana, namiot badań „niemiecką metodą”. Harda postawa szczeniaków, satysfakcja dla nas. Odjazd.

28 XII 1941, niedziela

Najgorszy wór od kwatermistrza i ruszamy z trzygodzinnym opóźnieniem. Firma, śmietnik i spółka. Kapitan Potter³⁹ ogląda wszelkie dobro, które wywozimy, osiem samochodów. Radują nas cmentarze przydrożne z Hakenkreuzami⁴⁰. Przez El Adem⁴¹ i El Duda⁴² – namioty już stoją, NAAFI⁴³ gra. Obrazy zniszczenia: porozbijane czołgi, samoloty. Objazd Tobruka tylko 66 kilometrów, objazd Bardii⁴⁴ i Halfaja⁴⁵ 210 kilometrów. O mało wjeżdżamy pod ogień artyleryjski, lot-

37 „Na kurs M.E.T.S. w Cairze zostali wyznaczeni: por. Klimczyk Henryk, (...) por. Pawlak Felician (...), por. Ościk Józef, (...) por. Banasiak Feliks (...). Zbiórka i odjazd oficerów w dniu 28 XII 41 r. o g. 8⁰⁰ w m.o. Brygady”. *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/II, jednostka niepaginowana.

38 Darna (potocznie określana również jako Derna): obecnie miasto położone w Libii (Cyrenajka), nad Morzem Śródziemnym. „Sama Derna jest niebrzydkim miasteczkiem; ładne domki, nieco drzew i zieleni, której nie widzieliśmy od miesięcy. Jest tu też trochę ludności cywilnej, przeważnie Arabów, od których można kupić cognac, vermouth i różne drobiazgi”. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 97v.

39 Prawdopodobnie James Downing Potter (1909 – 1998): od VIII 1942 r. kapitan, wcześniej porucznik. Służył w 2/48th Batalionie Piechoty Australijskiej, w kompanii B. Zob. <https://www.awm.gov.au/collection/C1229627> (dostęp: 6 III 2017).

40 Hakenkreuz, czyli godło hitlerowskiej organizacji politycznej NSDAP.

41 W El-Adem znajdowało się lotnisko (największe w Cyrenajce), pierwotnie w rękach włoskich.

42 El-Duda miejscowość położona w okolicach Tobruka na wysokości około 160 m n.p.m.

43 Navy Army Air Force Institute – Instytut Marynarki Wojennej, Wojsk Lądowych i Lotnictwa. To organizacja zajmująca się zaopatrzeniem kantin wojskowych dla armii brytyjskiej. Zob. G. Forty, *Desert Rats at War: North Africa. Italy. Northwest Europe*, b.m.w. 2014, s. [6], 115.

44 Al-Bardija: miasto położone obecnie w Libii, około 25 km od granicy z Egiptem, w pobliżu Morza Śródziemnego.

45 Przełęcz Halfaja: to przełęcz znajdująca się obecnie na terytorium Egiptu, w pobliżu granicy z Libią, około 3-4 km od wybrzeża Morza Śródziemnego.

nictwo bombarduje B[ardii]⁴⁶. „Wesołe miasteczka” Poł[udniowych] Afryk[ańczyków] i zasady obrony przeciwlotniczej. Pod jedną z wiosek pomarańcze od Murzynów. Nocna jazda do Sidi Omar⁴⁷. Postój, służba i nocna rozmowa z wartownikami. Pytają się czy Beck⁴⁸ [to] piąta kolumna i czy bagna są duże w Polsce?

29 XII 1941, poniedziałek

Gnamy dalej wzdłuż granicy 50 kilometrów wгłęb pustyni. Brak roślinności, cudowna pogoda, droga czasami jak nasze szosy. Rajd sylwestrowy. Śmietnik miałaby dużo do roboty, pełno gratów, historyczny cybant „o srebrnych nitach”. Jasio⁴⁹ okazuje się pomocny ze swoim „palcem”, ma włoski i angielski. Nasze szofery to furmаны – mówi Tońko. Zamki włoskie w Sofafi⁵⁰. Pustynia egipska jak ogród w porówn[aniu] do lib[ijskiej]. Bug – Bug⁵¹, Sidi B[arrani]⁵², Matruk⁵³: 350 kilometrów. Śmietniki dojechały, resory nawalone. Obóz tranzytowy w Matruk. Polska uprzejmość: pan „Zielonka” kłania się i studiuje język. Polska pokora, mamy szczęście. W nocy ulewa.

46 Prawdopodobnie Felicjan Pawlak pisze o Al-Bardijja. Miasto to zostało zdobyte przez wojska brytyjskie 2 I 1942 r. R.J.M. Loughnan, *Divisional Cavalry*, Wellington 1963, s. 149-168.

47 Sidi Omar: obecnie miejscowość położona na granicy libijsko-egipskiej (po stronie Egiptu), znajduje się na południe od Al-Bardijja.

48 Józef Beck (4 X 1894 – 5 VI 1944): polityk, dyplomata, pułkownik dyplomowany, minister spraw zagranicznych w latach 1932-1939. Rząd Polski na uchodźstwie nie wyraził zgody na jego przyjazd do Francji, nie udało się również jego ucieczka w 1940 r. do Turcji. Stale, do śmierci był internowany w Rumunii.

49 Jan Rus, zob. 31 V 1940, 4 IX 1940, 15 XI 1940, 16 XI 1940, 28 XI 1940, 5 XI 1941, 2 XII 1941.

50 Włoskie umocnienia w Sofafi położone były w okolicy Sidi Barrani– Buqbuq. J. Piekałkiewicz, *Rommel: tajna służba w Północnej Afryce, 1941-1943*, Warszawa 1996, s. 29-30.

51 Właściwie Buqbuq osada egipska położona w pobliżu wybrzeża Morza Śródziemnego położona na trasie (licząc od zachodu) Buqbuq – Sidi Barrani – Marsa Matruh. Zob. *Britain and the Middle East in the 1930's: Security Problems, 1935-39*, ed. by M.J. Cohen, M. Kolinsky, New York 1992, s. 66.

52 Sidi Barrani: to miasto położone obecnie w Egipcie, około 95 km od granicy z Libią, w pobliżu Morza Śródziemnego.

53 Marsa Matruh: miasto i port nad Morzem Śródziemnym w północno-zachodniej części Egiptu.

Rozdział X

KURS MIDDLE EAST TACTICAL SCHOOL W HELUAN

(30 XII 1941 – 13 II 1942)

30 XII 1941 wtorek

Mamy wyjechać o 8⁰⁰, a jedziemy o 11⁰⁰. Deszcz. Pierwsze NAAFI¹: kompoty, czekolady bez liku, używaj i wreszcie Aleks[andria]². Radosne okrzyki *Polonia*. Hotel i wanna.

31 XII 1941, środa

Wściekły bieg za sprawunkami. Ośrodek – wzorowy porządek. Kłaniają się nam na każdym kroku, dużo stolików, załatwiają bardzo porządnie. Kwiaty, domy, kobiety – czy wiecie jak to wszystko pachnie i wygląda. Ciesz się bracie i używaj – padam ze zmęczenia, ale młodość górą.

1 I 1942, czwartek

*Happy New Year to You*³.

Daj Boże, dyszę radością, spotykam znajomych – jaki świat piękny, a ludzie mili. Wizyta w szpitalu – przykro mi, że swem zdrowiem i radością pysznię się wobec kalek. Dużo osób z miasta – porządek wzorowy. Dom wypoczynkowy – pałac dla Wolnych Francuzów⁴ – a my być może, że mamy większy prestiż kulturowy i co z tego, gdzie organizacja. Szalenie przyjemny stosunek Arabów, nie tylko Beduinów.

¹ Navy Army Air Force Institute – Instytut Marynarki Wojennej, Wojsk Lądowych i Lotnictwa, organizacja zajmująca się zaopatrzeniem kantyn wojskowych dla armii brytyjskiej.

² Aleksandria jest drugim co do wielkości miastem w Egipcie, położonym nad brzegiem Morza Śródziemnego.

³ *Happy New Year to You* (ang.) – Szczęśliwego Nowego Roku dla Ciebie.

⁴ Wolna Francja (fr. *France libre*) to francuski ruch polityczno-wojskowy kontynuujący walkę z hitlerowskimi Niemcami po kapitulacji Francji, który został utworzony w 1940 w Londynie. Był on skupiony wokół Komitetu Wolnej Francji i generała Charles'a de Gaulle'a. Termin ten przetrwał do VII 1942 r., kiedy zastąpiono go nazwą Francja Walcząca (*France combattante*).

Oddycham domową atmosferą. Ośrodek a Brygada – leśny dziadek a kwestia forsy – beczynność, ambicje i ślamazarność – lecz ilu tu ludzi, dzielnych synów ojczyzny – ludzi nauki, pracy i sztuki.

2 I 1942, piątek

Nie wierzyłem, że taki piękny jest świat. Przyjaźń jest cenną rzeczą. Polskie plotkarstwo – historia Figury i moja – Charlotte⁵. Kocham się jak młody szczeniak. Kapitan Kab[aciński]⁶: 50 lat, wojna światowa w pruskiej armii, ćwiczy chwytty bronią. Kapitan Sztanc powiedział komis[arzom] policji w H[ajfie], że Anglików nie lubi, że kompania Polaków potrafiłaby rozgonić cztery angielskie]. Komisarz kazał wszystkim policjantom kłaniać się Szt[ancowi]. Kochaj się boś młody.

3 I 1942, sobota

Wizyta w szpitalu. Niespodziewane spotkanie z Józefczyka⁷ z Of[lagu] II B⁸. Siedział cztery miesiące w Akko⁹, do Ośrodka. Spotykam młodego kolegę – jest tu dwa tygodnie, a już mu życie obrzydło. Najnowsze i pocieszające wiadomości z Polski. Co widzieli z Rosji nasi oficerowie: potęga Sowietów, dyktatura Stalina¹⁰, wspaniały duch Polaków. Taniec z Monsignor – idiotyczny jazz. Zmiana stosunku Włochów do Polaków w Aleks[andrii]. Ravenstein, generał niem[iecki]¹¹, chwali polską Brygadę. Hotel.

5 Felicjan Pawlak wspominał Charlott (pisaną przez „Sz”) 2 I 1941 r. Być może mowa o Charlott Debbane (zamieszkała w Egipcie, w Alexandrii, 28 Boulevard Sult. Hussein), która była przyjaciółką Ireny Urbańskiej i Józefa Tuckiego – również przyjaciół Felicjana Pawlaka. W dokumentach Felicjana Pawlaka zachowały się listy pisane przez Józefa Tuckiego do Ireny Urbańskiej z informacją o tej osobie.

6 Kazimierz Kabaciński, kapitan, zamieszkały przed wojną w Poznaniu.

7 Kazimierz Józefczyk. Ucieczka Józefczyka z Of[lagu] II B Arnswalde miała miejsce 13 V 1940. Wówczas poprzez kanały centralnego ogrzewania przedostała się na wolność grupa licząca 22 oficerów, z których 17 złapano. Reszta dotarła do Warszawy. Historia Józefczyka podana pod datą 20 II 1942 r. J. Pollack, *Jericy polscy w hitlerowskiej niewoli*, Warszawa 1986, s. 92.

8 Of[lag] II B Arnswalde – obóz jeniecki, położony w dzisiejszym Choszczynie. Zob. J. Bohatkiewicz, *Of[lag] II B Arnswalde*, Warszawa 1974.

9 Akka (hebr. אַכּוֹ, ang. Akko): miasto portowe położone obecnie na terytorium Izraela. W mieście tym Brytyjczycy zaadoptowali średniowieczną cytadelę na więzienie.

10 Józef Stalin (właśc. Iosif Wissarionowicz Dżugaszwili: 18 XII 1878 – 5 III 1953): faktycznie posiadający nieograniczoną władzę dyktatorską w Związku Radzieckim.

11 Johann „Hans” Theodor von Ravenstein (1 I 1889 – 26 III 1962): po inwazji na Grecję w IV 1941 r. otrzymał nominację na generał-majora. Od V do XI 1941 r. dowodził 21 Dywizją Pancerną w ramach Afryka Korps. Został wzięty do niewoli 28 XI 1941 r. przez żołnierzy nowozelandzkich. J.F. Cody, *21 Battalion*, Wellington 1953, s. 443-448 (Appendix I).

4 I 1942, niedziela

Odjazd w deszcz. Takiego chłodu nie było od 1916 r., zimno przenikliwie w Palestynie, śnieg. Mkniemy do Kairu¹² [przez] trzy godziny. Kolumny nowych wozów. Dowództwo Wojska Polskiego. Hotel i drożyzna dwa razy większa niż w Aleks[andrii], widać że tu jest siedziba sztabu. Odjazd do Heluanu¹³ – szkoła – barak, pokój, spotkanie z kolegami. Znajduję znajomego Australijczyka i Poł[udniowego] Afrykańczyka. Wreszcie mogę się wypaść po tygodniu. Wspaniałe jedzenie, ciekawy system, każdy bierze sam i służy sobie sam.

5 I 1942, poniedziałek

Zaczynamy pracę – rozumiem nieźle – system syndykaturowy – dużo Polaków (20)¹⁴ i W[olnych] Francuzów¹⁵. Trzymamy się chwilowo każdy swojej kupy. Pierwszorzędne warunki pomieszczeń: piramidy, Sakhara¹⁶ pod okiem i dolina Nilu – cudowne powietrze. Romanowski¹⁷ zawojował motor Emtact. Kurs wyższych oficerów – wygadany klub: gazety, rozmowy z Angl[ikami]. Wiara, że starsi Niemcy są po stronie anglielskiej].

6 I 1942, wtorek

Wykłady odznaczają się prostotą – nikt nie robi filozofii. 8⁰⁰ – 12³⁰, 14⁰⁰ – 19⁰⁰. Tłumaczenia. Rekordy w jedzeniu. Śpiew wieczorny w kasynie. Prócz Angl[ików], Fr[ancuzi], N[owo]zel[andczycy], Austr[alijczycy], Poł[udnio]afrykańczycy, Hindusi. Duże wrażenie – proszą o wię-

12 Odległość drogowa z Aleksandrii do Kairu wynosi 220 km.

13 Heluan (ew. Hulwan) to miasto położone około 20 km na południe od Kairu (obecnie przedmieście), znajduje się na lewym brzegu Nilu naprzeciwko ruin z Memfis.

14 Z samego III Batalionu Strzelców Karpackich na kurs wyznaczono pięć osób: czterech poruczników (Henryk Klimczyk, Felician Pawlak, Józef Ościak, Feliks Banasiak) i podporucznika Kaznowskiego. *Dziennik działań III Baon S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 319/II, jednostka niepaginowana.

15 W dniach 5 I – 7 II 1942 r. prowadzony był kurs *Infantry Tactical Wing*, przeznaczony dla dowódców kompanii w Middle East Tactical School. Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felician Pawlak, karty niepaginowane.

16 Sakkara – miejscowość w której znajduje się starożytna nekropola będąca miejscem pochówku królów najstarszych dynastii egipskich. Najśłynniejszym zabytkiem jest piramida Dżesera.

17 Tadeusz Romanowski – odnotowany również pod dniami 16 I 1940, 23 VIII 1940, 14 X 1940, 31 X 1940 r.

Wycieczka po Egipcie,
1942 rok



cej – pijatyka i tłuczenie szklanek. Chłodna krew anglosaska rozgrzewa się, a nam pozostaje opinia największych pijaków *3 bottlemen*¹⁸.

7 I 1942, środa

Miła wycieczka w teren. Dlaczego posłano starych ludzi na kurs? – u Francuzów młodzi podporucznicy. Kwestia ubioru wieczorowego w kasynie – i nasze rozkazy – wykład generała Galloway – szef[a] sztabu 8 Armii¹⁹.

8 I 1942, czwartek

Pierwszorzędny pokaz przeciwigazowy, wyreżyserowany doskonale. Jazda do miasta. Polski M[iddle] E[ast]²⁰ – młodzi chłopcy po kancelariach, dużo urzędników. Straszne złodziejstwo w Kairze i obdzieranie. Polka tańczy poloneza – brawa. Młody Anglik mówiący po francusku strasznie entuzjasmuje się Polakami, myślę że się trochę wyrodził.

18 Three-bottle men: to żołnierz, który wypija trzy butelki alkoholu. E.C. Brewer, *Wordsworth Dictionary of Phrase and Fable*, Hertfordshire 2001, s. 165.

19 Sir Alexander Galloway (1895 – 1977): generał-lieutenant w armii brytyjskiej, służący zarówno podczas I jak i II wojny światowej. W drugiej połowie 1941 r. powrócił z Grecji do Kairu by objąć dowodzenie nad 23 Brygadą Piechoty, następnie mianowany generałem brygady sztabu u generała Alana Cunninghama – dowódcy Ósmej Armii. R. Mead, *Churchill's Lions: A biographical guide to the key British generals of World War II*, Gloucestershire 2007, s. 158.

20 Wojsko Polskie na Środkowym Wschodzie: dowódcą tej formacji wojskowej został generał Józef Zajac. Nominację otrzymał od Naczelnego Wodza – generała Władysława Sikorskiego. Nastąpiło to 25 IX 1941 r., w praktyce zaś dowódca ten objął obowiązki od 1 XII 1941 r. M. Szczurowski, *Przyczynek do dziejów Armii Polskiej na Wschodzie w latach 1942-1943*, „Przegląd Nauk Historycznych” 1 (2002), 2, s. 154-155.

Faruk się bawi, poza tym zdaje się od Faraonów dużych zmian nie ma. F[aruk] pono niegłupi²¹. A ja pod piramidami²².

9 I 1942, piątek

Angielska taktyka, a nasza – schemat, a jednocześnie swoboda. Życie w kasynie, każdy sam sobie służy. Obóz gra. Światła Oflagu II B²³.

10 I 1942, sobota

Przedpołudnie mija szybko, instruktorzy także nie chcą tracić czasu – weekend, bazyry. Polak hr. Załuski w ang[ielskiej] p[od]chor[ążówce] jedno z pierwszych miejsc – u nas jest kapralem. Australijczycy najpracowitsi na kursie.

11 I 1942

Wizyta w klasztorze w Muadi²⁴, miłe siostry, pierniki. Siostra ślązaczka – *pieronie*, 32 lata w Oriencie. Pod piramidami nasi lotnicy – transport samolotów – nasi podoficerowie szkolą murzynów w koloniach ang[ielskich]. Całkowite podporządkowanie naszego lotnictwa z przysięgą wł[ącznie]. *Mena House*²⁵, zoolog. Groppi²⁶ – polski wieczór – szopki polityczne. *Pamiętaj wnuku, że dziadzio był w Tobruku*²⁷. Miły wieczór – generał Zajac²⁸ i świta M[iddle] Eastu²⁹.

21 Autor odwołuje się do Faruka I (11 II 1920 – 18 III 1965) od 1936 r. króla Egiptu i Sudanu.

22 Prawdopodobnie autor pisze o oddalonych o 18 km od Kairu piramidach w Gizie.

23 Być może Felicjan Pawlak zapisał tytuł wspomnień, które zamierzał stworzyć po wojnie. Zob. adnotacja z dnia 21 / 22 X 1941, gdzie odnotował „Z Oflagu do Tobruku – tytuł”.

24 Al-Ma’adi (arab. يداعما): miasteczko położone na prawym brzegu Nilu, około 12 km na południe od Kairu.

25 Mena House to hotel położony w Kairze, istniejący od 1869 r. Jest on położony około 700 m od piramid, został otoczony ogrodami o powierzchni 40 hektarów. Zob. <https://www.menahousehotel.com>.

26 „Groppi” – były to dwie kawiarnie i kluby położone na Midan Soliman Pasha i Sharia Adly Pasha w Kairze. A. Cooper, *Cairo in the War: 1939–1945*, London 1989, s. 120, 207.

27 „Pamiętaj o tym wnuku!”, to popularna piosenka śpiewana przez artystów polskich podczas II wojny światowej. Zob. I. Kiec, *Teatr służebny polskiej emigracji po 1939 roku: z dziejów idei*, Poznań 1999, s. 93. Piosenkę tę (wraz z nutami) miał Felicjan Pawlak w swoich domowych zbiorach. Była ona śpiewana również na jego pogrzebie.

28 Józef Ludwik Zajac – zob. notatka z 21 XII 1941 r.

29 Middle East – Środkowy Wschód; odwołanie do utworzonego 25 VIII 1941 r. Dowództwa Wojska Polskiego Środkowego Wschodu. M. Szczurowski, *Przyczynek do dziejów...*, s. 154.

12 I 1942, poniedziałek

Polskie swary i kłótnie, kwestia ubioru na kolację. Książka lata a ogólne próby wybielenia. Zbyttno się nie przepracowujemy. Nie należy wychowywać Polaków do dyskusji – i tak za dużo gadamy.

13 I 1942, wtorek

Wykład pułkownika Shepperda o walkach w Zach[odniej] Pust[y-ni]. Szczere (nie zawsze) traktowanie tematu, np.: zwianie dowództwa korpusu przyjęte homeryckim śmiechem słuchaczy – jak mecz piłki nożnej. Dowiaduję się teraz co znaczą komunikaty, a co prawda. Odważny rajd Niemców – (30) prób nawiązania kontaktu z Poł[udnio-wymi] Afrykanami.

14 I 1942, środa

Jak *holiday*³⁰ to do Kairu. Żołnierze angielscy po rozpoznaniu, że Polak salutują natychmiast. Książki o Polsce: „New order in Poland”³¹. Miła zabawa taneczna. Polskie Żydówki w Heluanie, zresztą miłe dziewczęta³². Afera z krzyżami, teraz tylko 6 %, ale ci co dostali trzymają, szanowne dowództwo, w samej intendencurze 22 osoby³³. Wiadomości z Rosji przerażające, bieda z nędzą, *ci co nie zginęli mrą teraz jak muchy*. Nieprędko możemy oczekiwać tych „nowych”.

15 I 1942, czwartek

Praca spokojnie posuwa się naprzód. Duży nacisk: maskowanie. Jest już pewne życie, ale grupy narodowe trzymają się razem. Gdzie twoje serce?

16 I 1942, piątek

Sanatorium Glonza i nasze Żydki.

³⁰ *Holiday* (ang.) – święto.

³¹ Być może: *The German New Order in Poland*, London 1941.

³² E. Hoff, *Turyści, przedsiębiorcy, kuracjusze. Polacy w Gizie i Heluanie w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, Warszawa 2016, s. 155-190. Autor analizuje działalność dwóch polskich pensjonatów („Wanda” i „Jola”) założonych i prowadzonych przez Polaków (m.in. Wandę z Borowskich Bilińską).

³³ Tu w znaczeniu odznaczeń wojskowych za obronę Tobruki i bitwę pod Gazalą. Felicjan Pawlak pisze o przyznanych Krzyżach Walecznych, odznaczeniu ustanowionym w 1920 r.

17 I 1942, sobota

Pijani Pol[udniowi] Afr[ykanie] i ich zła opinia w Kairze. W obozie tylko Polacy i Austral[ijczycy].

18 I 1942, niedziela

Wizyta w klasztorze i polskie kolędy. Zdziecienniała siostra 82-latka, która wmówiła sobie, że jest Polką, głosi to wszędzie i uczy się. Jak wygląda życie nocne – powrót. Pol[udniowi] Afryk[ańczycy] klną na wojnę, mają jej dość. Brutalne typy i pijacy, czysta angielszczyzna murzyn[ów]. Miła rozmowa z kapitanem ang[ielskim] – jesteśmy najlepszymi aliantami.

19 I 1942, poniedziałek

Normalna praca – dostajemy dodatki.

20 I 1942, wtorek

Ciekawy odczyt młodego kapitana o armii niem[ieckiej] – intelig[ent], z poch[odzenia] Rosjanin. Miła pogawędka w kasynie. Okazuje się, że Szkot tak milczący jest miłym człowiekiem, że wie bardzo dużo o nas. Zawstydza mnie, gdyż nie znam nazwiska dowódcy Orła³⁴. Piękna propaganda polskich okrętów. Zakładam klub z porucznikiem nowozel[andzkim], który uciekł z niewoli z Grecji³⁵. Prośba o urlop i o Hajfę³⁶. Kurs motorowy, dostaję w skórę. Kupa fałszywych telegramów, humoru nam nie brak.

21 I 1942, środa

Wyjazd w teren, piękne zielone pola, jakże czasami podobne do naszych, mizerne krowiny, barany, 70% dużej własności. Siedem mórg pola koło Kairu 15 tysięcy złotych³⁷. Masa nawozów sztucznych, żniwa trzy razy do roku. Koptowie³⁸ najwięksi złodzieje i spryciarze –

34 ORP Orzeł – polski torpedowy okręt podwodny. Brał udział w II wojnie światowej, dowódcą jednostki był Jan Grudziński. Z. Damski, *ORP Orzeł*, Warszawa 2000.

35 John Sutton (9 II 1919 – 19 II 2016): porucznik. Nekrolog: <http://www.telegraph.co.uk/obituaries/2016/05/05/lieutenant-john-sutton-obituary/>. Zob. informacja z dnia 2 II 1942 r. W kalendarzu za rok 1942 odnotowano „2565 Lieut H B.J. Sutton, 18th Battalion N.Z. E.F.”.

36 Hajfa: wówczas miasto położone w północnej Palestynie (obecnie Izrael) nad Zatoką Hajfa, na wybrzeżu Morza Śródziemnego.

37 Felicjan Pawlak opisywał koszt zakupu niemal 4-hektarowego gospodarstwa.

38 Koptowie to ogólne określenie wiernych kościołów koptyjskich: ortodoksyjnego Kościoła koptyjskiego i Kościoła katolickiego obrządku koptyjskiego.



Sfinks i piramida, 1942 rok, Egipt

szkoda gadać by Żydzi im dorównali. Ubogi fellah³⁹ godzi się z losem. Lekarz – serce. Miły wieczór z Jeanie⁴⁰, powrót tramwajem. Chamstwo Południowych] Afryk[ańczyków].

39 Fellahowie to ludność rolnicza zamieszkała w Egipcie wywodząca się ze starożytnych mieszkańców doliny Nilu. Część z nich nie uległa arabizacji i islamizacji i wciąż jest wyznawcami kościoła koptyjskiego.

40 Być może Jeanis – odnotowana w kalendarzu za rok 1942 z adnotacją „English Girls College”.

22 I 1942, czwartek

Ćwiczenia w terenie. Piękno doliny Nilu między piaskami – upał w dzień – piekielne zimno w nocy. Bardzo sympatyczne nastawienie instruktorów w naszym kierunku. Interesujące odczyty o walkach w Erytrei i Zachodniej Pustyni⁴¹. Grupa Gialo. Nasza Brygada na koloniach pomiędzy Derna⁴² a Benghazi⁴³.

23 I 1942, piątek

Zdawałoby się, że Anglicy nie zwracają na nas uwagi. Żyjąc odrębnie, duże zainteresowanie nami. Wieczór w kasynie: śpiew polski, „Sari Mare”⁴⁴, „Waltzing Matilda”⁴⁵, „Roll out the Barrel”⁴⁶. Hindusi, bardzo smutny i monotony śpiew (jakaś wysoka kasta). Ciekawe pomysły i zabawy – chodzenie po ścianie do sufitu, tańce, kobziarze, Australijczycy przodują, jedynie Francuzi nie biorą udziału.

24 I 1942, sobota

W poszukiwaniu dziewczynek. Groppi.

25 I 1942, niedziela

Nabożeństwo Pol[udniowych] Afryk[kańczyków] – zupełnie inna wymowa łaciny, bardzo pobożni, ale mało [religijni]. Wyścigi w Heliopolis⁴⁷. Wielkie zainteresowanie Egipcjan. Ciekawe stosunki w tram-

41 Mowa o kampanii wschodnioafrykańskiej prowadzonej w latach 1940-1941.

42 Derna (ew. Darna) to miasto nadmorskie położone w Libii na terenie Cyrenajki.

43 Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich 1 I 1942 r. otrzymała rozkaz okupacji Cyrenajki, którą zajęto w dniach 5-8 I 1942 r. III Batalion Strzelców Karpackich 5 I 1942 r. został przeniesiony do Derry. „Dowództwo Brygady stoi w Giovani Berta. Poszczególne zaś oddziały jako garnizony lub obrona lotnisk w promieniu 50 km dookoła”. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 97. Por. Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w Obronie Tobruku*, „Niepodległość i Pamięć” 9 (2002), 1, s. 92.

44 Właściwie „Sarie Marais” ew. „My Sarie Marais”: tradycyjna afrykanerska pieśń ludowa powstała w trakcie wojen bursko-angielskich.

45 „Waltzing Matilda”: piosenka australijska do słów napisanych w 1895 r. przez Banjo Patersona.

46 Właściwie „Roll out the Barrel”, to angielski tytuł czeskiej piosenki „Škoda lásky” (pol. „Szkoda miłości”). Piosenka była bardzo popularna wśród żołnierzy walczących w II wojnie światowej. Przykładowo: J. Balkoski, *From Brittany to the Reich. The 29th Infantry Division in Germany, September – November 1944*, Mechanicsburg 2002, s. 342.

47 Heliopolis to miasto znane w starożytnym Egipcie. Obecnie północno-wschodnia dzielnica Kairu, zwana również Nowym Kairem (Masr al-Gadida). Obecna osada została założona w 1905 r. przez Heliopolis Oasis Company, kierowaną przez belgijskiego przemysłowca Édouarda Louisa Empaina.

waju – strzelec siedzi, a major stoi i nikogo to nie dziwi. Obsada ról w naszym M[iddle] E[ast]. Kłopoty z powrotem Brygady i przeszkoleniem. Urlop jest pewny.

26 I 1942, poniedziałek

Pierwszy raz w obszarze delty⁴⁸ – piękne gaje palmowe, żmudny system nawadniania. Koszary w Abbasin – wszelkie wygody – pokaz czołgów – co Ameryka zrobiła do tej pory⁴⁹. Profesor Wielhorski⁵⁰ z Rosji – ciekawe przeżycia – brak entuzjazmu u Moskali – ciężkie warunki życia dla naszych ludzki w R[osji].

27 I 1942, wtorek

Nowa ofensywa Rommela i jej odbicie u nas⁵¹. Co będzie z Brygadą – zupełne pokrzyżowanie naszych planów wyszkoleniowych i organizacyjnych⁵². Nie można się ruszyć poza Matruk⁵³ – czy *stawimy się twardzi*? Podobno Brygada rozproszona na przestrzeni od Benghazii do Dorny⁵⁴. Chcąc nie chcąc biorę udział w pijatyce. Anglik, tłumacz

⁴⁸ Autor pisze o delcie Nilu.

⁴⁹ Stany Zjednoczone wypowiedziały wojnę państwu Osi po japońskim ataku na Hawaje (m.in. na bazę Pearl Harbor) 7 XII 1941 r. P. Darman, *Attack on Pearl Harbor: America Enters World War II*, New York 2013, passim..

⁵⁰ Władysław Wielhorski (6 III 1885 – 13 XII 1967): polski politolog, historyk i działacz społeczny, poseł na Sejm IV i V kadencji. Przebywał na zesłaniu w ZSRR, a dzięki układowi Sikorski-Majski udało mu się opuścić miasto Gorki i przez Kuibyszewo, Teheran i Kair trafić do Londynu. H. Ilgiewicz, *Władysław Wielhorski (1885–1967) – istorikas, politologas, visuomenės veikėjas*, „Mokslo ir technikos raida” 5 (2013), 1, s. 17.

⁵¹ Autor wspomina o kontrataku wojsk niemiecko-włoskich pod dowództwem Erwina Rommela, które ruszyło 21 I 1942 r. W trakcie ofensywy zdobyto Benghazii, gdzie łupem wojsk niemieckich padło blisko 100 czołgów oraz kilkaset samochodów. Front ustabilizował się na początku II 1942 r. w okolicy Ghazali. Zob. P.P. Battistelli, *Afrika Korps Rommla*, Warszawa 2006, s. 48–50.

⁵² „Okolo 20 stycznia zaczynają krążyć wieści, że mamy być wkrótce zmienieni przez Francuzów. (...) Jedziemy! – przysły rozkazy 24 stycznia. Wyjeżdżają II-gi i III-pluton i paru ludzi z plutonu I-go razem kolumną angielską do Aleksandrii. (...) Nagle 24-go wieczorem telefon; wszystkie poprzednie rozkazy odwołane. Niemcy otrzymali znaczne posiłki i prą naprzód. Znajdują się już pod Benghazii. (...) 26 stycznia 42 r. cała brygada rusza najpierw szosą, potem drogą przez pustynię w kierunku na Benghazii. Tak rozpoczął się dla nas nowy rozdział”. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940–1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 97v–98.

⁵³ Mersa Matruh: położone nad Morzem Śródziemnym miasto w Egipcie w północno-zachodniej części kraju. Oddalone było od Aleksandrii o 270 km, do której prowadziła droga żelazna. W tej miejscowości kończyło się połączenie kolejowe. *Kronika III Baon SBSK*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 272, k. 16.

⁵⁴ Zob. 21 I 1942.

polskich studentów w Manchester, obecnie wódz Senursich – *Smiling Poland*⁵⁵ – oczywiście musimy znowu śpiewać.

28 I 1942, środa

Kapitan Ritchie – pogrzeb – *fuckered service*⁵⁶ – służby kobiece – Zeytown⁵⁷ – Nowozelandki jadą. Brak wyobraźni – główna wada Anglików w tej wojnie.

29 I 1942, czwartek

Wykład o zaopatrzeniu w ostatniej bitwie. Połowa zaopatrzenia – benzyna, kiepskie bańki, 50% strat. Stracone możliwości w czasie niem[ieckiego] rajdu – jeńcy, kolej. Książka „The Nazi new order in Poland”⁵⁸, str[ona] 113: „kraj, który wydał Kopernika⁵⁹, Kościuszkę⁶⁰, Mickiewicza⁶¹ i Różę Luxemburg⁶²”. „Gazeta Polska”⁶³ pisze w recenzji, że książkę wydało Min[isterstwo] Propag[andy]⁶⁴, „danie Polsce wschodnich granicy byłoby nieszczęściem dla Europy”.

30 I 1942, piątek

Wykład o armii tureckiej, armii przyjaznej, która jednak nie chce udzielać wiadomości. Obraz raczej biedny, mozaika uzbrojenia. Nasza praca w syndykacie – kłócimy się, każdy ma rację, dużo tracimy czasu. U Anglików raczej obojętnie – mają gorsze rozwiązanie, ale

55 *Smiling Poland* (ang.) – uśmiechnięta Polska.

56 *fucker service* (ang.) – pieprzona służba.

57 Prawdopodobnie Zeitoun (arab. الزيتون), zwany również jako El Zeitoun. To dzielnica Kairu, położona w sąsiedztwie Heliopolis.

58 Książka autorstwa John'a Evans'a wydana w Londynie w 1941 r. (ss. 184).

59 Mikołaj Kopernik (19 II 1473 – 21 V 1543): polski astronom, autor dzieła *De revolutionibus orbium coelestium*.

60 Andrzej Tadeusz Kościuszko (4 II 1746 – 15 X 1817): inżynier wojskowy, polski i amerykański generał, uczestnik wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej w czasie insurekcji kościuszkowskiej.

61 Adam Mickiewicz (24 XII 1798 – 26 XI 1855): polski poeta romantyczny, działacz polityczny, publicysta, tłumacz.

62 Róża Luksemburg (Rozalia Luxenburg; 5 III 1871 – 15 I 1919): działaczka i ideolog polskiego oraz niemieckiego ruchu robotniczego.

63 „Gazeta Polska: dziennik informacyjny Polaków na Bliskim Wschodzie”, red. Tadeusz Borowicz, Aleksander Robinson, Stanisław Balicki.

64 Ministerstwo Propagandy przy rządzie polskim powstało już 4 IX 1939 r. Faktycznie ministerstwo zaczęło działalność w Paryżu we IX 1940 r. poprzez rozbudowę Centrali Informacji i Dokumentacji. R. Habielski, *Polityka informacyjna i propagandowa rządu RP na emigracji 1939-1945*, „Dzieje Najnowsze” 19 (1987), s. 53-74.



Felician Pawlak (czwarty od lewej) na tle budowli egipskich, prawdopodobnie 1942 rok

leżą sobie na słońcu i zwykle wcześniej wracają. Francuzi zupełnie na uboczu. Arabcy w ogóle nie odczuwają potrzeby zmiany bytu, jeszcze prymitywny model człowieka.

31 I 1942, sobota

Najlepszy kurs może stać się nudny. Artykuł w „Gazecie Polskiej” z Jerozolimy, „Gazala”, początek wielkiej „Bujdy”.

1 II 1942, niedziela

Poszukiwanie ogrodu botanicznego. Cymbał Arab nie wie gdzie to jest ale wozi. Wyścigi i wielka wygrana. Groppi jako punkt zborny Polaków. Ciekawa książka: „When Poland smiled”⁶⁵. Szata artystyczna

⁶⁵ Książka autorstwa Derek Du Pré wydana w Londynie w wydawnictwie Gee & Co. (1940). Ilustracje wykonał Hector Whistler, fotografie autora. Rozdział poświęcony muzyce ukraińskiej: Iris Greep.

piękna, szkoda tylko, że autor stykał się albo z Żydami, albo Ukraińcami, którzy urabiali jego poglądy. Wydane na fundusz uchodźców.

2 II 1942, poniedziałek

Ciekawe referaty oficerów z kursu – Kambodża. 50 ludzie bierze do niewoli dziewięć tysięcy Włochów z artylerią i lotnictwem. Nowozelandczyk Sutton który uciekł z Grecji⁶⁶ – pomoc Greków, brutalność Niemców. Wrażenia z Krety. Widać bierność u Anglików.

3 II 1942, wtorek

„Picture Post”⁶⁷ i rysunki Topolskiego⁶⁸ o Polakach w Rosji – bardzo przejmujące i udane.

4 II 1942, środa

Wizyta w dowództwie. Wysyłanie paczek, tym razem dwufuntowych. Kręcą się tu ludzie ciekawi – podporucznik, który uciekł we wrześniu 1941 z Polski; oficerowie, którzy przybyli z Anglii; inny świeżo z Benghazi. Brygada na stanowiskach obranych w rej[on]ie Mechilli⁶⁹. Taniec z miłą grecką panienką z Aleks[andrii]⁷⁰. Nie zna żadnego Polaka ale umie kilka polskich przywitań z klasy, gdzie pensjonarki uczyły się tego gorliwie. Mecz bokserski, Australijczycy i oficer angielski].

5 II 1942, czwartek

Nudne ćwiczenia – piękna pogoda. Łatwość i zaufanie z jakim uzyskuję skrypty z Motor Contact, nawet bez pytania o nazwiska – ludzie, którzy mają do siebie wzajemne zaufanie.

⁶⁶ John Sutton – zob. 21 I 1942 r.

⁶⁷ Picture Post to magazyn ilustrowany wydawany w Wielkiej Brytanii w latach 1938-1957.

⁶⁸ Feliks Topolski (14 VIII 1907 – 24 VIII 1989): polski malarz i rysownik. Zob. <https://www.fulltable.com/vts/aoi/t/topolski/top1/a.htm>.

⁶⁹ Al-Machili: wieś w północno-wschodniej Libii położona w odległości 274 km na wschód od Bengazi i 120 km od Derna. Według żołnierzy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich były to ruiny „paru arabskich bud rozrzuconych na trzech wzgórzach w pustyni, które to miejsce nazywało się na mapie Mechili”. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 98. Podana przez autora informacja jest nieprecyzyjna. Rzeczywiście Samodzielną Brygadę Strzelców Karpackich skierowano do Mechili już 26 I 1942 r. Jednakże wobec ofensywy niemiecko-włoskiej oddziały polskie 3 II 1942 r. otrzymały rozkaz odejścia na wschód. Ghazala została zajęta 4 II 1942 r. Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada*, s. 92.

⁷⁰ Być może kobieta ta nosiła nazwisko Christodoulou – zob. 11 XI 1942.

6 II 1942, piątek

Wykład Grzybowskiego⁷¹ o walce Brygady pod Gazalą: przygadał motoorganizacji, podziw że wzięliśmy tak dużo jeńców. Kolacja w Metropolitam z naszymi instruktorami. Wyśpiewywanie zbereżnych piosenek – *na ch[uj] nam te róże* – bez mów.

7 II 1942, sobota

Genenerał Smith o dyscyplinie – dość ciekawe ogólne uwagi. Wrogiem dyscypliny jest „edukacja nadmierna”, przyjemność przed obowiązkiem. Rozejście się kursu bez żadnych pożegnań, mów, bez słowa. Grzeczność – jesteśmy za bardzo wyuczeni, u Anglików grzecz-n[osć] bez ujemy dla własnych wygod. Duże prawa kobiet w Polsce⁷². Rozmawiamy swobodnie po polsku. Przy końcu okazuje się, że Anglik zna rosyjski i niemiecki?!! Kapitan do zbierania biletów. Koncert ju-gosłowiański⁷³.

8 II 1942, niedziela

Życie jest piękne – Ramulek – kwiaty – szpital i ponure wieści z frontu. Duża przyjaźń dla Polaków w Aleks[andrii]. Film „Here comes dr Jordan”⁷⁴.

9 II 1942, poniedziałek

Ośrodek – czeka około 300 chłopą na odjazd. Dziwny rozdźwięk między Brygadą a Ośrodkiem. Przyczyny jasne – tutaj nie front, większa dyscyplina, brak odpowiedniego nastawienia przez oficerów. Piękna wiosna na świecie, bawię się z Colette i sucie płacę za „kolację”.

71 Prawdopodobnie Kazimierz Grzybowski, podporucznik, był oficerem łączności (tłumacz) w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich. *Obsada oficerska S.B.S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, s. 1; zob. K. Grzybowski, *Oblicze Brygady Karpackiej*, [w:] *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich. W dziesięciolecie jej powstania*, Londyn 1951, s. 139-142.

72 Pełnie praw wyborczych kobiety w Polsce uzyskały 28 XI 1918 r., otrzymały one również konstytucyjne prawo do zajmowania stanowisk publicznych na równi z mężczyznami. Dopiero w 1928 r. kobiety mogły zostać mianowane na sędziów. M. Łysko, *Udział kobiet w życiu publicznym II Rzeczypospolitej Polskiej*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 14 (2015), z. 1, s. 381-397.

73 Tego dnia (tj. 7 II 1942 r.) zakończył się *Infantry Tactical Wing*, kurs prowadzony w Middle East Tactical School.

74 „Here Comes Mr. Jordan” – polski tytuł „Awantura w zaświatach” – amerykański film z 1941 r., zdobywca dwóch Oskarów w 1942 r.

10 II 1942, wtorek

Szpital – trzeba być filozofem. Paczki do jeńców – piękna praca w „Le Colis du Pris[onnier]”⁷⁵. Jak się bawić to się bawić – Monsignor⁷⁶ – rozmowa z pułkownikiem ang[ielskim] w hotelu. *My Anglicy jesteście ludźmi kiepskich obyczajów, form.*

11 II 1942, środa

Przygotowania do odjazdu. Fortuna Lappasa. Sex = potęga instynktu, a niebezpieczeństwo zarażenia się – żenić się, czy nie. Dom pod Flagami – „Sidi Bishr⁷⁷ leśnych dziadków to osada” – nierozwiązany problem. U Anglików doskonałe zachowane formy – *just to relieve your mind*⁷⁸. Doskonały film „Pimpernel Smith”⁷⁹.

12 II 1942, czwartek

I jeszcze nie jadę – zresztą wcale mnie to nie martwi. Cisza i spokój w hotelu – gdyby tak dłużej to śmiertelna nuda. Lekka popijawa w Athineos⁸⁰ z Bielatowiczem⁸¹ (Schveidler) i Szadkowskim⁸². Ludzie wracają dziwnie zmienieni z pustyni. Po ośmiu miesiącach znajomo-

75 Zob. zachowany fragment filmu pt. *Le colis du prisonnier Nord Africain*: <http://www.ina.fr/video/AFE86002657>.

76 Zob. 3 I 1942.

77 Sidi Bishr: to obecnie dzielnica Aleksandrii, w czasie II wojny światowej była to osada położona nad morzem na skraju pustyni. W czasie I wojny światowej znajdował się tam brytyjski obóz wojskowy. F.G. Spring, *The History of the 6th (Service) Battalion Lincolnshire Regiment 1914 – 1919*, b.m.w. 2008, s. 25.

78 *Just to relieve your mind* (ang.) – żeby złagodzić twoje myśli.

79 „Pimpernel” Smith: to thriller brytyjski nakręcony w 1941 r. w reżyserii Leslie Howarda. Jest to jedno z najbardziej udanych dzieł propagandy brytyjskiej doby II wojny światowej. Zob. A. Aldgate, J. Richards, *Britain Can Take It: The British Cinema in the Second World War*, London-New York 2007, s. 44-75.

80 Athineos w Aleksandrii istnieje do chwili obecnej. Ta kawiarnia i restauracja powstała około 1900 r. nieopodal Biblioteki Aleksandryjskiej i twierdzy Qaitbay. Zob. <https://www.etltravel.com/things-to-do/athineos-alexandria>.

81 Jan Bolesław Bielatowicz (16 XI 1913 – 27 XI 1965): poeta, prozaik, publicysta. Był żołnierzem służącym w III Batalionie Strzelców Karpaccich. Brał udział w działaniach wojennych na terenie Libii i w obronie Tobruku. W 1942 r. został skierowany na kurs do Szkoły Podchorążych Rezerwy na Bliskim Wschodzie. Po wojnie zaś był propagatorem tej jednostki wojskowej.

82 Zygmunt Lechosław Szadkowski (5 I 1912 – 5 IX 1995): polski polityk emigracyjny, działacz harcerski i społeczny. Był żołnierzem służącym w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpaccich, walczył w III Batalionie podczas obrony Tobruku i bitwy pod Ghazalą. W 1942 r. został skierowany do Szkoły Podchorążych Piechoty, zostając następnie jej instruktorem. Służbę wojskową zakończył w stopniu podpułkownika.

ści Daisy pyta się, czy jestem Żydem, bo istnieje takie ogólne przekonanie, że każdy Polak to Żyd.

13 II 1942, piątek

Ostatnie uśmiechy Aleksandrii, ciotka, plaża, Monsigneur⁸³.

83 Zob. 3 I 1942, 10 II 1942.

Rozdział XI

PONOWNIE W SAMODZIELNEJ BRYGADZIE STRZELCÓW KARPACKICH (14 II 1942 – 8 III 1942)

14 II 1942, sobota

Odjazd. Zakupy u Lappasa¹. Nieuczciwość szofera i rozbicie wozu w El Duba, postój w Matruk². Sympatyczny młody porucznik, Poł[udniowo] Afryk[ańczyk] wyraża swoje uczucia do nas. Zbieramy swoje wrażenia. Odczyt w ośrodku o Polsce – pono jej zupełnie nie znamy i trudno sobie nam wyobrazić.

15 II 1942, niedziela

400 kilometrów i zakład o funta – dojedziemy, czy nie dojedziemy do Tobruku³. Halfaya⁴ nie jest znowu tak wielka i tak ufortyfikowana. Opustoszały Tobruk robi smutne wrażenie. Tylny rzut Brygady i opowiadania z frontu – kto zginął, kto ranny (118 na cmentarzu)⁵. Przy-

¹ J. Bielatowicz, *Opowiadanie starego kaprała*, wstęp J. Szczypka, Warszawa 1986, s. 306, pisze o sklepie kolonialnym. „Czegoż nie można w nim było dostać? Lappas przyjmował każde zamówienie. Dawał kredyt, upusty, bezpłatne próbki, tak że wziął szturmem wszystkie kasyna i sklepiki Brygady. Stał się polskim dostawcą. Jako Grek, nie szpakami karmiony, wiedział, że zaszczyty pociągają za sobą obowiązki, więc też w mig nauczył się po polsku. Stary, jak tam stary, ale obrotni synowie przyswoili sobie polszczyznę tak jak mowę macierzystą”. O bogactwie Lappasa – zob. 11 II 1942.

² Mersa Matruh: miasto położone w Egipcie w północno-zachodniej części kraju nad Morzem Śródziemnym. Oddalone było od Aleksandrii o 270 km, do której prowadziła droga żelazna. W tej miejscowości kończyło się połączenie kolejowe. *Kronika III Baon SBSK*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 272, k. 16.

³ Droga z Mersa Matruth do Tobruku wynosi 390 km drogą lądową.

⁴ Przełęcz Halfaja: przełęcz znajdująca się w Egipcie tuż przy granicy Libią, około 4 km od wybrzeża Morza Śródziemnego.

⁵ Na cmentarzu w Tobruku pochowano żołnierzy czechosłowackich i australijskich oraz polskich. „Spośród 213 poległych, zmarłych z ran i z innych przyczyn na cmentarzu spoczywa 132 szczerów pustyni jak zwano karpaczyków. Dalszych 84 oficerów i podchorążych oraz 201 szeregowych poległo w kampanii włoskiej, a 5 oficerów i 30 szeregowych w Polskich Siłach Powietrznych”. K. Filipow, *Pamięć Tobruku*, „Białostockie Teki Historyczne” 10 (2012), s. 242.

gody księdza Jonica⁶ – ocalony, pięć centymetrów od Messerschmitta. Opowiadania o bałaganie odwrotu, o bałaganie na przedzie. Ostatnie straty Brygady – miny, bombardowania i ckmy lotnicze.

16 II 1942, poniedziałek

Do Gazali⁷. W oczekiwaniu nalotu – nic z tego. Radosne przywitania w Brygadzie – i znowu na 183⁸. Nic się nie zmieniło – dokładnie na miejsce które opuściłem⁹. Wielka bryndza w wyżywieniu – radość z pomarańcz, kielbasy. Stan kompanii 55 – ludzie wymizerowani, wyczerpani nerwowym odwrotem, pracują nieźle, nie wytrzymują już nalotów. Otwarcie mówi się o szczęściu zadekowania się do szpitala, o *przyjdź żółtaczko ma*. Nalot na Francuzów¹⁰. Piosenki: *Gazala to nie imię kobiety, Gazala to nie egzotyczny kraj*, „*Tmimi*”¹¹ to najpiękniejsze słowo świata. Zimno i deszcz – podłe żarcie.

17 II 1942, wtorek

Po ruchliwym życiu dzień wydaje się bezbarwny i ponury, nie wiem co robić, mam książki, lecz za zimno by czytać.

6 Józef Joniec (1900-1956), ksiądz, podpułkownik, kapelan przy kwaterze głównej w SBSK. zob. *Obsada oficerska S.B.S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, s. 1; T. Hejmej, *Śladami ks. ppłk Józefa Jońca – w 50 rocznicę śmierci*, „Echo Limanowskie” 147 (2006), s. 36-39; <http://www.muzeum.chrzanow.pl/index.php?id=69>.

7 Ajn al-Ghazala: miejscowość we wschodniej Libii położona w odległości 60 km na zachód od Tobruku.

8 Wzgórze 183 stanowiło ważny punkt umocniony wokół Tobruku. Zob. przykładowo: M.J. Czerkawski, *Wspomnienia „Ramzesa”: Tobruk-El-Ghazala-Monte Cassino-Bolonia*, Lublin 1995, s. 68-70 i n.; *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 99v.

9 Powrót Felicjana Pawlaka odnotowano m.in. w: *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 101v: „Wrócił do kompanii z kursu z Cairo porucznik Pawlak”.

10 Brygada Wolnych Francuzów pod dowództwem generała Edgarda de Larminat. Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w Obronie Tobruku*, „Niepodległość i Pamięć” 9 (2002), 1, s. 92; W. Biegański, *Regularne jednostki Wojska Polskiego na zachodzie: formowanie, działania bojowe, organizacja, metryki dywizji i brygad*, Warszawa 1973, s. 154.

11 At-Tamimi: miasto w północno-wschodniej Libii u wybrzeży Morza Śródziemnego, zlokalizowane w odległości 75 km na wschód od Darny i 100 km na zachód od Tobruku.

Pobyt Brygady w Zach[odniej] Cyrenajce¹² – dobre stosunki z ludnością włoską i arabską, pijatyki. Batalion w Dernie¹³. Ulotki z przepustką do Polski, inna ulotka z *ziemi włoskiej do polskiej*. Duże rozrzucenie od Derny do Cireny¹⁴, masa wykopalisk, starożytne miasta. Pilnowanie lotnisk – plany Duszy¹⁵ o obronie lotniska. Oficer służb[owy]: *very good*¹⁶, operac[yjny]: *very good*, młody 25 letni major: *very good*, *pozwoli pan, że zawołamy jeszcze sergeant majora, jeśli on wyrazi zgodę*. A gdy sergeant major powiedział *very good* – wszyscy zaczęli salutować.

Zebrań Brygady w 24 godziny i odjazd do Mechili¹⁷. Odwrót całej armii bez walki i przykre uczucia garstki Polaków – bateria bez dział. NAAFI¹⁸ zostawia żywność i pieniądze. Lotnictwo melduje kolumnę dwóch tysięcy pojazdów nieprzyjaciela, po rozpoznaniu karierami¹⁹ jest 200 własnych. Major angielski zapala papierosa Ceglowskiemu²⁰. 4 kompania broni lotniska z czołgami i artylerią. Wieczorem wszyscy się pakują i odjeżdżają. Zostaje pięć polskich samochodów. Pozostawienie sprzętu: samoloty, czołgi, samochody.

18 II 1942, środa

Zimno, deszcz. Przybycie 50 ludzi i oficerów z Legii. Na froncie cisza. Wysłanie ludzi do kąpeli – dwa litry wody pod namiotem i 80 kilometrów jazdy. Za Iwana Groźnego²¹ lepsza kąpiel.

12 Cyrenajka: kraina położona w północno-wschodniej Libii na wybrzeżu Morza Śródziemnego.

13 Derna (ew. Darna) to miasto nadmorskie położone w Libii na terenie Cyrenajki. Odległość drogowa od Tobruku wynosi 168 km.

14 Prawdopodobnie Cyrena, ruiny starożytnego miasta położone w Cyrenajce, ok. 16 km od Morza Śródziemnego.

15 Autor wspomina o koncepcji stworzonej przez dowódcę 4 kompanii III Batalionu Strzelców Karpackich kapitana Antoniego Duszę. Por. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 97v.

16 *very good* (ang.) – tu w znaczeniu „bardzo dobry plan”.

17 Al-Machili: wieś w północno-wschodniej Libii położona w odległości 274 km na wschód od Bengazi i 120 km od Derny.

18 Navy Army Air Force Institute – Instytut Marynarki Wojennej, Wojsk Lądowych i Lotnictwa, organizacja zajmująca się zaopatrzeniem kantyn wojskowych dla armii brytyjskiej.

19 Autor wspomina o brytyjskim lekkim transporterze opancerzonym „Universal Carrier”.

20 Waldemar Ceglowski, podporucznik, był dowódcą plutonu w 2 kompanii III Batalionu Strzelców Karpackich. Pod Monte Casino przejął dowództwo kompanii i po kilkunastu minutach zginął pomagając rannemu żołnierzowi. Z. Wawer, *Monte Cassino. Walki 2. Korpusu Polskiego*, Warszawa 2009, s. 217.

21 Iwan IV Groźny (25 VIII 1530 – 18 III 1584) car Rosji z dynastii Rurykowiczów.

19 II 1942, czwartek

Zimno, deszcz, pijemy cały dzień. Powraca zabłąkany pluton z kąpieli – kompresor, wysadzenie. Nasi biorą odwet na Anglikach, bicie po mordzie wydającym wodę²², pobicie obsługi dział przeciwlotniczych bo nie strzelały. Postrzelenie samolotów myśliwskich – 50% trafień według komunikatu²³. Peszek²⁴ strasznie niepopularny: „Król San Domingo” – *jeszcze się bronią resztki brygady, ale w brygadzie zaraza; aby się słowa pana P[eszka] w g[łówn]o obróciły*. Trzeba być bardzo ostrożnym i powściągliwym. W Dernie²⁵ strzelec zabił strzelca.

20 II 1942, piątek

Deszcz, zimno – cisza na froncie. Sprawa z Somch[jancem]²⁶ – złożenie podania – Jasio²⁷ w delegacji – groźby i strach. Przygody Józefczyka²⁸ w Oflag[u] II B²⁹: zawalenie się tunelu, piłki do żelaza i wyzyskanie kanalizacji – trudności ucieczki – Poznańskie – przybycie do Hajfy i czteromiesięczne więzienie w Ako na podstawie gołosłownych zeznać Birnbauma Drzewienieckiego³⁰ – bez badania. Głodówka i czar-

22 Szerzej o sposobie dostarczania wody (i zdarzających się wówczas konfliktach) pod Tobrukem i na pustyni: J. Jasieńczyk, *Woda [w:] Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich. Opracowanie zbiorowe żołnierzy SBSK*, [Warszawa] 2014, s. 273-279.

23 „RAF wreszcie zaczął się pokazywać po trochu, ale musiał sobie zbrzydzić nasz rejon, bo w tłoku dostało im się także, uszkodziliśmy im 6 maszyn. Przyszła z Korpusu pochwała za celny ogień i pouczenie, żeby lepiej rozpoznawać samoloty. Niech dadzą więcej lornetek do opelu, to będziemy rozpoznawać”. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 101v.

24 Walenty Peszek (11 II 1897 – 15 I 1979), pułkownik, zastępca dowódcy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich (wcześniej dowódca 1 Pułku Strzelców Karpackich), od 6 V 1942 r. dowódca I Brygady Strzelców Karpackich (wchodzącej w skład 3 Dywizji Strzelców Karpackich). *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK/3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 24v.

25 Zob. 22 I 1942.

26 Melik Somchjanc (ur. w 1902), kapitan (następnie major), dowódca Samodzielnej Kompanii K.M. *Obsada oficerska S.B.S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, s. 5; Z. Wawer, *Monte Cassino*, s. 258. O konflikcie zob. 26 II 1942.

27 Prawdopodobnie Jan Rus. Zob. 31 V 1940, 4 IX 1940, 15 XI 1940, 16 XI 1940, 28 XI 1940, 2 XII 1940.

28 Kazimierz Józefczyk, zob. 3 I 1942.

29 Oflag II B Arnswalde – obóz jeniecki, położony w dzisiejszym Choszczynie, w którym przebywał na przełomie 1939 i 1940 r. Felicjan Pawlak.

30 Włodzimierz Marian Birnbaum, powszechnie znane nazwisko w Polsce Drzewieniecki (14 XII 1914 – 13 II 2010): od 1 I 1943 r. porucznik piechoty, służył w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich. Karierę w wojsku zakończył w stopniu majora dyplomowanego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Po wojnie historyk emigracyjny. Zob. <http://ampoleagle.com/drzewieniecki-polam-scholar-polish-veteran-dies-p3350-1.htm> (dostęp: 23 VIII 2018).

na rozpacz, listy i podania niszczone na miejscu, uwolnienie przez oficera ang[ielskiego] Intelligence³¹.

21 II 1942, sobota

Nadchodzi lepsza pogoda, kąpiel i nalot Messerschmittów – czterech zab[itych], ośmiu r[annych]. Ludzie twierdzą, że wolą kilka natarć od jednego nalotu nurkowców.

Długa rozmowa z oficerem z Anglii:

- klótnie i rozbieżności polityczne, wojsko terenem rozgrywek;
- dużo przeciwników generała ...;
- słaby poziom przygotowania Anglii do wojny – słabe wyszkolenie, uzbrojenie, tempo prac;
- przyjaźń polsko-angielska mimo spadania naszych akcji widoczne są korzyści tej przyjaźni.

22 II 1942, niedziela

Rozczytujemy się w wiadom[ościach]. Przenikliwie zimno poranne, w południe taki upał, że chodzę bez koszuli i opalam się. Nuda. Książę w szarej obwódce, będzie burza piaskowa.

23 II 1942, poniedziałek

Burza pisakowa – każda burza śnieżna, morska, deszczowa ma w sobie coś groźnego i pięknego. Burza piaskowa jest natomiast tylko przykrością. Lotnictwo przegrało ten odwrót – złe rozpoznanie, fałszywe meldunki o rzekomych kolumnach nieprzyjaciela, bombardowanie dywizji hinduskiej. Trzy części kompanii: jedna po krzyżach, druga awans, trzecia wała. Żołnierze jednak cenią sobie odznaczenia. Odznaczeni i ci co się odznaczyli. Mieć szczęście: dostać krzyż, awans i żółtaczkę. *O przyjdź żółtaczko ma.*

24 II 1942, wtorek

Burza piaskowa. Przybycie nowego „wzmocnienia” – dwóch Żydów, dwóch legionistów, jeden z niewoli. Chojrak Żyd zupełnie stracił minę, gdy drużynowy wręczył mu trzy miny dla zrobienia sobie

³¹ MI6 (Military Intelligence section 6), Secret Intelligence Service – brytyjska służba wywiadowcza powołana w 1909 r.

stanowiska. Dziwne koleje losu legionisty: Legia, dragoni angielscy (dwa miesiące) i propozycje Czechów, De Gaulla³², wreszcie nasza Brygada. Najlepszy jest młody poznaniak Musiał, co uciekł z obozu pracy w Bawarii w marcu 1941³³. Znowu wypadek kariera na patrolu – mina wysadza osiem metrów w górę – jeden zabity (kręgosłup), dwóch rannych. Wesola pijatyka – bar na kółkach.

25 II 1942, środa

Piękny dzień i znowu wiosna pachnie w powietrzu. Prace ziemne i lektura. Wizyta generała. Potrzeba czujności. Zmieniamy się:

- 1940 chciałem zginąć,
- 1941 paliłem się do Brygady,
- 1942 chcę się ożenić.

Kasztan[iarze] – egoizm, kiepska rep[lika] majora i rodzina głodująca w Rosji³⁴.

Utracjusze – wesoły chłopiec, dobry chłopiec, kwiaty dla dziewczynki, bakszysze, a twój brat, kuzyn przeklnie cię³⁵.

26 II 1942, czwartek

Burza piaskowa. Zakończenie wojny z Somchiancem³⁶, forsa, przeprosiny i odwołanie – takt i rozum generała. Nagle zapotrzebowanie na wyjazd i odwołanie. Czarna giełda reaguje. Siedzę w samochodzie i czytam w szoferce. Nagle strzelanina, nic niezwykłego, ale patrzę i widzę przy samej ziemi gna samolot, nad nim drugi, który zieleje po nim ogniem. Messerschmitt rąbie w kuchni i ląduje³⁷. Biegiem ile

32 Charles André Joseph Marie de Gaulle (22 XI 1890 – 9 XI 1970): francuski generał, polityk, w czasie II wojny światowej stał na czele emigracyjnego rządu Francji, kontynuującego walkę z Niemcami.

33 W III Batalionie Strzelców Karpackich służył m.in. Edmund Musiał, strzelec (ur. 1906). Z zawodu górnik, ukończył 5 klas szkoły podstawowej, do Hajfy przybył już 12 XI 1940 r. Przed wojną mieszkał w Sierakowie na ul. Wieluńskiej 43. *Wykazy imienne III Baon 1940-1941*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 218 IV/62, poz. 81.

34 Zob. 27 II 1942.

35 Autor opisał cechy skąpców (kasztaniarzy) i osób rozrzutnych (utracjuszy).

36 Melik Somchjanc, kapitan, zob. 20 II 1942.

37 Wydarzenie to opisano w: *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 102 – „Parę Messerschmidtów wracając ze zwykłej swojej hulanki nad szosami, miało pecha przelatywać nad nami, po solidnym powitaniu trzy z nich spadły. Jeden dalej – w pustynię, jeden w morze, a trzeci bardzo efektywnie przewrócił budę Krupskiego i Niedziółki (...). Samolot rozbił budę i zarył nosem w ziemię. Wzięliśmy podopiecznika niemieckiego, który z wypadku wyszedł cało. miał Żelazny Krzyż za Polskę z 1939 roku”.

tchu w płucach, wyjąłem pistolet, niestety już go prowadzą. Żel[azny] Krzyż z [19]39 r. – zdarli mu go. Odszedł do Batalionu – wokoło momentalnie około setki ludzi mimo ognia innych samolotów³⁸. Widziałem i Musiała³⁹ co niedawno przyszedł z Polski.

27 II 1942, piątek

Burza piaskowa. Dowiadujemy się: jeniec uciekł w nocy [pilnowany przez] Pol[udniowych] Afr[ykańczyków] – wściekłość i wymyślania ludzi. Zaczynają pić nawet tacy, którzy stronili od alkoholu. Nocne ryki i wrzaski.

28 II 1942, sobota

Zimno, silny wiatr i deszcz. Otrzymuję niem[iecki] pistolet maszynowy. Żale i kwasy w kompanii z powodu odznaczeń. O jak trudno być dowódcą. Kompletnie nieróbstwo powoduje nieznośne plotkowanie.

1 III 1942, niedziela

Zimno. Och jaka nudna niedziela. Wszelkie nadzieje na zmianę nikną. Rozmawiam z Moździerzem⁴⁰: oficer o dużej energii, przedsiębiorczości i pracowitości, fizycznie znający zupełnie dobrze pustynię, przyznaje mi się, że nie może już dłużej wytrzymać. Kompletna abnegacja, lenistwo i bezsilność, wrażliwość nerwowa na naloty, trwożne myśli o możliwości okrążenia. Wojsko tak mu zbrzydło, że porzuciłby je od razu. Strzelcy rozwiązują tę sprawę w prosty sposób – piją⁴¹.

2 III 1942, poniedziałek

Kogut III plutonu i jego przyzwyczajenia z kurnikiem na kółkach

38 Inna relacja: „wieczorem zbyt pewnie i nisko npl. samoloty udaniały nad naszymi pozycjami, tak, że trzy z nich spadło na miejscu, w jednym tylko uratował się pilot niemiecki?”. A. Faszynek, *Pamiętnik pierwszy. Na obczyźnie i kampania libijska*, „Zeszyty Łukowieckie” 6-8 (2004-2005), [s. 63].

39 Zob. 24 II 1942.

40 Być może podporucznik Janusz Moździerz – lekarz z Pułku Ułanów Karpackich. E.S. Mentel, S. Radomyski, *Pułk Ułanów Karpackich*, Pruszków 1993, s. 25, 111.

41 *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 102: „Pojawiło się trochę alkoholu, można dostać czasem gin, whisky a nawet odrobinę spirytusu z Alexu; staramy się gorliwie i urzędujemy regularnie, bez tego nie byłoby wytrzymać. Pomyśleć tylko dziesiąty miesiąc pustyni!”.

– autem. Peszek⁴² bawi się w lekarza i zwalnia około 30 zakwalifikowanych do szpitala – oddźwięk bardzo znamieny. Brak drzewa, brak budulca, brak płacht namiotowych. „Arnold” nadlatuje dwa razy – doskonałe wyniki ognia ręcznego karabinu maszynowego. „Szkice ogniowe”⁴³ a dotychczasowa rzeczywistość wojenna i teren pustynny.

3 III 1942, wtorek

Artyleria nasza puka od rana. Powrót plutonu III z placówki, naloty Me[sserschmittów] na kariery⁴⁴. Tchórzliwość P[o]l[u]dn[iowych] Afr[ykańczyków] na patrolach samochodu pancerny. Zwiewają jak szaleni – komu motor nawalił, zginął, zostawia. Niemcy respektują ogień naszej artylerii. Dar ośrodka w postaci witania. Warta podchorążego Błaszczaka⁴⁵ – poszedł do kolegi w III plutonie, wrócił, złuzował i pełnił do rana służbę w kompanii dowodzenia – *jakiem prawem mnie pan pyta*.

4 III 1942, środa

Cały dzień straszliwa nuda. Dopiero wieczorem pełny gaz. Poczta wieczorna przynosi aż siedem listów, dwie gazety, paczkę. Uczta u Kozia St.⁴⁶, miły wieczór, śpiew. Projekt rocznej wycieczki do Australii – pokrycie kosztów z odczytów i korespondencji – podpułkownik Ogle⁴⁷, Queensland⁴⁸; pułkownik Field⁴⁹, Crawford, Nowa Zelandia.

⁴² Walenty Peszek, pułkownik, zob. 19 II 1942.

⁴³ Szkic ogniowy to „dokument bojowy przedstawiający w formie graficznej — za pomocą umownych oznaczeń oraz z zachowaniem skali — zadania ogniowe pododdziału piechoty lub grupy artylerii (pułku, dywizjonu). Na szkicu ogniowym zazwyczaj wyrysowuje się przedni skraj własnych wojsk, położenie i rozmieszczenie wroga lub kierunek jego spodziewanego nadejścia, dozory i odległości do nich, zadania ogniowe artylerii ze wskazaniem pasa ostrzału i dodatkowego kierunku ognia ...”. *Encyklopedia wojskowa: dowódcy i ich armie, historia wojen i bitew, technika wojskowa*, t. II, red. A. Krupa, Warszawa 2007, s. 352.

⁴⁴ Zob. J. Magnuski, *Wozy bojowe Polskich Sił Zbrojnych 1940-1946*, Warszawa 1998, s. 224-226.

⁴⁵ Józef Błaszczak (ur. 1914): kapral podchorąży, służył wówczas w III Batalionie Strzelców Karpackich. *Wykazy imienne III Baon 1940-1941*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 218 IV/62, poz. 25.

⁴⁶ Stanisław Kozia, kapitan, dowódca kompanii w II Baonie; zob. 13 XI 1940 i 25 XII 1940.

⁴⁷ Robert Ogle, zob. 15 IX 1941.

⁴⁸ Queensland: stan Związku Australijskiego położony w północno-wschodniej części Australii.

⁴⁹ Field Harris, zob. 27 VIII 1941.

5 III 1942, czwartek

Straszliwy deszcz i wiatr w nocy – powtarza się dla niektórych powódź tobrucka⁵⁰. Projekt utrzymania polskich rodzin w Palestynie. Urlop dla szeregowych: dwóch na kompanię w ciągu miesiąca.

6 III 1942, piątek

Śliczny dzień. Pierwszy wykład dla podchorążych⁵¹. Jakie to wszystko spracowane, brodate. Nalot 9 Ju⁵² – jeden zestrzelony u Połu[dnio-
wych] Afr[ykańczyków]. Powrót spółdzielni z Aleks[andrii]: rozdział
wszelkich dóbr, chłopci którzy wracają są jak oszalali. Wspaniałe niebo.

7 III 1942, sobota

Nalot 20 myśliwców – nic im nie można zrobić, ale i skutek ich ognia
znikomy. Używam sobie na BMW. Wieczorna pijatyka z P[o]ł[udn]io-
nymi] Afr[ykańczykami] – najpiękniejszy wieczór w jego życiu, równie
pijany muszę go odwieźć.

8 III 1942, niedziela

Zmiana – przeniesiony do szkoły podchorążych. Rozpaczam po-
żegnania po przeszło rocznym pobycie w kompanii. Już od południa
pijemy. Wieczorem jeszcze rewizyta w Poł[udniowych] Afr[ykańczy-
ków] – miła muzyczka i [o] godzinie 24⁰⁰ odjazd. Wszyscy mnie od-
prowadzają.

9 III 1942, poniedziałek

Gazu – gazu! Z Gazali do El Dabi jednym tchem – 650 kilome-
trów. Rozmowy z nowym przełożonym. Spotykamy się z sympatią na
drodze. Połud[niowi] Afr[ykańczy]. Postój w baraku w El Daba⁵³.

50 Zob. 17 XI 1941.

51 „Por. Pawlak zaczął szereg wykładów dla podchorążych z batalionu. Przyda się to, no i są wreszcie jakieś zajęcia”. *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 102v.

52 Junkers Ju 87 – niemieckie bombowce z okresu II wojny światowej.

53 El Daba: wieś położona tuż przy linii kolejowej w północno-zachodnim Egipcie o 170 km na zachód od Aleksandrii. Podczas II wojny światowej znajdowało się tam brytyjskie lotnisko wojskowe. *Kronika III Baon SBSK*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 272, k. 15-16; J. Bielatowicz, *3 Batalion Strzelców Karpackich*, Londyn 1949, s. 25.

Rozdział XII

SZKOŁA PODCHORAŻYCH W CENTRUM WYSZKOLENIA ARMII (10 III 1942 – 14 VI 1942)

10 III 1942, wtorek

W południe w Aleks[andrii]. Ze starymi panami tracę aż pięć godzin czasu zanim się namyślili gdzie i jak zamieszkać. Summer Palace¹.

11 III 1942, środa

Wizyta w Amiriya², dużo oficerów, dużo namiotów, jeszcze więcej nazw centrów, ośrodków, a ludzi nic. Historie z Rosji wprowadzają mnie w przygnębienie. „Towarzysze” – oficerowie łącznikowi – ci sami kaci z obozów. Głupi film: „Nie będziesz nigdy bogaty”³. Major ang[ielski] chce się uczyć po rosyjsku od Polaka, przeklęte pakowanie.

12 III 1942, czwartek

Odjazd do Kairu. Droga bez wrażeń. Jeszcze jeden budynek dla naszego dowództwa. Może byłoby lepiej dać w zamian więcej forsy na jeńców. Dom Żołnierza Polskiego⁴. Opowiadanie B. z Rosji: towarzysz, kontrewolucyjoner, nie chce salutować⁵.

1 Felicjan Pawlak od 10 III do 15 VI 1942 r. był zastępcą dowódcy 1 kompanii w Szkole Podchorążych w Centrum Wyszkołenia Armii – Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie. *Wniosek awansowy za czyny bojowe na polu walki Felicjana Pawlaka na stopień majora*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

2 El Amiriya: brytyjski obóz wojskowy i lotnisko położone 16 km na południe od Aleksandrii. Od IV do VIII 1942 r. znajdowało się tu Centrum Wyszkołenia Broni i Służb, gdzie zorganizowane były szkoły wojskowe. W. Narębski, *Szkołnictwo średnie i wojskowe 2. Korpusu Polskiego*, „Prace Komisji Historii Nauki PAU” 10 (2010), s. 274.

3 „You’ll Never Get Rich” (pol. „Marzenia o Karierze”) film amerykański z 1941 r. w reżyserii Sidneya Lanfielda, z Ritą Hayworth i Fredem Astairem w rolach głównych.

4 Rzeczywiście 8 III 1942 r. biskup połowy Józef Gawlina poświęcił w Kairze nowy Dom Żołnierza Polskiego. *Józef Feliks Gawlina Biskup Polowy Polskich Sił Zbrojnych*, t. III: *Przemówienia, pisma, rozkazy 1939-1945*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002, s. 220.

5 W rękopisie pod datą 12 III 1942 r. znajdują się luźne, niepowiązane ze sobą notatki.

13 III 1942, piątek

Dom żołnierza – głosy z Tobruku – pożegnalne wydanie – muzeum figur woskowych – Gropi, Continental⁶. Arabskie wyzyskanie przestrzeni, babski tramwaj na dwóch kółkach. Starsi strzelcy udają obecnie poruczników amerykańskich. Continental – najelegantszy danc[ing]. Polka – pani Ada – artystyczny taniec.

14 III 1942, sobota

Tragedia St[anislawa] T[oegla]⁷. Gezira Club⁸, Czerwony Krzyż i praca pana Niedziałkowskiego⁹, listy, paczki, mundury, spisy Ofłagów¹⁰. Warto kiedyś przypomnieć byłym jeńcom. Aby wyjść z hotelu do taksówki trzeba dać 5 bakszysów¹¹, nie licząc sprzątającego i przynoszącego śniadania:

- do windy
- winda
- z windy do numerowego
- numerowy
- przy taksówce.

15 III 1942, niedziela

Opuszczamy Kair¹². Podróż z szefem prop[agandy] porucznikiem Sikorskim¹³. Odpowiedź na zarzuty: nie rozdymuje się sukcesu dla

6 Grand Continental Hotel – na dachu mieściła się restauracja i sala balowa. A. Cooper, *Cairo in the War: 1939-1945*, London 1989, s. 120, 207.

7 „W dniu 22 IX 1941 r. w czasie ostrzeliwania ogniem art. 149 mm. rejonu drużyny 4th II plut. zostali ciężko ranni na stanowisku c.k.m. kpr. podch. Toegel Stanisława nr ew. 3509, (...) [który] stracił na miejscu lewą nogę”. *Rozkaz komp. nr 137*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, karty niepaginowane.

8 Gezira Sporting Club – był to klub sportowy przeznaczony tylko dla oficerów wojska brytyjskiego. A. Cooper, *Cairo*, s. 31, 37.

9 Prawdopodobnie Henryk Niedziałkowski, major (później awansował do stopnia pułkownika), dowódca Oddziału Łączności w SBSK i przyszły dowódca łączności w 3 Karpackiej Dywizji Strzeleckiej.

10 W III Rzeszy i na obszarach okupowanych istniało 21 okręgów wojskowych podlegających Naczelnemu Dowództwu. Pierwszy numer obozu (cyframi rzymskimi) oznaczał okręg wojskowy, a wielka litera alfabetu określała pierwszeństwo ich powstania. D. Kisielewicz, *Oficerowie polscy w niewoli niemieckiej w czasie II wojny światowej*, Opole 1998, s. 29-31.

11 Bakszys: synonim słowa napiwek.

12 W rękopisie „Cairo”.

13 Wacław Sikorski, porucznik i adiutant gen. Józefa Ludwika Zająca, także korespondent wojskowy oraz członek Wojskowego Biura Propagandy i Oświaty. S. Lewandowska, *Prasa polska emigracji wojennej*, Warszawa 1993, s. 198, 242; „Zeszyty Historyczne” 14 (1968), s. 227.

chwały, lecz dla zwykłego interesu i potrzeby – i tak jesteśmy skromni. Nie dla Brygady, a dla rodaków z kraju, w środkowej Afryce, Rodezji. Moc materiału propagand[owego] wysyłanego do wszystkich. Dziennikarze sami przychodzą. Apetyt biskupa Gawliny¹⁴ i jego misja¹⁵. Aleks[andria] i koncert w Summer [Palace]¹⁶. Papier (7) i wizyta w Union Club.

16 III 1942, poniedziałek

Wyjazd. Nudna podróż do Kairu. Pociąg palestyński pełen: Australijczycy i inni. Ismailia¹⁷: duże obozy i wreszcie o godzinie 20⁰⁰ Kanał Sueski. Ciemna noc, reflektory obrony przeciwlotniczej, przepływamy promem na drugą stronę. Rewizja – wielka łatwość przedostania się intruza. Oczekiwanie na pociąg – śpiew siostr poł[udniowo] afr[ykańskich]. Wieczór jak w Europie – cała noc nieprzespana.

17 III 1942, wtorek

Palestyna – uczucie ulgi po Egipcie, cywilizacja – nie czuje się wschodu. Miła jazda taksówką do Jeroz[olimy]. Piękna zieleń pól uprawnych, wiosna. Dom Polski¹⁸ – jakże miło witają siostry, pomieszczenie dla 40 osób: generał Jarnuszkiewicz z Rosji¹⁹, siostry Poznanianki. Rodacy dość powściągliwi w uczuciach, widzi się dość dużo polskich mundurów. Pływanie w YMCE²⁰: książki, gazety, trochę tańca i spać. *Sleeping dictionary*²¹ – doskonały sposób nauki języka.

14 Józef Feliks Gawlina (18 XI 1892 – 21 IX 1964): w VIII 1939 r. mianowany arcybiskupem warszawskim, po agresji Niemiec opuścił kraj i od 18 X 1939 r. przyjął obowiązki biskupa połowego Wojsk Polskich. A. Wojtaszak, *Armia polska w ZSRR*, „Zesłaniec” 32 (2007), s. 104-106.

15 Biskup Józef Gawlina wyjechał z Anglii i poprzez Egipt, Palestynę, Iran dotarł do Rosji. Był to pierwszy przypadek, w którym władze radzieckie zgodziły się na urzędowy przyjazd biskupa rzymsko-katolickiego do ZSRR. Biskup wizytował znajdującą się na terenie ZSRR oddziały. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 264/I, k. 36v.

16 Zob. 10 III 1942 i 28 III 1942.

17 Ismailia: miasto portowe położone nad Jeziorem Krokodyli i nad Kanałem Sueskim, powstałe na potrzeby budowy kanału łączącego Morze Śródziemne z Morzem Czerwonym.

18 Zob. 1 IX 1940, 20 XI 1940, 3 XII 1940.

19 Czesław Jarnuszkiewicz herbu Lubicz (27 VIII 1888 – 19 VI 1988): od 1929 r. generał brygady. We IX 1939 r. został zatrzymany przez NKWD i uwięziony w obozie w Starobielsku, a następnie na Łubiańce w Moskwie. Zwolniony w VIII 1941 r., obok gen. Jerzego Wołkowickiego jedyny generał ocalały z przetrzymywanych w Kozielski, Ostaszkowie i Starobielsku. M. Kardas, *Wspomnienia gen. Czesława Jarnuszkiewicza. Od Sybiru do Łubianki — recenzja*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych AMW” (2016), 1, s. 119-129.

20 YMCA (ang. Young Men's Christian Association): Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej.

21 *Sleeping dictionary* (ang.) – sennik.

18 III 1942, środa

Służę do mszy księdzu biskupowi Radońskiemu po 15 latach pierwsz raz²². Spowiedź²³. Mam wyrzuty sumienia z powodu rozrzutności, zetknąłem się znowu ze starą polską biedą – bardzo ograniczone środki utrzymania naszych uchodźców. Duża nerwowość, ogromne zainteresowanie polityką i stąd ciągła zmienność nastrojów. Zgody za dużo nie ma – drobne kłótnie i plotki. Brak nam jednak swobody towarzyskiej – o ile między Anglikami czuję się bardzo swojsko, o tyle właśnie Polacy mnie krępują, witanie, kłanianie, tkliwości. Czytelnia – bardzo wzorowy lokal, wiele polskich gazet: z Rosji, Anglii, Francji, Kanady, Węgier²⁴.

19 III 1942, czwartek

Nabożeństwo polskie u Asumpcjonistów²⁵, dobry chór, pewne wzruszenia, reminiscencje z Polski. Pokój cztery funty – pensja miesięczna 8 funtów. Nie ma się za co uczyć języków. Taniość palestyńska: droższe ceny, lecz niższy poziom życia. Nie tak łatwo jest znaleźć żonę. Janka²⁶: zbyt mała, zbyt pospolita, niczym mi nie imponuje, rodzinna, skromna. Dr Koczy, docent uniwersytetu²⁷.

22 Karol Mieczysław Radoński (7 X 1883 – 15 III 1951): poznański biskup pomocniczy w latach 1927–1929, następnie biskup diecezjalny wrocławski. W czasie II wojny światowej przebywał na emigracji, wówczas też organizował dla emigrantów duszpasterstwo katolickie. Felicjan Pawlak odwołuje się do faktu, że w 1927 r. Radoński został mianowany biskupem pomocniczym arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego Augusta Hlonda. Prawdopodobnie więc w tym roku służył do mszy nowo powołanemu biskupowi. Zob. M. Szczepaniak, *Nominacja biskupa księdza Karola Radońskiego i jej kontekst prasowy*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski” 5 (2010), s. 173–194.

23 Słowo dodane na górze kartki.

24 Mowa o czytelni założonej w Jerozolimie przez Sekcję Kulturalno-Oświatową KUP, kierowaną przez Kruszelkiego. Por. J. Draus, *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1939–1950*, Lublin 1993, s. 201 i n.

25 Prawdopodobnie kościół p.w. św. Piotra w Gallicantu. To katolicka świątynia wybudowana w stylu neobizantyjskim w Jerozolimie, na wschodnim zboczu góry Syjon w 1932 r. Jest ona prowadzona jest przez zakon asumpcjonistów (Zakon Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny).

26 Być może ta sama Janka odnotowana 15 IV 1943 r.

27 Leon Bogusław Koczy ps. Sławomir Zawada (ur. 25 III 1900 – 1 IX 1981): polski historyk, archiwista, nauczyciel akademicki, działacz polonijny i publicysta, kapitan Wojska Polskiego. Od 1929 r. doktor nauk humanistycznych, w 1934 r. uzyskał habilitację i został docentem. W.J. Podgórski, *Zapomniana drukarnia polska w Szkocji*, [w:] *Ludzie i książki: studia i szkice bibliologiczno-bibliograficzne: księga pamiątkowa dedykowana Profesor Hannie Tadeusiewicz*, [red. E. Andrysiak], Łódź 2011, s. 163–164.

20 III 1942, piątek

Miłe pożegnanie z Matką Innocentą²⁸ – zaprawdę czuje się człowiek tutaj jak w domu. Tel-Aviv: o ile Jerozolima jest stylowa, o tyle Tel Av[iv] nie jest. Szarość, przeciętność – tacy są i nasi rodacy. Ognisko Polskie²⁹ bardzo dobrze zorganizowane, lecz Polacy są rozproszeni – młodzież w ogóle nie przychodzi. Pono kobiety wolą chodzić z Żydami, nasi chcą od razu d[up]y].

21 III 1942, sobota

Chory na gardło i uszy, profesor Laskiewicz³⁰ i przychodnia lekarska. Cały dzień w domu. Margaryna Hessa. Małeńki pokój i wspomnienia w niewoli. Przygody z nauczycielami, jednego mógłbym sam uczyć, drugi miele jęzorem. Pamiętnik Paderewskiego – ciekawy³¹.

22 III 1942, niedziela

Dalej chory – niemożność zrobienia odbitek. Miły obiad u pani Bieleniowej. „Penglish”³². Zimno niech diabli, tęsknię za Egiptem, bo tam słońce i ciepło.

23 III 1942, poniedziałek

As naszego wywiadu – major Ż.³³ Nudzę się. Spotkanie Irki³⁴ – czy

28 Maria Gierszewicz, imię zakonne: Innocenta (23 I 1883 – 16 XI 1947): siostra elżbietanka. Od 1931 r. przebywała w Jerozolimie, gdzie była przełożoną hospicjum prowadzonego dla Polaków. W latach 1940–1941 wspierała budowę nowego Domu Polskiego. A. Klugman, *Polonica w Ziemi Świętej*, Kraków 1994, s. 35 i n.

29 Ognisko Polskie w Tel-Awivie prowadzone było przez kapitana Józefa Bzowskiego. S. Piekarski, *Twórczość sceniczna w obozach internowania żołnierzy polskich w latach 1939–1947*, t. II, Piotrków Trybunalski 2005, s. 301.

30 Alfred Stefan Laskiewicz (26 XII 1888 – 9 XI 1969): lekarz otolaryngolog, od 1938 r. profesor zwyczajny, twórca i kierownik Kliniki Otolaryngologicznej Uniwersytetu Poznańskiego. J.I., *Prof. dr Alfred Laskiewicz*, [w:] *Zarys Historii Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie*, red. S. Portalski, Londyn 2009, s. 378–381.

31 Felicjan Pawlak czytał pierwotną wersję angielską: M. Lawton, *The Paderewski Memoirs*, New York 1938 (istniało również wydanie z 1939 r.). Tłumaczenie na język polski: I.J. Paderewski, *Pamiętniki*, spisała M. Lawton, tłum. W. Lisowska, T. Mogilnicka, Kraków [1961].

32 Penglish to angielski używany w Palestynie, będący uproszczoną formą angielskiego oraz hebrajskiego.

33 Prawdopodobnie Jan Henryk Żychoń (1 I 1902 – 17 V 1944): major, oficer wywiadu wojakowego Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego. A. Peptowski, *Zarys rozwoju organizacyjnego polskiego wywiadu wojskowego w latach 1914–1945*, „Słupskie Studia Historyczne” 8 (2000), s. 189–191.

34 Być może Irena Urbańska, która tak została odnotowana zarówno w kalendarzu za rok 1940 jak i 1941. Mieszkała ona w Krobi na Rynku 29. Wiadomo, że Irena Urbańska służyła jako

nie los. Piękna noc i spacer z moją grypą. Tylko Polka jest zdolna dać mi szczęście.

24 III 1942, wtorek

Raczej podniecony – oddycham szczęściem. Miły dancing u Maxima – polscy muzycyści. Dumny jestem, że nasza polska para wyróżnia się. Kobieto czy nie jesteś problemem?

25 III 1942, środa

Serce dokucza – wojna a miłość – rozbite małżeństwa – kwestia rozwodów. Polacy w Rodezji³⁵ w dużo gorszych warunkach – choroby. Rozmowy z dr. X – moim nauczycielem niemieckiego. Pauperyzacja inteligencji, więzi kulturalne łączące nas ze środowiskiem w którym wyrosliśmy i wychowaliśmy się są najsilniejsze. Swoboda pożycia w Tel Av[ivie].

26 III 1942, czwartek

Los czuwa nade mną i dziś nie jadę – katastrofa kolejowa. Zaroilo się od naszych w Tel-Aviv[ie]. Urlopy – mężowie i kochankowie gnają jak szaleni – ostatnie chwile szczęścia. U Maxima³⁶ zupełnie jak w Polsce – orkiestra gra wiązankę: *Wojenko, wojenko*³⁷. Herbatki polskich pań dla rekonwalescentów armii bryt[yjskiej] – i tu jeszcze stykają się oni z Polakami. Nie było takiego, który by nie powiedział dwóch polskich słów. Pan Loch, austr[alijski] filantrop Polaków.

27 III 1942, piątek

Odjazd – jadę z księdzem biskupem Rad[ońskim]³⁸ i panem Łac-

instruktorka w Pomocniczej Wojskowej Służbie Kobiet; później prowadziła świetlicę szkolną. J. Draus, *Oświata i nauka*, s. 165; A. Bobińska, *Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet 2 Korpusu 1941-1945*, Warszawa 1999, s. 159.

35 Pierwsze grupy Polaków do Rodezji Północnej (obecnie Zambii) dotarły w VIII 1941 r. W momencie pisania powyższych informacji przez Felicjana Pawlaka w kraju tym przebywało ogółem 429 polskich uchodźców. J. Wróbel, *Uchodźcy Polscy ze Związku Sowieckiego 1942-1950*, Łódź 2003, s. 136-138.

36 Zob. 24 III 1942.

37 Felicjan Pawlak przytacza prawdopodobnie utwór Edwarda Słońskiego „Wojenko, wojenko, cożes ty za pani” powstały prawdopodobnie w 1917 r. M. Kisiel, *Pamięć, biografia, słowo: szkice o poetach dwóch generacji*, Katowice 2000, s. 22.

38 Zob. 18 III 1942.

kim (do Rady Narod[owej]). Łącki wiezie do Anglii żonę i pięcioro dzieci³⁹. Kto to będzie płacił? A to że Sokol⁴⁰ pojechał służbowym autem do Palestyny i rozbił je, a luksusowe budynki w Kairze, a podróże do Angli i z Anglii. W Zagrzebiu polski kapitan brał 14 tysięcy dinarów, więcej niż jugosłow[iański] dowódca korpusu w tym mieście. Korzeniowski⁴¹ w Belgradzie pięć tysięcy. I woźny Banku P[olskiego] z sześcioma dziećmi, żoną i teściową dostaje 72 funty i prosi Boga by wojna trwała jak najdłużej⁴². „Kasztaniarze”⁴³ – major sam pierze, żonie i synowi w Rosji nie posyła, bo mogłoby to zginąć.

28 III 1942, sobota

Kasztaniarze i utracjusze – v[ide] 25 II⁴⁴. O zemsto – po zameldowaniu w obozie cztery dni obozu więcej. Brygada się bawi – sześciu zabitych, 20 rannych⁴⁵. W mieście pełno naszych. Szpital. Fanslau⁴⁶,

39 Wincenty Paweł Łącki (7 X 1898 – 1964): od 1922 r. sędzią w Tczewie i Toruniu, siedem lat później został wybrany starostą powiatowym, który to urząd pełnił do 1939 r. L.J. Welker, *Wincenty Łącki (1898-1964), działacz niepodległościowy i narodowy, starosta krajowy pomorski, „Rocznik Toruński”* 41 (2014), s. 231-234.

40 Józef Kazimierz Sokol, major – zob. 25 VIII 1940.

41 Na początku kalendarza za rok 1942 Felicjan Pawlak odnotowuje kapitana Korzeniowskiego, któremu był winien jednego funta. Prawdopodobnie więc informacja dotyczy Kazimierza Korzeniowskiego. J. Bielatowicz, *3 Batalion Strzelców Karpackich*, Londyn 1949, s. 77, 85.

42 Woźnymi Banku Polskiego byli m.in. Romański i Rdzanek. W. Rojek, *Odyseja skarbu Rzeczypospolitej: losy złota Banku Polskiego 1939-1950*, Kraków 2000, s. 112, 133.

43 W żargonie emigracyjnym istniało pojęcie „kasztany”, co oznaczało złote monety funtowe, którymi handlowano z ogromnym zyskiem przede wszystkim do Włoch. Osoby podejmujące proceder polegający na nabywaniu w Egipcie złotych funtów, a następnie ich spieniężanie określano jako „kasztaniarze”. S. Bayer, *Nie byłem Kolumbem*, Warszawa 1977, s. 211; F. Pawlak, *Mój emigrancki pamiętnik*, [w:] *Pamiętniki emigrantów*, t. III: *Kariery zawodowe*, Warszawa 1995, s. 323.

44 O kasztaniarzach i utracjuszasz autor szerzej pisze pod datą 25 II 1942 r., do tego wpisu Felicjan Pawlak bezpośrednio się odwołuje.

45 Brygada broniła Ghazali do 17 III 1942 r., kiedy to przekazano odcinek obrony 2 Brygadzie Południowoafrykańskiej. 18 III 1942 r. odprawiono nabożeństwo na cmentarzu w Tobruku, po czym wojsko skierowało się do Egiptu (22 III przybyło do obozu El Amiriya). Z. Odrowąż-Zawadzki, *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w Obronie Tobruku*, „Niepodległość i Pamięć” 9 (2002), 1, s. 92; *Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940-1942*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, k. 102v-103v.

46 Karol Fanslau, major, zastępca dowódcy III Batalionu Strzelców Karpackich. Zginął podczas walki z 17 na 18 V 1944 r. w stopniu podpułkownika, służąc w IV Batalionie Strzelców Karpackich. *Obsada oficerska S.B.S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, s. 4; M. Szczurowski, *Artyleria Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w II wojnie światowej*, Warszawa 2000, s. 359; W. Biegański, *Szczurami Tobruku ich zwali: z dziejów walk polskich formacji wojskowych w Afryce Północnej w latach 1941-1943*, Warszawa 1988, s. 128; Z. Wawer, *Monte Cassino 1944*, Warszawa 2009, s. 266; Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie w Iraku: 1942-1943*, Warszawa 1993, s. 59; <http://www.polskicmentarzbolonia.pl/pl/zolnierze-2-korpusu-polskiego/item/124-karol-fanslau.html> (dostęp: 16 II 2017).

willa nasza – dary ang[ielskie] dla naszych – trzos mają pełen. Miła zabawa taneczna w Summer Pal[ace]⁴⁷. Jeden żołnierz nasz wlaźł na konia Mahometa Alego⁴⁸.

29 III 1942, niedziela

Bawimy się. Dancing w Jumie, koncert w Sum[mer Palace]. Wszędzie pełno Polaków.

30 III 1942, poniedziałek

Kuracja w szpitalu. Jaskółka wyjazdu. Sklep oficerski i nasi oficerowie i żołnierze, nikt inny, tylko Polacy. Strzelcy przychodzą, choć nie wolno, oficerowie kupują, choć nie wolno. Wymówki w rodzaju – przyjechaliśmy tu bić się za was, Anglików. Wysyłanie kartek ze strzelcem lub podoficerem, który wybiera sobie. Uwagi o noszeniu się naszych podchorążych i podoficerów – pasy oficerskie, krawaty.

31 III 1942, wtorek

Szpital – Jugosłow[ianie] i Czeši. Powrót do obozu – w kompanii pustki. W Centrum⁴⁹ bez nerw[owości] – zawsze jestem za wcześnie, nikomu się nie śpieszy. Kasyno ho[ł]duje duchowi obżarstwa, życie tu zupełnie możliwe. Szał loteryjki. Oficerowie czescy na kursie.

1 IV 1942, środa

W dalszym ciągu nic do roboty. Czytam nowe regulaminy. Wreszcie trochę ożywczego ducha, zamiast Legii pożyteczne kursy. Wielu ludzi uczciwie się szkoli, lecz niektórzy już 15 rok szkolą się na dowódcę plutonu.

2 IV 1942, czwartek

Nic do roboty. Opowiadanie U. – o pracy w Polsce, w W[arsza]wie –

⁴⁷ Zob. 10 III 1942 i 15 III 1942.

⁴⁸ Prawdopodobnie autor wspomina o pomniku Muhammada Ali (1769 – 2 VIII 1849): wicekrólu Egiptu w latach 1805–1849, twórca potęgi kraju. Szerzej: B. Stępniewska-Holzer, *Muhammad Ali. Narodziny nowoczesnego państwa egipskiego*, Wrocław 1978.

⁴⁹ Centrum Wyszkożenia Armii, w której Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty Felicjan Pawlak był zastępcą dowódcy kompanii. *Felicjan Pawlak przedstawiony do awansu na stopień kapitana*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

można słuchać godzinami. Załamanie po przybyciu do Legii – z kompanii 20-ka, reszta w mieście. Irka⁵⁰ nie daje mi spokoju.

3 IV 1942, piątek

Podania do p[od]chorąż[ówki]⁵¹:

– *nacierałem także pod Gazalą w dniu 15 XII nie będąc ani ranny, ani zadraśnięty mimo takiego ognia;*

– *później stałem się częsteczką zbrojną S.B.S.K. na Śr. Wsch.;*

– *zajmowałem się przemytem żołnierzy polskich;*

– *w lipcu 1941 przybyłem do Egiptu, gdzie pełniłem warty w szpitalu nr VIII, w Agami przy amunicji i na braniu w O.Ż.*

Zastrzelenie policjanta ang[ielskiego] przez naszego żołnierza.

4 IV 1942, sobota

Irka⁵². Coś mocniejszego chwyciło mnie.

5 IV 1942, niedziela

-

6 IV 1942, poniedziałek

-

7 IV 1942, wtorek⁵³

Niezły nalot na Aleks[andrię]. Jazda do dentysty – szpital. Karygodny brak odpowiedzialności u dowódców. Wysyłanie podań do p[od]chorąż[ówki] ludzi bez cenzusu, bez warunków. Opinia zawsze taka, by nic z niej nie można wyczytać. Brak katerycznego i zdecydowanego „nie” lub „tak”. Wysyłanie najgorszych podoficerów, pijaków do p[od]chor[ążówki], „okazja do pozbycia się”.

50 Irena Urbańska – zob. 23 III 1942.

51 Szkoła Podchorążych Piechoty, Kawalerii, Łączności i Saperów Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich działała od IV do VIII 1942 r. w Centrum Wyszolenia Broni i Służb El Amiriyah koło Aleksandrii. W. Narębski, *Szkolnictwo średnie*, s. 274.

52 Irena Urbańska – zob. 23 III 1942, 2 IV 1942.

53 W kalendarzu dzień 5 i 6 IV 1942 pozostał niezapisany, prawdopodobnie z powodu choroby.

8 IV 1942, środa

Dwa samoloty niem[ieckie] strącone. Nasi chwytają dwóch jeńców. Legia – szoferzy oficerowie – z gwiazdkami – ładują skrzynie, wynoszą razem z Arabami itd. Oficer idzie do latryny z jeńcem włoskim – ten go się pyta, co oznaczają te gwiazdki. U Czechów w tym samym czasie wszyscy awansują o jeden stopień.

9 IV 1942, czwartek

Nad obozem Centrum [Wyszkolenia Armii] powiewa duch starych koszar⁵⁴. Starzy panowie nie puszczają wodzostwa z dłoni – trochę się zmieniło, ale nie dużo. Młodych rzucono na pożarcie żołnierzowi. Brak idei która by poruszała ludzi – brak rozmów ludzi myślących. „Kanada pachnąca żywicą”⁵⁵. Żarcie i forsa, dziewczynki, to wszystko.

10 IV 1942, piątek

Obsada podchorążówki, a dawna ciasnota umysłowa. Niestety rozmachu nie widać, stare dziadolenie się – brak sprzętu, ani mowy o samochodach, za to w programie pełno szperaczy i czujek. Ćwiczenie aplikacyjne w Centrum [Wyszkolenia Armii] – natarcie kompanii na batalion czołgów!! w pustyni, w biały dzień.

11 IV 1942, sobota

Szkoła wspiania, basen, ogromna sala gimnast[yczna], sala balowa. Brak życia w zabawie – jak pewien gentelman podstawiał się pod me nazwisko i zamówił sobie randkę. Mieszkam w Cridlom – szczęśliwy dom – 20 metrów od potężnego leja torpedy. Starszy pan pułkownik maluje się sam – w pięć minut potrafi od razu opowiedzieć historię swego życia.

12 IV 1942, niedziela

Nieudana odprawa. Rewia i kwiaty dla pań. Trupa pani Barker, Li-

⁵⁴ Por. M. Szczurowski, *Przyczynek do dziejów Armii Polskiej na Wschodzie w latach 1942-1943*, „Przegląd Nauk Historycznych” 1 (2002), 2, s. 167-170.

⁵⁵ „Kanada pachnąca żywicą” to tytuł książki Arkadego Fiedlera napisany w 1935 r. Pierwsze wydanie Warszawa 1936.

liam i Claude. Duża propaganda polskiej sztuki przez naszych artystów, zwłaszcza tancerzy: Żadeyko⁵⁶ i Salamownowski⁵⁷.

13 IV 1942, poniedziałek

Praca nad podaniami. Ciekawa książka Clare Holingworth⁵⁸ „The three weeks war in Poland”⁵⁹. Dużo ciekawostek, zwłaszcza o naszej emigracji oraz losach dyplomatów w P[olsce]. Lubi szybko wypowiadać nieraz pobieżne sądy.

14 IV 1942, wtorek

Pierwsza odprawa z instruktorami. Przyjazd Drzewienieckiego⁶⁰. Supko wariuje. Zakończenie podań, bo Peszek⁶¹ przyjechał rozkazując rozpocząć [przeniesienie], „bo chcę ich wreszcie wypchnąć”. Rozkaz do wyjazdu do Kairu.

15 IV 1942, środa

Wyjazd do Kairu po sprzęt do kursu. Sierżant ang[ielski] spokojny chłop, ale życzy sobie odwiedzenia go do Abbasia – 10 kilometrów. Ja osobiście wziąłbym tramwaj, a nasz podoficer w ogóle o nic nie prosiłby. Ogromny ruch jak zawsze. Nasi szoferzy z transportówki wielcy panowie – trudno im wyperswadować potrzebę wystawienia wart. Dom oficerski – pierwszorzędny pomysł, doskonała organizacja.

16 IV 1942, czwartek

Wyjazd do Tel El Kebir⁶². Ogromna ilość pojazdów w K[ebirze], tyl-

56 Jerzy Żadejko – tancerz, członek Czołówki Teatralnej Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. S. Piekarski, *Twórczość sceniczna*, t. I, s. 245-246; S.J. Pastuszka, *Życie kulturalne w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w czasie II wojny światowej*, Kielce 2010, s. 587.

57 Zenon Salomonowski – tancerz, członek Czołówki Teatralnej Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. S. Piekarski, *Twórczość sceniczna*, t. I, s. 245-246.

58 Właściwie Clare (Hollingworth 10 X 1911 – 10 I 2017): brytyjska dziennikarka i pisarka. Była pierwszą zachodnioeuropejską reporterką wojenną, która poinformowała o wybuchu II wojny światowej.

59 C. Hollingworth, *The three weeks' war in Poland*, London 1940.

60 Właściwie Włodzimierz Marian Drzewieniecki, w Stanach Zjednoczonych Walter Drzewieniecki (14 XII 1914 – 13 II 2010): polski oficer, podporucznik piechoty, później major dyplomowany Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Jego wspomnienia z 1939-1940 r.: W.M. Drzewieniecki, *Przez Bałkany do Brygady Karpackiej*, New York 1990, s. 9-61. Zob. 20 II 1942.

61 Walenty Peszek, pułkownik, zastępca dowódcy w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich, od 6 V 1942 r. dowódca 1 Brygady Strzelców Karpackich, zob. 19 II 1942, 2 III 1942.

62 Tell el Kebir – miasto oddalone o 110 km na północny-wschód od Kairu. Podczas II wojny

ko trzy stacje benzynowe. Zmuszony jestem czekać godzinę, kiepska organizacja. Kasyno w El Kebir zorganizowane z dużą dbałością, duża życzliwość dla nas. 30 Polaków na kursach. Organizacja Depot⁶³ wzorowa. System wydawania polega na zaufaniu. Wydawanie idzie szybko, ale sądzę, że urzędnicy mają masę papierowej roboty. Duże zatrudnienie cywilów. Zakochany jestem. Okrzyczany film „Ziegfeld girl”⁶⁴.

17 IV 1942, piątek

Odjazd do Aleks[andrii] – 17 wozów – 225 kilometrów. O 11⁰⁰ z Mesza, przyjazd – 18⁰⁰. Straszliwy upał – khamsin⁶⁵. Przyjazd do szkoły. Ruch w obozie – unikałem nieprzyjemnych wizyt po protekcję, a było ich bez liku – i tak trochę protekcji było. Kartka z Ofłagu. Otrzymuję egzemplarz „Polski Walczącej”⁶⁶ z moim artykułem⁶⁷.

18 IV 1942, sobota

Pierwsze wrażenie i pierwsze gonienie przez Kromkaja⁶⁸. Strasznie nierówny poziom, połowa ma duże braki w formalnym wyszkol[eniu] wojsk[owym]. Straszny upał z powodu khamsini. Brak auta na rozpoznanie terenu. Dziadostwo ze sprzętem – głupota Supki⁶⁹. Podchorążowie drużynowi nie są osłami. Nieudany wypad na miasto.

światowej był tu park pojazdów dla ósmej armii brytyjskiej i magazyn materiałów wybuchowych.

63 Tu w znaczeniu magazynów wojskowych.

64 „Ziegfeld Girl” (pol. „Kulisy wielkiej rewii”) – amerykański musical wyprodukowany w 1941 r. w reżyserii Roberta Z. Leonarda. Film prezentuje losy trzech kobiet próbujących zrobić karierę na Broadwayu.

65 Chamsin, hamsin lub khamsin – gorący wiatr wiejący z pustyni. W Egipcie występuje on od IV do VI, niosąc piasek z Sahary. W.P. Turek, *Słownik zapożyczeń pochodzenia arabskiego w polszczyźnie*, Kraków 2001, s. 162.

66 „Polska Walcząca” – tygodnik emigracyjny wydawany w latach 1939 – 1949. W 1942 r. ukazywał się w Wielkiej Brytanii jako „Polska Walcząca. Fighting Poland” i wbrew tytułowi nie miało wyłącznie wojskowego charakteru. Wydawcą pisma był Wydział Propagandy Ministerstwa Spraw Wojskowych, a redaktorem naczelnym był Tymon Terlecki. J. Święch, *Literatura polska w latach II wojny*, Warszawa 2010, s. 278 i nn.

67 F. Pawlak, *Patrol pustynny. „Przy kierownicy w Tobruku”*, „Polska Walcząca – Żołnierz Polski na Obczyźnie” 4 (1942), s. 2-3. Zob. „Polska Walcząca – Żołnierz Polski na Obczyźnie” 52-53 (1942), s. 14. Zob. aneksy.

68 Józef Wiktor Kromkay (18 III 1915 – 12 V 1944): kapitan. W 1925 przyjechał do Polski ze Stanów Zjednoczonych. Podczas kampanii jesiennej 1939 r. służył jako podchorąży w pułku stacjonującym w Stanisławowie. Przez Węgry dotarł do Grecji i Bejrutu. Jako porucznik walczył pod Tobrukiem, ukończył Szkołę Wojenną w Hajfie. Był dowódcą plutonu w III Batalionie Strzelców Karpackich, następnie dowódcą 2 kompanii I Batalionu Strzelców Karpackich.

69 Zob. 14 IV 1942.

19 IV 1942, niedziela

Otwarcie szkoły – artyleria pierwsza, wszystkie komendy mniej lub więcej nieudane, kłopoty z nowym regulaminem. Mowy dość krótkie i sensowne. Cudny sztandar Brygady⁷⁰ i możliwa kompania honorowa. Nieudany przemarsz kompanii.

20 IV 1942, poniedziałek

Jak trudno pchnąć nową maszynę – ludzi przysłano najgorszych – pijak szofer, leń kucharz itd. Brak sprzętu, brak kucharzy, samochodów, niekompletne wyekwipowanie, wielki brak opału. U Anglików – beczelni higieniści P[o]l[u]dn[iowi] Afr[ykańczycy], arogancki ton, bobrowanie po kuchni bez meldowania się.

21 IV 1942, wtorek

Nasi podchorążowie – fatalny poziom wyszkolenia pojedynczego i wiadomości wojsk[owych]. Duża chęć i zapał – ogólne wykształ[enie], poziom duży nawet u smarkaczy. Brak drygu – duże zadowolenie ze znalezienia się w szkole. Wypracowanie na temat cnót żołnierskich. Dużo ciekawych faktów nieznanymi mi osobie, ale dużo też przesady, przekręcania i wyolbrzymiania, trochę pompatyczności, zwłaszcza u Żydów.

22 IV 1942, środa

Wieści o Polakach z Rosji przybyłych do Palestyny. Są całkiem inni – nie chcą oficerów stąd, nic nie mówią na temat swych przeżyć (groźba bolszewików⁷¹ o represjach), karność niesłychana i to wychodząca z dołu. Nie będzie można ich mieszać z Brygadą. Kobiety upadły moralnie – młode już siwe, przeżyły straszny terror⁷².

70 Sztandar Brygady Karpackiej został ufundowany przez polską diasporę w Palestynie. Wręczono go generałowi S. Kopańskiemu 28 VI 1941 r. Szczegółowy opis: K. Filipow, *Pamięć Tobruku*, „Białostockie Teki Historyczne” 10 (2012), s. 225–226.

71 W źródle „bolszewicy” użyto wobec w znaczeniu władz radzieckich.

72 Tworząc Armię Polską na terenie ZSRR powołano również Pomocniczą Służbę Kobiet. Część kobiet mogła uzyskać racje żywnościowe i umundurowanie żołnierskie. Zob. K.A. Kierski, *Pierwszy rozkaz organizacyjny Pomocniczej Służby Kobiet wydany w Buzulu 6 I 1942 r. przez gen. Władysława Andersa*, „Meritum” 5 (2013), s. 167–176.

23 IV 1942, czwartek

Wizyta księcia Gloucester (Glouster)⁷³. Najkrótsza parada wojskowa w moim życiu – wrażenie żadne, okazuje się, że jesteśmy jednak małą grupką. Anglicy obrażeni z powodu nieobecności generała Zająca⁷⁴. Wieści z Londynu – całe plany obsad pers[onalnych] zniszczyć. Kartka od Danki⁷⁵ z 3 marca [1942 r.], czy jestem godzien takiej miłości.

24 IV 1942, piątek

Nowy kłopot: generał Tsanakakis⁷⁶ naczelny wódz grecki z grupą oficerów na mustrze pancerno-motorowej⁷⁷. Sympatyczne przyjęcie Greków: odczyt o naszych walkach, zwiedzanie obozu, bankiet z występem chóru Legii⁷⁸ i tancerzy, goście są zachwyceni.

25 IV 1942, sobota

Jaką linię wychowawczą przybrać wobec powierzonych nam tych młodych chłopców?

26 IV 1942, niedziela

Odprawa generała Zająca⁷⁹. O Polakach z Rosji – duch wspaniały, warunki zdrowotne kiepskie, 600 wypadków tyfusu plamistego w Persji⁸⁰. Ogrom organizacji – do Puhlewi⁸¹ przybywa w jednym dniu 12 tysięcy. Krytyka Rosji, a Anglicy, którzy twierdzą, że Rosji zawdzięczają ocalenie swej ojczyzny, elementy niepożądane. A o Brygadzie Karpackiej: krytyka Anglików przez głupców, pistolety i moc

73 Henryk Wilhelm Fryderyk Albert Windsor (31 III 1900 – 10 VI 1974): syn Jerzego V, od którego w 1928 r. otrzymał tytuł księcia Gloucester.

74 Józef Ludwik Zając, generał – zob. 21 XII 1941, 11 I 1942.

75 Prawdopodobnie Danuta Borkowska, zob. 18 IX 1941.

76 Emmanuel Tsanakakis, generał; zob. E. Spyropoulos, *The Greek Military, 1909-1941: And the Greek Mutinies in the Middle East, 1941-1944*, New York 1993, s. 95, 112, 118, 125-126 i n.

77 Ćwiczenia prowadzone według: *Musztra Pancerno-Motorowa*, b.m.w. [Wielka Brytania] 1941. Była to instrukcja wydana przez Naczelnego Wodza i Ministra Spraw Wojskowych. Przekładano ją w Palestynie w XI 1942 r.

78 Zob. G. Ostasz, *Mecenat nad kulturą w czasie okupacji (1939-1945)*, [w:] *Z dziejów mecenatu kulturalnego w Polsce. Studia*, red. J. Kostecki, Warszawa 1999, s. 286.

79 Józef Ludwik Zając: generał, zob. 21 XII 1941, 11 I 1942, 23 IV 1942.

80 Wpis dotyczy Iranu – państwa na Bliskim Wschodzie, leżące nad Morzem Kaspijskim, Zatoką Perską i Zatoką Omańską.

81 Obecnie Bandar-e Anzali (do rewolucji islamskiej Bandar-e Pahlavi, ewentualnie Pahlevi, Pahlawi). To miasto położone w północnym Iranie, nad Morzem Kaspijskim, na północny zachód od miasta Raszt. J. Wróbel, *Uchodźcy Polscy*, s. 53, 58, 66 i n.

wypadków [z] braku dyscypliny; schlebianie oficerów szeregowym i naszym wadom narodowym, powierzchowność sądu, chętność. Chwila zetknięcia się w Palest[ynie]. Wreszcie usłyszałem coś o dyscyplinie, pierwszy raz jak jestem na Śr[odkowym] Wsch[odzie]. Wizyta generała u nas, przegląda karabiny, ale nie ma żadnych pytań co do wyposażenia w sprzęt wyszkoleniowy, kwaterunkowy, składu ludzi!

27 IV 1942, poniedziałek

Organizacja naszego kasyna, a czystość – spoufalanie się Arabów, kontrola i złodziejstwa Arabów.

28 IV 1942, wtorek

Brygada wyjeżdża – ukończono zakupy cukru, sukna, skóry. Protekcja działa – gość ma podanie odrzucone z artylerii, lecz po dwóch tygodniach, po stwierdzeniu, że jest znajomy, beczelnie z powrotem.

29 IV 1942, środa

Szczepienie przeciw tyfus[owi]. Fatalna gorączka i ból głowy, wszyscy leżą chorzy. Nalot na Aleks[andrię] – cztery strąc[one samoloty], zburzone domy, 50 zabitych. Natarcie z czołgami niezbyt się udało. Nowy dowódca Centrum [Wyszkolenia Armii] pułkownik Grobicki⁸² (z Rosji).

30 IV 1942, czwartek

Nasz oficer oświatowy i transportowy kapitan Czechowski⁸³, przesłłość z Polski i teraźniejszość, o biedna oświato. Wizyta pożegnalna w Batalionie, bo Brygada wyjeżdża. Nowy rozkaz o karności wygląda w ten sposób, że dziś $\frac{3}{4}$ oficerów jest w mieście. Dochodzenie Anglików i Szwajc[arów] z Czerwonego Krzyża z powodu złego trakt[o-

82 Jerzy Grobicki (4 I 1891 – 22 IX 1972): pułkownik, komendant Centrum Wyszkolenia Broni i Służb w Egipcie (następnie w Palestynie) IV – IX 1942 r. M. Majewski, *Niespokojna dusza. Gen. bryg. Jerzy Grobicki (1891–1972)*, [w:] *Si vis pacem, para bellum: bezpieczeństwo i polityka Polski. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Tadeuszowi Dubickiemu*, red. R. Majzner, Częstochowa-Włocławek 2013, s. 853–870 (w artykule pominięty aspekt opisany w dzienniku Felicjana Pawlaka).

83 Marcelian Czechowski: kapitan, dowódca 2 kompanii 13 Batalionu wchodzącego w skład 5 Kresowej Dywizji Piechoty. Zob. Narodowe Archiwum Cyfrowe, Archiwum Fotograficzne Tadeusza Szumańskiego, sygn. 24-44; <https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/219856/h:436/> (dostęp: 10 VII 2017).

wania] Niemców, zdzierania oznak honorowych. Pismo Anglików w sprawie skupu sukna, skór, cukru itd. Czy na pasek? Nasza świetlica – śpiew to młodość.

1 V 1942, piątek

Walka bagnetem – wielu ćwiczy po raz pierwszy w życiu – albo był w Tel Aviv albo jako tłumacz itd. Przykro nam, że nie zrobiono co można było zrobić – jednym machnięciem pióra uczynił ktoś podchorążych instruktorami, nie dano tego kucharza, tego ordynansa, a dano na kucharzy, szoferów najgorszych pijaków, łobuzów, że program stawia co innego, a życie co innego. Na odprawie spóźnianie się trwa 35 minut – bez efektu na to czy kasyno, czy strawa żołnierska, nagadano się, a pozostało po staremu.

2 V 1942, sobota

Wylewamy swoją żółć na odprawie. Ciekawy zbieg okoliczności – cztery dość podobne typy charakteru: pesymizm, walka o swe ideały i beznadziejność z tym związana. Lenistwo i niechłujność przydzielonych do kuchni Arabów przerasta wszelkie oczekiwania – czy są ludzie równi na świecie – nie.

3 V 1942, niedziela

Wolny dzień: *sporting*⁸⁴, pływanie, sjesta, Madeleine⁸⁵.

4 V 1942, poniedziałek

Straszny khamsin – 40°C w cieniu w namiocie. Trudno pracować, zajęcia odbywają się normalnie. Prawo zwyczajowe arabskie nie karze za zabicie żony w czasie khamsinu.

5 V 1942, wtorek

I znowu straszny upał. Odnajdują pana Felisiaka⁸⁶ w ochronie – podchorążych artylerii przeciwlotniczej, „można by chłopcu złamać życie”, a to drab jakich mało.

⁸⁴ *sporting* (ang.) – tu w znaczeniu uprawiania sportów.

⁸⁵ Madeleine Weidmann, zob. 2 I 1941.

⁸⁶ Jan Felisiak. Wzmianka o tej osobie: 11 IX 1940. M. Sas-Skowroński, *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich: spis żołnierzy*, [London 1967], s. 54.

6 V 1942, środa

Zastrzyk. Trzecia kradzież w ciągu tygodnia, żandarm poznaje w naszym gońcu zawodowego złodzieja, który ma więcej lat paki niż życia. Walka o władzę – spiski w Palestynie – ich nikłość i sztuczne rozdymanie przez pewnych ludzi dla otrzymania dotacji, gotówki, walka wobec Anglików i wzajemne oskarżanie się.

7 V 1942, czwartek

Walka z chorobą. Próba wykształcenia ogólnego kończy się słabym wynikiem; sinus⁸⁷ = plemię murzyńskie w Afryce. Echa działań naszej emigracji w Rumunii – nikt za nic nie był karany. Pan prokurator Aleksandrowicz⁸⁸, pan Kuśnierz⁸⁹ i walizka z forszą. Walki konkurencyjnych władz i organizacji aż do wysypywania wobec policji rumuńskiej i tureckiej⁹⁰.

8 V 1942, piątek

Sprawa Kisiela. Pomsta kawalerii dosięga go u nas – potraktowany po ludzku unosi się i wpada do kryminału.

9 V 1942, sobota

Pogrzeb porucznika Pągowskiego⁹¹. Chaos w rozkazach o umundurowaniu i brak dokładnych zarządzeń.

87 Sinus: funkcja trygonometryczna.

88 Karol Aleksandrowicz: kierownik Komisji Badawczej do Spraw Przyczyn Kłęski Wrześniowej działającej w 1940 r. T.P. Rutkowski, *Stanisław Kot, 1885-1975: biografia*, Warszawa 2000, s. 124, 143; T. Dubicki, *Konspiracja polska w Rumunii 1939-1945*, t. I, 1939-1940, Warszawa 2002, s. 105.

89 Bronisław Stanisław Kuśnierz (27 I 1883 – 27 IV 1966): prawnik (doktor praw) i polityk (poseł w latach 1928-1930), minister sprawiedliwości RP na uchodźstwie (1944–1949).

90 Felicjan Pawlak zwraca uwagę na komisję badawczą (część prac prowadził Karol Aleksandrowicz), która działała na początku 1941 r. w Stambule. W jej wyniku okazało się, że działacze sanacyjni donosili rumuńskiej Żelaznej Gwardii na działania pracowników Ambasady RP w Bukareszcie, którzy popierali rząd generała Władysława Sikorskiego. Niektórzy Polacy działający w Rumunii chcieli sparaliżować pracę rządu. Oburzająca część środowiska polonijnego była radość m.in. konsula Adama Mikuckiego, z kłęski Francji w 1940 r. J. Durka, *Obraz współpracy wywiadowczej i kontrwywiadowczej służb PRL ze służbami rumuńskimi w świetle dokumentów strony polskiej – przyczynek do zarysu problematyki w Rumunii w latach 1927-1932*, [w:] *Polska i Rumunia. Wspólnie – obok – blisko. Polonia și România. Împreună – alături – aproape*, red. S. Iachimovschi, K. Stempel-Gancarczyk, E. Wieruszewska-Calistru, Suceava 2015, s. 203-204. Zob. również T. Dubicki, *Wojsko polskie w Rumunii w latach 1939-1941*, Warszawa 1994.

91 W. Pągowski, porucznik, zmarł 7 V 1942 r. w wieku 35 lat, został pochowany na Cmentarzu Wojennym w Aleksandrii (ang. Alexandria-Hadra War and Memorial Cemetery).

10 V 1942, niedziela

W mieście⁹².

11 V 1942, poniedziałek

Dużo chorób żołądka, obstrukcja w pustyni. Nasz nowy regulamin musztry. Wiele niepotrzebnych i wiele zielonostolikowych pomysłów. W istocie bałagan i duża strata czasu do nauki rzeczy, które szybko zostaną zmienione. Brak myśli wojskowej i zasadniczej zmiany w pojęciach taktycznych.

12 V 1942, wtorek

Drożyzna w Egipcie, brak cukru i ryżu.

13 V 1942, środa

Jak można wyszkolić podoficera, gdy przy ładowaniu jednego samochodu stoi sześciu oficerów (dowódca baonu z adiutantem, kwatremistrzem, [dowódcą kompanii] ckm i dowódca kompanii z zas[tępcą]). Ostatni wieczór spędzamy przy piwie i opowiadaniu wspomnień z Tobruku, nasi chłopcy pełni humoru. Czasy się zmieniają: do Egiptu goły, z Eg[iptu] obładowany jak lord. Wojsko trzy kilometry na stację bez plecaków [nie idzie] bo za ciężko.

14 V 1942, czwartek⁹³

Bez żalu opuszczamy Amrga, ostania noc z nalotem, jakaś bliska bomba. Opóźnienie z odjazdem transportu, mało wagonów. Sprawne wydanie dobrego posiłku w kantine. Noc na biwaku.

15 V 1942, piątek

Gorąco – podróż strasznie nuży. Palestyna wygląda naprawdę jak ziemia obiecana. Wyładowanie – chłopcy z Rosji – baraki, prysznice, nowy dom.

16 V 1942, sobota

Piękny teren i pogoda, praca wre.

⁹² Przekreślona adnotacja: „służba w szkole”.

⁹³ Data podkreślona i adnotacja „święto”.

17 V 1942, niedziela

Czy wierzysz mi, że kocham Cię. Szosą wzdłuż polskich obozów. Kapral Ślęzak z Rosji – jego dobry duch napawa mnie nową otuchą i zapalem. Luźne obyczaje w Teheranie⁹⁴. Dobra organizacja w drodze, wielu ludzi ma małego „hysia”⁹⁵. Inżynier który zapomniał dzielić, dwie żony, które straciły mężów na tyfus. Młodzi chłopcy – nasz szofer twierdzi, że mieli po trzy kochanki – mają jednak zapal do broni, karabin to dla nich cudo, a na nasze zbiórki latają jak do kina.

18 V 1942, poniedziałek

Objazd terenu – 1600 złodziei w okolicy. Co noc kradzieże (została mu tylko piżama). Dużo skojarzeń z Polską – pola, koguty, sady. Dolegliwości organiz[acji] gosp[odarczej]. *Nie ma namiotów*, gdy tymczasem Anglicy dają chętnie aż 40 szt[uk]. Szykany – katastrofalny brak ludzi do prac porządkowych.

19 V 1942, wtorek

Do Tel Aviw – dostać się tam nie jest łatwo, a jeszcze trudniej wrócić. Ostatni autobus – śpiewy lotników, sympatyczny Australijczyk, pełno naszych obozów.

20 V 1942, środa

„Z nocnej wracali wycieczki”⁹⁶. Szkoły podoficerskie – różny poziom, programy też staroświeckie. Nasza młodzież wykazuje dużo inicjatywy i chęci. Przecięcie lepszy poziom niż w Polsce.

21 V 1942, czwartek

Alarm przeciwdesantowy. Nieoczekiwany deszcz. Egzamin

⁹⁴ Teheran: stolica i największe miasto Iranu, leżące u podnóża masywu górskiego Elburs. W mieście tym powołano Polish Evacuation Staff, który działał przy brytyjskiej 10. Armii. Na czele PES-u stał pułkownik Aleksander Ross. Już w I i II 1942 r. podjęto działania zmierzające do przyjęcia Polaków ewakuujących się z ZSRR. J. Wróbel, *Uchodźcy Polscy*, s. 17-18.

⁹⁵ Tu w znaczeniu mieć objawy chorób lub zaburzeń psychicznych.

⁹⁶ Fragment dzieła A. Mickiewicza, *Konrad Wallenrod*, Lipsk 1846, s. 49.

uczniów, nasze kino, rozpieprzenie oficerów Brygady: Maszewski⁹⁷ w 8 Dywizji [Piechoty]⁹⁸.

22 V 1942, piątek

Dzień pracy i zajęcia. Burzliwe zebranie kasyna oficerskiego. Czy przyjdą ulepszenia, do tej pory brud i ignorancja, najskąpsi oficerowie sztabowi.

23 V 1942, sobota.

-

24 V 1942, niedziela⁹⁹

Schwytanie Araba z polskimi dokumentami. Kąpiel – chłopcy z Rosji jak kurczęta. Cała szosa do Tel Avivu pokryta obozami polskimi. Inny charakter ludzi, chodzą po polu, nawet z Arabami, pomagają, każdy [ma] wpięty kwiatek w mundur. Wspólny pokój z porucznikiem B.¹⁰⁰ i nocna rozmowa: ciężka praca, brak witamin, bandyckie środowisko, dokuczania Ukraińców, spanie z butami pod głową. Jazda z Kameczatki na Kaukaz – ludzie są dobrzy. Wielu naszych się załamywało, najlepsi przyjaciele zawodzili.

25 V 1942, poniedziałek

Awantura nocna – kradzież pistoletu przez sierżanta i bicie oficerów. Gwałtowne używanie naszych przyb[yłych] z Rosji, zwłaszcza oficerów – pijatyki w Tel Avivu. Patriotyzm jest, dyscypliny nadzwyczajnej nie widać. Główny motyw: nienawiść do Rosji. Zazdrość względem nas o to, że uniknęliśmy tego „pięknego” życia już dwa

97 Antoni Maszewski (5 V 1908 – 5 VIII 1944): porucznik i dowódca plutonu w II Batalionie Strzelców Karpackich. Przed wojną lekkoatleta, rekordzista Polski w biegach na dystansie 500 metrów, sztafecie 4 x 400 metrów, reprezentant Polski na igrzyskach olimpijskich w Berlinie w 1936 r. W 1944 r. jako kapitan pełnił obowiązek dowódcy VI Batalionu w 3 Dywizji Strzelców Karpackich, pośmiertnie awansowany na majora.

98 8 Dywizja Piechoty: powołana 8 XII 1941 r. przez dowódcę Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, generała dywizji Władysława Andersa. W I 1942 r. w miejscowości Szakpak (na terytorium Kazachskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej) rozpoczęto formowanie jednostki. Dywizja opuściła ZSRR w ramach pierwszej ewakuacji w dniach 24 III – 4 IV 1942. Nie osiągnęła ona gotowości organizacyjnej i po wycofaniu do Iraku została przetransportowana do Szkocji, a żołnierze uzupełnili jednostki Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii.

99 Data podkreślona i adnotacja: „Zielone Świątki”.

100 U góry dopisane „Bender”.

lata. Stwarzają się zadrażnienia, zwłaszcza ze strony oficerów, nie odpowiad[ają] na salutowanie, niegrzeczne traktowanie w obozach, wyodrębnianie się. Zupełnie niesłuszna zawiść o awanse.

26 V 1942, wtorek

Słońce praży i wysysa siły na piasku nadmorskim. Rewia czołówek – przejmujący wiersz o Warszawie Hemara¹⁰¹, ślicznie odtworzony przez Halinę Kitajewicz¹⁰². Psychoza „wojny” rozsiewana ze sztabu, gdy my całkowicie o niej zapomnieliśmy.

27 V 1942, środa

Zwolnienie części uczniów – samobójstwo, uśiłowanie. Doskonały artykuł T[ymona] Terleckiego o emigracji – 18 I [19]42¹⁰³.

28 V 1942, czwartek

-

29 V 1942, piątek

-

30 V 1942, sobota

Antagonizm między „Rosjanami” a zasiedziałymi narasta. Nieuzasadnione żale i pretensje grupy [z] Ros[ji]. Niegrzeczne trakt[owanie], zatrzymywanie na ulicach za salut. Brygadowcy¹⁰⁴ naśmiewają się

101 Marian Hemar (Jan Marian Hescheles; 6 IV 1901 – 11 II 1972): polski poeta, satyryk, komediopisarz, dramaturg oraz autor tekstów piosenek. A. Mieszkowska, *Marian Hemar od Lwowa do Londynu, Polska Fundacja Kulturalna*, Londyn 2001; http://www.jhi.pl/psj/Hemar_Marian (dostęp: 12 II 2018).

102 Właściwie Lola (Helena) Kitajewicz-Rand (1915-1993), aktorka występująca w okresie II wojny światowej dla emigracji polskiej. Zob. B. Brzezicki, *Z łagru Nachodka do Ziemi Świętej*, London 1974, s. 184; S. Piekarski, *Kpt. Józef Bzowski – twórca teatru żołnierskiego*, Warszawa 2001, s. 75; S. Piekarski, *Twórczość sceniczna*, t. II, s. 234, 268, 303; I. Kiec, *Teatr służebny polskiej emigracji po 1939 roku. Z dziejów idei*, Poznań 1999, s. 151-152.

103 Tymon Terlecki (10 VIII 1905 – 6 XI 2000): krytyk literacki i teatralny, pisarz. Tymon Terlecki jako redaktor „Polski Walczącej” przeciwstawił się działaniom propagandowym na łamach czasopisma. Miał przy tym jaskrawą i krytyczną ocenę emigracji polskiej. Konsekwencją tych poglądów był artykuł pt. *Rzuty do socjologii emigracji*, który ukazał się w „Wiadomościach Polskich” w numerze 3 (97) z 18 I 1942 roku. Zob. N. Taylor, *Emigrant naszego czasu: rzecz o Tymonie Terleckim*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 39 (2004), s. 34.

104 „Brygadowcy”, czyli żołnierze Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Informację tę należy umieścić w następującej wówczas reorganizacji wojsk. Na podstawie rozkazu

z pijackich praktyk oficerów, rzygania, niestarannego ubioru. Patent na cierpienie, a tymczasem strzelcy z Rosji ignorują nas. Wszyscy źle mówią o bolszewikach. Czyżby było tylu prowokatorów?

31 V 1942, niedziela

Żydzi zdają sobie sprawę, że Palest[yna] to tylko kolonia anglijska¹⁰⁵. Ujemny sąd o oficerach anglijskich co do ich zachowania się wobec kobiet w „koloniach”. Starsi oficerowie polscy, którym się zdaje, że przeżywają drugą młodość – ukryte śluby z młodemi żydówkami, 90% dziewcząt z Tel Aviv puszcza się za mniejszą lub większą sumę.

1 VI 1942, poniedziałek

Pożegnanie podchorążych – czy nie są oni straceńcami. Szczere chęci i nic więcej, brak samodzielności, stracili obycie towarzyskie, pewien polot umysłowy. Żal: ojciec wrócił z wojny majorem, a syn mimo dzielności wciąż jest tym kapralem podchorążym. „Popęnienie” mowy: typowy karpacki oficer.

2 VI 1942, wtorek

Strzelnica i jazda przez krainę ogrodów.

3 VI 1942, środa

Miłość czy zmysły. Spotkanie Ratajczaka¹⁰⁶ – Kastina¹⁰⁷. Pernak, Kozuba¹⁰⁸ – El Kas[tina], rozmowy w aucie. Czy nie każą mi „oni” wszyscy wstydić się, że tu jestem, że byłem, że tylko oni cierpieli, że

z 28 IV 1942 r. Naczelnego Wodza i rozkazu Dowódcy Wojsk Polskich na Środkowy Wschód z 30 IV 1942 r. powołano z dniem 3 V 1942 r. „Dywizję Strzelców Karpackich”. *Kronika 3 Dywizji Strzelców Karpackich Nr 1 za czas od 3 V 1942 do 10 XII 1943*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działania, sygn. C.292, s. 1.

105 Właściwie Brytyjski Mandat Palestyny (The British Mandate for Palestine): to terytorium mandatowe istniejące w latach 1922-1948. Zob. M. Gąsior, *Deklaracja Balfoura, jako efekt brytyjskiej polityki zagranicznej w latach 1917-1948*, „Colloquium” 2 (2010), s. 207-215.

106 W kalendarzu za rok 1942 Felicjan Pawlak odnotował dług wobec Ratajczaka w wysokości 5 funtów.

107 Kastina (Quastina) oddalona o 12 km od Gedery, gdzie znajdowały się obozy wojskowe. Była to wieś arabska, w wyniku I wojny izraelsko-arabskiej zniszczona, obecnie nie istnieje. *4 Batalion Strzelców Karpackich 3 D K Kronika 1941-1943*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działania, C. 694/I, k. 30-31.

108 Być może autor opisuje rozmowę z kapitanem Tadeuszem Kozubem, po wojnie Delegatem Polskiej Misji Repatriacyjnej w Kairze. Zob. T. Bugaj, *Dzieci polskie w krajach pozaeuropejskich 1939-1949*, Jelenia Góra 1985, s. 82.

tylko oni mają patent na niewolników, czy warto właściwie wrócić do Polski by usłyszeć same zarzuty nie wiadomo od kogo i nie móc na nie odpowiedzieć.

4 VI 1942, czwartek¹⁰⁹

Nagły rozkaz opuszczenia miasta. Mimo tego wieczorem wraca kupa cwaniaków. Rozmowy na aucie – zgwałcenie – wybitnie nieprzyjazny nastrój dla „Rosjan” z powodu ich cierpiętnictwa i niedbałości – wyśmiewanie oficerów – „cichojebki”. Szosa stała się dżunglą. Znowu pijany szofer i 40 ludzi na wozie (50% oficerów). Prywatne wozy uciekają prawie do rowów.

5 VI 1942, piątek

Strzelnica. Wszędzie się znajdzie Żyd mówiący po polsku. Silny khamisiu – 42° w cieniu, powietrze parzy. Obóz się powiększa – czołgiści. Polskie Radio Jerozolima¹¹⁰.

6 VI 1942, sobota

Obóz się powiększa: batalion czołgów¹¹¹, c.k.m.¹¹².

7 VI 1942, niedziela

Morze. „Obrazki z Rosji”. O okupacji Wilna – dobre idee, kiepska organizacja, kapral Kulesza, sierżant Rzepka aresztowani w marcu [19]41.

8 VI 1942, poniedziałek

Wizyta w II Brygadzie¹¹³ i u kapitana Palucha¹¹⁴: gdzie jest pogoda

109 Data w kalendarzu podkreślona i odnotowane „Boże Ciało”.

110 Polskie Radio Jerozolima (wcześniej Polskie Radio Kair): jej kierownikiem był Władysław Polak, za muzykę odpowiadała Hanna Kanelowa, a spikerami byli Hercek i Wysocki. S. Lewandowska, *Prasa polska*, s. 212.

111 Prawdopodobnie mowa o wydzielonym 1 VI 1942 r. 1 Batalionie Czołgów dowodzonemu przez majora Stanisława Glińskiego. M.W. Żebrowski, *Zarys historii polskiej broni pancерnej 1918-1947*, Londyn 1971, s. 460; Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie*, s. 105-106.

112 Prawdopodobnie autor pisze o 3 Karpackim Batalionie Ciężkich Karabinów Maszynowych.

113 II Brygada Strzelców Karpackich powstała w V 1942 r. i wchodziła w skład 3 Dywizji Strzelców Karpackich.

114 Andrzej Paluch, sławiony w bitwie pod Monte Casino, wówczas major i dowódca 6 Batalionu. M. Wańkowicz, *Bitwa o Monte Cassino*, Warszawa 1992, s. 339-343, 347, 350, 401-402, 406.

ducha i zadowolenie z pracy? Ogólne narzekanie, kiepski dobór oficerów, dowódcy batalionów bez wiadomości¹¹⁵, pozostawili swoich oficerów, starych dziadków z doświadczeniem z 1918-1920 roku. Szkolenie techniczne? I gdzie jest to nastawienie na elitę zmotoryzowaną.

9 VI 1942, wtorek

Zapomniane imieniny¹¹⁶. Nocne ćwiczenie wypadku.

10 VI 1942, środa

Obchodzę imieniny – wino.

11 VI 1942, czwartek

Ćwiczenie motorowe: szpica, dywizja zmotoryzowana nie powstanie w parę tygodni. Trzeba wyszkolić lepiej młodszych dowódców. Moi podoficerowie z 44¹¹⁷ – chcą mnie upić. Tylko picie pół litra wódki dzienni ratowało od tyfusu.

12 VI 1942, piątek

Nagłe wezwanie do Centrum [Wyszkolenia Armii]. Kurs Staff School¹¹⁸ i opozycja majora – *już podporucznikami rezerwy robią dowódcami kompanii – po co Panu ta szkoła?*¹¹⁹ Zakrzewski¹²⁰ jedzie aż do Zająca¹²¹. Ostatni wieczór – rozżalenie Drzewie[nieckiego]¹²²

115 Dowódcą II Brygady Strzelców Karpackich był pułkownik Józef Frączek, a dowódcami batalionów (4-6) byli: podpułkownik Piotr Perucki, major Karol Józef Piłat, major dyplomowany Kazimierz Różycki.

116 9 VI obchodzone są imieniny Felicjana.

117 Być może autor pisał o osobach służących w latach 1937 – 1939 w 44 Pułku Piechoty stacjonującym w Równem.

118 Mowa o kursie w Wyższej Szkole Wojennej w Hajfie (Middle East Staff School), którą ukończyło 5 oficerów z Dywizji Strzelców Karpackich oraz o kursie Szkoły dla Młodszych Oficerów Sztabu w Saraband (Middle East Junior Staff School), którą ostatecznie ukończyło 3 oficerów. *Kronika 3 Dywizji Strzelców Karpackich Nr 1 za czas od 3 V 1942 do 10 XII 1943*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działań, sygn. C.292, s. 11. Zob. J. Grehan, M. Mace, *Operations in the Middle East, 1939-1942*, Barnsley 2014, s. 237.

119 26 V 1942 r. Dywizja Strzelców Karpackich liczyła 610 oficerów i 10746 szeregowych. *Kronika 3 Dywizji Strzelców Karpackich Nr 1 za czas od 3 V 1942 do 10 XII 1943*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działań, sygn. C.292, s. 7.

120 Prawdopodobnie Stanisław Wyskota Zakrzewski (1 III 1902 – 8 I 1986), major.

121 Józef Ludwik Zająć, generał – zob. 21 XII 1941, 11 I 1942, 23 IV 1942, 26 IV 1942.

122 Włodzimierz Marian Drzewieniecki – zob. 20 II 1942, 14 IV 1942.

i Maciąga¹²³. Ratajczak – sześć mies[ięcy] w więz[ieniu], później roboty w Archang[ielsku]. Po zwolnieniu znajduje żonę żyjącą w norze ziemnej.

13 VI 1942, sobota

Pożegnanie – słowa uznania od dowódców, sympatia kolegów, kompania też żegna z żalem. Dobrze mi tu było, harmonia, brak żarcia się¹²⁴. Jak trudno zdobyć przepustkę do Tel Aviv. W Rehovot¹²⁵ przyjęcie dla Naczeln[ego] Komisarza – piękna orkiestra ułanów. Przeżycie z Irką¹²⁶ i Lamrothen, zazdrość i duma narodowa. Uparty Szkot – a gdyby odwrócić sytuację. Zacinam się, będę się uczył. Wieczór w Jarkonie¹²⁷ z Kazikiem.

14 VI 1942, niedziela

Rehovot napęczniał. Jadę sam do h[otelu] autobusem, nachalny Żyd chce mi wszystkim imponować: armią angielską, językiem, w *ojczyźnie było lepiej*. Fatalne przyzwyczajenie naszych do zatrzymywania na drogach. Zdążam na czas i jestem oczarowany. Kręcę się oczywiście jak w młynie.

123 Józef Maciąg (1914 – 11 XII 1943): w kampanii wrześniowej walczył w 34 Pułku Piechoty, następnie służył w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich, w 1943 r. zaciągnął się do Special Operations Executive. Został przerzucony do Jugosławii, gdzie zorganizował oddział partyzancki. Zdanie Felicjana Pawlaka należy wiązać z rozczarowaniem związanym z brakiem awansów i udziałów w szkoleniach. W. Drzewieniecki, *Angielski szlif. Wspomnienie oficera sztabu 2. Korpusu*, Toruń 2001, s. 29: „Dwukrotnie pominięto nas w awansach, a w Batalionie Ćwiczebnym dokuczał nam bez przerwy zastępca ppłk. Nakoniecznikoffa ppłk dypl. Tadeusz Jakubowski. Trudno było to wszystko znieść. Zdenerwowany był zwłaszcza Maciąg, wybitny i zasłużony oficer, pozostający w stopniu podporucznika blisko sześć lat!”.

124 Oficjalnie Felicjan Pawlak był zastępcą dowódcy 1 kompanii w Szkole Podchorążych w CWA-W.P.Sr.W. od 10 III do 14 VI 1942 r. *Wniosek awansowy za czyny bojowe na polu walki Felicjana Pawlaka na stopień majora*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

125 Rechowot (hebr. רחובות): to osada położona na równinie Szaron nieopodal Tel Awiwu, od 1950 r. otrzymała prawa miejskie.

126 Irena Urbańska – zob. 23 III 1942, 2 IV 1942, 4 IV 1942.

127 Być może lokal Jarkon nazwany tak jak rzeka o długości 28 km, uchodząca do Morza Śródziemnego na terenie miasta Tel Awiw.

Rozdział XIII

SIÓDMY KURS MIDDLE EAST STAFF SCHOOL HAIFA (15 VI 1942 – 7 XI 1942)

15 VI 1942, poniedziałek

Otwarcie kursu – dopiero wieczorem wracam do domu¹. Nikt się nikomu nie przedstawia, nie wita, jestem zaskoczony. Pokaz gimnastyki trwający godzinę – ćwiczą sami podpułkownicy, czy jest to do pomyślenia u nas. Piękny pokaz pracy w syndykacie: jak nie powinno być i jak powinno być. Trudności językowe – skróty angielskie – brak polskich.

16 VI 1942, wtorek

Wspaniałe warunki życia w szkole. Odbicie gór na morzu, piękne wzgórze Karmelu², zapach sosny czy pinji³ – piękny widok na morze, urocze wille. Mieszkanie w willi „Smuts”, niezłe jedzenie, kulturalne warunki życia. Praca od rana do późnej nocy: 8³⁰ – 13⁰⁰, 15⁰⁰ – 17⁰⁰, 17³⁰ – 19³⁰ i nauka własna do północy. Mam rozpęd do pracy i nie boję się.

17 VI 1942, środa

*Hardening exercises*⁴ – gimnastyka, wszyscy biorą udział, plaża, piękne morze. Ćwiczenia bardzo pomysłowe, oparte na spostrzegaw-

¹ W dniach 15 VI – 7 XI 1942 r. Felicjan Pawlak uczestniczył w 7 kursie Middle East Staff School. Szkołę tę założono w Hajfie w 1940 r. *Felicjan Pawlak przedstawiony do awansu na stopień kapitana*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane; D.E. Delaney, *The Imperial Army Project: Britain and the Land Forces of the Dominions and India, 1902-1945*, Oxford 2017, s. 269.

² Tu w znaczeniu pasma górskiego Karmel rozciągającego się na długości 39 km od miasta Hajfa w pobliżu miasta Dżanin.

³ Właściwie sosna pinia (*Pinus pinea* L.): gatunek drzewa z rodziny sosnowatych.

⁴ *hardening exercises* (ang.) – ćwiczenia wzmacniające.

czości, warto się zapoznać z tym u nas. Piękny pokaz jak nie i jak powinna pracować kancelaria dowództwa brygady.

18 VI 1942, czwartek

List do Irki⁵. Dowództwo w Kairze – jak ogromna i obciążona różnymi zadaniami maszyna. 1400 oficerów, potężne obszary, zamieszkałe przez obcą ludność. „Moi koledzy”: Anglicy, P[o]l[u]d[niowi] Afr[ykańczy], Austral[ijczycy], N[owo] Zeland[czycy], Hindusi, Grek, podpułkownicy amerykańscy; RAF⁶, flota, wszystkie bronie i służby, większość majorów, są i podpułkownicy, są kapitanowie i sześciu poruczników. Większość to ludzie młodzi, przystojni, rośli. Nasi instruktorzy to wspaniałe okazy zdrowia i siły. Przyjazne nastawienie do nas. Nie ma czułości, nikt mi nie pomaga, nie narzuca się, po meksku, a jednak czuję sympatię.

19 VI 1942, piątek

„Odmłodzenie armii”: wszędzie młodzież, silna, wysportowana, pewna siebie. U nas podporucznik, tutaj kapitan, major, to podciąga ludzi i wyniki. Podpułkownik ameryk[ański] ma pięć lat służby w wojsku. Instruktorzy – młodzi podpułkownicy. Zaczynam brać udział w dyskusji. Mój syndykat: Benn – major⁷, saper; Buyers – major artylerii⁸; Dunsath – Irlandczyk, kapitan piech[oty]⁹; Gardner – major Poł[udniowo] Afryk[ański] łącznie, Duff – kapitan, N[owo]-Zel[andczyk]; podpułkownik Batten – instruktor.

20 VI 1942, sobota

Sądzę, że rozszerzę tu swoje poglądy. Wspaniały przegląd wydarzeń tygodniowych przez komendanta z ilustracją na ogromnych mapach całego świata. Ujęcie w światowej skali. Interesujący *lecture*¹⁰ z ostatnich działań. Słucha się jednym tchem. Praca nawet popołudniu. Je-

⁵ Irena Urbańska – zob. 23 III 1942, 2 IV 1942, 4 IV 1942, 13 VI 1942.

⁶ Royal Air Force – siły lotnicze Wielkiej Brytanii.

⁷ George Benn. Stopień wojskowy dopisany nad linią tekstu.

⁸ Właściwie Charles Frank Byers, z którym Felicjan Pawlak utrzymywał kontakty również po wojnie. Charles Frank Byers (24 VI 1915 – 6 II 1984): polityk brytyjskiej Partii Liberalnej, podczas wojny służył w artylerii brytyjskiej osiągając stopień podpułkownika.

⁹ Dunsath służył w brytyjskim pułku piechoty Royal Ulster Rifles.

¹⁰ *lecture* (ang.) – wykład.

den jedyny zgłosiłem swój wyjazd na niedzielę, reszta siedzi i dziobie. Straszna noc z khamsinem, 34°C o północy.

21 VI 1942, niedziela

Wróciłem z Tel Avivu – straszna drożyzna, teczka skórzana 4 funty = 100 zł. Zapominam o angielskim i Bożym świecie¹¹. Na Karmelu¹² dalej khamisium – druga upalna noc. Nie można się uczyć.

22 VI 1942, poniedziałek

Słońce pali, khamisiu wieje i ucz się bracie. Wlewam w siebie co mogę¹³ i ledwo trzymam się na nogach. Wieść o upadku Tobruku, widać że wszystkim przykro, ale dowcipkują i zgrywają¹⁴. Bardzo swobodna krytyka wszystkich i wszystkiego. Ograniczone rezerwy ludzkie – białych!

23 VI 1942, wtorek

Znowu straszna, prawie bezsenna noc z powodu upału. Jestem słaby, łamię się by nie dać się zwątpieniu i nie poddać się. Mimo wszelkiej uprzejmości czujemy się osamotnieni. Gwałtowna zmiana powietrza, chmury prawie nad Karmelem.

24 VI 1942, środa

Centralna dyskusja. Widać dużą różnicę, każdy posiada wyrobienie i jest niezłym mówcą. Dyskusja gorąca ale nikt nikomu nie przerywa. „Kill the Boche” – nasz adiutant-graphs i ból głowy. Lekarstwo znajdujemy w Picadilly¹⁵. *I am Palestinian lady*¹⁶.

¹¹ Wyrażenie podkreślone.

¹² Góra Karmel (hebr. לְמִקְדָּה רֶה): nadmorskie pasmo górskie rozciągające się nad Morzem Śródziemnym w północnej części Izraela, najwyższy szczyt liczy 546 m n.p.m.

¹³ W rękopisie „możem”.

¹⁴ Tzw. druga bitwa o Tobruk. Plan zdobycia miasta przeprowadzono w nocy z 19 na 20 VI 1942 r. i już 21 VI o godzinie 5⁰⁰ wojska pod dowództwem Erwina Rommla wkroczyły do Tobruku. Wojska osi wzięły do niewoli 19 tysięcy Brytyjczyków, 10,5 tysiąca żołnierzy z Południowej Afryki oraz 2,5 tysiąca z Indii. S.W. Mitcham, *Rommel's Desert War: The Life and Death of the Afrika Korps*, Mechanicsburg 2007, s. 75-88.

¹⁵ Prawdopodobnie klub zwany „Picadilly” położony u podnóża góry Karmel w Hajfie. A. Deane-Drummond, *Arrows of fortune*, London 1992, s. 6.

¹⁶ *I am a Palestinian lady* (ang.) – jestem Palestynką.

25 VI 1942, czwartek

Od trzech dni bawi u nas dwóch generałów. Chodzą na zajęcia, lecz jest tak cicho jakby ich nie było. Kompletny brak zainteresowania, nikt nie wie jak się nazywają. To samo z domem „Craig”. Gości mamy ciągle – generał i pułkownik amerykański, oni i nasi koledzy z kursu to jednak wszyscy raczej starsi ludzie – bardzo swobodni. Ćwiczenie z matematyki i wykresów, nabijamy Anglików, jesteśmy szybsi i pojętniejsi. Wykład z broni pancerniej. Druzgoczący atak młodego podpułkownika. Ciekawy przykład o rozmowie Rommla¹⁷ z wziętym do niewoli brygadierem.

26 VI 1942, piątek

Istnieje duża pracowitość i drobiazgowość. W pracy nie narzucaj się Anglikom, to cię będą szanować, bardzo oczywista zasada. Swoboda w krytyce bardzo duża i nikt nie boi się, że może być donos. Poruszają przy [tym] najtajniejsze tematy. Grek: Kriemadis. Amerykanie: Manard.

27 VI 1942, sobota

Wyjazd w teren – Hadera¹⁸. Miły grecki pułkownik Kriemadis¹⁹, przyjechał z Grecji dopiero w marcu, nowy towarzysz w syndyk[acie]. Szkot²⁰ dowodził Cemursami [?]. Miła atmosfera wycieczki. Athlit²¹ – ruiny ostatniej fortecy krzyżowców, wspaniałe łuki kamienne²². A w domu robótka do późnego wieczora. Ignorancja Angl[ików]. Buyers²³ pyta, czy jestem Żydem, bo oni sądzą, że większość nas to Żydzi.

28 VI 1942, niedziela

Janek²⁴ chce się żenić z Żydówką, siła przyjaźni. Cham, który o 02⁰⁰ w nocy pijany składa wizytę nieznamomej kobiecie. Spotykam Austr[a-

17 Erwin Johannes Eugen Rommel – zob. 22 XI 1941, 27 I 1942.

18 Hadera (hebr. הדרה): miasto położone w połowie odległości pomiędzy Hajfą a Tel Awiwem.

19 Zob. 18 VI 1942, 26 VI 1942.

20 W kalendarzu pozostawiono puste miejsce na nazwisko.

21 Atlit: obecnie nieistniejąca arabska wieś nadmorska. Została zniszczona podczas I wojny izraelsko-arabskiej 15 V 1948 r.

22 Château Pèlerin (łac. Castrum Pelegrinorum; pol. Zamek Pielgrzyma): prace nad nim rozpoczęli Templariusze w 1218 r. Nie został on nigdy zdobyty, opuszczono go w 1291 r. S. Tibble, *Monarchy and Lordships in the Latin Kingdom of Jerusalem, 1099-1291*, Oxford 1989, s. 147-148.

23 Charles Frank Byers, zob. 19 VI 1942.

24 Być może Jan Zajac, zob. 9 VI 1943.

lijeżyków] i Normana. Storpedowanie konwoju blisko mego brzegu – nocny pożar. Żydów ogarnia pierdziel z powodu rozwoju działań na Zach[odniej] Pustyni. Kupa listów – kartka od Stasia Sor[ysa]²⁵. Niedziela, lecz wszyscy siedzą w szkole – kompletna różnica z nami, przyzwyczajenie do życia klubowego.

29 VI 1942, poniedziałek

Doskonale wyreżyserowane, *appreciation*²⁶ – generał von Blotz i jego porwanie. Zajęcie M[arsa] Matruk²⁷ – komentarze mych kolegów, kto winien (szczebel brygady: pułkownik – żołnierz?). A tymczasem: sprzęt – doskonałe użycie modeli w organizacji armii (samochody, radio). Moja nieszczęsna dyskusja – trzeba być uważnym, to nie jest u siebie.

30 VI 1942, wtorek

Mam uciechę patrząc jak w czasie niewinnego alarmu Żydzi wymiatają do schronów. Nasze zarządzenia obronno-ewakuacyjne. Ciągle ból głowy – zamiast lepiej coraz gorzej. Rozumiem wykładowców, powód – znużenie.

1 VII 1942, środa

Paczka dla Tuckiego²⁸. Niemcy w El Daba²⁹. Jestem poważnie poruszony i nie mogę się uczyć. Anglicy również, ale zewnętrznie zupełnie opanowani. Nawet mało się mówi, rozmowa z B. – wścieka się, zupełnie traci nadzieję na utrzymanie Egiptu. To samo mój ordynans – mówi, że Niemcy wkrótce będą w Hajfie.

25 Prawdopodobnie Stanisław Marian Sorys; zob. 30 IX 1939, 8 I 1940.

26 *appreciation* (ang.) – wyrazy uznania.

27 Bitwa Mersa Matruh toczyła się od 26 do 29 VI 1942 r., stanowiąc kontynuację ofensywy niemiecko-włoskiej. Siły dowodzone przez Erwina Rommla pokonały brytyjski X i XIII Korpus. Zdobyto port i twierdzę w Mersa Matruh oraz wzięto do niewoli około 6000 więźniów. S.W. Mitcham, *Rommel's Desert War*, s. 102-107.

28 Adresatem paczki był Józef Tucki, kapitan, w 1942 r. porucznik. Przyjaciel Felicjana Pawlaka, który wraz z nim służył w 44 Pułku Piechoty w Równem. Po wojnie zamieszkał w północnej Anglii. J. Tucki, *My war, captivity and freedom*, b.m.w. 1998, s. 2 (egzemplarz książki autor przekazał Felicjanowi Pawlakowi z dedykacją: „Felkowi, Drogiemu Przyjacielowi, wdzięczy Józek”). W kalendarzy za rok 1939 odnotowano: „Tucki, Obarzyn, pow[ia]t Brzozów, Sanok”. Natomiast w kalendarzu za rok 1942 sprecyzowano: „Tucki – ofl[ag] VII A, 418”.

29 El Daba to wioska położona przy torach położona o 180 km na zachód od Aleksandrii. W pobliżu znajdowało się lotnisko brytyjskie.

2 VII 1942, czwartek

Doskonały stół plastyczny z sukna. Góry = klocki nakryte płachtą, lasy = kawałki ziel[onego] sukna. Pierwszy nalot nocny, pono pierwszy od roku.

3 VII 1942, piątek

Kampania syryjska – kiepska pomoc ze strony W[olnych] Francuzów. Słabe siły i dlatego opór Vichystów³⁰. *Sweeping mines*³¹ – ciekawy system niszczenia min magmatycznych. Admin[istracja] – dokładność, czas, wychodzenie do oddziału. Mam najlepszy graph w syndykacie, część kolegów nie stoi na zbyt wysokim poziomie (inteligencji)]. Przejazdźka – piękne góry Karmelu³², wąwozy, zielone zbocza, pierwsza wieś arabska, gdzie dzieci schludnie wyglądają.

Pisanie streszczeń – dobre ćwiczenie językowe, ale nie dla Porębskiego³³ – czy wyróżnienie? W związku z uwagami o org[anizacji] kursu – wizyta Kazuby³⁴. Próbuje trochę propagandy – u P[o]l[u]d[niowych] Afr[ykańczyków] nie widzę ani trochę zainteresowania lub odczucia cierpień naszych ludzi w Rosji. Nasze kobiety w Persji puszczają się okropnie. Jeśli kto, to tylko oficerowie, którzy mają dobre stosunki między Rosjanami, a nami. Starsi panowie troszczą się o posady.

4 VII 1942, sobota

Na syryjskie pola bitew – niesłychana bezmyślność dowódców austr[alijskich] – krwawe, czołowe uderzenia, gdy istniała łatwa możliwość obejścia. Wspaniały wyczyn dwóch batalionów. Nocny marsz w górach pod Damour i natarcie [pod kątem] 60°³⁵. Lebańczycy dość

30 Zwolennicy rządu w Vichy, czyli Państwa Francuskiego (fr. L'État français). W ten sposób potocznie określano państwo francuskie istniejące w latach 1940–1944 ze stolicą w Vichy.

31 Właściwie Minesweeping. Szerzej: H. Levie, *Mine Warfare at Sea*, Boston 1992, s. 117–124.

32 Kontekst geograficzny i religijny masywu Karmel: *Przewodnicy na Górę Karmel ukazani przez Jana Pawła II*, red. Cz. Gil, Kraków 2000.

33 Florian Władysław Porębski, major dyplomowany. Z. Wawer, *Monte Cassino 1944*, Warszawa 2009, s. 297.

34 W kalendarzu za rok 1942, Felicjan Pawlak odnotował, że był winien Kazubie 5 funtów.

35 Felicjan Pawlak pisze o bitwie pod Damour, która rozegrała się przed rokiem (5–9 VII 1941). Było to ostatnie istotne działanie australijskich sił podczas kampanii w Syrii i Libanie podczas II wojny światowej. Damour to miasto na wybrzeżu Libanu, oddalone o 30 km na południe od Bejrutu. W 1941 r. była to stolica administracyjna, kontrolowana przez rząd w Vichy. Podczas starcia wojska australijskie pokonały oddziały francuskie. P.J. Dean, *The Architect of Victory: The Military Career of Lieutenant General Sir Frank Horton Berryman*, Cambridge 2011, s. 139–149.

przyzwolicie się przedstawiają. Straszliwe słońce, błękitne niebo, miłe towarzystwo na wozie, RAF. Przekonanie, że jesteśmy zdobywcami kobiet, zainteresowanie Polkami. Nowa kolej do Bejrutu – obozy, obozy. Miły wieczór w Panoramie³⁶.

5 VII 1942, niedziela

Straszliwy smród na plaży. Popo[udniowy] dancing w Panor[amie] – przedstawiciele wszystkich armii alianckich. Kobiety lecą na Amerykanów i dopytują się o nich.

6 VII 1942, poniedziałek

Nowy syndykat: podpułkownik Kempthorne³⁷ – N[owo]zel[andczyk], Dees – Po[udniowo] Afr[ykańczyk], Irwin – Austral[ijczyk], Grazebrook, Keys, Russell, Medine (dr). Nic nie rozumiem – trzeba się przyzwyczaić do głosów.

7 VII 1942, wtorek

Nuda cholerna, gorąco, a uczyć się trzeba. Malta – jak piszą gazety, a jak wygląda rzeczywistość. Heroizm myśliwców w bezwzględności Niemców. Dobry dowcip: „Nigdy nie zrzucano tyle bomb na tak *few*³⁸ przez tak wielu”³⁹. Niestety żadnych podziemnych hangarów – mści się brak przygotowania⁴⁰. Panoramy, Eldorada⁴¹ – nic uczciwego nie można znaleźć. Młodzi podporucznicy marynarki franc[uskiej], szczeniaki poniżej 20 lat.

³⁶ Być może istniejący do dnia dzisiejszego hotel „Panorama” położony w Hajfie na wzgórzu Carmel.

³⁷ Prawdopodobnie John Philip Kempthorne, ur. w 1919 r. w Russel w Nowej Zelandii. Zob. http://www.unithistories.com/officers/army_officers_k01.html (dostęp: 27 III 2016).

³⁸ *few* (ang.) – niewielu.

³⁹ Felicjan Pawlak odwołuje się do wypowiedzi premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla, który 20 VIII 1940 r. powiedział w kontekście bitwy o Anglię: „Never was so much owed by so many to so few”. Stąd piloci żartobliwie zaczęli być okreśłani „few”.

⁴⁰ Autor opisuje „oblężenie Malty”, które miało miejsce w latach 1940–1942. Siły niemiecko-włoskie starały się, przede wszystkim przy pomocy lotnictwa doprowadzić do kapitulacji znajdującej się pod brytyjskim panowaniem wyspy. E. Bradford, *Siege: Malta 1940-1943*, New York 1986.

⁴¹ Nazwy restauracji i lokali nocnych w Hajfie. Nazwy te Felicjan Pawlak zapisał na wewnętrznej stronie okładki w kalendarzu za rok 1942.

8 VII 1942, środa

Obrona przeciwlotnicza Hajfy – wspaniała organizacja pokazu, świetna postawa oficerów i żołnierzy. *Operation room*⁴² – wykrywanie i prowadzenie samolotów, mają się Anglicy czym pochwalić. Lekcje z ostatniej kampanii – *most secret*⁴³ – sądzą, że nieraz zbyt lekko-myślnie podają tajne sprawy. Mowa W[instona] Churchilla⁴⁴ o zniszczeniu 230 czołgów 13 czerwca – generał Harding⁴⁵ nie bardzo się z tym zgadza. Historia 6-funtówek⁴⁶, kiedy przyszły – wyszkolenie – kiedy je Niemcy dostali. Zabicie Żyda i notatka w „Palestine Post”⁴⁷ o przeprasach „of Polish Governement”⁴⁸.

9 VII 1942, czwartek

Cieężko dopchać się z pracą do końca tygodnia. Jeszcze nie otrzymaliśmy pensji. Znów doskonały pokaz konferencji w sprawie obrony przeciwlotniczej – u nas można pokazać to samo kwatermistrzom.

10 VII 1942, piątek

Dochodzę do przekonanie, że połowa powodzenia niem[ieckiego]

42 *operation room* (ang.) – pokój operacyjny.

43 *most secret* (ang.) – ściśle tajne.

44 Winston Leonard Churchill (30 XI 1874 – 24 I 1965): brytyjski polityk, dwukrotny premier Zjednoczonego Królestwa (1940-1945, 1951-1955), laureat literackiej Nagrody Nobla.

45 John Harding (10 II 1896 – 20 I 1989): marszałek polny, w latach 1952-1955 naczelny dowódca wojsk brytyjskich, w latach 1955-1957 gubernator Cypru.

46 Armata sześciofuntowa (ang. Royal Ordnance Quick Firing 6-pounder 7 cwt): brytyjskie działo przeciwpancerne kalibru 57 mm z okresu II wojny światowej. Po raz pierwszy użyte bojowo w Afryce Północnej w V 1942 r. podczas bitwy pod Gazalą. Szersza charakterystyka broni: P. Witkowski, *Broń przeciwpancerna 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej w latach 1941–1945*, „Prace Naukowe Akademii i im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 14 (2015), s. 136-144.

47 The Palestine Post: anglojęzyczna gazeta drukowana w latach 1932-1950, następnie przekształcona w „The Jerusalem Post”, który tytuł jest wydawany do chwili obecnej.

48 *of Polish Governement* (ang.) – przez polski rząd. Autor odnosi się do notatki zawartej w „The Palestine Post” z 8 VII 1942 zatytułowanej „Memorial Meeting For Settler”. Całość brzmiała (s. 3): „Gan Yavneh. Tuesday. A memorial meeting on the seventh day after the murder of Eliezer Margolin, one of Gan Yavneh's earliest settlers, was held here on Sunday. Mr. A. Novik, who delivered a eulogy, also read a message of condolence from General Kupansky. The message promised that those guilty of the murder would be brought to justice. High Polish officers, representatives of General Kupansky also visited Mr. A. Bervin, who was wounded at the same time that Margolin was killed, at the Hadassah Hospital. They hoped for his quick recovery and assured him that he would receive compensation. The Military Chaplain, Captain Bromberg, visited the Margolin family yesterday and offered the condolences of Polish Government”.

jest dyscyplina. Rosjanie mają jeszcze większą, Angl[icy] nie mogą dać rady tej sprawie, bo idzie to od góry. Kwestia samochodów – nigdy się nie można doliczyć, zawsze jest więcej. Pod względem „dziobania” nie dorównamy Anglikom nigdy. Siedzą kamieniem, oczywiście są i wyjątki. List z Polski wysłany 19 maja – niebywałe wydarzenie. Tadzio⁴⁹ o mało by utonął na plaży.

11 VII 1942, sobota

Jestem wprost chory na miłość. Interesujący *lecture*⁵⁰ kapitana Simpsona o łodziach podwodnych. Nie tylko nie upadło ich znaczenie ale nawet wzrosło. *Most gallant man, I ever knew*⁵¹. To dowódca Sokoła⁵², który nie trafił na 1000 yds⁵³, bo był *bloody angry*⁵⁴, ale za to zatopił statek z działka. Oczywiście po wykładzie kilku od razu się pyta o nasze łodzie podwodne. Anglicy mają straszliwe zaufanie – zdradzają największe tajemnice – nie wiem, czy jest to pożądané.

12 VII 1942, niedziela

Rozpacz – ta ostatnia niedziela. Wiadomości z W[ojska] P[olskiego]. Nuda, zając, brak ludzi, brak sprzętu. Ucieczka kapitana Waryńskiego⁵⁵ z Aleksandrii z majstrami i poselstwa do Palestyny w czasie paniki w Aleks[andrii]. Skandal! Nalot na Hajfę i ruch u Żydów. Nocne życie Hajfy – ceny. Zdanie k...⁵⁶ o Anglikach i ich stosunku do kobiet, widzą ją tylko w łóżku.

13 VII 1942, poniedziałek

Forsa do Madeleine⁵⁷. *Short Range Cairo Group*⁵⁸, czyli humor

⁴⁹ Tadeusz Romanowski; zob. 16 I 1940, 23 VIII 1940, 31 VIII 1940, 14 X 1940.

⁵⁰ *lecture* (ang.) – wykład.

⁵¹ *most gallant man, I ever knew* (ang.) – najbardziej wspaniały człowiek jakiego znałem.

⁵² ORP Sokół: polski okręt podwodny, który został wydzierżawiony przez Brytyjczyków Polskiej Marynarce Wojennej. Służył od 19 I 1941 r., niszcząc w czasie wojny 14 statków. Dowódcą okrętu był Borys Karnicki (25 IX 1907 – 15 II 1985): komandor porucznik, kawaler Orderu Virtuti Militari.

⁵³ 1000 jardów odpowiada 914 m.

⁵⁴ *bloody angry* (ang.) – wściekły.

⁵⁵ K. Kantak, *Dzieje uchodźstwa polskiego w Libanie 1943-1950*, Bejrut 1955, s. 46.

⁵⁶ Prawdopodobnie Felicjan Pawlak chciał użyć wulgarnego zwrotu, za literę „k” postawił „...”.

⁵⁷ Madeleine Weidmann, zob. 2 I 1941, 3 V 1942.

⁵⁸ Nazwa ta stanowiło przeciwieństwo nazwy „Long Range Desert Group”, czyli elitarniej brytyjskiej formacji wojskowej utworzonej w 1940 r. w Egipcie. G.W. Stead, *A Leaf upon the Sea: A Small Ship in the Mediterranean, 1941-1943*, Vancouver 1988, s. 116.

angielski. Amerykański detektor min przeciwpancernych wskazuje światło, w czasie wybuchu miga!! Geografia komunikacji M[iddle] E[ast] – olbrzymie zadania i prace.

14 VII 1942, wtorek

Straszliwie trudny dzień. Oczy wypatrują za listem od Irki⁵⁹ i nic. Poznają Helenę Loeweagart. Współpraca lotnictwa z ziemią słaba – lotnicy twierdzą, że to nie oni są ważni, ale zarozumiałość jest absolutnie większa po ich stronie. Większość prowadzących gimnastykę nie ma o niej pojęcia.

15 VII 1942, środa

Doskonały pokaz: żołnierz ranny przechodzi wszystkie punkty opatr[unkowe] aż do szpitala. Trochę żartów rozweseli. Czy Polska może wystawić armię zmechanizowaną? Nie – Anglia ma brak ludzi: techn[ików] i w przemyśle i w wojsku. Ogromna ilość do reperacji i konserwacji sprzętu. Szkolenie szoferów w organizacjach parawoj-skowych, bezpłatne kursy.

16 VII 1942, czwartek

List od Irki⁶⁰ – wreszcie pęka napięcie ostatnich pięciu dni. Długi list i ulga – koniec. Lekcja niemieckiego. Kuszenie na tarasie. Żydówki to praktyczne kobiety – od razu chce mi przedstawić kilka dziewczynek.

17 VII 1942, piątek

London Varieties – strasznie długi program, artystki mają temperament ale straszliwie brzydkie. Niesłychana swoboda w świński[ch] dowcipach. Wszyscy już jesteśmy pomęczeni przez Q – *fed up*⁶¹.

18 VII 1942, sobota

Bogaty i ciekawy dzień. Trochę o Niemcach – sytuacja ogólna, na-prawdę, że tu istnieje zaufanie. Szczegóły wprost z odprawy dowódcy M[iddle] E[ast] w Kairze. Reakcja Egipcjan, a reakcja Europejczyków

⁵⁹ Irena Urbańska – zob. 23 III 1942, 2 IV 1942, 4 IV 1942, 13 VI 1942, 18 VI 1942.

⁶⁰ Irena Urbańska – zob. 23 III 1942, 2 IV 1942, 4 IV 1942, 13 VI 1942, 18 VI 1942, 14 VII 1942.

⁶¹ *fed up* (ang.) – mamy dość.

w Egipcie na porażkę angielską. Zaproszenie na kolację przez Benna⁶²
– wracam głodny, bez kolacji, wyszturchany przy bufecie⁶³.

19 VII 1942, niedziela

Nasi saperzy pomagają przy budowie kolej bejruckiej. Poszukiwanie dziewczyny.

20 VII 1942, poniedziałek

20³⁰ – lekcja.

21 VII 1942, wtorek

Znużyła mnie ta jednostajna harówka, zresztą nie tylko mnie, bo i wielu innych. Książka i list od Jasia Gerstela⁶⁴ – niesłychana swoboda cenzury w Anglii.

22 VII 1942, środa

Czesi objęli obronę przeciwlotniczą [w] H[ajfie].

23 VII 1942, czwartek

*Fighter room*⁶⁵ – mało taktyki porusza się. Mój instruktor leń i mało umie. Wojna gazowa. Miły wieczór, poznaję Zuzi Arndt. Sympatie prorosyjskie u Żydów. Niechęć do Polaków i pamięć o „potwornych pogromach”, oto owoc wrogiej nam prasy w Ameryce.

24 VII 1942, piątek

Anglik jest powolny, diabelnie wytrwały, lezie jak ślimak. Trudno, żeby nie robiono błędów – ludzie młodszy ode mnie o 3-4 lata, a doświadczeniem wojskowym o 5-6 lat są w stopniach i na stanowiskach szefów sztabów itd. Ameryk[kański] podpułkownik starszy dziadek nie bardzo też rusza mózgiem, młodszy major imponuje mi.

⁶² Zob. 19 VI 1942.

⁶³ Na końcu zdania Felicjan Pawlak odnotował „*a ou.. z ford...*”.

⁶⁴ Jan Gerstel, towarzyszący Felicjanowi Pawlakowi podczas ucieczki z obozu jenieckiego w dniach 6-8 II 1940 r. Zob. 19 I 1940, 8 II 1940, 13 VIII 1940, 4 IX 1940. Gerstel jako porucznik nawigator służył w dywizjonie lotniczym 300. Zestrzelony podczas akcji 25 XI 1942 r. trafił do Stalagu Luft 3 w Żaganiu. Zob. www.polishairforce.pl/stalagluft3.html (dostęp: 20 IV 2017).

⁶⁵ *fighter room* (ang.) – pokój bojowy.

25 VII 1942, sobota

Zmachalem się trochę rozkazem oper[acyjnym]. Dywizja amerykańska trochę lepiej uzbrojona niż nasza, organizacja prawie ta sama: słaba obrona przeciwpancerna, zero przeciwlotniczej⁶⁶. W 1940 r. w Stanach były garniz[onowe] trzy dywizje, z tego tylko jedna w całości. Wnioski? Piękny dancing w Appingers: *please, do*⁶⁷, trzy kosze wystarczą.

26 VII 1942, niedziela

Ceny skaczą w ciągu tygodnia podwójnie, nawet w sklepie oficerskim. *Cocktail party*⁶⁸ w szkole. Pierwsi goście po pół godzinie. *Schimmel*⁶⁹ – [po] przedstawianiu się sobie *I just little talk*⁷⁰. Nie można być zbyt dowcipnym. Bractwo pije zdrowo tego wieczora, a mnie porывa nostalgia i głoszę antyniemiecką mowę – arcydoskonała obojętność świata, że tam gdzieś ludzie giną, krew płynie.

27 VII 1942, poniedziałek

Ciężki problem dyscypliny, młodszy oficer – 1700 dezerterów między 26 majem a 13 lipca, w tej liczbie tylko 280 Palest[yńczyków] i 170 Cypriatów⁷¹. Sądy zawalone, paki nie ma gdzie zmieścić, jest ona zresztą *homem*⁷², a kara śmierci nie istnieje. Rozkaz operacyjny tak szybko wydany, że nawet Angl[icy] nie chwyтали treści – nikt się mnie nawet nie zapyta, czy rozumiem, każdy absolutnie pracuje dla siebie. *Moonlight dance*⁷³ – brak romantyzmu u Żydówek.

28 VII 1942, wtorek

Jasio⁷⁴ zwariował – problem małżeństw mieszanych, także Anglicy nie mogą temu podolać. Silny pęd seksualny – czy to klimat – mamy opinię psów na płęć piękną.

⁶⁶ Organizacja amerykańskich dywizji piechoty: *Trzecia Dywizja Strzelców Karpackich 1942-1947*, red. M. Młotek, Londyn 1978, s. 833.

⁶⁷ *please, do* (ang.) – proszę, zrób.

⁶⁸ *cocktail party* (ang.) – impreza koktajlowa.

⁶⁹ *schimmel* (niem.) – rutyna.

⁷⁰ *I just little talk* (ang.) – po prostu trochę rozmawiam.

⁷¹ Cypriaci (Cyprioci) – Cypryjczycy, ludność zamieszkująca Cypr.

⁷² *homem* – spolszczenie angielskiego wyrazu „home” – dom.

⁷³ *moonlight dance* (ang.) – taniec w świetle księżyca.

⁷⁴ Prawdopodobnie Jan Rus. Zob. 31 V 1940, 4 IX 1940, 15 XI 1940, 16 XI 1940, 28 XI 1940, 20 II 1942.



Siódmy Kurs
Wyższej Szkoły
Wojennej w
Hajfie 1942
rok, osoby
pochodzące
z Wielkiej
Brytanii

29 VII 1942, środa

Może drobny, ale czy nie znaczący fakt – wracam z kąpieli samochodem armii amerykańskiej. Anglicy czują potrzebę zmiany – hasła demokratyczne a dyscyplina, tradycja i konserwatyzm. Spotykam wyznawcę Mosley'a⁷⁵. Moja nauczycielka wyznaje mi, że większość polskich Żydów nienawidzi Polskę i Polaków za doznane prześladowania.

30 VII 1942, czwartek

*Lecture*⁷⁶ Hindusa o polityce w Indiach: bardzo obrazowo i dyplomatycznie, z godnością, dość korzystnie dla Anglików. Buchanan – *day bombing*⁷⁷ – lepiej strzelić jeden pocisk przed samolot, niż 50 za nim. Wyprawa na bazy: śliczny widok zatoki obramowanej światłami reflektorów. Grzeczność Anglików przesadzona – sąsiad przy stole zabrał mi nóż i widelec, gdy poszedłem po drugie danie. Przy bufecie pchają się.

31 VII 1942, piątek

Bardzo pracowity dzień. Absolutny egoizm i nieuczynność, każdy pracuje dla siebie. Generał ... mówi o artylerii – strata 34 dywizjonów w czasie ostatnich działań, bardzo mądry i energiczny gość. Polacy dostają gorsze działa (155).

1 VIII 1942, sobota

Nowacki⁷⁸ – paczka. Stwierdzam, że Anglicy są plotkarze – interesują się każdym szczegółem naszego życia, wypytują: gdzie byłeś, co robiłeś i zawsze wiedzą o każdym twoim ruchu. Nie mogę znaleźć dziewczynki. Smutna sobota.

2 VIII 1942, niedziela

Łowy na plaży. Niechętny stosunek młodych Żydów do Polaków. Jak przyjemnie znaleźć Polaka i pomówić po polsku.

⁷⁵ Wpis dotyczy sympatyka Oswalda Ernalda Mosley'a (16 XI 1896 – 3 XII 1980): brytyjskiego polityka, lidera Brytyjskiej Unii Faszystowskiej. Zob. M. Cesarz, *Od „Większej Brytanii” do zjednoczonej Europy. Faszystowska doktryna Oswalda Mosleya*, Wrocław 2006.

⁷⁶ *lecture* (ang.) – referat.

⁷⁷ *day bombing* (ang.) – dzień bombardowania.

⁷⁸ W kalendarzu za rok 1939 odnotowano: „Dr Nowacki Jan – W[arsz]a[wa], [ul.] Narbuta 27a m. 24”.

3 VIII 1942, poniedziałek

Męcze się – nieszczęśliwa miłość, obce środowisko, nie jestem szczęśliwy. Opuszcza nas część Amerykanów. Major lotnik wypowiada się przeciwko istnieniu osobnego niezależnego lotnictwa.

4 VIII 1942, wtorek

Przeciążenie pracą. Teraz widać różnicę charakterów – powolność, ale wytrwałość u Anglików, egoizm. U nas szybkość i lekkomyślność. Nie otrzymujemy żadnej pomocy ani od kolegów, ani od instruktorów; od tych ostatnich oczywiście w czasie zadań, ćwiczeń. *Bloody Pole*⁷⁹ – uniosłem się i oburzyłem, zdenerwowało to wszystkich, ale teraz szanują mnie.

5 VIII 1942, środa

Wyjazd do Ein Harod⁸⁰, ćwiczenie obok Nazaretu⁸¹. Góra Tabor⁸², równina Ezdraelom⁸³, pięknie zagospodarowane osiedla żydowskie⁸⁴. Kibuce⁸⁵ są biedniejsze od indywidualnie prowadzonych gospodarstw, duża gościnność. Straszliwy upał, słońce praży niemiłosiernie. Teraz można ocenić co znaczy chłodny wiatr od morza na Karmelu.

6 VIII 1942, czwartek

Znowu w polu. 15-letnie dziewczynki ćwiczą wyszkolenie strzelackie i musztrę nowymi karabinami Enfielda⁸⁶. Rośnie nowy nacjona-

⁷⁹ *bloody Pole* (ang.) – cholerny Polak.

⁸⁰ Ein Harod (hebr. *אֵין הָרוד*): kibuc założony przez Żydów przybyłych z Rosji w czasie I wojny światowej, położony terenie Palestyny. Działał w niezmienionej formie w latach 1921-1954. M. Alon, *Holocaust and Redemption*, New York 2003, s. 168.

⁸¹ Nazaret (hebr. *נָצְרֶת*): miasto położone w Dolnej Galilei, 9 km na zachód od góry Tabor.

⁸² Góra Tabor (hebr. *הַר תְּבוֹר*): góra położona na północy Izraela. Wznosi się na wysokość 588 m n.p.m.

⁸³ Dolina Ezdrelon zwana także Jezreel (hebr. *לְאָזְרֵי קֶמֶע*): to rozległa równina położona w południowej części Dolnej Galilei.

⁸⁴ Prawdopodobnie mowa o działaniach podjętych przez syjonistów zrzeszonych w „American Zion Commonwealth”, którzy wykupili ziemię w dolinie Ezdrelon i w 1925 r. założyli miasto Afuli oraz szereg osad żydowskich. Była to część szeroko zakrojonej akcji, która miała doprowadzić do wykupienia 4 milionów akrów ziemi i osiedlenie w Palestynie około miliona Żydów. J.B. Glass, *From new Zion to old Zion: American Jewish immigration and settlement in Palestine, 1917–1939*, Detroit 2002, s. 127 i n.

⁸⁵ Kibuc to spółdzielcze gospodarstwo rolne działające w Palestynie/Izraelu, w którym ziemia i środki produkcji są własnością wspólną. A. Kandzia, *Kibuc: syjonistyczna wspólnota kolektywna*, „Pisma Humanistyczne: 8 (2011), s. 45-54.

⁸⁶ Lee-Enfield: brytyjskie karabiny powtarzalne, podstawowa broń żołnierzy brytyjskich od końca XIX aż do lat 50. XX stulecia.

lizm i militarizm⁸⁷. W Piccadilly⁸⁸ zapchane jak w koszarach – około 20-tu amerykańskich oficerów lotnictwa, są spokojni, sympatyczniejsi z wyglądu. Dużo polskich gęb – podobno są nawet między nimi Polacy. Spotykam rodaczkę w autobusie.

7 VIII 1942, piątek

Ekspert *camouflagu*⁸⁹ – potrzebna lepsza współpraca.

8 VIII 1942, sobota

Nieudana randka. Zdziczenie i pijatyka wojska na dole w porcie. Tadzio⁹⁰ płaci rachunki za Nowozel[andczyków].

9 VIII 1942, niedziela

Kościół – pobożność Sleemanów. Miriam, Garyna, nasze wyczyny w Panoramie⁹¹ – *all Poles are smart*⁹². Spotkanie w ciemno z panią Idą Lewinger, Tel Hai⁹³. Ciężka praca i życie młodej dziewczyny w Palestynie. Dlaczego istnieje niechęć Żydów do nas? Nasz żołnierz mówi Żydowi – pierwsze co uczynię po powrocie do Polski to zabiję 15 Żydów, dobra marka o Poznaniakach.

10 VIII 1942, poniedziałek

Ćwiczenie od rana do późna w noc. Priest⁹⁴ – mój podwładny – podpułkownik, były szef wywiadu 8. Armii, morowy chłop. Podróżował samochodem przez Polskę.

87 Autor pisze prawdopodobnie o Żydówkach włączonych do Brytyjskich Kobięcych Siłach Posiłkowych (British Women Auxiliary Service). Formacja ta utworzona w 1941 r. w czasie ofensywy wojsk niemiecko-włoskich dowodzonych przez gen. Rommla. Zob. C.S. Magno, *The New Pythian Voices: Women Building Capital in Ngo's in the Middle East*, New York-London 2002, s. 32, przyp. 22.

88 Piccadilly – klub położony w Hajfie, zob. 24 VI 1942.

89 Spolszczone od angielskiego słowa *camouflage* – kamuflaż.

90 Tadeusz Romanowski; zob. 16 I 1940, 23 VIII 1940, 31 VIII 1940, 14 X 1940, 10 VII 1942.

91 Klub nocny znajdujący się w Hajfie – zob. 4 VII 1942, 5 VII 1942, 7 VII 1942.

92 *all Poles are smart* (ang.) – wszyscy Polacy są sprytni.

93 Nazwa ulicy w nieustalonym mieście. Tel Haj (Tel Chaj; hebr. תל חַי) to nazwa zniszczonej przez libańskich Beduinów osady żydowskiej, co miało miejsce 1 III 1920 r. Obrona Tel Haj stała się symbolem dla rozwijającego się ruchu syjonistycznego.

94 Bob Priest – zob. 16 I 1943.

11 VIII 1942, wtorek

Safad⁹⁵ – fortece obronne Palestyny i Syrii, jaka nieostrożność u Anglików, nie wysiedlają z rejonu fortecy⁹⁶. Hotele prosperują – piękny widok na jezioro Galilejskie⁹⁷. Rozmowy z kolegami – narzekanie, jak i u nas, na kasyno, obgadywanie D.S.-ów, wielu z tych ostatnich jest bardzo zarozumiałych. Co będzie po wojnie? Powszechna opinia – oddać Niemców Polakom.

12 VIII 1942, środa

Nie mogę wybaczyć zostawienia 500 wagonów w pustyni. Ważność radia dla służby transportowej, inaczej jadą prosto w łapy Niemcom. Dyskusja o natarciu – na ogół mało samodzielnej myśli i indywidualności, mówią tu co przeczytali.

13 VIII 1942, czwartek

Moja Żydówka atakuje mnie. Bezczelny typ – w Nathanyi⁹⁸. Polacy powszechnie nie lubiani. Stwierdzam, że nasz antysemityzm jest bardzo silny i że Żydzi są polskożerczo nastawieni. *Zażywanie nożem gości; wybudowaliście to za pieniądze przywiezione przez polskich Żydów.*

14 VIII 1942, piątek

Nocne ćwiczenia telef[oniczno]-kwatremistrzowskie. Osiem godzin pracy, we łbie się miesza od cyfr. Pogłoski o wyjeździe naszego wojska do Iraku.

15 VIII 1942, sobota

Irka⁹⁹ strasznie zmizerowana, moja miłość umiera – czuję się wolny jak ptak. Tel-Aviv nudzi mnie śmiertelnie. Wycieczka z Józef-

⁹⁵ Właściwie Safed (hebr. תפצ): to miasto położone w Górnej Galilei, leżące na wysokości około 850 m n.p.m.

⁹⁶ Fragment odnosi się do dwóch fortów Tegart wybudowanych podczas powstania arabskiego w Palestynie (1936-1939). Zob. B. Board, *Reporting from Palestine, 1943-1944*, Nottingham 2008, s. 67.

⁹⁷ Jezioro Galilejskie (Tyberiadzkie): to największe jezioro obecnego Izraela, położone w Galilei. Jest to jezioro przepływowe zasilane przez rzekę Jordan.

⁹⁸ Netanja: miasto założone w 1926 r. przez Natana Straussa, na równinie Szaron nad Morzem Śródziemnym.

⁹⁹ Irena Urbańska – zob. 23 III 1942, 2 IV 1942, 4 IV 1942, 13 VI 1942, 18 VI 1942.

czykiem¹⁰⁰, odjazd. Rozgoryczenie wśród starych podchorążych małą ilością promocji oficerskich, nowych małą ilością awansów i to tylko tytularnych. Zła metoda wychowawcza Drzewienieckiego¹⁰¹.

16 VIII 1942, niedziela

Jakże mile jestem witany. Daj serce to dostaniesz serce, powinienem to sobie zapamiętać na całe życie. Nabożeństwo, przekąska, miły obiad z podchorążymi i ich rodzinami, jak w domu: śpiew, wino; goście: Ksawery Pruszyński¹⁰², sznury rodziny Pruszyńskich, Wańkowicz¹⁰³. Rewia strasznie nudna i głupia. W kawalerii elegancka zabawa. Przyjazd „Pestek”¹⁰⁴ i mój nocny powrót samochodem pełnym dziewcząt wśród gwiazdzistej nocy. Rozmawiam z komendantką, złożyłem uwagi o prowadzeniu się kobiet – brutalna zaczepka.

17 VIII 1942, poniedziałek

Anonimy i przezwiska, każdy zaś chętnie skorzystałby gdyby mógł. Same dziewczęta z różnych warstw przeważnie wsch[odniej] Polski. Zamieszła się między nie trochę wywiezionych przez bolszewików kurew. Ćwiczenie za ćwiczeniem, a ja ledwo stoję na nogach. George Baker¹⁰⁵, porządny chłop, „byk syndykatu”, karykatura.

18 VIII 1942, wtorek

Działalność podziemna – częste zmiany ministrów i polityków jugosłow[iańskich] i trudności prowadzenia akcji z powodu ich walk między sobą. Sala rechocze śmiechem doskonałej obojętności nad przygodami nieznanych bohaterów. Przegląd tygodniowy. Nie jest róż-

100 Kazimierz Józefczyk; zob. 3 I 1942, 20 II 1942 r.

101 Włodzimierz Marian Drzewieniecki – zob. 20 II 1942, 14 VI 1942.

102 Prawdopodobnie Franciszek Ksawery Pruszyński (4 XII 1907 – 13 VI 1950), późniejszy autor książki „Droga wiodła przez Narwik” (Londyn 1941). Polski reporter, publicysta, literat, dyplomata, przedstawiciel literatury faktu. K. Filipow, *Pamięć Tobruku*, „Białostockie Teki Historyczne” 10 (2012), s. 240.

103 Melchior Wańkowicz (10 I 1892 – 10 X 1974): polski pisarz, dziennikarz, reportażyista i publicysta.

104 Pomocnicza Służba Kobiet (PSK, potocznie „Pestki”): polska pomocnicza formacja wojskowa działająca podczas II wojny światowej. Powstała pod koniec 1941 r. z inicjatywy gen. Władysława Andersa, podczas tworzenia Polskich Sił Zbrojnych na terenie Związku Sowieckiego. M. Maćkowska, *Pomocnicza Służba Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych*, Londyn 1990; A. Bobińska, *Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet 2 Korpusu 1941-1945*, Warszawa 1999.

105 George Baker, podpułkownik, zob. 19 X 1942.

zowo. Chciano wyczerpać Niemców, ale Anglicy prędzej się wyczerpali, a Rommel¹⁰⁶ szybciej dostaje posiłki.

19 VIII 1942, środa

O admin[istracji] armii niemieckiej: lód, świeże mięso na froncie, na urlopy samolotami w wielkiej ilości, przeładowanie samochodów np. trzy tony – cztery i pół tony¹⁰⁷. Trzy kilometrową kolumną z Trypolisu do Gazali w trzy dni, w siedem dni tam i z powrotem. Rozmyślne nie oszczędzanie samochodów.

20 VIII 1942, czwartek

Beyrouth¹⁰⁸ – miasto mało interesujące, wschód lekko ulepszony, Lebańczycy prezentują się lepiej od Arabów, ale dość głupi, zarozumiali na punkcie fenickiego pochodzenia. Uniwersytet Amerykański¹⁰⁹, a Uniw[ersytet] Kat[olicki] Jezuitów¹¹⁰ – walka. Czeski pułk obrony przeciwlotniczej – znajomi. Batalion „Na zdar” i batalionu „Szalom”. Dużo taniej niż w Palest[ynie]. Czeski kapitan w armii franc[uskiej] ofiaruje się zabrać nas do Damaszku¹¹¹. Pluskwy w hotelu St. Georg, Normandy, New Royal.

21 VIII 1942, piątek

Śliczna jazda górami do Damaszku, zimno. D[amaszek] mało interesujący – meczet z VII w[ieku], drugi po Mekce¹¹². Arabowie nie są tak natrętni jak w Egipcie lub Palestynie. Liban i Syria – trzykrotne rewizje po drodze. Nasza Brygada w doskonałych stosunkach z Fran-

106 Erwin Johannes Eugen Rommel – zob. 22 XI 1941, 27 I 1942, 25 VI 1942.

107 Autor zapisał „tonny”.

108 Bejrut: obecna stolica i największe miasto Libanu, leżące w środkowej części kraju.

109 American University of Beirut (arab. جامعة أمريكية بيروت): prywatna uczelnia wyższa w Libanie założona w 1866 r. przez amerykańskich misjonarzy Daniela Bliss'a i Henry'ego Harrisa Jessupa. Pierwotnie był to „Syryjski College Protestantcki”, obecną nazwę otrzymało 18 XI 1920 r. Przedmioty wykładane są w języku angielskim. Zob. <http://www.aub.edu.lb/> (dostęp: 11 VI 2016); T. Wujek, *Historyczne uwarunkowania powstania i rozwoju oświaty arabskiej*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 21 (1978), s. 251.

110 Uniwersytet Świętego Józefa w Bejrucie (fr. Université Saint-Joseph): prywatna, katolicka i francuskojęzyczna uczelnia wyższa w Libanie. Powstanie należy wiązać z przeniesienia kolegium z Ghazir do Bejrutu w 1875 r., a sześć lat później przekształcono go na Uniwersytet Świętego Józefa. T. Wujek, *Historyczne uwarunkowania*, s. 252.

111 Damaszek: obecnie stolica Syrii położony w południowo-zachodniej części kraju, na skraju Pustyni Syryjskiej i u podnóża gór Antyliban.

112 Prawdopodobnie autor pisze o meczecie Umajjadów, wzniesionym w latach 706–715.

c[uzami] i Anglikami. Żyd, Polak, lotnik w armii franc[uskiej]. Aly – górską rezydencją Beyrratha. Popołudniowy strumień samochodów. Koncert polski – kiepska propaganda na żydowski sposób, dużo szopy, mało rzeczy polskich i mało rzeczy dla cudzoziemców zrozumiących. Konferansjer Anglik – beznadziejny.

22 VIII 1942, sobota

Książd Bobrowski¹¹³ – dyr[ektor] biblioteki orientalnej, mało postępowy, nudzi nas swoją biblioteką. Muzeum bejrudzkie słabe¹¹⁴. Powrót taksówką: Grek, Czech, dwóch Amerykanów – ci ostatni spokojni i poważni, zapowiadają swój wielki udział. Czech ma już dość wojny.

23 VIII 1942, niedziela

Zakupy, plaża, dancin. „Sabra” – młodzież Palestyńska. Żydzi niemieccy nie asymilują się zupełnie.

24 VIII 1942, poniedziałek

B.O.W. – B.O.D. Ogromna praca. Plan przedwojenny wykonany w czasie wojny. 1941 – siła angielskiego bezwładu. Zupełne nieuwzględnienie obrony przeciwlotniczej. Dużo Żydów, dużo kobiet, nie widać w ich pracy woli do zwycięstwa.

25 VIII 1942, wtorek

Mój syndykat. Middleton, Cumming, Bruce, Honoar [?], były A.d.C.¹¹⁵ komisarza Palest[yńskiego]¹¹⁶ – wpływy arystokracji i protekcji ciągle znaczą swoje, bo chłopak nie bardzo rozumem rusza – Faqhvarson, Kay, Pringle – Poł[udniowy] Afr[ykańczyk].

113 Kontekst wskazuje na ks. Kazimierza Bober-Bobrowskiego, od 1 X 1943 r. mianowanego rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Indiach. L. Beldowski, *Polacy w Indiach 1942-1948 w świetle dokumentów i wspomnień*, [red. L. Beldowski], Londyn 2000, s. 343.

114 Felicjan Pawlak prawdopodobnie pisze o oficjalnie otwartym 27 V 1942 Muzeum Narodowym w Bejrucie.

115 *Aide-de-camp*: francuskie określenie na osobistego asystenta lub sekretarza wysoko postawionego urzędnika lub oficera. Nie jest to równoznaczne ze stopniem adiutanta.

116 Wysokim Komisarzem Palestyńskim od 3 III 1938 do 20 VIII 1944 r. był sir Harold MacMichael (15 X 1882 – 19 IX 1969).

26 VIII 1942, środa

Jeniu [?] – Nazareth, ten ostatni brudna dziura, niesłuchanie trudny do zdobycia od południa (1918)¹¹⁷. Sir Sikhander Hayat Khan¹¹⁸ – ojciec naszego kolegi¹¹⁹, premier Punjabu¹²⁰, mówi dużo o sobie, trochę chaotycznie, młodszy stanowczo inteligentniejszy. 100 milionów muzułm[anów], 300 innych (Hindu), partia Kongresu i Ghandiego¹²¹ to kapitałisci indyjscy. Pojechać z Punjabu¹²² do Bengal¹²³, nie ma różnicy jak pojechać do Chin.

27 VIII 1942, czwartek

Wojna Sugar-Monkey. Wizyta majora Maleszewskiego¹²⁴, okazuje się, że to on przejechał Saharę. Kiepskie widoki na przyszłość z wyjazdem do Iraku.

28 VIII 1942, piątek

Moja randka. *Lectures*¹²⁵: mizerny N[owo]zel[andczyk] Downing o Po[udniowej] Afryce – silne wpływy niem[ieckie]. Chytróść Smutsa: amerykańnin krótko i zwięźle.

117 Bitwa o Nazaret była fragmentem bitwy pod Megiddo. Było to starcie zbrojne, które miało miejsce 20 IX 1918 r. Stanowiła fragment ofensywy brytyjskiej podczas kampanii synajsko-palestyńskiej przeciwko wojskom tureckim prowadzoną podczas I wojny światowej.

118 Sikandar Hayat Khan (5 VI 1892 – 25/26 XII 1942): brytyjski polityk i szef rządu w Pendżabie (1937-1942). W 1942 r. wypowiedział się przeciwko ruchowi społecznemu „Quit India Movement”; a dodatkowo poparł działania brytyjskie podczas II wojny światowej. S.N. Ahmad, *Origins of Muslim Consciousness in India: A World-system Perspective*, New York-Westport-London 1991, s. 178-179.

119 Prawdopodobnie Sardar Shaukat Hayat Khan (24 IX 1915 – 25 IX 1998), służył w Afryce Północnej w latach 1940-1942.

120 Pendżab: kraina historyczna rozciągająca się wzdłuż granicy indyjsko-pakistańskiej (obecnie podzielona pomiędzy dwoma państwami).

121 Mohandas Karamchand Gandhi (2 X 1869 – 30 I 1948), potocznie zwany Mahatma Gandhi: jeden z twórców współczesnej państwowości indyjskiej i propagator pacyfizmu.

122 Pendżab: kraina obecnie znajdująca się na terenie Indii i Pakistanu.

123 Bengal: kraina położona we wschodniej części Niziny Hindustańskiej, nad Zatoką Bengalską. Obecnie zachodnia część Bengal¹²³ leży w Indiach, a wschodnia stanowi oddzielne państwo – Bangladesz.

124 Stanisław Mateusz Bożydar Maleszewski (23 IX 1903 – 8 V 1995), podpułkownik. Po kampanii jesiennej 1939 r. służył we francuskiej 6 Dywizji Kolonialnej. Aby dotrzeć do Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich odbył kilkumiesięczną podróż samochodem przez Saharę. Ostatecznie dotarł do Aleksandrii. M. Wańkowicz, *Bitwa o Monte Cassino*, Warszawa 1992, s. 108. Został szefem sztabu 5 Kresowej Dywizji Piechoty i za rok 1943 wystawił Pawlakowi opinię w: *Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1943*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

125 *lectures* (ang.) – wykłady.

29 VIII 1942, sobota

Pokaz polskiej kompanii saperów – chłopaki dali z siebie co mogli. Fizycznie dobrze wyglądają, bardzo korzystne wrażenie na całej szkole. Anglicy lubią schlebiać, to też każdy przychodzi do nas wyrażając swój podziw. Dobry czyn dla sprawy polskiej¹²⁶.

30 VIII 1942, niedziela

Wycieczka z Priestami¹²⁷ do Athlit¹²⁸. Mała Joanna, bardzo mili ludzie, wszystko „Lovely”. Strasznie wytrzymali ludzie. Jedna grupa na krykiet, Carven na jazdę konną. Tennis – nauczyłem się serfu.

31 VIII 1942, poniedziałek

Szkolenie: *training team*¹²⁹ – zespoły wyszkoleniowe dla dywizji na odpoczynku lub świeżo przybyłej. Ekseradjan¹³⁰ o Rumunii i śmiesznych pretensjach rumuńskich. Niemców można ugodzić tylko przez zatamowanie komunikacji naftowych. H.M.[S.] Euryalus¹³¹, [H.M.S.] Exmoor¹³². Krążownik 5,25 cala działa¹³³, wszystko błyszczy od czystości, wieże działowe. Skomplikowane mechanizmy. Kontrtorpedowiec brudniejszy, kurtuazja oficera mówiąc o aparacie wykrywającym łodzie podwo[dn]e dodaje: *i polskie łodzie mają ten aparat*.

126 Wydarzenia te opisał pułkownik Nubar Martin Ekserdjan w niepublikowanym diariuszu, przechowywanym obecnie przez jego syna – Davida. "Spent a very interesting morning seeing a demonstration of bridging by a brisk and fit Polish F[ie]ld Co[m]pany down at Qishon. They gave a very good impression especially as they have only been training for three weeks. There was no chatter and only the minimum of orders, they all seemed to know what they were doing. The Poles are keen and they make good soldiers".

127 Rodzina podpułkownika Boba Priesta, zob. 10 VIII 1942.

128 Atlit (hebr. אֶתְלִית): wieś położona w Dystrykcie Hajfy, w Izraelu. Od 1922 r. istniała brytyjska baza wojskowa, na której w 1939 r. utworzono centrum internowania nieudokumentowanych imigrantów.

129 *training team* – zespół szkoleniowy.

130 Nubar Martin Ekserdjan (1912 – 1967), pułkownik. Oficer ten w różnym zapisie nazwiska występuje również pod dniem 15 IX 1942 i 19 IX 1942. Po zakończonym kursie służył on w Regiment East Surrey i odszedł z wojska w stopniu brygadiera.

131 HMS Euryalus (42): krążownik marynarki brytyjskiej (Royal Navy), został zwodowany 6 VI 1939 r., a do służby wszedł 30 VI 1941 r.

132 HMS Exmoor (L08): niszczyciel służący w brytyjskiej flocie w latach 1941-1945.

133 Statek posiadał pięć stanowisk z podwójnym zestawem karabinów 5,25 calowych (133 mm).

1 IX 1942, wtorek

*Training*¹³⁴ – przykład bierności. Halfaya¹³⁵ bombardowana często, cenny konwój staje pod szkarpą. Oficer siedzi spokojnie bo żandarm go zatrzymał, żandarm zatrzymał, bo myślał, że z góry idzie jeszcze jedno auto. Oficer nie nauczył się zapytać.

2 IX 1942, środa

Brak chleba w H[ajfie], panika wśród Żydów. Zarażam się materializmem.

3 IX 1942, czwartek

Ćwiczenia wyszkoleniowe. Męczy mnie straszliwa powolność mych współtowarzyszy. Potrafią dyskutować 20 minut nad głupstwem, a później zapomną istotę rzeczy. Siedzą długo w noc i nudzą, a uparci – można klarować pół godziny, wysłucha i zrobi swoje. O.E.T.A.¹³⁶. Szkolenie w okupacji zajętego kraju.

4 IX 1942, piątek

Mądre artykuły: St[efania] Zahorska¹³⁷: „Kult kultu”, nr 117 (maj [19]42)¹³⁸. Olgierd Górka¹³⁹ – nr 1 Nowa Polska, Wia[domości] Polskie maj [19]42, Wia[domości] P[olskie] styczeń – luty. Emigracja zmotoryzowana. TEWT¹⁴⁰ – ćwiczenia przygotowane przez jeden ze spół, a skrytykowane przez drugi w charakterze instruktorów.

5 IX 1942, sobota

Beznadziejnie hurra-patriotyzm, ogłupiający ton prasy: „Gazeta

134 *training* (ang.) – trening.

135 Halfaja: miasto obecnie położone w północnej Syrii w administracyjnej części Hama.

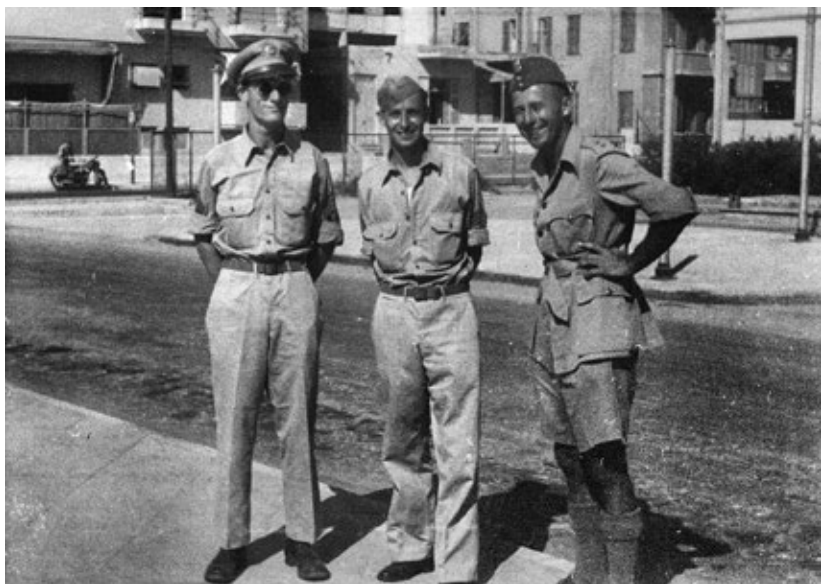
136 Administracji Zajętych Terytoriów Wrogich (ang. Occupied Enemy Territory Administration).

137 Stefania Zahorska (25 IV 1890 – 6 IV 1961): autorka tekstów literackich, prac historycznych, była krytykiem sztuki. Szerzej: A. Nasiłowska, *Interdyscyplinarny umysł Stefanii Zahorskiej*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 57 (2012), nr 3-4, s. 237-246.

138 S. Zahorska, *Kult kultu*, „Wiadomości Polskie” 3 (1942), nr 23, s. 3; zob. Aneks.

139 Olgierd Aleksander Górka (12 XII 1887 – 26 XI 1955): major Wojska Polskiego, historyk, publicysta, działacz polityczny i dyplomata. Z. Romek, *Olgierd Górka: historyk w służbie myśli propaństwowej (1908–1955)*, Warszawa 1997.

140 TEWT – *Tactical Exercise Without Troops*, zob. D.I. Hall, *Strategy for Victory: The Development of British Tactical Air Power, 1919-1943*, Wesport-London 2008, s. XVII.



Porucznik Felicjan Pawlak (pierwszy z prawej strony)

Polska”¹⁴¹, „Ku Wolnej Polsce”¹⁴². Wszystko było dobrze, nikt nie jest winny. „Poland at arms”¹⁴³ – dobra książka mówią Anglicy, nie ma za dużo bajania. O Paderewskim¹⁴⁴ na podstawie pamiętników¹⁴⁵, że wielki snob.

6 IX 1942, niedziela

Anglicy są snobami i mnie grozi to niebezpieczeństwo tutaj. W Polsce kwitł kult gadatliwości – zmuszano nawet do tego. Prasa a rzeczy-

141 „Gazeta Polska. Dziennik Informacyjny Polaków na Bliskim Wschodzie” – to gazeta powstała 23 VII 1941 r. z inicjatywy Referatu Prasowego Konsulatu RP w Jerozolimie. S. Lewandowska, *Prasa polska emigracji wojennej*, Warszawa 1993, s. 118.

142 „Ku Wolnej Polsce” to gazeta codzienna Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. S. Lewandowska, *Prasa polska*, s. 128. Jeden egzemplarz przechowywany jest w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 264/I (po k. 35), C. 680/III (karty niepaginowane).

143 A. Maclaren, *Poland at Arms*, London 1942.

144 Ignacy Jan Paderewski (18 XI 1860 – 29 VI 1941): pianista, kompozytor, działacz niepodległościowy, w 1919 r. był prezesem rady ministrów i ministrem spraw zagranicznych.

145 Zob. I.J. Paderewski, *Pamiętniki*, oprac. M. Lawton, tłum. W. Lisowska, T. Mogilnicka, Kraków [1961].

wistość – np. rajd na Dieppe¹⁴⁶ – inny miałem o nim obraz z gazet, a inny z odczytu. Kosztowna operacja. Generał Montgomery¹⁴⁷ uczynił wielki krok, wstrzymał piwo dla 8. Armii.

7 IX 1942, poniedziałek

Ćwiczenia wojenne. Propozycja na następny kurs, pierwsze cztery tygodnie jeden ze starych absolwentów, przy okazji mógłby zrobić trochę tłumaczeń. Radiolokator: aparaty podsłuchowe wywołują całkowitą rewolucję w działaniu lotnictwa i marynarki¹⁴⁸. Dalmierz radiowy: na 20 tysięcy stóp określa odległość z dokładnością do 100 jardów. Inny aparat potrafi na 60 mil powiedzieć, czy samolot jest swój, czy obcy. Mina niepokonalna: może być nastawiona np. na 31 okręt.

8 IX 1942, wtorek

*Combined Operations*¹⁴⁹ – dopiero w 1937 [roku] zaczęto o tym myśleć w Anglii, a rozwiązano z wybuchem wojny jako niepotrzebne, gdy tymczasem Japonia posiadała setki łodzi desantowych. Dlatego operacja Norweska była zupełnie nieudana¹⁵⁰. Szczerość krytyki – nie ukrywanie niczego – oto cecha Anglików. W M[iddle] E[ast] jest żołnierz który zniszczył sam 100 samolotów. Spadochroniarze.

146 Raid na Dieppe (operacja Jubilee): nieudany desant przeprowadzony przez siły aliantów 19 VIII 1942 r. na francuskim wybrzeżu w rejonie portowego miasta Dieppe. Zob. R. Atkin, *Dieppe 1942: The Jubilee Disaster*, London 1980; K. Ford, *Dieppe 1942*, London 2010.

147 Bernard Law Montgomery (17 XI 1887 – 24 III 1976): od 1942 dowódca 8. Armii, po śmierci Williama Gotta.

148 Radiolokator wszedł do uzbrojenia armii w 1937 r., pierwszy kompleksowy system obrony radiolokacyjnej został uruchomiony dwa lata później w Wielkiej Brytanii. W 1940 r. Anglicy udoskonalili magnetron, który umożliwiał generowanie pola elektromagnetycznego o dużej częstotliwości i mocy. J. Ginowicz, Z. Kuśmierek, B. Peikert, A. Stachula, K. Walkowiak, *60 lat wojsk radiotechnicznych. Zarys historii*, Warszawa 2011, s. 6.

149 Dowództwo Operacji Połączonych (ang. Combined Operations Headquarters): utworzona podczas II wojny światowej brytyjska organizacja wojskowa odpowiedzialna za planowanie, koordynację i realizację operacji połączonych (akcji militarnych wymagających współpracy różnych rodzajów sił zbrojnych) na terenach okupowanych przez III Rzeszę.

150 Kampania norweska z 1940 r., którego najważniejszym starciem była bitwa o Narwik. Wojska niemieckie rozpoczęły inwazję 9 IV 1940 r. Jednak przed tą datą od 1939 r. wojska brytyjskie rozważały przeprowadzenie desantu w Norwegii. J. Siemianowski, *Polityka Wielkiej Brytanii wobec Norwegii w okresie od 1 września 1939 r. do 9 kwietnia 1940 r.*, „KLIO. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 20 (2012), z. 1, s. 208, 229-230.

9 IX 1942, środa

Pokaz desantu z Hudsonu. Wszystko pięknie wykonują instruktorzy, ale nawet ich garstka nie posiada etatowego sprzętu, bo jeszcze nie dostali. W Iraku najgorsi Arabowie. Anglicy i Turcy w czasie [I] wojny światowej wstrzymali działania na dwa dni, by ich przetrzepać. W Anglii do tej pory nie było jeszcze ćwiczenia na większą skalę z ładowania na okręty i współdziałania lotnictwa i floty.

10 IX 1942, czwartek

Kreta – walki i wycofanie¹⁵¹. W Sfakii¹⁵² – południowym porcie była tylko banda kilkutysięczna, żadnej władzy. Najgorszy był brak łączności. Bierność garnizonu w Heraklin¹⁵³. Najlepsi Australijczycy, w straży tylnej, nikt im nie chciał zanieść żywności na górę. Szybówce nadają się tylko do sprzętu ciężkiego, a nie ludzi.

11 IX 1942, piątek

Malaria – groźne niebezpieczeństwo, wyludnia kraje, zacofanie Arabów, wojna przenosi to np. do Grecji przez Murzynów. Duże straty, ponad 50% w armiach walczących – Saloniki, Allerby, Irak i w górach można dostać. Jak najdalej od siedzib krajowców i potoków, jeziorok.

Narwik – chwalił co trzeba było pochwalić¹⁵⁴, o Brygadzie [Strzelców] Podhalańskich ani słowa¹⁵⁵. Okręt który zatonął od bomby tracąc wszystkich oficerów. Wspaniała dyscyplina na statku, natomiast rozprężenie w porcie Harand¹⁵⁶. Niemcy niskie morale, wspaniała duch lotników ang[ielskich]. Ostatni opuszczają Narwik [i] lądują na lotniskowcu, który w godzinie tonie¹⁵⁷.

151 Kreta: grecka wyspa położona na Morzu Śródziemnym, o długości linii brzegowej około 1040 km. Autor odwołuje się do bitwy o Kretę prowadzonej w V 1941 r. pomiędzy wojskami niemieckimi a alianckimi, zakończonymi zwycięstwem wojsk niemieckich. Zob. T. Jarmoła, *Kreta 1941*, Warszawa 2015.

152 Właściwie Chora Sfakion: miejscowość na południowo-zachodnim wybrzeżu Krety.

153 Heraklion (ew. Iraklion): miasto na północnym wybrzeżu Krety, oddalone o około 6 km od Knossos.

154 Bitwa o Narwik: starcie w okolicach portu i miasta Narwik wojsk niemieckich z alianckim Korpusem Ekspedycyjnym 9 IV – 8 VI 1940 r.

155 Udział Brygady Podhalańskiej podczas bitwy o Narwik: J.S. Tym, *Polska Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich w kampanii norweskiej 1940 r.*, „Rocznik Archiwalno-Historyczny Centralnego Archiwum Wojskowego” (2010), nr 3, s. 115-167.

156 Nazwa pisana dużymi literami zakończona znakiem zapytania.

157 Felicjan Pawlak pisze o HMS Glorious: brytyjskim krążowniku liniowym z okresu I wojny

12 IX 1942, sobota¹⁵⁸

Wycofanie z Grecji – 23 statki zatopione jednego dnia w Pireusie¹⁵⁹. Jedynie to, że Niemcy nie bombardowali w nocy i nie używali *flares*¹⁶⁰, uratowało całą ewakuację. Churchill¹⁶¹ wstrzymywał ją do ostatniej chwili. Generał Wilson¹⁶² – wspaniały dowódca z p[un]ktu widzenia dowódcy floty. Pierwsze¹⁶³ miejsce w tym czasie miał konwój z Malty, a dopiero później Grecja. Osłona – zupełny brak lotnictwa w czasie ewakuacji.

13 IX 1942, niedziela

Fraser¹⁶⁴ o Niemcach. Nietzsche powiedział, że barbarzyńską mowę niemiecką opanowali harmonijnie tylko Heine Żyd oraz [?] Polak. Dyscyplina niemiecka, a zabieranie najtajniejszych rozkazów do samolotu. Trick z oficerem, który pochlebiony uwagą o wyższości sprzętu niemieckiego nad angielskim] pomógł złożyć nowy wynalazek, którego Anglicy nie mogli rozgryźć.

14 IX 1942, poniedziałek

Wizyta w *Bomber Squadron*¹⁶⁵ – samolot nie potrzebuje widzieć nic na 70 mil i trafi. To samo za pomocą radia wykrywa łódź podwodną. Potężny, czteromotorowy Liberator¹⁶⁶. W *operations room* – mad

światowej, który został przebudowany w 1930 r. na lotniskowiec typu Courageous. Został zatopiony 8 VI 1940 r. przez niemieckie pancerniki „Scharnhorst” i „Gneisenau”, w konsekwencji zginęło ponad 1200 członków załogi. V.W. Howland, *The Loss of HMS Glorious: An Analysis of the Action*, „Warship International” 31 (1994), no. 1, s. 47-62.

158 12 IX 1942 r. generał Władysław Sikorski utworzył Armię Polską na Wschodzie z połączenia Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie i Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR.

159 Autor odwołuje się do ostatnich dni kampanii bałkańskiej. Atak państw Osi na Jugosławię rozpoczął się 6 IV 1941 r. i zakończył się zwycięstwem 17 IV. Armia Grecka poddała się 23 IV 1941 r., walki trwały jednak aż do 29 IV.

160 *flares* (ang.) – flary.

161 Winston Leonard Churchill (30 XI 1874 – 24 I 1965): brytyjski polityk, dwukrotny premier Zjednoczonego Królestwa (1940-1945, 1951-1955).

162 Henry Maitland Wilson (5 IX 1881 – 31 XII 1964): dowódca brytyjskich sił ekspedycyjnych wysłanych do Grecji, w XII 1941 r. otrzymał dowództwo 9. Armii stacjonującej w Syrii i Palestynie.

163 Autor pierwotnie zapisał „główne”, słowo to przekreślił.

164 Być może William Archibald Kenneth Fraser (19 XII 1886 – 9 II 1969) dowódca Iraqforce, od 1 VI 1941 r. na emeryturze. Następnie ponownie przyjęty do armii brytyjskiej od 18 XII 1941 w randze pułkownika, był attaché wojskowym w Teheranie.

165 *Bomber Squadron* (ang.) – Dywizjon Bombowy.

166 Consolidated B-24 Liberator: amerykański, czterosilnikowy, samolot bombowy i patrolowy dalekiego zasięgu. Podczas wojny był głównym strategicznym bombowcem aliantów.

*Polish flyers*¹⁶⁷. Ustęp w samolocie. Wizyta generała Alexandra¹⁶⁸. Spokojnie, bez pompy – *leadership, equipment, training*¹⁶⁹. Na obiad przyszedł nawet niezauważony – różnica z naszą pompą (40 lat).

15 IX 1942, wtorek

Ekserajm¹⁷⁰, który był obecny na konferencji u Auchinlecka¹⁷¹. Mówi, że nasi chcieli tworzyć tylko gołe dywizje bez oddziałów korpusowych, a zwłaszcza transportu – głupota¹⁷²? Zaczęliśmy czterodniowe ćwiczenia „Q”.

16 IX 1942, środa

*Bloody work*¹⁷³ do soboty. Nic więcej, prawie dzień i noc.

17 IX 1942, czwartek

Nie zauważyłem gościa, by podniósł swój głos w czasie dyskusji, nie lubią krzyku. Zawsze wysłuchają twój punkt widzenia, ale w 90 procentach¹⁷⁴ go nie uwzględnia, bo ich własny jest lepszy. W pracy są wytrzymalsi od nas, choć i znacznie powolniejsi, za to dokładniejsi.

18 IX 1942, piątek

Trochę o charakterze Anglików. Strasznie taktowni – nie zwróci żaden uwagi, że powiedziało się źle, nawet mimo nalegań z mej strony. Nigdy nie mówią przykrych rzeczy. Wszystko musi być *very nice*¹⁷⁵ – nie wypada powiedzieć, to mi się nie podoba.

167 *operations room* (ang.) – pokój działań operacyjnych; *mad Polish flyers* (ang.) – szaleni polscy lotnicy.

168 Harold Rupert Leofric George Alexander (10 XII 1891 – 16 VI 1969): brytyjski arystokrata, wojskowy i polityk, późniejszy marszałek polny British Army, gubernator generalny Kanady i minister obrony Wielkiej Brytanii. W 1942 r. dowodził wojskami brytyjskimi w Birmie, następnie 8 VIII 1942 r. został mianowany naczelnym dowódcą wojsk brytyjskich na Środkowym Wschodzie.

169 *leadership, equipment, training* (ang.) – dowodzenie, sprzęt, trening.

170 Oficer ten w różnym zapisie nazwiska występuje również pod dniem 31 VIII 1942, 19 IX 1942.

171 Claude John Eyre Auchinleck (21 VI 1884 – 23 III 1981): brytyjski generał, a od 1946 marszałek polny.

172 Wyraz w kalendarzu podkreślony.

173 *bloody work* (ang.) – cholerna praca.

174 W kalendarzu zapis: „90% procentach”.

175 *very nice* (ang.) – bardzo miło.

19 IX 1942, sobota

Generał Michajłowicz¹⁷⁶ sprawa kłopoty Anglikom mordując Kroatów¹⁷⁷ i występując przeciw Rosjanom. Sarajaglu – przekupiony. Ekserdjan¹⁷⁸ wyraża nadzieję, że tylko my możemy nauczyć Niemców rozumu, gdyż angielskie *ladies*¹⁷⁹ zaraz po wojnie podniosą krzyk w ich obronie. Zaatakowanie Rosji przez Japonię skróci wojnę o rok! Rosyjski film propagandowy przyjęty bezkrytycznie przez hajfską publiczność.

20 IX 1942, niedziela

Bitwa generała Montgomery¹⁸⁰ pod El Alamein 31 VIII – 7 IX. Stary plan przewidywał wycofanie wzg[órza] 120. Stała obrona bez wycofania. Odebranie sp[rzętu], rola lekkiej dywizji pancernej i 7 Dywizji [Pancernej]. Rommel wlaźł odpowiednio do przewidywań, lecz drugiego dnia stanął i czekał by Anglicy uderzyli. Gdy do tego nie doszło zaczął macać ale nie mógł znaleźć słabego p[un]ktu. W międzyczasie lotnictwo i 12 pułków artyleryjskich, samochodowych, pancernych – powolne zamykanie dziury w polach minowych i momentalna reakcja. Zażarta walka N[owo]zel[andczyków] a 90 Dywizją¹⁸¹. Mocniejszy niż przedtem. Trzy punkty zwycięstwa:

- jeden plan dla całej armii,
- to że Rommel stracił inicjatywę i musiał reagować, a nie Anglicy;
- potęgą lotnictwa.

176 Dragoljub Mihailović (26 IV 1893 – 17 VII 1946): serbski generał, w 1941 r. dowódca 2 Armii Jugosłowiańskiej. W 1942 r. generał Mihailović został mianowany ministrem wojny w emigracyjnym rządzie jugosłowiańskim Slobodana Jovanovicia w Londynie i dowódcą Armii Jugosłowiańskiej. Prowadził działania zbrojne przeciwko chorwackim ustaszom, walczył również z komunistyczną partyzantką Tity. Po wojnie skazany na śmierć przez komunistyczny rząd Jugosławii. Zob. L. Karchmar, *Dražža Mihailović and the rise of the Četnik Movement, 1941–1942*, New York 1987.

177 Chorwaci – naród południowosłowiański, zamieszkujący wówczas przede wszystkim zachodnie ziemie Jugosławii, w większości katolicy.

178 Oficer ten w różnym zapisie nazwiska występuje również pod dniem 31 VIII 1942, 15 IX 1942.

179 *ladies* (ang.) – panie.

180 Bernard Law Montgomery (17 XI 1887 – 24 III 1976), jako dowódca 8. Armii we IX 1942 r. zatrzymał wojska niemiecko-włoskie w bitwie pod Alam el-Halfa. Zob. 6 IX 1942.

181 Od 26 VII 1942 r. 90. Afrika-Division, wcześniej 90 Lekka Dywizja Afrykańska przemianowana 1 IV 1942 r. na 90 Dywizję Piechoty Lekkiej. Zob. K. Schweyher, *1941 – 1943. Libyen – Ägypten – Tunesien. Afrika-Artillerie-Abteilung im Afrika-Regiment 361 und im Artillerie-Regiment 190 der 90. leichten Division. Von der französischen Fremdenlegion zur Deutschen Wehrmacht*, Selbstverlag 1994.

21 IX 1942, poniedziałek

Mimo wizyty dowódcy armii w szkole, cicho – żadnej pompy. To samo w jadalni. Komendant odchodzi – powiedział dwa zdania o tym i cała ceremonia. Nikt nie odprowadził, nie było mów, odprowadzenia, upominków itp.

22 IX 1942, wtorek

*L of C exercise*¹⁸².

23 IX 1942, środa

-

24 IX 1942, czwartek

-

25 IX 1942, piątek

Dziś moja przyjemność: *lecture*¹⁸³ o mej ucieczce z niewoli. Bardzo pochlebne uwagi po zakończeniu: *excellent English*¹⁸⁴; *the best lecture during the Course*¹⁸⁵. Dużo pytań. Anglicy wiedzą przeraźliwie mało o Polsce. Już dwóch abonentów prosiło mnie o odpis *lecture*¹⁸⁶.

26 IX 1942, sobota

Kino. Przeraźliwie piękna noc księżycowa – samotni i smutni wracamy do domu.

27 IX 1942, niedziela

Nowa znajomość i uwiedzenie. Piękne popołudnie w Panoramie¹⁸⁷.

28 IX 1942, poniedziałek

-

182 *L of C exercise* (*Lines of Communication exercise*): ćwiczenia linii komunikacyjnych.

183 *lecture* (ang.) – referat.

184 *excellent English* (ang.) – doskonały angielski.

185 *the best lecture during the Course* (ang.) – najlepszy referat podczas kursu.

186 Referat wygłoszony przez Felicjana Pawlaka opisał pułkownik Nubar Martin Ekserdjian w niepublikowanym diariuszu, przechowywanym obecnie przez jego syna - Davida. "Today young Felix Pawlak gave an interesting & humorous account of his escapes from Germany. He must be a persevering type but it can be done if necessary".

187 Klub nocny znajdujący się w Hajfie – zob. 4 VII 1942, 5 VII 1942, 7 VII 1942, 9 VII 1942.



Wykład Felicjana Pawlaka o ucieczce z obozu, 25 IX 1942 rok

29 IX 1942, wtorek

Nie mogę się wyspać. Ćwiczenie TEWT¹⁸⁸: samochody pancerne, pozostawienie „kieszeni” bronionych przez nieprzyjaciela. Współpraca z samolotem T[actical] A[ir] C[ommand]¹⁸⁹: użycie fotografii terenu¹⁹⁰.

188 TEWT – *Tactical Exercise Without Troops*, zob. D.I. Hall, *Strategy for Victor*, s. XVII.

189 W rękopisie zapisane jako „Tac”.

190 W 1942 r. zdjęcia lotnicze robiono z wysokości 6500-7000 m. Szerzej o wykorzystaniu kamer w samolotach brytyjskich i amerykańskich: S. Różycki, *Charakterystyka kamer rozpoznawczych i zdjęć lotniczych z okresu II wojny światowej*, „Archiwum Fotogrametrii, Kartografii i Teledetekcji” 21 (2010), s. 354-355.

30 IX 1942, środa

-

1 X 1942, czwartek

-

2 X 1942, piątek

*Best Comms in Syria*¹⁹¹: kolej między Bejrutem a Trypolisem¹⁹². Brak połączeń kolejowych lub drogowych umożliwiających transport czołgów ze wschodu do niziny nadmorskiej i odwrotnie. Kolej bagdadzka, neutralność turecka i Anglicy. Twierdze syryjskie, słaby stan dróg po Francuzach. Rayak¹⁹³.

3 X 1942, sobota

-

4 X 1942, niedziela

Straszna kobieta. Deszcz leje jak z cebra cały dzień.

5 X 1942, poniedziałek

Air V[ice] M[arshal] COUNINGHAM¹⁹⁴ dowódca lotnictwa W[est] Desert¹⁹⁵. Pierwszy urlop po dwóch i ćwierć roku. Młody, silny mężczyzna. Lotnictwo niemieckie załamać się pierwsze. Marszałek był zawsze pesymistą i dobrze na tym wychodził. Alamein – on Delta – w marcu miał tylko 14 myśliwców. Nie uznaje protekcji. *Dive bomber, a fighter, bomber*¹⁹⁶.

6 X 1942, wtorek

Prast – zastępca attaché w Turcji. Nie będą nigdy walczyć przeciw

¹⁹¹ *Best Comms in Syria* (ang.) – najlepsza firma w Syrii; w źródle wyrażenie użyte z ironią.

¹⁹² Trypolis – obecnie stolica i największe miasto Libii, położone nad Morzem Śródziemnym w północno-zachodniej części kraju, w historycznej Trypolitanii.

¹⁹³ Prawdopodobnie Rijak – miasto położone w Libanie, obecnie w dystrykcie Kada Zahla.

¹⁹⁴ Arthur Coningham (11 III 1895 – 30 I 1948): brytyjski marszałek lotnictwa, urodzony w Brisbane (Australia), służbę wojskową rozpoczął w Nowej Zelandii, stąd przez żołnierzy miał przydomek „Maori”. B. Arct, *Polacy w walkach na Czarnym Łądzie*, Warszawa 1974, s. 141.

¹⁹⁵ Właściwie West Desert Air Force, czyli Lotnictwa Pustyni Zachodniej wspierającej 8. Armię działającą w Afryce Północnej.

¹⁹⁶ *dive bomber, a fighter, bomber* (ang.) – bombowiec nurkujący, myśliwiec, bombowiec.

Anglii. Wybryki Papena¹⁹⁷. Drogi fatalne. Do Erzerum¹⁹⁸ trzeba dostać zezwolenie gabinetu by pojechać. Turcy są dumni ze swej armii. Młodzi oficerowie nic nie mają do gadania. Turek jest dumny. Kolej słabe – mało taboru. Nie ma dowództwa marynarki. Turcy jedni z najzręczniejszych dyplomatów w świecie. Broń różnych kalibrów i pochodzenia.

7 X 1942, środa

Wyjazd do Surafand. Organizacja wyjazdu kiepska. Przyjeżdżamy późno – nie wiadomo gdzie i co jest. Zginęło mi łóżko. Ordynansa to nic nie obchodzi. Kariera oficera angielskiego: Buyers¹⁹⁹ – kwiecień 1940 dostaje podporucznika, w jesieni 1940 r. kapitana, 1941 major, w 1942 po szkole na pewno podpułkownik.

8 X 1942, czwartek

Wojna nad Aują – nocne rozpoznanie rzeki²⁰⁰, wyszliśmy już z praktyki, trochę niezaradności, nocny powrót.

9 X 1942, piątek

Wizyta u Jasia²⁰¹ – strasznie zapracowany. Nasi powyjeżdżali, w Iraku bieda. Sprzęt płynie falą. Żarcia i intrygi u góry – oficerowie z Anglii na lodzie. Zajac²⁰² – Anders²⁰³. Nasze „Pestki”²⁰⁴ dalej mają

197 Biorąc pod uwagę kontekst (informacje o Turcji) prawdopodobnie mowa o ambasadorze niemieckim w Turcji (1939-1945), byłym kanclerzu (1932) – Franzu von Papenie.

198 Właściwie Erzurum: miasto położone we wschodniej Turcji, na Wyżynie Armeńskiej, obecnie stolica prowincji Erzurum.

199 Charles Frank Byers – zob. 19 VI 1942.

200 Felicjan Pawlak prawdopodobnie opisuje ćwiczenia nad rzeką Jarkon po arabsku nazywaną Nahr el-Auja. Obecnie rzeka ta przepływa przez centralną część Izraela i wpływa od Morza Śródziemnego w Tel Awiwie.

201 Prawdopodobnie Jan Rus. Zob. 31 V 1940, 4 IX 1940, 15 XI 1940, 16 XI 1940, 28 XI 1940, 20 II 1942, 28 VII 1942.

202 Józef Ludwik Zajac, generał – zob. 21 XII 1941, 11 I 1942, 23 IV 1942, 26 IV 1942, 12 VI 1942.

203 Władysław Albert Anders (11 VIII 1892 – 12 V 1970): w latach 1941-1942 dowódca Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, 1942-1943 dowódca Armii Polskiej na Wschodzie (APW), 1943-1946 dowódca II Korpusu Polskiego, generał dywizji Polskich Sił Zbrojnych, Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych, Prezydent RP na uchodźstwie w latach 1950-1954, w 1954 mianowany przez władze emigracyjne generałem broni. Zob. W. Markert, *Generał broni Władysław Anders (1892-1970)*, Warszawa 2007; A. Wojtaszak, *Armia polska w ZSRR, „Zesłaniec”* 32 (2007), s. 94-95.

204 Pomocnicza Służba Kobiet (PSK, potocznie „Pestki”): polska pomocnicza formacja wojskowa działająca podczas II wojny światowej. Zob. 16 VIII 1942.

kiepską opinię. Wizyta w Junior Staff Sch[ool]²⁰⁵ – dobrze nas reprezentują.

10 X 1942, sobota

Bitwa pancerna i uciekanie od reguł, których nas nauczono. Przejeżdżamy przez nasz obóz w Gederze²⁰⁶ – junacy²⁰⁷. Toeglowie²⁰⁸. Znowu mam chęć do pracy.

11 X 1942, niedziela

W Tel Awiwie nic ciekawego. Są też i kwiatki: jeden i ten sam materiał, w tej samej ilości przesłano do Depot [i] do Hajfy, jednocześnie otrzymując z portu to samo – arabskie „cliffy”, cisza wśród gór. A.A.D.²⁰⁹ – amunicji fabryka min przeciwpancernych.

12 X 1942, poniedziałek

Petrol Depot – niewiarygodne straty z powodu wyciekania benzyny – zawsze 25%, a czasem 50%. Przejście na bulk. Base 1. Depot – magazyny pełne wartości 50 milionów złotych. Arabowie robią pokaz pracy, drąc się niemożliwie „a Selim”. Doskonali wartownicy murzyni Swazi²¹⁰. Depot zostało źle wybudowane i w zimie połowa jest zagrożona przez wodę.

205 Szkoły dla Młodszych Oficerów Sztabu w Saraband (Middle East Junior Staff School).

206 Gadera (hebr. גדרה): obecnie miasto położone w Izraelu, w Dystrykcie Centralnym.

207 Generał Władysław Anders rozkazem z dnia 12 IX 1941 r. utworzył Oddziały Junackie. Ponad 3550 junaków, ewakuowanych ze Związku Radzieckiego, umieszczono początkowo w obozie Bashit koło Gazy. Następnie wydzielono kilka grup wiekowych. Młodsza i Starsza Szkoła Junacka działała odpowiednio w Nazarecie i Quastina, a ponad 1000 chłopców po szkole powszechnej skierowano do Junackiej Szkoły Kadetów w mieście Barbara. Zorganizowana ona była według brytyjskiej struktury *Young Soldiers Battalion* i formalnie podporządkowano ją 3. Dywizji Strzelców Karpackich, która stacjonowała w położonej nieopodal Gederze. W. Narębski, *Szkolnictwo średnie i wojskowe 2. Korpusu Polskiego*, „Prace Komisji Historii Nauki PAU” 10 (2010), s. 264-265.

208 Być może chodzi o rodzinę polską, prawdopodobnie pochodzenia szwedzkiego. Najślawniejszym jej przedstawicielem z okresu wojennego był Stanisław Toegl. Potwierdzać to może spory zbiór materiałów dotyczących SBSK, który Stanisław Toegel oddał do Instytutu Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 205/I cz. 2. Por. M. Droń, J. Lusek, *Wojna i pokój w karykaturach Stanisława Toegla*, „Łąbinowski Rocznik Muzealny” 38 (2015), s. 71-90. 22 IX 1941 r. kapral podchorąży Stanisław Toegel stracił lewą nogę.

209 Advance Ammunition Depot (ang.) – wysunięty punkt amunicyjny. *Trzecia Dywizja*, s. XXXIII.

210 Prawdopodobnie autor pisze o plemieniu Suazi wywodzącym się z grupy Bantu.

13 X 1942, wtorek

M[iddle] E[ast] Tough Tactics School²¹¹ – trzy tygodnie intensywnego szkolenia, gimnastyka w butach żołnierskich dla wzmocnienia kości. Ciekawy liberalizm u Anglików w śpiewaniu niemieckich piosenek. Spokojny, skromny, z uśmiechem Marszałek²¹² sam prowokuje do pytań – gość pyta się drapiąc się po uszach²¹³, po plecach, itd. Transport lotniczy tylko w konieczności, dwa miesiące by móc działać z Persji. Amerykanie prawie niezależni.

14 X 1942, środa

Air Chief Marshal Tedder²¹⁴ – nic od Moskali. W M[iddle] E[ast] walka o bazy lotnicze. Co to jest *air superiority* – to nie liczba samolotów, lecz przewaga którą trzeba wywalczyć i utrzymać²¹⁵. Niemcy mają fatalną taktykę uderzenia przez *twopency pachets*. Choć mają więcej samolotów nie mają przewagi. *Fighter umbrella*²¹⁶ nie opłaca się, bo zawsze można ją zniszczyć przez koncentrację²¹⁷. Bazy lotnicze w połudn[iowych] Włoszech. Rosja uratowała Anglię dlatego, że lotnictwo niemieckie odeszło na wschód. Produkcja anglijska] u szczytu, niemiecka spada.

15 X 1942, czwartek

Błędy organizacyjne – częste zmiany – jeszcze nowa organizacja się nie zdążyła ustalić, już przychodzi nowa zmiana. Tym razem dywizja *a la Montgomery*²¹⁸. Zawsze wpadają w skrajności. Nowy Mot. Ba.²¹⁹ ma wszystko, tylko mu brak piechoty. 80 bagnetów na batalion. Przesada z S[elf]-p[ropelled] *artillery*²²⁰.

211 Trening fizyczny prowadzony w armii brytyjskiej.

212 Być może: Arthur Coningham, zob. 5 X 1942.

213 W rękopisie „uszy”.

214 Arthur William Tedder (11 VII 1890 – 3 VI 1967): brytyjski dowódca wojskowy, od 3 VII 1942 r. marszałek Royal Air Force na Bliskim Wschodzie.

215 Szerzej: D.I. Hall, *Strategy for Victory*, s. 14 i n.

216 Zob. ibidem, s. 82-83, 107, 144.

217 Zob. R.P. Hallion, *The Second World War as a Turning Point in Air Power*, [w:] *Air Power History: Turning Points from Kitty Hawk to Kosovo*, ed. S. Cox, P. Gray, London-Portland 2002, s. 103-104.

218 Dywizja na wzór wojsk zorganizowanych przez Bernarda Montgomery.

219 Felicjanowi Pawlakowi chodzi prawdopodobnie o batalion zmotoryzowany.

220 *self-propelled artillery* (ang.) – działo samobieżne, czyli działo umieszczone na podwoziu czołgu lub innego pojazdu mechanicznego.

16 X 1942, piątek

Trochę o charakterze Anglików. Potrafią bezwstydnie wypytywać się o najprywatniejsze szczegóły, np. gdzie byłem wczoraj wieczorem, co to jest, że oczy mam podkrążone. Wmawianie w kogoś, że jest pijakiem, kobieciarzem dla zamaskowania swoich skłonności.

17 X 1942, sobota

Burza z błyskawicami, deszcz leje od rana. Fatalna organizacja wyjazdu do Damaszku – na podróż obliczono $\frac{1}{3}$ potrzebnego czasu, co zmusiło nas do szybkiego powrotu z granicy. Istnieje protekcja w armii. Kuzyn Montgomery odszedł wcześniej na wyższe stanowisko, kapitan lord Gilford²²¹, zainteresowanie przydziałami.

18 X 1942, niedziela

Burza, wicher, deszcz. Picadilly²²² – pijane popisy Greków, Amerykanów.

19 X 1942, poniedziałek

Uwagi co do programu kursu²²³: podpułkownik Baker²²⁴ – bezna-
dziejne głupie wypowiedzi; pułkownik Lewis Harrison – demokracja
to zasada *czego oko nie widzi to serce nie boli*.

20 X 1942, wtorek

Ogólna atmosfera zmęczenia, lenistwa i niechęci do szkoły. *Scrap book*²²⁵ – dobry dowcip w postaci uwag instruktora.

21 X 1942, środa

-

22 X 1942, czwartek

-

²²¹ Autor dopisał „G 2, 30 Korpusu”.

²²² Klub Picadilly znajdował się w Hajfie u podnóża gór Karmel; zob. 24 VI 1942, 6 VIII 1942.

²²³ Zdanie w rękopisie przekreślone.

²²⁴ George Barker – zob. 17 VIII 1942.

²²⁵ *scrap book* (ang.): niejasne, z kontekstu wynika, że chodzi o jakiś żart, dowcip.

23 X 1942, piątek

Pułkownik Lewis Harris a la Cieszkowski. Pierwszy raz na angielskim przedstawieniu teatralnym – „Gaslight” – thriller²²⁶, ciekawy. Spostrzeżenie Tadzia²²⁷, że jest śledzony. Nasza, a raczej moja nadwrażliwość. Parker mówi bardzo pochlebnie o zachowaniu się naszych żołnierzy. Czesi i Jugos[owianie] trzymają się zupełnie na uboczu, obwieszani swoimi babami. Medale, ostrogi i Ruritanien²²⁸ officer. Poczucie humoru i swoich praw u angielskiego żołnierza.

24 X 1942, sobota

Gazeter o Turcji: doskonale wiadomości, mniej o Iraku, mało o Persji, nic o Rosji. Ang[ielskie] książki o Polsce: Monica Gardner²²⁹. Moja randka i kłopoty z harpagonem²³⁰. Żydzi sami robią antysemityzm.

25 X 1942, niedziela

Nasz *coctail party*²³¹ – okazuje się, że Anglicy są skłonni do wzruszeń przyjaźni, gdy się bliżej poznajomią. Bardzo miły nastrój. Wariactwa i rozbijanie Piccadilly²³². Międzynarodowe towarzystwo – bardzo eleganccy greccy oficerowie.

226 Właściwie „Gas Light” (w USA znana jako „Angel Street”): to sztuka teatralna napisana w 1938 r. przez Patricka Hamiltona. Na podstawie sztuki w 1940 i 1944 r. nakręcono w Wielkiej Brytanii i USA dwa filmy.

227 Tadeusz Romanowski; zob. 16 I 1940, 23 VIII 1940, 31 VIII 1940, 14 X 1940, 10 VII 1942, 8 VIII 1942.

228 Felicjan Pawlak odwołuje się prawdopodobnie do popularnego wówczas określenia fikcyjnego państwa położonego w Europie Środkowo-Wschodniej, o nazwie Ruritania. Pojęcie to zostało spopularyzowane w powieściach Anthoniego Hope, który zapoczątkował gatunek w literaturze, filmie, teatrze określane jako romans rurytański.

229 Monica Mary Gardner (26 VI 1873 – 16 IV 1941): angielska pisarka zajmująca się tematyką Polski i polskich pisarzy, tłumacz dzieł napisanych w języku polskim. Zmarła od wybuchu niemieckiej bomby, na jej pogrzebie był m.in. Władysław Raczkiewicz. M. Patkaniowska, M. Kuncewiczówna, *Monica Gardner*, „Wiadomości Polskie, Polityczne i Literackie” 2 (1941), nr 20, s. 4.

230 Harpagon: tu w znaczeniu człowieka gwałtownego, popędliwego. K. Ożóg, *O współczesnych polskich wyrazach obraźliwych*, „Język Polski” 41 (1981), s. 183.

231 *cocktail party* (ang.) – przyjęcie koktajlowe.

232 Klub Picadilly znajdował się w Hajfie u podnóża gór Karmel; zob. 24 VI 1942, 6 VIII 1942, 18 X 1942.

26 X 1942, poniedziałek

Kartka od Edwina²³³. Podniecenie z powodu ogłoszenia przydziałów. Problemy gospodarki ludźmi w M[iddle] E[ast]: *man power*²³⁴, brak tradesmenów²³⁵, łączności, będzie zawsze istnieć 40 języków w M[iddle] E[ast]. Religie, płace, podatki, „dilution troops” – użycie wojsk kolorowych a trudności powojenne²³⁶. Szybszy powrót żołnierzy ze szpitali niż w ostatniej wojnie. Kino – wzruszający film „Next of Kin”²³⁷.

27 X 1942, wtorek

Bitwa – telefon – bardzo pożyteczna rzecz. Masa fragmentów różnego rodzaju. Wizyty w dowództwach, gaz, łącznicy, meldunki, rozkazy.

28 X 1942, środa

Wizyta w *Rotary Club*²³⁸ i mój *lecture*²³⁹. Mówią, że bardzo udany, wyrazy uznania dla Polski walczącej. Wielu wybitnych ludzi z terenu Hajfy. Spinncy – jeden z najbogatszych ludzi Palestyny.

29 X 1942, czwartek

Bitwa skończona – pakowanie, żegnanie, uczta pożegnalna Tadeusza²⁴⁰ w Hotel[u] Sion²⁴¹.

233 Prawdopodobnie Felicjan Pawlak pisze o Edwinie Bednarku, który jest odnotowany 7 X 1939 r. oraz w kalendarzu za rok 1940 lub o Edwinie Baumannie, który został odnotowany w kalendarzu za rok 1942.

234 *man power* (ang.) – człowiek władzy.

235 Tradesmen to przeciwieństwo gentelmana, to zdobywca, przeciwieństwo osoby nieporadnej. J. Chałasiński, *Z zagadnień kultury kapitalizmu. Studia i szkice*, Łódź 1953, s. 95.

236 O „rozcieńczaniu” żołnierzy pochodzących z metropolii osobami wywodzącymi się z krajów podbitych podczas II wojny światowej: A. Jackson, *Botswana 1939-1945: an African Country at War*, Oxford 1999, s. 69 i n.

237 Właściwie „The Next of Kin”: angielski film propagandowy wyprodukowany w 1942 r. w reżyserii Thorolda Dickinsona.

238 Klub wchodzący w skład Rotary International – międzynarodowej organizacji założonej w 1905 r., w Chicago przez amerykańskiego adwokata Paula P. Harrisa. Pierwszy klub w Palestynie powstał w Jerozolimie w 1929 r., kolejny w Hajfie w 1931 r.

239 *lecture* (ang.) – wykład.

240 Tadeusz Romanowski; zob. 16 I 1940, 23 VIII 1940, 31 VIII 1940, 14 X 1940, 10 VII 1942, 8 VIII 1942, 23 X 1942.

241 Hotel Syjon położony był w Hajfie. Zob. M. Harari, *Memoirs, 1906-1969*, London 1972, s. 100.

30 X 1942, piątek

Spotkanie pułkownika, pożegnanie Hajfy²⁴², odjazd – straszliwie wlokący się pociąg.

31 X 1942, sobota

-

1 XI 1942, niedziela

Wizyta do Tel el Kebir²⁴³. Masa wojska i oficerów – oficerowie rosyjscy, ameryk[kańscy] i wszyscy tutejsi alianci. Zupełnie nieudany [wyjazd] – sprzęt niemiecki, rosyjskie działa przeciwlotnicze zdobyte na Niemcach. Z ulgą wracamy z powrotem. Wypadek samochodowy – trzy wozy uniknęły katastrofy. Dyskusja o szkole – koledzy ang[ielscy] niezadowoleni: za dużo szczegółów, brak najlepszych instruktorów, aparat administracyjny i mało rzeczywistości.

2 XI 1942, poniedziałek

Pokaz sprzętu. Groźba czołgowa z morza. Tobruk się nie udał, bo został zdradzony. Hajfa, Alexandria, jak włoscy generałowie zostali schwytani w łodzi podwodnej: – *Excuse me, I am general*²⁴⁴. Współpraca. Zdobyczny włoski statek atakowany przez własne Blenheimy²⁴⁵ i broniony przez Messerschmitty. Włoskie łodzie torpedowe przepędzają pancerniki angielskie z Morza Śródziemnego – 42 kontrtorped[owce]. Piękne popołudnie na żagłowce z komandorem²⁴⁶ i drugim oficerem marynarki.

242 Dzień wcześniej – 29 X 1942 r. Felicjanowi Pawlakowi wystawiono zaświadczenie o ukończeniu 7 kursu w Middle East Staff School. Odnotowano wówczas: „An officer of more than average ability, who has a sound practical background. A strong character, quiet and cheerful. He should be an asset to any staff as a 2nd grade staff officer”. Zarekomendowano go wówczas jako instruktora do prowadzenia kursów w języku polskim. Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

243 Tell El Kebir: położony jest 110 km na północny wschód od Kairu i 75 km na południe od Port Said. Podczas II wojny światowej znajdował się tu park pojazdów 8. Armii, szpital wojskowy, magazyn amunicji oraz warsztaty naprawcze. J. Millen, *Salute to Service: A History of the Royal New Zealand Corps of Transport and its Predecessors 1860-1966*, Wellington 1997, s. 203; L. Mayo, *United States Army in World War 2, The Technical Services, The Ordnance Department: on Beachhead and Battlefield*, Washington 2009, s. 11, 21, 24.

244 *excuse me. I am general* (ang.) – przepraszam, jestem generałem.

245 Bristol Blenheim: to brytyjskie dwusilnikowe lekkie bombowce (używane również jako ciężkie myśliwce) z okresu II wojny światowej. Zob. W. Bączkowski, *Samolot bombowy Bristol Blenheim Mk.I-IV, Typy Broni i Uzbrojenia nr 171*, Warszawa 1995.

246 W rękopisie „commandorem”.

3 XI 1942, wtorek

Mamy wakacje. Inwazja Azji z afrykańskiego brzegu. Trudności w łączności radiowej. Zasłona dymna moim zdaniem mało skuteczna, a nawet po jej przekroczeniu niekorzystna.

4 XI 1942, środa

Bardzo dobry pokaz sprzętu saperskiego. Siatka do przekraczania drutów. Różne rodzaje „drogi plażowej”, łodzie gumowe – *dinghy*²⁴⁷, sprzęt celowy i skuteczny. Jazda po jeziorze, mijamy krążowniki.

5 XI 1942, czwartek

Inspekcja S.A.S. (*Special Air Service*)²⁴⁸. Siedziba rajdów. Jeep i miotacz płomieni. Szkolenie w samolocie (model). Pokaz środków saperskich. Niszczenie samolotów – więcej zniszczonych przez akcję ziemną niż powietrzną. Ćwiczenie z rozładowywaniem *containers*²⁴⁹. Regaty – biorę udział. Dwa razy moja ekipa zdobywa pierwsze miejsce. Dyskusja – odważnie stawiano sprawę Tobruku – błąd, kwestia *security*²⁵⁰.

6 XI 1942, piątek

Suez²⁵¹ – wszędzie ślady Amerykanów, wojska, sprzętu, materiału, wszelkie transporty. Myśl o tym co cię oczekuje na drugim krańcu podróży. Dokładny stan i dokładna waga sprzętu. Ogromna rozbudowa portu, brak śladu jakichkolwiek bombardowań. *U.T. assembly line* – wszędzie pracują czarni P[o]ł[u]dn[iowi] Afr[ykańczycy] – pono są dobrzy. Mąka jedzie z Egiptu w nieznane.

7 XI 1942, sobota

Wizyta u artylerii ciągnikowej. Stare sto piątki na Grancie²⁵²: wy-

247 *Dinghy* (ang.) – łódka.

248 *Special Air Service* (SAS) – elitarna jednostka brytyjskiej armii założona w 1941 r. przez Davida Stirlinga, początkowo jej głównym zadaniem było przeprowadzanie ataków dywersyjnych za liniami wroga w trakcie działań w Afryce Północnej. Szerzej: A. Kemp, *The SAS at War 1941–1945*, London 1993.

249 *containers* (ang.) – kontenerów.

250 *security* (ang.) – bezpieczeństwa.

251 Kanał Sueski i Suez.

252 Prawdopodobnie mowa o amerykańskim czołgu M3 General Lee w wersji używanej przez armię brytyjską (z powiększoną wieżą i bez dodatkowej wieżyczki) pod nazwą General

sokie, ciasne i jednocześnie nie dające ochrony z boków, tawerse tylko 40°. Ciężki karabin maszynowy browning b[ardzo] dobry – niestety lufa chłodzona powietrzem. Nie więcej jak 50 poc[isków] i zmiana lufy²⁵³. Instruktorzy amerykańscy. Jackson nie żegna się – nie ma żadnej pompatyczności. Generał Steele D.C.G.S.²⁵⁴ address lojalność, dobra atmosfera. Oficer sztabowy jest tylko sługą dowódcy i oddziałów. Przegląd sytuacji. Rozjeżdżamy się nawet bez żegnania. Cairo²⁵⁵ – noc z pluskwami. Posterunek informacyjny na dworcu.

Grant. Jedną z wersji tej konstrukcji był 105 mm Howitzer Motor Carriage M7 – haubica samobieżna, na której zamontowana była haubica 105 mm.

253 Browning M1919 – amerykański ciężki karabin maszynowy (wersja A4), chłodzony był zgodnie z informacją podaną w diariuszu powietrzem.

254 Prawdopodobnie James Stuart Steele (26 X 1894 – 24 VII 1975). *Deputy Chief of General Staff* – to zastępca szefa Sztabu Generalnego.

255 Kair – stolica i największe miasto Egiptu.

Rozdział XIV

W OCZEKIWANIU NA NOWY PRZYDZIAŁ: PODRÓŻ Z EGIPTU DO IRAKU (8 XI 1942 – 4 XII 1942)

8 XI 1942, niedziela

Aleksandria¹ – chyba najbardziej urozmaicone i najmiłsze miasto w m[onarchii] e[gipskiej]. Madeleine² zawsze ta sama. Budge, Gilford³ – walka w pustyni była wyłącznie walką piechoty. Ogromne pola minowe do 10 mil głębokie. Artyleria osiągnęła większy skutek niż lotnictwo, zwłaszcza w pierwszej fazie. Powszechny entuzjazm na wiadomość o lądowaniu Amerykanów w Półn[ocnej] Afryce. Rozmawiam z pilotem amerykańskim – bardzo zarozumiał.

9 XI 1942, poniedziałek

Egipt nie zna głodu. Wszystko po dawnemu. Powszechna sympatia dla Polaków widoczna na ulicy. Jak Włosi miejscowi szykowali się na powitanie swych zwycięskich wojsk: sztandary, jedzenie. Wizyta u znajomych. Nasi jak wyjechali tak i skończyli wszelką łączność.

10 XI 1942, wtorek

Kontakt naszych władz z „Le Colis du Prisonnier”⁴ – kupy próśb o paczki i brak ludzi. Spotykam Amerykanów: młodzi, zdrowi, silni. Lubią się chwalić, mówią tylko o cyfrach. Chcą żeby każdemu było dobrze i wrócić do domu. Piją tęgo. Wyrażają duże sympatie do Polski, stwierdzając, że sami nie dorośli nam w tej walce. „Żona” porucznika Puzdły pyta o męża.

¹ Aleksandria – drugie co do wielkości miasto i największy port w Egipcie. Położone nad brzegiem Morza Śródziemnego.

² Lian Madeleine, zob. 2 I 1941, 3 V 1942, 13 VII 1942.

³ Być może lord Gilford, kapitan, zob. 17 X 1942.

⁴ Zob. zachowany fragment filmu pt. *Le colis du prisonnier Nord Africain*: <http://www.ina.fr/video/AFE86002657> (dostęp: 12 I 2018).

11 XI 1942, środa

Lunch u Lubiczów⁵. Nikt nie pisze do znajomych z Aleksandrii, nasi zerwali wszelkie kontakty już teraz, a naobiecowali. Wizyta u J. Christodoulou⁶ – imponuje mi ta dziewczyna.

12 XI 1942, czwartek

I za mnie chce wyjść Daisy⁷. Możliwości handlowe z Egiptem po wojnie.

13 XI 1942, piątek

Odjazd – pociąg pełen – bakszysze⁸.

14 XI 1942, sobota

Przyjazd do Rehovolt⁹ i czekanie na stacji kolejowej pięć godzin na samochód. Gedera¹⁰: salutowanie, kłanianie się, masa oficerów czekających na wyjazd i brak transportu. „Sławne odmłodzenie armii” – dużo oficerów przyjeżdża¹¹ w stan spoczynku. W kasynie kelnerzy brudni do niemożliwości. Okazuje się, że braku oficerów nie ma – starcia, walki, powozy¹², reorganizacje. Kawaleria górą – hajda na Ramzesów¹³.

15 XI 1942, niedziela

Nabożeństwo w obozie. Kompanie Pestek¹⁴ i junaczek w australijskich kapeluszach. Dwie małe się żalą na brak przepustek i mało pieniędzy. Hałaśliwe i głupie zachowanie się młodych chłopców w autobusie. Tragedia naszych dziewcząt – bez doświadczenia i opieki teraz chcą użyć

⁵ Być może chodzi nie o nazwisko, lecz o herb rodowy. Przykładowo Czesław Jarnuszkiewicz herbu Lubicz został odnotowany pod dniem 17 III 1942.

⁶ Lekcja nazwiska niepewna. Jest to prawdopodobnie zapis greckiego nazwiska: „Christodoulou”. O greckiej dziewczynie autor pisze pod dniami: 17 XII 1940, 4 II 1942.

⁷ Daisy została odnotowana (również bez nazwiska) pod dniem 12 II 1942.

⁸ Bakszysze: synonim słowa napiwek.

⁹ Rechowot (hebr. רחובות): miasto położone w Palestynie (obecnie Izrael) w pobliżu Tel Awiwu. Osadę założyli żydowscy imigranci z ziem polskich w 1890 r. *Momentous Century: Personal and Eyewitness Accounts of the Rise of the Jewish Homeland and State 1875-1978*, ed. L. Soshuk, A.L. Eisenberg, New York 1984, s. 44-50.

¹⁰ Gedera (hebr. גדרה): obecnie miasto położone w Izraelu, w Dystrykcie Centralnym.

¹¹ Z kontekstu wynika, że właściwie słowo powinno brzmieć: „przechodzi”.

¹² Lekcja wyrazu niepewna.

¹³ Ramzesi – to potoczne określenie żołnierzy polskich służących w Afryce Północnej, przede wszystkim tych walczących pod Tbrukiem; zob. 16 XI 1942.

¹⁴ Pomocnicza Służba Kobiet (PSK potocznie „Pestki”): polska pomocnicza formacja wojskowa działająca podczas II wojny światowej.

lub niedoświadczone stają się ofiarą wytrawnych zdobywców. Same też nabierają. Hanka Dąbrowska¹⁵ – bardzo miła dziewczyna. Porucznik Skierski Walerian – polski oficer w armii ang[ielskiej] w Nigerii¹⁶. Przygody w Afryce zach[odniej], połudn[iowej]. Na statku z Amerykanami. Dostaje areszt od przełożonej domu wypoczynkowego dla oficerów.

16 XI 1942, poniedziałek

Bezgraniczne lenistwo i bezwład w obozie. Brak sportu i sprzętu sportowego. Mogę zostać nawet miesiąc, nikt mnie nie potrzebuje. Stosunki w armii w stanie wrzenia, dwie przeciwne organizacje, dwie przeciwne niechęci. Nad te wyrasta władza kawaleryjska. Nic się nie zmieniło. Ramzesy nie lubiani ogólnie, lordowie więcej lubiani¹⁷. *Panie poruczniku jest źle* – mówi kapral – *A. się żrą z K., a my żołnierze na tym cierpimy*. Bezczyenne siedzenie może przynieść więcej strat niż najkrwawsze walki.

17 XI 1942, wtorek

Godzina 5⁰⁰ rano – budzę się, ktoś mnie wzywał. Przykład serwilizmu. Nasz kapitan wchodząc do obozu sow[ieckiego] z grupą jeńców mówi do żołdaka, okazji bezmyślnego zwierzęcia – *pozdrawiaju was towarzyszu* i salutuje.

18 XI 1942, środa – 23 XI 1942, środa

-

24 XI 1942, środa

Ostatni dzień w Palestynie. Pożegnanie z moimi Anglikami. Zaproszenie na ślub Janka Rusa. W pół godziny po ślubie. W pogoni za młodymi. J[anek] dziś osiągnął pełne szczęście osobiste rezygnując już z jednego ze swych ideałów. Co będzie później? Toeglowie¹⁸. Dwa ogniska domowe.

¹⁵ Wzmianki o Hannie Dąbrowskiej: *Polacy w Iranie 1942-1945. Antologia*, t. I, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002, s. 26.

¹⁶ „Kolonja i protektorat Nigerii” od 1914 do 1960 r. znajdował się pod władzą zwierzchnią Wielkiej Brytanii.

¹⁷ Żołnierzy spod Tobruku nazywano „Ramzesami”, przybyli z Anglii i Francji określani byli jako „lordowie”, a osoby przybyłe ze Związku Radzieckiego nazywano „prawosławnymi”. M. Szyłkiewicz, *Mój kochany Zabłudów*, „Rocznik Zabłudowski” 2 (2008), s. 141.

¹⁸ Rodzina „Toegłów” odnotowana została 10 X 1942 r.

Rysunek satyryczny z 1945 roku, na podstawie pracy: Mieczysław Kuczyński, *Dzieje 2go Korpusu inacezej!*, Birmingham 1969



25 XI 1942, czwartek

Wyjazd. Mieszane towarzystwo na wozie. Jeden „męczennik”, kilku „prawosławnych Ramzesów”, dwóch „Ramzesów”, jeden „lord”. Interesujące towarzystwo. Podporucznik Szarewski huty aluminiowe, porucznik Taraszkiewicz – docent U.J.P.¹⁹, kapitan Wołyniak [z kompanii] przeciwpancernej²⁰. Oczywiście przepisy drogowe nie są dla nas. Jedziemy za szybko. Mafrag²¹, skały Transjordanii²². Z powodu mycia się słyszę przezwisko „Ramzes”. Śpimy na gołej pustyni. Władek²³ daje mi błogosławieństwo na nową drogę – nie zdradź starych ide-
ałów, nie odsuwaj się od nas młodych. Pytam go, czy to potrzebne.

19 Uniwersytet Warszawski przed II wojną światową nazywany był Uniwersytetem Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

20 Prawdopodobnie Julian Wołyniak, kapitan, w 1940 r. we Francji dowódca kompanii w dywizyjnej kompanii przeciwpancernej. J. Smoliński, *2 Dywizja Strzelców Pieszych (Francja-Szwajcaria)*, Warszawa 1992, s. 228.

21 Al-Mafrak (ang. Mafrag): miasto w północnej Jordanii znajdujące się na terenie oazy, na północny wschód od Ammanu. Ewentualnie nazwa użyta jako obszar położony na wschodzie Transjordanii.

22 Transjordan (ang. Transjordan): w 1942 r. był to emirat utworzony w 1921 we wschodniej części terytorium mandatowego Palestyny i znajdowało się pod administracją Wielkiej Brytanii. Od 1946 r. niepodległe Królestwo Transjordanii.

23 Felicjan Pawlak w miejsce nazwiska odnotował sześć kropek. Być może chodzi o często odnotowanego później Władysława Żebrowskiego.

26 XI 1942, czwartek

Odcinki etapowe po 210-260 km. My chcemy robić dwa dziennie. Figurant major – nasz dowódca. Karygodne mijanie na wąskiej szosie kolumny 500 pojazdów. Prawie minęliśmy ją, gdy oficer angielski wysłany z *Moving control*²⁴ dopędza nas i zatrzymuje – proszą mnie bym jako tłumacz poszedł wypić nawarzone piwo. Stoimy trzy godziny. Sz. mówi, że kto wie, czy wojna ta nie uratowała nas od większej zgnilizny, która zaczęła się szerzyć od 1935 r.²⁵ Raport u Epplera²⁶ za defetyzm – *wojna dłużej niż 6 miesięcy*. Mowa Sikorskiego²⁷ w czasie raportu – *wojna może być dłużej niż 2 lata*.

27 XI 1942, piątek

Pustynia z czarnych kamieni. T. o Rosji: negacja życia człowieka. Stosunki nie są jednakowe w całej Rosji. Jesteśmy już w Iraku i mieszkańcy starają się dać nam to poznać. Bauman²⁸ – co było naprawdę w Rosji. Sama „łatwizna”, łamanie i sypanie drugich, *Polka to kurwa, a Polak to złodziej*. Brak ludzi twardych. Formowanie wojska – skrajny egoizm nowych władców. Żołnierze marznący i umierający na tyfus w jednym namiocie, gdy w drugim hulanka, kochanki, swawola. Brak uczciwości, protekcja głupoty, najgorsze i najgłupsze rozkazy przy ewakuacji. Ludzie tracili pieniądze, notatki, dokumenty. Dlaczego tak mało rekrutowano?

28 XI 1942, sobota

Wadi Mahommed. Bardzo długa i męcząca droga przez pustynię. I nasi chcieli ten odcinek zrobić wczoraj! Beznadziejne moje dysku-

24 *moving control* (ang.) – kontrola ruchu.

25 Józef Piłsudski zmarł 12 V 1935 r., co wywołało walkę o władzę w samym obozie piłsudczyków. Zob. J. Faryś, *Polska bez Piłsudskiego. Z dziejów myśli piłsudczykowskiej (1935-1939)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2 (2002), s. 281-289.

26 Adam Józef Aleksander Epler (1 XII 1891 – 24 X 1965): pułkownik artylerii, pośmiertnie mianowany generałem brygady. F. Pawlak, *List-relacja*, Londyn 21 VIII 1989 r., [w:] SGO „Polesie” w dokumentach i wspomnieniach, cz. 4: *Dywizja „Brzoza”*, [red. A. Wesołowski, współpraca P. Baranowska, J. Gzyl, W. Mioduszevska, Z. Moszumański, T. Zawadzki, Warszawa-[Londyn] 2015, s. 300: „Dostałem się do Brygady Karpackiej, gdzie m.in. widziałem się z płk. [Adamem] Eplerem”.

27 Władysław Eugeniusz Sikorski (20 V 1881 – 4 VII 1943): generał, Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych.

28 Prawdopodobnie Józef Bauman, major, od 1944 r. podpułkownik, żołnierz 2 Korpusu Polskiego. *2 Korpus Polski w bitwie o Monte Cassino: z perspektywy półwiecza*, red. T. Panecki, Warszawa 1994, s. 19; W. Biegański, *Ankona*, Warszawa 1984, s. 28; M. Szczurowski, *Artyleria Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w II wojnie światowej*, Piotrków Trybunalski-Warszawa 2000, s. 205; P. Żaroń, *Armia Polska w ZSRR, na Bliskim i Środkowym Wschodzie*, Warszawa 1981, s. 268.

sje na wozie. Niektórzy oficerowie beznadziejni, nie myją się chamy. Nasz przemysł przed wojną. Niemcy chętnie sprzedawali patenty i widzieli budowę fabryk z ich maszynami. Ekspert niemiecki sumiennie zamaskował hutę w Dębicy²⁹.

29 XI 1942, niedziela

Mijamy Habaniya³⁰, Eufrat³¹ – zastanawiająca pustynia między rzekami. Bagdad³² – najlepsze hotele bardzo obskurne. Doskonały wygląd żołnierzy i policjantów Iraku. Od razu widać wrogi stosunek ludności. Kupcy jeszcze więcej oszukują. Nie ma jednak takiej żebraniny. Tubylki ładniejsze niż w Egipcie. Nasz organizm zawodzi. Podpułkownik Frasołowicz tylko się kocha. Drożyzna niesłychana. Spotykam Benna³³ i Middletona. Nasze oficerstwo chodzi srać razem z Hindusami i nikogo to nie obchodzi. Sokol³⁴ wraca na Batalion.

30 XI 1942, poniedziałek

Jazda do Kizil Rabat³⁵. Nasi żandarmi z daleka, na szosie tylko przeszkadzają i sprawdzają. Pustynia Iraku – rzadkie oazy wsi, miasteczek. Maszynista pokazuje V, ale w niebie. Wyrzucają nas o kilometr przed obozem, oficer służb[owy] mówi *własnymi środkami*. Świerki³⁶

29 Dębica znajdowała się w Centralnym Okręgu Przemysłowym tworzonym w latach 1936–1939. Obecnie mając w województwie podkarpackim, siedziba powiatu dębickiego.

30 Prawdopodobnie błotniste jezioro Habbaniyah znajdujące się obecnie w granicach prowincji Anbar (Irak), ewentualnie miejscowość Habbaniyi, gdzie funkcjonował Ośrodek Wyszukolenia Artylerii; http://www.irbil.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/polacy_w_iraku/miejsca_stacjonowania/bagdad_habbaniya;jsessionid=A9A4897CCF5D6B0110B88D195B9A2CE1.cmsap1p (dostęp: 30 VI 2017).

31 Eufrat: największa rzeka Mezopotamii (obok rzeki Tygrys). Źródła Eufratu znajdują się w górach wschodniej Turcji. Rzeka przepływa przez Turcję, Syrię i Irak w dolnym biegu łącząc się z Tygrysem tworząc nową rzekę Shatt al-Arab, która wpada do Zatoki Perskiej.

32 Bagdad (arab. بغداد): stolica Iraku, położona nad rzeką Tygrys.

33 George Benn odnotowany został 19 VI 1942, 18 VII 1942.

34 Być może Felicjan Pawlak odnotowuje Józefa Kazimierza Sokola (3 III 1898 – 22 VI 1974), który miał przejąć dowództwo nad III Batalionem Strzelców Karpackich po majorze dyplomowanym Henryku Tadeuszu Piątkowskim. J. Kirszak, *Sokol Józef Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XL, Kraków 2000–2001, s. 24–25.

35 Właściwie Qizil Ribat, oddalone o 100 km na północny wschód od Bagdadu, gdzie rozmieszczono dowództwo i sztab Armii Polskiej. Zob. http://bagdad.msz.gov.pl/pl/wspolpraca_dwustronna/polacy_w_iraku/miejsca_stacjonowania_polakow/khanaqin_i_qizil_ribat;jsessionid=F107C632DDE80FBE5197E014914B726B.cmsap2p (dostęp: 10 V 2018).

36 Świerki – czyli 3 Dywizja Strzelców Karpackich, których nazwa funkcjonowała od oznaki rozpoznawczej (sylwetka świerka wykonana z zielonego sukna, naszyta na białą-czerwoną podkładkę). K. Filipow, *Pamięć Tobruku*, „Białostockie Teki Historyczne” 10 (2012), s. 228–229.

zabierają mnie. Miłe przyjęcie u podpułkownika Sieleckiego³⁷. Zamieszkuję u majora Jiruszki³⁸. Dlaczego zgubiono tyłu ludzi, chowano konserwy na zapas gdy głodowano, a wydano zepsute w lecie.

1 XII 1942, wtorek

Otrzymuję przydział do 3 Bryg[ady Strzelców]³⁹. Kurs W[yższej] S[zkoły] W[ojennej]. Egzamin i spotkanie sześciu kolegów z mej promocji, niby ci sami, a jednak inni. „Orzeł Biały”⁴⁰. Śniady najlepszy. Wyjazd do Kanakinu⁴¹ – ogromne obozy. T[adeusz] Wesołowski⁴² uszedł śmierci. Ci ze „świerkiem”⁴³ to zawsze zabiorą. Kapitan Dubrowski żali się na oficerów: karty, wódka, dziewczynki. „Pestki” rozpręgają dyscyplinę. Baby rządzą 6 Dywizją [Piechoty]. U „biskupa” kapelan pilot ksiądz Malak⁴⁴.

2 XII 1942, środa

Wizyta w bibliotece i kulturze. Moje *precis*⁴⁵ wędruje do Komisji

37 Stanisław Sielecki (7 XI 1898 – 7 IX 1952): do niewoli niemieckiej trafił 27 IX 1939 r., uciekł z obozu jenieckiego w Krakowie. Podczas ucieczki przez Węgry stracił w wyniku odmrożeń wszystkie palce u stóp. Podróżował przez Jugosławię, Grecję, Turcję i Palestynę. Od 17 VIII 1941 do X 1943 r. szef Oddziału III Dowództwa Armii na Wschodzie. Awansował na podpułkownika dyplomowanego 26 XII 1942 r. Od 1 XI 1943 do 1946 r. szef Oddziału Operacyjnego dowództwa 2 Korpusu. A. Suchcitz, *Sielecki Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 36, Warszawa-Kraków 1995-1996, s. 589-590.

38 Henryk Otton Jiruszko: major. P. Żaroń, *Armia Andersa*, Toruń 1996, s. 311; K. Barański, *W trzy strony świata: szkolnictwo polskie poza granicami kraju w czasie drugiej wojny światowej*, Hove 1991, s. 18.

39 3 Brygada Strzelców wchodząca w skład 5 Wileńskiej Dywizji Piechoty była kolejnym miejscem służby Felicjana Pawlaka, który pełnił tam obowiązki oficera operacyjnego od 5 XII 1942 do 11 III 1943 r. *Felicjan Pawlak przedstawiony do awansu na stopień kapitana*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

40 Prawdopodobnie autor ma na myśli czasopismo „Orzeł Biały” (ang. „White Eagle”), powstałe w XII 1941 r. Pismo wydawane było przez Wojskowe Biuro Propagandy i Oświaty Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, początkowo był to Bużuluk, następnie Jungi-Juł.

41 Właściwie Khanaqin (Chanakin): miasto, obecnie we wschodnim Iraku, w pobliżu granicy z Iranem, w muhafazie Dijala. Obozy założone były w odległości około 3 km od miasta.

42 Tadeusz Wesołowski wspólnie z Janem Gerstelem i Felicjanem Pawlakiem uciekli w 1940 r. z twierdzy w Srebrnej Górze. Na wolności Wesołowski służył w Legii Oficerskiej oraz był saperem. Sz. Datner, *Ucieczka z niewoli niemieckiej, 1939-1945*, Warszawa 1966, s. 214; J. Pollack, *Jeńcy polscy w hitlerowskiej niewoli*, Warszawa 1986, s. 89.

43 Mowa o 3 Dywizji Strzelców Karpackich, których godłem była sylwetka świerka wykonana z zielonego sukna na białym i czerwonym tle.

44 Edwin Malak, ksiądz, późniejszy kapelan w 3 Batalionie, 3 Dywizji Strzelców Karpackich (po Władysławie Ślapię, Hermenegildzie Pallu i Andrzeju Targoszu).

45 *precis* (ang.) – streszczenie.

Doświadczalnej. Wspaniała praca wydawnicza. Kawaleria górą – pełni straż, arystokracja gromadzi się razem. U „Pestek” miłość odchodzi. Jak wygląda ośrodek zapasowy – kwadratowe leśne działki: kasyna nie potrzeba, bo w *Rosji było gorzej*. Dlaczego nie założono w Khanakinie⁴⁶ sklepu oficerskiego, gdy wielu oficerów posiada tylko jedną koszulę i jedną zmianę bielizny, a gdzie kino?

3 XII 1942, czwartek⁴⁷

Piszę swoje sprawozdania z kursu. Nasze urzędy i pomoc jeńcom. Kubaczka⁴⁸ organizuje poczty. Strzelec, który po wyjściu ze szpitala znalazł swój oddział rozwiązany, wędrował trzy dni od dywizji do dywizji i armii, nie mogąc dostać przydziału. Trudności transportowe, żeby wyjechać do Kizil Ribat lub Bagdadu⁴⁹ trzeba dobrze się napocić i uzyskać dużo papierów.

4 XII 1942, piątek

Wizyta w etapach. Moja walizka po dwu latach pięknie zaewidencjonowana. Oficer iracki po 10 minutach rozmowy oświadcza kwiecistym językiem, że to najpiękniejszy dzień w jego życiu. Niski poziom. Rozmowa z Michalikiem⁵⁰. Trudności w wyszkoleniu. Oficerowie z Rosji wszystko zapomnieli, są przewrażliwieni, całe zespoły dowódców na stażach w 3 D[ywizji] S[trzelców] K[arpackich]. Rotmistrzowie dowódcami pułków, kawaleria – napoleniada.

⁴⁶ Chanakin – miasto położone nad rzeką Halwan, we wschodnim Iraku, w pobliżu granicy z Iranem. Było to miejsce postoju 5 Brygady Strzelców. *Kronika 5 Wileńska Brygada Piechoty*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 143/I, s. 11-13.

⁴⁷ Felicjan Pawlak 3 XII 1942 r. został oficjalnie przeniesiony do 5 Wileńskiej Dywizji Piechoty. *Zeszyt ewidencyjny*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

⁴⁸ Adam Kubaczka, kapitan, z zawodu nauczyciel, Ślązak, dowódca Oddziału Poczty 3 Dywizji Strzelców Karpackich. Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie w Iraku: 1942-1943*, Warszawa 1993, s. 51; A. Majewski, *Wojenne opowieści porucznika Szemraja*, Lublin 1975, s. 172; J. Białatowicz, *3 Batalion Strzelców Karpackich*, Londyn 1949, s. 79, 85.

⁴⁹ Qizil Ribat, oddalone było o 100 km na północny wschód od Bagdadu.

⁵⁰ Antoni Michalik, major. T. Czak, J. Smoliński, *1 Dywizja Grenadierów w kampanii francuskiej 1940 roku*, Warszawa 1998, s. 32; K. Skrzypek, *Podkarpackim szlakiem Września: wspomnienia żołnierza armii „Karpaty”*, Katowice 1986, s. 12.

Rozdział XV

W 3. BRYGADZIE STRZELCÓW (5 XII 1942 – 11 III 1943)

5 XII 1942, sobota

Wyjazd do [3] Brygady [Strzelców]¹. Nie tak łatwo jest uzyskać samochód. Dowództwo armii ma wszystkiego siedem, a Dywizja nie zdradza ochoty, czy umiejętności. Z deszczem spływam na nowe m[iejsce] p[obytu]. Tata² mnie odwozi. Ciasny namiot. Wreszcie ordynans, nowi ludzie. Władek Żebrowski³: Francja, dwa razy w niewoli, przez Hiszpanię, Gibraltar do Anglii, później Rosja, walki z NKWD⁴ o wszystko. Można było nie wyjechać z Rosji będąc nawet umundurowanym żołnierzem w oddziale⁵.

¹ Od 5 XII 1942 do 11 III 1943 r. Felicjan Pawlak był oficerem operacyjnym w 3 Brygadzie Strzelców wchodzącej w skład 5 Wileńskiej Dywizji Piechoty. *Felicjan Pawlak przedstawiony do awansu na stopień kapitana*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

² Prawdopodobnie żołnierz 3 Dywizji Strzelców Karpackich Henryk Tata (3 IX 1922 – 8 XI 1944): ułan, służący w 12 Pułku Ułanów Podolskich; <http://polskiecmentarzewoloszech.eu/pl/lista-pochowanych-bolonia/cart/2301/henryk-tatara.html> (dostęp: 5 I 2017).

³ Władysław Żebrowski, podpułkownik dyplomowany (w 1942-1943 r. w randze kapitana). P. Żaroń, *Armia Polska w ZSRR, na Bliskim i Środkowym Wschodzie*, Warszawa 1981, s. 268. Władysław Żebrowski swoje wspomnienia z Francji (1940 r.) spisywał na bieżąco, część została zarejestrowana w latach 1990-1991 i wydana: *W pogoni za wolnością. Wspomnienia Władysława Żebrowskiego z okresu II wojny światowej*, oprac. M. de Riedel-Burczycka, b.m.w. 1993. Krótka charakterystyka: „Kpt. Żebrowski – walczył we wrześniu w grupie Szalewicz, która poszła z Chelma na uderzenie w drugiej już fazie kampanii, brał udział w bitwie pod Łaszczowem, w której tyłu Niemców padło. Był ranny. Z niewoli bolszewickiej – uciekł. We Francji – walczył w dywizji grenadierów. Z niewoli niemieckiej w Kolm – uciekł. Z powtórnej niewoli niemieckiej w Bezancon (bo go Szwajcarzy wydali z powrotem posterunkom niemieckim) – uciekł. Od tego czasu miał paszporty na osiemnastolatka i na czterdziestolatka, wiza hiszpańską, portugalską, a nawet na wyjazd do Szanghaju. Aż wylądował w Wyższej Szkole Wojennej w Anglii”. M. Wańkowicz, *Bitwa o Monte Cassino*, t. I, Rzym-Mediolan 1945, s. 81.

⁴ NKWD (ros. НКВД): Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych.

⁵ A.A. Зданович, *Роль НКВД в формировании польской армии В. Андерса (1941—1942 гг.)*, „Военно-исторический журнал” (2010), nr 9, s. 53-60.

6 XII 1942, niedziela

Nabożeństwo. Żołnierz wybrakowany, starszy. Otwarcie kasyna. Major Jacyna⁶, g[łówny] zastępca attache w Kujbyszewie⁷. Moskale zupełnie nie uznają naszych praw do wschodniej Polski. 100 tysięcy m[łodych] Polaków w tzw. „stroj” batalionach⁸. Oficer – kurier pijany gubi tajne papiery. Wywiad Sokola⁹ dla red[aktora] Tad[eusza] Strzetelskiego¹⁰ umieszczony w „Przeglądzie Literackim Koła Pisarzy z Polski”¹¹ – nr 32-35/42 (13 VIII [19]42)¹². Do 40 000 pocisków dziennie na odcinku Batalionu, 90 – 140 metrów odległości między liniami¹³.

7 XII 1942, poniedziałek

Deszcz leje cały dzień. Beznadziejność. Wszystko stanęło, zimno. Żołnierz ma cztery koce i śpi na ziemi.

– *Czujki, placówki, pojedynczo ćwicz.*

– *Sposób użycia ochotniczek.*

– *Centrum sowieckie.*

Org[anizacyjny] bałagan w Centrum [Wyszkolenia Armii] – nie można rozpocząć pracy. Kupa oficerów oczekuje na przydziały, a w linii braku.

6 Wacław Klemens Jacyna (11 XI 1898 – 2 III 1979): po kampanii jesiennej do III 1940 r. pomagał ambasadzie RP w Bukareszcie przy ewakuacji żołnierzy, następnie przydzielony został do Biura Rejestracji w Paryżu (do VI 1940), potem w Sztabie Naczelnego Wodza (do VII 1941). Do VII 1942 r. zastępca attaché wojskowego w Moskwie, po czym do XI 1942 r. służył w dowództwie Bazy Ewakuacyjnej w Teheranie. Do V 1944 r. szef sztabu 5 Wileńskiej Brygady Strzelców, następnie dowódca 13 Wileńskiego Batalionu Strzelców.

7 Zob. D. Boćkowski, *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940–1943*, Warszawa 1999, s. 248-376; B. Szubtarska, *Zarys działalności konsularnej ambasady RP w ZSRR*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Wschodniej” 38 (2003), s. 279-289.

8 Stroibataliony to inaczej obozy pracy, bataliony robocze. D. Boćkowski, *Czas nadziei*, s. 45-48.

9 Józef Kazimierz Sokół, major, zob. 25 VIII 1940.

10 Tadeusz Strzetelski (3 III 1902 – 1993) był bratem Stanisława Strzetelskiego (1895-1969), redaktora, dziennikarza i publicysty. Stanisław sprowadził brata Tadeusza do Stanów Zjednoczonych w VIII 1941 r.

11 „Tygodniowy Przegląd Literacki Koła Pisarzy z Polski” wydawany był w Nowym Yorku, czasopismo zaczęto wydawać w 1941 r.

12 T. Strzetelski, *Medauar 209. Opowiadanie ppłk. S., dowódcy batalionu Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich*, „Tygodniowy Przegląd Literacki Koła Pisarzy z Polski” 2 (1942), nr 32/35, s. 10-17.

13 Felicjan Pawlak odnotował informacje zawarte w artykule: S. Strzetelski, *Medauar 209*, s. 14.

8 XII 1942, wtorek

Kolega Dzierżek¹⁴. Lolek Teliga – jedyny z pięciu, którzy mieli zezwolenie na pobyt w Rosji¹⁵. Patriotyzm sierżanta Witkowskiego – obozy na Litwie i Łotwie, a potem w Kozielsku¹⁶. Przyjechali goście z wszystkim, czerwoniacy – podpułkownik dyplomowany Berling¹⁷. Na bolszewików tylko z góry, wychowani w strachu tułą uszy po sobie. NKWD próbowało interwencji i szpiegowało na terenie wojska naszego w Rosji¹⁸.

9 XII 1942, środa

Piękna pogoda. Rozpoznanie terenu z pułkownikiem Grobickim¹⁹. Jazda jeepem²⁰ – rzeczywiście doskonale. Rano mróz -1°C. Góry perskie (3864 m)²¹, szczyty pokryte śniegiem, mnóstwo potoków ledwo

14 Prawdopodobnie Edward Dzierżek, porucznik i dowódca kompanii miotaczy min 85 mm w 15 Pułku Piechoty „Wilków” (do 25 X 1942 r.), http://www.foto.karta.org.pl/nasze-zbiory/kolekcje/ok_0915_instytut_polski_i_muzeum_sikorskiego,74451_zdjecie.html (dostęp: 9 II 2018).

15 Leonid Teliga (28 V 1917 – 21 V 1970): oficer piechoty Wojska Polskiego II RP i Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii. Brał udział w kampanii jesiennej 1939 r. w stopniu podporucznika, następnie dostał się do niewoli rosyjskiej. Nie został on uznany za oficera i znalazł pracę jako rybak na Krymie. W 1942 r. zgłosił się do Armii Polskiej w ZSRR. L. Dziedzic, *Genealogia młynarskiego rodu Teligów z podkieleckich Bielin*, „Studia Muzealno-Historyczne” 6 (2014), s. 34; zob. również W. Śleszyńska, *Oczy pełne morza: Leonid Teliga i jego miasto – Grodzisk Mazowiecki*, Grodzisk Mazowiecki 2010.

16 Radziecki obóz jeniecki w Kozielsku działający w latach 1939-1940 (jeńcy zostali przewiezieni do Katynia i rozstrzelani). A. Głowacki, *Jeńcy polscy w ZSSR wrzesień 1939 — lipiec 1941*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 37 (1992), z. 3, s. 60-83.

17 Zygmunt Henryk Berling (27 IV 1896 – 11 VII 1980): żołnierz Legionów Polskich, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. Został mianowany przez gen. W. Andersa szefem sztabu 5 Dywizji Polskiej w stopniu podpułkownika. Po ewakuacji do Iranu pozostał w ZSRR, za co został zdegradowany i wydalony z WP na mocy rozkazu generała Władysława Andersa z 20 IV 1943 r.

18 Felicjan Pawlak pisze o podjętej przez NKWD próbie pozyskania oficerów do projektowania polskiej dywizji wchodzącej w skład Armii Czerwonej. Mieli oni pochodzić spośród osób ocalałych jeńców, m.in. przetrzymywanych w Griazowcu i w obozach internowania na Litwie i Łotwie, których następnie osadzono w obozie Kozielsk II. S. Jarczyński, *Polscy jeńcy wojenni obozu NKWD w Griazowcu wobec radzieckiej indoktrynacji i penetracji wywiadowczej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 13 (2012), z. 3, s. 64.

19 Jerzy Grobicki (4 I 1891 – 22 IX 1972): generał brygady, w 1942 r. pułkownik, od 26 IV 1942 do 15 III 1943 r. dowódca 3 Brygady Strzelców wchodzącej w skład 5 Dywizji Piechoty, zob. 29 IV 1942. M. Majewski, *Niespokojna dusza. Gen. bryg. Jerzy Grobicki (1891–1972)*, [w:] *Si vis pacem, para bellum: bezpieczeństwo i polityka Polski. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Tadeuszowi Dubickiemu*, red. R. Majzner, Częstochowa-Włocławek 2013, s. 868.

20 Prawdopodobnie autor pisze o przetestowaniu pojazdu Willys MB.

21 Autor pisze o Górach Kurdystańskich (Kurdyjskich). Jest to pasmo górskie rozciągające się na długości 240 km na pograniczu Iranu, Turcji i Iraku. Najwyższy szczyt, Uludoruk (Reşko Tepe), sięga 4136 m n.p.m. Nie udało się rozpoznać szczytu, który ma 3864 m n.p.m.

obeschłych po deszczu. Trawa zaczyna się zielenić. Pustka, nie ma zwierzyny, nawet ptaków, a ziemia widać urodzajna. Na granicy perskiej bez łopaty i broni nie można się ruszyć, niebezpieczeństwo spotkania Kurda²². Ludność strasznie biedna, kurne chaty z gliny.

10 XII 1942, czwartek

Ćwiczenie aplikacyjne. Spotykam cały sztab: dowódca [5 Kresowej] Dywizji [Piechoty]²³ generał Szyszko-Bohusz²⁴, zastępca pułkownik Sulik²⁵. Widzę różnicę u naszych oficerów. Pływają ogólnikami – Anglicy nauczyli mnie suchego, rzeczowego wypowiadania się. Dywizja, która nigdy nic nie chciała i cierpi biedę. Braki namiotów na mieszkanie, kancelarie, świetlice. Jedna maszyna do pisania w Dywizji, brak papieru – tylko własny. Katastrofalny brak transportu. Szkolenie ogromnej ilości szoferów, dziewięć godzin jazdy tylko²⁶. Brak opieki nad żołnierzem – nie ma co kupić, a do Khanakinu²⁷ nie wolno jechać.

11 XII 1942, piątek

Syn rotmistrza Spychalskiego. Nie będziemy dłużej jak do 1 maja

22 Kurdowie: grupa etniczna obecnie uznawana za naród o pochodzeniu indoeuropejskim, zamieszkująca Kurdystan, podzielony politycznie pomiędzy Turcję, Irak, Iran i Syrię. M. Giedz, *Kurdowie we współczesnych społecznościach Bliskiego Wschodu*, „Przegląd Politologiczny” 1 (2014), s. 283-296.

23 Zob. Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie w Iraku: 1942-1943*, Warszawa 1993, s. 65-69.

24 Zygmunt Piotr Bohusz-Szyszko (19 I 1893 – 20 VI 1982): generał brygady (od 1 VI 1945 r. generał dywizji), w 1940 r. dowódca Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich, szef Misji Wojskowej w ZSRR (1941), dowódca 7 Dywizji Piechoty (1941-1942), szef Sztabu generał dywizji Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR (1942), dowódca 5 Kresowej Dywizji Piechoty, od 16 VI 1943 r. zastępca dowódcy 2 Korpusu Polskiego, od III 1945 do IV 1947 r. p.o., a następnie dowódca II Korpusu. A. Ajnenkiel, *Naczelni wodzowie i wyżsi dowódcy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, Warszawa 1995, s. 105 i n.

25 Nikodem Sulik-Sarnowski (15 VIII 1893 – 14 I 1954): generał, służył w Armii Polskiej w ZSRR, następnie Armii Polskiej na Wschodzie, w latach 1941-1942 r. jako podpułkownik był dowódcą 13 Pułku Piechoty; na początku 1943 r. został zastępcą dowódcy 7 Dywizji Piechoty, następnie p.o. dowódcy 5 Kresowej Dywizji Piechoty (od sierpnia 1943 r. był już formalnym dowódcą); nominacja na generała brygady – III 1944 r.

26 Działania szkoleniowe wynikały z przeprowadzonej na przełomie IX i X 1942 r. inspekcji, która wskazała małą liczbę wyszkolonych kierowców. Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie*, s. 65.

27 Chanakin (Khanaqin) – miasto we wschodnim Iraku, w pobliżu granicy z Iranem, znajdujące się na drodze z Bagdadu do Kirkuku. Zob. Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie*, s. 70. Szkic perspektywiczny i opis miejscowości: *Kronika 13 Pułku Piechoty „Rysiów” od 15 IX 1941, 13 Baonu „Rysiów” IV Brygady 1942-1943 i 13 Baonu „Rysiów” V Brygady 1943 – IX 1944*, Instytut Historyczny im. Gen. Sikorskiego, sygn. C.129/I, s. 199, 206-208.

– pociecha. Generał Anders²⁸ dekoruje dwóch oficerów kawalerii ze swego pułku „Krzyżem Walcznych”²⁹ za walki w Polsce – a gdzie rozkaz generała Sikorskiego? Rotmistrzowie dowódcami pułków. Arabowie, Kurdowie, Lurowie³⁰, kradną co noc³¹. Trudno jest ich schwytać, a jeszcze trudniej dogonić.

12 XII 1942, sobota

Cały dzień leje, wszystko przemaka, błoto. Cały ruch stanął. Robię programy szkoły podoficerskiej. B[ardzo] dobre obrazki angielskie] wyszkoleniowe. Co to znaczy gest wodza – generał Boruta³² chodził do lasu po drzewo, teraz daliby się za niego porąbać. Bolszewicy trzymają żołnierza na froncie groźbą wywiezienia jego rodziny do katorgi. Historie z Uzbekami³³, ich zaufanie i przyjaźń do Polaków. Zarznięto wojsko w Rosji gwałtownymi ćwiczeniami, zbyt forsownie.

13 XII 1942, niedziela

Góry ośnieżone. Śliczna pogoda. Generał na nabożeństwie³⁴. Wybory do Oficerskich Sądów Honorowych. Rojek³⁵ mnie odnajduje. Przyjęcie dowódców batalionów – pani Grobicka³⁶. I w Tiatyszczewie³⁷ bano się, bo „represje”. Otrzymałem pokwitowanie, że w Tur-

28 Władysław Albert Anders, generał, zob. 9 X 1942.

29 Krzyż Walcznych: polskie odznaczenie wojskowe ustanowione w 1920 r. nadawane za męstwo i odwagę oficerów, podoficerów i szeregowych podczas boju. Podczas II wojny światowej odznaczenie nadawał Naczelny Wódz. Z. Puchalski, *Odznaczenia za zasługi bojowe i wojenne w latach 1919-1920*, „Niepodległość i Pamięć” 2 (1995), s. 85 i n. Generał Władysław Anders był upoważniony przez Naczelnego Wodza do nadawania Krzyża Walcznych. S. Artymowski, *Order i odznaczenia polskie jako źródło informacji historycznych*, „Niepodległość i Pamięć” 18 (2011), s. 165.

30 Lurowie to irańska ludność zamieszkująca południowo-zachodni Iran, posługująca się własnym językiem luryjskim.

31 Por. Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie*, s. 67.

32 Mieczysław Ludwik Boruta-Spiechowicz (20 II 1894 – 13 X 1985): generał brygady Wojska Polskiego. Po kampanii wrześniowej 1939 r. osiadł we Lwowie, gdzie został aresztowany przez NKWD. Po zawarciu układu Sikorski-Majski został mianowany dowódcą 5 Wileńskiej Dywizji Piechoty.

33 Uzbeki to obecnie najliczniejszy naród Azji Środkowej zamieszkujący przede wszystkim Uzbekistan.

34 Prawdopodobnie dowódca dywizji gen. Zygmunt Piotr Bohusz-Szyszko.

35 Prawdopodobnie Ludwik Rawicz-Rojek (8 V 1910 – 12 V 1944), major, służył w 3 Dywizji Strzelców Karpackich, zob. 24 X 1940.

36 Prawdopodobnie żona Jerzego Grobickiego – Anna z Harajewiczów Grobicka. M. Majewski, *Niespokojna dusza*, s. 870.

37 Tatiszczewo miejscowość położona 35 km na północny-wschód od Saratowa nad Wołgą,

cji wysłano 4 IX dwie paczki do Polski. Jarek Majewski i cios jaki go spotkał i egz[amin] do W[yższej] S[zkoly] W[ojennej]. Oficerowie w Brygadzie nie znają się, skorupiaki batalionowe. Z każdego pułku batalion do innej brygady.

14 XII 1942, poniedziałek

Pokaz moździerza Spigot³⁸. Jestem tłumaczem – kapitan Herbert z 6 Dywizji Hinduskiej³⁹. Plaga złodziei – Lurowie. Hindusi mają karabiny na łańcuszku i zawijają go w koc na którym śpią. Interesują się polskimi żołnierzami twierdząc, że znajdują u nas dużo podobnych wyrazów. Otwarcie kursu podoficerskiego, mało inteligentów. Nasza motoryzacja – samochody chrypią i zgrzytają, słabi kierowcy.

15 XII 1942, wtorek

Ćwiczenie w kierunku na Tang ab Kuhna – pustka, tylko orły krążą nad głową. Całe wioski schodzą w dół z dobytkiem. Obywatel Persji lub Iraku po trzech dniach pobytu w kraju. Trzech żołnierzy, którzy wędrowali do gór, zakład jak daleko. Korespondenci ang[lielscy] i amerykańscy w Kujbyszewie mieli możliwość oglądać naszych wygnańców⁴⁰. Przylapano dwa samochody z transportówki z Persji – kontrabanda alkoholu do Bagdadu.

16 XII 1942, środa

Kariery⁴¹ dowódca batalionów mają do czyszczenia, a nie do jazdy. Już mamy niedobory w ludziach, a co później. 7 Dywizja istnieje dla

gdzie znajdował się obóz letni wojska sowieckiego, a jednocześnie organizowała się 5 Dywizja Piechoty. Z. Wawer, *Znów w polskim mundurze. Armia Polska w ZSRR: sierpień 1941-marzec 1942*, Warszawa 2001, s. 55, 63; P. Żaroń, *Kierunek wschodni w strategii wojskowo-politycznej gen. Władysława Sikorskiego 1940-1943*, Warszawa 1988, s. 59-60; J. Gradosielski, *5 K.D.P. Saperzy w walce 1941-1945*, Londyn 1984, s. 2.

38 „Bombarda Blackera” (29 mm Spigot Mortar) to opracowany w początkowym okresie II wojny światowej przeciwpancerny moździerz trzonowy.

39 6 Hinduska Dywizja Piechoty [6th Infantry Division (India)], dowodzona była przez generała-majora Jamesa Noela Thomsona.

40 Zob. J. Wróbel, *Uchodźcy Polscy ze Związku Sowieckiego 1942-1950*, Łódź 2003, s. 30 i n.

41 Autor odnotowuje wykorzystywane przez oddziały polskie brytyjskie gąsiennicowe lekkie transportery opancerzone – Universal Carriery. J. Magnuski, *Wozy bojowe Polskich Sił Zbrojnych 1940-1946*, Warszawa 1998, s. 224-226, 241-243; *Trzecia Dywizja Strzelców Karpackich 1942-1947*, red. M. Młotek, Londyn 1978, s. 843.

pułkownika Okulickiego⁴². Jego poczucie sprawiedliwości jest takie, że ma 70 namiotów więcej i nie odda nawet mając rozkaz dowódcy Armii. Oficerowie przybyli z Palestyny musieli czekać dwa tygodnie na przydziały. Brak solidności – szofer ukradł mi skrzynkę, wczoraj zgubiłem pas.

17 XII 1942, czwartek

Nasze wyszkolenie i trudności zabicia zwyczaju marszu na piechotę, strzelań, musztry, pokaz broni obcej. Kłopoty ze szkoleniem szoferów. Nasi instruktorzy są tacy, że jeden spalił hamulce, a drugi wjechał do rowu. Motoryzacja oparta a „piciu”. Cyfry, które nigdy nie są prawdziwe. Szał robót – bramy triumfalne, drogi, kamyki, łaźnie, itd. Budujemy na kilka lat, a poza tym dziadostwo. Nie ma co kupić, gdzie pojechać kupić, istnieją tylko same zakazy.

18 XII 1942, piątek

Kariery są do czyszczenia, a nie do jazdy, bo niech się śrubka zepsuje. W YMCA⁴³ kwitnie obżarstwo kanapkami. Praca naszych „Pestek”⁴⁴. Odprawa w Dywizji. Roboty, żołnierze robią cegły do szpitala, a nie mogą go skończyć budować, ponieważ coraz więcej chorych z powodu budowy cegły idzie do szpitala. Polskie obozy w Rosji. Najpierw Buzułuk, Tockoje (koło Kujbyszewa)⁴⁵, później w dolinie Fezrańskiej⁴⁶, step Pamiru – Jangi Jul, Dualabad w Uzbekistanie. Masy mundurów zostały zostawione, gdy żołnierze chodzili na ćwiczenia w podartych butach.

19 XII 1942, sobota

Piękna jazda górską drogą do Naft Kaneh⁴⁷ – sępy, gazy, hiena,

⁴² Leopold Okulicki (12 XI 1898 – 24 XII 1946): generał brygady, wcześniej szef Sztabu Armii Polskiej w ZSRR, następnie dowódca 7 Dywizji Piechoty. A. Wojtaszak, *Armia polska w ZSRR*, „Zesłaniec” 32 (2007), s. 96-97; Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie*, s. 93-97.

⁴³ YMCA (ang. Young Men's Christian Association): Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej.

⁴⁴ Pestki to potoczna nazwa Pomocniczej Służby Kobiet, w rozdziale tym również określenie kobiet służących w tej formacji.

⁴⁵ Władze radzieckie wyznaczyły 6 Dywizji Piechoty i Ośrodkowi Zapasowemu Armii obóz w Tocku, a 5 Dywizji Piechoty obóz w Tatiszczewie. Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie*, s. 7.

⁴⁶ Właściwie Kotlina Fergańska – położona na pograniczu Uzbekistanu, Kirgistanu i Tadżykistanu.

⁴⁷ Miejscowość położona w Iraku, gdzie znajdowały się pola naftowe eksploatowane przez „Rafidain Oil Company”. M. Łoziński, *Przechodniu, powiedz Polsce. Wspomnienia z lat 1941-1945 rozpoczęte w Ahwazie, 150 km od Zatoki Perskiej*, Kraków 1985, s. 152.

szakał, fioletowy kolor nieba, dzikie potoki i pustki, czasem stado baranów. Trawa zaczyna się zielenić. W razie deszczu droga nie do użycia. Coraz więcej ludzi odchodzi – coraz więcej robót, prócz tego chóry, teatry, orkiestry. Pono ewakuacja z Rosji skończona. Nawet 10 tysięcy dzieci bolszewicy nie puścili do nas. Wierzyć się nie chce, że w Rosji pola kilometrami w zimie z niesprzątniętym zbożem. Rosję wykończy głód. Prowadzenie wywiadu to trudna rzecz; *czy jestem obowiązkowy, mówić prawdę*, pułki NKWD.

20 XII 1942, niedziela

Wykład pułkownika dyplomowanego Szymańskiego⁴⁸, b[ylego] attaché w Berlinie, komendanta Bazy Ewakuacyjnej. Kapitalne błędy Hitlera: zaniechanie starych doświadczeń niemieckich. Dlaczego w 1939 rzucono tylko 8 milionów, a nie osiągalne 15 milionów – sprzeczne z Blitzkriegiem⁴⁹. Obiad w kasynie – dowódca dywizji skupia rozmowę wokół siebie. Sz[ymański] milczy, Sz[yszko]-B[ohusz]⁵⁰ mówi dużo o sobie: Narwik⁵¹, Szkocja, Rosja. Bardzo słuszne stanowisko, pełne dumy wobec Anglików, co do urządzeń obozowych itd. Kot⁵² wszędzie niepopularny – nawichrzył tylko i zepsuł. Zajęcie siłą szkoły sowieckiej dla naszych chorych.

48 Antoni Czesław Tadeusz Szymański (30 VII 1894 – 11 XII 1973): w 1964 r. mianowany generałem brygady (przez Prezydenta RP na uchodźctwie). Od 1 IV 1932 r. attaché wojskowy w Berlinie, po ewakuacji ambasady z Berlina do Kopenhagi powrócił do Wilna, brał udział w obronie Lwowa, gdzie dostał się do niewoli radzieckiej. Uwolniony został w wyniku układu Sikorski-Majski. W III 1942 r. został Inspektorem Oddziałów Polskich w Iranie, a w V 1942 r. dowódcą Bazy Ewakuacyjnej w Iranie.

49 W latach 1942-1943 w Teheranie i Kairze Antoni Szymański przygotował notatki, w których odtwarzał swoje wcześniejsze pamiętniki, które uległy zniszczeniu. Efektem prac była książka: A. Szymański, *Zły sąsiad. Niemcy 1932—1939 w oświeceniu polskiego attaché wojskowego w Berlinie*, Londyn 1959. Kolejne niepublikowane raporty Szymańskiego przedstawił: H. Ćwięk, *Polityczno-militarne przygotowania Trzeciej Rzeszy do wojny w raportach attaché wojskowego w Berlinie płk. Antoniego Szymańskiego*, Częstochowa 2007.

50 Zygmunt Piotr Bohusz-Szyszko (19 I 1893 – 20 VI 1982): w diariuszu odnotowano działania wojenne Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich, w której Bohusz-Szyszko był dowódcą. Po walkach w Norwegii i Francji trafił do Wielkiej Brytanii, gdzie był komendantem Centralnego Obozu Wyszczolenia I Korpusu Sił Zbrojnych w Crawford. Następnie po podpisaniu układu Sikorski-Majski stanął na czele Polskiej Misji Wojskowej w ZSRR.

51 Bitwa o Narwik: starcie w okolicach portu i miasta Narwik wojsk niemieckich z alianckim Korpusem Ekspedycyjnym 9 IV – 8 VI 1940 r.

52 Stanisław Kot (22 X 1885 – 26 XII 1975): polski historyk, działacz ruchu ludowego, ambasador RP w ZSRR. T. Rutkowski, *Stanisław Kot 1885–1975: biografia polityczna*, Warszawa 2000, passim; Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie*, s. 10, 15, 22; H. Salner, *General Anders and the soldiers of the The Second Polish Corps*, Cathedral City 1997, s. 59 i n.

Cegła ciąży nad naszym życiem jak zmora. Nierealne obliczenia, 7 Dywizja teatrowa⁵³.

21 XII 1942, poniedziałek

Wycieczka w góry – Jebel Charbagh 2087 metrów [n.p.m.] samochodem. Ślady dawnej zbójeckiej warowni i dwa cmentarze, samotna figa, wspaniała panorama. Oślą percią po górach pod kątem⁵⁴ 45° między przepaściami. Orły wylatują spod nóg, karabin sam wypala, rekoszet. Czterej Lurowie czyhają na łup który się wymyka. Powrót – 10 minut na obiad i na kurs podoficerski. Pachnie świętami. YMCA⁵⁵ zarabia na żołnierzu. Dwa wypadki samochodowe.

22 XII 1942, wtorek

Ćwiczenie 12 Batalionu: szoferzy karierów⁵⁶ – strach patrzeć, łączność słaba, radio słabe, bardzo słabi podoficerowie. Nie rozwiązane zagadnienie podchorążych. Nierozwodnienie kadr Dywizji Strzelców Karpackich. Ubytek najlepszych ludzi z kompanii strzeleckich – stan ewidencyjny 300, obecnych 90. W Rosji było około 600 tysięcy naszych. Siedem tysięcy oficerów z Kozielska i osiem tysięcy podoficerów i policjantów zginęło⁵⁷. Korespondenci ameryk[kańscy] i angielscy nie informują swej opinii, boją się stracić popularność lub wylecieć, wtedy kiedy nawet jako miernoty mogą zabłysnąć.

23 XII 1942, środa

Wizyta w armii. Uznanie i pochwała generała Rakowskiego⁵⁸ za

53 12 IX 1942 powołano 7 Dywizję Zapasową, w skład której znalazły się ośrodki szkolenia i jednostki zapasowe, w tym Centrum Wyszczolenia Broni i Służb. M. Szczurowski, *Przyczynek do dziejów Armii Polskiej na Wschodzie w latach 1942-1943*, „Przegląd Nauk Historycznych” 1 (2002), z. 2, s. 158-159.

54 Słowo zapisane przy pomocy symbolu.

55 YMCA (ang. Young Men's Christian Association): Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej.

56 „Kariery” – w znaczeniu pojazdów opancerzonych.

57 Wyrażenie „i 8 tys. podof.” zostało podkreślone, obok informacji o oficerach i podoficerach z Kozielska umieszczona klamra i dopisek „zginęło”. Felicja Pawlak prawdopodobnie wskazuje na swoje losy, kiedy trafił do niewoli radzieckiej i mógł znaleźć się w Kozielsku. Zwraca uwagę data informacji o tym wydarzeniu – 22 XII 1942 r.

58 Bronisław Stanisław Rakowski (20 VI 1895 – 28 XII 1950): od IX 1942 r. szef Sztabu Armii Polskiej na Wschodzie, wcześniej dowódca 5 Wileńskiej Dywizji Piechoty. Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie*, s. 15, 19, 21, 30, 100, 139-140; M. Szczurowski, *Przyczynek do dziejów*, s. 159.

moje sprawozdanie. Sprawy namiotów, stołów – jeden oddział zabiera drugiemu i nie oddaje mimo rozkazów. „Pestki” – szoferki klną jak szoferzy – *odp[ierdol] się*⁵⁹ – powiedziała jedna generałowi Rakowskemu, gdy chciał jej pomóc przy samochodzie. Kłopoty z kursami. Wywiad działa – w dwa dni już wiedzą w Dywizji o wystrzale. Zastrzelenie Lura w czasie nocnej kradzieży. Nowy kwatermistrz kapitan Surski.

24 XII 1942, czwartek

Przygotowania świąteczne. Jest co do jedzenia i wypicia, nawet choinki przywieziono z Teheranu. Wizyta Władka Ż[ebskiego]⁶⁰. Brak nam wodzów. Jak stracono Brygadę Podhalańską⁶¹. Skromna wigilia – karp z brodą. Strasznie są wszyscy zawzięci na Kota⁶² za jego żydofilstwo i intryganctwo, honory jak dla prezydenta. Wielka popularność Boruty⁶³.

25 XII 1942, piątek

Wizyta generała Andersa⁶⁴ i hr. Ponińskiego ambasadora w Chinach⁶⁵. O 11⁰⁰ raport, a o 8⁰⁰ już zbiórki. Przemówienie generała – bardzo miły i donośny głos. Krótko: życzenia, myśl o kraju, nie jest pewien czy wojna się skończy w [19]43 r. Poranek – wizyta u młodzieży, bardzo dobrzy podoficerowie. Kolacja w 11 [Batalionie] – żurawiejki⁶⁶ wodza, major Benrot⁶⁷, Mrozek, Kierowski. Upiłem się.

⁵⁹ W rękopisie „odp... się”.

⁶⁰ Władysław Żebrowski, skrócony życiorys podczas wojny przedstawił Felicjan Pawlak pod dniem 5 XII 1942.

⁶¹ Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich została rozwiązana 21 VIII 1940 r. Z żołnierzy, którzy przedostali się z Francji do Wielkiej Brytanii uformowano Batalion Strzelców Podhalańskich.

⁶² Stanisław Kot (22 X 1885 – 26 XII 1975); zob. 20 XII 1942.

⁶³ Mieczysław Ludwik Boruta-Spiechowicz, generał, zob. 12 XII 1942.

⁶⁴ Władysław Albert Anders, generał, zob. 9 X 1942.

⁶⁵ Alfred Emeryk Poniński (18 VI 1896 – 25 III 1968), w XII 1942 r. został mianowany pierwszym ambasadorem w Republice Chińskiej, przy rządzie Czang Kaj-szeka w Chongqing. A. Piber, *Poniński Alfred Emeryk*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982–1983, s. 518–520.

⁶⁶ Żurawiejki to krótkie kuplety o charakterze żartobliwym i ironicznym układane przez oficerów w stosunku do innych jednostek wojskowych lub dowódców.

⁶⁷ Franciszek Benrot, od 7 VII 1944 r. już jako podpułkownik zostaje dowódcą 5 Kresowego Pułku Artylerii Przeciwpancernej. W czasie kampanii wrześniowej dowódca baonu „Łużki” pułku KOP „Głębokie”, następnie internowany na Litwie, jeniec Gruzowca. *Katyń: dokumenty zbrodni*, t. III: *Losy ocalałych: lipiec 1940-marzec 1943*, red. W. Materski [et al.], oprac. W. Materski, Warszawa 2001, s. 532.

Comité International de la Croix-Rouge
Palais du Conseil Général GENEVE (Suisse)

Message Familial à adresser : au Département de la C.R.
 36, Avenue Robert-Nicod, L-8000.

DEMANDEUR-ENQUÊTER-ACHEMINATEUR

Nom - Name - Cognome: Pelick

Prénoms - Christian name - Name: Pellejan

Rue - Street - Via: 19 St. El Aziz Ouss

Localité - Locality - Località: Osire Zamlek

Département - County - Provincia:

Pays - Country - Paese: Nord

Message à transmettre - Message - Testo del Messaggio
 (25 mots au maximum, nouvelles de caractère strictement personnel et familial — not over 25 words, family news of strictly personal character — al massimo 25 parole di carattere strettamente personale e familiare).

Wszystko dobrze, wszystko dobrze, nie ma o nic
wielkosci, wszystko dobrze, nie ma o nic
co u Was. Pozdrawiam

Date - Data: 27.1.1944

DESTINATAIRE-ADDRESSEE-DESTINATARIO

Nom - Name - Cognome: Pelick

Prénoms - Christian name - Name: Jan

Rue - Street - Via: Kapellenstrasse

Localité - Locality - Località: Wien

Pays - Country - Paese: Deutschland - Wartheland

RÉPONSE AU VERSO. REPLY OVERLEAF. RISPONDA AL VERSO.
 Please write very clearly. Scrivere molto chiaramente.

8 NOV 1944

Korespondencja F. Pawlaka
 z rodziną z Krobi

26 XII 1942, sobota

Mecz piłki nożnej Brygady z Anglikami. Kiepska gra. Smutne święta, brak kolegów. „Pestki” 5 [Wileńskiej] Dywizji [Piechoty] trzymane są za pysk. Zakaz jazdy samochodami obowiązuje, niestety tylko u nas. Barwne życie Grobickiego⁶⁸.

27 XII 1942, niedziela

Smutny dzień. Różne pogłoski o wyjeździe. Niespodziewane spotkanie Waligóry⁶⁹ – chłop poznaje mnie po głosie przechodząc obok namiotu. Posiedzenie u Fanslaua⁷⁰. Bałagan w Centrum. Na ogół święta [mijają] spokojne, mało grand, dużo okrzyków: *niech żyje; sto lat* itd.

⁶⁸ Jerzy Grobicki (4 I 1891 – 22 IX 1972), pułkownik dyplomowany, zob. 9 XII 1942.

⁶⁹ Być może Janusz Waligóra (ur. 1916), podporucznik, dowódca plutonu w Karpackim Pułku Ułanów, wchodzącym w skład Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. *Obsada oficerska S.B.S.K.*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, s. 6.

⁷⁰ Karol Fanslau – w 1942 r. major, zastępcą dowódcy 3 Batalionu Strzelców Karpackich. Zginął podczas walki z 17 na 18 V 1944 r. w stopniu podpułkownika, zob. 28 III 1942.



28 XII 1942, poniedziałek

Cały czas piękna pogoda. Nasz kurs podoficerski – wysłanie najgorszych ludzi, bo lepszych mogą zabrać. W dalszym ciągu troska i taktyka kompanii strzeleckiej. Wizyta generała Przewłockiego⁷¹ i popijawa. Przerabiamy się na kawalerzystów, orkiestra gra marsza generalskiego, a za pięć minut Niewiarowski⁷² przysyła delegację z życzeniami z powodu awansu Grobickiego na generała. Życzenia Middletona bym dowodził. *German slave bas[e]*⁷³ dla odbudowy Polski. Wieczorne posiedzenia w kasynie przeciągają się zbyt długo.

71 Marian Roman Przewłocki (27 II 1888 – 20 XII 1966), generał brygady. Po kampanii wrześniowej ucieka z niewoli radzieckiej i dociera na Bliski Wschód (P. Żaroń, *Obojczyńców polskich w ZSRR w latach 1939-1941*, Londyn 1994). Do VI 1943 r. kieruje Ośrodkiem Zapasowym Brygady Strzelców Karpackich, następnie jest szefem Sztabu Armii Polskiej (do VI 1944 r.) i dowódcą Bazy 2 Korpusu we Włoszech (do III 1947 r.). Krótka charakterystyka: M. Czarторыński, *Na końcu włoskiego buta*, Kraków 1986, s. 92; por. Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie*, s. 21, 140.

72 Władysław Niewiarowski, podpułkownik dyplomowany, w 1943 r. zastępca dowódcy 5 Wileńskiej Brygady Piechoty. *Kronika 5 Wileńskiej Brygady Piechoty*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 143/I, s. 153.

73 *German slave base* (ang.) – niemieckie bazy niewolników.

29 XII 1942, wtorek

Cały czas piękna pogoda⁷⁴. Jak złapano „Pestkę” z oficerem, czyli męża z żoną. Stary element podoficerski.

30 XII 1942, środa

Wizyta w szpitalu. Nasze przyjęcie, obecni: dowódca Bohusz-Szysko⁷⁵, pułkownik Sulik⁷⁶, A.D. Gałązka, Giza⁷⁷ z Lewickim⁷⁸, rotmistrz Oskierka, Leśniak-Wilk⁷⁹, Wilczyński⁸⁰. Kasyno zdaje się zbankrutuje z powodu szerokiego gestu, są i pijani. Ciekawa, błyskotliwa i ostra dyskusja mych wodzów. B[ohusz-Szysko] mówi dużo o sobie, o kiepskim dowodzeniu przez Bortnowskiego⁸¹. Nie da się nabujać przez Giełguda-Aksentowicza⁸². Ksiądz Król⁸³ spod Narwiku. Wszyscy już usypiają, a Bohusz udaje, że nie widzi, dużo wytrzymuje mimo wypicia. Leśniak nie powiedział słowa.

74 Zdanie „cały czas piękna pogoda” Felicjan Pawlak napisał na marginesie górnym kalendarza przy dniach 28 i 29 XII 1942 r.

75 Zygmunt Piotr Bohusz-Szysko (19 I 1893 – 20 VI 1982), zob. 10 XII 1942.

76 Nikodem Sulik-Sarnowski (15 VIII 1893 – 14 I 1954): generał brygady (do III 1944 r.), zob. 10 XII 1942.

77 Józef Giza (3 III 1887 – 16 VIII 1965), ps. „Baca”: generał brygady Wojska Polskiego, w XII 1942 r. pułkownik, dowódca 5 Wileńskiej Brygady Piechoty. *Kronika 5 Wileńska Brygada Piechoty*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 143/I, s. 14-15.

78 Być może W. Lewicki, porucznik, który od 14 II 1943 r. został kierownikiem Szkoły Podoficerskiej. Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie*, s. 40.

79 Wilhelm Wilk-Leśniak, podpułkownik dyplomowany, szef sztabu 5 Kresowej Dywizji Piechoty (przysłany ze Szkocji), następnie szef sztabu Bazy 2 Korpusu, od IV 1944 r. w 7 Dywizji Piechoty. Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie*, s. 65, 140.

80 Ludwik Henryk Wilczyński: major, kwatermistrz 17 Lwowskiego Batalionu Strzelców. Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie*, s. 88, 90.

81 Władysław Bortnowski (12 XI 1891 – 21 XI 1966): generał dywizji, prezes Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce. Fragment odnosi się do wojny obronnej 1939 r., podczas której Bortnowski dowodził Armią „Pomorze”. W tym czasie Zygmunt Bohusz-Szysko dowodzi 16 Pomorską Dywizją Piechoty, która wchodziła w skład Grupy Operacyjnej „Wschód”. M. Bielski, *Generałowie odrodzonej Rzeczypospolitej*, t. I, Toruń 1995, s. 29 i n.

82 Jan Giełgud-Aksentowicz, podpułkownik dyplomowany, szef oddziału II (rozpoznanie bojowe) w Armii Polskiej w ZSRR. P. Żaroń, *Armia Polska*, s. 60; Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie*, s. 14.

83 Józef Król (21 III 1906 – 17 IV 1944), w 1939 r. powołany na kapelana wojskowego, walczył w kampanii wrześniowej i wraz z wojskiem przekroczył granicę rumuńską. Przebywał we Francji, Wielkiej Brytanii, został kapelanem Brygady Strzelców Podhalańskich. Otrzymał nominację na kapelana 7 Kresowej Dywizji Piechoty, następnie skierowany do I Korpusu Wojska Polskiego w Wielkiej Brytanii. T. Krahel, *Ksiądz Józef Król – kapelan spod Narwiku*, „Czas Miłosierdzia” (2000), z. 9, <http://archibial.pl/czas/arch30/art/krahel.htm>.

1 I 1943, piątek

Bogobojny Nowy Rok. Zaczynam go pod znakiem sportu. Śliczny dzień i wiarę w swą gwiazdę. Wysłałam list do domu i forszę na paczkę⁸⁴. Teatr dywizyjny – b[ardzo] dobry chór A. Deląga. Piękna scena górali z chórem, całość b[ardzo] estetyczna, tylko zimno piekielnie. Obok kino też pracuje.

2 I 1943, sobota

Robótka od rana: ćwiczenie aplik[antów], wykłady, kursy. Rozmowa z Kolatorem⁸⁵. Pisany periodyk „Ryś”⁸⁶. Dlaczego część młodych oficerów i podchorążych jest niemrawa – wszyscy marzą o posadach w Polsce. Smereczyński⁸⁷ zachwycony swym wojskiem. W czasie świat w Nowym Jorku było 48 wypadków samochodowych, u nas w armii 11.

3 I 1943, niedziela

Wykład kapitana⁸⁸ o bitwie pod Alamein⁸⁹ – przeciętne tempo marszu 8 Armii 50-60 kilometrów dziennie. Ukrycie sprzętu umożliwiło Anglikom zaskoczenie Rommla o 48 godzin. Uparte i konsekwentne wykonywanie planu, deszcz uratował Rommla w odwrocie. Florek Porębski⁹⁰ w armii. Czy to prawda, że rotmistrz X ma przyjść na moje miejsce. Przyjęcie w 12 Batalionie. Pani Janda..., szybkie bruder-szafty, miły nastrój, tańce.

84 Rodzicami Felicjana Pawlaka był Jan (zm. w 1943 r.) i Maria z domu Boehm (zm. w 1965 r.). Miał on trzy siostry (Stefanię, Czesławę i Barbarę) oraz trzech braci (Władysława, Kazimierza i Mariana).

85 Alfred Kolator, porucznik, został w III 1943 r. dowódcą 3 kompanii strzelców wchodzące w skład 13 Batalionu Strzelców. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działań, C. 129/1, s. 249.

86 Pismo pułkowe „Ryś” o charakterze miesięcznika powstałe z inicjatywy dowódcy 13 Pułku Piechoty. S.J. Pastuszka, *Życie kulturalne w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w czasie II wojny światowej*, Kielce 2010, s. 173.

87 Józef Smereczyński, kapitan, w 1944 r. dowódca 2 kompanii 14 Wileńskiego Batalionu Strzelców „Żbików”. Z. Wawer, *Monte Cassino 1944*, Warszawa 2009, s. 137.

88 W diariuszu pozostawione miejsce na nazwisko.

89 II bitwa pod El Alamein (23 X – 4 XI 1942): zmieniła ona układ sił w Afryce Północnej. Zob. P. Warner, *Kłęska Lisa Pustyni. Bitwa pod El Alamein we wspomnieniach*, tłum. K. Masłowski, Warszawa 2009.

90 Florian Władysław Porębski – zob. 3 VII 1942.

4 I 1943, poniedziałek

Ćwiczenia 10 Batalionu⁹¹. Wódz twierdzi, że nie chciał się mnie pozbyc. Pułkownik Sulik⁹² mówi o mym omówieniu: *piękne, rzeczowe uwagi*. Masa oficerów odchodzi na kursy, zostaje po jednym w kompani. Lotnictwo nasze potrzebuje 30 tysięcy ludzi. Jacyna⁹³ zgadza się, że można było mocniej przycisnąć Anglików w sprawie paczek. Kontyngent 500 paczek na miesiąc – bezpłatnie dla sitwy z komitetu. Organizacja kursu karierów⁹⁴, brak speców. Słaby deszcz.

5 I 1943, wtorek

Przyjęcie [u] „Pestek” brygadowych. Szaleję, a później serce mnie boli. Wspólność doktryny z wodzem i szefem sztabu – uderzamy do jednej. Ćwiczenia aplikacyjne – mało polotu. Huragan dmie i zrywa z kuchen dachy. Drożyzna Iraku – skarpetki w Bagdadzie kosztują pół dinara⁹⁵. Otrzymuję zatem pensję [o] wartości 50 p[ar] skarpetek.

6 I 1943, środa

Dzień pod znakiem motoryzacji. Jazda łazikiem i Chevroletem. Czy grozi mi zakochanie się – monotonia życia żołnierzy.

7 I 1943, czwartek

Kursy, kursy, kursy. Paradoxy naszego życia – świetlica Batalionu Saperów⁹⁶ [liczy] osiem namiotów, batalionu piechoty – dwa. Piechota zawsze bita, kasyno batalionu czołgów – cztery namioty. Nocna

91 10 Batalion Strzelców został utworzony 25 X 1942 r. w wyniku reorganizacji 13 Pułku Piechoty „Rysiów”. Wchodziła ona w skład 3 Brygady Strzelców. *Kronika 13 P.P. „Rysiów” od 15 IX 1941-42, 13 Baonu „Rysiów” IV Bryg. 1942-1943 i 13 Baonu „Rysiów” V Bryg. 1943 – 44 wrześ., Instytut Historyczny im. Gen. Sikorskiego*, sygn. C. 129/I, s. 211-216.

92 Nikodem Sulik-Sarnowski (15 VIII 1893 – 14 I 1954): generał, służył w Armii Polskiej w ZSRR, następnie Armii Polskiej na Wschodzie, w latach 1941-1942 r. jako podpułkownik był dowódcą 13 Pułku Piechoty, na początku 1943 r. zastępca dowódcy 7 Dywizji Piechoty, następnie p.o. dowódcy 5 Kresowej Dywizji Piechoty (od sierpnia 1943 r. formalny dowódca); nominacja na generała brygady – III 1944 r.

93 Wacław Klemens Jacyna (ur. 11 XI 1898 r.): od XI 1942 do V 1944 r. w stopniu majora był szefem sztabu 5 Wileńskiej Brygady Strzelców; zob. 6 XII 1942.

94 „Kariery” to w szerszym znaczeniu pojazdy transportowe wykorzystywane przez oddziały polskie.

95 Dinar iracki został wprowadzony w 1932 r. zastępując rupię indyjską. W założeniu miał on równą wartość z funtem brytyjskim.

96 Felicjan Pawlak prawdopodobnie pisze o 5 Kresowym Batalionie Saperów liczący 23 oficerów i 388 szeregowców, którzy służyli w trzech kompaniach i dowództwie.

strzelanina i kradzież. Epidemia czarnej ospy. Przechwycenie kontrabandy wódki, 500 butelek.

8 I 1943, piątek

Szaleję pod wpływem nagłej chuci. Niestety J. wyjeżdża. Ćwiczenie nocne z podoficerami.

9 I 1943, sobota

Gnam do Kizil Ribat⁹⁷ na motorze, licznik 50 mil. Koledzy nie czują się dobrze w wielkim sztabie. Wręczenie albumu generałowi Rakowskiemu⁹⁸. Wielki realista i wielki sceptyk. Strząśłem się i nie mogę ruszyć kręgosłupem. Kazanie ks. Króla⁹⁹ o dzieciach polskich wzrusza mnie bardzo.

10 I 1943, niedziela

Mam sukces z wykładem dla oficerów 5 Dywizji Piechoty¹⁰⁰ o desancie z morza. Przypadkowe spotkanie Stefana Wleklińskiego¹⁰¹. Utyskujący słuchacz – *skąd pan? Z Leszna. A to pan zna Wleklińskiego*. Ciekawe więzy koleżeństwa Dywizji Strzelców Karpackich. Ludzie nieznani zlatują się by pogadać, na kolanach by poszli, o ile dojdzie do działań, to i tak uciekną na front do dywizji. Uwaga oficera na wykładzie podchorążego Ziębickiego¹⁰²: *Tobruczyk się zdenerwował*. Nasze harcerstwo, a idealne pojmowanie życia. Odmłodzenie armii, a podchorążowie i podoficerowie – czy jest dobrze – walki personalne.

97 Kizil-Ribat lub Quizil-Ribat, w miejscowości tej oddalonej o 100 km na północny wschód od Bagdadu umieszczono pierwotnie sztab i dowództwo Armii Polskiej. Zob. <http://www.polskieradio.pl/261/5168/Artykul/1613453,Quizil-Ribat-19411943> (dostęp 20 III 2018).

98 Bronisław Stanisław Rakowski, zob. 23 XII 1942.

99 Józef Król, zob. 30 XII 1942.

100 Dywizja była formowana od 15 IX 1941 r. w Tatiszczewie koło Saratowa, pod dowództwem generała brygady Mieczysława Boruty-Spiechowicza. W VIII 1942 jednostkę ewakuowano do Iranu. Na terenie Iraku w skład 5 Dywizji Piechoty wchodziła: 3 Brygada Strzelców, 4 Brygada Strzelców, 4 Pułk Artylerii Lekkiej, 5 Wileński Pułk Artylerii Lekkiej, 8 Pułk Artylerii Lekkiej, 5 Pułk Artylerii Przeciwpancernej, 5 Pułk Artylerii Przeciwlotniczej Lekkiej.

101 W notiesie z 1940 r. odnotował Felicjan Pawlak – Walka Wleklińskiego.

102 Być może Jan Ziębicki, kapral podchorąży, który służył w Samodzielnej Dywizji Strzelców Karpackich. A. Majewski, *Wojenne opowieści porucznika Szemraja*, Lublin 1987, s. 68, 361. Część jego wspomnień wydano: J. Ziębicki, *Obrazki z obłożonego Tobruku*, „Ku Wolnej Polsce” 52 (1992), nr 90, s. 10-15.

11 I 1943, poniedziałek

Pamiętnik Brygady będzie rewelacją dla wielu, np. Sawicki¹⁰³ lub Bończa. Wykład Ryczka o obronie przeciwpancernej dobry, mówił za szybko. Wizyta w hinduskiej kompanii mułów. Hindusi czują swoją niższość i okazują to¹⁰⁴. Osobiście jest mi to przykre. Będę miał konie do jazdy konnej. Wizyta generała Zajęca¹⁰⁵. Ludzie są u nas szalenie nerwowi i z paru pytań od razu wnioskują, że wyjeżdżamy. To samo z moim wykładem o desancie – już mówią, że będziemy wzięci do desantu w najbliższym czasie.

12 I 1943, wtorek

Pokaz karierów w 6 Dywizji] Piechoty Hinduskiej. Zimny wiatr, kilka stopni minus, a tu kompania idzie na ćwiczenia w szortach. NAAFI¹⁰⁶ nic nie chce sprzedać. Jestem tłumaczem. Spotkanie Perna-ka¹⁰⁷. Mamy więcej sprzętu niż oni i coraz więcej napływa. Uprowadzenie „Pestki” przez Lurów¹⁰⁸.

13 I 1943, środa

Wyjazd do Sukiman Beg – szczebiotliwe towarzystwo podpułkownika Felsztyna¹⁰⁹. Dowództwo 21 Korpusu – generał Mine. Wykład o bitwie pod Alamein. Podpułkownik austr[alijski] Hanar, dowódca 28 Batalionu¹¹⁰, ważność reorganizacji, użycia świateł, szybkiego minowania. Maskowanie na olbrzymią skalę: 2 Dywizja Pancerna z tek-

103 Witold Eugeniusz Sawicki, pułkownik dyplomowany, w X 1943 r. został dowódcą 6 Lwowskiej Brygady Piechoty. H. Korczyk, *Sawicki Witold Eugeniusz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXV, Warszawa-Kraków 1994, s. 345-346.

104 Persia and Iraq Command (PAIC) została utworzona 21 VIII 1942 r. W skład 10 Armii wschodzili 6 i 8 Hinduska Dywizja Piechoty, 31 Hinduska Dywizja Pancerna, 5 Hinduska Dywizja, 10 Hinduska Brygada Zmotoryzowana. M. Szczurowski, *Przyczynek do dziejów*, s. 157.

105 Józef Ludwik Zajęca, generał; zob. 21 XII 1941, 11 I 1942, 23 IV 1942, 26 IV 1942, 12 VI 1942, 9 X 1942.

106 Navy Army Air Force Institute – Instytut Marynarki Wojennej, Wojsk Lądowych i Lotnictwa, organizacja zajmująca się zaopatrzeniem kantyn wojskowych dla armii brytyjskiej.

107 Zob. 3 VI 1942.

108 Lurowie: irańska ludność posługująca się językiem luryjskim. Dominuje wśród nich szyicka odmiana islamu. Większość Lurów zajmowała się wówczas koczowniczym pasterstwem.

109 Tadeusz Felsztyn (30 IX 1894 – 14 XII 1963), pułkownik, doktor fizyki, konstruktor oraz teoretyk broni, historyk wojskowości, po wojnie nauczyciel, działacz katolicki, społeczny i polityczny. Z. Wawer, *Felsztyn Tadeusz* [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 132.

110 2/28 Australijski Batalion Piechoty, brał udział w drugiej bitwie pod El Alamein (23 X – 4 XI 1942).

tury, maskowanie dział jako samochodów; 20 minut *counterbattery fire*¹¹¹; maskowanie żywności jako samochodów. „Chinese attack” przez Australijczyków. Rozkaz generała Montgomery¹¹² – *zabić jednego Niemca na co dzień, a dwóch w niedzielę*.

14 I 1943, czwartek

Ćwiczenie 11 Batalionu¹¹³. Wizyta generała Andersa¹¹⁴ – bardzo życzliwy dla żołnierzy¹¹⁵. Interesująca obrona. Trudno wpoić nowe zasady w kadrę. Odjazd. Spotkanie Stankiewicza¹¹⁶, kolegi z podchorążówki w Brodnicy¹¹⁷. Popiera się starych lekarzy, nie awansuje młodych. Jest lekarz strzelec, a siostra podporucznik. Chirurg idzie na kurs malarski, a malarz na chirurgię.

15 I 1943, piątek

Anglik płaci za wyżywienie 150 filś¹¹⁸, a my hrabiowie (bez *accomodation*¹¹⁹). Bagdad pod znakiem okradania Polaków. W hotelu

111 *counterbattery fire* (ang.) – ogień przeciwartyleryjski.

112 Bernard Law Montgomery, zob. 6 IX 1942, 20 IX, 15 X.

113 11 Batalion Strzelców został stworzony 25 X 1942 r. na bazie 14 Pułku Piechoty „Żbików”, wszedł w skład 3 Brygady Strzelców. W III 1943 r. został włączony do 14 Batalionu „Żbików”. *Kronika 13 P.P. „Rysiów” od 15 IX 1941-42, 13 Baonu „Rysiów” IV Bryg. 1942-1943 i 13 Baon „Rysiów” V Bryg. 1943 – 44 wrześ.*, Instytut Historyczny im. Gen. Sikorskiego, sygn. C.129/I, s. 211-212.

114 Władysław Albert Anders, zob. 9 X 1942.

115 *General Anders wśród podoficerów*, „Kurier Polski w Bagdadzie” 2 (1943), nr 13, s. 2: „Podoficerowie jednego z Baonów strzeleckich, stacjonowanych w pobliżu m. p. Dowództwa Armii Polskiej na Wschodzie, podejmowali w święto Trzech Króli Dowódcę A. P. na Wschodzie, gen. Władysława Andersa. W artystycznie udekorowanych namiotach kasyna podoficerskiego i świetlicy żołnierskiej zebrała się generalicja, Szef Sztabu Armii, dowódca dywizji, Biskup Polowy W. P., wyżsi oficerowie wraz z dowódcą samodzielnej brygady strzelców, delegacje oficerów młodszych, podchorążych, szeregowych i ochotniczek. Na uroczystość przybył gen. Anders z brytyjskim min. Hamiltonem. Po kilku przemówieniach zabrał głos Dowódca Armii, podkreślając, iż specjalnie w tym Baonie czuje się jak wśród swej rodziny. Wzruszające były przemówienia jednego z podoficerów, żołnierza gen. Andersa jeszcze z Polski”.

116 Kontekst wypowiedzi o służbie zdrowia w wojsku wskazuje, że mógł być to Stanisław Paweł Stankiewicz (ur. 1902 r.), kapitan, lekarz w 2 kompanii Sanitarnej 3 Dywizji Strzelców Karpach.

117 Brodnica: miasto położone po obu stronach rzeki Drwęcy, obecnie znajduje się na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. W 1932 r. powołano „Dywizyjny kurs podchorążych rezerwy 4 DP przy 67 Pułku Piechoty w Brodnicy”. Zob. Z. Jędrzejewski, *Od września do września*, Warszawa 1989, s. 18 i n.

118 Dinar iracki liczył 1000 filś.

119 *accomodation* (ang.) – zakwaterowanie.

obsługa dla nas musi być gorsza. Dobry dom żołnierza¹²⁰. Miła atmosfera w Polskim Czerwonym Krzyżu i domu „Pestek”. Dzielnica polska¹²¹. Miła przejażdżka z J. – zapominam o świecie¹²². Deszcz w Bagdadzie, brudne zaułki. Nasi pijani lekarze i elewator. Żydzi wspierają się szalenie. Wycieczka z rabinem.

16 I 1943, sobota

Bob Priest – nie ma nadziei na rychły nasz wyjazd. Polityka A[n-glii] nie podoba się Anglikom. Jarema¹²³ o doborze dowódców i ich eliminacji w Armii Czerwonej jako o podstawie zwycięstw sowieckich. Czemu jeszcze istnieje rozłam między „prawosławnymi” a „ramzesami”¹²⁴? Muzeum strojów i beznadziejne malowidła. Feisal¹²⁵ – mario-netka w rękę królów nafty i przemysłu.

17 I 1943, niedziela

Nabożeństwo w katedrze ormiańskiej. Dużo naszych – pokrzepiające wrażenie, miejscowi przyglądają się nam. Bagdad może doprowadzić do wariactwa, a zwłaszcza jego ulice. Muzeum starożytności¹²⁶.

18 I 1943, poniedziałek

Generał sprawdza szczegółowo 11 Batalion. Jazda konna u Hindusów. Kursy, kursy. „Pestka” w 7 Dywizji [Piechoty] ucięła członek zdrajcy. Znowu deszcz. Mamy doskonałe wojsko, w karierach chucha-

120 Dom Żołnierza Polskiego we IX 1942 r. założył Marian Trypka; placówka prowadzona przez YMCA. *Polska YMCA na wychodźstwie*, „Kurier Polski w Bagdadzie” 2 (1943), nr 53 [7 III 1943], s. 3.

121 Pawlak ma na myśli Waziriye. W tej dzielnicy znajdował się Dom Żołnierza Polskiego (obok Dworca Północnego) oraz PCK, a także ambasada polska oraz redakcje „Kuriera Polskiego” i „Orla Białego”. „Kurier Polski w Bagdadzie” 2 (1943), nr 76 [2 IV 1943], s. 3; http://bagdad.msz.gov.pl/pl/c/MOBILE/aktualnosci/obchody_rocznicowe_bitwy_o_monte_cassino__polski_podboj_bagdadu_1942_1943_r (dostęp: 20 XII 2017).

122 Osoba odnotowana jako J. pojawia się również w opisie z 8 I 1943.

123 Józef Jarema, zob. 23 XII 1940.

124 Autor pisze o rozłamie pomiędzy żołnierzami walczącymi w Afryce Północnej, a osobami przybyłymi ze Związku Radzieckiego. K. Basiński, D. Basińska-Szablewska, *Walczylem pod Monte Cassino. Wspomnienia Kazimierza Basińskiego – żołnierza, muzyka, społecznika*, [w:] *Rocznik pleszewski 2015*, Pleszew 2016, s. 119-120.

125 Fajsal II ibn Ghazi (2 V 1935 – 14 VII 1958): król Iraku, syn Ghaziego I z dynastii Haszymitów. W 1943 r. miał 8 lat. Rządy regenta w tym czasie sprawował Abd al-Ilah ibn Ali. Ch. Tripp, *A History of Iraq*, Cambridge 2000, s. 108 i n.

126 Obecnie Muzeum Narodowe Iraku, pierwotnie od 1926 r. Muzeum Archeologiczne założone ze zbiorów Gertrude Bell. G. Leick, *Historical Dictionary of Mesopotamia*, Lanham-Toronto-Plymouth 2010, s. 34.

ją na swój sprzęt. Podchorąży Żroba z 44¹²⁷ – 15 kompania warsztataowa.

19 I 1943, wtorek

Ciągłe plotki o „Pestkach”. Złapano Araba na „Pestce” (3 dinary), podporucznik Jarząbek zastrzelił „Pestkę”, oficer okradł „Pestkę” (15 dinarów). Malaria – przy badaniu krwi prawie każdy ma malarię tropikalną. Mój referat o Brygadzie Karpackiej w Dywizji. Ciekawy list z Turcji o przygotowaniach dla nas. Pada deszczyk, pada.

20 I 1943, Środa

-

21 I 1943, Czwartek

Jadę na ten nieszczęsny wykład do Kirkuku¹²⁸. Nocne tarapaty – zła organizacja, mylny telefon i powrót.

22 I 1943, piątek

-

23 I 1943, sobota

Przygotowanie defilady. Widok 40 karierów w nasze serce radością. Niestety zestarzałem się – liczą mi 33 lat¹²⁹. Występ rewii – Krukowski¹³⁰, Andrzejewska¹³¹, Bielawski¹³², Kitajewiczówna.

24 I 1943, niedziela

-

127 Być może Felicjan Pawlak odnotował żołnierza z którym służył w 44 Pułku Piechoty w Równem.

128 Kirkuk: miasto w północnym Iraku, w Kurdystanie, na zachodnim pogórzu Gór Kurdyjskich.

129 W I 1943 r. Felicjan Pawlak liczył 28 lat.

130 Kazimierz Krukowski (2 II 1901 – 24 XII 1984): polski aktor kabaretowy, rewiowy, filmowy, piosenkarz. Założył on w Quisil-Ribat Teatr Polowy. Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie*, s. 114, 118, 131; S.J. Pastuszka, *Życie kulturalne*, s. 365; K. Basiński, D. Basińska-Szablewska, *Walczyłem pod Monte Cassino*, s. 121.

131 Jadwiga Andrzejewska (30 III 1915 – 4 X 1977): polska aktorka teatralna i filmowa. Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie*, s. 114.

132 Józef Bielawski, aktor. Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie*, s. 114.

25 I 1943, poniedziałek

Przygoda na motocyklu. Zajęcia w całej Brygadzie idą jak po grudzie po wczorajszych uroczystościach. Wreszcie jest kawaleryjski zryw. Niew.¹³³ przywozi trupę teatralną w karierach z bębniami, harmoniami i bibami¹³⁴.

26 I 1943, wtorek

Ćwiczenie 12 Batalionu¹³⁵ – dużo staroświecczyny, trudno prze-
pchnąć nową taktykę. Najsłabsi drużynowi, chłopstwo bierne. Prze-
żywam ból, gdy do mej....¹³⁶ łąsi się inny. Staję się nadwrażliwy w tej
kwestii.

27 I 1943, środa

Nowość – udane natarcie z czołgami, doskonałe użycie karierów.
Wykład o natarciu pod Alamein¹³⁷. Mógłbym znowu pojechać na sześć
tygodni. *Stage*¹³⁸ po oddziałach angielskich, niestety harowa.

28 I 1943, czwartek

W Jaloula¹³⁹ u krajana Wleklińskiego¹⁴⁰. Spotkanie trzech Krob-
ków. Wysłanie paczki do Tuckiego¹⁴¹ i Sorysa¹⁴².

29 I 1943, piątek

-

133 Prawdopodobnie Władysław Niewiarowski, podpułkownik, zob. 28 XII 1942.

134 Biba, inaczej biwa, piipaa: czterostrunowy instrument muzyczny rozpowszechniony we wschodniej Azji.

135 12 Batalion Strzelców powstał 25 X 1942 r. na bazie 15 Pułku Piechoty „Wilków” i wszedł w skład 3 Brygady Strzelców. *Kronika 13 P.P. „Rysiów” od 15 IX 1941–42, 13 Baonu „Rysiów” IV Bryg. 1942–1943 i 13 Baon „Rysiów” V Bryg. 1943 – 44 wrześ.*, Instytut Historyczny im. Gen. Sikorskiego, sygn. C.129/I, s. 211–212.

136 Felicjan Pawlak postawił kropki i nie odnotował nazwiska kobiety.

137 Autor pieszce o wykorzystaniu pojazdów opancerzonych w II bitwie pod El Alamein, która toczyła się od 23 X do 4 XI 1942 r.

138 *stage* (ang.) – odcinek.

139 Prawdopodobnie Dżalaula – miasto w Iraku, obecnie w muhafazie Dijala, położone nad rzeką Nahr Dijala.

140 Stefan Wlekliński, zob. 10 I 1943.

141 Józef Tucki, zob. 1 VII 1942.

142 Prawdopodobnie Stanisław Marian Sorys; zob. 30 IX 1939, 8 I 1940, 28 I 1943.

30 I 1943, sobota

Egzamin kursu wypada nieźle. Nasza zabawa – Dzik Ingłódówna¹⁴³. Kłopoty z Witkiem. Wpadamy do rowu, jazda do Kizil Ribata. Piję *bruderschaft*¹⁴⁴ z Jędrkiem Hessem i Bolkiem Smolką¹⁴⁵.

31 I 1943, niedziela

Teatr w 7 Dywizji Piechoty wspaniała oprawa, amfiteatr, masa gości. Antysowiecka mowa Okulickiego¹⁴⁶: 1 200 grobów żołnierzy i 2 400 grobów żołnierzy ośrodka 7 Dywizji [Piechoty]. Bardzo dobra orkiestra, mizerne tańce, beznadziejny stan myśli czytanej i deklamowanej. Wspaniała przejażdżka konna.

1 II 1943, poniedziałek

Wizyta w Centrum.

2 II 1943, wtorek

Święto – zakończenie kursu podoficerskiego. Urlopy dla najlepszych, okazja do popicia. Jestem kompletnie zalany – niedobrze być bliskim sąsiadem kapelana.

3 II 1943, środa

„Ryś” pisany ręcznie¹⁴⁷. Ideologia „Rysiów”¹⁴⁸ – ekspansja nasza na wschód, ludność z tych ziem uciekła bo jest obca. Rosja musi się rozpaść. Alfred Kolator¹⁴⁹ mówi o Mackiewiczu jako o człowieku bez wszelkiej moralności¹⁵⁰.

143 Zdzisława z domu Ingłot.

144 *bruderschaft* (niem.) – bruderszaft.

145 Bolesław Smolko, porucznik, adiutant w 5 Wileńskiej Brygadzie Piechoty. *Kronika 5 Wileńskiej Brygady Piechoty*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 143/I, s. 153.

146 Leopold Okulicki (12 XI 1898 – 24 XII 1946), generał brygady, zob. 17 XII 1942.

147 Pismo pułkowe – zob. 2 I 1943.

148 13 Wileński Batalion Strzelców „Rysiów”: sformowany 25 X 1942 r. w obozie Khánaqin, w Iraku na bazie 13 pułku piechoty „Rysi”. Wchodził w skład 4 Brygady Strzelców.

149 Alfred Kolator, porucznik, został w III 1943 r. dowódcą 3 kompanii strzelców w ramach 13 Wileńskiego Batalionu Strzelców.

150 Trudno bez kontekstu jednoznacznie stwierdzić czy mowa jest o Stanisławie Mackiewicz, czy też o Józefie Mackiewicz.

4 II 1943, czwartek

Anglicy zawsze szukają korzyści. Major Quinn i kapitan Hills¹⁵¹ szukają towarzysza do polowania.

5 II 1943, piątek

Witek zostaje trochę dłużej¹⁵². Beznadziejna nasza gospodarka. Kolumna nie może dostać na dwa dni prowiantu bez X papierków. Kredyt na wyszkolenie musi być zatwierdzony przez pięciu panów. Powódź wykazów, z tego większość dla Anglików. Widocznie nikt nie próbuje się przeciwstawić.

6 II 1943, sobota

Beznadziejne wyszkolenie plutonu sztabowego. Wizyta w czołgach. Jadwisiak, Skierski¹⁵³. Zabawy są ale czołgów nie ma. Młody element. Z.H.P.¹⁵⁴ – Śliwiński¹⁵⁵, jednoczymy się. Oddział III najzdrowszy i najżywotniejszy.

7 II 1943, niedziela

Żywołność naszej kultury. Koncert orkiestry symfonicznej i chóru. Popołudnie – bieg na torze przeszkód. Duże zainteresowanie, miły nastrój, przykry wypadek. Mój pierwszy Oficerski Sąd Honorowy – polskie plotkarstwo i podkopy.

8 II 1943, poniedziałek

Deszcz. Mili goście – majaczenia Witka¹⁵⁶ o przyszłych wpływach na K., ambicje i nierealność planów.

151 Denis Cecil Hills (8 XI 1913 – 26 IV 2004): brytyjski pisarz i podróżnik. Znał język polski od 1937 r., kiedy przeniósł się do Polski, gdzie mieszkał aż do wybuchu II wojny światowej. Był oddelegowany do Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, następnie służył w 5 Wileńskiej Kresowej Dywizji Piechoty. Autor książki *Return to Poland*, London 1988. Egzemplarz autorski ofiarował Felicjanowi Pawlakowi.

152 Witold zostaje odnotowany pod dniem 30 I 1943.

153 Walerian Skierski, porucznik; zob. 15 XI 1942.

154 Być może Związek Harcerstwa Polskiego, o harcerstwie Felicjan Pawlak pisze m.in. 10 I 1943 i 15 II 1943 r.

155 Walerian Jeremi Śliwiński, harcmistrz, w latach 1942-1944 przewodniczący Rady Starszyzny Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie. W. Hausner, M. Wierzbicki, *Sto lat harcerstwa*, Warszawa 2015, s. 83.

156 Witold zostaje odnotowany pod dniem 30 I 1943, 5 II 1943.

9 II 1943, wtorek

Interesujące ćwiczenia szkieletowe Dywizji. Dużo błędów z powodu braków organizacyjnych, personalnych i niezgrania się. Bardzo pożyteczny dzień. Odprawa u generała Andersa¹⁵⁷. Napięcie z Rosją. Koniec ewakuacji, rozwiązanie 7 Dywizji Piechoty i częściowe 5 Dywizji Piechoty (jedna brygada)¹⁵⁸. Bałagan i bagno moralne w Kizil Ribat. Niesłychane i kosztowne przyjęcia w dowództwie i kawalerii. Pułkownik Molly – echa z tzw. czerezwyczajki paryskiej i odgrywanie się dwójki przy obradach personalnych za jakiś tam ironiczny uśmiech. Ku czemu idziemy? Słabość S[ikorskiego]¹⁵⁹, politykierstwo Kota¹⁶⁰ i jego wiece w obozach uchodźców w Teheranie.

10 II 1943, środa

Brak nam samochodów, a składnica pełna od dwóch tygodni czeka na rozkaz wydania, którego nie może armia napisać!!! Zepsułem łażik. Sprzęt zacznie napływać. Osobisty nacisk Churchilla¹⁶¹. Przycho-dzą łażiki – już czwarta grupa kierowców jedzie do Egiptu po wozy. Śliczny dzień wiosenny. Pułkownik wzięty pod groźbą pistoletu do niewoli przez hinduskiego oficera.

11 II 1943, czwartek

Wszyscy już wiedzą o reorganizacji, masa plotek.

12 II 1943, piątek

-

13 II 1943, sobota

Wieczorna kolacja. Śliczne kwiaty pustynne i straszna popijawa do 3⁰⁰. Krzyki i śpiewy ku zgorszeniu żołnierzy.

¹⁵⁷ Władysław Albert Anders, zob. 9 X 1942.

¹⁵⁸ Na początku 1943 r. wobec spodziewanego końca uzupełnień kadrowych z ZSRR zreorganizowano armię. Rozwiązano 6 Dywizję Piechoty, wcielono 6 Samodzielnej Brygadę Strzelców do 5 Dywizji Piechoty, 2 Brygada Czołgów stała się samodzielną jednostką, zlikwidowano 7 Dywizję Piechoty. M. Szczurowski, *Przyczynek do dziejów*, s. 161.

¹⁵⁹ Władysław Eugeniusz Sikorski (20 V 1881 – 4 VII 1943): generał, Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych.

¹⁶⁰ Stanisław Kot (22 X 1885 – 26 XII 1975); zob. 20 XII 1942, 24 XII 1942.

¹⁶¹ Winston Leonard Churchill (30 XI 1874 – 24 I 1965): brytyjski polityk, dwukrotny premier Zjednoczonego Królestwa (1940-1945, 1951-1955).

14 II 1943, niedziela

Wyrzuty sumienia. Wizyta w szpitalu. Nasi prezentują „Pestce” przyjaciela Hindusa. Długa rozmowa z Hanką¹⁶². Lopek odgrzewa stare kawały z beznadzieją niezmiennością. Kot¹⁶³ zrobił sobie meble w Damaszku do Polski. Edek W. – nie ma narodu ukraińskiego, nie ujawnił on swego oblicza w tej wojnie.

15 II 1943, poniedziałek

Początek kursu w Kizil Ribat. Zupełne niezalatwienie sprawy wyżywienia. Mądry wykład podpułkownika Pieprz-Grabiowskiego¹⁶⁴. Podpułkownik Kaczmarek. Apel starszyny harcerskiej o rząd dusz i opiekę nad młodzieżą¹⁶⁵.

16 II 1943, wtorek

Ćwiczenia z mułami. Bardzo ładny dzień. Trudności językowe z Hindusami. Piękne kwiaty. Wizyta szefa sztabu korpusu¹⁶⁶.

17 II 1943, środa

Wykład podpułkownika dyplomowanego Korczyńskiego¹⁶⁷ zastępcy dowódcy brygady czołgów – beznadziejny. Ciekawe uwagi Martela. Pomysły Zająca¹⁶⁸ o dywizjach przeciwpancernych. Bardzo dobry wykład majora Kolasińskiego o bitwie pod Alamein. Trzeci wykład, a każdy inny¹⁶⁹. Ludzie wolą wino zamiast kwiatów.

¹⁶² Być może Hanna Dąbrowska, zob. 15 XI 1942.

¹⁶³ Stanisław Kot (22 X 1885 – 26 XII 1975); zob. 20 XII 1942, 24 XII 1942, 9 II 1943.

¹⁶⁴ Ziemowit Grabowski ps. „Pieprz”, pułkownik dyplomowany, zastępca dowódcy 2 Brygady Strzelców Karpackich. Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie*, s. 59; por. W. Biegański, *Wojsko Polskie we Francji 1939-1940*, Warszawa 1967, s. 208.

¹⁶⁵ Felicjan Pawlak był w młodości harcerzem, stąd duże zaangażowanie tego typu problematyką w diariuszu. Zob. A. Miałkowski, *Krobia. Z kart historii miasta do 1946 roku*, Krobia 2015, s. 160, 163.

¹⁶⁶ W tym czasie szefem Sztabu Armii Polskiej na Wschodzie był Bronisław Rakowski (20 VI 1895 – 28 XII 1950): generał brygady.

¹⁶⁷ Andrzej Marian Korczyński, podpułkownik dyplomowany.

¹⁶⁸ Józef Ludwik Zajac – zob. 21 XII 1941, 11 I 1942, 23 IV 1942, 26 IV 1942, 12 VI 1942, 9 X 1942, 11 I 1943.

¹⁶⁹ Dwa poprzednie odbyły się 3 i 13 I 1943 r.

18 II 1943, czwartek

Wizyta w składnicy materiałów armii. Powolne tempo wydawania. Kariery¹⁷⁰ kompletnie bez narzędzi. Piękna jazda konna, arab tylko galopuje.

19 II 1943, piątek

Nie widać u nas ciągłej, solidnej organizacyjnej roboty. Młodzi, nieskompromitowani niczym są daleko od każdej pracy. Starzy żeby choć pracowali, brak konsekwencji. Typowy przykład – stara obsada dwójki wróciła w komplecie na dawne stanowisko. Kto się trzodzi, by zebrać i opracować doświadczenia z Rosji od poszczególnych osób.

20 II 1943, sobota

Pokaz natarcia oddziału szturmowego: mało środków, lecz praca niezła. Lunch u dowódcy III Korpusu generała J. Andersona¹⁷¹. Staruszek, przyjęcie bardzo oficjalne. Anglicy wiedzieli już wszystko o Grobickim¹⁷² i Jacynie¹⁷³. Wieczorna kolacja w 10 Batalionie. Zmuszanie do pijaństwa, *bruderschafty*¹⁷⁴. Prowadzę po pijanemu samochód – mogło być nieszczęście.

21 II 1943, niedziela

Piękne przedpołudnie. Masa kwiatów na pustyni, wiosenne powietrze. Jestem zatruty po wieczornej pijatyce, lecz wreszcie przejrzałem. Świat tutejszy jest pełen podstępów dla młodego i niezakłamanego człowieka. Gdzież moje zasady i twardość w ich przestrzeganiu. Rosja zdeprawowała ludzi i oni ciągnął mnie gwałtem ze sobą. Przyjęcie dla Hanki¹⁷⁵ nie udaje się – burza i deszcz. Opowiadanie Kolatora¹⁷⁶ o ży-

170 „Universal Carrier” – brytyjski gąsienicowy lekki transporter opancerzony.

171 Dowódca III Korpusu, który jako 10. Armia wchodził w skład Persia and Iraq Force (brytyjska formacja zbrojna na Środkowym Wschodzie podczas II wojny światowej), gen. broni Desmond Anderson (5 VII 1885 – 29 I 1967). Felicjan Pawlak prawdopodobnie pomylił imię generała.

172 Jerzy Grobicki (4 I 1891 – 22 IX 1972), zob. 29 IV 1942, 9 XII 1942, 26 XII 1942.

173 Wacław Klemens Jacyna (ur. 11 XI 1898 r.): od XI 1942 do V 1944 r. w stopniu majora był szefem sztabu 5 Wileńskiej Brygady Strzelców, zob. 5 I 1943.

174 *bruderschaft* (niem.) – bruderszaft.

175 Być może Hanna Dąbrowska, zob. 15 XI 1942, 14 II 1943.

176 Alfred Kolator, zob. 3 II 1943.

ciu w obozie w Griazowcu¹⁷⁷ – oporze wobec Sowietów, rubryce hasła V kolumny w „Prawdzie”¹⁷⁸.

22 II 1943, poniedziałek

Wykłady pod znakiem artylerii i łączności. Potężny wiatr. List od Hanki¹⁷⁹. „Wiadomości Polskie”¹⁸⁰ przysły tak odcytane przez poczty polowe, że już w strzępach. A listy albo nie dochodzą albo jak dochodzą to pocięte lub wracają. Major Mac Cartney i problem podziękowania za lunch. Lepiej jest prowadzić kartotekę niepodejrzanym niżeli podejrzanym, a to makabryczny żart dwójkarza¹⁸¹.

23 II 1943, wtorek

Deszcz od rana. Nagła odprawa i ustalenie obsady oficerskiej. Dowódcy batalionów wybierają, każdy jak dla siebie. Ludzie z grupy Berlinga¹⁸², inni ludzie którzy się załamali, pluli na Polskę lub byli jej obojętni dziś znowu na różnych stanowiskach tworzą sitwę nieuczciwości, zdrady, lenistwa i nieumiejętności. Czy choć ktoś wyciągnął zdrowy wniosek z pewnych rosyjskich doświadczeń.

24 II 1943, środa

Deszcz, potężny wiatr, błoto, nie można się nigdzie ruszyć. 40 nu-

177 Obóz jeniecki NKWD w Griazowcu przeznaczony dla przetrzymywania polskich jeńców wojennych ocalałych z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Położony był w mieście Griazowiec pod Wołogdą, w byłym klasztorze. S. Jaczyński, *Polscy jeńcy*, s. 19–42.

178 Prawda (ros. Правда) – gazeta codzienna, będącej oficjalnym organem prasowym Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

179 Być może Hanna Dąbrowska, zob. 15 XI 1942, 14 II 1943, 21 II 1943.

180 „Wiadomości Polski” z podtytułem „Polityczne i literackie” to czasopismo, które zaczęto wydawać od 17 III 1940 r. w Paryżu. Był to jedyny periodyk emigracyjny, który stanowił kontynuację tytułu przedwojennego. R. Habielski, *Emigracja i polityka. „Wiadomości Polskie” wobec dylematów wychodźstwa 1940–1944*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 25 (1985), z. 3, s. 58–86.

181 Pod pojęciem „dwójkarza” należy rozumieć człowieka polskiego wywiadu, który w okresie międzywojennym zorganizowany był w II oddziale Sztabu Generalnego.

182 Zygmunt Henryk Berling (27 IV 1896 – 11 VII 1980): żołnierz Legionów Polskich, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. Został mianowany przez gen. W. Andersa szefem sztabu 5 Dywizji Polskiej w stopniu podpułkownika. Po ewakuacji do Iranu pozostał w ZSRR, za co został zdegradowany i wydany do Wojska Polskiego na mocy rozkazu gen. Władysława Andersa z 20 IV 1943 r.

mer „Wiadomości Polskich” bardzo dobry¹⁸³. Wzruszająca broszurka kapitana Alana Grahana¹⁸⁴ – *Doc Poland matter to Britain*¹⁸⁵.

25 II 1943, czwartek

Dalej deszcz. Reorganizacja pod znakiem kto dłużej przynależy do 5 Dywizji Piechoty. Jazda w kolumnie.

26 II 1943, piątek

Z radością do Kizil Ribat¹⁸⁶. Pokaz saperski – dobre wojsko. Co się ze mną dzieje – wizyta u Hanki¹⁸⁷. Stosunki w YMCA¹⁸⁸. Piękna praca podporucznika Prokopa w świetlicy. Jak trudno jest opanować się.

27 II 1943, sobota

Panna Iza Oskierka. Przyjęcie w 11 Batalionie. Uczę się brydża. Mało jest oficerów o dużej indywidualności, co lepsi uciekają, tylko sobkostwo¹⁸⁹. Brak poświęcenia się dla dobra służby. Dowódcy wykazują wielki brak w umiejętności doboru ludzi na odpowiednie stanowiska. Zruszczenie – piosenki ros[yjskie]. Miła i dzika zabawa w III oddziale Dywizji. Nasi oficerowie łączności – Mac Cartney, Edwards.

28 II 1943, piątek

Deszcz. Przyjęcie dla Władców¹⁹⁰ i Hanki¹⁹¹. Miły wieczór. Co będzie ze mną – nerwy i serce.

183 „Wiadomości Polskie, Polityczne i Literackie” 3 (1942), nr 40. Gazeta została wydana w Londynie w 4 X 1942 r. Znajdują się tam artykuły: K. Pruszyński, *Wobec Rosji*; J. Krzyżanowski, *Sprawa Wandy Krahelskiej-Dobrodzickiej po aresztowaniu*; T. Terlecki, *Londyn w kręgu rozwoju i klęski*; R. Wraga, *O wielkości Boya*.

184 Alan Graham (2 VIII 1896 – 10 V 1964): kapitan, brytyjski polityk, w latach 1935–1945 poseł Izby Gmin z okręgu wyborczego Wirral.

185 *Does Poland matter to Britain? An indictment of political isolationism, a cry for justice and for Christianity in action*, London [1942], ss. 24, autorstwa Alana Grahama.

186 Kizil-Ribat lub Quizil-Ribat, w miejscowości tej oddalonej o 100 km na północny wschód od Bagdadu umieszczono pierwotnie sztab i dowództwo Armii Polskiej.

187 Być może Hanna Dąbrowska, zob. 15 XI 1942, 14 II 1943, 21 II 1943, 22 II 1943.

188 YMCA (ang. Young Men's Christian Association): Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej.

189 Sobkostwo – myślenie tylko o sobie, dbanie wyłącznie o siebie.

190 M.in. Władysław Żebrowski, zob. 5 XII 1942, 29 IV 1943.

191 Hanna i Władysław Żebrowski, biorą ślub 29 IV 1943.

1 III 1943, sobota

Marian Hakemer¹⁹² – przekrój armii polskiej w Palestynie. 1000 żołnierzy miesięcznie, masy dezertków – Żydów¹⁹³, nawet Polacy, oficerowie na urlopiach dezertują. Junacy kradną i piją. Żydzi – strzelcy zajmują intratne stanowiska przy dostawach dla A[rmii] P[olskiej]. Izal Aseh¹⁹⁴ z kaprała pułkownik, awansowany w Rosji. „Zanik pamięci” jaki miał stopień, że zostawił żonę itd. Wykrywacz min – *Polish type*¹⁹⁵.

2 III 1943, wtorek

-

3 III 1943, środa

Pokaz szturmowy w C[entrum] W[ykszolenia] A[rmii]. Powolny postęp reorganizacji.

4 III 1943, czwartek

Pogawędka u Hanki¹⁹⁶. Wyjazd kwaterunkowych, gram w piłkę nożną.

5 III 1943, piątek

Tworzenie jednej dywizji z dwu odrębnych brygad, nawet znaki różne, a polityka 7 Dywizji Piechoty – rozwiązanej i wylapującej nam najlepszych ludzi¹⁹⁷.

192 Marian Hakemer, podporucznik, od kwietnia 1941 r. służył o jako dowódca plutonu w kompanii ckm w 3 Batalionie Strzelców Karpaccich, w której zastępcą dowódcy był Felician Pawlak. *Kronika III Baon SBSK*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 272, k. 44; J. Bielatowicz, *3 Batalion Strzelców Karpaccich*, Londyn 1949, s. 28, 40.

193 Do IV 1944 r. z oddziałów polskich zdezerterowało 2972 osoby narodowości żydowskiej. *Trzecia Dywizja*, s. 97.

194 Zapis imienia i nazwiska niepewny.

195 *Polish type* (ang.) – polski typ. Autor pisze o ręcznym detektorze elektromagnetycznym stworzonym przez Józefa Kosackiego. „Polish Mine Detector” wygrał konkurs na angielski wykrywacz min. Był on w powszechnym użyciu od 1942 r. J. Garliński, *Poland in the Second World War*, London 1985, s. 141 i n.

196 Hanna Dąbrowska, zob. 15 XI 1942, 14 II 1943, 21 II 1943, 22 II 1943, 26 II 1943, 28 II 1943.

197 Do 5 Kresowej Dywizji Piechoty wcielono 6 Samodzielną Brygadę Strzelców. W III 1943 r. przeprowadzono redukcję 7 Dywizji Piechoty rozwiązując polowe jednostki i służby. Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie*, s. 66.

6 III 1943, sobota

Deszcz. Ostre strzelanie artyleryjskie z natarciem batalionu¹⁹⁸. Pokaz dla amb[asadora] ang[ielskiego] Kinahan Cornwallis¹⁹⁹. Sir Richard Cotterell²⁰⁰ – mam wspaniałego kierowcę, to nic, że wpadliśmy do rowu, ale *do Polski dojedziemy*. Pożegnalna kolacja 3 Brygady [Strzelców] dla dowódców batalionów.

7 III 1943, niedziela

-

8 III 1943, poniedziałek

Nudne wykłady.

9 III 1943, wtorek

Wypadek z koniem i ogólne potłuczenie się. Zapusty. Kradną, ale nasi złodzieje. U jednego znaleziono 10 tysięcy dinarów. Skradli pułkownika w biały dzień z walizek – 1500 dinarów.

10 III 1943, wtorek

Z Grobickim²⁰¹ na rozpoznaniu terenu. Piękna zieleń, dużo kwiatów, stada młodych owiec.

198 Dowódcą ćwiczeń z ostrym strzelaniem był pułkownik Józef Giza. *Kronika 5 Wileńskiej Brygady Piechoty*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 143/I, s. 13-14; „O godz. 7⁰⁰ minął punkt przejścia szwadronu sam. panc. z zadaniem rozpoznania osi marszu baonu. W trzy kwadranse później drużyna carrierów jako szpica motorowa, po niej zaś kompania przednia. Poszczególne człony kolumny przekraczały punkty przejścia zgodnie z planem. Jakże inny wygląd miały te ćwiczenia z dotychczasowych. Kompanie strzeleckie, ckm-y, działka ppanc. – wszystko na samochodach. Tematem ćwiczeń było natarcie baonu strzelców przewożonych z kolumny. Ćwiczenia były pokazem sprawności bojowej. Przypatrywali nam się nasi wyżsi dowódcy, oficerowie z Centrum Wyszkożenia Armii oraz ambasador brytyjski wraz z grupą oficerów angielskich. Pokaz wypadł nadspodziewanie, wszystko „grało”!”

199 Kinahan Cornwallis (19 II – 3 VI 1959): brytyjski urzędnik i dyplomata, doradca króla Faisala, brytyjski ambasador w Iraku.

200 Richard Charles Geers Cotterell (1 VI 1907 – 5 XII 1978), podpułkownik, piąty baron Cotterell.

201 Jerzy Grobicki (4 I 1891 – 22 IX 1972), zob. 29 IV 1942, 9 XII 1942, 26 XII 1942, 20 II 1943.

Rozdział XVI

SŁUŻBA W 5. WILEŃSKIEJ BRYGADZIE PIECHOTY (11 III 1943 – 26 VII 1943)

11 III 1943, środa¹

Propaganda. Piszą sprawozdania jak w Kaczymdole²: kto się popisał, odznaczył, był obecny. Pan hrabia Czapski, artysta – szef³. Kilku leniów na dodatek – brak głowy – teatry są dla Arabów. YMCA⁴ ma pięć sklepów w Pułku Ułanów⁵, a dwa w 5 Dywizji Piechoty⁶.

12 III 1943, piątek

Żołnierz a sex – fotografie pornograficzne, notabene bardzo drogie, kapucyniarstwo⁷. Wreszcie rozkaz organiz[acyjny] – zmiany⁸. Ruch

¹ Od 11 III do 26 VII 1943 r. Felicjan Pawlak był oficerem operacyjnym w 5 Wileńskiej Brygadzie Strzeleckiej. *Felicjan Pawlak przedstawiony do awansu na stopień kapitana*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

² „Kaczy dół” – synonim wyrażenia głęboka prowincja. *Słownik frazeologiczny PWN z Bralczykiem*, oprac. E. Sobol, przy współudziale J. Bralczyka, Warszawa 2008, s. 99.

³ Józef Maria Franciszek Czapski herbu Leliwa (3 IV 1896 – 12 I 1993): polski artysta malarz i pisarz, major Wojska Polskiego. Szef sztabowego Wydziału Propagandy i Informacji, współredagował pierwsze numery „Orla Białego”.

⁴ YMCA (ang. Young Men's Christian Association): Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej.

⁵ 1 Pułk Ułanów Krechowieckich wchodzący w skład Samodzielnej 2 Brygady Pancernej.

⁶ Wpis odnosi się do działalności Polskiej i Amerykańskiej YMCA wśród żołnierzy polskich na Bliskim Wschodzie. We IX 1942 r. Marian Trypka zakłada „Dom Żołnierza Polskiego” w Bagdadzie, następnie przy oddziałach tworzone są sklepy i lokale. Zgodnie z informacją podaną przez Pawlaka w 1 Pułku Ułanów Krechowieckich było ich 5, w 5 Dywizji Piechoty – 2, 6 Dywizji Piechoty – 4, 7 Dywizji Piechoty – 4 oraz jeden lokal mieścił się w Mosulu. *Polska YMCA na wychodźstwie*, „Kurier Polski” 2 (1943), nr 54, s. 3.

⁷ Tu w znaczeniu onanizowania się.

⁸ 7 III 1943 r. powstała 5 Kresowa Dywizja Piechoty na bazie powstałej w ZSRR 5 Wileńskiej

cały dzień. Targi ludzi z nadwyżek [jak] handel niewolnikami. Defilady i wymyślanie w kawalerii. Każda broń bierze najlepszych, a piechocie zostają starcy i mniejszości.

13 III 1943, sobota

Zaczynamy, rozpęd pracy, programy, ćwiczenia itd. Nagłe wezwanie dowódcy brygady na odprawę. Zmiana dowódcy, pułkownik Grobicki⁹ odchodzi, przykro jest widzieć żołnierza, któremu nie dają walczyć. Fantazja, duże doświadczenie, rozsądek, koleżeństwo – to cechy mego dowódcy, a jego rady – przespać się po każdym raporcie, a potem powziąć decyzję; postępować zawsze z honorem i swoimi przekonaniami. Nowy wódz – pierwszy czyn: cały sztab i pluton przesunąć do swego m[iejsca] p[o]bytu. Koleżeński wieczór z Fanslauem¹⁰ – dżentelmeński nastrój w 3 Dywizji Strzelców Karpackich.

14 III 1943, niedziela

Deszcz. Wykres życia Grobickiego¹¹ – coś go czeka w 1943, a mnie koniec 1943, środek 1946. Ponury dzień – przywiązanie do starego wodza wywołuje niechęć i nieufność do nowego¹². Mógłby się przenieść do nas sam jeden – przenosi wszystkich.

Brygady Piechoty (wcześniej 5 Dywizja Piechoty) i 6 Lwowskiej Brygady Piechoty (wcześniej 6 Dywizja Piechoty). Nowa jednostka weszła w skład 2 Korpusu Polskiego. Zob. J. Żak, *Nie walczyli dla siebie. Powojenna odyseja 2 Korpusu Polskiego*, Warszawa 2014, s. 26. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 264/I, k. 49: „10 III 1943. Dziś ostatni dzień istnienia brygady pod dotychczasową nazwą 6 Samodzielna Brygada Strzelców. Od jutra brygada przechodzi do 5 Dywizji Piechoty i jej stan organizacyjny będzie inny”. *Kronika 5 Wileńska Brygada Piechoty*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 143/I, s. 16.

⁹ Jerzy Grobicki (4 I 1891 – 22 IX 1972): od wiosny 1943 r. rozpoczyna służbę w sztabie Armii Polskiej na Wschodzie oraz Centrum Wyszkożenia w Deir-Sunaid; zob. 29 IV 1942, 9 XII 1942, 20 II 1943, 10 III 1943. M. Majewski, *Niespokojna dusza. Gen. bryg. Jerzy Grobicki (1891–1972)*, [w:] *Si vis pacem, para bellum: bezpieczeństwo i polityka Polski. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Tadeuszowi Dubickiemu*, red. R. Majzner, Częstochowa-Włocławek 2013, s. 868.

¹⁰ Karol Fanslau (12 I 1895 – 17 V 1944), major, zastępcą dowódcy 3 Batalionu Strzelców Karpackich. Zginął podczas walki z 17 na 18 V 1944 r. w stopniu podpułkownika, zob. 28 III 1942, 27 XII 1942.

¹¹ Jerzy Grobicki (4 I 1891 – 22 IX 1972); zob. 29 IV 1942, 9 XII 1942, 26 XII 1942, 20 II 1943, 10 III 1943, 13 III 1943.

¹² Felicjan Pawlak pisze o zastąpieniu przez Józefa Gizę (3 III 1887 – 16 VIII 1965), ps. „Baca”, Jerzego Grobickiego jako dowódcy 5 Wileńskiej Dywizji Piechoty.

15 III 1943, poniedziałek

Deszcz w Kizil Ribat¹³. Brak umiejętności planowania i organizacji. Ludzie uczęszczający na kurs są nie ci, którym się być należy. Przychodzi kto chce. Wykłady nawet niezłe, są tak szybko wygłaszane, że myśl ledwie zdąży, o ołówku nie ma mowy. Dużo ludzi śpi.

16 III 1943, wtorek

Nałożenie opatrunku na żebro. Nowy wódz mówi o wyszkoleniu w rzucie granatem, mustrze luźnej, *załadowanie platformowe na platformach samochodowych*. Hanka¹⁴ i ja – wyjazd do Anglii. Jak „Pestka” dostała się do nieba jako bagaż pana rotmistrza. Pomysł biskupa¹⁵ o tworzeniu Legii kobiecej, by umożliwić kobiecie Polce dotarcie z bronią w rękę do ojczyzny.

17 III 1943, środa

Pan Hove – korespondent wojenny Times’a¹⁶ [w] siedem dni obejźdza. Zawsze dajemy za dużo kiepskich tłumaczy, narzucamy się. Miły obiad i występkę „Pestek” w piątym polu. Rozpoznanie na granicy, deszcze. Samochód po wódkę.

18 III 1943, czwartek

Znowu deszcz. Długie odprawy „Bacy”¹⁷.

19 III 1943, piątek

Zakończenie kursu w Kizil Ribat. Imieniny Gizy¹⁸ i kolacja. Mowa wodza o sobie: Kraków – odznaczenia – doręczenie złożenia prośby o zwolnienie – pułk – dowódca plutonu w Anglii – Centrum itd.¹⁹

13 Kizil-Ribat lub Quizil-Ribat, w miejscowości tej oddalonej o 100 km na północny wschód od Bagdadu umieszczono pierwotnie sztab i dowództwo Armii Polskiej.

14 Hanna Dąbrowska, zob. 15 XI 1942, 14 II 1943, 21 II 1943, 22 II 1943, 26 II 1943, 28 II 1943, 4 III 1943.

15 Józef Feliks Gawlina (18 XI 1892 – 21 IX 1964): biskup połowy Wojsk Polskich.

16 „The Times” – brytyjski dziennik wydawany od 1785 r. w Londynie.

17 „Baca” to pseudonim pułkownika Józefa Gizy. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działań, C.129/1, s. 265-266; *Kronika 5 Wileńskiej Brygady Piechoty*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 143/I, s. 15.

18 Józef Giza (3 III 1887 – 16 VIII 1965).

19 Szerzej o życiorysie dowódcy 5 Wileńskiej Brygady Piechoty: Z. Mierzwiński, *Generał Józef Giza – góral z pochodzenia, żołnierz z powołania*, „Niepodległość i Pamięć” 13 (2006), nr 2, s. 59-64.

„Pestki” – replika generała – mężczyzna winien być dżentelmenem. Beznadziejna mowa sen[atora] Kamińskiego²⁰ nad stygnącym kurczakiem. Wystawna kolacja, podła woda.

20 III 1943, sobota

Piękny dzień. Wizyta u kolegów w C[entrum] W[ykszolenia] A[r-mii]. Umiejętne puszczenie plotek może też być jednym ze sposobów przeciwdziałania wywiadowi i propagandzie.

21 III 1943, niedziela

Deszcz. Pożegnanie Grobickiego²¹, porporczyk, stary utrzymuje się na poziomie. „Stypa” jest zupełnie swobodna, żal mi go i zalewam się. Pustynia zielona i pełna kwiatów.

22 III 1943, poniedziałek

Deszcz. Przygotowania do przemarszu i typowo polskie załatwianie sprawy. Rozkazy są wydawane po to by je łamać przy pierwszej okazji. Na niedotarte wozy [o ładowności] 750 kilogramów²², chcą ładować 900 kilogramów. Wszyscy kwatermistrzowie uznają braki, zgadzają się na wszystko, rozkładają ręce i na tym się wszystko kończy. Szufladki w sztabie.

23 III 1943, wtorek

Deszcz. Sprawy polskie – rząd – rezygnacja... i domaganie się..., co będzie z wojskiem w Anglii? Bunt komunistyczny w Jugosławian i Greków. Czy legioniści wracają z powrotem do władzy? Pamiętniki i pewne słowa wypowiedzi.

20 Władysław Kamiński (17 III – 17 V 1944): prawnik, działacz społeczny, poseł na Sejm II, III i IV kadencji (1928–1938), senator V kadencji. Od III 1943 r. dowódca 13 Wielńskiego Batalionu Strzelców „Rysiów”. Uczestnik bitwy o Monte Cassino, w czasie której zginął. Z. Dłużewska-Kańska, *Kamiński Władysław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964–1965, s. 579–580.

21 Jerzy Grobicki (4 I 1891 – 22 IX 1972); zob. 29 IV 1942, 9 XII 1932, 20 II 1943, 10 III 1943, 13 III 1943, 14 III 1943.

22 Dodge WC: to seria amerykańskich lekkich wojskowych samochodów ciężarowych z okresu II wojny światowej, produkowanych przez przedsiębiorstwo Dodge o ładowności 750 kg. Zob. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, *Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działani*, C.129/1, s. 249.

24 III 1943, środa

Wreszcie pogoda. Użyteczność tzw. *standing orders*²³. Nowa, piąta już chyba ewidencja. Cztery listy z Palestyny – Irka²⁴ pisze. Słaba ręka. Otaczanie się miernymi faworytami (Klimkowski²⁵, Kieda). Niewykonanie rozkazu przez Ok.²⁶ i tłumaczenie się – *nie wiedziałem, kto go wydał, czy, czy. A podpis! No tak, to jeszcze nic nie mówi. Ale jeśli Pan mówi, że to Pański rozkaz to oczywiście.*

25 III 1943, czwartek

Znowu deszcz. Temat dnia: r[egulacja] r[uchu]. Bołaczki wymarszu, a na nowym m[iejscu] p[obytu] nic nie ma. Słabe obliczenia przemarszu w dwiziji.

26 III 1943, piątek

-

27 III 1943, sobota

W Kizil Ribat. Malaria się szerzy. Klepacki do obozu malar[ycznego]²⁷. Mam jechać do Bagdadu i zostaję.

28 III 1943, niedziela

Ucieczka w góry – 25 kilometrów. Nieufność Lurów²⁸. Wspomnienia z ucieczki odżywają, wracam odświeżony. Straszna pijatyka u Gr.²⁹, a ja muszę tłumaczyć rozkaz na angielski.

23 *standing orders* (ang.) – rozkaz o charakterze stałym, mają ona charakter ogólny.

24 Irena Urbańska – zob. 23 III 1942, 2 IV 1942, 4 IV 1942, 13 VI 1942, 18 VI 1942, 14 VII 1942, 15 VIII 1942.

25 Jerzy Klimkowski (2 IX 1909 – 1991): rotmistrz Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej i Polskich Sił Zbrojnych, major ludowego Wojska Polskiego. Od 1941 r. adiutant gen. W. Andersa. Zob. *4 Batalion Strzelców Karpackich 3DK Kronika 1941-1943*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działañ, C. 694/I, s. 6.

26 Czyżby Leopold Okulicki (12 XI 1898 – 24 XII 1946), generał brygady, zob. 17 XII 1942, 21 I 1943.

27 Bolesław Klepacki, porucznik pełnił funkcję oficera łącznikowego 5 Wileńskiej Brygady Piechoty, 6 XI 1943 r. został przeniesiony do junaków jako nauczyciel. *Kronika 5 Wileńskiej Brygady Piechoty*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 143/I, s. 152.

28 Lurowie: irańska ludność posługująca się językiem luryjskim, w większości szyici, zajmujący się przeważnie pasterstwem.

29 Być może Jerzy Grobicki.

29 III 1943, poniedziałek

Przygotowanie ćwiczenia pokazowego dla dowódcy *Peiforce*³⁰ od rana do nocy. Dużo jeszcze trzeba ćwiczeń, by podnieść sprawność motorową. Najgorsze [to] brak dyscypliny ruchu u oficerów i kierowców.

30 III 1943, wtorek

Przybycie generała Pownall'a³¹. Zły rozkład czasu u naszych sztabów. Rzeński generał, francuska konwersacja z Andersem³², małe zainteresowanie ćwiczeniem, większe u generała Baillon'a³³ – szefa sztabu. Niepotrzebnie się zdenerwowałem, brak częstego użycia angielszczyzny.

31 III 1943, środa

Co robi szefostwo, mot[ory] z 40 ludźmi. Dostajemy nowe wozy, nowe motocykle z pięknymi instrukcjami, ale po angielsku. Kto je przetłumaczy? A oficerowie transportowi to ludzie, którzy nic z samochodziarstwem wspólnego nie mieli. Brak poszanowania sprzętu. Meldunek oficera informacyjnego³⁴ do dywizji, że oficer nie ogolił się na ćwiczenia.

1 IV 1943, czwartek

Baca³⁵ robi odprawy z dowódcami kompanii, plutonów, lekarzami, sportowcami, a nie ma czasu na czytanie, myślenie. Centralizacja. Nocny napad pijanego na namiot „Pestek” – *one się nie żalą, bo są do tego przyzwyczajone*.

30 PAIFORCE – Persia and Iraq Force powstało 1 IX 1941 – była to brytyjska formacja zbrojna działająca na Środkowym Wschodzie.

31 Henry Royds Pownall (19 XI 1887 – 10 VI 1961): brytyjski generał porucznik z okresu II wojny światowej, od 18 II 1943 r. dowódca Persia and Iraq Force.

32 Władysław Albert Anders (11 VIII 1892 – 12 V 1970), zob. 9 X 1942.

33 Joseph Aloysius Baillon (1895 – 1951): generał-major wojsk brytyjskich, od IX 1942 do XI 1943 1943 r. szef sztabu Persia and Iraq Force.

34 Prawdopodobnie informacja dotyczy kapitana dyplomowanego Antoniego Rolskiego (1916 – 2010). S. Orzechowski, *Historia walk 5 Kresowej Dywizji Piechoty*, Warszawa 1998, s. 70; http://www.gebice.info/files/Antoni_Rolski.pdf (dostęp: 28 VIII 2018).

35 „Baca” to pseudonim pułkownika Józefa Gیزی; zob. 30 XII 1942, 19 III 1943.

2 IV 1943, piątek

Festyn w kompanii mułów. Wyścig na mułach, niezły galop, nasi bez treningu. Zapasy, przeciąganie liny z „zagrzewaczem”, ryki i entuzjazm Hindusów, ozdabianie kwiatami. Wyścigi pań z jajkiem, bezpretensjonalność Angielek, cukierkowe „Pestki”. Wygrywam wyścig oficerski i ... wspaniały puchar z blachy. Jest bardzo gorący dzień.

3 IV 1943, sobota

Ćwiczenie marszu ubezpiecz[enia] Batalionu. Masa widzów. Oficerowie artylerii coraz lepiej. Potrzebne doświadczenie. Bierność oficerów i podoficerów wobec kierowców. Problemy naszej mot[oryzacji]. Nowe wozy i mot[ory] bez przetłumaczonych żurnali fabrycznych. 6 Hind[uska] Dywi[zja] manewruje do nas. Samochody mają gorsze od naszych szkolnych wozów, za to nasze kariery są zupełnie wyzyskane – 1200 mil³⁶.

4 IV 1943, niedziela

Nocna kradzież u czterech oficerów – żyletka – łup ze ścian namiotowych. Idę do spowiedzi – pokuta na oczach całej dywizji przed nabożeństwem. Obiad żołnierski w 15 [Wileńskim] Batalionie. Mecz piłki nożnej z pancerniakami. Słońce pali już strasznie. Duszna męka Szumigalskiego³⁷. Pobyt w Moskwie, Berling³⁸, zarzuty a idee, obfitość „kobiet” w Rosji.

5 IV 1943, poniedziałek

Nocna kradzież u Lurskiego³⁹, wynieśli wszystko. Alarmuję cały obóz serią z pistoletu maszynowego. Pościg, nocna jazda łązikiem po górach, błędzenie i niemożność zjechać. Namioty pasterzy i wspaniała fosfory-

36 Charakterystyka ćwiczeń: Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działów, C.129/1, s. 255, 259.

37 Być może Włodzimierz Szumigalski, który jako porucznik był jednym z oficerów internowanych w ośrodkach NKWD w Małachówce (31 X 1940 – 22 VI 1941), gdzie prowadzono rozmowy na temat utworzenia polskiej dywizji na terenie ZSRR (poza strukturami władz polskich). S. Jaczyński, „Willa szczęścia” w Małachówce. Próby pozyskania przez NKWD oficerów polskich do współpracy politycznej i wojskowej (1940–1941), „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 12 (2011), z. 3, s. 57–82.

38 Zygmunt Henryk Berling (27 IV 1896 – 11 VII 1980), aktywnie werbował oficerów polskich do współpracy z władzami ZSRR. S. Jaczyński, „Willa szczęścia”, s. 68 i n.

39 Franciszek Lurski (15 XII 1895 – 3 I 1963): major dyplomowany Wojska Polskiego II RP i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

zacja owczych ślepi w świetle reflektora. *Na biednego nie trafiło* – Giza⁴⁰. Sklep oficerski w KQN. Kłopoty Władka⁴¹ i Hanki⁴² z małżeństwem.

6 IV 1943, wtorek

Po chamsinie gorącym deszcze przelotne i ochłodzenie. Przygotowanie do transportu. Spekulacje co do stanowisk dowódcy dywizji, komendanta bazy – Kizil Ribat – coraz więcej komarów.

7 IV 1943, środa

-

8 IV 1943, czwartek

Gorący dzień. Nie wystarczy wydać bardzo dobrze opracowane rozkazy – dziesięć wyjaśnień albo nie czytają. Biedne „Pestki” pod „oficerskim” dowództwem pani Spalkowej⁴³ śpią na polu. To nie jest sztabowa robota – my sobie, a dowództwo dywizji sobie wydają rozkazy co do wymarszu.

9 IV 1943, piątek

Wreszcie jedziemy. Baca⁴⁴ zmienia rozkazy. Indywidualizm i brak dyscypliny u kierowców i oficerów, a bierność u reszty, oto cechy marszu nieprzygotowanego na trasie przez dywizję piechoty i armię. Jeden śmiertelny wypadek⁴⁵. Bakuba, Diltawa⁴⁶, porządnie zorganizowany

⁴⁰ Józef Giza (3 III 1887 – 16 VIII 1965), ps. „Baca”, w IV 1943 r. pułkownik, dowódca 5 Wileńskiej Brygady Piechoty. Zob. 30 XII 1942, 19 III 1943.

⁴¹ Władysław Żebrowski, zob. 5 XII 1942, 29 IV 1943.

⁴² Hanna, narzeczona Władysława Żebrowskiego zob. 28 II 1943.

⁴³ Wanda Spalkowa – komendantka kompanii Pomocniczej Służby Kobiet. A. Bobińska, *Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet 2 Korpusu 1941-1945*, Warszawa 1999, s. 79, 89, 130, 169; Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, R.10, rozkaz nr 50 z 22 XII 1943, s. 1.

⁴⁴ „Baca” to pseudonim pułkownika Józefa Gizy; zob. 30 XII 1942, 19 III 1943, 5 IV 1943, 28 IV 1943, 4 VI 1943.

⁴⁵ „W drodze w pobliżu Kizil-Ribat zdarzył się tragiczny w skutkach wypadek. Jeden z kierowców, chcąc uniknąć zderzenia z obcym wozem, który wjechał w kolumnę, przez gwałtowne skręcenie w lewo spowodował zarzucenie własnego wozu i dwukrotne jego przeokoziolkowanie. W trakcie tego koziolkowania wozu wypadł z niego strzelec Freško Edmund – kucharz z komp. dowodzenia i uderzony paką wozu poniósł śmierć na miejscu. Dwaj inni żołnierze odnieśli rany. Kierowca wyrzucony z wozu wyszedł cało”. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działania, C.129/1, s. 261.

⁴⁶ Bakuba: miasto położone nad rzeką Dijalą w środkowym Iraku, na Nizinie Mezopotamskiej, na północny wschód od Bagdadu.

postój w m[ieście] Injana⁴⁷. Jeszcze jeden kandydat na dowódcę dywizji – generał Klimecki⁴⁸.

10 IV 1943, sobota

Drugi dzień marszu. Kontrola angielska. Powitanie przez orkiestrę w Kirkuku⁴⁹. Obozy 56 Dywizji Piechoty londyńskiej. Słabowato – mieli wielkie błoto. Nie wysłano odpowiednich partii kwaterunkowych. Brak jasnych i zdecydowanych rozkazów. Każdy sobie rzepkę skrobie. Mieszkam razem z Jacyną⁵⁰. Przyjęcie przez Smereczyńskiego⁵¹. Walki ze złodziejami okazały się lekką przesadą.

11 IV 1943, niedziela

Gorący dzień. Ubieram szorty. Pierwsze rozpoznanie terenu. Wizyta u Hanki⁵². Mieszkają bardzo ładnie. Muszę zwalczyć w sobie tą nieszczęśliwą miłość. Szpital jest w miejscu gdzie odchodzi rurociągi do Hajfy⁵³. Towarzystwo naftowe jest tu wielkim panem – niezbyt chętnie nas widzą. „Kulturalne” obmacywanie przez Anglików.

12 IV 1943, poniedziałek

Rozpoznanie na Little Zab River⁵⁴ i na Altun Kopru⁵⁵. Piękna siatka doskonałych dróg. Dużo pól uprawnych, teren pocięty. Ludność – inne typy, sympatyczniejsze, niebieski kolor stroju przeważa. Fortyfikacje Altun Kopru – własne czołgi i lotnictwo nacierają. Smród

47 Injana: miejscowość położona w Iraku na trasie z Bakuba do Tuz Churmatu. Zob. https://geographic.org/geographic_names/name.php?uni=-4387307&fid=3180&c=iraq (dostęp: 3 III 2018).

48 Tadeusz Apolinary Klimecki (23 XI 1895 – 4 VII 1943): od 6 II 1941 r. generał brygady Wojska Polskiego, zginął w katastrofie gibraltarskiej.

49 Kirkuk: miasto położone w północnym Iraku, na obszarze Kurdystanu, na zachodnim pogórzu Gór Kurdystańskich.

50 Wacław Klemens Jacyna (11 XI 1898 – 2 III 1979): od XI 1942 do V 1944 r. w stopniu majora dyplomowanego był szefem sztabu 5 Wileńskiej Brygady Strzelców. Następnie dowódca 13 Wileńskiego Batalionu Strzelców „Rysiów”. W 1964 r. mianowany przez władze RP na uchodźstwie generałem brygady. Zob. 5 I 1943, 20 II 1943.

51 Józef Smereczyński, kapitan, zob. 2 I 1943.

52 Hanna Dąbrowska, zob. 15 XI 1942, 14 II 1943, 21 II 1943, 22 II 1943, 26 II 1943, 28 II 1943, 5 IV 1943.

53 Hajfa: wówczas miasto położone w północnej Palestynie (obecnie Izrael) nad Zatoką Hajfy, na wybrzeżu Morza Śródziemnego.

54 Mały Zab – rzeka płynąca na terytorium Iranu i Iraku, lewy dopływ rzeki Tygrys.

55 Altun Kupri lub Altun Kopru: miasto położone na północ od Kirkuku w Iraku. Znajduje się nad brzegiem jeziora Dibis i rzeką Mały Zab.

z rafinerii, a cera naszych „Pestek”. Kłopoty z YMCA⁵⁶, która chce tylko zarabiać. Wszystko dla dywizji, nic dla nas.

13 IV 1943, wtorek

Beznadziejne kawały wojskowe Bacy⁵⁷ i wysiadywanie przy stole (trębacz Janik). Do Kirkuku nikt nie będzie jeździł. Pono 300 wypadków syfilisu w Mossulu⁵⁸. Piękne podziękowanie majora ang[ielskiego] za pomoc w „repie”. Oficer łącznikowy ang[ielski] wydaje rozkazy plutonowi łączności.

14 IV 1943, środa

Wizyta u Hanki⁵⁹. Miły wieczór przy butelce wina. Anglicy mieli lepiej zaopatrzone NAFI⁶⁰, my żądamy więcej materiałów do urzą[żenia].

15 IV 1943, czwartek

Wykład o desantach morskich, o Kurdach i Ormianach w świetlicy 14 [Wileńskiego] Batalionu [Strzelców]. Janka⁶¹ się nawraca. Nowy dowódca Paszkiewicz⁶². Czołgi nie chcą przyjeść, bo brak terenów do ćwiczeń.

16 IV 1943, piątek

Udane omówienie przemarszu, wycieczka z Bacą⁶³ na poszukiwanie strzelnic. Żebrowski⁶⁴ dostaje zezwolenie. Hanka⁶⁵ mnie rozumie.

56 YMCA (ang. Young Men's Christian Association): Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej.

57 „Bacą” to pseudonim pułkownika Józefa Gizy; zob. 30 XII 1942, 19 III 1943, 5 IV 1943, 28 IV 1943, 4 VI 1943.

58 Mosul – miasto położone nad Tygrysem, około 350 km na północny zachód od Bagdadu.

59 Hanna Dąbrowska, zob. 15 XI 1942, 14 II 1943, 21 II 1943, 22 II 1943, 26 II 1943, 11 IV 1943.

60 Właściwie NAAFI, czyli Navy Army Air Force Institute (Instytut Marynarki Wojennej, Wojsk Lądowych i Lotnictwa), organizacja zajmująca się zaopatrzeniem kantyn wojskowych dla armii brytyjskiej.

61 Być może ta sama osoba odnotowana 19 III 1942.

62 Gustaw Paszkiewicz (1 IV 1892 – 27 II 1955): generał brygady.

63 „Bacą” – pseudonim pułkownika Józefa Gizy; zob. 30 XII 1942, 19 III 1943, 5 IV 1943, 28 IV 1943, 4 VI 1943, 14 VI 1943.

64 Władysław Żebrowski, skrócony życiorys podczas wojny przedstawił Felicjan Pawlak pod dniem 5 XII 1942.

65 Hanna Dąbrowska, zob. 15 XI 1942, 14 II 1943, 21 II 1943, 22 II 1943, 26 II 1943, 11 IV 1943, 14 IV 1943.

Tereny naftowe zdają się puste, ludzi prawie nie widać. Rozmowa z Michałem Śmierzchałą.

17 IV 1943, sobota

Wycieczka w góry. 18 [Lwowski] B[atalion] S[trzelców] – kapitan Tomaszewski⁶⁶. Szaleję na szosie: wino, łóżka, poduszki. Przyjazd 15 [Wileńskiego] Batalionu [Strzelców] w szortach. Kolacja generała u „Pestek”. Odjazd koleją zbud[owaną] w 1928.

18 IV 1943, niedziela

Bagdad – brak samochodów na stacji. Informacja źle działa, urzędowanie – 10³⁰ – za późno. Przerzucanie z komendy angielskiej do polskiej i odwrotnie. „Pani” trzaska drzwiami. Niesłychane złodziejstwo – szofer odjeżdża. Kulisi⁶⁷ włożą bez pytania z bagażem do hotelu. Sklepy puścicją, lekceważący ton kupców. Miłość za trzy dinary raz, bluza drelichowa [za] dwa i pół dinara, czyli pięć razy więcej niż w sklepie oficerskim.

19 IV 1943, poniedziałek.

Szkoła maskowania – pięciu oficerów, czterech szeregowców. Bardzo dużo modeli, pięknie przygotowane wykłady, pokazowo bez bujania⁶⁸. Pierwszy przykład – mask[owanie] z Biblii. Wyzyskują zdjęcia lotnicze jeszcze z ostatniej wojny. Sympatyczny towarzysz Anglik w pokoju. Rozmowa z Frankowskim. W dalszym ciągu istnieją głębokie tarcia i różnice nawet niewypowiadane między „Rosjanami” a innymi. „Rosj[anie]” uważają się za lepszych⁶⁹.

20 IV 1943, wtorek

Nasi w Bagdadzie. Stroje jak kto woli, wyrzucanie pieniędzy!

66 Stanisław Tomaszewski: w 1944 r. major. P. Żaroń, *Armia Andersa*, Toruń 1996, s. 303.

67 Kulis – tragarz z Azji noszący ładunki, czasem również ludzi w lektykach.

68 Felicjan Pawlak od 19 IV do 24 IV 1943 r. uczestniczył w angielskim kursie maskowania. *Zeszyt ewidencyjny*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

69 Felicjan Pawlak odwołuje się do podziałów w Armii Polskiej na Wschodzie pomiędzy „ramzesami”, „lordami” i „prawosławnymi”. T.M. Czerkowski, *Byłem żołnierzem generała Andersa*, Warszawa 1991, s. 157.

21 IV 1943, środa

Kolacja z A.P. Middleton⁷⁰. Kurs: przykłady i fotografia, zaczynają się powtarzać i nudzić.

22 IV 1943, czwartek

Wycieczka do Campsur. Bardzo proste, pomysłowe i udane typy pojazdów. Nudne i beznadziejne maskowania stanowisk. Robią to strasznie poważnie. Nowy system doboru oficerów: bez względu na wykształcenie – psychologiczny⁷¹, specjalne komisje mieszkające z kandydatami. Angielski system pracy lepszy, mówi Pawlikowski.

23 IV 1943, piątek

Kurs staje się nudny. Robienie siatek. Kolacja w Tygrysie⁷² z Lesławem M.⁷³ Biadamy nad naszymi bólączkami.

24 IV 1943, sobota

Skromne i spokojne zakończenie kursu. Czy będzie nieszczęście – *darling*⁷⁴? Wazirjak str[et] – miła okolica, poselstwa⁷⁵. Niektórym oficerom brak jajek w majonezie na drugie śniadanie. Wizyta w kasynie G.H.Q.⁷⁶ – źle. Nasi oficerowie łącznik[owi] *very charming chaps*⁷⁷. Listy do Polaków muszą być pełne *courtesy*⁷⁸. Nie wiedzą ile mają dział, a ile ciągników. *Transit Depot*⁷⁹ w Kanakinie⁸⁰, a nasza

70 Middleton brał udział (podobnie jak Felicjan Pawlak) w 7 kursie Wyższej Szkoły Wojskowej w Hajfie. Odnotowany został w diariuszu pod dniem 25 VIII, 29 XI i 28 XII 1942 r.

71 W rękopisie „psychpitny”.

72 Być może hotel położony nad Tygrysem, w której mieściła się restauracja. Obiekt ten odnotował: E. Mierczyński, *Wojenne wspomnienia chirurga*, Warszawa 1983, s. 133.

73 Być może Lesław Meinhardt – podpułkownik audytor, był przewodniczącym sądu polowego, który 26 VII 1943 r. wydał wyrok śmierci na podpułkownika Zygmunta Berlinga, porucznika Tadeusza Wicherkiewicza, podporucznika Tadeusza Jurkiewicza. L. Kania, *Polskie sądy wojskowe w Armii Polskiej gen. Władysława Andersa w ZSRS oraz na Bliskim i Środkowym Wschodzie (1941-1943)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Seria: Administracja i Zarządzanie” 100 (2014), s. 64

74 *darling* (ang.) – ukochana.

75 Polska placówka poselska w Iraku mieściła się w Bagdadzie na ul. Wzairijah i przyjmowała w godzinach od 10⁰⁰ do 12⁰⁰. Na tej ulicy działał również Polski Czerwony Krzyż. *Instytucje polskie w Bagdadzie*, „Kurier Polski” 2 (1943), nr 95, s. 3.

76 G.H.Q. *general headquarters* (ang.), główna kwatera dowodzenia.

77 *very charming chaps* (ang.) – bardzo uroczy faceci.

78 *courtesy* (ang.) – kurtuazji.

79 *transit depot* (ang.) – magazyn przeładunkowy.

80 Chanakin (ang. Khanaqin): miasto położone we wschodnim Iraku, w pobliżu granicy z Ira-

*Ordnance*⁸¹. Użycie mechaników do nowego sprzętu. Ilość godzin pracy G.H.Q.⁸² = 8 [godzin], u nas 6 [godzin].

25 IV 1943, niedziela

W kościele pełno⁸³. Tutaj rzeczywiście trzymamy się zware i solidarnie. Muzeum starożytności – ciekawe i pouczające. Wygrywam 141 d[inarów] na wyścigach. Arabowie bardzo się entuzjasmują.

26 IV 1943, poniedziałek

*Mr. & Mrs. Polish Officers*⁸⁴. Spotkanie Frasera⁸⁵ – jedzie na tournée po Ameryce dzięki Menardowi. Kwestie awansowe – wszyscy tego pragną, a tu diablo mało. Porucznik z 1935 r., zdał egzamin do W[yższej] S[zkoly] W[ojennej]⁸⁶ w 1939 r., Francja, Anglia, Rosja. Nie dobrze jest rozmijać się z Nacz[elnym] Wodzem. Fala samobójstw w armii. Siedem wyp[adków] jednego dnia, dwie „Pestki”.

27 IV 1943, wtorek

Z powrotem w domu. Trochę zmian: w kasynie „Pestki”. Nie-wiarowski⁸⁷, Hanka Żeb[rowska]⁸⁸ chora, kłopoty ślubne Władka⁸⁹. Odgłosy świąt i pożegnanie. Wybuchy rozżalenia rezerwy, która sama tylko pracuje przeciw zawodowym. Pobrzękiwanie szabelką przez no-

nem. Zob. K. Basiński, D. Basińska-Szablewska, *Walczyłem pod Monte Cassino. Wspomnienia Kazimierza Basińskiego – żołnierza, muzyka, społecznika*, [w:] *Rocznik pleszewski 2015*, Pleszew 2016, s. 118.

81 W Chanakinie organizowano 8 Pułku Artylerii Przeciwlotniczej Ciężkiej; *ordnance* (ang.) – artyleria.

82 G.H.Q. *general headquarters* (ang.), główna kwatera dowodzenia.

83 To prawdopodobnie kościół ojców Karmelitów znajduje się przy ulicy Al-Rashid w Bagdadzie, w dzielnicy chrześcijańskiej Shorja. Świątynia zbudowana została w 1856 r., a wyremontowali ją żołnierze polscy w 1942 r. Zob. http://bagdad.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/w_poszukiwaniu_polskich_miejsc_pamieci_w_bagdadzie (dostęp: 11 IX 2017). Nabożeństwo garnizonowe odbyło się o godzinie 8³⁰. *Porządek nabożeństw*, „Kurier Polski” 2 (1943), nr 95, s. 2.

84 *Mr. & Mrs. Polish Officers* (ang.) – panie i panowie, polscy oficerowie.

85 Osoba odnotowana 13 IX 1942.

86 Wyższa Szkoła Wojenna: wyższa szkoła wojskowa Sił Zbrojnych II RP powstała w 1922 r. na bazie Wojennej Szkoły Sztabu Generalnego. Szkoliła i dokształcała oficerów sztabów w latach 1923-1939 w Warszawie, a w latach 1940-1946 w Wielkiej Brytanii. W. Chocianowicz, *W 50-lecie powstania Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie*, Londyn 1969.

87 Władysław Niewiarowski, zob. 28 XII 1942.

88 Ślub Hanny i Władysława Żebrowskiego nastąpił dopiero kilka dni później – 29 IV 1943 r.; zob. również 28 II 1943, 5 IV 1943.

89 Władysław Żebrowski.

wego wodza przy objęciu w mowie przeciw Sowietom. Utonął Przy-
musiński⁹⁰ w rzece Little Zab⁹¹.

28 IV 1943, środa

Zaczynają się upały, 21°C. w cieniu. Leśniak⁹² wciela w czyn spo-
strzeżenia z 8 Armii⁹³. Brak zgodnej współpracy w sztabie. Bezwola
Gizy⁹⁴, machinacje Hawryłuka i donosicielstwo J. (...) ⁹⁵. Działalność
oficerów techn[icznych]. Dowcipy wojska. Dali maść. Do Kirkuku nie
puszczają – malar[ia]. Każą się smarować co pół godziny, żeby tą dru-
gą [maścią], choć raz na tydzień. „Głos Polski”⁹⁶ szkaluje, lecz myli
się co do przedstawiciela ameryk[kańskiej] masonerii pana Drohojow-
skiego⁹⁷.

29 IV 1943, czwartek

Ślub i wesele Władka Żebrowskiego o zachodzie słońca. Miły wie-
czór i tańce. Stoję z Hanką i jestem bardzo poważny, ona też. Upiłem
Władka winem w cukiernicze. Ojciec się spóźnił, ale była ciocia Dry-
merowa.

90 Władysław Przymsiński (13 IX 1915 – 27 IV 1943): plutonowy, śmierć nastąpiła w Kha-
naqin. *Wykaz poległych i zmarłych żołnierzy polskich sił zbrojnych na obczyźnie w latach 1939-
1946*, Londyn 1952, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, PISM 1952, s. 237.

91 Mały Zab: rzeka o długości ok. 400 km, przepływająca przez Iran i Irak, lewy dopływ rzeki
Tygrys.

92 Wilhelm Wilk-Leśniak: podpułkownik dyplomowany. P. Stawecki, *Oficerowie dyplomowani
Wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1997, s. 82; Z. Wawer, *Znów w pol-
skim mundurze: Armia Polska w ZSRR: sierpień 1941-marzec 1942*, Warszawa 2001, s. 264, 266,
268; Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie w Iraku: 1942-1943*, Warszawa 1993, s. 65, 140.

93 8 Armia: formacja brytyjska walcząca w Afryce Północnej i na Półwyspie Apenińskim, do-
wiedzona przez generała Alana Cunninghama (9 IX – 26 XI 1941); generał-majora Neila Rit-
chie'go (26 XI 1941 – 25 VI 1942), generała Claude Auchinleck'a (25 VI – 13 VIII 1942) i generała
Bernarda Law Montgomery'ego (13 VIII 1942 – 29 XII 1943).

94 Józef Giza (3 III 1887 – 16 VIII 1965), ps. „Baca”, w IV 1943 r. pułkownik, dowódca 5 Wileńskiej
Brygady Piechoty, zob. 30 XII 1942, 19 III 1943, 5 IV 1943.

95 Felicjan Pawlak podał jedynie pierwszą literę nazwiska.

96 „Głos Polski” to nieoficjalny periodyk rządowy, który ukazywał się od 28 XI 1940 r. R. Habielski, *Polityka informacyjna i propagandowa rządu RP na emigracji 1939-1945*, „Dzieje Najnowsze”
19 (1987), s. 53-54.

97 Prawdopodobnie Jan Marcelli Drohojowski (17 I 1901 – 2 I 1979): polski dyplomata, który
w 1926 r. odszedł ze służby dyplomatycznej i wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Pod-
czas II wojny światowej pełnił funkcje radcy ambasady RP w Waszyngtonie, chargé d' affaires
poselstwa w Hawanie, był przedstawicielem władz polskich przy rządzie Czang Kaj-szeka
w Chinach oraz konsulem generalnym w Jerozolimie. Od kwietnia 1943 r. był członkiem rządu
polskiego w Londynie w randze wiceministra. Po wojnie ambasador w Meksyku (1945-1951)
i Egipcie (1951-1952). Zob. J. Drohojowski, *Wspomnienia dyplomatyczne*, Warszawa 1969.

30 IV 1943, piątek

Moja pierwsza randka z „Pestką”. Przyjemnie jest pójść na spacer z dziewczyną. Tylko za bardzo dbam o dobry przykład. Sprzęt napływa coraz liczniej. Działalność Hawryluka⁹⁸ zaczyna być nie do zniesienia.

1 V 1943, sobota

Wieczór u Żebrowskich⁹⁹, miły *Rest House*¹⁰⁰. Hanka znajduje pokój w „Święty Antoni”. Po powrocie siedzimy u Frankowskiego¹⁰¹ nad dobrym palestyńskim winem.

2 V 1943, niedziela

Robota nad ćwiczenie. Zbiórka harcerzy nie udaje się.

3 V 1943, poniedziałek

Święto 3 maja. Pracuję w czoła pocie. Udany festyn 13 Batalionu¹⁰².

4 V 1943, wtorek

Ćwiczenia 15 Batalionu. Pierwsze ćwiczenie broni połączonych. Słabo – masa szczegółów jeszcze nie gra. Jestem „kinooperatorem”. Trudności współpracy z Niewiarowskim¹⁰³.

5 V 1943, środa

Wykład generała Klimeckiego¹⁰⁴. Ścisłe tajne.

6 V 1943, czwartek

Cały dzień jak w ukropie. Przygotowane ćwiczenia, drzwi się nie zamykają. Talentem naszych ludzi jest zanudzanie drobiazgami wynikające ze strachu przed odpowiedzialnością.

⁹⁸ O Hawryluku zob. 28 IV 1943.

⁹⁹ Hanna i Władysław Żebrowscy, zob. 28 II 1943, 5 IV 1943, 27 IV 1943.

¹⁰⁰ *rest house* (ang.) – dom wypoczynkowy.

¹⁰¹ Frankowski wymieniony również 19 IV 1943 r.

¹⁰² Według kroniki żołnierskiej festyn odbył się 2 V, a 3 V organizowany był „bieg narodowy” na dystansie 1,5 km. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działań, C.129/1, s. 268.

¹⁰³ Władysław Niewiarowski, podpułkownik dyplomowany, zob. 28 XII 1942, 27 IV 1943.

¹⁰⁴ Tadeusz Apolinary Klimecki (23 XI 1895 – 4 VII 1943), generał brygady; zob. 9 IV 1943.

7 V 1943, piątek

Ćwiczenie pokazowe 13 Batalionu z bardzo słabym wynikiem¹⁰⁵. Generał Klimecki¹⁰⁶ raczej typ sztabowca, a nie sportsmena żołnierza. Duża przyjaźń z Bohuszem¹⁰⁷. Uprzejmy, w ćwiczeniu żywego udziału nie bierze. Śniadanie w 13 Batalionie u „Rysiów”. Duże zainteresowanie generała szopką polityczną. Pierwszy khamsia. Jestem zupełnie skonany, a tu Niewiarowski¹⁰⁸ bardzo słodki: *a pan się nigdy nie myli*. Zarzuca mi głupstwa (trębacz), że przyzwyczaiłem się być dowódcą brygady. Straszna noc z powodu niewinnego odkrycia.

8 V 1943, sobota

Kłopoty awansowe – zastępca zostaje podpułkownikiem, a dowódca w dalszym ciągu majorem (cztery podobne wypadki). Pijatyka na Stanisława. Wykład pułkownika Leśniaka¹⁰⁹. Wrażenia z Tunisu¹¹⁰ – miny, potężne wsparcie artyleryjskie, ciągłe używanie łopaty.

9 V 1943, niedziela

Wyjazd do 3 Dywizji Strzelców Karpackich. W miarę dojeżdżania czuję się jak chłopak wracający do domu na wakacje. Dywizja ładnie rozbudowana, na drodze pełno młodych chłopców. Na obiedzie w kasynie dywizji. Świetny sztab, miła atmosfera, mili koledzy. Kukuczka w 3 Batalionie¹¹¹. Bardzo mało starych żołnierzy. Miło jest ich widzieć

105 W kronice 13 Wileńskiego Batalionu Strzelców „Rysiów” odnotowano: „Nabi-Awa, Gurzai, Gitkah. Ulepione z gliny wioski arabskie o kilkanaście mil stąd były świadkami większych ćwiczeń. Batalion 13y wraz z dyonem art. lekkiej, dyonem art. ppanc., komp. c.k.m. i komp. saperów – jako straż przednia brygady, w marszu zmotoryzowanym, poczym w natarciu na pozycje „npla” w okolicy m. Gitkah obsadzone przez batalion 15y. Z pobliskich gór przyglądali się ćwiczeniom dca 5 K.D.P. gen. Bohusz-Szyszko oraz gość z Londynu – szef sztabu Nacz. Wodza – gen. Klimecki”. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działów, C.129/1, s. 269.

106 Tadeusz Apolinary Klimecki (23 XI 1895 – 4 VII 1943): od 6 II 1941 r. generał brygady Wojska Polskiego, zob. 9 IV 1943, 5 V 1943.

107 Zygmunt Piotr Bohusz-Szyszko (19 I 1893 – 20 VI 1982), zob. 10 XII 1942, 30 XII 1942.

108 Władysław Niewiarowski, podpułkownik dyplomowany, zob. 28 XII 1942, 27 IV 1943, 4 V 1943.

109 Wilhelm Wilk-Leśniak, zob. 28 IV.

110 Tunezyjska kampania, zwana również bitwą o Tunis trwała od 17 XI 1942 do 9 V 1943 r.

111 W 3 Batalionie służyło dwóch Kukuczków: Antoni oraz Józef.

ale Sokol¹¹² z Duszą¹¹³ nie tworzą budującej atmosfery. Dużo ludzi wojna pcha w dół: pijaństwo, swary. Trzeba nam wyjechać mówią. Miły powrót, przejazd promem linowym przez rzekę Little Zab¹¹⁴.

10 V 1943, poniedziałek

Zaczynają się upały. Pocę się i leżę czekając wieczora. „Histeria weneryczna”.

11 V 1943, wtorek

Wypadek. Kolumna przeciwpancerna, szybko[ść] 30 mil, na równej drodze wywrócony nośnik: jeden zabity, pięciu rannych. Malaria – 6 Bryg[ada]¹¹⁵ do niczego niezdolna. 1300 ludzi w obozie malaryków¹¹⁶. Największe nasilenie na wiosnę i tak wszyscy chodzą w szortach. Odbiór mas sprzętu nie jest rzeczą łatwą, zwłaszcza gdy nie ma wykwalifikowanego personelu. Kierowca naszego wodza. Omówienie ćwiczeń i dyskusja.

12 V 1943, środa

-

13 V 1943, czwartek

-

14 V 1943, piątek

Wyjazd do Chemchemal¹¹⁷.

15 V 1943, sobota

Wyjazd do Taug. Straszny upał. Mecz drużyny oficerskiej z Anglikami.

112 Józef Kazimierz Sokol (3 III 1898 – 22 VI 1974): wówczas generał brygady, dowodzący 3 Batalionem Strzelców Karpackich. Po służbowym wyjeździe do USA i Wielkiej Brytanii 19 III 1943 r. powrócił do macierzystej jednostki. J. Kirszak, *Sokol Józef Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XL, Kraków 2000-2001, s. 24-25.

113 Antoni Dusza, zob. 27/28 X 1941.

114 Rzeka Mały Zab.

115 6 Lwowska Brygada Piechoty.

116 Zob. K. Basiński, D. Basińska-Szablewska, *Walczyłem pod Monte Cassino*, s. 120-121.

117 Dżamdżamal (ang. Chamchamal): miasto w północno-wschodnim Iraku, na terenie Kurdystanu.

16 V 1943, niedziela

Wizyta w szpitalu.

17 V 1943, poniedziałek

Przygotowanie trzech ćwiczeń naraz.

18 V 1943, wtorek

-

19 V 1943, środa

Ćwiczenia 15 [Wileńskiego] B[atalionu] S[trzelców]. Piękny wieczór zwierzeń u H. Czy będę szczęśliwy – i ona czuje potrzebę czyjejs troskliwości.

20 V 1943, czwartek

Z wysokimi dowódcami do Chemchemal. Plan ćwiczenia całej Brygady dla generała P[ownalla]¹¹⁸. Mamy duże ambicje, mało realnej oceny – „9 dyonów”, a tu brak ludzi, ciągników, wyszkolenia. Kwestie prestiżowe – korpus¹¹⁹ czy dywizja, a z tyłu te rozgrywki. Nieudany wypad do Hanki.

21 V 1943, piątek

Cały dzień na poligonie w Chemchemal¹²⁰. Miła pogoda, ośnieżone szczyty gór kurdyjskich – zielono, przyjemnie i dużo trawy i kwiatów. Ciężka praca. Półtorej godziny telefonów po powrocie. Czuję się bardzo zmęczony. Ludzie nie szanują cudzego czasu. Nerwowa praca, za dużo ceremonii.

22 V 1943, sobota

Ostre natarcie Batalionu. Ciekawe uwagi Anglików z ćwiczenia

118 Henry Royds Pownall (19 XI 1887 – 10 VI 1961): brytyjski generał porucznik; zob. 30 III 1943.

119 2 Korpus Polski powstał ostatecznie 21 VII 1943 r. Składać się miał z dwóch dywizji piechoty, brygady czołgów, grupy artylerii, oddziałów i służb korpusu. M. Szczurowski, *Przyczynek do dziejów Armii Polskiej na Wschodzie w latach 1942-1943*, „Przegląd Nauk Historycznych” 1 (2002), 2, s. 161-162.

120 Dżamdżamal (ang. Chamchamal): miasto położone w północno-wschodnim Iraku, obecnie w prowincji As-Sulajmanijja.

i bardzo nieciekawe, na niskim poziomie zarzuty niektórych oficerów. Ankieta „Pestek” w sprawie stosunku żołnierzy do nich. Łazik, motocykl, Dodgka¹²¹ – jeżdżę po kolei na wszystkim. „Haneczka”.

23 V 1943, niedziela

Oczekuję gości.

24 V 1943, poniedziałek

-

25 V 1943, wtorek

Wizyta u Jasia¹²².

26 V 1943, środa

Choroba.

27 V 1943, czwartek

Choroba.

28 V 1943, piątek

Choroba.

29 V 1943, sobota

Ćwiczenia przed generałem Pownallem¹²³. Wszystko przygotowane!! Batalion robił trzy dni drogę do obejścia górą. Jednego tylko nie przewidziano – przedłużenia marszu o trzy godziny. P[ownall] mniej uprzejmy. Urywek rozmowy z generałem Tokarzewskim¹²⁴ – goto-

121 Właściwie Dodge WC – amerykański lekki wojskowy samochód ciężarowy z okresu II wojny światowej.

122 Prawdopodobnie Jan Rus. Zob. 31 V 1940, 4 IX 1940, 15 XI 1940, 16 XI 1940, 28 XI 1940, 20 II 1942, 28 VII 1942, 9 X 1942.

123 Henry Royds Pownall (19 XI 1887 – 10 VI 1961): brytyjski generał porucznik; zob. 30 III 1943, 20 V 1943.

124 Michał Tadeusz Karaszewicz-Tokarzewski (5 I 1893 – 22 V 1964): w Armii Polskiej w ZSRR dowódca 6 Lwowskiej Dywizji Piechoty, w latach 1943-1944 zastępca dowódcy Armii Polskiej na Wschodzie; dowódca 3 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych. Od I 1944 r. generał dywizji; III 1964 r. generał broni. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 264/I, k. 1 i n.; D. Bargielowski, *Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. Generał broni, teozof, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalnokatolickiego*, t. II, Warszawa 2001, rozdz. XVI-XVII.

wość na 1 października. A co z malarią?¹²⁵ Zachwycony ćwiczeniami w 3 D[ywizji] S[trzelców] K[arpackich] (maskowanie). Wszędzie chodzi i patrzy.

30 V 1943, niedziela

Ruch, przygotowanie do przyjazdu Naczelnego Wodza¹²⁶.

31 V 1943, poniedziałek

Na rozpoznaniu w terenie. Generał uparty w swych decyzjach.

1 VI 1943, wtorek

Wizyta Cazaleta¹²⁷. Znowu na rozpoznanie w teren, do znudzenia. Ludzie przyzwyczajają się na to, że o wszystkim dowiadują się przed ćwiczeniem. Naczelnny Wódz przylatuje w południe. Wieczorem jest u nas podpułkownik Cazalet, M.P.¹²⁸ i przewodniczący komisji do spraw polskich – czarujący człowiek. Niesłychanie łatwe podejście do żołnierzy. Interesuje się ilu z nich zostawiło rodziny w Rosji. Opowiada o wspaniałym przyjęciu Naczelnego Wodza w Meksyku. Generał Sikorski¹²⁹ w doskonałym zdrowiu. Podziwia tężyznę naszych chłopów. Drugi raz do Rosji już by nie pojechał.

2 VI 1943, środa

-

3 VI 1943, czwartek

Defilada 5 [Kresowej] Dywizji Piechoty. Organizacyjnie niezbyt przygotowana, brak: tabliczek z objaśnieniami, kołków, parku samochodowego. Niezłe kazanie Gawliny¹³⁰. Piękna defilada piechoty, oddziały zmotoryzowane wykazują jeszcze braki, kawaleria musi się

125 O szerzącej się epidemii malarii wśród żołnierzy: zob. 27 III 1943, 28 IV 1943, 11 V 1943.

126 Władysław Eugeniusz Sikorski (20 V 1881 – 4 VII 1943): generał, Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych.

127 Victor Alexander Cazalet (27 XII 1896 – 4 VII 1943): brytyjski polityk, członek partii konserwatywnej. Zginął w katastrofie gibraltarskiej. M. Hułas, *Victor Cazalet — polityczny oficer łącznikowy między W. Churchillem a W. Sikorskim*, „Dzieje Najnowsze” 19 (1987), z. 1, s. 67-80.

128 Member of parliament – poseł, członek parlamentu.

129 Władysław Eugeniusz Sikorski (20 V 1881 – 4 VII 1943): generał, Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych.

130 Józef Feliks Gawlina (18 XI 1892 – 21 IX 1964): biskup polowy Wojsk Polskich.

„wyróżnić”¹³¹. Strasznie wczesna pobudka. Pieszo wojsko byłoby prędzej, aniżeli samochodami. Zaczynamy pierwsze ćwiczenia całej Brygady w nocy. Pierwszy nocny marsz i zebranie różnych oddziałów na polu. Wynik pierwszorzędnym, żadnych strat. Oczywiście nic nie śpimy. Bierność kierowców – nic nie wiedzą, sparkowanie wozów w ciałninie na szosie.

4 VI 1943, piątek

Ćwiczenia przed Naczelnym Wodzem¹³². Domoń¹³³ sympatyczny gość, ale kiepsko dowodzi strażą przednią – o mało katastrofa i pomieszczenie Batalionu sił głównych ze strażą przednią. Ostre natarcie udaje się znakomicie¹³⁴. Palące się zboże. Obsługa moździerzy ucieka¹³⁵. Meldujemy się z Giza¹³⁶ u Naczelnego Wodza. Stoję w milczeniu spotykając kilka razy wzrok generała S[ikorskiego]¹³⁷, który dowcipkuje

131 Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działów, C.129/1, s. 274-276: „na stosunkowo niewielkim równym skrawku pustyni Polowy Oltarz. Przed nim czworobok wojska, samochodów pancernych, carrierów, dział. Są Anglicy, i jest prasa. Megafon. Po chwili oczekiwania przybywa Naczelnym Wódz. W towarzystwie gen. Andersa przejeżdża przed frontem oddziałów. Patrzy w oczy. Kresowa Dywizja prezentuje broń. Później msza św. i podniosłe kazanie ks. biskupa polowego Gawliny. Wreszcie słowa Wodza. Proste, żołnierskie. (...) Defilada. Otwiera ją 5 Wileńska Brygada, a w niej 13 batalion Rysiów. Przez półtorej godziny rytm nóg, motorów, serc. A w oczach uśmiech tych, którzy pójść i tego, który poprowadzi”.

132 Władysławem Sikorskim.

133 Ludwik Domoń (7 VIII 1899 – 23 V 1977): podpułkownik dyplomowany. Został rozkazem Dowództwa Armii Polskiej na Wschodzie 27 VI 1943 r. zwolniony ze stanowiska dowódcy 18 Batalionu wchodzącego w skład 5 Kresowej Dywizji Piechoty z równoczesnym przeniesieniem do I Korpusu w Wielkiej Brytanii. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 264/II, karta niepaginowana.

134 Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działów, C.129/1, s. 276: „Odbłyły się ostre ćwiczenia Kresowej Dywizji przed Naczelnym Wodzem. Biorą udział wszystkie oddziały. Punktem kulminacyjnym jest natarcie 5 Wil. Brygady przy niebywałym dotąd natężeniu ognia art., moździerzy i broni maszynowej”.

135 W kronice 13 Wileńskiego Batalionu Strzelców „Rysiów” odnotowano: „Na odcinku 13 batalionu, na jednym ze stanowisk moździerzy – od porwanych wiatrem resztek płonących ładunku miotającego z lufy zapaliła się amunicja. Pod odłamkami rozrywających się licznych pocisków, amunicji kruszącej i dymnej obsługi pozostałych działonów zmuszone były ratować swoją amunicję i sprzęt oraz zmieniać stanowiska. Pomimo to moździerz zadanie swoje wykonał. Ciągłość wsparcia ogniowego moździerzy była do końca utrzymana, choć spalił się jeden moździerz 3calowy, spłonął łan arabskiej pszenicy i kilkadziesiąt własnych pocisków rozerwało się nad własnymi głowami. Zranień, ani śmiertelnego wypadku szczęśliwie nie było”. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działów, C.129/1, s. 276.

136 Józef Giza (3 III 1887 – 16 VIII 1965), ps. „Baca”, w VI 1943 r. pułkownik, dowódca 5 Wileńskiej Brygady Piechoty; zob. 30 XII 1942, 19 III 1943, 5 IV 1943, 28 IV 1943.

137 Władysław Eugeniusz Sikorski (20 V 1881 – 4 VII 1943): generał, Naczelnym Wódz Polskich Sił Zbrojnych.

będąc w dobrym humorze. Brygada zyskuje opinię lepiej wyszkolonej aniżeli 3 Dywizja Strzelców Karpackich. Anglicy są *much impressed*¹³⁸ przez pułkownika Mareckiego¹³⁹. Nocny powrót bez wypadków.

5 VI 1943, sobota

Głupia sprawa honorowa potrafi zająć kilkanaście godzin czasu. W obozie malaryków.

6 VI 1943, niedziela

Bardzo gorący dzień, 31°C w cieniu namiotu, duszno. Wizyta u Jasia¹⁴⁰ i Hanki. Nędzne wyposażenie szpitala i zła gospodarka. Hanka boi się starzenia, powszechny zresztą objaw obawy u wszystkich młodych tutaj, że tracimy najpiękniejsze chwile młodości. Przedstawienie sztuki H[ermini] Naglerowej¹⁴¹ „Tu jest Polska”¹⁴². Krzyki wojska, mało akcji, napięcia, cztery obrazy, piękna gra Andrzejewskiej¹⁴³ i Ślázaka.

7 VI 1943, poniedziałek

Wreszcie zaczynamy oddychać. Mniejsze napięcie pracy. Czas najwyższy, bo ludzie się wyczerpują, są też wypadki załamań, samobójstw.

8 VI 1943, wtorek

Wizyta w 3 Dywizji Strzelców Karpackich. Mam możliwość widzenia wszystkich kolegów, młody, wyborowy żołnierz. Ładne przemówienie

¹³⁸ *much impressed* (ang.) – pod wrażeniem.

¹³⁹ Andrzej Marian Marecki (2 IX 1898 – 4 VII 1943): pułkownik dyplomowany artylerii Wojska Polskiego, zginął w katastrofie gibraltarskiej.

¹⁴⁰ Prawdopodobnie Jan Rus. Zob. 31 V 1940, 4 IX 1940, 15 XI 1940, 16 XI 1940, 28 XI 1940, 20 II 1942, 28 VII 1942, 9 X 1942, 25 V 1943. Ślub odbył się 24 XI 1942 r.

¹⁴¹ Hermina Naglerowa (28 X 1890 – 9 X 1957): polska pisarka i publicystka. Uwolniona w wyniku układu Sikorski-Majski, służyła w Pomocniczej Służbie Kobiet (oddział Prasy i Propagandy) jako porucznik, a następnie kapitan.

¹⁴² A. Wal, *W służbie idei – „Tu jest Polska” Hermini Naglerowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna” 70 (2011), s. 310–322. „Premiera sztuki *Tu jest Polska* odbyła się w Teatrze im. Króla Faisala w Bagdadzie [8 V 1943 r. – K.Ł.]. Spotkała się z tym większym zainteresowaniem, że była zarazem inauguracją działalności Teatru Dramatycznego Armii Polskiej na Wschodzie”. Ibidem, s. 320.

¹⁴³ Jadwiga Andrzejewska (30 III 1915 – 4 X 1977): polska aktorka, w spektaklu odgrywała postać Anny Żarnowskiej. A. Wal, *W służbie idei*, s. 321.

generała Sikorskiego¹⁴⁴. Żołnierz z 12 Pułku Kawalerii¹⁴⁵ wzywający ratunki. Powrót. Nasz dowódca – major, szef sądu, nie zna się ani na motoryzacji, ani na musztrze ośmieszając siebie i oficerów.

9 VI 1943, środa

Moje imieniny – życzenia złożone na polu walki. Nieszczęśliwe ostre natarcie. Zepsute działo wzorcowo użyte do wstrzeliwania – seria w kompanię i punkt obs[trzału]. Kapitan Burczak-Abramowicz¹⁴⁶ zabity, pięciu rannych, generał w niebezpieczeństwie. Ładny pogrzeb. Janek Zając ma dobrze poukładane w głowie.

10 VI 1943, czwartek

Wizyta w szpitalu. Spotkanie Gębskiego¹⁴⁷. Bystre oko generała Szareckiego¹⁴⁸. Poznaję Jacynę¹⁴⁹.

11 VI 1943, piątek

Rewia, b[ardzo] dobre przedstawienie czołówki Krukowskiego¹⁵⁰.

12 VI 1943, sobota

Kino.

13 VI 1943, niedziela

Siedzimy na rzece.

144 Władysław Eugeniusz Sikorski (20 V 1881 – 4 VII 1943): generał, Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych.

145 12 Pułk Kawalerii Pancernej, od XII 1943 r. 12 Pułk Ułanów Podolskich.

146 Walenty Burczak-Abramowicz (1 IX 1907 – 9 VI 1943): kapitan. *Wykaz poległych i zmarłych żołnierzy polskich sił zbrojnych na obczyźnie w latach 1939-1946*, Londyn 1952, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, PISM 1952, s. 171.

147 Antoni Gębski, zob. 12 IX 1941.

148 Bolesław Szarecki (1874 – 23 II 1960): wojskowy lekarz-chirurg, wówczas generał brygady oraz szef Służby Zdrowia Armii.

149 Brak kontekstu, być może wpis odnosi się do Wacława Klemensa Jacyny. Zob. 5 I 1943, 20 II 1943, 10 IV 1943.

150 30 X 1941 powołano „Czołówkę Rewiową” pod kierownictwem Kazimierza Krukowskiego. Krukowski prowadził również „Teatr Polowy”. M. Ney-Krwawicz, „Mars i Melpomena” – dwie książki o działalności polskich teatrów wojskowych w latach II wojny światowej, „Dzieje Najnowsze” 34 (2002), z. 3, s. 212-213.

14 VI 1943, poniedziałek

Ćwiczenia maskowania 14 [Wileńskiego] B[atalionu] S[trzelców]. Niestety maskowanie w pieluszkach, a my poświęcamy zbyt dużo uwagi problemom taktycznym. Sam Giza¹⁵¹ mówi, że on zajmuje się tylko stroną taktyczną, a za gospodarkę odpowiada kwatermistrz.

15 VI 1943, wtorek

„Pestki” mają odejść. Robię *stand[ing] orders*¹⁵². Omówienie. Hanka.

16 VI 1943, środa

Na rozpoznaniu terenu w Altun Kopru¹⁵³. Odprawa w Rest Camp¹⁵⁴. Starkiewicz¹⁵⁵ wodzi generała po manowcach. Price jest rozjemcą u nas. Bli[ch]trowa wizyta w szpitalu¹⁵⁶.

17 VI 1943, czwarte

Wczesnie rano wyruszamy na ćwiczenia. Doskonałe miejsce na m[iejsce] p[obytu]. Wszystko pomaskowane. Chwilowo nie ma zbyt dużo pracy. Dostaliśmy nawet lody z domu. Przygoda kwatermistrza na rzece Altun Kopru. Kłótnia z pobieżnym Bolkiem. Moja koncepcja taktyczna zwycięża co do obrony przedmościa. Masa nowych problemów, nowych doświadczeń. Bardzo pożyteczne ćwiczenie i dużo szczegółowsze niż normalnie u nas na manewrach. Mam dużo roboty z tłumaczeniem. Noc spokojnie przesypiam. Doświadczenia z całą lotniczą.

151 Józef Giza (3 III 1887 – 16 VIII 1965), ps. „Baca”, w VI 1943 r. pułkownik, dowódca 5 Wileńskiej Brygady Piechoty, zob. 30 XII 1942; 19 III 1943, 5 IV 1943, 28 IV 1943, 4 VI 1943.

152 *standing orders* (ang.) – rozkaz o charakterze stałym, mający ona charakter ogólny.

153 Altun Kupri lub Altun Kopru: miasto położone na północ od Kirkuku w Iraku. Znajduje się nad brzegiem jeziora Dżibis i rzeką Mały Zab.

154 „Rest Camp” – obóz wypoczynkowy dla zmęczonych żołnierzy, ale też obozy cywilne. Sześć takich założono na trasach ewakuacyjnych z Kemanshah w Iranie aż do Latrun w Palestynie. *Polacy w Iranie 1942-1945: Antologia*, t. I, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002, s. 25.

155 Prawdopodobnie Zenon Starkiewicz (7 I 1906 – 5 VII 1993): od 3 V 1943 r. major dyplomowany. Po kampanii jesiennej 1939 r. przedostał się na Węgry, dotarł do Francji. Walczył w Norwegii służąc w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Podhalańskich, następnie był zastępcą komendanta Centrum Wyszczolenia Desantowego. W 1942 r. przeniesiony do Armii Polskiej w ZSRR. Podczas kampanii włoskiej walczył w 3 Dywizji Strzelców Karpackich, od 9 VI 1944 r. dowodził 1 batalionem, 1 VI awansowany na podpułkownika dyplomowanego piechoty, a w 1963 r. uzyskał stopień pułkownika dyplomowanego piechoty Wojska Polskiego.

156 Być może działający w Rest Camp – Główny Polski Szpital Cywilny kierowany przez porucznika doktora Grzembeckiego. A. Bobińska, *Pomocnicza Wojskowa Służba*, s. 58.

18 VI 1943, piątek

Wiadomości z przedpola napływają falą i pracujemy wściekle ale dobrze. Aparat trochę jeszcze zgrzyta. Z Dywizji nie mamy żadnych wiadomości – słabo, to samo z artylerią. Artyleria bezpoś[redniego] wsparcia nieskoordynowana z og[niem] dział i artylerią korpusu. Kwatermistrz Wilczyński¹⁵⁷ zupełnie nie może dać sobie rady. Wychodzi na jaw nieprzygotowanie sztabu do spełnienia swych zadań. Dzień 18A i 18B – ranni z Jacyną¹⁵⁸. Jedziemy się kąpać, gorzej ze spaniem. W nocy wódz wróciwszy z odprawy nie informuje sztabu o rozkazach.

19 VI 1943, sobota

Fatalna tabela marszu z opuszczeniem kilku oddziałów. X – 1 ½ godziny. R[egulację] r[uchu] dla całej dywizji my mamy zapewnić. Ruszamy do pościgu, samochodami i pieszo. Piekierne tempo. 15 Ba *of swollen feet*¹⁵⁹ jak mówią Anglicy. Giza¹⁶⁰ nie je, nie pije i jest nie-zrównany – chciałbym mieć jego zdrowie w tym wieku. Słabe funkcjonowanie sztabu Korpusu¹⁶¹. Wytyczne na dzień podane przez telefon. Stłoczenie na odprawie w [5] Dywizji Piechoty. Fatalna decyzja i skutki nocnego natarcia dwóch batalionów ze słabym rozpozn[a-niem] i wsparciem artyleryjskim. Brak zaopatrzenia w amunicję.

20 VI 1943, niedziela

Ostatni dzień ćwiczeń. Żegnamy się z Priestem¹⁶². Pułkownik Giza¹⁶³ nabiera Pottera, kto ma większe straty, a właśnie obok przeciągają samochód ang[ielski]. Wykombinowałem powrót na czołe – zmęczony, niewyspany. Kąpiel, w 45 minut gotów i po Haneczkę. Miła wycieczka nad rzekę. Hanka bawi się świetnie – jak mile Jej cudne

157 Ludwik Henryk Wilczyński: major, kwatermistrz 17 Lwowskiego Batalionu Strzelców. Z. Dunin-Wilczyński, *Wojsko polskie*, s. 90.

158 Wacław Klemens Jacyna, major, zob. 5 I 1943, 20 II 1943, 10 IV 1943, 10 VI 1943.

159 *of „swollen feet”* (ang.) – z opuchniętymi nogami; skrót „15 Ba” niepewny, być może autor pisał o 15 Wileńskim Batalionie Strzelców „Wilków”.

160 Józef Giza (3 III 1887 – 16 VIII 1965), ps. „Baca”, w VI 1943 r. pułkownik, dowódca 5 Wileńskiej Brygady Piechoty; zob. 30 XII 1942, 19 III 1943, 5 IV 1943, 28 IV 1943, 4 VI 1943, 14 VI 1943.

161 2 Korpus Polski powołany na podstawie rozkazu Naczelnego Wodza, gen. broni W. Sikorskiego z 16 VI 1943 r.

162 Bob Priest – zob. 10 VIII 1942, 30 VIII 1942, 16 I 1943.

163 Józef Giza (3 III 1887 – 16 VIII 1965), ps. „Baca”, w VI 1943 r. pułkownik, dowódca 5 Wileńskiej Brygady Piechoty, zob. 30 XII 1942, 19 III 1943, 5 IV 1943, 28 IV 1943, 4 VI 1943, 14 VI 1943, 19 VI 1943.

oczy patrzą na mnie. Gotów jestem oszaleć. Czuję się wniebowzięty. Będę płacił za to dwoma dniami niepokojów.

21 VI 1943, poniedziałek

Wizyta u Janka¹⁶⁴ – biedak ma ameby. Stracił 15 kg. i opuszcza szpital. Uważa, że już jest wykorzeniony, zdaje się po kolei my wszyscy. 40°C w cieniu i wszyscy ledwo dychają. Władek Ż[ebrowski] zniechęcony – mówimy o zmianach. Wykład generała Bohusza¹⁶⁵ o rozpoznaniu: suchy, mało interesujący, spodziewałem się więcej. Wszyscy mówią o zmianach. Główne przyczyny: wiek, polityka, ostatnie ćwiczenia. Plotki o wyjeździe 3 lipca.

22 VI 1943, wtorek

Nowe plotki o zamachu planowanym przez Klimkowskiego¹⁶⁶. Delegacja oficerów u Nacz[elnego] Wodza w sprawie awansowania starych trupów – np. kapitan Niemiro był już 10 lat w spoczynku. Nie wiadomo co robić z nowo awansowanymi, bo nie nadają się. Melduję się w III Oddz[iale] o przydział na *stage*¹⁶⁷, nastaje do dowództwa [5] Dywizji [Piechoty]. Żegnam Janka¹⁶⁸. Artyleria nie otrzymała pięciu podstawowych rozkazów w czasie ćwiczeń. Wykład Królikiewicza.

23 VI 1943, środa

Nie przepracowuje się. Nad rzekę, płyniemy pięć kilometrów z prądem. Wody z dnia na dzień ubywa. Odwiedzam Hankę – strasznie zmęczona. Mówi, że odpoczywa w naszym towarzystwie. Wizyta Prentissa. Za główny błąd w ćwiczeniach Anglicy uważają dwugodzinne opóźnienie w wysyłce rozkazów Korpusu przez radio. Wychodzi, że

164 Być może Jan Zając, zob. 28 VI 1942, 9 VI 1943.

165 Zygmunt Piotr Bohusz-Szyszko (19 I 1893 – 20 VI 1982), zob. 10 XII 1942, 30 XII 1942, 7 V 1942.

166 Jerzy Klimkowski (2 IX 1909 – 1991): rotmistrz Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej i Polskich Sił Zbrojnych, major ludowego Wojska Polskiego. Od 1941 r. adiutant generała W. Andersa. W 1943 r. podjął próbę zbuntowania Armii Polskiej na Wschodzie przeciw generałowi W. Sikorskiemu. W VIII 1943 został zwolniony ze służby i oddany pod sąd polowy. Zob. S. Kopański, *Wspomnienia wojenne 1939-1946*, Warszawa 1990, s. 299-300; M. Pruszyński, *Czy Klimkowski był agentem?*, „Zeszyty Historyczne” 136 (2001), s. 191-197.

167 *stage* (ang.) – odcinek.

168 Być może Jan Zając, zob. 28 VI 1942, 9 VI 1943, 21 VI 1943.

chyba wszyscy dowódcy będą zmieniani. List otwarty Łukaniewicza. Boże, same intrygi, pesymizm mnie ogarnia.

24 VI 1943, czwartek

Miły dzień. Wizyta na basenie I.P.C. Fiesldo Club – wstęp tylko dla członków. Polonezów pełno. Spotykam Tadzia Wesołowskiego¹⁶⁹. Wycieczka z rodziną Dąbrowskich w góry¹⁷⁰. Edzio fotografuje, miła party na górze Pownalla. Hankę¹⁷¹ bolą zęby mądrości, lecz jest czarująca. Hania zadowolona – chciałaby mnie widzieć w stroju ludowym. Mówię Hance o swych niepokojach – *Witek*¹⁷² *jest dla mnie wszystkim*. Wracam załamany, żyć mi się nie chce. Muszę przestać ją widywać, to jedyny sposób.

25 VI 1943, piątek

Ćwiczenia 15 [Wileńskiego] B[atalionu] S[trzelców] zupełnie możliwe. Wykład o oddziałach szturmowych, odprawa. Wyjazd Boleja Smolki¹⁷³ na kurs do Egiptu – trzy dinary. Plotki o przeniesieniach, zwolnieniach nie ustają. Mamy zwolnić tempo szkolenia, poświęcić czas na w[ychowanie] f[izyczne], kąpiel i pogadanki. Projekt obozu w górach.

26 VI 1943, sobota

Miły dzień nad rzeką. Zjazd harcerzy. Jestem podniesiony na duchu widokiem tylu młodych chłopców z oczu których bije blask idei. Spontaniczny rozrost harcerstwa z dołu – dzieciaki tworzą drużyny i proszą tylko o komendantów. Pięć tysięcy na Śr[odkowym] Wsch[odzie]. Stają mi silnie wspomnienia [z] młodych lat¹⁷⁴. Sielecki¹⁷⁵ nawołuje do promieniowania i nie załamывania się. Jesteśmy

169 Tadeusz Wesołowski wspólnie z Janem Gerstelem i Felicjanem Pawlakiem uciekli w 1940 r. z twierdzy w Srebrnej Górze.

170 Zdanie to jest kolejnym potwierdzeniem, że odnotowywana w 1943 r. „Hanna” jest córką państwa Dąbrowskich.

171 Prawdopodobnie Hanna Dąbrowska, zob. 15 XI 1942, 14 II 1943, 21 II 1943, 22 II 1943, 26 II 1943, 11 IV 1943, 14 IV 1943.

172 Witold zostaje odnotowany pod dniem 30 I 1943, 5 II 1943, 8 II 1943.

173 Bolesław Smolko, porucznik, zob. 30 I 1943.

174 Felicjan Pawlak w młodości był harcerzem. A. Miałkowski, *Krobica. Z kart historii miasta do 1946 roku*, Krobica 2015, s. 160, 163.

175 Stanisław Sielecki, podpułkownik dyplomowany, od 19 VII 1942 r. Przewodniczący Rady

„szczęściarze” i powinniśmy to zrozumieć. Wracam młodzieńczy do domu.

27 VI 1943, niedziela

Imieniny trzech Władysławów¹⁷⁶. Defilada. Jestem adiutantem. Wizyta u Stefana Wleklińskiego¹⁷⁷ i Hanka Żebrowskiej¹⁷⁸. Pani Wysłouchowa¹⁷⁹ chce wrócić z Vituti na piersiach i oburza się na chcącą studiować H[ankę]¹⁸⁰. Napad Arabów na prochownie udaremnione.

28 VI 1943, poniedziałek

Pokaz wsparcia lotniczego, bardzo dobra organizacja.

29 VI 1943, wtorek

Tragiczne rozstanie, wizyta Karola.

30 VI 1943, środa

Przedstawienie – Cienie.

1 VII 1943, czwartek

-

2 VII 1943, piątek

Wizyta Fanslaua¹⁸¹. Jeśli kiedyś byłem bliski samobójstwa to dziś na pewno. Tylko wstyd mnie uratował.

ZHP na Wschodzie. W. Kula, M. Miszczuk, *Emigracyjna i polonijna prasa harcerska, 1914-2003: materiały i źródła*, Warszawa 2003, s. 9.

176 Felicjan Pawlak prawdopodobnie ma na myśli Władysława Sikorskiego, Władysława Andersa i Władysława Żebrowskiego.

177 Stefan Wlekliński, zob. 10 I 1943, 28 I 1943.

178 Hanna Żebrowska, żona Władysława, zob. 28 II 1943, 5 IV 1943, 27 IV 1943, 1V 1943.

179 Bronisława z Szabatowskich Wysłouchowa (16 VI 1896 – 1947): pułkownik, inspektor Pomocniczej Służby Kobiet przy 2. Korpusie Polskim, żona senatora II Rzeczypospolitej Bolesława Wysłoucha. Ostatecznie 1 X 1944 r. uzyskuje upragniony Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari V klasy. A. Bobińska, *Pomocnicza Wojskowa Służba*, s. 317.

180 Być może Hanna Dąbrowska, zob. 15 XI 1942, 14 II 1943, 21 II 1943, 22 II 1943, 26 II 1943, 11 IV 1943, 14 IV 1943.

181 Karol Fanslau – w 1942 r. major, zastępcą dowódcy 3 Batalionu Strzelców Karpackich. Zginął podczas walki z 17 na 18 V 1944 r. w stopniu podpułkownika, zob. 28 III 1942, 27 XII 1942.

3 VII 1943, sobota

Cały dzień nad rzeką.

4 VII 1943, niedziela

Cały dzień nad rzeką i u świerków. Dostali 10 ludzi z Africa Corps¹⁸² – zdyscyplinowani, różne przeżycia – Stalingrad, El Alamein, Tobruk, Tunis. Jeszcze w [19]43 r. byli niektórzy w Polsce¹⁸³. Rewia w 13 [Wiłęńskim] B[atalionie] S[trzelców].

5 VII 1943, poniedziałek

Pierwsze kroki w sztabie dywizji w związku z ćwiczeniami]. Tragiczne wieści o śmierci generała Sikorskiego¹⁸⁴. Nocny alarm.

6 VII 1943, wtorek

W dowództwie [5 Kresowej] D[ywizji] P[iechoty].

7 VII 1943, środa

Wyjazd na ćwiczenia. Straszny chamsiu. Zabieram wariata na wóz, jedzie wydać wojnę Hitlerowi.

8 VZII 1943, czwartek

Kąpiel w Tuz Khurmatil¹⁸⁵.

9 VII 1943, piątek

Za późno obudzony – marsz z rzutem rozpoznawczym.

10 VII 1943, piątek

Nocny marsz.

182 Właściwie Deutsches Afrikakorps: niemiecki korpus ekspedycyjny utworzony 12 II 1941 wspierający siły włoskie w Afryce Północnej, dowodzony przez generała Erwina Rommel'a.

183 Z kontekstu wynika, że Felicjan Pawlak pisze o osobach narodowości polskiej służących w armii niemieckiej, którzy dostali się do niewoli i zostali przekazani do Armii Polskiej na Wschodzie. Por. R. Kaczmarek, *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010.

184 Katastrofa lotnicza w Gibraltarze miała miejsce 4 VII 1943, w której zginął m.in. gen. Władysław Sikorski zmarł. Zob. J. Tebinka, *Śmierć generała Władysława Sikorskiego w świetle nowych dokumentów brytyjskich*, „Dzieje Najnowsze” 33 (2001), z. 3, s. 165-171.

185 Właściwie Tuz Churmatu (ang. Tuz Khurmatu): miasto w Iraku, położone około 80 km na południe od Kirkutu.

11 VII 1943, sobota

Postój w ostach. Odprawa dowódcy [2] Korpusu [Polskiego].

12 VII 1943, poniedziałek

Wyjazd do korpusu.

13 VII 1943, wtorek

Koniec ćwiczeń. Nad rzekę.

14 VII 1943, środa

(26 lipca – imieniny Hanki). List do Hanki¹⁸⁶. W domu żadnych zmian nie ma.

15 VII 1943, czwartek

Nabożeństwo żałobne¹⁸⁷. U Tadzia¹⁸⁸, u Hanki.

16 VII 1943, piątek

Wykłady.

17 VII 1943, sobota

Ruwandiz¹⁸⁹.

18 VII 1943, niedziela

Ruwandiz.

19 VII 1943, poniedziałek

Ruwandiz.

186 Prawdopodobnie Hanna Dąbrowska, zob. 15 XI 1942, 14 II 1943, 21 II 1943, 22 II 1943, 26 II 1943, 11 IV 1943, 14 IV 1943, 24 VI 1943.

187 Tego dnia odbyło się również uroczyste nabożeństwo żałobne w Katedrze Westminsterskiej. Same uroczystości pogrzebowe Władysława Sikorskiego miały miejsce w Newark 16 VII 1943 r. Zob. *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 8 z 9 VIII 1943, s. 72-75.

188 Prawdopodobnie Tadeusz Wesołowski, zob. 24 VI 1943.

189 Rawanduz: miasto położone w północnym Iraku (na terenie Kurdystanu), w pobliżu granicy z Iranem i Turcją.

20 VII 1943, wtorek

Upał jest beznadziejny. Właściwie praca stoi.

21 VII 1943, środa

Pracuję cały dzień. Ogórek, zimna woda, przepara[sza]nie, jestem chory.

22 VII 1943, czwartek

Piekielny chamsiu. Kuracja nad rzeką daje fatalne skutki. Choruję i czuję się fatalnie.

23 VII 1943, piątek

Całkowicie upadam na duchu. Nie tylko choroba, ale i miłość.

24 VII 1943, sobota

Leżę chory. Zmiany – odchodzę do dywizji. Lisek¹⁹⁰ przychodzi na moje miejsce.

25 VII 1943, niedziela

Wypoczynek nad rzeką. Baca¹⁹¹ odjeżdża na kurs. Odpawa, ani słowa pożegnania lub podziękowania za siedem miesięcy pracy¹⁹².

26 VII 1943, poniedziałek

Jadę złożyć życzenia Hance¹⁹³, a ona 40°C gorączki – malaria.

190 Władysław Lisek: kapitan dyplomowany, w 1944 r. zastępca dowódcy 12 Wołyńskiego Batalionu Strzelców, następnie dowódca 10 Wołyńskiego Batalionu Strzelców, a od 14 VI 1945 r. szef sztabu 4 Wołyńskiej Brygady Piechoty. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, *Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działań*, C. 83, s. [6, 91] (numeracja własna liczona bez okładek). Krótka charakterystyka: „Kpt. Lisek – bez prawej ręki, urwanej przez granat – walczył we wrześniu. Z niewoli uciekł. Walczył w dywizji grenadierów”. M. Wańkowicz, *Bitwa o Monte Cassino*, t. I, Rzym-Mediolan 1945, s. 82.

191 „Baca” to pseudonim płk. Józefa Gیزی; zob. 30 XII 1942, 19 III 1943, 5 IV 1943, 28 IV 1943, 4 VI 1943, 14 VI 1943, 19 IV 1943, 20 VI 1943, 25 VII 1943.

192 Felicjan Pawlak wspomina swoją służbę jako oficer operacyjny najpierw w 3 Brygadzie Strzelców (5 XII 1942 – 10 III 1943), następnie zaś w 5 Wieleńskiej Brygadzie Strzelców (11 III – 26 VII). *Zeszyt ewidencyjny*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felician Pawlak, karty niepaginowane.

193 Prawdopodobnie Hanna Dąbrowska, zob. 15 XI 1942, 14 II 1943, 21 II 1943, 22 II 1943, 26 II 1943, 11 IV 1943, 14 IV 1943, 24 VI 1943, 14 VII 1943.

Dzidka¹⁹⁴ mówi o nawróceniu Witka¹⁹⁵ i jestem gotów – och jak mi ciężko. Tylko wyjazd może zmienić ten stan beznadziejności. Miły wieczór u Żebrowskich¹⁹⁶ – jak dobrze jest mieć kogoś bliskiego.

194 Prawdopodobnie Zdzisława z domu Inglot, zob. 30 I 1943.

195 Witold zostaje odnotowany pod dniem 30 I 1943, 5 II 1943, 8 II 1943, 24 VI 1943.

196 Hanna i Władysław Żebrowscy, zob. 28 II 1943, 5 IV 1943, 27 IV 1943, 1V 1943, 27 VI 1943.

Rozdział XVII

5. KRESOWA DYWIZJA PIECHOTY – Z IRAKU DO PALESTYNY (27 VII 1943 – 5 IX 1943)

27 VII 1943, wtorek

Przeprowadzam się do [5 Kresowej] Dywizji [Piechoty]¹. Podłe kasyno. Czuję się fatalnie. Nawal pracy – nic mnie nie obchodzi, doskołała obojętność, pracuję jak muł.

28 VII 1943, środa

-

29 VII 1943, czwartek

-

30 VII 1943, piątek

-

31 VII 1943, sobota

-

1 VIII 1943, niedziela

-

2 VIII 1943, poniedziałek

-

¹ Od 27 VII 1943 Felicjan Pawlak został oficerem sztabu w 5 Kresowej Dywizji Piechoty, co zasadzie łączyło się ze stopniem kapitana. *Felicjan Pawlak przedstawiony do awansu na stopień kapitana*, Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.



Felicjan Pawlak na tle meczetu

3 VIII 1943, wtorek

-

4 VIII 1943, środa

-

5 VIII 1943, czwartek

-

6 VIII 1943, piątek

-

7 VIII 1943, sobota

-

8 VIII 1943, niedziela

-



Felicjan Pawlak piąty od prawej, zdjęcie wraz z kobietami wchodzącymi
w skład Pomocniczej Służby Kobiet

9 VIII 1943, poniedziałek

-

10 VIII 1943, wtorek

-

11 VIII 1943, środa

-

12 VIII 1943, czwartek

-

13 VIII 1943, piątek

-

14 VIII 1943, sobota

*Dinner*² w Rest House z podpułkownikiem Allanem.

² *dinner* (ang.) – obiad.



General Harold Alexander, Supreme Allied Commander we Włoszech,
Felicjan Pawlak stojący po prawej stronie

15 VIII 1943, niedziela

-

16 VIII 1943, poniedziałek

-

17 VIII 1943, wtorek

Przyjęcie u pułkownika Sulika³.

18 VIII 1943, środa

-

19 VIII 1943, czwartek

Ćwiczenie. Obiad u Malena.

³ Nikodem Sulik-Sarnowski (15 VIII 1893 – 14 I 1954); zob. 4 I 1943.

20 VIII 1943, piątek

-

21 VIII 1943, sobota

Wyjazd z Iraku.

22 VIII 1943, niedziela

-

23 VIII 1943, poniedziałek

Przyjazd do Palestyny.

24 VIII 1943, wtorek

-

25 VIII 1943, środa

-

26 VIII 1943, czwartek

-

27 VIII 1943, piątek

-

28 VIII 1943, sobota

-

29 VIII 1943, niedziela

Powrót z Jerozolimy. Tel Aviv – Gedera⁴ – spotykam dużo znajomych.

30 VIII 1943, poniedziałek

Przyjemność – odzyskanie walizki po dwu latach. Wszystko w najlepszym porządku. Dostarczam o.p.r.⁵ w P[olskim] C[zerwonym]

⁴ Gedera (hebr. גדרה): obecnie miasto położone w Izraelu, w Dystrykcie Centralnym, oddalone od Tel Awiwu o 35 km.

⁵ Z kontekstu wypowiedzi wynika, że użyto skrót do słowa „opierdół”.

K[rzyżu] i Biurze Opieki nad Jeńcami. Praca przy zielonym stoliku, mały kontakt z terenem, panowie gęsto się tłumaczą ale nie na temat.

31 VIII 1943, wtorek

Rozpoczęcie kursu⁶. Oficerowie zupełnie nieprzygotowani w zakresie indywid[ualnej] obrony przeciwgazowej. Słabe kasyno. Różny poziom oficerów ale zainteresowanie duże. Odżywam, jem za dwóch, spałbym więcej. Wraca mi radość życia.

1 IX 1943, środa

Piąty rok wojny⁷. Rzewne łezki w polskich gazetach – jest co święcić. Kurs przeciwgazowy postawiony na wysokim poziomie. Reszta kursów słaba. Znowu nieodpowiedni dobór ludzi, za długie trzymanie tych samych instruktorów. Dużo teorii, mało sprzętu, mało pokazów, mało kontaktu z linią [frontu]. Praca Komisji Doświadcz[alnej] owocna.

2 IX 1943, czwartek

Imieniny inspekt[or] Wysłouchowej⁸. Mało udana akademia, trochę wazeliny i bzdurstw. Miłe tańce junaczek, obecność generała Andersa⁹. Drajwerki¹⁰ młode i dość ładne, gruba przesada w złym prowadzeniu się. Puszczają się stare baby. Większość oficerów ordynarnie kłamię o swych zmyślonych powodzeniach.

3 IX 1943, piątek

Pokaz w Deir Suneid¹¹ – spryskiwanie gazem przez samolot. Pracowitość, sumienność Anglików.

⁶ W dniach 31 VIII – 14 IX 1943 r. Felicjan Pawlak uczestniczył w kursie przeciwgazowym.

⁷ Oczywiście pomyłka – Felicjan Pawlak odwołuje się do ataku Rzeszy Niemieckiej na RP 1 IX 1939 r.

⁸ Bronisława z Szabatowskich Wysłouchowa (16 VI 1896 – 1947), zob. 27 VI 1943.

⁹ Władysław Albert Anders (11 VIII 1892 – 12 V 1970), zob. 9 X 1942.

¹⁰ Drajwerki – kobiety z Pomocniczej Służby Kobiet, które przeszły szkolenie na kierowców. A. Bobińska, *Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet 2 Korpusu 1941-1945*, Warszawa 1999, s. 157; T. Radwański, *Karpatczykami nas zwali*, Warszawa 1978, s. 145.

¹¹ Dajr Sunajd (ang. Dayr Sunayd): wieś arabska zniszczona podczas I wojny izraelsko-arabskiej w 1948 r. Położona była 12 km na północny-wschód od Gazy. W 1945 r. liczyła 730 osób, w całości była zamieszkała przez ludność muzułmańską. *Village Statistics, April, 1945*, [b.m.w. 1945], s. 31.

4 IX 1943, sobota

W ośrodku Brygady Pancерnej¹² masa niewykorzystanych oficerów z Anglii. Zakaz Kurka¹³ – nie wolno tańczyć. Efekt: przeklinanie, zepsuta zabawa, wypychanie ludzi na dziką zabawę.

5 IX 1943, niedziela

Ameryk[anie] pobili Żydów w Tel Aviv. Nieudana randka. Straszna drożyzna – nożyczki 60 pensów = 15 złotych. Inicjatywa Peszka¹⁴. Kino daje tysiąc funtów dochodu miesięcznie. Dwa pensjonaty w Bejrucie – bezpłatne.

KONIEC

12 2 Samodzielna Brygada Pancerna. W. Biegański, *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939-1945*, Warszawa 1990, s. 66. Autor właściwie pisze o Ośrodku Organizacyjnym Broni Pancерnej przekształconym 22 VI 1943 r. w Batalion Zapasowy Czołgów.

13 Wincenty Kurek (4 I 1895 – 17 V 1944): pułkownik piechoty, w 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej. Na początku 1940 r. uciekł i przez Węgry dotarł do Francji, następnie do Wielkiej Brytanii. W Iraku został komendantem Centrum Wyszczolenia Armii, a od 1943 r. był dowódcą 5 Wileńskiej Brygady Piechoty. Zginął podczas walk o Monte Casino. *Kronika 5 Wileńskiej Brygady Piechoty*, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, sygn. C. 143/I, s. 153; M. Cieplewicz, *Kurek Wincenty*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVI, Kraków 1961, s. 238; S. Orzechowski, *Historia walk 5 Kresowej Dywizji Piechoty*, Warszawa 1998, s. 20 i n.

14 Walenty Peszek: 6 V 1942 r. jako pułkownik piechoty został dowódcą 1 Brygady Strzelców Karpackich – zob. 1 IX 1941, 19 II 1942, 2 III 1942, 14 IV 1942. S. Kopański, *Wspomnienia wojenne 1939-1946*, Warszawa 1990, s. 283.

CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO

Czy widzisz te gruzy na szczycie?
Tam wróg twój się ukrył jak szczur.
Musicie, musicie, musicie
Za kark wziąć i strącić go z chmur.
I poszli szaleni zażarci,
I poszli zabijać i mścić,
I poszli jak zawsze uparci,
Jak zawsze za honor się bić.

Czerwone maki na Monte Cassino
Zamiast rosy piły polską krew.
Po tych makach siedł żołnierz i ginął,
Lecz od śmierci silniejszy był gniew.
Przejdą lata i wieki przeminą.
Pozostaną ślady dawnych dni
I wszystkie maki na Monte Cassino
Czerwieńsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi.

Runęli przez ogień, straceńcy,
niejeden z nich dostał i padł,
jak ci z Samosierry szaleńcy,
Jak ci spod Raławic sprzed lat.
Runęli impetem szalonym,
I doszli. I udał się szturm.
I sztandar swój białe czerwony
Zatknęli na gruzach wśród chmur,

Czerwone maki...

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
Tam Polak z honorem brał ślub.
Idź naprzód, im dalej, im wyżej,
Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
Ta ziemia do Polski należy,

Choć Polska daleko jest stąd,
Bo wolność krzyżami się mierzy,
Historia ten jeden ma błąd.

Czerwone maki...

Ref-Ren (Felix Konarski) 1944

Felicjan Pawlak stojący przy jeppie, Włochy, 1944 rok





Felician Pawlak i major Owen



Major Felician Pawlak stojący w środku, rok 1945



Kapitan Felicjan Pawlak (trzecia siedząca osoba od lewej), rok 1943



Felicjan Pawlak we Włoszech

ANEKSY

Aneks I

Felicjan Pawlak napisał do redakcji „Wici Wielkopolskich” list, który został opublikowany w roczniku 3 (1933), numerze 12, na stronach 95-96.

„Jak to na Kujawach?”

Przyjechałem tu z ogromną ciekawością, by przekonać się, jak też wygląda ten chłop kujawski, mający chyba w sobie najwięcej z „Piasta”, żyjący na ziemi opromienionej tyłu blaskami wspomnień historycznych. Znalazłem się mniej więcej w sercu Kujaw, między Inowrocławiem a Kruszwicą. Następnego dnia niedziela. Spodziewam się zobaczyć w kościele kolorowe stroje ludowe, ale niestety konstatuję, że ich niema. Kolnęło mnie w serce – to już nie „coś z Piasta”. Dziewczęta wystrojone, że mogą iść w zawody z mieszkankami „Ina”, chłopacy w tandecie. Zdaje się, że ja muszę się ubrać w barwny strój kujawski pomyślałem widząc wszystko na opak. Pojechałem na odpust do Pierania. Ludu dużo, ale czego chciałem nie zobaczyłem. A przecież miałyby Cudowna Matka Boska Pierańska drogą oprawę z tych krasnych ubiorów na procesji. Trudno, wpływy miejskie zniszczyły jeden z pięknych klejnotów ludu kujawskiego. Myślałem, że pieśń usłyszę. Powstała ona smętna pod tem ciężkiem, nawisłem od smutku niebem kujawskim. I lud tutejszy ściśle biorąc śpiewa mało. Cyt. bo słyszę coś. Rzeczywiście od zagonu wybieranych buraków dolatuje pieśń. Nadstawiam ucha: „O mój wymarzony, o mój wytęskniony”. Tango!

To nie to, co chciałem, „mój wymarzony” ludu kujawski. Nie wyglądaś, jak sobie to wyobraziłem. Odrzućmy jednak ten pesymizm. Jest źle, ale mogłoby być gorzej. Ludziska przecież pracują, biorą czynny udział w organizacjach społecznych. Sam widziałem, jak niejeden grosz kapnął z ich ręki na zbożny cel. Żniwa oraz sprzęt okopowych też wypadły ładnie. Mimo suszy nie zanosi się na zbytnią suchość w kieszeniach. Piękna polska jesień wszelkie swoje wdzięki rzuciła Kujawom. I choć dziś wszystko w przyrodzie kłoni się ku śmierci, ludzie rzucają hasło: przetrwamy.

Felicjan Pawlak

Aneks II

Informacje o sobie odnotowane przez Felicjana Pawlaka w kalendarzach za lata 1939-1943

Memorandum Osobiste [1939 r.]
Nazwisko i Imię: [Felicjan Pawlak]
Adres: telefon 225
Dow[ód] osob[isty]: 80 80 00.
Nr legitymacji: (5300-1364)
Nr zegarka i firma: Remontour 283407
Nr obuwia: 28 ½ / 43
Nr czapki: 56,5
Nr kołnierzyka 371/2
Nr rękawiczek: 73/4
Nr rewolweru: 406 218
Nr koszuli: 39
P.K.O.: 1303944 = 78516
[1941] Zapiski osobiste
Nazwisko: Pawlak
Imię: Felicjan
Zawód: oficer
Adres: Krobia, Św. Ducha 9, poznańskie
pistolet: Le Basque 1578.

pamiątki: matka, siostry, bracia, Wanda R., Irka U.¹, Nina W.², Steć³, skarabeusz, portfel, pierśc[ień], olejki, skrzyneczka, papierośnica.

[1942]

Telephone No. 393, Hajfa Central 68

[1943]

Busola – 152782 / 1942

Passport No. 011864 z dn. 11 I [19]43

Pistolet: 97297

Lornetka: 37990

Aneks III

Lista osób odnotowanych w kalendarzach Felicjana Pawlaka

Poniżej prezentuję nazwiska odnotowane w kalendarzach i na marginesach kartek zapisywanych przez Felicjana Pawlaka. Jeżeli w tym samym roku dwukrotnie odnotowano tę samą osobę nie powtarzam tej informacji. Spis nazwisk uporządkowany jest chronologicznie latami od 1939 aż do 1942 r.

Rok 1939

Rudzki Waław – Opoczno, [ul.] Piwna 1

Wiesław Eysymott – Kopalnie Modrzejów⁴, Sosnowiec

Florczak Ryszard – Pabianice, [ul.] Polna 3

Jurczyński – Radom, [ul.] Sienkiewicza 2 m. 13

Stępień Władysław, [ul.] Boruwuc, pow[iat] Wieluń

Browarski Wilhelm, Łowicz, ul. Powstańców

Ostrowski Tadeusz, Ursus k[oło] Warszawy, ul. ks. Skorupki

Przydacz Józef, Dymek, pow[iat] Wieluń

Tucki⁵, Obarzyn, pow[iat] Brzozów, Sanok.

M. Więck, Brzozów, Bielowskiego

¹ Irena Urbańska.

² Nina Wesołowska.

³ Julian Steć.

⁴ Kopalnia Węgla Kamiennego Niwka-Modrzejów: obecnie nieczynna kopalnia węgla kamiennego znajdująca się w Sosnowcu.

⁵ Józef Tucki, więzień Oflagu VII A, następnie IV C Colditz.

Julian Steć – Sawin, pow. Chełm Lub[elski]
Zytel – fizyk, Krzemieniec, Zaulek Korzeniowskiego⁶

Rok 1940

major Baranowski⁷

Giertych⁸

Mikuskiński⁹

Lisiński [s. 2]

Klukowski¹⁰

Wesołowski¹¹

Jakubiec¹²

Dębowski¹³

Popielarski¹⁴

6 Informacja przekreślona.

7 Wiktor Baranowski (1 XI 1900 – 5 VIII 1946), major, „starszy obozu” w forcie Hohenstein położonej na terenie twierdzy Srebrna Góra (Oflag VIII B Silberberg).

8 Jędrzej Giertych (7 I 1903 – 9 X 1992), podporucznik. Jeniec w Oflagu X B Wolfsberg przeniesiony do Oflagu VIII B. Pomysłodawca i jeden z 10 uczestników ucieczki z Hohenstein. Podczas wojny podjął 30 prób uciezek, a sześć zostało zrealizowanych. Za każdym razem był łapany i trafiał do obozów. A. Piesiak-Robak, *Jędrzej Giertych (1903-1992). Biografia polityczna*, <https://repozytorium.amu.edu.pl/handle/10593/1761> (dostęp: 20. 12. 2017), s. 154, przyp. 533; J. Gerstel, *The war for you is over*, Canberra 1960, s. 106-107.

9 Zygmunt Mikuskiński (ur. 19 IV 1915): podporucznik. W 1939 r. brał udział w obronie Lubelszczyzny, a następnie w niewoli niemieckiej przebywał w Oflagu II B Arnswald, następnie jeniec w obozie VIII B Silberberg, jeden z 10 uczestników ucieczki z Hohenstein. Następnie jeniec w międzynarodowym obozie specjalnym Colditz IV C. Po uwolnieniu z niewoli 29 IV 1945 r. wyjechał do Włoch i wstąpił do II Korpusu Polskiego (3 Dywizja Strzelców Karpaccich). Mikuskiński znał się dobrze z J. Gerstelem i F. Pawlakiem. P.R. Reid, *Colditz: The Full Story*, Minneapolis 2015, s. 25; J. Gerstel, *The war*, s. 100.

10 Jerzy Klukowski (5 III 1916 – 30 VI 1991): podporucznik, szlachcic tytułujący się herbem Jasieńczyk, syn doktora Zygmunta Klukowskiego. Jeniec w Oflagu X B, następnie od 9 XI 1939 r. w Oflagu XVIII B, przeniesiony 20 III 1940 r. do Oflagu VIII B. Jeden z 10 uczestników ucieczki z Hohenstein. Następnie jeniec w międzynarodowym obozie specjalnym Colditz IV C. P.R. Reid, *Colditz*, s. 25.

11 Tadeusz Wesołowski – przed wojną tramwajarz pracujący w Warszawie. Podczas wojny podporucznik, jeniec w Oflagu XVIII B, przeniesiony 22 III 1940 do Oflagu VIII B. Jeden z 10 uczestników ucieczki z Hohenstein. Następnie służył w armii polskiej w Legii Oficerskiej oraz jako saper. Sz. Datner, *Ucieczki z niewoli niemieckiej, 1939-1945*, Warszawa 1966, s. 214.

12 T. Jakubiec, porucznik, jeniec w obozie VIII B. Następnie jeniec w międzynarodowym obozie specjalnym Colditz IV C. P.R. Reid, *Colditz*, s. 296.

13 Zdzisław Dębowski (25 XI 1908 – 15 VIII 1981): podporucznik lotnictwa. Przebywał w Oflagu XVIII B, 20 III 1940 r. przeniesiony do Oflagu VIII B. Jeden z 10 uczestników ucieczki z Hohenstein. Następnie jeniec w międzynarodowym obozie specjalnym Colditz IV C. P.R. Reid, *Colditz*, s. 25.

14 M. Popielarski, podporucznik, jeniec w obozie VIII B Silberberg. Następnie jeniec w międzynarodowym obozie specjalnym Colditz IV C. P.R. Reid, *Colditz*, s. 297.

26 VI 1946 rok, pamiątka z uroczystego zakończenia pierwszego etapu pracy na kursach dokształcających w Trani



Niestrzęba¹⁵

Biały¹⁶

Grudziński¹⁷

Ficek¹⁸

Niczko¹⁹

15 Jan Niestrzęba (11 II 1906 – 27 IX 1944), podporucznik. We wrześniu 1939 r. służył w artylerii. Jeniec w Oflagu X A, a następnie trafił do Oflagu VIII B Silberberg, jeden z 10 uczestników ucieczki z Hohenstein. Po złapaniu jeniec w międzynarodowym obozie specjalnym Colditz IV C. P.R. Reid, *Colditz*, s. 25; Sz. Datner, *Tragedia w Doessel: ucieczki z niewoli niemieckiej 1939-1945 ciąg dalszy*, Warszawa 1970, s. 25.

16 L. Biały, podporucznik, jeniec w obozie VIII B Silberberg. Następnie jeniec w międzynarodowym obozie specjalnym Colditz IV C. P.R. Reid, *Colditz*, s. 296.

17 T. Grudziński, porucznik, jeniec w obozie VIII B Silberberg. Następnie jeniec w międzynarodowym obozie specjalnym Colditz IV C. P.R. Reid, *Colditz*, s. 296.

18 Zdzisław Ficek (17 XI 1905 – 2 XII 1952): starszy bosman, awansowany w obozie do stopnia chorążego. W 1939 r. brał udział w obronie Helu. Jeniec przebywający w Oflagu VIII B Silberberg, zaprzyjaźniony z Felicjanem Pawlakiem. Jeden z 10 uczestników ucieczki z Hohenstein, uciekał w grupie z J. Giertychem. Następnie jeniec w międzynarodowym obozie specjalnym Colditz IV C. F. Pawlak, *Oflag VIII B i... znowu na wolności*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 13 (1989), s. 37; P.R. Reid, *Colditz*, s. 19; <https://www.ogrodywspomnien.pl/index/show/89514> (dostęp: 22 XI 2017).

19 Michał Niczko (14 I 1904 – 9 I 1961), podporucznik, brał udział w obronie Helu w 1939 r. Podjął próbę dostania się do wybrzeży Szwecji na motorówce. Zatrzymany przez Niemców i osadzony w Oflagu XVIII B Wolfsberg, gdzie podjął kolejną próbę ucieczki. Następnie 9 IV 1940 r. przeniesiony do Oflagu VIII B Silberberg. Jeden z 10 uczestników ucieczki

Łukaszewski²⁰

Rutkowski²¹

Franta Kral – Strelitz, Litovel²²

Hidy Elżbieta²³

Podporucznik Szent Istvan, krt. 10, Hongric

Kapiszewski Stanisław, Brzozów

Feliks Jankowiak, Września [ul.] Mickiewicza 9

Jerzy Paszkiewicz – Litwa, Rosienie²⁴

Gerkalnis post Palesnis

Malczewski Bogusław, Rytwiany²⁵, pow[iat] sandomierski

Juliusz Pollack²⁶ – Warszawa, [ul.] Czapelska 44 – 9

Augustyn Morozewicz – Zduńska Wola²⁷, ul. Piłsudskiego 26

Jaruga Nikodem – Małyń²⁸, pow[iat] Sieradz

Algusiewicz Bogdan – nadl[ęśnictwo] Garbatka²⁹ (Wróblewski) k[olo]
Radomia

z Hohenstein, po złapaniu przeniesiony do międzynarodowego obozu specjalnego Colditz IV C. P.R. Reid, *Colditz*, s. 19, 297; J. Giertych, *Uciekinier*, Warszawa 2010, s. 177. Krótka charakterystyka ucieczki: „W kartotece swej odnotował Major jako rzecz niecodzienną wiadomość o posmaku przygód Hrabiego Monte Christo – ucieczkę Michała Niczki z zamku Hohenstein wbudowanego w szczyt nagiej skały. Jak na filmie, Michał pierwszy wyostał się za mury twierdzy, zjeżdżając po linie skręconej z prześcieradeł na podnóże zamku. Za nim zjechało dalszych dziewięciu. Ucieczkę tę należało uważać za udaną, ponieważ ponowne uwięzienie Michała w pobliżu granicy węgierskiej było dziełem przypadku, a nie pościgu”. K.O. Borchardt, *Krążownik spod Somosierry*, <https://pl.scribd.com/document/76289132/Borchardt-Karol-Olgierd-Kr%C4%85%C5%BCownik-Spod-Somosierry> (dostęp: 5 IX 2017).

20 F. Łukaszewski, podporucznik, jeniec w obozie VIII B Silberberg. Następnie jeniec w międzynarodowym obozie specjalnym Colditz IV C. P.R. Reid, *Colditz*, s. 297.

21 Stanisław Rutkowski, podpułkownik, jeniec w Oflagu VIII B Silberberg. Następnie jeniec w międzynarodowym obozie specjalnym Colditz IV C. P.R. Reid, *Colditz*, s. 298; K. Sławiński, *Jeniecki obóz specjalny Colditz*, Warszawa 1973, s. 19, 36. Spisał on wrażenia i przemyślenia z obozów jenieckich w artykule: S. Rutkowski, *Wędrówka po obozach specjalnych*, „Więź” 60 (1963), s. 87-97.

22 Litovel (niem. Littau) – obecnie miasto w Czechach, położone w kraju ołomunieckim.

23 Felicjan Pawlak w Budapeszcie, w klubie YMCA poznał Elżbietę Hiday. Była to córka węgierskiego konsula, która płynnie mówiła po polsku. J. Gerstel, *The war*, s. 144.

24 Rosienie: miasto usytuowane nad rzeką Hosienką, obecnie położone na Litwie, w okręgu kowieńskim.

25 Rytwiany: obecnie wieś znajdująca się w województwie świętokrzyskim, w powiecie staszowskim.

26 Juliusz Pollack odnotowany jako starszy strzelec i doktor praw pojawia się w diariuszu Felicjana Pawlaka pod dniem 2 XII 1940 r.

27 Zduńska Wola: to obecnie miasto położone w województwie łódzkim, jest siedzibą powiatu.

28 Małyń: wieś leżąca nad rzeką Ner, obecnie położona w województwie łódzkim, w powiecie poddębickim, w gminie Zadzim.

29 W 1923 r. na terenie Puszczy Kozienickiej utworzono Nadleśnictwo Grabatka. Obecnie to wieś Garbatka-Letnisko położona w województwie mazowieckim, w powiecie kozienickim.



1946 rok, Cortina (żona Felicjana Pawlaka – Jolanta po lewej stronie)

Maksym[ilian] Muszyński – Jarocin³⁰, [ul.] Dąbrowskiego
Dr Nowacki Jan – W[arsza]wa, [ul.] Narbuta 27a m24
Tadeusz Budzyński – Mokrsko³¹, wieś Wróblew, pow[iat] Wieluń
Bielik Józef
Cseke³², p[an] Nagy Sallo
Palewicz Eust[achy]
Gajewski Kar[ol]
Nowosielski Ad[am]
Ślowski Ant[oni] [Oflag] VII C
Jędruch Aleksander [Oflag] VII A
Burzyńska Sabina – Przemyśl, Chrobrego 10
Leśna Sprawa – Gapel Hava
Mrs. St. Wnuk – 294 Nassau St. Winnipeg³³ – Canada.

30 Jarocin: obecnie miasto położone w województwie wielkopolskim, jest siedzibą powiatu.

31 Mokrsko: obecnie wieś położona w województwie łódzkim, w powiecie wieluńskim.

32 Prawdopodobnie Lácacséke, obecnie wieś gmina położona w północno-wschodniej części Węgier, w pobliżu miasta Cigánd. W diariuszu miejscowość odnotowana 30 V 1940 r.

33 Winnipeg: miasto położone w Kanadzie, stolica kanadyjskiej prowincji Manitoba.

Miss B. Pomianowska 15 Richland str. Worcester³⁴, Mass[achusetts]
USA

Walek Wlekliński

Marta Roessler Friedrichstrasse 70/71

Edwin – Blachownica – Lubliniec³⁵

Sorys – Tuczempy p. Jarosław

Rasmussen – Bredgade 4³⁶

Danuta Borkowska

Nina Wesołowska – Pudliszki³⁷

Irka Urbańska³⁸

Bednarek Edwin

Jeziorny Antoni

Robert Vacha³⁹ 1595983 Lance corporal, 255 Section, Field Security
Service, Palestine.

Rudnicki Zygm[unt]

Promyk Wład[ysław]

Jedynak

Kamiński

Walencykiewicz

Wojtan

Antkowiak

St[anisław] Mikulski, 530 / [Oflag] II B

Baumann 1651 [Oflag] VII A⁴⁰, L 3

Rok 1941

29419 – Weidmann – Szwajcaria, M-elle Madeleine Lian, tel. 24479,
29B^a Zaghloul Alexandrie⁴¹

34 Worcester: miasto położone w USA, w stanie Massachusetts.

35 Lubliniec: miasto obecnie położone w województwie śląskim, siedziba powiatu.

36 Siostra matki Felicjana Pawlaka wyemigrowała przed wojną do Danii i wyszła za mąż za Rasmussena.

37 Pudliszki: wieś położona w rodzinnych stronach Felicjana Pawlaka, obecnie na terenie województwa wielkopolskiego, w powiecie gostyńskim, w gminie Krobia.

38 Irena Urbańska zamieszkiwała w miasteczku Krobia, na Rynku pod numerem 29.

39 Osoba odnotowana 28 VIII 1940 r.

40 Józef (Edwin) Baumann – więzień w Oflagu VII A Murnau.

41 Madeleine Weidmann była wielokrotnie wzmiankowana na kartach diariusza: zob. 2 I 1941, 3 V 1942, 13 VII 1942, 8 XI 1942.

Felicjan Pawlak ze swoim najstarszym synem – Witoldem



Wojciech Rus, Moszczanica⁴² 59
Kowalczykowie, Bielitz, Berggasse 47, overschlerien.
Jacqueline Ewald 26 Rue Nardi, Saba-Pacha, Alexandrie

Rok 1942

Stanisław Leszyński – zabity w Latrun
Soldaw Karel – Czechovice 152, u. Piastejova, Morava
kapitan Kazimierz Kabaciński – Poznań⁴³
Neuman Luda – Nas Zhiyonat (Ziona) 2
Mrs. Hella Löbl – Frishman str. 20
Jeanisie⁴⁴ – English Girls College
Bauman[n] Edwin – 16 518, [Oflag] VII A⁴⁵
Wojciech Rus, Moszczanica⁴⁶ 59

⁴² Moszczanica, prawdopodobnie wieś położona obecnie w województwie podkarpackim, w powiecie lubaczowskim, w gminie Stary Dzików.

⁴³ Kazimierz Kabaciński odnotowany został 2 I 1942 r.

⁴⁴ Prawdopodobnie osoba ta została odnotowana w diariuszu 21 I 1942 r.

⁴⁵ Józef (Edwin) Baumann – więzień Oflagu VII A Murnau.

⁴⁶ Moszczanica, prawdopodobnie wieś obecnie położona w województwie podkarpackim, w powiecie lubaczowskim, w gminie Stary Dzików.

Danuta Krasowska, Żoliborz, Plac Inwalidów 6/21
[Jan] Gerstel, Blackpool
Chmiel⁴⁷, Oflag IV C⁴⁸, nr 96
Kokular, Oflag II C
Tucki⁴⁹, Oflag VII A, 418
Danuta Borkowska, Nowogródzka 18 m. 11
[John] Sutton⁵⁰, Quckland, New Zeland
Zygmunt Czerwionko – AK

Aneks IV

Felicjan Pawlak, *List-relacja*, Londyn 21 VIII 1989 r., [w:] *SGO „Polesie” w dokumentach i wspomnieniach, cz. 4: Dywizja „Brzoza”*, [red. A. Wesołowski, współpraca P. Baranowska, J. Gzyl, W. Mioduszeńska, Z. Moszumański, T. Zawadzki], Warszawa-[Londyn] 2015, s. 300.

Należałem w SGO „Polesie” do Dywizji „Brzoza”, choć byłem sam i walczyłem jako podporucznik służby stałej w 44 pp w Równem. Już po ucieczce z niewoli sowieckiej dołączyłem do III baonu 179 pp kpt. [Adama] Jarosińskiego we Włodawie.

Brałem udział w natarciu na Poizdów, gdzie m.in. spaliłem dużo domów pociskami zapalającymi z ckm po to, by wypłoszyć Niemców przygotowujących tam natarcie.

Potem byłem w niewoli niemieckiej (Oflag II B Arnswalde), skąd uciekłem 6 lutego [1940 r.]. Niestety, nas złapali i wysłali do karnego obozu Oflag VIII B Srebrna Góra, sąd uciekłem w maju 1940 r. Doostałem się do Brygady Karpackiej, gdzie m.in. widziałem się z płk. [Adamem] Eplerem. Przez Tobruk i Monet Cassino dostałem się do Anglii, gdzie mieszkam.

⁴⁷ M. Chmiel, podporucznik. P.R. Reid, *Colditz*, s. 296.

⁴⁸ Oflag IV C Colditz był jednym z trzech obozów specjalnych, w którym panowała zaostroszona dyscyplina i gorsze warunki bytowe. Polegały one na odizolowaniu szczególnie nieposłusznych oficerów. Do obozu tego trafili prawie wszyscy jeńcy z Oflagu VIII B. T. Zielińska, *Oficerskie obozy specjalne – Silberberg, Colditz, Lübeck*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 13 (1989), s. 7.

⁴⁹ Józef Tucki, więzień Oflagu VII A Murnau, następnie IV C Colditz.

⁵⁰ John Sutton (9 II 1919 – 19 II 2016): porucznik.



Jolanta i Felicjan Pawlak, zdjęcie zrobione podczas miesiąca miodowego

Aneks V

Adam Jarosiński, *Dziennik z udziału w kampanii jesiennej w Polsce w 1939 r.*, [w:] SGO „Polesie” w dokumentach i wspomnieniach, cz. 4: *Dywizja „Brzoza”*, [red. A. Wesołowski, współpraca P. Baranowska, J. Gzyl, W. Mioduszewska, Z. Moszumański, T. Zawadzki, Warszawa-[Londyn] 2015, s. 290-296.

Por. [Felicjan] Pawlak, który mi towarzyszył, pokazał mi występ lasku, z którego widać było niewielki odcinek szosy, a dalej za nią na wzgórzu jakiś sztab nplski. Nie czekał na ckm, którego nie było pod ręką, lecz chwycił za rkm i zaczął strzelać do zaobserwowanego sztabu. Mimo znacznej odległości wynoszącej ponad 1000 m wywołał na górcę wielkie zamieszanie. Oficerowie sztabu szybko zaczęli zbiegać do szosy i wsiadać do samochodów. Tym razem rkm Browning, który zresztą na ogół zawodził, spisał się doskonale. Jeszcze ppor. Pawlak zdołał posłać parę serii na samochody stłoczone na szosie. Na powyż-

sze npl zareagował ogniem artylerii, która b. prędko położyła ogień na miejsce, skąd strzelano. Ledwośmy z Pawlakiem zdążyli usunąć się przed nawałą. Wydawszy konieczne zarządzenia w lasku, powróciłem wraz z ppor. Pawlakiem do rowu. O ile w tamtą stronę stosunkowo łatwo udało się nam dostać do lasku, to z powrotem było znacznie gorzej. Niemcy strzelali z dwóch kierunków – na wprost sprzed Poizdowa i z prawej [strony] z rej. szosy. W czasie naszego powrotu do rowu ppor. Pawlakowi przestrelono płaszcz, który miał rozpięty i który mu się rozwiewał. Niemcy nie poprzestali na dokuczaniu nam artylerią i moździerzami. Próbowali doraźnie zlikwidować nas uderzeniem od szosy. Pierwsza próba, zaraz na początku, była uderzeniem na ślepo. Wyglądało na to, że wysadzeni wprost z samochodów żołnierze zupełnie nie orientowali się w kierunku, w jakim mieli uderzyć. Rozwinęli się bowiem prostopadłe do szosy, wystawiając na nasz boczny ogień z rowu część własnej tyraliery posuwającej się na stoku grzbietu zwróconym do nas. Trzy nasze ckm wz. 30 znajdujące się w rowie otworzyły ogień na tych ludzi defilujących przed naszymi lufami. Około 20 ludzi padło. Myślałem początkowo, że zrobili oni „padnij”. Kiedy jednak po paru godzinach odchodziłem z tego miejsca, zdążyłem jeszcze stwierdzić, że się nie podnieśli.

Po pewnym czasie wyszło drugie uderzenie. Tym razem we właściwym kierunku i właściwym frontem. Natarcie to zostało podpuszczone na prawie 150 m i odparte ogniem nieocenionych ckm wz. 30. Pozostawiwszy zabitych i rannych, npl wycofał się na grzbiecik o około 250 m od naszego rowu i tam się okopał.

Trzecia i ostatnia ich próba uwieńczona została całkowitym powodzeniem. Było przy wiązaniu nas od szosy i wsi Poizdów szerokie obejście z kierunku rz. Wieprz. Obejście to zakończone szturmem na lasek 7 komp., poprzedzonym nawałą artyleryjską, zlikwidowało 7 komp. i doprowadziło do opanowania lasku. W tym to momencie wycofałem ludzi z rowu. Udało mi się to jedynie dzięki jego głębokości oraz długości. Manewr obejścia wykonał baon niemieckiego 33 pp. Pod Poizdów przybyłem gdzieś około godz. 8.30, wycofałem się stamtąd około 14.30 lub później. Tkwiłem więc tam co najmniej 6 godzin. Zatrzymanie się było konieczne dla jako takiego uporządkowania oddziału i dania wytchnienia ludziom. Dogodny teren, a w szczególno-

Major Felicjan Pawlak



ści rów po torfie, dawał nam znaczne korzyści. Należało się dobrze zastanowić przed opuszczeniem tej zasłony.

Jarosіński, *Relacje*, s. 291-294:

Około godz. 13.30 stwierdziłem, że npl obchodzi mnie o strony rz. Wieprz. (Dochodziły stamtąd dalekie strzały i dolatywały pociski). Uznałem to za ostatni moment odwrotu. Wstrzymałem się z wykonaniem tej decyzji wskutek nawały artyleryjskiej na wieś Białobrzegi. Wciąż oczekując na wkroczenie odwodu i wykonanie manewru, wyobraziłem sobie, że art. nplska strzela na wychodzące z Białobrzegów nasze odwody, a więc nie wolno mi się cofać, aby nie uniemożliwić wykonania tego tak długo wyczekiwanego manewru. Nim stwierdziłem swą pomyłkę, że żadne odwody przez Białobrzegi nie przechodziły, a art. niemiecka strzelała do tego wojska, które tam pozostawiłem, doszło do rozstrzygnięcia na moim lewym skrzydle. Mianowicie, Niemcy uderzeniem od Wieprza zdobyli słabo broniony lassek. Nawała ogniowa artylerii poprzedzająca szturm rozproszyła obrońców, z których wielu poległo. Widziałem dokładnie przez lornetkę branie ich resztek do niewoli. Nasi uciekający z lasu żołnierze nie mogli ze względu na ogień karabinowy od Poizdowa i szosy kierować się ku mnie. Nie mogąc wytrzymać ognia artylerii, rozbiegali się w kierunku

na rz. Wieprz i w większości zostali wyłapani przez Niemców wykonujących obejście. Niektórym wszakże udało się uciec. Jeden z oficerów 7 komp. ppor. Jan Rerutko, którego uważałem początkowo za zabitego, miał się ponoć przedostać za Wieprz. Ukrywając się w czasie okupacji niemieckiej w kraju, brał udział w konspiracji i miał zginąć w szeregach AK na Wołyniu.

W chwili gdy stwierdziłem, że Niemcy są w lasku na moim lewym skrzydle, zarządziłem wycofanie się rowem tych żołnierzy, którzy byli wraz ze mną w rowie po torfie. Dosłownie wymknęliśmy się Niemcom znajdującym się po obu stronach rowu. Na szczęście nie spostrzegli oni momentu naszego wycofania się i ci z nich, którzy byli okopani frontem do rowu, nie ruszyli się z miejsca.

Po dojściu do końca rowu trzeba było go opuścić. Wprawdzie posuwanie się rowem było bardzo nieміłe ze względu na to, że brodziło się w wodzie, ale za to byliśmy ukryci przed wzrokiem i zasłonięci od pocisków. Znalazłszy się na łące w terenie zupełnie odkrytym, dostaliśmy się pod dość daleki, ale niezwykle gęsty ogień ckm-ów. Rzeczą charakterystyczną było, że Niemcy nie strzelali seriami, lecz z zasady całymi taśmami. Posuwanie się po grząskiej łące było b. ciężkie. Obciążeni byliśmy ponadto 3 ckm-ami i pewną ilością amunicji. Obsługi ckm-ów zredukowane do 2 ludzi na karabin nie były w stanie unieść sprzętu. Żołnierze z komp. strzeleckich nie zdradzali chęci pomóc kolegom. Wzięliśmy dla przykładu z ppor. Pawlakiem i ppor. Sorysem ckm. Niosłem podstawę około 500 m, po czym jednak żołnierze niemal siłą odebrali mi ją, z czego byłem wielce zadowolony, gdyż nogi uginały mi się ze zmęczenia. Nie było nas nawet 100 i posuwaliśmy się wolnym krokiem, gdyż nasze siły i grząskość gruntu nie pozwalały na szybszy ruch. Niemcy ograniczali się do pościgu ogniowego, który mimo ogromnego natężenia ognia był o dziwo niemal zupełnie bezskuteczny. Ppor. Dembek, obserwujący z Białobrzegów nasz odwrót, nie mógł zrozumieć, jakim sposobem wyszliśmy z tego cała. Tłumacząc sobie bezskuteczność ognia niemieckiego tym, że torfiasty grunt nie dawał możliwości wstrzelania się, gdyż nie można było obserwować więzki.

[...]

Z zapadnięciem ciemności bój ustał, jedynie artyleria niemiecka ostrzeliwała miasteczko Kock, zostawiając dwór i nas w spokoju. Skorzystałem z tego, żeby wydać strawę, posyłając ludzi grupkami do dworu. Jedzenia było dużo, gdyż ugotowano obiad na cały stan, a jadło go mniej jak połowa. Po wydaniu strawy zebrałem wolnych od służby żołnierzy i przemówiłem do nich, dziękując im za dobre wykonanie obowiązku żołnierskiego. Każdemu podałem rękę. Jak się później okazało, było to już pożegnanie. Wszyscy byli bardzo wzruszeni. Około godz. 22, gdy Niemcy przestali nareszcie ostrzeliwać Kock, odeszliśmy przez Kock na szosę do Radzyna, nie niepokojeni przez niemiecką artylerię.

[...]

Straty niemieckie pod Kockiem mogę podać tylko w przybliżeniu. Oficerowie: por. Grot-Winkler – zabity, ppor. Rerutko – zaginął bez wieści, ppor. rez. Pfeil ranny – do niewoli, ppor. rez. Dymkowski i ppor. rez. Kaczorowski – do niewoli, sierż. pchor. Syrek Karol – prawdopodobnie zmarł z ran (jeden zabity, jeden zaginiony, jeden ranny do niewoli, dwóch zdrowych do niewoli – razem pięciu). Co do szeregowych, to jedyną orientacją co do ilości rannych i zabitych może być dla mnie ilość łóżek rannych, jakich znalazłem w niewoli w Radomiu na izbie chorych 72 pp. Było ich tam około 40. Ponieważ ogromna większość odniosła rany od ognia artylerii, należy się liczyć z dużym procentem zabitych. Tak więc wg moich przypuszczeń ogółem mogło być około 50 rannych (w Radomiu nie było ciężiej rannych) i około 30 zabitych. Ponadto straciłem 2 ckm-y. Rozbiegło się i dostało do niewoli ponad 100 ludzi. Zebrało się po bitwie około 150 ludzi.

Postawa żołnierzy w czasie walki była dobra. Oficerowie nie zawiedli. Odznaczyli się śp. por. Grot-Winkler, który cały czas świecił przykładem swojej komp., ppor. Dembek, ppor. Pawlak, por. Jellinek. Było dużo przykładów doskonałego zachowania się: ppor. rez. Vogt – mimo rany w rękę nie opuścił szeregu; ppor. rez. Pfeil, który będąc ranny w twarz, nie chciał, bym się nim zajmował i odrywał od swych obowiązków dowódcy; ppor. Sorys, który mając zacięcia w rękę Browning, na równym polu, pod silnym ogniem, zdjął płaszcz, podesłał pod rękę, który rozebrał, chroniąc przed zanieczyszczeniem, usunął zacięcie, złożył karabin i strzelał dalej. Jedynie kpt. Pfont wykazał niechęć do walki i zupełną beczynność.

Jarosiński, Relacje, s. 296:

Z rej. dworu Kock baon odchodzi do rozbitego przez art. nplską miasteczka Kock, gdzie ma dołączyć do kolumny za II/79 – kpt. Boratyńskiego. Zezwalam obsłudze moich pozostałych 4 ckm-ów wsiąść na wozy. Maszerujemy zrazu do tyłu po szosie na Radzyń, by następnie w odległości około 1,5 km od Kocka skręcić na płn. (lewo). Posuwanie odbywa się skrajem lasu wzdłuż frontu niemieckiego, wytzonego przez npla łunami i rakietami. Łuny pożarów. Jestem nie-ludzko zmęczony i apatyczny. Wielkim wysiłkiem woli trzymam się na koniu. Maszerujemy przez Talczyn do m. Karolinka, gdzie mamy się zakwaterować na parogodzinny odpoczynek. W Karolinie przykra niespodzianka. Na przygotowane kwatery przychodzą tylko 4 ckm-y z obsługą. Na próżno oczekuję reszty. Ludziom moim zabrakło już sił. Pozostali rozsiani na drodze marszu. Na rozkaz dowódcy pułku swe ckm-y oddaję dowódcy II/79 pp. kpt. Boratyńskiemu. III/79 pp przestał istnieć.

SGO „Polesie” w dokumentach i wspomnieniach, cz. 4: Dywizja „Brzoza”, [red. A. Wesołowski, współpraca P. Baranowska, J. Gzyl, W. Mioduszevska, Z. Moszumański, T. Zawadzki, Warszawa-[Londyn] 2015, s. 298-299:

Wnioski na odznaczenie żołnierzy III/79 pp drugiego rzutu (Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”), sporządzone 21 maja 1946 r. w Curau pod Lubeką przez dowódcę baonu kpt. Adama Jarosińskiego [...]

Do odznaczenia Krzyżem Walecznych po raz pierwszy [...]

3) ppor. Pawlak Felicjan ([świadkowie – K.Ł.] kpt. Jarosiński, ppor. Sorys, p.o. adiutant baonu pchor. Lotys, kpr. pchor. Szopski, kpr. Majer)

4) ppor. Sorys Marian (kpt. Jarosiński, ppor. Pawlak, ofic. 8 komp. pchor. Lotys, kpr. pchor. Szopski, kpr. Majer)

5) ppor. rez. Vogt Paweł ofic. 8 komp. (ranny) (kpt. Jarosiński, ppor. Pawlak)

6) ppor. rez. Pfeil Aleksander ofic. 9 komp. (ranny) (kpt. Jarosiński, ppor. Pawlak).



Od lewej Płocki, major Pawlak, major Owen

Aneks VI

Opinia przełożonych Felicjana Pawlaka za rok 1940

Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, karty niepaginowane.

[Cechy indywidualne ze szczególnym uwzględnieniem patriotyzmu i lojalności, oraz zdolności ogólne i wojskowe]

Patriotyzm i lojalność służbowa b. duże. Poczucie honoru i godności osobistej b. duże. Fizycznie wytrzymały. Zdyscyplinowany. W pracy wymaga jednak stałego nadzoru. Psychicznie załamany i to powoduje jego słabe wyniki w pracy. Wiedza ogólna i wojskowa b. duże. Zdolności dowódcze duże – wychowawcze słabe. Charakter wybuchowy. W stosunku do podwładnych szorstki i mało taktowny, przez co nie lubiany. Koleżeński. Bez nałogów.

[Osiągnięte wyniki w służbie na obecnie zajmowanym stanowisku]

Ze względu na załamanie psychiczne wyniki pracy ledwie dostateczne.

Określenie przydatności służbowej:
na obecnie zajmowanym stanowisku: dość dobry.
na inne stanowisko (jakie): na dowódcę plutonu c.k.m., względnie p-panc.

J. Sokół major. 24 kwietnia 1941 r.

[Druga opinia przełożonego]

Wiadomości wojskowe duże. Chęci jeszcze większe. Nieumiejętne jednak podejście do żołnierza obniża jego wartość. Chciałby widzieć same ideały, o ile tego nie widzi brak mu na tyle woli by podnosić słabe strony, lecz zaczyna go ogarniać niewiara. Odpowiednio podtrzymywany może być bardzo dobry. Pozostawiony sam sobie może się załamać.

płk. Peszek, 6 maja 1941 r.

Aneks VII

[PATROL W PUSTYNI⁵¹]

Zadanie krótkie i jasne: w pole minowe nieprzyjaciela – zaobserwować ruch jego ubezpieczeń. Siła patrolu siedmiu ludzi. Jasne? Odmaszerować! Dziewiczy patrol w Tobruku. Przygotowuję ludzi i przygotowuję siebie. Straciłem zwykły spokój. Nie czuję strachu, ale tremę jak przed egzaminem. Nieznany „no mans land” nęci, pociąga, a jednocześnie napawa niepokojem. Co będzie? Wieczór nadchodzi, czas się ubierać. Przed zmierzchem ruszamy do najdalej wysuniętej przód drużyny. Zdaje się, że dostrzegł nas obserwator artyleryjski, bo za chwilę kilkanaście pocisków ląduje ze świstem za nami. Dreszczyk emocji, padnij i biegiem. Druga seria zastaje nas już w rowach. Diabła zjecie! Za chwilę zmrok zapada i razem z czujką wychodzimy na przedpole. Nie jest to tak łatwe i bezpieczne, a zwłaszcza w nocy. Własne miny i pułapki są równie groźne jak nieprzyjacielskie. Opuszczamy czujkę i ogarnia nas pustynia. Maszerujemy według określonego z góry kąta. Trzeba uważać, bo nic łatwiejszego jak zbłądzić w pustyni, zwłaszcza w nocy. Choć niebo wysrebrzone gwiazdami,

⁵¹ Na podstawie: F. Pawlak, *Patrol pustynny. „Przy kierownicy w Tobruku”, „Goniec Obozowy: pismo żołnierzy internowanych”* 3, Nr 5 (1 marca 1942), s. 2-3.

ciemno, że oko wykol. Leżąc na ziemi można zobaczyć człowieka dopiero na dziesięć metrów, przez lornetkę na trzydzieści metrów. Leżącego w ogóle nie ujrzy. Pustynia, gładka jak stół, pokryta jest kępami burzanów, które trzeba ostrożnie wymijać, by nie czynić hałasu. Na polu panuje przeraźliwa cisza. Poprzednia emocja zginęła bez śladu: każdy zamienił się we wzrok i słuch.

Stąpamy jak cienie. Co pewien okres dowódca przysiadła na chwilę i cały patrol, który bez słowa wykonuje jego ruchy – obserwują. Bo tylko leżąc można coś zobaczyć. Oczy chciałyby przedrzeć zasłonę ciemności, uszy aż bolą od natężenia. Cisza. Po godzinie takiego marszu zaczynamy zwalniać. Gdzieś przed nami rozciąga się pole minowe. Biada temu, kto nieostrożnie tam wlezie.

Niektóre miny mają śmieszne nazwy. Aussies (Australijczycy), nasi przyjaciele, lubią się śmiać z niebezpiecznych rzeczy. Mina sama jednak nie jest śmieszna i nie do śmiechu jest temu, kto na nią nieostrożnie wlezie. Zdradzić je może jedynie ciemniejsza plama zruszanej ziemi. Wolniutko posuwamy się naprzód, macając ostrożnie każdą napotkaną plamkę. Jest. Oddycham z ulgą. Rozpoznane pole minowe nie jest już dla nas niebezpieczne. Wymacujemy przejście między minami i ruszamy dalej. Droga daleka, a noc ma też swą granicę. Niestety, niedługo trwa cisza. Gdzieś na lewo od nas nieprzyjaciół rozpoczyna bombardowanie. Lotnik zrzucił rakietę oświetlającą na spadochronach i widno, prawie jak w dzień. Wszelki ruch wykluczony. Czekamy około pół godziny na koniec tej zabawy i wreszcie w szyję między stanowiskami włoskimi. Czuj duch! Gdzieś daleko na zachód świeci reflektor i zaczyna strzelać artyleria. Nagle blisko nas z prawej strony wylatuje oświetlająca rakietą. Walimy się na ziemię i rozplaszczeni — czekamy. Nic. Można iść dalej. Zmieniamy kierunek idąc teraz na tyły stanowisk włoskich. Niestety, znowu rakietą i jakiś karabin maszynowy zaczyna trąkotać. Za chwilę dołącza drugi, piąty, ósmy, moździerz, artyleria i wojna na całego. Całe szczęście – strzelają nie na nas. Włosi czynią to dość często. Już to rzymskiego spokoju u nich nie widać. Jedyna nieprzyjemna rzecz, że ich pociski także trafiają. Czasami, ale trafiają. Piekło trwa pół godziny i wszystko cichnie. Tylko od czasu do czasu biała rakietą leci do góry i oświetla zda się martwą pustynię. Gdzieś z tyłu za nami słychać gwizdek, który elek-

tryzuje wszystkich. I cisza znowu. Idziemy coraz ostrożniej. O, bo teraz to już nie przelewki. Zbliżamy się do stanowisk włoskich od tyłu. Oczy znowu śledzą bacznie za minami. Mam szczęście. Nie dlatego, że dostrzegłem minę, lecz że jej nie nadepnąłem. Przekroczyłem już bowiem trzy czwarte pola minowego. Przystępujemy do naszego zadania: wyjęcia i rozbrojenia miny. Pole minowe jest założone niedawno i nie wiemy, jakich min nieprzyjaciel użył na tym odcinku. Ostrożne odgrzebywanie miny. Mina gotowa do wyjęcia. Ryzyko jest duże, ale i na to znalazł się sposób. Zawczasu przygotowaliśmy sobie drut, przy pomocy którego wyciągamy teraz ten wymysł ludzkiej złośliwości. Nie wybucha. Wykręcam zapalnik. Czas najwyższy, że załatwiliśmy te czynności, bo znów piekło wybucha przed nami. Strzela kto może i ile może. Siedzimy cichutko i tylko notujemy, gdzie i co strzela. Zadanie będzie wykonane w stu procentach. Siedzimy tak dwie godziny. Widowisko równie interesujące, jak film. Tylko role aktorskie diablo odmienne. Wreszcie czas wracać. Odbywamy mozolną drogę powrotną. Nie jest ona wcale łatwiejsza od poprzedniej, a tymczasem zmęczenie zaczyna brać górę nad nami. Jakiś daleki karabin maszynowy strzela w naszą stronę. Czekamy jeszcze chwilę. Może się uda złapać wracający patrol nieprzyjacielski. Zdaje się jednak, że moglibyśmy tak czekać do końca wojny. Widać tą drogą ich patrole nie chodzą. Im bliżej własnych rowów, tym lepszy humor ogarnia bractwo. Udało się. Dobrze, że to już koniec. Czołowe ubezpieczenia przeprowadzają nas przez druty i miny; wreszcie mamy okazję odsapnięcia. Chwila odpoczynku i marsz do swego rejonu. Pozostaje do przebycia jeszcze własne pole minowe. Zmęczone oczy nie widzą już dobrze, ale wkrótce znajdujemy się zdrowi i cali w naszej kompanii.

Felicjan Pawlak

Aneks VIII

Felicjan Pawlak, Życiorys Felicjana Pawlaka⁵²

Urodziłem się dnia 9 maja 1914 r. w miasteczku Krobia w Wielkopolsce. Tam ukończyłem siedmioklasową szkołę powszechną.

⁵² Życiorys Felicjana Pawlaka własnoręcznie przez niego napisany, przepisany na maszynie i podpisany. W zbiorach Witolda Pawlaka.

Wjazd z Włoch, 1946 rok. Od lewej
– Jolanta i Felicjan Pawlak, Witold
oraz Walentyna Wolk-Łaniewska



W 1928 r. zdałem egzamin i zostałem przyjęty na piąty roczny kurs w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Rawiczu. W roku 1933 zdałem maturę i otrzymałem dyplom nauczyciela. Przez następny rok uczyłem jako prywatny nauczyciel w majątku Państwa Kozłowskich w Dulsku obok miast Góra i Kruszwica nad Gopłem. We wrześniu 1934 r. zostałem powołany do wojska do szkoły podchorążych piechoty przy 67 Pułku Piechoty w Brodnicy na Pomorzu. W maju 1935 r. zdałem egzamin do Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrów Komorowo, którą ukończyłem we wrześniu 1937 r. dostając dyplom oficera służby stałej z lokatą 14 na 400 z przydziałem do 44 Pułku Piechoty w Równem na Wołyniu. Tam zastała mnie wojna w 1939 r. Brałem udział w walkach pod Kamionką Strumiłową, gdzie 20 września zostałem jeńcem sowieckim. uciekłem po kilku dniach i w dniu 26 września dotarłem do Włodawy. Tam zostałem przyjęty jako adiutant do III Batalionu 179 Pułku dowodzonego przez kapitana Adama Jarosińskiego. Z nim wziąłem udział w natarciu pod Kockiem i w dniu 6 października dostałem się do niewoli niemieckiej. Opisuje ten moment Marek Sadzewicz w książce *Ostatnia Bitwa kampanii 1939*, wydanie w 1971 przez Książkę i Wiedzę. Znalazłem się w Oflag IIB Arnswalde (Choszczno). W dniu 6 lutego 1940 uciekłem z kolegą

Janem Gerstelem. Po 3 dniach złapano nas i w marcu zostaliśmy przeniesieni do Oflagu VIIIB. Był to obóz karny dla uciekinierów w Silberberg w Górach Sowich na podgórzu Sudeckim koło Kłodzka. Opis tej ucieczki znajduje się w roczniku muzealnym Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łabinowicach-Opolu. Fragmenty opisuje Szymon Datner w książce *Ucieczki z niewoli niemieckiej*. W końcu czerwca 1940 dotarliśmy z Jankiem Gerstelem i Tadeuszem Wesołowskim do Budapesztu. W dniu 19 sierpnia znaleźliśmy się w Hajfie (Palestyna), w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich. Dostałem przydział jako zastępca dowódcy 4 kompanii III Baonu. Funkcje tę pełniłem do maja 1942 r. włączając oblężenie Tobruku i bitwie pod Gazalą. W czerwcu 1942 r. zostałem odkomenderowany do angielskiej Staff College w Hajfie, którą ukończyłem w grudniu 1942 r. W styczniu 1943 r. dostałem przydział do 5 Dywizji Strzelców Kresowych. Pełniłem tam kolejno funkcje oficera operacyjnego 5 Brygady, oficera operacyjnego dywizji włącznie z bitwą pod Monte Cassino. W czerwcu 1944 zostałem mianowany szefem sztabu 6 Lwowskiej Brygady Piechoty. W okresie tym Brygada brała udział w akcji zdobycia Ankony, Predapio i Forli. W styczniu 1945 r. objąłem dowodzenie 17 Lwowskiego Batalionu Strzelców San Angelo aż do kwietnia 1945 r. i zdobycia Bolonii. W czerwcu 1945 r. dostałem awans na majora dyplomowanego i mianowanie na szefa sztabu Rejonu Osiedli Polskich w Italii. W listopadzie 1946 r. zostałem przeniesiony do PKPR w Wielkiej Brytanii, poczem po dwu latach do cywila. Przez 30 lat pracowałem w ubezpieczeniach. Okres ten opisałem w pamiętnikach emigrantów wydanych w roku 1995 przez Instytut Gospodarstwa Społecznego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Posiadam odznaczenie Orderem Wojennym Virtuti V Klasy i Krzyż Walecznych.

Aneks IX

Mundur, medale i odznaczenia Felicjana Pawlaka (zbiory Witolda Pawlaka, fot. Karol Łopatecki)



Zachowany mundur Felicjana Pawlaka



Powojenny znak na kieszeni marynarki



Oznaka rozpoznawcza
2 Korpusu Polskiego



Odnaka pamiątkowa 22. Karpac-
kiego Batalionu Piechoty Górskiej



Krzyż Czynu Bojowego Polskich
Sił Zbrojnych na Zachodzie z
okuciami: Bolonia, Ankona,
Monte-Casino, Tobruk



Krzyż Walecznych



Odznaka pamiątkowa
5. Kresowej Dywizji
Piechoty



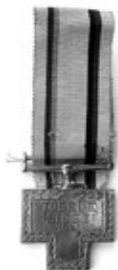
Order Virtuti Militari
V Klasa Nr. 10622



Odznaka pamiątkowa
5. Karpackiej Dywizji
Zmechanizowanej



Odznaka pamiątkowa
6. Dywizji Piechoty
Lwów



Australijski medal -
Tobruk Siegie 1941



Krzyż Pamiątkowy
Monte Cassino



Odznaka pamiątkowa
44 Pułku Strzelców w
Równem

CHRONOLOGIA WYDARZEŃ II WOJNY ŚWIATOWEJ

23 VIII 1939: pakt Ribbentrop-Mołotow.

1 IX 1939: atak III Rzeszy na II Rzeczpospolitą i Wolne Miasto Gdańsk.

3 IX 1939: Francja i Wielka Brytania wypowiedziają III Rzeszy wojnę.

6 IX 1939: wojska francuskie rozpoczęły ofensywę w rejonie Saarbrücken, na przedpolu Linii Zygfryda

7 IX 1939: rząd i naczelny wódz opuścili Warszawę.

12 IX 1939: w Abbeville odbyła się narada premierów i dowódców wojskowych Wielkiej Brytanii i Francji – decyzja o powstrzymaniu się przed dalszą ofensywą (początek tzw. „dziwnej wojny”).

17 IX 1939: agresja ZSRR na II Rzeczpospolitą. Prezydent i ministrowie przekraczają granicę polsko-rumuńską.

18 IX 1939: naczelny wódz marszałek Edward Śmigły-Rydz przekroczył granicę polsko-rumuńską.

28 IX 1939: kapitulacja Warszawy.

29 IX 1939: kapitulacja twierdzy Modlin.

2 X 1939: początek bitwy pod Kockiem – ostatniego starcia kampanii jesiennej.

6 X 1939: kapitulacja ostatniego zwartego ugrupowania Wojska Polskiego – SGO „Polesie”.

18 X 1939: oddziały armii czerwonej wkroczyły do Estonii.

26 X 1939: powstaje Generalne Gubernatorstwo na ziemiach nie wcielonych bezpośrednio do III Rzeszy.

7 XI 1939: Władysław Sikorski mianowany Naczelnym Wodzem i Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych.

8 XI 1939: nieudany zamach bombowy w Monachium na Adolfa Hitlera

- 30 XI 1939: ZSRR zaatakowały Finlandię.
- 9 XII 1939: prezydent Władysław Raczkiewicz powołał we Francji Radę Narodową Rzeczypospolitej Polskiej.
- 1 I 1940: powszechna mobilizacja na terenie Wielkiej Brytanii.
- 4 I 1940: polsko-francuski układ wojskowy o odtworzeniu we Francji Polskich Sił Zbrojnych.
- 8 II 1940: w Łodzi władze niemieckie zakładają pierwsze getto na ziemiach polskich.
- 5 III 1940: Biuro Polityczne KC WKP(b) podjęło decyzję o egzekucji około 25 tysięcy polskich jeńców wojennych.
- 12 III 1940: porozumienie pokojowe pomiędzy Związkiem Radzieckim a Finlandią, w wyniku którego Finlandia straciła dziesiątą część terytorium.
- 3 IV 1940: rozpoczęły się masowe egzekucje polskich jeńców wojennych z obozów sowieckich w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku.
- 9 IV 1940: kampania norweska, Niemcy zaatakowali Danię i Norwegię (operacja „Weserübung”). Kapitulacja Danii.
- 12 IV 1940: rozkaz gen. Władysława Sikorskiego o sformowaniu Brygady Strzelców Karpackich w Syrii.
- 14 IV 1940: pod Narwikiem (Norwegia) wylądowały brytyjsko-francusko-polskie siły ekspedycyjne.
- 30 IV 1940: armia norweska skapitulowała w południowej części Norwegii.
- 10 V 1940: Niemcy zaatakowali Francję, Belgię, Holandię i Luksemburg. Nowym premierem Wielkiej Brytanii został Winston Churchill.
- 14 V 1940: kapitulacja armii holenderskiej.
- 17 V 1940: wojska niemieckie zajęły Brukselę.
- 19 V 1940: Niemcy zajmują północne wybrzeże Francji, odcinając główne siły sprzymierzonych we Flandrii.
- 26 V 1940: rozpoczęła się ewakuacja wojsk alianckich z Dunkierki (operacja Dynamo).
- 28 V 1940: wojska francusko-brytyjskie i polskie (Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich pod dowództwem gen. Szyszko-Bohusza) zdobyły Narwik.
- 28 V 1940: kapitulacja armii belgijskiej.
- 4 VI 1940: rozpoczęła się ewakuacja wojsk alianckich z Norwegii.

- 5 VI 1940: rozpoczęła się druga faza niemieckiego podboju Francji (przełamanie frontu na linii rzek Somma i Aisne).
- 10 VI 1940: Włochy wypowiedziały wojnę Francji i Wielkiej Brytanii.
- 10 VI 1940: kapitulacja Norwegii.
- 11 VI 1940: Włosi zbombardowali Malte.
- 14 VI 1940: wojska niemieckie zajęły Paryż.
- 14 VI 1940: Armia Czerwona rozpoczęła okupację wojskową Litwy.
- 17 VI 1940: Armia Czerwona rozpoczęła okupację wojskową Łotwy i Estonii.
- 18 VI 1940: wojska włoskie rozpoczęły inwazję na obszar Somali Francuskiej.
- 22 VI 1940: Francja skapitulowała; traktat rozejmowy w Compiègne.
- 25 VI 1940: zawieszenie broni między Niemcami a Francją. Niemcy rozpoczęły okupację północnej i zachodniej części Francji, na pozostałym terytorium utworzono Państwo Francuskie z rządem w Vichy.
- 28 VI 1940: Rumunia zrealizowała radzieckie ultimatum i scedowała Besarabię na rzecz ZSRR.
- 28 VI 1940: Charles'a de Gaulle uznany zostaje za przywódcę wszystkich wolnych Francuzów przez Wielką Brytanię.
- 30 VI 1940: wojska niemieckie rozpoczęły okupację brytyjskich Wysp Normandzkich.
- 2 VII 1940: Brygada Strzelców Karpackich przemieszcza się do Palestyny.
- 3 VII 1940: Litwa została wcielona do ZSRR.
- 5 VII 1940: Wielka Brytania i francuski rząd Vichy zerwały stosunki dyplomatyczne.
- 10 VII 1940: rozpoczęła się bitwa o Anglię.
- 3 VIII 1940: wojska włoskie rozpoczęły inwazję na Somali Brytyjskie.
- 5 VIII 1940: Łotwa została inkorporowana do ZSRR.
- 13 IX 1940: wojska włoskie rozpoczęły z terenu Libii atak na Egipt.
- 17 IX 1940: Hitler odwołał inwazję na Wielką Brytanię.
- 27 IX 1940: Niemcy, Włochy i Japonia podpisały trójstronne porozumienie wojskowe (tzw. pakt berliński).
- 28 X 1940: Włochy zaatakowały Grecję.
- 14 XI 1940: Grecy przeszli do ofensywy i wkroczyli do Albanii.
- 7 XII 1940: wojska alianckie zaatakowały siły włoskie w zachodnim Egipcie i wschodniej Libii.

5 I 1941: wojska brytyjskie zdobyły miasto Bardija w Libii.
22 I 1941: wojska włoskie skapitulowały w Tobruku.
12 II 1941: generał Erwin Rommel wylądował w Afryce Północnej.
20 II 1941: zajęcie twierdzy Tobruk przez armię brytyjską.
1 III 1941: Bułgaria przystąpiła do paktu trzech.
25 III 1941: Jugosławia przystąpiła do paktu trzech.
27 III 1941: zamach stanu w Jugosławii, wystąpienie z paktu trzech.
6 IV 1941: atak Niemiec na Jugosławię i Grecję.
9 IV 1941: początek oblężenia twierdzy Tobruk przez wojska włosko-niemieckie.
10 IV 1941: ogłoszenie niepodległości przez Chorwację.
11 IV 1941: wojska włoskie i węgierskie najechały na Jugosławię.
12 IV 1941: kapitulacja stolicy Jugosławii Belgradu.
13 IV 1941: układ o nieagresji między Japonią a ZSRR.
15 IV 1941: Chorwacja przystępując do paktu trzech.
17 IV 1941: kapitulacja Jugosławii.
18 IV 1941: wybuch wojny brytyjsko-irackiej.
23 IV 1941: kapitulacja Grecji.
24 IV 1941: ewakuacja na Kretę i do Egiptu żołnierzy alianckich z Grecji.
1 V 1941: podział okupowanej Słowenii między Niemcy i Włochy.
10 V 1941: Rudolf Heß poleciał pilotowanym przez siebie myśliwcem do Szkocji.
20 V 1941: niemiecki desant na Kretę.
30 V 1941: Kreta została opanowana przez wojska niemieckie.
22 VI 1941: atak Niemiec na Związek Radziecki.
24 VI 1941: przystąpienie Słowacji do paktu trzech.
25 VI 1941: Finlandia wypowiedziała wojnę ZSRR.
27 VI 1941: Węgry wypowiedziały wojnę ZSRR.
29 VI 1941: Niemcy zdobyli Mińsk, następnego dnia Lwów.
1 VII 1941: wojska niemieckie zajęły Rygę.
12 VII 1941: porozumienie między ZSRR i Wielką Brytanią o współdziałaniu w wojnie przeciw Niemcom.
16 VII 1941: zajęcie Smoleńska przez Niemców.
30 VII 1941: w Londynie został podpisany układ Sikorski-Majski.
14 VIII 1941: podpisanie przez USA i Wielką Brytanię Karty atlantyckiej.

19 VIII 1941: przetransportowanie drogą morską do Tobruku Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich.

8 IX 1941: wojska niemieckie docierają do Leningradu. Rozpoczyna się oblężenie miasta.

19 IX 1941: wojska niemieckie zdobyły Kijów.

9 X 1941: Naczelnny Wódz gen. Władysław Sikorski przemianował 4. Kadrową Brygadę Strzelców na 1. Samodzielną Brygadę Spadochronową.

5 XI 1941: USA podjęły decyzję o rozciągnięciu ustawy *Lend-Lease Act* na ZSRR.

27 XI 1941: kapitulacja wojsk włoskich w Etiopii.

27 XI 1941: koniec bitwy o Tobruk.

4 XII 1941: w Moskwie zakończyły się dwudniowe rozmowy między Józefem Stalinem a gen. Władysławem Sikorskim.

5 XII 1941: Wielka Brytania wypowiedziała wojnę Finlandii, Węgrom i Rumunii.

7 XII 1941: japoński atak na amerykańską bazę morską Pearl Harbour.

8 XII 1941: Wielka Brytania i jej sojusznicy wypowiedziały wojnę Japonii.

11 XII 1941: Niemcy i Włochy wypowiedziały wojnę Stanom Zjednoczonym.

21 XII 1941: Stany Zjednoczone wypowiedziały wojnę Niemcom i Włochom.

1 I 1942: powstaje Deklaracja Narodów Zjednoczonych w Waszyngtonie.

7 I 1942: zakończyła się bitwa pod Moskwą.

18 III 1942: rozpoczęła się ewakuacja wojsk polskich z terenu ZSRR do Iranu.

26 V 1942: wojska niemieckie przełamały brytyjskie linie obronne pod El Ghazala.

28 V 1942: zwycięstwo wojsk niemiecko-rumuńsko-włoskich w bitwie o Charków.

21 VI 1942: zajęcie Tobruku przez wojska niemieckie.

4 VII 1942: wojska niemieckie zajęły Krym.

19 VII 1942: zakończono ewakuację armii gen. Władysława Andersa ze Związku Sowieckiego na Bliski Wschód.

27 VII 1942: zakończyła się I bitwa pod El Alamein, której skutkiem było zatrzymanie ofensywy Afrika Korps na Aleksandrię.

17 VIII 1942: początek bitwy o Stalingrad.

19 VIII 1942: nieudany aliancki rajd na Dieppe.

12 IX 1942: z rozkazu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych, gen. broni Władysława Sikorskiego została utworzona Armia Polska na Wschodzie.

23 X 1942: uderzenie brytyjskiej 8 Armii na oddziały Afrika Korps zadecydowała o zwycięstwie w II bitwie pod El Alamein na stronę aliantów.

11 XI 1942: wojska niemieckie wkroczyły do nieokupowanej części Francji.

12 XI 1942: wojska niemieckie i włoskie opuszczają Tobruk.

23 XI 1942: wojska radzieckie okrążyły pod Stalingradem niemiecką 6. Armie Polową pod dowództwem generała Friedricha Paulusa oraz część 4. Armii Pancерnej.

27 XII 1942: przebywający w niemieckiej niewoli gen. Andriej Własow wydał tzw. Deklarację Smoleńską, głoszącą konieczność zbudowania nowej Rosji poprzez obalenie reżimu stalinowskiego.

23 I 1943: ewakuacja niemieckiej Armii Pancерnej z Trypolisu.

31 I 1943: w Stalingradzie skapitulowały oddziały niemieckie południowego zgrupowania. Feldmarszałek Paulus dostał się do radzieckiej niewoli.

2 II 1943: skapitulowały ostatnie oddziały niemieckie w kotle pod Stalingradem.

14 II 1943: Armia Czerwona wyzwoliła Rostów nad Donem.

18 II 1943: Niemcy rozpoczęli prace ekshumacyjne w Katyniu.

28 II 1943: norwescy komandosi zniszczyli wytwórnię ciężkiej wody w Telemarku.

1 III 1943: komuniści polscy w ZSRR powołali Związek Patriotów Polskich.

19 IV 1943: wybuchło powstanie w getcie warszawskim.

25 IV 1943: w wyniku tzw. sprawy katyńskiej rząd ZSRR zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem polskim.

7 V 1943: wojska brytyjskie wyzwoliły Tunis.

- 13 V 1943: kapitulacja ostatnich oddziałów niemiecko-włoskich w Afryce.
- 14 V 1943: w Sielcach nad Oką sformowano 1. Dywizję Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.
- 5 VII 1943: początek bitwy na Łuku Kurskim.
- 10 VII 1943: inwazja aliantów na Sycylię.
- 13 VII 1943: zakończenie bitwy pod Kurskiem.
- 22 VII 1943: alianci wkroczyli do Palermo.
- 25 VII 1943: Benito Mussolini został złożony z urzędu premiera Włoch, a następnie aresztowany.
- 27 VII 1943: dywanowy nalot aliancki na Hamburg spowodował śmierć 40 tysięcy ludzi.
- 3 IX 1943: Włochy podpisały zawieszenie broni z aliantami.
- 8 IX 1943: ogłoszono kapitulację Włoch.
- 10 IX 1943: Niemcy rozbroili oddziały włoskie i zajęły Rzym.
- 12 IX 1943: komando SS uwolniło Mussoliniego w Gran Sasso.
- 15 IX 1943: w północnej części Włoch powstała faszystowska Włoska Republika Socjalna.
- 17 IX 1943: Briąńsk został wyzwolony spod okupacji niemieckiej.
- 20 IX 1943: z Oflagu VI B w Dössel uciekło podkopem 47 polskich oficerów (rozstrzelano 37 schwytanych osób).
- 25 IX 1943: wojska radzieckie wyzwoliły Smoleńsk.
- 1 X 1943: alianci wkroczyli do Neapolu.
- 12 X 1943: rozpoczęła się bitwa pod Lenino z udziałem I Dywizji gen. Berlinga.
- 13 X 1943: włoski rząd Pietro Badoglio wypowiedział wojnę Niemcom.
- 25 X 1943: wyzwolono Dniepropietrowsk.
- 6 XI 1942: wyzwolono Kijów.
- 21 XII 1943: pierwsze oddziały II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych lądują we Włoszech.
- 31 XII 1943: Armia Czerwona zdobyła Żytomierz.
- 3-4 I 1944: Armia Czerwona przekroczyła granicę polsko-radziecką z 1939 roku w okolicach Sarn.
- 3 I 1944: we Włoszech rozpoczęły się walki na Linii Gustawa.
- 17 I 1944: rozpoczęła się pierwsza bitwa o Monte Cassino.

27 I 1944: Leningrad został uwolniony z niemieckiej blokady.
15 II 1944: rozpoczęła się druga bitwa o Monte Cassino.
7 III 1944: likwidacja Czeceńsko-Inguskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, a jej obszary włączono w skład Kraju Stawropolskiego.
15 III 1944: rozpoczęła się trzecia bitwa o Monte Cassino.
19 III 1944: rozpoczęła się niemiecka okupacja Węgier.
10 IV 1944: wojska radzieckie wyzwoliły Odesę.
15 IV 1944: Armia Czerwona zajęła Tarnopol.
8 V 1944: wojska radzieckie zdobyły Sewastopol.
11 V 1944: wojska sprzymierzonych (w tym 2 Korpus Polski) przełamały obronę niemiecką pod Monte Cassino.
12 V 1944: rozpoczął się polski szturm na Monte Cassino.
18 V 1944: został zajęty klasztor Monte Cassino przez żołnierzy 2 Korpusu Polskiego.
4 VI 1944: wojska amerykańskie wkroczyły do Rzymu.
6 VI 1944: rozpoczęło się lądowanie wojsk alianckich w Normandii.
3 VII 1944: wyzwolony Mińsk.
9 VII 1944: Brytyjczycy zdobyli Caen w Normandii.
13 VII 1944: wyzwolenie Wilna.
18 VII 1944: oddziały 2 Korpusu Polskiego zajęły Ankonę.
23 VIII 1944: Rumunia przeszła na stronę sprzymierzonych, w wyniku narodowego powstania antyfaszystowskiego.
1 VIII 1944: wybuchło powstanie warszawskie.
15 VIII 1944: alianci dokonali desantu w Prowansji.
19 VIII 1944: rozpoczęło się powstanie paryskie.
21 VIII 1944: zakończenie bitwy o Mont Ormel.
23 VIII 1944: wojska alianckie zdobyły Marsylię.
25 VIII 1944: wyzwolenie Paryża.
29 VIII 1944: rozpoczęło się słowackie powstanie narodowe.
31 VIII 1944: wojska radzieckie zajęły Bukareszt.
4 IX 1944: wyzwolenie Antwerpii.
10 IX 1944: wyzwolenie Luksemburga.
21 IX 1944: desant 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej w holenderskiej miejscowości Driel.
22 IX 1944: wojska radzieckie wkroczyły do Tallinna.

30 IX 1944: ze stanowiska Naczelnego Wodza odwołano gen. Kazimierza Sosnkowskiego.

2 X 1944: koniec powstania warszawskiego.

14 X 1944: Erwin Rommel, podejrzewany o udział w spisku przeciwko Hitlerowi, popełnił samobójstwo.

15 X 1944: niemieckie wojska obaliły przywódcę Węgier Miklósa Horthy'ego.

20 X 1944: wojska sowieckie i jugosłowiańscy partyzanci wkroczyli do Belgradu.

28 X 1944: upadło słowackie powstanie narodowe.

19 XII 1944: została wyzwolona stolica Czarnogóry Podgorica.

21 X 1944: wojska amerykańskie zajęły Akwizgran.

29 X 1944: polska 1 Dywizja Pancerna zajęła Brekę (Holandia).

23 XI 1944: wojska francuskie zajęły Strasburg.

16 XII 1944: rozpoczęła się ostatnia ofensywa niemiecka w Ardenach.

20 I 1945: Węgry podpisały bezwarunkową kapitulację i wypowiedziały wojnę Niemcom.

6 IV 1945: Sarajewo zostało wyzwolone spod okupacji niemieckiej.

25 IV 1945: wojska fińskie wyparły ostatnie jednostki niemieckie z terenu kraju.

26 IV 1945: wojska radzieckie zajęły Brno.

5 V 1945: wybuchło powstanie praskie.

16 I 1945: wyzwolono Częstochowę.

17 I 1945: 1 Armia Wojska Polskiego wyzwoliła lewobrzeżną Warszawę.

19 I 1945: wyzwolenie Łodzi.

25 I 1945: zakończyła się nieudana niemiecka ofensywa w Ardenach.

28 I 1945: wojska radzieckie zajęły Katowice.

1 II 1945: zajęcie Torunia.

13 II 1945: wojska radzieckie zdobyły Budapeszt.

13-14 II 1945: lotnictwo alianckie zniszczyło nalotami dywanowymi Drezno.

3 III 1945: Finlandia wypowiedziała wojnę III Rzeszy.

22 III 1945: alianci sforsowali Ren.

30 III 1945: wojska niemieckie opuściły Gdańsk.

9 IV 1945: rozpoczęła się bitwa o Bolonię.

9 IV 1945: armia czerwona zdobyła Królewiec.
13 IV 1945: wojska radzieckie zdobyły Wiedeń.
16 IV 1945: rozpoczął się szturm Berlina.
21 IV 1945: wojska polskie wkroczyły do Bolonii.
25 IV 1945: włoscy partyzanci wyzwolili Genuę, Mediolan i Turyn.
26 IV 1945: ostatnie w czasie wojny zwycięstwo Wehrmachtu w bitwie pod Budziszynem.
28 IV 1945: partyzanci rozstrzelali w miejscowości Giulino di Mezzegra Benito Mussoliniego.
29 IV 1945: podpisano bezwarunkową kapitulację armii niemieckiej na froncie włoskim.
30 IV 1945: Adolf Hitler popełnił samobójstwo w bunkrze Kancelarii Rzeszy.
1 V 1945: spotkały się oddziały amerykańskie i radzieckie na linii Łaby.
2 V 1945: Armia Czerwona wraz z oddziałami 1. Armii Wojska Polskiego zdobyła Berlin. Polacy zawiesili sztandar na kolumnie Siegestäule.
2 V 1945: kapitulacja Berlina.
15 IV 1945: wojska brytyjskie wyzwoliły obóz koncentracyjny Bergen-Belsen w Dolnej Saksonii.
3 V 1945: wojska brytyjskie wkroczyły do Hamburga.
4 V 1945: poddały się wojska niemieckie znajdujące się w północno-zachodnich Niemczech i Danii.
5 V 1945: 1. Dywizja Pancerna gen. Stanisława Maczka zdobyła Wilhelmshaven.
5 V 1945: oddziały amerykańskie wyzwoliły obóz koncentracyjny Mauthausen-Gusen.
6 V 1945: skapitulowała załoga twierdzy Wrocław.
7 V 1945: w Reims przedstawiciel Grossadmirala Karla Dönitza, generał pułkownik Alfred Jodl podpisał akt bezwarunkowej kapitulacji niemieckich sił zbrojnych i przerwania działań wojennych 8 maja o godz. 23.01 czasu środkowoeuropejskiego. Akt kapitulacji III Rzeszy został powtórzony następnego dnia na żądanie strony sowieckiej.
8 V 1945: w Berlinie o godz. 22:43 zostało powtórzone podpisanie aktu kapitulacji III Rzeszy. Podpisali go marszałek Keitel, generał puł-

kownik Stumpff i admirał von Friedeburg. Wojna w Europie zakończyła się oficjalnie.

9 V 1945: wojska radzieckie wkroczyły do Pragi.

9 V 1945: partyzanci jugosłowiańscy wkroczyli do Zagrzebia.

15 V 1945: skapitulowały ostatnie oddziały niemieckie w Jugosławii.

6 VIII 1945: zrzućenie bomby atomowej na Hiroszimę.

2 IX 1945: kapitulacja Japonii.

8 VI 1946: Londyńska Parada Zwycięstwa.

BIBLIOGRAFIA

Materiały archiwalne

Ministry of Defence (London), APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak:

Felicjan Pawlak przedstawiony do awansu na stopień kapitana;

Zeszyt ewidencyjny;

Wniosek awansowy za czyny bojowe na polu walki Felicjana Pawlaka na stopień majora;

Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1942

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego:

Kol. 205/II, 218/IV,

C. 83, 129/I, 143/I, 144, 165/I, 205/I, 205/II, 264/I, 264/II, 269/II, 270, 272, 284/I, 292, 317/IV, 319/I, 319/II, 680/III, 694/I.

R.10.

PISM 1952

Narodowe Archiwum Cyfrowe, Archiwum Fotograficzne Tadeusza Szumańskiego, sygn. 24-44.

Źródła drukowane

Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego, t. IV: 1935-1940, oprac. T. Jędruszcak, A. Leinwand, Wrocław 1974.

Basiński K., Basińska-Szablewska D., *Walczyłem pod Monte Cassino. Wspomnienia Kazimierza Basińskiego – żołnierza, muzyka, społecznika*, [w:] *Rocznik pleszewski 2015*, Pleszew 2016.

Bayer S., *Nie byłem Kolumbem*, Warszawa 1977.

Bielatowicz J., *Opowiadanie starego kaprała*, wstęp J. Szczypka, Warszawa 1986.

- Bizan M., *Ziemia Święta: zapiski z podróży, 1988-1998*, Warszawa 2000.
- Board B., *Reporting from Palestine, 1943-1944*, Nottingham 2008.
- Borchardt K.O., *Krążownik spod Somosierry*, <https://pl.scribd.com/document/76289132/Borchardt-Karol-Olgierd-Kr%C4%85%C5%BCownik-Spod-Somosierry> (dostęp: 5 IX 2017).
- Broniewicz J., *Nie każda kula celna*, Warszawa 1987.
- Brzezicki B., *Z łagru Nachodka do Ziemi Świętej*, London 1974.
- Czartoryski M., *Na końcu włoskiego buta*, Kraków 1986.
- Czerkawski M.J., *Wspomnienia „Ramzesa”: Tobruk-El-Ghazala-Monte Cassino-Bolonia*, Lublin 1995.
- Czerkawski T.M., *Byłem żołnierzem generała Andersa*, Warszawa 1991.
- Deane-Drummond A., *Arrows of fortune*, London 1992.
- Derecki M., *Szczury Tobruku. Fryzjer z karpackiej brygady*, „Kamena”, 1970, nr 12.
- Drohojowski J., *Wspomnienia dyplomatyczne*, Warszawa 1969.
- Drzewieniecki W., *Angielski szlif. Wspomnienie oficera sztabu 2. Korpusu*, Toruń 2001.
- Drzewieniecki W.M., *Przez Bałkany do Brygady Karpackiej*, New York 1990.
- Emisarski J., *Wspomnienia 1896-1945*, oprac. W. Fiedler, J. Hlawaty, „Materiały, Dokumenty, Archiwalia, Studia” z. 14, Londyn 2004.
- Faszynkier A., *Pamiętnik pierwszy. Na obczyźnie i kampania libijska*, „Zeszyty Łukowieckie” 6-8 (2004-2005).
- Fidler A., *Kanada pachnąca żywicą*, Warszawa 1936.
- Fusek W., *Przez piaski pustyni: z dziennika żołnierza Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich*, Wrocław 1988.
- Generał Anders wśród podoficerów*, „Kurier Polski w Bagdadzie” 2 (1943), nr 13.
- Gerstel J., *The war for you is over*, Canberra 1960.
- Giertych J., *Uciekinier*, Warszawa 2010.
- Giertych J., *Wrześniowcy. Opowieść*, Londyn [1957].
- Grabiński M., *Dyplomacja w Dachau*, Dachau 1946.
- Graham A., *Does Poland matter to Britain? An indictment of political isolationism, a cry for justice and for Christianity in action*, London [1942].
- Harari M., *Memoirs, 1906-1969*, London 1972.
- Hassanein Bey A.M., *The Lost Oases*, introduction R. Rodd, London 1925.
- Hills D., *Return to Poland*, London 1988.
- Hills D., *Tyrants and Mountains: a Reckless Life*, London 1992.
- Hollingworth C., *The three weeks' war in Poland*, London 1940.
- Hołowiński I., *Pielgrzymka do Ziemi Świętej*, Petersburg 1853.

Jasieńczyk J., *Woda*, [w:] *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich. Opracowanie zbiorowe żołnierzy SBSK*, [Warszawa] 2014.

Jędrzejewski Z., *Od września do września*, Warszawa 1989.

Joniec J., *W obliczu Boga*, [w:] *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich. Opracowanie zbiorowe żołnierzy SBSK*, [Warszawa] 2014.

Józef Feliks Gawlina *Biskup Polowy Polskich Sił Zbrojnych*, t. III: *Przemówienia, pisma, rozkazy 1939-1945*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002.

Katyń: dokumenty zbrodni, t. III: *Losy ocalałych: lipiec 1940-marzec 1943*, red. W. Materski [et al.], oprac. W. Materski, Warszawa 2001.

Kierski K.A., *Pierwszy rozkaz organizacyjny Pomocniczej Służby Kobiet wydany w Buzułuku 6 I 1942 r. przez gen. Władysława Andersa*, „Meritum” 5 (2013).

Kopański S., *Wspomnienia wojenne 1939-1946*, Warszawa 1990.

Koprowski F., *Bo wolność krzyżami się mierzy...: z dziennika żołnierza drugiej wojny światowej*, Kraków 1975.

Kostuch T., *Podwójna pętla. Wspomnienia cichociemnego*, Warszawa 1988.

„Kurier Polski” 2 (1943), nr 54, 76, 95.

Lawton M., *The Paderewski Memoirs*, New York 1938.

Ledóchowski W., *Pamiętnik pozostawiony w Ankarze*, Warszawa 1990.

Losy policjantów polskich po 1 września 1939: studia i materiały, red. P. Majer, A. Misuk, Szczytno 1996.

Łoziński M., *Przechodniu, powiedz Polsce. Wspomnienia z lat 1941-1945 rozpoczęte w Ahwazie, 150 km od Zatoki Perskiej*, Kraków 1985.

Maclaren A., *Poland at Arms*, London 1942.

Maj T., *Ja, żołnierz-tułacz (11)*, „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 16 (2008), z. 3.

Maj T., *Ja, żołnierz-tułacz (10)*, „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 16 (2008), z. 2.

Maj T., *Ja, żołnierz-tułacz (12)*, „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 16 (2008), z. 4.

Maj T., *Ja, żołnierz-tułacz (13)*, „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 17 (2009), z. 1.

Maj T., *Ja, żołnierz-tułacz (14)*, „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 17 (2009), z. 2.

Maj T., *Ja, żołnierz-tułacz (15)*, „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 17 (2009), z. 3.

Maj T., *Ja, żołnierz-tułacz (15)*, „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 17 (2009), z. 3.

Maj T., *Ja, żołnierz-tułacz (16)*, „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 17 (2009), z. 4.

- Maj T., *Ja, żołnierz-tułacz* (18), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 18 (2009), z. 2.
- Maj T., *Ja, żołnierz-tułacz* (19), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 18 (2010), z. 3.
- Maj T., *Ja, żołnierz-tułacz* (20), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 18 (2010), z. 4.
- Maj T., *Ja, żołnierz-tułacz* (21), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 19 (2011), z. 1.
- Maj T., *Ja, żołnierz-tułacz* (22), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 19 (2011), z. 2.
- Maj T., *Ja, żołnierz-tułacz* (23), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 19 (2011), z. 3.
- Maj T., *Ja, żołnierz-tułacz* (24), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 19 (2011), z. 4.
- Maj T., *Ja, żołnierz-tułacz* (25), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 20 (2012), z. 1.
- Maj T., *Ja, żołnierz-tułacz* (25), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 20 (2012), z. 1.
- Maj T., *Ja, żołnierz-tułacz* (9), „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 16 (2008), z. 1.
- Majewski A., *Wojenne opowieści porucznika Szemraja*, Lublin 1987.
- Medyna P., *Do Polski przez cały świat: wspomnienia z 2 korpusu*, Warszawa 1970.
- Memorial Meeting For Settler*, „The Palestine Post” z 8 VII 1942.
- Mickiewicza A., *Konrad Wallenrod*, Lipsk 1846.
- Mierczyński E., *Wojenne wspomnienia chirurga*, Warszawa 1983.
- Mieszkowski J.T., *Ze wspomnień podporucznika rezerwy 1939-1941*, Warszawa 1966.
- Momentous Century: Personal and Eyewitness Accounts of the Rise of the Jewish Homeland and State 1875-1978*, ed. L. Soshuk, A.L. Eisenberg, New York 1984.
- Musztra Pancerno-Motorowa*, b.m.w. [Wielka Brytania] 1941.
- Ostatnie lata dziejów powszechnych od 1846 r. do dni dzisiejszych*, Lwów 1881.
- Ozimek S., *W pustyni i w Tobruku*, Warszawa 1982.
- Paderewski I.J., *Pamiętniki*, spisała M. Lawton, tłum. W. Lisowska, T. Mogilnicka, Kraków [1961].
- Patkaniowska M., Kuncewiczówna M., *Monica Gardner*, „Wiadomości Polskie, Polityczne i Literackie” 2 (1941), 20.

- Pawlak F., *Oflag VIII B i... znowu na wolności*, „Łąbinowski Rocznik Muzealny” 13 (1989).
- Pawlak F., *Patrol pustynny. „Przy kierownicy w Tobruku”*, „Polska Walcząca – Żołnierz Polski na Obczyźnie” 4 (1942).
- Pawlak F., *Patrol pustynny. „Przy kierownicy w Tobruku”*, „Polska Walcząca – Żołnierz Polski na Obczyźnie” 52-53 (1942).
- Pawlak F., *Patrol pustynny. „Przy kierownicy w Tobruku”*, „Goniec Obozowy: pismo żołnierzy internowanych” 3, (1942), nr 5.
- Piotrowski S., *W żołnierskim siodle*, Warszawa 1982.
- Polacy w Iranie 1942-1945. *Antologia*, t. I, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002.
- Polska YMCA na wychodźstwie, „Kurier Polski w Bagdadzie” 2 (1943), nr 53 [7 III 1943].
- Pruszyński M., *Od Kocka do Źródeł Gazeli*, Warszawa 1988.
- Pruszyński M., *W Tobruku, Narwiku i Moskwie*, Warszawa 1948.
- Radkowski T., *Z Biblijnego Wschodu. Szkice*, Warszawa 1916.
- Radwański T., *Karpatczykami nas zwali*, Warszawa 1978.
- Rutkowski S., *Wędrówka po obozach specjalnych*, „Więź” 60 (1963).
- Sas-Skowroński M., *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich: spis żołnierzy*, [London 1967].
- SGO „Polesie” w dokumentach i wspomnieniach, cz. 4: *Dywizja „Brzoza”*, [red. A. Wesołowski, współpraca P. Baranowska, J. Gzyl, W. Mioduszevska, Z. Moszumański, T. Zawadzki], Warszawa-[Londyn] 2015.
- Składkowski F.S., *Kwiatuszki administracyjne i inne*, Warszawa 2005.
- Skrzypek K., *Podkarpackim szlakiem Września: wspomnienia żołnierza armii „Karpaty”*, Katowice 1986.
- Strzetelski T., *Medauuar 209. Opowiadanie ppłk. S., dowódcy batalionu Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich*, „Tygodniowy Przegląd Literacki Koła Pisarzy z Polski” 2 (1942), nr 32/35.
- Szczerepa J., *Bitwa nad rzeką Senio*, „Dziennik Polski” z 6 IX 1991.
- Szewera T., *Niech wiatr ją poniesie: antologia pieśni z lat 1939-1945*, Łódź 1975.
- Szykiewicz M., *Mój kochany Zabłudów*, „Rocznik Zabłudowski” 2 (2008).
- Szymański A., *Zły sąsiad. Niemcy 1932—1939 w oświetleniu polskiego attaché wojskowego w Berlinie*, Londyn 1959.
- Szyszkowska Z., *Dziecko z kresów*, [w:] *Fundacja Moje Wojenne Dzieciństwo*, www.mojewojennedziecinstwo.pl/pdf/18_szyszkowska_dziecko.pdf, (dostęp: 13 V 2016).
- Terlecki T., *Rzuty do socjologii emigracji*, „Wiadomości Polskie” nr 3 (97) z 18 I 1942.

To Dromos. Recollections of Journeys By Lala Pawlak, b.m.w. b.d.w.
 Tucki J., *My war, captivity and freedom*, b.m.w. 1998.
W pogoni za wolnością. Wspomnienia Władysława Żebrowskiego z okresu II wojny światowej, oprac. M. de Riedel-Burczycka, b.m.w. 1993.
 Wańkowicz M., *Bitwa o Monte Cassino*, Warszawa 1992.
 Wańkowicz M., *Bitwa o Monte Cassino*, t. I, Rzym-Mediolan 1945.
 Zahorska S., *Kult kultu*, „Wiadomości Polskie” 3 (1942), nr 23.
 Ziębicki J., *Obrazki z oblężonego Tobruku*, „Ku Wolnej Polsce” 52 (1992), nr 90.

Opracowania

2 Korpus Polski w bitwie o Monte Cassino: z perspektywy półwiecza, red. T. Panecki, Warszawa 1994.
 Ahmad S.N., *Origins of Muslim Consciousness in India: A World-system Perspective*, New York-Westport-London 1991.
 Ajnenkiel A., *Naczelní wodzowie i wyżsi dowódcy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, Warszawa 1995.
 Aldgate A., Richards J., *Britain Can Take It: The British Cinema in the Second World War*, London-New York 2007.
 Alon M., *Holocaust and Redemption*, New York 2003.
 Arct B., *Polacy w walkach na Czarnym Łądzie*, Warszawa 1974.
 Artymowski S., *Order i odznaczenia polskie jako źródło informacji historycznych*, „Niepodległość i Pamięć” 18 (2011).
 Atkin R., *Dieppe 1942: The Jubilee Disaster*, London 1980.
 Bajerowa I., *Język polski czasu drugiej wojny światowej: 1939-1945*, Warszawa 1996.
 Bakalarski C., *Nieostrożne obchodzenie się ze środkami walki – rys historyczny i prawno-porównawczy*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 31 (1976), z. 1.
 Balkoski J., *From Brittany to the Reich. The 29th Infantry Division in Germany, September – November 1944*, Mechanicsburg 2002.
 Bandmann C., Hembus J., *Klassiker des deutschen Tonfilms 1930–1960*, München 1980.
 Barański K., *W trzy strony świata: szkolnictwo polskie poza granicami kraju w czasie drugiej wojny światowej*, Hove 1991.
 Bargielowski D., *Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. Generał broni, teozof, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalnokatolickiego*, t. II, Warszawa 2001.
 Battistelli P.P., *Afrika Korps Rommla*, Warszawa 2006.

- Bauer P., Polak B., *Armia Poznań w wojnie obronnej 1939*, Poznań 1983.
- Bączkowski W., *Samolot bombowy Bristol Blenheim Mk.I-IV, Typy Broni i Uzbrojenia nr 171*, Warszawa 1995.
- Beaupré-Stankiewicz I., Waszczuk-Kamieniecka D., Lewicka-Howells J., *Isfahan, miasto polskich dzieci*, Londyn 1988.
- Beldowski L., *Polacy w Indiach 1942-1948 w świetle dokumentów i wspomnień*, [red. L. Beldowski], Londyn 2000.
- Berghauzen J., *Stosunki polsko-słowackie w latach 1958—1947*, „Przegląd Historyczny” 66 (1975), 3.
- Berlin H.M., *The Coins And Banknotes of Palestine Under the British Mandate, 1927-1947*, Jefferson 2005.
- Beschloss M., *The Conquerors: Roosevelt, Truman, and the Destruction of Hitler's Germany, 1941-1945*, New York 2002.
- Biegański W., *Ankona*, Warszawa 1984.
- Biegański W., *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939-1945*, Warszawa 1990.
- Biegański W., *Szczurami Tobruku ich zwali: z dziejów walk polskich formacji wojskowych w Afryce Północnej w latach 1941-1943*, Warszawa 1988.
- Bielatowicz J., *3 Batalion Strzelców Karpackich*, Londyn 1949.
- Bielatowicz J., *Brygada Karpacka*, Rzym 1947.
- Bielski M., *Generałowie odrodzonej Rzeczypospolitej*, t. I, Toruń 1995.
- Błaszczuk S., *Sytuacja ludności miasta i powiatu chełmskiego na początku II wojny światowej*, [w:] *Tradycje kampanii wrześniowej 1939 roku na terenie Gminy Sawin*, red. M.M. Dederko, Sawin 2010, s. 46-49.
- Boas A.J., *Archaeology of the Military Orders. A survey of the urban centres, rural settlements and castles of the military orders in the Latin East (c. 112—1291)*, London-New York 2006.
- Bobieńska A., *Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet 2 Korpusu 1941-1945*, Warszawa 1999.
- Boćkowski D., *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940–1943*, Warszawa 1999.
- Bohatkiewicz J., *Oflag II B Arnswalde*, Warszawa 1974.
- Bohatkiewicz J., *Oflag II C Woldenberg*, Warszawa 1971.
- Bojar-Fijałkowski G., *Losy jeńców wojennych na Pomorzu Zachodnim i w Meklemburgii 1939-1945*, Warszawa 1979.
- Boje polskie 1939-1945: przewodnik encyklopedyczny*, red. K. Komorowski, Warszawa 2009.
- Borowiak M., *Admirał: biografia Józefa Unruga*, Gdańsk 2004.
- Bradford E., *Siege: Malta 1940-1943*, New York 1986.
- Brewer E.C., *Wordsworth Dictionary of Phrase and Fable*, Hertfordshire 2001.

- Britain and the Middle East in the 1930's: Security Problems, 1935-39*, ed. by M.J. Cohen, M. Kolinsky, New York 1992.
- Bugaj T., *Dzieci polskie w krajach pozaeuropejskich 1939-1949*, Jelenia Góra 1985.
- Cesarz M., *Od „Większej Brytanii” do zjednoczonej Europy. Faszystowska doktryna Oswalda Mosleya*, Wrocław 2006.
- Chałasiński J., *Z zagadnień kultury kapitalizmu. Studia i szkice*, Łódź 1953.
- Chocianowicz W., *W 50-lecie powstania Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie*, Londyn 1969.
- Cieplewicz M., *Kurek Wincenty*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVI, Kraków 1961.
- Cohen E.A., Gooch J., *Błędy i pomyłki w wojnach XX wieku*, tłum. M. Baranowski, Warszawa 2010.
- Cody J.F., *21 Battalion*, Wellington 1953.
- Cooper A., *Cairo in the War: 1939–1945*, London 1989.
- Creswell K.A.C., *The Origin of the Plan of the Dome of the Rock*, Jerusalem 1924.
- Cumft O., Kujawa H.K., *Księga lotników polskich, poległych, zmarłych i zaginionych, 1939-1946*, Warszawa 1989.
- Czak T., Smoliński J., *1 Dywizja Grenadierów w kampanii francuskiej 1940 roku*, Warszawa 1998.
- Ćwięk H., *Polityczno-militarne przygotowania Trzeciej Rzeszy do wojny w raportach attaché wojskowego w Berlinie płk. Antoniego Szymańskiego*, Częstochowa 2007.
- Damski Z., *ORP Orzeł*, Warszawa 2000.
- Datner Sz., *Tragedia w Doessel: ucieczki z niewoli niemieckiej 1939-1945 – ciąg dalszy*, Warszawa 1970.
- Datner Sz., *Ucieczki z niewoli niemieckiej 1939-1945*, Warszawa 1966.
- Davies N., *Trail of hope. The Anders Army, an odyssey across three continents*, Oxford-New York 2015.
- Dean P.J., *The Architect of Victory: The Military Career of Lieutenant General Sir Frank Horton Berryman*, Cambridge 2011.
- Del Boca A., Graziani, Rodolfo, [w:] *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 58 (2002), [http://www.treccani.it/enciclopedia/rodolfo-graziani_\(Dizionario-Biografico\)/](http://www.treccani.it/enciclopedia/rodolfo-graziani_(Dizionario-Biografico)/) (dostęp 22 XII 2017).
- Delaney D.E., *The Imperial Army Project: Britain and the Land Forces of the Dominions and India, 1902-1945*, Oxford 2017.
- Dłużewska-Kańska Z., Kamiński Władysław, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964–1965.

- Dmowski R., *Generał Władysław Sikorski w historiografii polskiej*, [w:] *Generał Władysław Sikorski – jako dowódca i polityk europejski: praca zbiorowa*, red. H. Hermann, Siedlce 2004.
- Dopierała K., *Społeczność polska na Bałkanach: Rumunia, Bułgaria, Jugosławia*, [w:] *Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Cegłowa, Poznań 1992.
- Draus J., *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1939-1950*, Lublin 1993.
- Droń M., Lusek J., *Wojna i pokój w karykaturach Stanisława Toegla*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 38 (2015).
- Dubicki T., *Konspiracja polska w Rumunii 1939-1945*, t. I, 1939-1940, Warszawa 2002.
- Dubicki T., *Wojsko polskie w Rumunii w latach 1939-1941*, Warszawa 1994.
- Dunin-Wilczyński Z., *Wojsko polskie w Iraku: 1942-1943*, Warszawa 1993.
- Durka J., *Obraz współpracy wywiadowczej i kontrwywiadowczej służb PRL ze służbami rumuńskimi w świetle dokumentów strony polskiej – przyczynek do zarysu problematyki w Rumunii w latach 1927-1932*, [w:] *Polska i Rumunia. Wspólnie – obok – blisko. Polonia și România. Împreună – alături – aproape*, red. S. Iachimovschi, K. Stempel-Gancarczyk, E. Wieruszewska-Calistru, Suceava 2015.
- Dziedzic L., *Genealogia młynarskiego rodu Teligów z podkieleckich Bielin*, „Studia Muzealno-Historyczne” 6 (2014).
- Edwards H.W., *A Different War: Marines in Europe and North Africa*, Washington 1994.
- Encyklopedia wojskowa: dowódcy i ich armie, historia wojen i bitew, technika wojskowa*, t. II, red. A. Krupa, Warszawa 2007.
- Erbiński J.P., *Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Inżynieryjnych im. gen. Jakuba Jasińskiego: 1944-1984*, Warszawa 1986.
- Eyman S., *Print the Legend: The Life and Times of John Ford*, New York-London-Toronto-Sydney-New Delhi 2012.
- Faryś J., *Polska bez Piłsudskiego. Z dziejów myśli piłsudczykowskiej (1935-1939)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2 (2002).
- Filipow K., *Order Virtuti Militari*, Białystok 1992.
- Filipow K., *Pamięć Tobruku*, „Białostockie Teki Historyczne” 10 (2012).
- Ford K., *Dieppe 1942*, London 2010.
- Forty G., *Desert Rats at War: North Africa. Italy. Northwest Europe*, b.m.w. 2014.
- Frantzman S.J., *Tegart's shadow*, „The Jerusalem Post Magazine” 21 X 2011.
- Galicki Z., *Zbrodnie przeciwko jeńcom wojennym w świetle prawa międzynarodowego (ze szczególnym uwzględnieniem jeńców polskich w Związku*

Sowieckim), [w:] *Zbrodnia katyńska. Droga do prawdy: historia, archeologia, kryminalistyka, polityka, prawo*, red. M. Tarczyński, Warszawa 1992, s. 400-410.

Garliński J., *Poland in the Second World War*, London 1985.

Gasztold T., *Życie kulturalne w obozach polskich jeńców wojennych na Pomorzu Zachodnim w latach 1939-1945*, Koszalin 1977.

Gąsior M., *Deklaracja Balfoura, jako efekt brytyjskiej polityki zagranicznej w latach 1917-1948*, „Colloquium” 2 (2010).

George K., *A Place of Their Own: The Men and Women of War Service Land Settlement at Loxton After the Second World War*, Kent Town 1999.

Giedz M., *Kurdowie we współczesnych społecznościach Bliskiego Wschodu*, „Przegląd Politologiczny” 1 (2014).

Ginowicz J., Kuśmierek Z., Peikert B., Stachula A., Walkowiak K., *60 lat wojsk radiotechnicznych. Zarys historii*, Warszawa 2011.

Giziński S., Szutowicz A., *Oflag IIB Arnswalde. Jenieckie losy*, Wrocław 2013.

Glass J.B., *From new Zion to old Zion: American Jewish immigration and settlement in Palestine, 1917–1939*, Betroit 2002.

Glura F., *Żołnierze z ziemi gostyńskiej pod Monte Cassino (50 rocznica bitwy)*, Gostyń 1994.

Głowacki A., *Jeńcy polscy w ZSSR wrzesień 1939 — lipiec 1941*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 37 (1992), z. 3.

Głowacki L., *Kampania wrześniowa na Lubelszczyźnie w 1939 roku. Działania wojenne*, Lublin 1966.

Głowacki L., *Obrona Warszawy i Modlina na tle kampanii wrześniowej 1939*, Warszawa 1985.

Gołębiowski D., *Biblioteki w niemieckich obozach jenieckich w czasie II wojny światowej*, „Rocznik Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego” 7 (2004).

Gradosielski J., *5 K.D.P. Saperzy w walce 1941-1945*, Londyn 1984.

Grehan J., M. Mace, *Operations in the Middle East, 1939-1942*, Barnsley 2014.

Grudzień S., *Działalność akademicka Henryka Batowskiego we Lwowie (1925-1927)*, „Historia i Polityka”, 2009, z. 1.

Grzybowski K., *Oblicze Brygady Karpackiej*, [w:] *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich. Opracowanie zbiorowe żołnierzy SBSK*, [Warszawa] 2014.

Guz B., *Powstanie i szlak marszowo-bojowy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 4 (2006), s. 252-257.

Habielski R., *Emigracja i polityka. „Wiadomości Polskie” wobec dylematów*

- wychodźstwa 1940-1944, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 25 (1985), z. 3.
- Habielski R., *Polityka informacyjna i propagandowa rządu RP na emigracji 1939-1945*, „Dzieje Najnowsze” 19 (1987).
- Hall D.I., *Strategy for Victory: The Development of British Tactical Air Power, 1919-1943*, Wesport-London 2008.
- Hall T., *Tobruk 1941: The Desert Siege*, North Ryde 1984.
- Hallion R.P., *The Second World War as a Turning Point in Air Power*, [in:] *Air Power History: Turning Points from Kitty Hawk to Kosovo*, ed. S. Cox, P. Gray, London-Portland 2002.
- Hart P., *The South Notts Hussars The Western Desert, 1940-1942*, Barnsley 2011.
- Hausner W., Wierzbicki M., *Sto lat harcerstwa*, Warszawa 2015.
- Hejmej T., *Śladami ks. ppłka Józefa Jońca – w 50 rocznicę śmierci*, „Echo Limanowskie” 147 (2006).
- Hoff E., *Turyści, przedsiębiorcy, kuracjusze. Polacy w Gizie i Heluanie w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, Warszawa 2016.
- Howland V.W., *The Loss of HMS Glorious: An Analysis of the Action*, „Warship International” 31 (1994), 1.
- Hułas M., Victor Cazalet — polityczny oficer łącznikowy między W. Churchilllem a W. Sikorskim, „Dzieje Najnowsze” 19 (1987), z. 1.
- Ilgiewicz H., Władysławas Wielhorskis (1885–1967) – istorikas, politologas, visuomenės veikėjas, „Mokslo ir technikos raida” 5 (2013), nr 1.
- Izdebski J., *Generał Tadeusz Piskor (1887-1951)*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 32 (2009).
- J.I., Prof. dr Alfred Laskiewicz, [w:] *Zarys Historii Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie*, red. S. Portalski, Londyn 2009.
- Jackson A., *Botswana 1939-1945: an African Country at War*, Oxford 1999.
- Jaczyński S., „Willa szczęścia” w Małachówce. Próby pozyskania przez NKWD oficerów polskich do współpracy politycznej i wojskowej (1940–1941), „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 12 (2011), z. 3.
- Jaczyński S., *Polscy jeńcy wojenni obozu NKWD w Giazowcu wobec radzieckiej indoktrynacji i penetracji wywiadowczej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 13 (2012), z. 3.
- Jarmoła T., *Kreta 1941*, Warszawa 2015.
- Jarno W., 45. Pułk Strzelców Kresowych w obronie Tomaszowa Mazowieckiego we wrześniu 1939 r., „Przegląd Nauk Historycznych” 11 (2012), 2, s. 127-161.
- Jarno W., *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź: 1918-1939*, Łódź 2001, s. 103, 170.

- Jaroszewski J., Łuczak M., *Kultura fizyczna w programach Łódzkiego Oddziału Związku Młodzieży Chrześcijańskiej (YMCA) w latach 1920–2002*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 13 (2014), nr 2.
- Jarowiecki J., Myśliński J., Notkowski A., *Prasa polska w latach 1939-1945*, Warszawa 1980.
- Jasieńczyk J., Woda [w:] *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich. Opracowanie zbiorowe żołnierzy SBSK*, [Warszawa] 2014.
- Jelić I., *Prvomajske demonstracije u Zagrebu 1940*, „Historijskog Zbornika” 18 (1965).
- Jędrzejczak J., *Mówi Polskie Radio Kair*, „Archiwum Emigracji” 4 (2001).
- Johnston M., *At the Front Line: Experiences of Australian Soldiers in World War II*, Cambridge 2002.
- Kaczmarek R., *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010.
- Kandzia A., *Kibuc: syjonistyczna wspólnota kolektywna*, „Pisma Humanistyczne” 8 (2011).
- Kania L., *Dylematy wojskowej temidy. Problemy orzecznicze sądów wojennych Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w latach II wojny światowej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” (2014), z. 2.
- Kania L., *Polskie sądy wojskowe w Armii Polskiej gen. Władysława Andersa w ZSRS oraz na Bliskim i Środkowym Wschodzie (1941-1943)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Seria: Administracja i Zarządzanie” 100 (2014).
- Kantak K., *Dzieje uchodźstwa polskiego w Libanie 1943-1950*, Bejrut 1955.
- Kantor R., *Moje powroty do przeszłości. Kilka refleksji na kanwie książki dra Janusza Kamockiego*, „Małopolska: regiony, regionalizmy, małe ojczyzny” 16 (2014).
- Karchmar L., *Draža Mihailović and the rise of the Četnik Movement, 1941-1942*, New York 1987.
- Kardas M., *Wspomnienia gen. Czesława Jarnuszkiewicza. Od Sybiru do Łubianki — recenzja*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych AMW” (2016), 1.
- Kardas M., *Zarys dziejów „Polskiej YMCA” i jej gdyńskiego ogniska w latach 1932-1950*, „Zeszyty Gdyńskie” 5 (2010).
- Karwin J., Pomianowski E., Rutkowski S., *Z dziejów wychowania wojskowego w Polsce od początku państwa polskiego do 1939 roku*, Warszawa 1969.
- Kastory A., *Rozbiór Rumunii w 1940 roku*, Warszawa 2002.
- Kawalec K., *Problematyka zachodnia w publicystyce Jędrzeja Giertycha*, „Sobótka” 40 (1985), nr 1.

- Kemp A., *The SAS at War 1941–1945*, London 1993.
- Kiec I., *Teatr służebny polskiej emigracji po 1939 roku: z dziejów idei*, Poznań 1999.
- Kirszak J., Sokół Józef Kazimierz, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XL, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 2000.
- Kisiel M., *Pamięć, biografia, słowo: szkice o poetach dwóch generacji*, Katowice 2000.
- Kisielewicz D., *Oficerowie polscy w niewoli niemieckiej w czasie II Wojny Światowej*, Opole 1998.
- Kisielewska D., *Oficerowie polscy w obozach jenieckich X Okręgu Wojskowego Wehrmachtu (1939–1945)*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 16 (1993).
- Klugman A., *Polonica w Ziemi Świętej*, Kraków 1994.
- Koczy L., *Źródła i opracowania dziejów SBSK*, [w:] *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich. Opracowanie zbiorowe żołnierzy SBSK*, [Warszawa] 2014.
- Korczyk H., Sawicki Witold Eugeniusz, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXV, Warszawa–Kraków 1994.
- Korolko M., *Średniowieczna pieśń religijna polska*, Wrocław 1980.
- Kospath-Pawłowski E., Matusak P., Odziemkowski J., Panecki T., Radziwiłłowicz D., Rawski T., *5 Dywizja Piechoty w dziejach oręża polskiego*, Pruszków 1997.
- Kospath-Pawłowski E., Mierzwiński H., *Ze Słonimia do Kocka: walki Zgrupowania „Drohiczyn Poleski” i SGO „Polesie”*, Siedlce 2004.
- Kraheil T., *Ksiądz Józef Król – kapelan spod Narwiku*, „Czas Miłosierdzia” (2000), z. 9.
- Kubisz P., *Pięć dni na Węgrzech*, „Zwrot” 9 (1957), nr 9, 11.
- Kula W., Miszczuk M., *Emigracyjna i polonijna prasa harcerska, 1914–2003: materiały i źródła*, Warszawa 2003.
- Kulka G., *Sądownictwo honorowe w oflagach – przyczynek do badań*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 37 (2014), s. 55–70.
- Kunert A.K., *Rzeczpospolita Walcząca: styczeń-grudzień 1941. Kalendarium*, Warszawa 2002.
- Lagzi I., *Droga żołnierza polskiego przez węgierską granicę w latach 1939–1941*, Poznań 1987.
- Lalak Z., Kamiński A., *Kawaleria pancerna PSZ 1940–1945. Organizacja i struktura*, Warszawa 2006.
- László V.L., *Jan Emisarski vezérkari alezredes, budapesti lengyel katonai attasé működése, 1938–1940*, „AETAS – Történettudományi folyóirat” 1 (2010).
- Latimer J., Laurier J., *Operation Compass 1940: Wavell's Whirlwind Offensive*, Westport 2004.

- Leick G., *Historical Dictionary of Mesopotamia*, Lanham-Toronto-Plymouth 2010.
- Levie H., *Mine Warfare at Sea*, Boston 1992.
- Lewandowska S., *Prasa polska emigracji wojennej*, Warszawa 1993.
- Loughnan R.J.M., *Divisional Cavalry*, Wellington 1963.
- Lowry T.P., Wellham J.W.G., *The Attack on Taranto: Blueprint for Pearl Harbor*, Mechanicsburg 1995.
- Łopatecki K., *Problemy z obsadzeniem nuncjatury w Polsce (XI 1935 – V 1937)*, „Zeszyty Prawnicze” 13 (2013), nr 1.
- Łysko M., *Udział kobiet w życiu publicznym II Rzeczypospolitej Polskiej*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 14 (2015), z. 1.
- Mackenzie-Smith J.H.G., *Tobruk's Easter Battle 1941: The Forgotten Fifteenth's Date with Rommel's Champion*, Brisbane 2011.
- Maćkowska M., *Pomocnicza Służba Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych*, Londyn 1990.
- Magno C.S., *The New Pythian Voices: Women Building Capital in Ngo's in the Middle East*, New York-London 2002.
- Magnuski J., *Wozy bojowe Polskich Sił Zbrojnych 1940-1946*, Warszawa 1998.
- Majewski A., *Zaczęło się w Tobruku*, Lublin 1973.
- Majewski M., *Niespokojna dusza. Gen. bryg. Jerzy Grobicki (1891–1972)*, [w:] *Si vis pacem, para bellum: bezpieczeństwo i polityka Polski. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Tadeuszowi Dubickiemu*, red. R. Majzner, Częstochowa-Włocławek 2013.
- Markert W., *Generał broni Władysław Anders (1892-1970)*, Warszawa 2007.
- Massalski A., Meducki S., *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, Wrocław 1986.
- Maughan B., *Tobruk and El Alamein. Australia in the War of 1939–1945*, vol. III: *Tobruk and El Alamein*, Canberra 1966.
- Mayo L., *United States Army in World War 2, The Technical Services, The Ordnance Department: on Beachhead and Battlefield*, Washington 2009.
- Mead R., *Churchill's Lions: A biographical guide to the key British generals of World War II*, Gloucestershire 2007.
- Medwecka-Kornaś A., *Calotropis procera – ekspansywna, użyteczna roślina w suchych i gorących obszarach*, „Wszechświat” 115 (2014), nr 4-6.
- Mentel E.S., Radomyski S., *Pułk Ułanów Karpackich*, Pruszków 1993.
- Meysztowicz J., *Polacy w bitwie o Narwik, 1940*, Warszawa 1968.
- Miałkowski A., *Krobia. Z kart historii miasta do 1946 roku*, Krobia 2015.
- Mierzwiński Z., *Generał Józef Giza – góral z pochodzenia, żołnierz z powołania*, „Niepodległość i Pamięć” 13 (2006), nr 2.

- Mieszkowska A., *Marian Hemar od Lwowa do Londynu*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 2001.
- Millen J., *Salute to Service: A History of the Royal New Zealand Corps of Transport and its Predecessors 1860-1966*, Wellington 1997.
- Miszewski D., *Ład międzynarodowy w ideologii Rycerskiego Zakonu Krzyża i Miecza w czasie drugiej wojny światowej*, „Saeculum Christianum” 22 (2015), s. 253-260.
- Mitcham S.W., *Rommel's Desert War: The Life and Death of the Afrika Korps*, Mechanicsburg 2007.
- Młotek M., *Krótki zarys historii Brygady Strzelców Karpackich 1940-1942. Short History of Polish Carpathian Brigade 1940-1942*, Londyn 1985.
- Młotek M., *Kultura, oświata i sport w Brygadzie Karpackiej*, [w:] *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich. Opracowanie zbiorowe żołnierzy SBSK*, [Warszawa] 2014.
- Młynarski J.A., *Pomiędzy współpracą a zdradą. Problem kolaboracji w Generalnym Gubernatorstwie – próba syntezy*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 8 (2009), 1, s. 103-132.
- Morison W.A., *The Revolt of the Serbs Against the Turks: (1804-1813)*, Cambridge 2012.
- Murphy W.E., *The Relief of Tobruk*, Wellington 1961.
- Narębski W., *Szkolnictwo średnie i wojskowe 2. Korpusu Polskiego*, „Prace Komisji Historii Nauki PAU” 10 (2010).
- Nasiłowska A., *Interdyscyplinarny umysł Stefanii Zahorskiej*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 57 (2012), 3-4.
- Ney-Krwawicz M., „Mars i Melpomena” — dwie książki o działalności polskich teatrów wojskowych w latach II wojny światowej, „Dzieje Najnowsze” 34 (2002), z. 3.
- Ochał A., *Słownik oficerów i chorążych Korpusu Ochrony Pogranicza w Suwałkach (1929-1939)*, Suwałki 2009.
- Odrowąż-Zawadzki Z., *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w Obrobie Tobruku*, „Niepodległość i Pamięć” 9 (2002), z. 1.
- Odziemkowski J., *Narwik 1940*, Warszawa 1988.
- Olesik J., *Oflag II c Woldenberg*, Warszawa 1988.
- Orłowski B., *Wkład Wielkiej Emigracji w rozwój cywilizacyjno-technologiczny ówczesnej Turcji*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki: 35 (1990), z. 1.
- Orzechowski S., *Historia walk 5 Kresowej Dywizji Piechoty*, Warszawa 1998.
- Ostasz G., *Mecenat nad kulturą w czasie okupacji (1939-1945)*, [w:] *Z dziejów mecenatu kulturalnego w Polsce. Studia*, red. J. Kostecki, Warszawa 1999.
- Ostrzyżek J., *Obóz jeniecki Stalag II D w Stargardzie Szczecińskim*, „Przegląd Zachodniopomorski” (1972), 3.

- Ożóg K., *O współczesnych polskich wyrazach obraźliwych*, „Język Polski” 41 (1981).
- Paczkowski A., *Prasa polska we Francji (1918-1940)*, „Rocznik Historii Czołpismienictwa Polskiego” 8 (1969), z. 4.
- Paoli D., *Maxime ou le secret de Weygand*, Bruxelles 2003.
- Pastuszka S.J., *Życie kulturalne w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w czasie II wojny światowej*, Kielce 2010.
- Peplński A., *Zarys rozwoju organizacyjnego polskiego wywiadu wojskowego w latach 1914-1945*, „Ślupskie Studia Historyczne” 8 (2000).
- Perepeczko A., *Burza nad Atlantykiem*, t. I, Warszawa 1999.
- Perepeczko A., *Od Mers el-Kebir do Tulonu*, Gdańsk 1979.
- Piaskowski S.M., *Okrety Rzeczypospolitej Polskiej 1920-1946: Album planów*, Warszawa 1996.
- Piber A., *Poniński Alfred Emeryk*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982-1983.
- Piekałkiewicz J., *Rommel: tajna służba w Północnej Afryce, 1941-1943*, Warszawa 1996.
- Piekarski S., *Twórczość sceniczna w obozach internowania żołnierzy polskich w latach 1939-1947*, Piotrków Trybunalski 2005, t. I-II.
- Piekarski S., *Kpt. Józef Bzowski – twórca teatru żołnierskiego*, Warszawa 2001.
- Piesiak-Robak A., *Jędrzej Giertych (1903-1992). Biografia polityczna*, <https://repozytorium.amu.edu.pl/handle/10593/1761> (dostęp: 20. 12. 2017).
- Pietrzak J., „Wyliminowanie z szeregow elementu uciążliwego i niebezpiecznego”. *Sprawa Obozu Dyscyplinarnego Armii Polskiej na Wschodzie w Latrun w Palestynie (1944–1945)*, „Dzieje Najnowsze” 47 (2015), nr 2.
- Piotrowski B., *Wojna radziecko-fińska (zimowa) 1939-1940. Legendy, niedomówienia, realia*, Poznań 1997.
- Pluta F., *Język polski w okresie drugiej wojny światowej*, Opole 1975.
- Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski, 1864-1945*, t. III: *Okres 1939-1945*, [Warszawa] 1983.
- Podgórski W.J., *Zapomniana drukarnia polska w Szkocji*, [w:] *Ludzie i książki: studia i szkice bibliologiczno-bibliograficzne: księga pamiątkowa dedykowana Profesor Hannie Tadeusiewicz*, [red. E. Andrysiak], Łódź 2011.
- Podhorodecki L., *Jugosławia: dzieje narodów, państw i rozpad federacji*, Warszawa 2000.
- Pollack J., *Jeńcy polscy w hitlerowskiej niewoli*, Warszawa 1982.
- Pollack J., *Jeńcy polscy w hitlerowskiej niewoli*, Warszawa 1986.
- Ponczek E., *Polski ośrodek rządowy o przeszłości i przyszłości międzynarodowo-*

- wej organizacji bezpieczeństwa (1939-1945), „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 65 (1999).
- Ponczek M., *Początki i rozwój polskiej kultury fizycznej na Górnym Śląsku do 1945 roku*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 12 (2013), nr 1.
- Pratten G., Ogle, Robert William George (1904–1981), [w:] *Australian Dictionary of Biography*, <http://adb.anu.edu.au/biography/ogle-robert-william-george-15833/text27032>, (wydanie książkowe 2012), dostęp: 9 I 2017.
- Prochwicz J., *Formacje Korpusu Ochrony Pogranicza w 1939 roku*, Warszawa 2003.
- Pruszyński M., Czy Klimkowski był agentem?, „Zeszyty Historyczne” 136 (2001).
- Przerwa T., Podruczny G., *Twierdza Srebrna Góra*, Warszawa 2010.
- Przerwa T., *Życie w cieniu fryderycjańskiej twierdzy: przypadek Srebrnej Góry*, [w:] *Zamki, twierdze i garnizony Opola, Śląska i dawnej Rzeczypospolitej*, red. T. Ciesielski, Zabrze 2010.
- Przewodnicy na Górę Karmel ukazani przez Jana Pawła II*, red. Cz. Gil, Kraków 2000.
- Puchalski Z., *Odnaczenia za zasługi bojowe i wojenne w latach 1919-1920*, „Niepodległość i Pamięć” 2 (1995).
- Pylypovych T., *Przyczyny obecności Ukraińców w Armii Polskiej w ZSRR (1941-1942), Armii Polskiej na Wschodzie i 2. Korpusie we Włoszech*, „Przegląd Nauk Historycznych” 13 (2014), 1.
- Pyter M., *Prawne zasady kształcenia nauczycieli szkół powszechnych w okresie II RP. Zagadnienia wybrane*, „Studia Iuridica Lublinensia” 25 (2016), z. 3.
- Radwańska-Paryska Z., Paryski W.H., Bobkowski Aleksander, [w:] *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin 1995.
- Rajzer S., *Polskie ślady w Ziemi Świętej (II)*, „Nasza Służba” 24 (2015), nr 21.
- Reid P.R., *Colditz: The Full Story*, Minneapolis 2015.
- Rezler-Wasilewska V., *Działalność naukowo-oświatowa polskich jeńców wojennych w niemieckich i radzieckich obozach podczas II wojny światowej*, Opole 2001.
- Riley-Smith J., *The Oxford Illustrated History of the Crusades*, Oxford 1995.
- Rojek W., *Odyseja skarbu Rzeczypospolitej: losy złota Banku Polskiego 1939-1950*, Kraków 2000.
- Rolleston F., *Not a Conquering Hero: The Siege of Tobruk, Battles of Milne Bay, Buna, Shaggy Ridge*, Mackay 1995.
- Roman W.K., *Evakuacja i internowanie wojsk polskich we wrześniu 1939 roku*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 6 (2004).

- Romek Z., *Olgiard Górka: historyk w służbie myśli propaństwowej (1908–1955)*, Warszawa 1997.
- Rosiak A., *Brytyjska koncepcja militarnego wsparcia Grecji (styczeń-marzec 1941 r.)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 61 (1998).
- Różycki S., *Charakterystyka kamer rozpoznawczych i zdjęć lotniczych z okresu II wojny światowej*, „Archiwum Fotogrametrii, Kartografii i Teledetekcji” 21 (2010).
- Rutkowski T.P., *Stanisław Kot, 1885-1975: biografia*, Warszawa 2000.
- Rybka R., Stepan K., *Rocznik oficerski, 1939: stan na dzień 23 marca 1939*, Kraków 2006.
- Sadzewicz M., *Oflag II D Gross-Born*, Warszawa 1977.
- Sadzewicz M., *Oflag*, Warszawa 1957.
- Sadzewicz M., *Ostatnia bitwa kampanii 1939*, Warszawa 1971.
- Sarner H., *General Anders and the soldiers of the The Second Polish Corps*, Cathedral City 1997.
- Sas-Skowroński M., *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich: spis żołnierzy*, [London 1967].
- Schweyher K., 1941 – 1943. *Libyen – Ägypten – Tunesien. Afrika-Artillerie-Abteilung im Afrika-Regiment 361 und im Artillerie-Regiment 190 der 90. leichten Division. Von der französischen Fremdenlegion zur Deutschen Wehrmacht*, Selbstverlag 1994.
- Senft S., Więcek H., *Obozy jenieckie na obszarze Śląskiego okręgu Wehrmachtu, 1939-1945*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972.
- Siemianowski J., *Polityka Wielkiej Brytanii wobec Norwegii w okresie od 1 września 1939 r. do 9 kwietnia 1940 r.*, „KLIO. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 20 (2012), 1.
- Sławiński K., *Jeniecki obóz specjalny Colditz*, Warszawa 1973.
- Słownik frazeologiczny PWN z Bralczykiem*, oprac. E. Sobol, przy współudziale J. Bralczyka], Warszawa 2008.
- Smoliński J., *2 Dywizja Strzelców Pieszych (Francja-Szwajcaria)*, Warszawa 1992.
- Sobczak J., *Polska w propagandzie i polityce III Rzeszy w latach 1939-1945*, Poznań 1988.
- Sokołska U., *Leksykalno-stylistyczne cechy prozy Melchiora Wańkowicza: (na materiale reportażu z lat 1961-1974)*, Białystok 2005.
- Spring F.G., *The History of the 6th (Service) Battalion Lincolnshire Regiment 1914 – 1919*, b.m.w. 2008.
- Spyropoulos E., *The Greek Military, 1909-1941: And the Greek Mutinies in the Middle East, 1941-1944*, New York 1993.

- Sroka P., *Oflag VIII „B” – historia i legenda*. „Twierdza srebrnogórska”, Srebrna Góra 2006.
- Sroka P., *Oflag VIII B Silberberg. Niedoceniony fragment historii twierdzy*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 34 (2011), s. 111-122.
- Stasiński K., *Polscy uchodźcy na Węgrzech w latach 1939–1945*, „Przegląd Historyczny” 52 (1961), 2.
- Stawecki P., *Oficerowie dyplomowani Wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1997.
- Stead G.W., *A Leaf upon the Sea: A Small Ship in the Mediterranean, 1941-1943*, Vancouver 1988.
- Stelmasiak I., *Polityczna i pedagogiczna aktywność Janusza Jędrzejewicza na emigracji (1939–1951)*, „Biuletyn Historii Wychowania” 25 (2009).
- Stępniewska-Holzer B., *Muhammad Ali. Narodziny nowoczesnego państwa egipskiego*, Wrocław 1978.
- Strumph-Wojtkiewicz S., *Gwiazda Władysława Sikorskiego*, Warszawa 1946.
- Strzałka K., *L'Italia e l'aggressione sovietica della Polonia nel settembre 1939*, [w:] *Atti dell'Accademia Polacca*, vol. 1, Roma 2012.
- Suchcitz A., *Sielecki Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 36, Warszawa-Kraków 1995-1996.
- Szczepaniak M., *Nominacja biskupa księdza Karola Radońskiego i jej kontekst prasowy*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski” 5 (2010).
- Szczepanik K., Wilamowski J., *Ustasze i separatyzm chorwacki: przyczynek do badań nad chorwackim ruchem nacjonalistycznym*, „Przegląd Historyczny” 74 (1983), z. 1.
- Szczurowski M., *Artyleria Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w II wojnie światowej*, Warszawa 2000.
- Szczurowski M., *Przyczynek do dziejów Armii Polskiej na Wschodzie w latach 1942-1943*, „Przegląd Nauk Historycznych” 1 (2002), z. 2.
- Szubtarska B., *Zarys działalności konsularnej ambasady RP w ZSRR*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Wschodniej” 38 (2003).
- Śleszyńska W., *Oczy pełne morza: Leonid Teliga i jego miasto – Grodzisk Mazowiecki*, Grodzisk Mazowiecki 2010.
- Świąch J., *Literatura polska w latach II wojny*, Piotrków Trybunalski-Warszawa 2010.
- Taylor N., *Emigrant naszego czasu: rzecz o Tymonie Terleckim*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 39 (2004).
- Tebinka J., *Śmierć generała Władysława Sikorskiego w świetle nowych dokumentów brytyjskich*, „Dzieje Najnowsze” 33 (2001), z. 3.
- Tibble S., *Monarchy and Lordships in the Latin Kingdom of Jerusalem, 1099-1291*, Oxford 1989.

- Tochman K.A., *Z ziemi obcej do Polski. Losy żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, którzy powrócili do kraju po II wojnie światowej*, Zwierzyniec 2006.
- Topij A., *Mniejszość niemiecka na Łotwie i w Estonii 1918-1939/41*, Bydgoszcz 1998.
- Tripp Ch., *A History of Iraq*, Cambridge 2000.
- Trzecia Dywizja Strzelców Karpackich 1942-1947, red. M. Młotek, Londyn 1978.
- Turek W.P., *Słownik zapożyczeń pochodzenia arabskiego w polszczyźnie*, Kraków 2001.
- Tym J.S., *Polska Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich w kampanii norweskiej 1940 r.*, „Rocznik Archiwalno-Historyczny Centralnego Archiwum Wojskowego” (2010), 3.
- Ugła A.N., *Polacy w Szwecji w latach II wojny światowej*, Gdańsk 1996.
- Ułani Karpaccy. Zarys historii pułku, red. J. Bielatowicz, Londyn 1966.
- Vincent L.H., Abel F.M., *Emmaüs, Sa basilique et son histoire*, Paris 1932.
- Wal A., *W służbie idei – „Tu jest Polska”* Hermini Naglerowej, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Filologiczna” 70 (2011).
- Warner P., *Kłeska Lisa Pustyni. Bitwa pod El Alamein we wspomnieniach*, tłum. K. Masłowski, Warszawa 2009.
- Wawer Z., *Felsztyn Tadeusz [w:] Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994.
- Wawer Z., *Monte Cassino. Walki 2. Korpusu Polskiego*, Warszawa 2009.
- Wawer Z., *Znów w polskim mundurze: Armia Polska w ZSRR: sierpień 1941-marzec 1942*, Warszawa 2001.
- Welker L.J., *Wincenty Łącki (1898-1964), działacz niepodległościowy i narodowy, starosta krajowy pomorski*, „Rocznik Toruński” 41 (2014).
- Witkowski P., *Broń przeciwpancerna 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej w latach 1941–1945*, „Prace Naukowe Akademii i im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 14 (2015).
- Włodarczyk T., *Konkordaty: zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, t. I, Warszawa 1986.
- Wojtaszak A., *Armia polska w ZSRR*, „Zesłaniec” 32 (2007).
- Woltmann B., *Przejawy działalności sportowej w wojskowych obozach dla internowanych (1939-1944)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 6 (2005).
- Woźniakowski K., „*Gazeta Ilustrowana*” (1940-1945): polskojęzyczny tygodnik Oberkommando der Wehrmacht dla jeńców polskich w Trzeciej Rzeszy, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 1 (1998), 1-2 s. 105-142.
- Woźniakowski K., *Budapeszteńskie „Więści Polskie” (1939–1944): główny*

periodyk polskiego wojennego uchodźstwa na Węgrzech. Część 1: Czas rozruchu — redakcja Jana Ulatowskiego (listopad — grudzień 1939), „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 17 (2014), z. 1.

Wróbel J., *Uchodźcy Polscy ze Związku Sowieckiego 1942-1950*, Łódź 2003.

Wryk R., *Olimpijczycy drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań 2015.

Wryk R., *Przygotowania polskich sportowców do startu w igrzyskach olimpijskich 1940 roku*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 15 (2016), nr 4.

Wujek T., *Historyczne uwarunkowania powstania i rozwoju oświaty arabskiej*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 21 (1978).

Zablocki W., *Wartime Adventures of Stanisław Marusarz & His Awards*, „Journal of Olympic History” 11 (2003), z. 3.

Zaborowski J., *Żołnierze Generała Kleeberga*, Warszawa 2002.

Zgórniak M., *Europa w przededniu wojny: sytuacja militarna w latach 1938-1939*, Kraków 1993.

Zakrzewski B., *Arka przymierza: o najgłośniejszych pieśniach narodowych*, Wrocław 2001.

Zalewski K., *Lotniskowce typu Illustrious*, „Technika Wojskowa: Historia” 1 (2013).

Załączny J., *Życie kulturalne w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich*, „Niepodległość i Pamięć” (2017), nr 2.

Zawilski A., *Bitwy polskiego września*, Kraków 2009.

Zawistowska R., *Demografia i rozmieszczenie ludności węgierskiej w Słowacji 1918-1950*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 46 (2011).

Zeler B., *Teofania we współczesnej liryce polskiej*, Bielsko-Biała 1993.

Zgromadzenie kawalerów Orderu Woj. Virtuti Militari na obczyźnie z siedzibą w Londynie, red. M. Sawicki, M. Białkiewicz, M. Skoczek, J.M. Wisz, J. Paśnicki, London 1996.

Zielińska T., *Oficerskie obozy specjalne – Silberberg, Colditz, Lübeck*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 13 (1989).

Ziółek J., *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach Polskich*, Lublin 2004.

Żak J., *Nie walczyli dla siebie. Powojenna odyseja 2 Korpusu Polskiego*, Warszawa 2014.

Żaroń P., *Armia Andersa*, Toruń 1996.

Żaroń P., *Armia Polska w ZSRR, na Bliskim i Środkowym Wschodzie*, Warszawa 1981.

Żaroń P., *Kierunek wschodni w strategii wojskowo-politycznej gen. Władysława Sikorskiego 1940-1943*, Warszawa 1988.

Żaroń P., *Obozy jeńców polskich w ZSRR w latach 1939-1941*, Londyn 1994.
 Żebrowski M.W., *Zarys historii polskiej broni pancерnej 1918-1947*, Londyn 1971.
 Żygulski Z., Wielecki H., *Polski mundur wojskowy*, Kraków 1988.
 Герчев X., *Сръбски свидетелства върху българите в Моравско*, София 1921.
 Зданович А.А., *Роль НКВД в формировании польской армии В. Андерса (1941—1942 гг.)*, „Военно-исторический журнал” (2010), nr 9.

Strony internetowe

<http://ampoleagle.com/drzewieniecki-polam-scholar-polish-veteran-dies-p3350-1.htm> (dostęp: 23 VIII 2018).
http://archiwumalle.pl/pszc_zsbsk_10_p_huzar%C3%B3w_mieczys%C5%82aw_chrostek_super-2_3938136726.html (dostęp: 26 II 2017).
<http://augustin.tavardon.pagesperso-orange.fr/ACCUEIL%20HISTOIRE.htm> (dostęp: 4 XI 2016).
http://bagdad.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/w_poszukiwaniu_polskich_miejsc_pamieci_w_bagdadzie (dostęp: 11 IX 2017).
http://bagdad.msz.gov.pl/pl/c/MOBILE/aktualnosci/obchody_rocznicowe_bityw_o_monte_cassino_polski_podboj_bagdadu_1942_1943_r (dostęp: 20 XII 2017).
http://bagdad.msz.gov.pl/pl/wspolpraca_dwustronna/polacy_w_iraku/miejscastacjonowania_polakow/khanaqin_i_qizil_ribat;jsessionid=F107C632D-DE80FBE5197E014914B726B.cmsap2p (dostęp: 10 V 2018).
<http://citypopulation.de/Turkey-C20.html> (dostęp: 20 II 2018).
http://elzbietankijerozolima.com/stary_dom_polski.html (dostęp: 19 V 2017).
http://hirc.botanic.hr/vrt/hrv/o_vrtu_Povijest.htm (dostęp: 19 IX 2016).
<http://kopernik.hr/o-nas/> (dostęp: 26 I 2018).
<http://oflag2b.choszczno.biz/kultura-edukacja-sport/za-drutami-dwutygodnik-oflagu-ii-b-arnswalde/> (dostęp: 3 I 2017).
<http://oflag2b.choszczno.biz/lista-jencow/> (dostęp: 13 V 2016).
<http://polskiecmentarzewewloszech.eu/pl/lista-pochowanych-bolonia/cart/2301/henryk-tatara.html> (dostęp: 5 I 2017).
<http://prowincja.panewniki.pl/wedrujaca-madonna,artykul,130,s,sub2.html> (dostęp: 28 III 2017).
http://www.3disrael.com/jerusalem/Church_of_All_Nations.cfm (dostęp: 23 XI 2016).

<http://www.aub.edu.lb/> (dostęp: 11 VI 2016).
<http://www.discoverserbia.org/sr/beograd/kalemegdan> (dostęp: 9 VIII 2016).
<http://www.emz.hr/> (dostęp: 19 IX 2016).
http://www.foto.karta.org.pl/nasze-zbiory/kolekcje/ok_0915_instytut_polski_i_muzeum_sikorskiego,74451,zdjecie.html (dostęp: 9 II 2018).
http://www.gebice.info/files/Antoni_Rolski.pdf (dostęp: 28 VIII 2018).
<http://www.imj.org.il/rockefeller/index.html> (dostęp: 5 X 2016).
<http://www.ina.fr/video/AFE86002657> (dostęp: 12 I 2018).
http://www.irbil.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/polacy_w_iraku/miejsca_stacjonowania/bagdad_habbaniya;jsessionid=A9A4897CCF5D6B0110B-88D195B9A2CE1.cmsap1p (dostęp: 30 VI 2017).
http://www.jhi.pl/psj/Hemar_Marian (dostęp: 12 II 2018).
<http://www.polskicmentarzbolonia.pl/pl/zolnierze-2-korpusu-polskiego/item/132-ludwik-rawicz-rojek.html> (dostęp: 4 XII 2016).
<http://www.polskicmentarzbolonia.pl/pl/zolnierze-2-korpusu-polskiego/item/124-karol-fanslau.html> (dostęp: 16 II 2017).
<http://www.polskieradio.pl/261/5168/Artykul/1613453,Quizil-Ribat-19411943> (dostęp: 20 III 2018).
<http://www.poznan.pl/mim/slownik/words.html?co=word&word=spicznia%C5%82y> (dostęp: 15 V 2017).
<http://www.sebenico.com/our-works/zagreb-1939-godine/> (dostęp: 10 IX 2016).
<http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19321030866> (dostęp 4 VII 2018).
<http://www.straty.pl/index.php/szukaj-w-bazie> (dostęp: 22 VII 2016).
<http://www.theshipslist.com/ships/lines/bluefunnel.shtml> (dostęp: 1 VII 2017).
<http://www.theshipslist.com/ships/lines/glen.shtml> (dostęp: 1 VII 2017).
<http://www.topkapisarayi.gov.tr/tr> (dostęp: 14 III 2017).
http://www.unithistories.com/officers/army_officers_k01.html (dostęp: 27 III 2016).
<http://www.waly.brzegdolny.pl/zeszyty1.html> (dostęp: 22 III 2016).
<https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/219856/h:436/> (dostęp: 10 VII 2017).
https://geographic.org/geographic_names/name.php?u-ni=-4387307&fid=3180&c=iraq (dostęp: 3 III 2018).
<https://nekropole.info/pl/Michal-Jeglet> (dostęp: 11 XII 2016).
<https://theartstack.com/artist/ivan-mestrovic/sphinx-30> (dostęp: 2 III 2017).
<http://www.awm.gov.au/collection/C1229627> (dostęp: 6 III 2017).

<https://www.awm.gov.au/people/P10679955/> (dostęp: 10 I 2017).

<https://www.flickr.com/photos/88572252@N06/8088538412> (dostęp: 14 VII 2018).

<https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/89514> (dostęp: 22 XI 2017).

www.polishairforce.pl/stalagluft3.html (dostęp: 20 IV 2017).

INDEKS OSOBOWY

W niniejszym indeksie kursywą zaznaczono autorów opracowań i wydawnictw źródłowych. W przypadku, kiedy osoba została przynajmniej jednokrotnie odnotowana na kartach diariusza lub w aneksach, w indeksie jest wymieniona bez kursywy. Wobec monarchów podaję w pierwszej kolejności imię. Osoby zapisane cyrylicą odnotowuję językiem łacińskim (w transliteracji). Indeks nie obejmuje bibliografii i streszczenia, pomija również osobę Felicjana Pawlaka. Należy podkreślić, że zaproponowana w przypisach i indeksach identyfikacja osób nie jest pewna lecz jedynie uprawdopodobniona. W ogromnej większości sytuacji autor diariusza odnotowywał jedynie nazwisko lub imię, czasem stopień, a gdy wymieniał obcokrajowców używał zapisu fonetycznego. Wobec osób, co do których istniała uzasadniona wątpliwość związana z identyfikacją, powtórzono jedynie zapis źródła. W takich przypadkach, jeżeli było to możliwe, w nawiasie odnotowano dane uszczegóławiające postać (stopień wojskowy, zawód, narodowość itp.).

Abdülmecid I 152

Abel Félix-Marie 161

Absolom (syn Dawida) 166

Adamczewski Tadeusz 224

Ahmad Syed Nesar 327

Ahmed I Osman 151

Ajnenkiel Andrzej 359

Akef 200, 201

Akef Naima 201

Aldgate Anthony 270

Aleksander III Macedoński 180

Aleksander Karadziordziewicz 147

Aleksandrowicz 167

Aleksandrowicz Karol 297

Alexander Harold Rupert Leofric

George 334, 421

Algusiewicz Bogdan 434

Ali Abd al-Ilah ibn 374

,Alí-Muhammad Siyyid Mírzá (Báb)
157

Allan (podpułkownik) 420

Alon Mati 321

Anders Władysław Albert 293, 324,
339, 340, 358, 359, 365, 373, 379,
382, 390, 391, 406, 411, 413, 423,
457

Anderson Desmond 381

Andrysiak Ewa 284

Andrzejewska Jadwiga 375, 407

Anna (matka Marii z Nazaretu) 169

Antkowiak 436

Arct Bohdan 338

- Arndt Zuzi 317
 Arnold 215
 Arpad 127
 Arpadzi (dynastia) 108
Artymowski Stefan 360
 Asech Izal 384
 Astair Fred 281
 Atatürk Mustaf Kemal 151
Atkin Ronald 331
 Auchinleck Claude John Eyre 334

 Badoglio Pietro 459
 Baillon Joseph Aloysius 391
 Bajerlein Marian Czesław 197
Bajerowa Irena 216
Bakalarski Czesław 224
 Baker George 324
 Balicki Stanisław 266
Balkoski Joseph 264
 Banasik Feliks 253, 258
Bandmann Christa 138
 Baran-Bielawski Jan 72
Baranowska Patrycja 14, 43, 53,
 352, 438, 439, 444
Baranowski Marian 180
 Baranowski Wiktor 432
Barański Kamil 354
 Bardel Maciej 156, 158
Bargiełowski Daniel 404
 Barker (kobieta) 290
 Barker George 324, 342
 Barluzzi Antoni 166
Basińska-Szablewska Danuta 374,
 375, 398, 402
Basiński Kazimierz 374, 375, 398,
 402
 Batten (instruktor) 307
Battistelli Pier Paolo 265
 Bauer (strażnik) 80, 85

Bauer Piotr 57
 Bauman Artur 224,
 Baumann Józef (Edwin) 80, 82, 344,
 352, 436, 437
Bayer Stanisław 287
 Bazan Stanisław 248
Bączkowski Wiesław 345
Beaupré-Stankiewicz Irena 205
 Beck Józef 254
 Bednarek Edwin 53, 344, 436
 Bela IV Arpad 128
 Bell Gertrude 374
Bęldowski Leszek 326
 Bender (porucznik) 300
 Benn George 307, 317, 353
 Benrot Franciszek 365
 Berfrak 176
Berghauzen Janusz 111
Berlin Howard M. 169
 Berling Zygmunt Henryk 358, 382,
 392, 397, 459
 Berlitz 200
 Bervin A. 314
Białkiewicz Mieczysław 11
 Biały L. 433
Biegański Witold 11, 198, 223, 230,
 245, 246, 273, 287, 352, 380, 424
 Bielak Henryk 183, 184
 Bielatowicz Jan 71, 160, 198, 203,
 223, 225, 270, 272, 280, 287, 355,
 384
 Bielawski Józef 375
 Bielik Józef 435
 Bielski Michał 248
Bielski Mieczysław 368
 Bilińska z Borowski Wanda 261
Bizan Marian 170
 Blotz von 311
 Błaszczak Józef 279

- Błaszczuk Stanisław* 14, 46, 62
Błażejewicz Mieczysław 236
Board Barbara 323
Boas Adrian J. 162
Bober-Bobrowski Kazimierz 326
Bobińska Anna 162, 208, 286, 324, 393, 409, 413, 423
Bobkowski Aleksander 149
Bobrowski Andrzej 24
Boćkowski Daniel 357
Bodo Eugeniusz 177
Boehm Antoni 11
Boehm Franciszek 11
Boehm Henryk 11
Boehm Katarzyna 11
Boehm Stanisława 11
Bohatkiewicz Józef 17, 56, 57, 59, 60, 62, 63, 67, 70, 71, 82, 257
Bohusz-Szyszkowski Zygmunt Piotr 359, 360, 363, 368, 401, 411
Bojar-Fijałkowski Gracjan 63, 71
Bończa 372
Boratyński Adolf 444
Borchardt Karol Olgierd 434
Borkowska Danuta 220, 294, 436, 438
Borowiak Mariusz 88
Borowicz Tadeusz 266
Bortnowski Władysław 368
Boruta-Spiechowicz Mieczysław
Ludwik 360, 365, 371
Borzag Frank 177
Bradford Ernle 313
Bralczyk Jerzy 386
Brewer Ebenezer Cobham 259
Broniewicz Jerzy 92
Browarski Wilhelm 431
Brown 215
Bruce 326
Brzezicki Bronisław 301
Brzosko Tytus Jerzy 205
Brzoza-Brzezina Ottokar Wincenty
50
Brzozowski Hilary 232
Budge 348
Budzyński Wiktor 206
Bugaj Tadeusz 302
Bugarski 145
Burczak-Abramowicz Walenty 408
Burzyńska Sabina 435
Byers Charles Frank 26, 307, 310, 339
Bzowski Józef 285

Carven 328
Cazalet Victor Alexander 236, 405
Ceglarek Franciszek 15
Cegłowski Waldemar 274
Cesarz Maciej 320
Cezar Gajusz Juliusz 180
Chałasiński Józef 344
Chmiel M. 438
Chocianowicz Wacław 229, 398
Chrapkiewicz Adam 29, 170, 176
Christodoulou (Greczynka) 268, 349
Chrostek Mieczysław 203
Churchill Winston Leonard 313, 314, 333, 379, 454, 500
Cieplewicz Mieczysław 424
Ciesielski Tomasz 91
Claude 291
Cody Joseph F. 258
Cohen Eliot A. 180
Cohen Michael J. 254
Colonna (podchorąży) 233
Coningham Arthur 338, 341
Cooper Artemis 261, 282
Cornwallis Kinahan 385

- Cotterell Richard Charles Geers 385
 Cox Sebastian 341
 Crawford 223
Creswell Keppel Archibald Cameron
 169
Cumft Olgierd 71
 Cumming 326
 Cunningham Alan 260, 399
Czak Tadeusz 355
 Czapski Józef Maria Franciszek 386
 Czarkowski-Golejewski Kajetan 24
Czartoryski Michał 367
 Czechowski Marcelian 295
Czerkawski Marek Jelita 273
Czerkawski Tadeusz Mieczysław
 396
 Czerwonko Zygmunt 438

 Ćwięk Henryk 363

 Daisy 271, 349
Damski Zbigniew 262
Danecki Janusz 181
Darman Peter 265
Datner Szymon 16, 54, 71, 80, 82,
 88, 90 – 93, 95, 104, 158, 160,
 354, 432, 433, 450
Davies Norman 5, 9 – 10, 187
 Dawid (król Izraela) 169
 Dąbrowscy 412
 Dąbrowska Hanna 350, 380 – 384,
 388, 394, 395, 399, 400, 403, 404,
 407, 409 – 413, 415, 416
Dean Peter J. 312
Deane-Drummond Anthony 309
 Debbane Charlott (Szarlota) 209,
 257
Dederko Mirosław Marek 14, 46, 62
 Dees (Południowoafrykańczyk) 313

Del Boca Angelo 197
Delaney Douglas E. 306
 Delavigne Casimir Francois 153
 Deląg A. 369
 Dembek Ludwik 442, 443
 Dembiński Wilhelm 222
Derecki Mirosław 213
 Dębowski Zdzisław 93, 432
 Dickinson Thorold 344
 Dindorf-Ankowicz Franciszek Józef 60
Dłużewska-Kańska Zofia 389
Dmowski Rafał 236
 Domoń Ludwik 406
 Dönitz Karl 462
Dopierała Kazimierz 141, 145
 Downing (Nowozelandczyk) 327
Draus Jan 284, 286
 Drechny Michał 68
 Drohojowski Jan Marcelli 399
Droń Maciej 340
 Drwał Franciszek 68
 Drymerowa Halszka 399
 Drzewicki T. 164
 Drzewiecki Jan 90
 Drzewieniecki (Birnbaum) Włodzi-
 mierz Marian (Walter) 275, 291,
 304, 305, 324
Dubicki Tadeusz 190, 297
 Duff (kapitan) 307
Dunin-Wilczyński Zbigniew 287,
 303, 355, 359, 360, 362 – 364,
 367, 368, 375, 380, 384, 399, 410
 Dunsath (kapitan) 307
Durka Jarosław 297
 Dusza Antoni 193, 198, 232, 235,
 247, 274, 402
 Dusza Józef 248
 Dymkowski Henryk Bolesław 16,
 48, 443

- Dziedzic Leszek* 358
Dzierżek Edward 358
- Eden Robert Anthony* 185
Edwards (brytyjski oficer łącznikowy) 383
Edwards Harry W. 215,
Eisenberg Asriel 349
Ekserdjian David 328, 336
Ekserdjian Nubar Martin 328, 334 – 336
Elser Georg 60
Emisarski Jan 200
Empain Edouarda Louisa 264
Epler Adam Józef Aleksander 31, 352, 438
Erbiński Jan Piotr 44,
Evans John 266
Ewald Jacqueline 437
Eyman Scott 196
Eysymott Wiesław 431
- Fajsal II ibn Ghazi* 374
Fanslau Karol 173, 215, 251, 287, 366, 387, 413
Faghuarson 326
Faruk I 260
Faryś Janusz 352
Faszynkier Antoni 214, 278
Fedorow Marcin 245
Fedyszczyn Władysław 226, 227
Felisiak Jan 171, 296
Fellner Ferdynand 136
Felsztyn Tadeusz 372
Ficek Zdzisław 73, 88, 433
Fiedler Arkady 290
Fiedler Waclaw 200
Filipow Krzysztof 211, 227, 272, 293, 324, 353
- Florczak Ryszard* 431
Ford John 196
Ford Ken 331
Forst Willi 138
Forty George 253
Franciszek Józef Habsburg 111
Frankowski 396, 400
Frantzman Seth J. 160
Fraser William Archibald Kenneth 333
Frączek Józef 304
Frączysty Andrzej 229
Freško Edmund 393
Friedeburg Hans-Georg von 463
Fronczak Andrzej 24
Fryderyk II Hohenzollern 83, 91
Fusek Wiesław 208
- Gajewski Karol* 435
Galicki Zdzisław 87
Galloway Alexander 259
Gałązka Michał 368
Gandhi Mohandas Karamchand (Mahatma) 327
Gardan Juliusz 177
Gardner (major) 307
Gardner Monica Mary 343
Garliński Józef 384
Garyna 322
Gasztold Tadeusz 71, 72, 75
Gaulle Charles de 257, 277, 455
Gawlina Józef Feliks 281, 283, 373, 388, 405, 406
Gąsior Małgorzata 302
Genera Florian 228
George Karen 214
Gerstel Jan 16 – 18, 25, 30, 54, 59, 63, 65, 71, 75, 78 – 80, 83, 86 – 89, 91 – 120, 135, 138, 153, 161, 168, 190, 317, 412, 432, 438, 450

- Gębski Antoni 219, 408
Giedz Maria 359
 Giełgud-Aksentowicz Jan 368
 Gierszewicz Maria (imię zakonne: Innocenta) 285
 Giertych Jędrzej 18, 73, 82, 88, 89, 91 – 93, 96, 102, 103, 432 – 434
Gil Czesław 312
 Gilford (kapitan) 342, 348
 Ginelli Jerzy 57
Ginowicz Jan 331
 Giza Józef (ps. Baca) 368, 385, 387, 388, 391, 393, 395, 399, 406, 409, 410, 416
Giziński Sławomir 17, 59
Gjerczew Christo (Герчев Христо) 150
Glass Joseph B. 321
 Gliński Jan 222
 Gliński Stanisław 303
Glura Franciszek 11, 12, 23, 24, 219
Głowacki Albin 358
Głowacki Ludwik 16, 47, 48, 120
 Gnoiński Michał Roch 47
Gołębiowski Dariusz 71, 72
Gooch John 180
 Gostkowski Stanisław 66
 Gott William 331
 Gotz Bolesław 53
 Górczyński Eustachy 44
 Górka Olgierd Aleksander 329
 Górski Ryszard 239
 Górzyński 57
 Grabiński Mieczysław 136
 Grabowski Witold 193
 Grabowski Ziemowit 380
 Grad Wolf 235
Gradosielski Jerzy 361
 Graham Alan 383
Gray Peter 341
 Grazebrook 313
 Graziani Rudolfo 197, 200
 Greep Iris 267
Grehan John 34, 304
 Grobicka z Harajewiczów Anna 360
 Grobicki Jerzy 295, 358, 360, 366, 381, 385, 387, 389, 390
 Grot-Winkler Tadeusz 443
Grudzień Sebastian 145
 Grudziński Jan 262
 Grudziński T. 433
Grzelak Witold 4
 Grzembecki (doktor) 409
 Grzybowski Kazimierz 154, 269
Guz Bogusław 14
Gzyl Janusz 14, 43, 53, 352, 438, 439, 444
Habielski Rafał 266, 382, 399
 Hakemer Marian 384
Hall David Ian 329, 337, 341
Hall Timothy 226
Hallion Richard P. 341
 Hamilton Patrick 343
 Hanar (podpułkownik) 372
 Hanka-Kulesza Stefan 13, 43
 Hanus Czesław 236
Harari Manya 344
 Harding John 314
 Harris Field 215, 279
 Harris Paul P. 344
 Harrison Lewis 342, 343
Hart Peter 215, 220
 Hassanein Bey Ahmed Mohammed 201
Hausner Wojciech 378
 Hava Gapel 435
 Hawryluk 399, 400
 Hayworth Rita 281
 Heine (Żyd) 333

Hejmej Tadeusz 273
Helmer Hermann 136
Hemar Marian (Hescheles Jan Marian) 212, 244, 301
Hembus Joe 138
Hemer Marian 27
Henryk Wilhelm Fryderyk Albert Windsor (książe Gloucester) 294
Herbert (kapitan) 361
Hercek (spiker) 303
Hermann Henryk 236
Hermenegild Pall 234, 354
Herszel Zygmunt 54, 57
Hess Jędrzej 377
Heß Rudolf 456
Hiday Elżbieta 434
Hilda József 118
Hills Denis Cecil 378
Hitler Adolf 60, 72, 208, 453, 455, 462
Hlawaty Jacek 200
Hlond August 284
Hoff Emil 261
Hollingworth Clare 291
Hołowiński Ignacy 158, 169
Honoar 326
Hope Anthony 343
Horthy Miklós 461
Hove (dziennikarz) 388
Howland Vernon W. 333
Hryniewicz Leon 220
Hubicki Alfred Ritter von 14, 45
Hułas Magdalena 405

Iachimovschi Stanislava 297
Ilgiewicz Henryka 265
Inglot Zdzisława 377, 417
Irwin (Australijczyk) 313
Iwan IV Groźny 274

Iwanowski Stefan 66
Izdebski Jerzy 18, 84, 88

Jackowski Władysław 248
Jackson 347
Jackson Ashley 344
Jacyna Waław Klemens 357, 370, 381, 394, 408, 410
Jaczyński Stanisław 358, 382, 392
Jadwisiak 378
Jagneline 211
Jakubiec T. 432
Jakubowski Tadeusz 305
Jan II Kazimierz Waza 60
Jan III Sobieski 111
Janda 369
Janik (trębacz) 395
Jankowiak Feliks 434
Jarema Józef 202, 374
Jarmoła Tomasz 332
Jarno Witold 59, 60
Jarnuszkiewicz Czesław 283, 349
Jarosński Adam 16, 47–50, 438, 439 – 444, 449
Jarosz 222
Jaroszewski Julian 128
Jarowiecki Jerzy 66
Jaruga Nikodem 434
Jarząbek Stanisław 232, 375,
Jasieńczyk Janusz 214, 275,
Jeanis 263
Jedynak 436
Jelić Ivan 141
Jellinek Edward 16, 48, 49, 443
Jermaczek Mikołaj 48
Jeziorny Antoni 436
Jędruch Aleksander 435
Jędruszczak Tadeusz 149
Jędrzejczak Jarosław 230

- Jędrzejewski Zygmunt* 373
Jęglet Michał 60
Jiruszko Henryk Otton 354
Joachim (ojciec Marii z Nazaretu) 169
Joanna 328
Jodl Alfred 462
Johnston Mark 213
Joniec Józef 215, 273
Jovanović Slobodan 335
Jozafat (król Judy) 166
Józefczyk Kazimierz 257, 275, 323, 324
Jurczyński 431
Jurkiewicz Tadeusz 397
- Kabaciński Kazimierz* 257, 437
Kaczmarczyk Franciszek 236
Kaczmarek (podpułkownik) 380
Kaczmarek Ryszard 414
Kaczorowski (podporucznik) 443
Kaczorowski Ryszard 24
Kajser 54
Kaj-szek Czang 365, 399
Kakowski Stanisław 245
Kaleński Rudolf 60, 63, 66, 70
Kaliński Jan 216
Kalusowski Stanisław 223
Kamiński 436
Kamiński Andrzej 223
Kamiński Władysław 389
Kandzia Agnieszka 321,
Kanel Hanna 303
Kania Leszek 182, 397
Kantak Kamil 315
Kantor Ryszard 129
Kapiszewski Stanisław 434
Karadziordziewice (dynastia) 147
Karadziordziewicz Jerzy 147
- Karaszewicz-Tokarzewski Michał Tadeusz* 404
Karchmar Lucien 335
Kardas Mariusz 128, 283
Karkowski Franciszek 144 – 146
Karnicki Borys 315
Karol II Hohenzollern-Sigmaringen 137
Karwin Józef 205
Kastory Agnieszka 137
Kawalec Krzysztof 92
Kay 326
Kazanowski (podporucznik) 258
Kazuba 312
Keitl Wilhelm 463
Kemp Anthony 346
Kempthorne John Philip 313
Keys 313
Khan Sardar Shaukat Hayat 327
Khan Sikandar Hayat 327
Kiec Izolda 261, 301
Kieda 390
Kierowski 365
Kierski Krzysztof Andrzej 293
Kirk 214, 215
Kirszak Jerzy 162, 353, 402
Kisiel 297
Kisiel Marian 286
Kisielewicz Danuta (Kisielevska) 60, 63, 71, 72, 90, 282
Kitajewiczówna 375
Kitajewicz–Rand Lola (Helena) 301
Klapálek Karel 229
Kleeberg Franciszek 47, 60
Klepacki Bolesław 390
Klimczyk Henryk 253, 258
Klimecki Tadeusz Apolinary 236, 394, 400, 401
Klimkowski Jerzy 390, 411

Kliš Bronisław 236
Kloza Hanna 24, 83, 84
Klugman Aleksander 285
 Klukowski Jerzy 93, 432
 Kocaj 182
 Koczy Leon Bogusław (ps. Zawada Sławomir) 204, 284
 Koczyrkiewicz Adam 242
 Kokular 438
 Kolański (major) 380
 Kolator Alfred 369, 377, 381
Kolinsky Martin 254
 Kolt (lekarz) 208
 Komorowski Krzysztof 14
 Konarski Feliks 426
 Kopański Stanisław 142, 162, 182, 184, 185, 204, 217, 222, 223, 225 – 227, 229, 232, 236, 246, 247, 249, 314, 411, 424
 Kopernik Mikołaj 266
Koprowski Franciszek 219
Korczyk Henryk 372
 Korczyński Andrzej Marian 380
 Kordas Ludwik 22
Korolko Miroslaw 62
 Korzeniowski Kazimierz 287
 Koskowi 158
Kospath-Pawłowski Edward 16, 21, 48
Kostecki Janusz 294
Kostuch Tomasz 164
 Kościuszko Tadeusz Andrzej 266
 Kośnicki Walenty 248
 Kot Stanisław 363, 365, 379, 380
 Kowalczykowie 437
 Koziar Stanisław 190, 205, 279
 Kozłowsy 12, 449
 Kozłowski Jan 74
 Kozłowski Piotr 74
 Kozłowski Szczepan 74
 Kozłowski Władysław 74
 Kozub Tadeusz 302
Krahel Tadeusz 368
 Kral-Strelitz Franta 105, 434
 Krasowska Danuta 438
 Kriemadis (Grek) 307, 310
 Kromkay Józef Wiktor 292
 Król Edmund 247
 Król Józef 368, 371
 Królikiewicz 411
 Kršnjavicia Izidora 137
 Krukowski Kazimierz 375, 408
Krupa Andrzej 279
 Krzyszowski (strzelec) 228
 Krzyżanowski Józef 383
 Kubaczka Adam 225, 355
Kubisz Paweł 128
 Kucharzewski Jan 148
Kuczyński Mieczysław 351
 Kühnel Pál 118
Kujawa Hubert Kazimierz 71
 Kukuczka Antoni 401
 Kukuczka Józef 401
Kula Wiesław 413
 Kulesza (kapral) 303
Kulka Grzegorz 63
 Kuncewiczówna Maria 343
Kunert Andrzej Krzysztof 218, 281, 350, 409
 Kurek Wincenty 424
 Kusuł (porucznik) 54
Kuśmerek Zbigniew 331
 Kuśnierek 54
 Kuśnierz Bronisław Stanisław 297
Lagzi Istvan 19, 130, 135, 142
Lalak Zbigniew 223
 Lamroth (Szkot) 305

Lanfield Sidney 281
 Lappas (kupiec) 270, 272
 Larminat Edgard de 273
 Laskiewicz Alfred Stefan 285
László Varga L. 200
Latimer Jon 196
 Laudański Franciszek 216
Laurier Jim 196
Lawton Mary 285, 330
 Ledóchowski Włodzimierz 157
Leick Gwendolyn 374
Leinwand Artur 149
 Lenartowicz 48
 Leonard Robert Z. 292
 Leszyński Stanisław 437
 Leś Tadeusz 224
Levie Howard 312
Lewandowska Stanisława 282, 303, 330
 Lewapolski (jeniec) 57
Lewicka-Howells Jadwiga 205
 Lewicki W. 368
 Lewinger Ida 322
 Liliam 290, 291
 Lipecki Jan 47
 Lisek Władysław 416
 Lisowska Wanda 285, 330
 Lisowski Konstanty 236, 246
 Löbl Hella 437
 Loch (australijski filantrop) 286
 Lock 214
 Löebbecke Joachim von 31, 60, 70–72, 75, 85, 86
 Loewegart Helena 316
 Lotys Mieczysław 16, 444
Loughnan Robert 254
 Lowicki Marian 245
Lowry Thomas P. 190
 Lubicz 211

Ludwik I Węgierski 127
 Luksemburg Róża 266
 Lurski Franciszek 392
Lusek Joanna 340

 Łacki Wincenty Paweł 286, 287
 Łomnicki (konsul) 24
 Łopatecka Alicja 41
 Łopatecka Zofia 41
 Łopatecki Karol 5, 9-10, 146, 451
 Łoziński Marian 362
 Łuczak Maciej 128
 Łukaniewicz 412
 Łukaszewski F. 434
 Łysko Marcin 269

 MacCartney (major) 382, 383
Mace Martin 34, 304
 Machabeusze 162
 Maciąg Józef 305
 Maciejewski Wincenty 55
Mackenzie-Smith John H. 214, 216, 228
 Mackiewicz Józef 377
 Mackiewicz Stanisław 377
 Maclaren Anna (McLaren) 330
 MacMichael Harold 326
 Maczek 141
 Maczek Stanisław 462
 Maczkówna 138
Maćkowska Maria 324
Magno Cathryn S. 322
Magnuski Janusz 279, 361
 Mahomet (prorok islamu) 169
Maj Tadeusz 29, 30, 165, 170 – 172, 176, 181 – 186, 189, 191 – 194, 196, 198 – 200, 203, 204, 206
 Majer (kapral) 444
Majer Piotr 16, 44

- Majewski Adam* 184, 216, 219, 235, 355, 371
Majewski Jarosław 361
Majewski Marcin 295, 358, 360, 387
Majski Iwan 360, 363, 407, 456
Majzner Robert 295, 358, 387
Makowiecka Janina 24
Makowski Stanisław 202
Malak Edwin 354
Malczewski Bogusław 434
Malen 422
Maleszewski Stanisław Mateusz
 Bożydar 327
Maliczaka 188
Małgorzata Arpad 128
Manard (Amerykanin) 310
Mańkowski 142
Marcus Loew 197
Marecki Andrzej Marian 407
Margolin Eliezer 314
Maria Waleria Habsburg 111
Marinkowicz 143
Marischka Hubert 196
Markert Wojciech 339
Martel 380
Martin (brygadier) 225
Marusarz Stanisław 153
Masłowski Krzysztof 369
Massalski Adam 54
Maszewski Antoni 300
Matejko Jan Alojzy 146
Materski Wojciech 365
Matusak Piotr 21
Maughan Barton 220
Maupassent Guy de 138
Maxwell Alan 195, 196, 210
Mayer Louis 197
Mayo Lida 345
Mead Richard 260
Medine (doktor) 313
Meducki Stanisław 54
Medwecka-Kornaś Anna 173
Medyna Piotr 193
Meinhardt Lesław 397
Meissner Tadeusz 179
Mektebir Francis 150
Menard 398
Mentel Emil S. 232, 278
Meštrović Ivan 146
Meysztowicz Jan 140
Miałkowski Andrzej 11, 380, 412
Michalik Antoni 187, 355
Mickiewicz Adam 80, 266, 299
Middleton (oficer brytyjski) 326, 353, 367, 397
Mierczyński Eugeniusz 397
Mierzwiński Henryk 16, 48
Mierzwiński Zbigniew 388
Mieszkowska Anna 301
Mieszkowski Józef Tadeusz 164
Miga (ordynans) 59, 67, 75
Mihailović Dragoljub 335
Mikucki Adam 297
Mikulski Stanisław 436
Mikusiński Zygmunt 432
Millen Julia 345
Miller (porucznik) 54
Mine (generał) 372
Mioduszewska Wioletta 14, 43, 53, 352, 438, 439, 444
Miriam 322
Misuk Andrzej 44
Miszczyk Marian 413
Miszewski Dariusz 86
Mitcham Samuel W. 309, 311
Młotek Mieczysław 71, 164, 185, 188, 205, 219, 318, 361

- Młynarski Jacek Andrzej* 54
Mogilnicka Teresa 285, 330
Moj Wiktor 59
Molly (pułkownik) 379
Mołotow Wiaczesław 453
Montgomery Bernard Law 331, 335, 341, 342, 373, 399
Morison Walter Angus 147
Morozewicz Augustyn 434
Moseri Ezr 172
Mosley Oswald Ernald 320
Moszymański Zbigniew 14, 43, 53, 352, 438, 439, 444
Motyka Michał 248
Moździerz Janusz 278
Mrozek 365
Muhammad Ali (wicekról Egiptu) 288
Murphy Walter Edward 247
Musiał Edward 277
Mussolini Benito 197, 200, 208, 459, 462
Muszyński Maksymilian 68, 435
Muszyński Wiktor 68
Mysliński Jerzy 66

Naglerowa Hermina 407
Nakonecznikoff-Klukowski Przemysław 305
Narębski Wojciech 281, 289, 340
Nasiłowska Anna 329
Nesterowicz Mieczysław 66
Neuman Luda 437
Ney-Krwawicz Marek 408
Niczko Michał 433, 434
Niechaj Władysław 222
Niedziałkowski Henryk 282
Niedziółka Franciszek 228
Niemiro (kapitan) 411

Niestrzęba Jan 433
Nietzsche Friedrich 333
Niewiarowski Władysław 376, 398, 400, 401
Nikonowicz Bogusław 4
Notkowski Andrzej 66
Nowacki Jan 320, 435
Nowina-Sawicki Witold 22
Nowosielski Adam 435

Obrenović Michał 147
Ochał Artur 197
Odrowąż-Pieniążek Zbigniew 218
Odrowąż-Zawadzki Zygmunt 181, 182, 185, 210, 216, 218, 219, 223, 224, 226, 229, 231 –233, 236, 237, 239, 245, 246, 264, 268, 273, 287
Odziemkowski Janusz 21, 140
Ogle Robert 220, 279
Okulicki Leopold 362, 377, 390
Olbrycht Bruno Edward 60
Olesik Jan 88
Orleański Henryk 69
Orłowski Bolesław 165
Orzechowski Stefan 21, 391, 424
Oskierka (rotmistrz) 368
Oskierka Izabela 383
Ostasz Grzegorz 294
Ostrowski Bolesław Andrzej 158, 165
Ostrowski Józef 245
Ostrowski Tadeusz 431
Ostrzyżek Jerzy 56
Ościk Józef 236, 253, 258
Otwiaska Piotr 224
Rippel Stefan 224
Owen (major) 427, 445
Ozimek Stanisław 184, 225
Ożóg Kazimierz 343

Paczkowski Andrzej 122
Paderewski Ignacy Jan 285, 330
Pagowski W. 297
Pakh Janos 118
Palewicz Eustachy 435
Paluch Andrzej 303
Panecki Tadeusz 21, 352
Paoli Dominique 162
Papagos Aleksandros 186
Papen Franz von 339
Parker 343
Paryski Witold Henryk 149
Pastuszka Stefan Józef 195, 291, 369, 375
Paszkiewicz Gustaw 395
Paszkiewicz Jerzy 434
Paśnicki Jan 11
Patkaniowska Mary 343
Paulus Friedrich 458
Pawlak Barbara 11, 369
Pawlak Czesława 11, 369
Pawlak Jan 11, 369
Pawlak Kazimierz 11, 369
Pawlak Lucy 31
Pawlak Marian 11, 17, 369
Pawlak Nicholas 31
Pawlak Nikodem 24
Pawlak Stefania 11, 17, 369
Pawlak Suzy 31, 41
Pawlak Walerianna 24, 26
Pawlak Witold 4, 11, 24, 31, 38, 39, 41, 155, 437, 448, 451
Pawlak Władysław 11, 17, 369
Pawlak z Boehmów Maria 11, 62, 369
Pawlak z Wołk-Łaniewskich Jolanta 24, 41, 435, 439, 449
Pawlikowski 397
Pawłowicz 69
Pazdan Tadeusz 248
Peikert Bronisław 331
Pellegrinetti Ermenegildo 146
Peplowski Andrzej 285
Perepeczko Andrzej 139, 181
Pernak 302, 372
Perucki Piotr 304
Peszek Walenty 29, 186, 194, 217, 225, 227, 228, 230, 231, 275, 279, 291, 424, 446
Peterson Banjo 264
Pfeil Aleksander 443, 444
Pfeil Emil 16, 48
Pfont (kapitan) 443
Piaskowski Stanisław Mariusz 156
Piber Andrzej 365
Piekańkiewicz Janusz 254
Piekarski Stanisław 285, 291, 301
Piesiak-Robak Anna 89, 91, 432
Pietrewicz Czesław 216, 236
Pietrzak Jacek 160
Piłaszewicz-Łopatecka Marta 41
Piłat Karol Józef 304
Piłsudski Józef 352
Piotr I Karadziordziewicz 146
Piotrowski (kapral) 183
Piotrowski Bernard 69
Piotrowski Stanisław 60, 61, 64
Pisarczyński (więzień oflagu) 54
Piskor Tadeusz Ludwik 88
Pius XII (Eugenio Maria Pacelli) 62
Pluta Feliks 248
Płocki 445
Płutniczy 125
Pobóg-Malinowski Władysław 193
Podgórski Wojciech J. 284
Podhorodecki Leszek 136
Podruczny Grzegorz 18, 83
Polak Bogusław 57

- Polak Władysław 303
 Polesiński Władysław 86
 Poliński Michał 245
 Pollack Juliusz 59, 66, 67, 74, 75,
 92, 194, 257, 354, 434
 Pomerancew Aleksandr 150
 Pomianowska B. 436
Pomianowski Edward 205
Ponczek Eugeniusz 164
Ponczek Mirosław 19, 115
 Poniński Alfred Emeryk 365
 Popielarski M. 432
 Porębski Florian Władysław 312,
 369
Portalski Stanisław 285
 Potter James Downing 253, 410
 Pownall Henry Royds 391, 403
 Prast (zastępca attaché w Turcji) 338
Pratten Garth 220
 Pré Derek Du 267
 Prentiss 411
Presnarowicz Sławomir 4, 41
 Price 409
 Priest Bob 322, 328, 374, 410
 Pringle (Południowoafrykańczyk)
 326
Prochwicz Jerzy
 Promyk Władysław 436
 Prosińska-Jackl Maria 372
 Protasewicz Michał 236
 Pruszyński 324
 Pruszyński Franciszek Ksawery 324,
 383
 Pruszyński Mieczysław 51, 188,
 193, 202, 209, 210, 218, 219, 223,
 231, 241, 255, 411
Przerwa Tomasz 18, 83, 91, 92
 Przewłocki Marian Roman 367
 Przydacz Józef 431
 Przymusiński Władysław 399
 Puccini Giacomo 178
Puchalski Zbigniew 360
 Pulnarowicz (żołnierz) 203
Pyłpovych Taras 45
Pyter Magdalena 11
 Quinn (major) 378
 R. Wanda 430
 Racziewicz Władysław 343, 454
 Raczyński Mieczysław 67, 72
 Radej (goniec) 237
Radkowski Tadeusz 159
Radomyski Stanisław 232, 278
 Radoński Karol Mieczysław 140,
 284, 286
Radwańska-Paryska Zofia 149
Radwański Tadeusz 71, 200, 210,
 219, 223, 423
Radziwiłłowicz Dariusz 21
Rajzer Sławomir 162
 Rakowski Bronisław Stanisław 364,
 365, 371, 380
 Raphaty 215
 Rassmussen Teodor 68, 436
 Rassmussen z Boehmów Franciszka
 11, 68
 Ratajczak 302, 305
 Ravenstein Johann Theodor von 258
 Rawicz-Rojek Ludwik 185, 194, 360
Rawski Tadeusz 21
 Rdzanek (woźny NBP) 287
Reid Patrick Robert 73, 88, 432 –
 434, 438
 Rerutko Jan 442, 443
 Rettinger Józef 236
Rezler-Wasięlewska Violetta 67
 Ribbentrop Joachim von 453

- Richards Jeffrey* 270
Riedel-Burczycka Małgorzata de 356
Riley-Smith Jonathan 173
 Ritchie (kapitan) 266
 Robinson Aleksander 266
 Rockefeller John D. 170
Rodd Rennell 201
 Roessler Marta 436
Rojek Wojciech 287
Rolleston Frank 226
 Rolny (Czech) 190
 Rolski Antoni 24, 391
Roman Wanda Krystyna 110
 Romanowski Tadeusz 17, 71, 160,
 161, 165, 182, 187, 258, 315, 322,
 343, 344
 Romański (woźny NBP) 287
Romek Zbigniew 329
 Rommel Erwin Johannes Eugen 252,
 265, 309, 310, 311, 325, 335, 413,
 456, 461
 Ropecki (saper) 288
Rosiak Artur 186, 192
 Ross Aleksander 299
 Rozwadowski Władysław 71
 Różański Józef 194
 Różycki Kazimierz 304
 Różycki Roman 59, 69, 70
Różycki Sebastian 337
 Rudzki Waław 431
 Rus Jan 119, 123, 135, 168, 190,
 193, 232, 234, 240, 252, 254, 275,
 318, 339, 350, 404, 407
 Rus Wojciech 437
 Ruschill Antoni 221, 223, 224
 Russell 313
Rutkowski Stanisław 205
 Rutkowski Stanisław 434
Rutkowski Tadeusz P. 297
 Rutkowsko-Vacha 165
Rybka Ryszard 59
 Ryzek 372
 Rzepka (sierżant) 303

Sadowski Waław 23
Sadzewicz Marek 16, 49, 59, 66, 67,
 71, 449
 Sallo Nagy 435
 Salomon (król Izraela) 169
 Salomonowski Zenon 291
 Samuel Goldwyn 197
 Sandelewski Wiarosław 205
Sarner Harvey 158, 363
 Sas-Monasterski Ludwik 165
 Sas-Monastyrski 165
Sas-Skowroński Mieczysław 184,
 190, 202, 296
Sawicki Mieczysław 11
 Sawicki Witold Eugeniusz 372
 Schell Roman 68
 Schickedanz Albert 127
Schweyher Karl 335
 Seely Bill 220
 Seleucydzi (dynastia) 162
Senft Stanisław 90
 Shepperd (pułkownik) 261
 Sielecki Stanisław 354, 412
Siemianowski Jordan 331
 Sikorski Waław 282
 Sikorski Władysław Eugeniusz 31,
 182, 185, 219, 236, 240, 252, 260,
 297, 333, 352, 360, 363, 379, 405
 – 408, 411, 413 – 415, 453, 454,
 456 – 458
 Simpson (kapitan) 315
 Skierski Walerian 378
Składkowski Felicjan 13, 43
 Skocz Władysław 75

- Skoczek Marian* 11
Skowroński Brunon 55
Skowroński Zdzisław 55
Skowroński Zygmunt 55
Skrzypek Karol 355
Słapa Władysław 205, 354
Sławiński Kazimierz 92, 434
Słoński Edward 286
Słowacki Juliusz 72
Słowski Antoni 435
Smereczyński Józef 369, 394
Smoliński Aleksander 4
Smoliński Józef 351, 355
Smolko Bolesław 377, 412
Smosarska Jadwiga 177
Smuts (Amerykanin) 327
Sobczak Janusz 62
Sobol Elżbieta 386
Sobolewski Franciszek 249
Sokol Józef Kazimierz 28, 162, 172, 215, 217, 225, 236, 252, 287, 353, 357, 402, 446
Sokońska Urszula 188
Soldaw Karel 437
Somchjanc Melik 231, 232, 275, 277
Sorys Stanisław Marian 16, 48, 69, 311, 376, 436, 442 – 444
Soshuk Levi 349
Sosnkowski Kazimierz 461
Spalkowa Wanda 393
Spinncy (mieszkaniec Palestyny) 344
Spring F.G. 270
Spyropoulos Evangelos 294
Sroka Piotr 18, 84, 88 – 90, 92
Stachula Adolf 331
Stalin Józef (Dżugaszwili Iosif Wis-sarionowicz) 257
Stanisław Toegel 282, 340, 350
Stankiewicz Stanisław Paweł 373
Starkiewicz Zenon 409
Stasiacek Kazimierz 168
Stasiński Kazimierz 110, 116, 117
Stawecki Piotr 399
Stead Gordon W. 315
Steć Julian 14, 46, 62, 67, 431, 431
Steele James Stuart 347
Stefan Batory 137
Stefan I Święty 127
Stekle (generał) 347
Stelmasiak Izabela 219
Stempel-Gancarczyk Karina 297
Stepan Kamil 59
Stępień Władysław 431
Stępniewska-Holzer Barbara 288
Strauss Natan 323
Strelka (podpułkownik, Czech) 229
Strumph-Wojtkiewicz Stanisław 193
Strzałka Krzysztof 68
Strzemieński Stefan Marian 45
Strzetelski Stanisław 357
Strzetelski Tadeusz 357
Stumpff Hans-Jürgen 463
Suchcitz Andrzej 354
Sulik-Sarnowski Nikodem 22, 35, 359, 368, 370, 421
Supko 291, 292
Surski (kapitan) 365
Sutton John 262, 268, 438
Syrek Karol 16, 48, 443
Szadkowski Zygmunt Lechosław 270
Szalewicz Wacław 356
Szarecki Bolesław 408
Szarewski (porucznik) 351
Szarlota (być może Debbane Charlott) 209

- Szawerna Rudolf 188, 189
Szczepaniak Maciej 284
Szczepanik Krzysztof 138
 Szczepański Stanisław Wacław 59
 Szczerepa Jan 23
Szczurowski Maciej 223, 251, 260, 261, 287, 290, 352, 364, 372, 379, 403
 Szczypka J. 272
 Szent Istvan 434
Szewera Tadeusz 206
 Szkaudera Karol 248
 Szkudłapski Stanisław 247, 248, 251
 Szopski (podchorąży) 16, 444
Szubtarska Beata 357
 Szumański Tadeusz 295
 Szumelda (fryzjer) 194
 Szumigalski Włodzimierz 392
Szutowicz Andrzej 17, 59
Szydłowska-Ceglowa Barbara 141
 Szyja-Wszędobyłski (starszy strzelec) 189
Szyłkiewicz Mieczysław 350
 Szymański (podporucznik) 183
 Szymański Antoni Czesław Tadeusz 363
 Szymowscy 211
Szyszkowska Zofia 59
- Śleszyńska Wiesława 358
 Śliwiński Walerian Jeremi 378
 Śmierchała Michał 396
 Śmigły-Rydz Edward 453
 Świąch Jerzy 292
- Taraszkiewicz (porucznik) 351
Tarczyński Marek 87
 Targosz Andrzej 354
- Tarnowski Władysław 52
 Tata Henryk 356
Taylor Nina 301
Tebinka Jacek 414
 Tedder Arthur William 341
 Tegart Chales 160
 Teleśnicki Leopold 219
 Teliga Leonid 358
 Templinowa 210
 Terlecki Tymon 292, 301, 383
 Thomson James Noel 361
Tibble Steven 310
 Tisil Northumbert 225
Tochman Krzysztof A. 136
 Toegelowie 340, 350
 Tomaszewicz Kazimierz 233
 Tomaszewski Stanisław 396
Topij Andrzej 81
 Topolski Feliks 268
Tripp Charles 374
 Trondowski Stanisław 223
 Trynic 215
 Trypka Marian 374, 386
 Tucki Józef 257, 311, 376, 431, 438
Turek Wacław Przemysław 292
 Turowski Konstanty 66
Tym Juliusz S. 332
 Tyszkiewicz Janusz 236
 Tzanakakis Emmanuel 294
- Ugla Andrzej Nils* 76
 Unrug Józef Michał 88
 Urbańska Irena 257, 285, 286, 289, 305, 307, 316, 323, 390, 431, 436
- Vacha Robert 165, 436
 Rudnicki Zygmunt 436
Vincent Louis-Hugues 161
 Vogt Paweł 443, 444

- Wagner Ryszard 194
Wal Anna 407
 Walencykiewicz 436
 Waligóra Janusz 366
Walkowiak Kazimierz 331
 Wańkowicz Melchior 14, 21, 46,
 230, 303, 324, 327, 356, 416
Warner Philip 369
 Warzecha Alojzy 59
Waszczuk-Kamieniecka Danuta 205
 Waszyński Michał 166
 Wavell Archibald 185
Wawer Zbigniew 274, 275, 287,
 312, 361, 369, 372, 399
 Weidmann (Szwajcar) 198, 210
 Weidmann Madeleine 209, 210,
 296, 315, 348, 436
Welker Lesław J. 287
Wellham John W. 190
 Wesołowska Nina 431, 436
Wesołowski Andrzej 14, 43, 53, 352,
 438, 439, 444
 Wesołowski Tadeusz 18, 92 – 120,
 124, 138, 143, 161, 354, 412, 415,
 432, 450
 Weygnad Maxime 162
 Whistler Hector 267
 Wicherkiewicz Tadeusz 397
 Wieczorek (jeniec) 54
Wielecki Henryk 174
 Wielhorski Władysław 265
 Wieniawski Henryk 125
Wieruszewska-Calistru Elżbieta 297
 Wierusz-Kowalski Jan 222
Wierzbiński Marek 378
Więcek Horst 90
 Więcek M. 431
 Wilamowski Jacek 138
 Wilczek Józef 223
 Wilczyński Ludwik Henryk 368,
 410
 Wilk-Leśniak Wilhelm 368, 399,
 401
 Williams George 128
 Wilson Henry Maitland 185, 333
Wisł Jerzy Mieczysław 11
 Wiśniewski Tadeusz 238, 252
Witkowski Piotr (odstęp) 314
 Witold 377, 378, 412, 417
 Wlekiński Stefan 371, 376
 Wlekiński Walek 371, 436
 Władysław III Warneńczyk 127
 Własow Andriej 458
Włodarczyk Tadeusz 146
 Wnuk Stanisław 435
 Wojciechowski (jeniec) 53
 Wojnacki 221
 Wojtan 436
Wojtaszak Andrzej 283, 339, 362
 Wojtkiewicz Roman 59
 Wolański Czesław 65
 Wolański Józef 232
 Wolicki Stanisław 65
 Wolski Jerzy 65
Woltmann Bernard 186, 202
 Wołk-Łaniewska Walentyna 24, 449
 Wołk-Łaniewski Witold 24, 449
 Wołkowicki Jerzy 283
 Wołkowicz Szczepan 245
 Wołoszyn Włodzimierz 217
 Wołyński Julian 351
 Wortin 215
Woźniakowski Krzysztof 57, 122
 Wranga Ryszard 383
 Wroński (podporucznik) 29, 176
Wróbel Janusz 286, 294, 299, 361
Wryk Ryszard 19, 72, 115
Wujek Tadeusz 325

- Wybicki Józef 152
Wysłouch Bolesław 413
Wysłouchowa z Szabatowskich Bronisława 413, 423
Wysocki (spiker) 303
- Zablocki Wojciech* 153
Zaborowski Jan 48
Zachariasz (ojciec Jana Chrzciciela) 166
Zaczyk Teodor 19, 115, 116
Zadejko Jerzy 291
Zadrozny Bronisław 66
Zahorska Stefania 329
Zajac Franciszek 245
Zajac Jan 310, 408, 411
Zajac Józef Ludwik 251, 260, 261, 282, 294, 304, 339, 372, 380
Zajdel (być może Zaydel Stanisław) 202
Zakrzewski Bogdan 153
Zakrzewski Stanisław Wyskota 34, 304
Zalewski Krzysztof 181
Załączny Jolanta 33, 239
Załuski (hrabia) 260
Zamorska z Kamińskich Leokadia 239
Zamorski Kordian Józef 239
Zawadzki Tadeusz 14, 43, 53, 352, 438, 439, 444
Zawilski Apoloniusz 16, 49
Zawistowska Renata 113
- Zaydel Stanisław 232
Zboś Emil 16, 48
Zdanowicz Aleksander A. (Зданович Александр Александрович) 356
Zeler Bogdan 170
Zerboni von 88, 89, 92, 93, 96, 98
Zgoła Józef 236
Zgórniak Marian 235
Zielińska Teresa 438
Zieliński Adam 178, 236
Ziemski 182
Zienkroski 235
Ziębicki Jan 237, 371
Ziółek Jan 205
Zitta Emanuel 127
Zora 142
Zyms Ryszard Włodzimierz 13, 44
Zytel (fizyk) 432
- Żak Jakub 387
Żaroń Piotr 120, 352, 354, 356, 361, 367, 396
Żebrowska Hanna 383, 393, 398 – 400, 413, 415 – 417
Żebrowski Marian Włodzimierz 303
Żebrowski Władysław 351, 356, 365, 383, 393, 395, 398 – 400, 413, 417
Żółtowski Leon 53
Żroba (podchorąży) 375
Żychoń Jan Henryk 285
Żygulski Zdzisław 174

Felicjan Pawlak

**From the Oflag to Tobruk and into the unknown.
A diary from 1939 to 1943**

Abstract

Felicjan Pawlak was born on 9 May 1914 in Krobia, a small town in the district of Gostyn. His father Jan, who died in 1943, was a shoemaker. His mother, née Boehm, who died in 1965, was a housewife. There were many children, Felicjan had six siblings (Stefania, Władysław, Czesława, Kazimierz, Barbara and Marian). Despite this his parents were able to provide him with a good education. In Krobia he went to a primary school and in 1928 he passed the entrance exam to the State Teacher Training School in Rawicz. He matriculated in 1934 and then started working as a teacher on the Dulsk estate which belonged to the Kozłowski family. In September 1934 he was called up to the army and entered the infantry officer cadet school named after General Orlicz-Dreszer of the 67th Infantry Regiment in Brodnice. Three years later he was promoted to the rank of platoon cadet officer. In the course of regular service he was promoted rapidly. On 15 July 1937 he was made a cadet sergeant, and after a parachute training course in Legionowo (15 September – 6 October 1937) he was commissioned as a second lieutenant. On 1 October 1937 he was transferred to the 44th Infantry Regiment, where he was appointed a platoon commander. Up to 15 August 1939 he was a platoon commander of 1 Company (heavy machine guns) after which he was transferred to

the Centre of the 13th Infantry Division, where he was commander of a signals platoon. He first saw action in the Second World War on the 17 September 1939 when the Soviet Army entered Rivne. Because of the German threat, the troops stationed in this area had been moved westwards to Kovel. The Soviet attack resulted in them being moved east to Lutsk, which from 7 September had been the temporary seat of the Polish government. In the course of this reorganisation Pawlak, as platoon commander, joined the Dubno battle group under the command of Colonel Stefan Hanka-Kulesza, a unit which had been formed on 16 September. There he was assigned to the motorised unit commanded by Lieutenant Colonel Ryszard Włodzimierz Zyms. In the following days Pawlak was in Volodymyr-Volynskyi, Horokhiv (19 September), and Radekhiv (20 September). On 21 September as part of the Dubno group he took part in the battle at Kamianka-Buzka with German units (the 4th Light Division commanded by Major Alfred Ritter von Hubicki subsequently the 9th Panzer Division). The group succeeded in crossing the river Bug. Although after WW2 Felicjan Pawlak referred to his taking part in these battles, his diary does not evidence an active role. The hopeless strategic situation could not allow them to remain in Kamianka-Buzka, Pawlak's platoon went to Batiatycze, Velyki Mosty, Belz and then the village of Machnówek.

Polish troops were caught between the German and Soviet armies. Felicjan Pawlak noted in his diary „sad mood, criticism, a vicious circle”. During the night of the 23 – 24 September at 2:30 am together with other soldiers Felicjan Pawlak was taken prisoner by the Soviet army. Showing great prescience the author of the diary had removed all badges indicating his rank. The prisoners were taken to the village of Kryłów on the river Bug. (16 km from Hrubieszów). This captivity lasted three days as on 27 September Felicjan Pawlak escaped and found shelter in the village of Sawin with the family of Julian Steć. Years later he considered this escape to have been the most important of his life, as he believed he could have ended up at Katyn. After the war he wrote to the Steć family to thank them.

It seemed that the war was over for him. He set off on foot to the West in the direction of Włodawa. Along the way he encountered the Independent Operations Group „Polesie” which had arrived in this

area on 27 September. Once again, on 1 October, he became a platoon commander, this time in the 9th Company, 3rd Battalion, part of the 179 Infantry Regiment commanded by Captain Adam Jarosinski. Two days later he became adjutant to the battalion commander in place of Lieutenant Edward Jellinek.

On 3 October 1939 Felicjan Pawlak took part in the attack at Poizdów, part of the battle near Kock. He distinguished himself by showing his bravery, which was acknowledged after the war on 21 May 1946 at Curau near Lübeck when Captain Adam Jarosinski proposed he be awarded the Cross of Valour medal.

After the battle, the unit arrived at the village of Zakępa, then Krzywda, where the soldiers were given their pay and the capitulation of the Polish Army was ordered on 5 October. Felicjan Pawlak did not accept this order and left Captain Adam Jarosinski's unit with the intention of continuing to fight underground. This escape ended after one day, 6 October in the evening in the village of Stara Wróblina.

He was discovered by soldiers, this time Germans, who took him prisoner. He was then moved through transit camps in Dęblin 6 October, Radom (7 – 10 October), and Kielce (11 – 18 October). In the last camp he met Jan Gerstel, who later accompanied him on two escapes from German prisoner of war camps. It is possible that they were at this time planning an escape from Kielce as Pawlak notes in his diary entry for 18 October 1939.

The plan was thwarted by the transport of the prisoners through Częstochowa, Opole, Wrocław (19 October) Głogów, Frankfurt on the Oder, Kostrzyn and then to Stargard Szczeciński (20 October – 5 November). In the meantime Felicjan Pawlak decided to make another escape on 31 October. Ultimately the plan failed, and the diarist sank into despair. He notes „a nervous breakdown – should I throw myself on the barbed wire?” In the end on 6 November the prisoners arrived by train to Oflag IIB Arnswalde, located now in Choszczno. This was the first transport of prisoners of war to this camp. 1,618 officers and 636 other ranks were brought here.

In this new location Felicjan Pawlak and Jan Gerstel start work on their plans to escape. At the same time they contemplate what they would do when they are free again. Jan Gerstel wants to join the air

force. Felicjan Pawlak had completed a parachute training course and so they each decided they should try to get to the West, Great Britain or France. Their route seemed obvious as on 16 January 1940 Felicjan Pawlak received a letter from a friend, Tadeusz Romanowski, who had escaped occupied Poland to Hungary. But other possible plans surface, going to the Soviet Union (13 November 1939) or staying in Poland (26 November 1939).

Preparing themselves for such an escape they start learning languages intensively, English, Russian and German. The method of learning was to march around the prison camp practising how to greet Hitlergrub. Shouting the greeting „Heil Hitler” was only possible in the toilets so as not to attract the attention of the guards. In the meantime they obtained civilian clothes. Three days later Jan Gerstel told Felicjan Pawlak about his escape plan and on 1 February they committed it to paper. The escape was planned for the night of the 6 February and was the first such attempt in the Oflag. Unfortunately Felicjan when crossing the fence injured the palm of his hand leaving a trail of blood in the snow. As it turned out the camp authorities did not notice the disappearance of the two prisoners. The first stage was to be the town of Krzyż Wielkopolski (Kreuz) which was on the river Drawa. Being without a compass, in the snow and in difficult countryside led to them covering only 58 km in two days. In the town they made a fatal decision to buy food. They bought rolls and their appearance and uncertain manner aroused suspicion and led to their arrest. On their return to Oflag IIB Arnswalde they were punished with 21 days of solitary confinement. Then they were moved to the punishment camp, Oflag VIIIB Silberberg, formerly a Prussian fort in Silesia.

Their stay here lasted a month from 6 April 1940 to when they started their next escape, this time from the Hohenstein Fort (Wysocka Skala). Of the ten who escaped only three, Jan Gerstel, Felicjan Pawlak and Tadeusz Wesołowski, succeeded. They travelled through Silesia and Czechoslovakia to reach Hungary on 28 May. Three days later they arrived at a Polish school run by Teodor Zaczuk. He organised their onward journey by train to Budapest where they arrived on 1 June 1940. They then moved to the transit camp of Lenti, after which the next stage was Zagreb (20 June to 1 August 1940). Dur-

ing his journey Felicjan Pawlak leaves his two companions, becoming a platoon commander on the 12 August 1940 with the task of taking subordinates to the Carpathian Brigade in Haifa. He arrives there by sea on 19 August 1940.

His experiences up to 1943 are detailed in his diary, including his wide-ranging observations and thoughts. His wartime army career is set out in documents obtained from the Ministry of Defence APC disclosures, beginning on 19 August 1940 when he starts at the Officer Training Centre. On 9 September he joins the 2nd Carpathian Rifle Brigade as a second lieutenant. On 11 December 1940 he is promoted to lieutenant. Thereafter, various changes followed, on 29 March 1941 he becomes second-in-command of 4 Company in the 3rd Carpathian Rifle Brigade. On 9 October 1941 he is punished with 28 days detention (in Tobruk during the siege) for a thoughtless joke. From 5 January to 7 March 1942 he attends a course for company commanders at the Middle East Tactical School at Helwan near Cairo. From 5 June to 9 November 1942 he takes part in the officer training course at the Middle East Staff College, Haifa. On 5 December 1942 he is appointed operations officer in 3rd Independent Carpathian Rifle Brigade and on 11 March 1943 he becomes liaison officer for the Wileński Rifle Brigade. From 19 to 24 April he attends the British Camouflage Course in Baghdad, then later two courses on defence against gas, the latter in Deir Suneid. On 1 March 1944 he is promoted to Captain. On 9 June 1944 he becomes staff commander of the 6 Lwów Rifle Brigade. On 27 November he is given the title of Staff Officer (Kapitan Dyplomowany). On 15 January 1945 he becomes deputy commander of the 17 Lwów Rifle Brigade and thereafter as acting commander at various times. On 8 February 1945 he is awarded the *Virtuti Militari* Class V.

During the Italian campaign, he is awarded the Monte Cassino Cross (No. 14807). On 1 June 1945 he is promoted to Major. On 4 August 1945 he is moved to the Polish Resettlement Camp in Italy. The diary ends on 5 September 1943 so it does not mention the Italian campaign. During that campaign as Captain, he took part in the battle for Monte Cassino, Ancona and lastly Bologna. As Chief of Staff of the 6 Lwów Rifle Brigade he was for 10 months in operational

command of the 5th Kresowa Infantry Division, and on its conclusion, on 18 June 1944 he was praised in reports by Brigade General Nikodem Sulik for his war service having been promoted to the rank of Major in recognition of that service.

At the start of 1945 the 5 Kresowa Infantry Division was at the river Senio near the town of Brisighella. On 12 January Staff Commander Felicjan Pawlak replaced Captain Ludwik Kordas who was injured as commander of the 17 Lwów Rifle Battalion. He continued as commander from 15 January to 10 February, and from the 14 March to 19 March and from 23 March to 17 April. During this time from the 3 March 1945 he oversaw the relief of the New Zealand units fighting on the north-east side of Faenza. This was where, on the river Senio, the battle for Bologna started. In a film made for Discovery Historia called „Bitwy żołnierza polskiego” he describes part of the battle. On 22 June he was promoted to the rank of Staff Major. In the years 1945/46 he was Staff Commander of the Regional Re-settlement of Poles in Italy in the towns of Barletta and Trani not far from Bari.

Felicjan Pawlak's Second World War service is evidenced by numerous orders and medals. In particular among them the *Virtuti Militari* Class V, which he received for his actions in battle. Number 10622. „In the course of a heavy and sustained napalm attack he calmly gave orders for dispersal, he took charge of the wounded and gave orders for their evacuation to WPO. During the battle for the crossing of the river Metauro, when communications had been destroyed, acting on his own initiative, he established communications with 2 Brigade tanks and infantry in the first line, giving orders and contributing significantly to the ensuing victory. As chief of staff of the Brigade he showed exemplary courage.” The last President in exile Ryszard Kaczorowski admitted him as a member of the *Kapitula* of the *Virtuti Militari*. He was awarded the Cross of Valour three times (1942, 1944, 1946), and the Cross of Monte Cassino, Stars of Africa and Italy, the War medal 1939/45, and the Tobruk siege medal.

With the end of the war he resumed his private life and on 29 December 1945 in the cathedral of Barletta he married Jolanta Wołk-Łaniewska (born in Grodno 2 April 1925). He met her in Italy. She was working in the Barletta camp for Consul Łomnicki. The

first family home was a villa in Trani. In November 1946 the family moved to Great Britain. Returning to Poland was risky, particularly since Felicjan Pawlak had completed military training at an English staff college. In 1948 he decided to buy a house in London which is where he remained for the rest of his life. They had two sons Witold (28 March 1947 born in Salisbury) and Nikodem (23 February 1958 – 15 June 2004 born in London).

On 28 March 1947 Felicjan Pawlak was discharged from the Polish Army under British command. The military authorities had offered him the opportunity of remaining in the British Army but with the rank of a second lieutenant which Felicjan Pawlak refused. He did agree to join the Army Reserve until 7 February 1949. This gave him various opportunities among them English Language tuition, receiving army pay, taking part in career courses and a course on social skills called „The English Way of Life”. Thanks to this and his characteristic desire to learn and widen his skills he quickly found his feet in Great Britain, although he had planned to emigrate to Canada or Australia.

Finding his feet in these new conditions was not easy as he was, like most of the other officers, treated as an unskilled worker. In a questionnaire he answered that he could cook, cultivate vegetables, paint and draw and play the violin. Among potential careers he suggested being a glazier, a ski instructor or an English language teacher. Above all following the family tradition he knew about the repair of shoes and wanted to work with leather goods or in a tannery.

In fact he found work as an insurance agent working for Prudential in which he may have been helped by Charles Frank Byers whom he had met at the Staff College. Paradoxically in his new work the 3 month book keeping course he did at Oflag IIB Arnswalde helped him. The work involved collecting subscriptions and looking for new clients. The fact that he knew other Poles settling in England helped him to sell life insurance to them. In 1962 he left that work and joined a firm of insurance brokers. This turned into a financial disaster. He lost all his existing clients and was accused by his partners of taking money, an allegation which resulted in his bringing a claim for defamation which he won and resulted in a public apology in the Polish Daily newspaper.

In these new straitened circumstances he started office cleaning and then started his own insurance broking firm. Also in the 60's he became an estate agent in England and Spain. His career enabled him to take part in and support many Polish organisations. Among them he was chairman of the White Eagle Club in London, he worked on the board of the Polish Cultural and Social Organisation, he founded the Polish Retired Persons Association and the Friends of Fawley Court. For 20 years he was vice-chairman of the Parish Council in Balham, London. He belonged to the Association of the Independent Carpathian Rifle Brigade. In 1991 he returned to Poland to be promoted to the rank of Colonel.

He died on 25 June 2000 in London. The funeral was on 3 July 2000 at 2 pm in the Polish church of Christ the King in Balham in London and at 4 pm in St Michael in Krobia. At his funeral the song he liked and referred to in his diary „Remember grandson that your grandfather was at Tobruk” was sung. His ashes were laid to rest at the Military Cemetery at Powąski, Warsaw in the section for Polish Armed Forces in the West.

It is not only the diary entries in this book which are important for an assessment of Felicjan Pawlak's character but also the opinions of his superiors which it should be noted were not always positive and relatively objectively show pluses and minuses of his character. Undoubtedly Pawlak was a man who was unusually critical not only of himself but also of others. He was characterised by a deep patriotism and he was ideologically dedicated to the army. It was obvious he disliked Germans, on the other hand he liked mixing with other nations, above all the English and Australians. He was perceptive, intelligent and determined. His desire for freedom and continuing to fight for his country motivated his four escapes.

He was taken prisoner by the Soviet army, and after a short period of captivity, he escaped. Not wanting to surrender to the Germans, he left 3 Batallion 179 Infantry Regiment, commanded by Captain Adam Jarosinski. Once again a prisoner this time of the Germans he escaped twice, unsuccessfully from Oflag IIB Arnswalde, and success-

fully from the penal camp VIIB Silberberg. All of this demonstrates those sides of his character described above.

At the same time this man, so tough and demanding was susceptible to being discouraged and depressed. He had thoughts of suicide (eg 31 October 1939 and above all 2 July 1943 „If ever I have been close to committing suicide then it was today. Only a feeling of shame saved me”). This depression led to him abandoning writing in his diary twice. The first time was 7 January 1941. Only arriving at Tobruk and the impending battle with the Germans caused him on 17 August 1941 to return to the habit of writing in his diary.

The opinions of his superiors in that period are also recorded. In the first from 1940 but written on 24 April 1941 Major Józef Sokol writes „As a result of his nervous breakdown the results of his work were hardly adequate”. Although critical of him, he stressed that he has a very high degree of patriotism and loyalty to the army, and a personal sense of honour and self-respect. He noted that he was physically tough and disciplined and was very knowledgeable in military matters. In his opinion he had a weak social background which resulted in inherent self-criticism and an explosive temperament. Walenty Peszek, whom Felicjan Pawlak disliked, added the interesting observation „He would like to see only the best, but when he does not see it, he lacks the will to improve in case he stops believing in himself” On 25 September 1940 Tadeusz Maj noted on the return of Second Lieutenant Chrapkiewicz „the long-awaited return of our good old-school commander. The murmurs of discontent caused by the overuse of authority by Second Lieutenant Felicjan Pawlak who had taken over command of the company from Second Lieutenant Wronski during Lieutenant Chrapkiewicz's sick leave, disappeared”.

During the defence of the fort of Tobruk he encountered other problems. This time they were caused by his own character, specifically his sense of humour and sarcasm, On 8 October 1941 when reading an English newspaper he was asked what it was reporting. He answered that the Soviet Union had capitulated. The joke was repeated during the day as evidencing the great success of the German army on the eastern front. As a result, what had been a joke was treated as undermining confidence in the ranks and Pawlak was sentenced to

28 days detention the next day. However he spent 28 days alongside all the other soldiers in a city under siege. His sense of humour never left him even at difficult times. After the escape from Oflag VIII B when in Budapest he sent a postcard to Joachim von Löbbecke, the Commandant of Oflag IIB with his best wishes saying „you were right Budapest is beautiful but freedom is even better”. (On being returned to the Oflag in the course of a conversation the Commandant had expressed regret at Felicjan Pawlak not reaching Budapest as he said it was a beautiful city). During the battle for Monte Cassino he created signs saying „Don't be stupid, don't allow yourself to be killed.” Another time when making a report to Colonel Adam Epler on 16 November 1942 he was accused of displaying defeatism for saying the war would last longer than six months. His sarcastic response was that Władysław Sikorski had said in a speech he made that the war could last more than two years. Pawlak works on himself, he tries to say little and to measure what he does say. It may be for this reason that it was noted during the 7th war training school at Haifa that he was a cheerful person with a strong character but quiet. In civilian life in Great Britain these were considered positive qualities.

Felicjan Pawlak had aspirations as a writer. He read a lot and apart from the diary he started to write short articles. He got third place in a competition called „The Brigade in Tobruk” organised by the publication „In the driving seat in Tobruk” for his article entitled „A Patrol on the Thai Frontline of Tobruk.” His recollections about night patrols in and about besieged Tobruk appeared not long after in print. The lack of action during 1942-1943 cooled his zeal. After the war he often wrote for emigré Polish newspapers, in particular reviewing books relating to the Second World War. His leadership qualities and courage were noticed during the breaking of the siege of Tobruk and the battle of Gazala (10 – 16 December 1941). Due to this he was referred for his first course at the Middle East Tactical School. As it turned out Felicjan Pawlak rapidly found his feet during this training, and quickly acquired new qualifications and learning. He was very good at acquiring new expertise and adapting it in battle or in organising military units. After this first training he was appointed deputy commander of the Polish Army Staff School in the Central Polish

Army Training School of the Middle East (10 March to 14 June 1942). Here he was able to develop the positive side of his character and he became a valued officer. Eventually it was suggested that he join the 7th Officer Training Course at the Middle East Staff College, Haifa: (5 June to 9 November 1942). Major Stanisław Zakrzewski voiced his opposition to this saying ‘they are already making second lieutenants company commanders – what do you need this school for?’ (diary entry 12 June 1942). Despite opposition Pawlak went on the course, which marked the beginning of his lightning career. Thanks to this during the following three years he was promoted to major, one of the youngest majors in the Polish Armed Forces in the West. Subsequent opinions of his service were very flattering even though they did not show any change of character. General Nikodem Sulik in his opinion written in 1947 observed that Pawlak distinguished himself in his sincerity and exceptional moral courage.

It is noteworthy that Felicjan Pawlak changed his priorities during the war. He recorded these changes in his diary:

- | | |
|-------|-------------------------------------|
| 1940: | I wanted to die. |
| 1941: | I badly wanted to join the Brigade. |
| 1942: | I wanted to get married. |

In fact far from the front, social life began to absorb him more. An unhappy love affair led to his second breakdown. In July and August his diary entries were sporadic and on 5 September 1943 they stop altogether. The solution to his personal problems was undertaking his work as an officer intensively. Dedicating himself totally to army service, his promotions and ever-increasing responsibilities led to him stopping writing in his diary altogether. As a result he abandoned his plan of writing a war memoir despite his having given it a title – diary entry (21/22 October 1941) „From the Oflag to Tobruk”. It is a pity, given the impending Italian campaign, that he did not go on writing his diary.

Sources

Felicjan Pawlak’s notes are contained in five diaries each for the years 1939 to 1943, in an exercise book and on pieces of paper. The 1939 diary was in the worst condition but it has to be remembered

that Felicjan Pawlak carried it with him throughout not only his escapes but also throughout his service in North Africa, the Middle East and Italy. The 1940 diary was bought in Hungary and the entries start on 16 June 1940. The exercise book was also bought in Hungary in 1940 as the printers references on its pages show.

Sections 4 and 5 of the book take the form of memoirs rather than diary entries. Unfortunately Felicjan Pawlak decided not to develop the text into a more detailed record of his experiences, other than in the short account of the escape from Oflag IIB Arneswalde (section 3).

I would like to thank various people without whose help and support this book could not have been written. Witold Pawlak who recognised the value of the materials. Suzy, his wife, who helped me with my research in various archives in London. Jolanta Pawlak who shared her memories with me in the course of many conversations. Sławomir Presnarowicz who introduced me to the project and motivated me to undertake the task of transcribing and researching the contents of the diaries. The Sikorski Institute, London for helping me with my research. My wife Marta and our daughters Alicja and Zofia, for their patience and support. Finally I wish to thank the Fundacja z Brzezia Lanckorońskich for their grant which enabled me to undertake the necessary research and preparations of this book.



Druk i oprawa: TOTEM.COM.PL sp. z o.o. sp.k.
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław
tel. 52/354 00 40, sekretariat@totem.com.pl
www.totem.com.pl

Wydanie 1, Ark. druk. 32,5
Papier wewnątrz: Creamy 70g/m²
Materiał okładki: Stromcard 215g/m²
Druk ukończono we wrześniu 2019